



Czasopismo
Krakowskiej Szkoły Wyższej
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

BEZPIECZEŃSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

numer 3–4 (II) Kraków 2008



BEZPIECZEŃSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

Czasopismo Krakowskiej
Szkoły Wyższej
im. Andrzeja
Frycza Modrzewskiego

Adres redakcji

ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1
30-705 Kraków
tel. (012) 25 24 665
e-mail: wydawnictwo@kte.pl

Rada Wydawnicza

Klemens Budzowski
Maria Kapiszewska
Zbigniew Maciąg
Jacek M. Majchrowski

Rada Programowa

Mieczysław Bieniek, Stanisław Dawidziuk, Bogdan Klich,
Jerzy Konieczny,
Mirosław Kwieciński, Sławomir Mazur,
Andrzej Peptoński, Jan Widacki,
Wiesław Wróblewski (przewodniczący)

Redaktor naczelny

Klemens Budzowski

Sekretarz redakcji

Halina Baszak-Jaroń

Recenzenci

dr hab. Andrzej Żebrowski, prof. A. P. w Siedlcach
prof. dr hab. Leopold Ciborowski

Tłumaczenia

język rosyjski: Oleg Aleksejczuk
język angielski: Małgorzata Kiełtyka, Piotr Krasnowolski

Projekt okładki i stron tytułowych

Joanna Sroka

Łamanie

Joanna Sroka

Adiustacja i korekta redakcyjna

Margherita Krasnowolska

Copyright© by Krakowska Szkoła Wyższa
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2008

ISSN 1899-6264

Druk

Tercja SC

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.
Decyzja o opublikowaniu tekstu uzależniona jest od
opinii redakcji i recenzentów. Redakcja zastrzega sobie
prawo modyfikowania tytułów i skracania tekstów
przeznaczonych do druku. Artykuły powinny być
przesyłane w dwóch egzemplarzach wraz z wersją
elektroniczną.

Na zlecenie

Krakowskiej Szkoły Wyższej
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ksw.edu.pl

Wydawca

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.
– Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008

Sprzedaż prowadzi

Księgarnia Krakowskiego Towarzystwa
Edukacyjnego Spółka z o.o.
Kampus Krakowskiej Szkoły Wyższej
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1
30-705 Kraków
tel./fax: (012) 252 45 93
e-mail: księgarnia@kte.pl



Spis treści

Janusz Ziarko: W poszukiwaniu modeli nauki o bezpieczeństwie	7
Tomasz R. Aleksandrowicz: Współczesne zagrożenia terrorystyczne: prawa człowieka między wolnością a bezpieczeństwem	21
Andrzej Aksamitowski: Fortyfikacje i linie bezpieczeństwa wzniesione przez Izrael po 1967 roku	29
Edit Elekes: With Applications for More Effective Cooperation Between the Police and Non-profit Organisations and Improvement of the Professional Achievements of the Police	43
Grzegorz Ciechanowski: Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych w Korei. Geneza, założenia i działalność	53
Kazimierz Kraj: Terroryzm zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego i praw człowieka	67
Mirosława Skawińska: Prawa człowieka i ich ochrona gwarancją bezpieczeństwa europejskiego	75
Mirosław Wróblewski : Bezpieczeństwo międzynarodowe a prawa człowieka	83
Margareta Jakubowska: Ochrona informacji niejawnych. Wybrane zagrożenia	95
Łukasz Modzelewski: Narkobiznes kokainowy i heroinowy w Ameryce Łacińskiej w latach 2001–2007	107
Grzegorz Ciechanowski, Piotr Krawczuk: Geneza Wielonarodowego Korpusu Północ–Wschód	121
Andrzej Sęk: Wybrane zagrożenia postępowania z nieletnimi w placówkach oświatowych	133
Robert Śnitko: Bezpieczeństwo polityczne i ekonomiczne w procesie regionalnej integracji Stowarzyszenia Krajów Azji Południowo-Wschodniej ASEAN	141

Spis treści

Andrzej Żebrowski: Walka informacyjna – przedsiębiorstwo – globalizacja	153
Wiesław Szot: Układy, porozumienia i reżimy w kształtowaniu światowego procesu rozbrojenia dla potrzeb bezpieczeństwa międzynarodowego	165
Adam Kwiatkowski: Studenci a rzeczywistość społeczno-polityczna kraju	185
Danuta Gibas-Krzak: Jugosłowiańska koncepcja federacji bałkańskiej jako paradygmat systemu bezpieczeństwa na Bałkanach (1943–1948)	193

Z KART HISTORII

Grzegorz Płachciak: Dyplomacja wojskowa II Rzeczypospolitej w okresie kształtowania się państwa polskiego w latach 1919–1921	211
Andrzej Krzak: Attachat wojskowy w Belgradzie w dwudziestoleciu międzywojennym	231

RECENZJE

Beata Molo: Harald Welzer, <i>Klimakriege. Wofür im 21. Jahrhundert getötet wird</i> , S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main 2008, ss. 330	247
Danuta Gibas-Krzak: Krzysztof Krysieniel, <i>System polityczny Republiki Chorwacji</i> , Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań–Chorzów 2007, s. 218	251
Kazimierz Kraj: Walerij Żurawiel, <i>Kronika terroryzmu i antyterroryzmu</i> , Moskwa 2007 (В.П. Журавель, <i>Хронограф терроризма и антитеррора</i>)	257

KOMUNIKATY I SPRAWOZDANIA

Artur Budzowski: Konferencja naukowa „Doświadczenia Ekologicznej Odpowiedzialności Biznesu”	263
Michał Skorecki: XIII Wrocławskie Sympozjum Badań Pisma	269

STRESZCZENIA / PEŻIOME / ABSTRACTS	279
---	-----



Janusz Ziarko

W poszukiwaniu modeli nauki o bezpieczeństwie¹

Wprowadzenie – potrzeba rozumienia bezpieczeństwa

Refleksja nad bezpieczeństwem, jego istotą, celami i sensem istnienia, pozwala zauważyć, że pojęcie to nie jest ani dobrze zdefiniowane, ani trwale ugruntowane; bywa natomiast różnie interpretowane i rozumiane, w zależności od wymagań chwili i zazwyczaj w sposób usankcjonowany przez różne społeczności. Jako byt ulega erozji na skutek oddziaływania lokalnych i ponadlokalnych czynników społeczno-kulturowych i równocześnie podlega oddziaływaniu aż trzech czynników: czasu, miejsca i okoliczności. Dlatego dzisiaj potrzebne staje się pogłębione rozumienie pojęcia bezpieczeństwa i czynników je warunkujących, tak historycznych, jak i współczesnych oraz ich następstw. Takie, które potrafi łączyć doświadczenia historyczne z dzisiejszymi realiami i danymi rzeczywistych sytuacji, w sieci myślenia i działania, możliwych do sprawnego kontrolowania zjawisk o bezpieczeństwie, decydujących o ich prognozowaniu.

Nasza wiedza o bezpieczeństwie, jeśli ma być przydatna do wyjaśniania związków pomiędzy zjawiskami: przyrodniczymi, technicznymi, społeczno-kulturowymi czy psychologiczno-duchowymi, musi pozwalać nam identyfikować i rozumieć zarówno zewnętrzną, przyrodniczo-techniczną rzeczywistość, jak i psychologiczno-społeczną konstrukcję tej rzeczywistości. To z kolei wymaga poszukiwania i wytyczania głównych ścieżek rozwoju myślenia i poznawczego działania w sferze bezpieczeństwa oraz budowania koherentnych i adekwatnych teorii, gdyż dzięki nim łatwiej będzie nam wielowymiarowo postrzegać i analizować konkretne wydarzenia, tworzyć i uogólniać wyjaśnienia. Dociekania nasze koncentrować będą się na poszukiwaniu i rozważaniu koncepcji analizowania sfery bezpieczeństwa, zarówno z perspektywy przeszłości jak

¹ Poniższy tekst jest kontynuacją artykułów: J. Ziarko, *Uwagi o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie*, „Problemy Bezpieczeństwa” 2007, nr 1 (I); J. Ziarko, *Paradygmaty i orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, 2008, nr 1-2 (I).

i przyszłości; mogą one okazać się pomocne, służyć wyjaśnianiu i sprzyjać lepszemu rozumieniu problemu. Kierunkować je będą następujące pytania:

- jak badać i interpretować wydarzenia, te przeszłe i aktualne, rozgrywające się w naszym bliższym i dalszym otoczeniu, aby zrozumieć ich znaczenie dla bezpieczeństwa jednostkowego, grupowego, narodowego, globalnego i móc formułować odpowiedzi na fundamentalne dla bezpieczeństwa pytania?
- w jaki sposób współczesne teorie społeczne i metodologie orientujące postępowanie badawcze mogą pomóc nam zrozumieć wydarzenia i ułatwić kształtowanie poczucia naszego bezpieczeństwa?

Wychodzimy z założenia, że żadne jednolite ujęcie nie może uchwycić całej złożoności problematyki bezpieczeństwa. Przyjmujemy, że lepszym badawczym podejściem będzie przedstawienie szerokiego wachlarza konkurencyjnych idei, teorii i metodologicznych orientacji i wykorzystywanie ich ram pojęciowych do celów nauki o bezpieczeństwie. Takie pluralistyczne podejście pomoże nam w określaniu kierunków badań, ułatwi budowanie badawczych modeli, a to przyczyni się do stworzenia podstaw nauki o bezpieczeństwie, które będą podobnie rozumiane przez wszystkich i staną się pomocne w badaniach nad problemami bezpieczeństwa².

Gdzie byliśmy: obraz bezpieczeństwa epoki industrialnej

Przemiany industrialne przełomu XIX i XX wieku zaowocowały narodzinami społeczeństwa masowego, a towarzyszący im rozwój społeczno-ekonomiczny oraz postęp technologiczny zrodził i spotęgował rozwój licznych nowych zagrożeń – społecznych, ekologicznych, kryminalnych, edukacyjnych. Postępujące zjawisko, nazwane przez Czesława Miłosza ludowością umasowioną, to ludowość zubożała, nienaturalna i zwulgaryzowana, która skutkuje zanikiem organicznych, spontanicznych i oddolnych form organizacji³, jest powodem infantyilizacji, brutalizacji i bierności społecznej, stanowi przyczynę załamania się tradycyjnych sposobów ochrony lokalnych społeczności. Dzieje się tak dlatego, że ludzkie masy, podobnie jak tłum – stanowią wielkie, zatomi-zowane społeczeństwo, spłycone intelektualnie, pozbawione samoświadomości, konformistyczne, podatne na manipulację⁴ – i jako takie nie są zdolne do zbiorowego działania, do przemyślanej samoobrony.

Industrialne przemiany, które ubezwłasnowolniły lokalne i ponadlokalne społeczności i całe społeczeństwa, równocześnie ukształtowały nową rzeczywistość bezpieczeństwa, którą spostrzegamy jako bezpieczeństwo masowe/powszechne, tracące z pola widzenia bezpieczeństwo konkretnego człowieka, konkretnej społeczności lokalnej. Podejście to wiąże się z industrialnym systemem wartości, w którym wspólnota stanowi wyższą wartość aniżeli jednostka, człowiek żyje dla społeczeństwa, z przekonaniem (obowiązującym), że władza ma zawsze rację, jednostka, grupa, naród musi

² K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 10–15.

³ Cz. Miłosz, *Pytania do dyskusji*, [w:] *Kultura masowa*, red. Cz. Miłosz, Kraków 2002, s. 151.

⁴ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa-Kraków 1999, s. 121.

słuchać lub zniknąć⁵. Człowiek w tak organizowanym systemie bezpieczeństwa traktowany jest jako bierny przedmiot, któremu standaryzowane i ujednolicone formy produktów bezpieczeństwa narzuca się z góry, bez jego wyraźnej woli czy udziału. W modernistycznej rzeczywistości dominuje instrumentalizm praktyk, określonych schematów myślenia i działania, wykorzystywanych przez różnorakie instytucje bezpieczeństwa, aby zapewnić bezpieczeństwo masowe. Praktyki takie traktować należy jako zespół narzuconych wzorców i sposobów percepcji zagrożeń oraz sposobów i procedur działania, które zagrożenia te ograniczają czy przewyżają. Cel takich praktyk, z jednej strony, to ochrona społeczeństwa masowego, z drugiej – dążenie do zapanowania nad nim, do zapewnienia instytucjom państwa całkowitej kontroli nad jednostką i społeczeństwem. Taka koncepcja bezpieczeństwa wypływa ze struktury myślowej społeczeństwa industrialnego, w której dominuje zamknięcie, czy półotwartość środowiska społecznego oraz narodowo skierowana orientacja polityczna⁶. Dominujące w społeczeństwie masowym struktury myślowe wpływają na ujednolicenie, a tym samym na zafałszowanie jednostkowych czy grupowych potrzeb bezpieczeństwa: pomija się rzeczywiste potrzeby. Skoncentrowana na proceduralnych wymogach struktura eliminuje udział jednostek w kształtowaniu własnego bezpieczeństwa, przez co nie jest zdolna wytworzyć właściwego poziomu bezpieczeństwa i zbudować zaufania do swoich instytucji. Jednostki i społeczności podporządkowują się tym instytucjonalnym praktykom, a ich poczucie bezpieczeństwa, nigdy nie konfrontowane z pożądanym wizerunkiem ani z realnymi potrzebami ludzi, kształtowane jest przez oficjalne opinie i statystyki.

Modernistyczne podejście do bezpieczeństwa eliminuje twórczą aktywność człowieka, wyklucza możliwość wdrażania oddolnych pomysłów i praktyk, które artykułowałyby potrzeby związane z bezpieczeństwem osobistym/ludowym oraz ze sposobami jego osiągania. Ludzie i społeczności epoki industrialnej tkwili i nadal tkwią w naturalistyczno-pozytywistycznym nastawieniu do życia. Nastawienie to, „(...) jest zbiorem reguł oraz kryteriów wartościowania odnoszących się do poznania ludzkiego; mówi o tym, jakiego rodzaju treści zawarte w naszych wypowiedziach o świecie zasługują na miano wiedzy, oraz podaje normy pozwalające odróżnić to, co stanowi przedmiot naszego pytania, od tego, o co pytać rozsądnie niepodobna”⁷.

Wiedza o bezpieczeństwie projektowana przez pozytywizm miałyby się charakteryzować aksjologiczną neutralnością, sprawnością przewidywania, przedmiotową obiektywnością i adekwatnością. Horyzontem prawdziwości wiedzy o faktach społecznych są przede wszystkim rezultaty badań, weryfikowane metodami ścisłych dyscyplin naukowych⁸, takimi jak: obserwacja, eksperyment, czy metoda historyczno-porównawcza, które dostarczać mają neutralnej i obiektywnej wiedzy o społeczeństwie⁹. Dlatego wiedza na temat większości współczesnych zagrożeń i ich związków z bezpieczeństwem jednostkowym, lokalnym i ponadlokalnym, to wiedza pozytywna: przyrodnicza, fizyczna, matematyczna czy z wielu innych spe-

⁵ J. M. Szymański, *Nadzieja. Nowoczesny światopogląd i metapolityka*, Łódź 2002, s. 89.

⁶ *Ibidem*, s. 89.

⁷ L. Kołakowski, *Filozofia pozytywistyczna (Od Hume'a do Koła Wiedeńskiego)*, Warszawa 1966, s. 10.

⁸ K. J. Pawłowski, *Dyskurs i asceza. Kształtowanie człowieczeństwa w kontekście mistyki filozoficznej*, Kraków 2007, s. 222.

⁹ M. Kuszyk-Bytniewska, *Zagadnienia teoriopoznawcze w socjologii*, [w:] red. M. Hetmański, *Epistemologia współczesna*, Kraków 2007, s. 203.

cialistycznych dziedzin, względnie dokładnie opisująca, ale tylko materię zjawisk kształtujących bezpieczeństwo. Charakterystyczne dla industrializmu zobiektywizowane nastawienie badawcze, które cechuje się myśleniem analitycznym, redukcjonizmem i determinizmem, wymagające rozlicznych uproszczeń, to dzisiaj dominujące, a często jedyne podejście do stwierdzenia czegokolwiek o zachowaniu się złożonych systemów bezpieczeństwa.

Poznanie takie, zdominowane przez myślenie liniowe, charakterystyczne dla przyczynowo-skutkowego, deterministycznego modelu poznawczego, dalekie jest od metodologicznej poprawności, a badawcze procedury dzieląc analizowany obszar na fragmenty, arbitralnie zrywają wszelkie powiązania strukturujące badaną rzeczywistość. „Kult liczby, faktu, konkretności prowadzi do gromadzenia nieskończonych zasobów danych szczegółowych. Fetyszyzacja ankiet, testów, skal ‘rytuału statystycznego’ – mających rzekomo stanowić godny odpowiednik technik badawczych właściwych naukom przyrodniczym – nakazuje dopasowywać problematykę badań do przyjętych metod badawczych, poszukiwać takiego przedmiotu badań, który nadawałby się do uchwycenia za pomocą tej techniki, która jest aktualnie modna”¹⁰. Wprowadza to, trudne do określenia deformacje i okalecza obraz tego obszaru, który badamy. Przy takim sposobie myślenia i badawczego postępowania nie można poznać czynników warunkujących bezpieczeństwo, zrozumieć te wszystkie zjawiska, działania, zdarzenia, oceny i relacje pomiędzy nimi zachodzące, które dla bezpieczeństwa są ważne. Nic tedy dziwnego, że podejście kartezjańsko-newtonowskie nie w pełni przystaje do dzisiejszej epoki i nie może sprostać złożoności bezpieczeństwa, wzajemnej przyczynowości, intencji, niepewności, dwuznaczności i narastającym dynamicznym zmianom charakterystycznym dla współczesnych środowisk społecznych. To sprawia, że działania usprawniające i transformujące sferę bezpieczeństwa cechują się¹¹:

1) podejściem fragmentaryczno-przyrostowym, powodującym, że próby organizacyjnych ulepszeń są częściowe, nie tworzą one spójnej mapy rozwiązania problemu, często taka mapa w ogóle nie istnieje;

2) niedostateczną integracją pomysłów, które nie dają się powiązać w wszechstronny system reform, niekiedy się wykluczają;

3) pozostawianiem w granicach istniejącego systemu to niedostrzeganie społecznego kontekstu bezpieczeństwa, nieuwzględnianie różnorodnych uwarunkowań generowanych przez inne społeczne systemy, często brak świadomości ich oddziaływania.

¹⁰ P. Sztompka, *Teoria socjologiczna końca XX wieku. Wstęp do wydania polskiego*, [w:] J. H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 1985, s. 15–16.

¹¹ B. H. Banathy, *Projektowanie systemów edukacji. Podróż w przyszłość*, Wrocław 1994, s. 19–25.

Gdzie jesteśmy: obraz współczesnego bezpieczeństwa oraz przemiany i wyzwania z nim związane

W słynnym eseju *Trzecia fala* A. Toffler¹² stwierdził, że społeczeństwa masowe zaczynają przekształcać się już od lat sześćdziesiątych XX wieku zmieniają się a J. Ortega y Gasset¹³ uważa, że obecne masy, dzisiejszy społeczny tłum, oznaczają postmodernistycznych „[...] ludzi przeciętnych, nie wyróżniających się niczym od innych”, ale dzisiaj – dodaje – „Tłum stał się nagle widoczny, zajął w społeczeństwie miejsce uprzywilejowane, przedtem, jeżeli nawet istniał, to pozostawał niezauważony, był gdzieś w tle społecznej sceny; teraz wysunął się na sam środek, stał się główną postacią sztuki”.

Trzecia fala A. Tofflera symbolizuje rewolucję informacyjną, która dała początek nowej epoce, epoce społeczeństwa ponowoczesnego, społeczeństwa informacji i wiedzy. Ujawniają się nowe sposoby myślenia, nowe orientacje naukowe, a z nimi nowe perspektywy, nowe technologie i nowy globalny światopogląd, rozpoczyna się kolejny etap w ewolucji ludzkości. Cywilizacja postindustrialna wyraża całkowite odejście od dotychczasowych wzorców myślowych do wzorców wyżej rozwiniętych, promujących, przejście od myślenia narodowo zorientowanego do zorientowanego światowo oraz przejście od pracy siłą mięśni do pracy siłą umysłu. Obserwujemy ogromne zmiany we wszystkich aspektach naszego życia. Bezpieczeństwo także wymaga zmian, przede wszystkim w sposobie: 1) myślenia o nim, 2) definiowania jego funkcji społecznych, 3) prowadzenia przygotowań ludzi do czynnego udziału w kreowaniu własnego i społecznego bezpieczeństwa.

Spółeczeństwo, które z funkcjonującego w obrębie statycznych norm i wzorców, wartości i zwyczajów tworzących odgórnie aprobowany ład i porządek, staje się społeczeństwem w ruchu, które dynamicznie porządkuje życie, formułuje istotne cechy porządkujące życie społeczne, wskazuje na to, co dla ludzi jest ważne, a co przypadkowe, na to, co konieczne, a co marginalne, i w oparciu o nie tworzy swój nowy, społeczeństwa, wizerunek. Widzi potrzebę zadawania innych pytań, różnych od tych z epoki industrialnej, na przykład w zakresie interesujących nas kwestii¹⁴: 1) Jaka jest natura i jakie są cechy charakterystyczne postindustrialnego wieku informacji? 2) Jakie są implikacje dla bezpieczeństwa wynikające z tej charakterystyki? 3) Jaka powinna być rola i funkcje instytucji bezpieczeństwa w nowej erze rozwoju społeczeństwa? 4) Jaki nowy wizerunek systemu bezpieczeństwa wyłania się z odpowiedzi na powyższe pytania? 5) Jakie podejścia i jakie strategie umożliwiają nam urzeczywistnienie tego wizerunku?

Pytania te wynikają z kształtującego się systemu wartości, w który zakłada, że człowiek i jego prywatność stanowią wyższe wartości społeczne, i że społeczeństwo istnieje dla człowieka, a każdy człowiek powinien być wolny i żyć na własny rachunek, mieć prawo wyboru zainteresowań i własnej drogi życiowej oraz, że naród ma zawsze rację, dlatego władza powinna iść za narodem lub zostać odwołana¹⁵. Odpowiedzi na nie wymagają zastosowania takiego poznawania, które przybliży nas do coraz bar-

¹² A. Toffler, *The Third Wave*, New York 1980.

¹³ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, Warszawa 1982, s. 6–7.

¹⁴ B. H. Banathy, *Projektowanie systemów edukacji...*, s. 28.

¹⁵ J. M. Szymański, *Nadzieja...*, s. 89.

dzień adekwatnego, bo wielopoziomowego i wieloaspektowego, a przez to coraz doskonalszego poznania problemów bezpieczeństwa. Jakość tego procesu w znacznym stopniu wyznaczona jest przez epokę, w której danych aktów poznawczych się dokonuje i środków poznawczych, jakimi dana epoka dysponuje¹⁶.

Spółeczeństwo polskie znajduje się w fazie różnie zaawansowanych postmodernistycznych przemian. W dziedzinie bezpieczeństwa realizujemy jeszcze wiele elementów modernistycznego projektu charakterystycznego dla społeczności industrialnej, masowej. Ciągłe w sferze bezpieczeństwa dominują praktyki i procedury instytucjonalne oparte na sztywnej hierarchii, wąskiej specjalizacji ludzi i komórek organizacyjnych, mechanicznym podziale zadań i pracy, autokratycznym stylu kierowania bezpieczeństwem, opartym na przymusie odgórnym, koncentracji władzy u szczytu hierarchii.

Mimo iż wkroczyliśmy w postindustrialny wiek informacji i technologii intelektualnych, nasz system bezpieczeństwa ciągle tkwi w erze industrialnej i jako taki nie zaspokoi społecznych oczekiwań, niezależnie od wysiłku i pieniędzy włożonych w jego modernizację. Obecnie, perspektywa bezpieczeństwa masowego/powszechnego stopniowo ewoluje w stronę bezpieczeństwa osobowego/ludowego, gdyż ludzie coraz częściej oczekują indywidualizacji w podejściu do bezpieczeństwa, zwracania uwagi na znaczenie bezpieczeństwa dla ich życia, w wymiarze jednostki, grupy, lokalnej czy globalnej społeczności. Bezpieczeństwo staje się kategorią coraz bardziej osobową, bowiem w rozwijających się społeczeństwach wszyscy chcemy uczestniczyć w tworzeniu i podziale tego dobra.

Co i jak robić, aby ta perspektywa bezpieczeństwa osobowego/ludowego urzeczywistniała się?

Po pierwsze, nie skupiać się li tylko na polepszaniu istniejących rozwiązań, gdyż takie podejście kierunkuje nasze postrzeganie wyłącznie na elementy starego systemu. Projekt zmian osadzony w nieaktualnym wyobrażeniu problemów bezpieczeństwa, czy to jednostkowego czy społecznego, jest bezużyteczny.

Po drugie, przełamywać ramy starego myślenia, tworząc nowe modele myślowe, które opisują zjawiska bezpieczeństwa w szerokiej perspektywie transformującego się społeczeństwa.

Po trzecie, tworzyć wizje nowych projektów, aktywizujących, zarówno pracowników instytucji bezpieczeństwa, którzy świadczą usługi i dostarczają dóbr czyniących nasze życie spokojniejszym, jak i odbiorców tych usług i produktów, nigdy do końca zadowolonych z ich dostępności i poziomu. Wymaga to budowania postaw otwartości na potrzeby i problemy bezpieczeństwa, widziane z pozycji ludzi władzy i społeczeństwa. Otwartość to zdolność przyjmowania stanowiska członka grupy, czy społeczności lokalnej, którzy zmagają się z codziennymi zagrożeniami, po to, aby poznać i zrozumieć ich potrzeby, postawy, problemy, sposoby funkcjonowania w społecznej rzeczywistości i wspólnie z nimi je pokonywać. W zmieniającym się współcześnie wizerunku bezpieczeństwa, obok elementów bezpieczeństwa masowego/powszechnego, coraz wyraźniej zaznaczać muszą swoją obecność elementy bezpieczeństwa jednostek, wywodzące się z ich środowiskach. Te dwie perspektywy współczesnego bezpieczeństwa to niekoniecznie chętnie ze sobą współdziałające dominujące siły. Pierwsza

¹⁶ M. Zieliński, *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979, s. 148.

z nich – instytucje bezpieczeństwa, z reguły zachowawcze, chcą utrzymywać dotychczasowy porządek społeczny. Druga – to siła mieszkańców lokalnych społeczności i ich oddolnych taktyk działania, ludzi dążących do przełamania instytucjonalnego monopolu. Łączenie tych społecznych sił – przyjmując, że pojęcie bezpieczeństwa masowego/powszechnego jest typowe dla epoki industrialnej, a bezpieczeństwo osobowe/ludowe potraktować możemy jako atrybut postmodernizmu, to wyzwanie współczesności. Chęć sprostania mu nasuwa na myśl kilka refleksji, mianowicie:

- identyfikacja struktur myślowych jednostki i zbiorowości na temat bezpieczeństwa, to klucz do skutecznego budowania sprawnych jego systemów,
- koncepcje i rozwiązania w sferze bezpieczeństwa, jeśli mają być efektywne muszą być przystosowane do struktur myślowych wykonawców i odbiorców,
- stosownie do zmian zachodzących w strukturze myślowej społeczeństwa, parametry opisujące rozwiązania w sferze bezpieczeństwa powinny ewoluować.

Uznanie ich, to przyjęcie założenia, że bezpieczeństwo jest procesem, który konstytuują ludzkie relacje konstruowane w rozmowach i interakcjach dziejących się na różnych społecznych poziomach i pomiędzy poziomami. Badając je, nie badamy „[...] ‘danego’ świata obiektów, ale taki, który jest konstytuowany czy inaczej wytwarzany przez aktywne działania podmiotów”¹⁷. Wówczas tworzenie opisów zjawisk bezpieczeństwa prowadzących do ich rozumienia, najdogodniej dokonywać jest badając bezpieczeństwo w paradygmacie interpretatywnym. Postrzeganie zjawisk bezpieczeństwa nie jako dziejących się automatycznie, lecz jako kształtowanych stopniowo przez ludzi (konstrukcjonizm społeczny) we wzajemnych interakcjach (procesualny charakter rzeczywistości bezpieczeństwa), to fundament paradygmatu interpretatywnego¹⁸. Badanie bezpieczeństwa w tym nurcie to ukierunkowanie poznawczej uwagi na zrozumienie toczących się społecznych zjawisk, tak jak widzą je aktorzy tworzący rzeczywistość swojego bezpieczeństwa.

Zadaniem badacza-obserwatora, który zmierza do opisanie i wyjaśnienia, a dalej do zrozumienia tej rzeczywistości, jest ukazanie ludzkich sposobów jej konstruowania. To wymaga, od badacza-obserwatora wprowadzenia do badanej rzeczywistości swojej o niej wiedzy w charakterze zasobu, przez który dopiero jest ona czytelna jako „temat badań”¹⁹, i dalej obserwowania interakcji uczestników zjawisk bezpieczeństwa. Obserwacja taka, to obserwacja odbywająca się jak najbliżej ludzi, to zanurzenie się w formę życia, które jest koniecznym i jedynym środkiem, za pomocą którego obserwator jest w stanie stworzyć opis nadający sens działaniom społecznym²⁰, pozwalający rozpoznawać znaczenia, jakie ludzie przypisują swoim działaniom. Opis taki, umieszczany w mniej czy bardziej szerokich kontekstach, zawiera interpretację cech społecznych relacji, dziejących się w różnych sferach rzeczywistości bezpieczeństwa: materialnej, psychologiczno-duchowej, społeczno-kulturowej, dokonany jest z perspektywy uczestników tych procesów i opowiedziany przez badacza²¹. Badawcze projekty wymagają podejścia interdyscyplinarnego, zróżnicowanych metodologicznych ujęć

¹⁷ A. Giddens, *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka socjologii interpretatywnych*, Kraków 2001, s. 225.

¹⁸ K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000, s. 45.

¹⁹ A. Giddens, *Nowe zasady metody socjologicznej...*, s. 226.

²⁰ *Ibidem*, s. 227.

²¹ M. Kostera, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003, s. 24–28.

czerpiących z dorobku różnych dziedzin nauki, zarówno przyrodniczych, jak i humanistycznych.

Dzisiaj potrzebujemy ludzi potrafiących o bezpieczeństwie myśleć kreatywnie i rozwiązywać problemy wykorzystując w tym celu technologie intelektualne; potrzebujemy także instytucji, w których liczą się ludzkie umiejętności pozyskiwania, przetwarzania i wykorzystania informacjami o zagrożeniach, tworzenia o nich wiedzy i zarządzania nią oraz wykorzystywania jej w praktyce bezpieczeństwa. W sferze bezpieczeństwa coraz więcej jest ludzi wykorzystujących pozytywne wpływy kultury postmodernistycznej, którzy potrafią myśleć kreatywnie, dostrzegać, formułować i rozwiązywać problemy bezpieczeństwa jednostkowego, lokalnego czy globalnego, a przez to podejmować wyzwania²²:

- projektowania nowej rzeczywistości bezpieczeństwa w oparciu o metodologię cybernetyczno-systemową, wzajemną przyczynowość, dynamiczną złożoność, orientację ekologiczną;
- tworzenia i wykorzystywania nowej wiedzy o bezpieczeństwie, w oparciu o procesy sieciowe i systemowe, uwzględniając możliwie szeroki kontekst społeczny, biorąc pod uwagę tło historyczne i społeczno-kulturowe naszego społeczeństwa.

Dokąd zmierzać: pragmatyczno-refleksyjne podejście do bezpieczeństwa, poziomy i aspekty analizy

Ponowoczesne rozumienie bezpieczeństwa tym różni się od jego modernistycznego podejścia, że w nowym rozumieniu rzeczywistości bezpieczeństwa zaczynamy dostrzegać człowieka/ludzi żyjących i pracujących w swoich środowiskach, próbujemy dawać/stwarzać mu/im możliwości dokonywania wyborów. Człowiek/ludzie może/mogą mieć wpływ na to, w jaki sposób układać i zestawiać ze sobą zróżnicowane i skomplikowane fragmenty rzeczywistości bezpieczeństwa, czy to osobowego czy nawet globalnego, aby otrzymać konfigurację, która względnie dobrze zaspokoi jego/ich potrzeby, co w monolitycznym modernizmie było nie do osiągnięcia.

Ponowoczesność w sferze bezpieczeństwa nie musi być zagrożeniem, może dobrze bezpieczeństwu służyć, jeśli tylko potrafimy wybierać z różnych sfer rzeczywistości bezpieczeństwa właściwe elementy i odpowiednio je układać, a wszystkim wytworom postmodernistycznej myśli, które nie odpowiadają społecznie aprobowanym wartościom i normom, mówić stanowcze nie. Świat bezpieczeństwa, utożsamiany ze światem społecznym, „[...] w przeciwieństwie do świata natury, ująć można jako kompetentne dokonania aktywnych ludzkich podmiotów jako podmiotów działających; konstituowanie tego świat jako ‘znaczącego’, ‘objaśnialnego’ czy ‘rozumiałego’ zależy od języka, który jednak nie jest uważany jedynie za system znaków czy symboli, ale za medium działań praktycznych²³”, jawi się niezwykle rozległym i złożonym. Poznawanie jego obiektów wymagać musi wieloparadygmatycznej analizy, rozgrywanej na wielu poziomach organizacji społeczeństwa i prowadzonej z perspektywy wielu jej

²² D. Bell, *The Coming of Post-Industrial Society*, New York 1976, s. 480–489.

²³ A. Giddens, *Nowe zasady metody socjologicznej...*, s. 219.

wymiarów. Dopiero wówczas będzie możliwe dostrzeganie i określanie ilościowego i jakościowego różnicowania badanej i charakteryzowanej rzeczywistości bezpieczeństwa.

Wieloparadygmatyzm, w ujęciu R. K. Mertona, oznacza pluralizm podejść badawczych. Autor ten uważa, że w obrębie danej dyscypliny naukowej może funkcjonować wiele paradygmatów, które odnoszą się nie do całej rzeczywistości społecznej, lecz do jej fragmentów. Mogą być formami problematyzacji i tematyzacji pewnych aspektów rzeczywistości bezpieczeństwa, aniżeli rekonstrukcją całokształtu jej zjawisk²⁴. Wyodrębnić w ten sposób możemy, np. paradygmat behawiorystyczny, a w nim paradygmat analizy funkcjonalnej czy analizy strukturalnej, które łączyć możemy z paradygmatem interpretacjonistycznym, w obrębie którego może funkcjonować paradygmat dewiacyjnych zachowań społecznych, czy paradygmat społecznego uczenia się zachowań agresywnych. Łączenie ich zależne jest od realizowanego projektu badawczego, bądź zadań stawianych przed budowaną teorią (rysunek 1).

Według R. K. Mertona „[...] Pierwszym i zasadniczym celem paradygmatu jest zapewnienie tymczasowego uporządkowania reguł służących prowadzeniu właściwych i owocnych analiz”²⁵. Pisz dalej, że paradygmat to „[...] porządek i zwięzłe uporządkowanie owocnych procedur badawczych oraz istotnych odkryć, które są skutkiem ich stosowania. Proces ten wymaga wskazania i uporządkowania tego, co istniało *implycite* w dawniejszych pracach, a nie wynajdywania nowych strategii badawczych. [...] paradygmaty mają wielkie zalety przy wstępnym zapoznawaniu się z dziedzinami wiedzy. [...] wydobywają na jaw zbiór założeń, pojęć oraz podstawowych twierdzeń występujących w analizie”²⁶.

W ten sposób, R. K. Merton, wskazuje drogę wieloparadygmatycznego rozwoju danej naukowej dyscypliny jako autonomicznej metodologicznie i instytucjonalnie praktyki badań. Praktyki, zbudowanej na podłożu tradycji i krytyki, preferującej „zdyscyplinowany eklektyzm”, która pozwala rozwiązywanie konkretnych problemów naukowych wpisywać w różnice się pod względem preferencji epistemologicznych teorie średniego zasięgu²⁷. Wielopoziomowość oznacza bądź całą rozpiętość możliwych poziomów i warstw przestrzennych, w których może być dokonywane doświadczenie lub obserwacja, bądź wybraną dowolnie warstwę, obejmowaną aktualnie oglądem zmysłowo-intelektualnym. Zgodnie z takim ujęciem każde zjawisko można badać na różnych poziomach, a na danym poziomie – w różnych warstwach: np. akt przemocy badać możemy na poziomie jednostki postrzegając, sądząc, opiniując i/lub wykonując inne czynności intelektualne, a badawcze czynności odnosić do warstwy psychicznej i/lub fizjologicznej człowieka, czyli owa rozpiętość może być dzielona na poziomy i warstwy w dowolny sposób²⁸. Podejmując się wielowymiarowego rozpatrywania problematyki bezpieczeństwa odnosimy je bądź do różnic w samym postrzeganiu obiektów bezpieczeństwa, bądź do odmiennych stron rzeczywistości – np. behawiorystyczny,

²⁴ M. Kuszyk-Bytniewska, *Zagadnienia teoriopoznawcze w socjologii*, [w:] *Epistemologia współczesna*, red. M. Hetmański, Kraków 2007, s. 205.

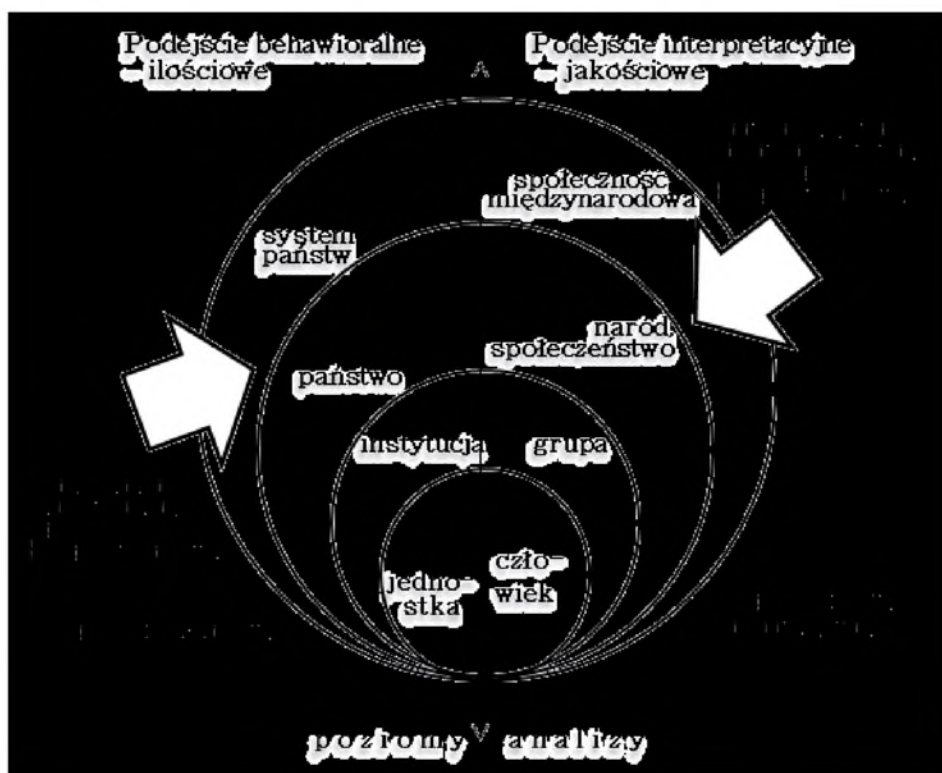
²⁵ R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 125.

²⁶ *Ibidem*, s. 88.

²⁷ M. Kuszyk-Bytniewska, *Zagadnienia teoriopoznawcze w socjologii...*, s. 227.

²⁸ K. Dąbrowski, *Trud istnienia*, Warszawa 1986, s. 8–12; P. Lenartowicz, *Elementy filozofii zjawiska biologicznego*, Kraków 1984, s. 44.

rzeczowy sposób widzenia otaczającego świata bądź jego interpretacyjny, ideowy obraz²⁹. Podejście takie zapewnia realizację postulatów dotyczących potrzeby wielostronnych analiz powiązań i relacji – działający człowiek, grupy ludzi lub instytucje krajowe i międzynarodowe – ich naturalne, kulturowe czy społeczne lub techniczne otoczenie, traktowane jako pewne całości (rysunek 1). Korzyści płynących z wieloparadygmaticznych analiz bezpieczeństwa poszukiwać możemy także w metodologicznej możliwości dokonywania w badanym obszarze różnego rodzaju analiz aktywności podmiotów. Przyjmując, za A. Giddensem, że „[...] żadnym procesem społecznym nie kierują niezmiennie prawa. Jako ludzie nie jesteśmy igraszką sił o charakterze nieruchomych praw natury. Oznacza to jednak, że musimy być świadomi odmiennych przyszłości, które potencjalnie otwierają się przed nami”³⁰. W tym sensie, zadaniem nauki o bezpieczeństwie jest szukanie prawdopodobnych przebiegów procesów generujących i propagujących zagrożenia, rozpatrywanie potencji instytucji i jednostek kontrolujących zagrożenia, a więc prawdopodobnych dróg rozwoju i skutków zagrożeń.



Rys. 1. Aspekty, poziomy i warstwy badania bezpieczeństwa

Źródło: opracowanie własne.

²⁹ J. Niżnik, *Socjologia wiedzy*, Warszawa 1989, s. 166–167.

³⁰ A. Giddens, *Socjologia*, Poznań 1998, s. 32.

Obszar działania bezpieczeństwa postrzegać możemy w kategoriach rodzajów i skali występujących nań oddziaływań i analizować z dwóch funkcjonalnych perspektyw: działań rzeczowych – perspektywa behawioralna – i działań ideowych, normatywnych – perspektywa interpretacyjna – lokowanych na różnych społecznych poziomach. W pierwszym przypadku, mówimy o aktywności fizycznej – rzeczowej, która ukierunkowana na utrzymanie społecznego porządku, przeciwdziałać ma zagrożeniom utraty zdrowia, życia człowieka oraz mienia indywidualnego i społecznego, czynić ma ludzką egzystencję wolną od zagrożeń w wymiarach lokalnym i globalnym. Dotyczy to zarówno podmiotów wysoce zorganizowanych, których działanie istotnie wpływa na poziom bezpieczeństwa, jak i podmiotów w niewielkim stopniu sformalizowanych, które w dziedzinie bezpieczeństwa nieregularnie się aktywizują. Przypadek drugi to aktywność symboliczna³¹, a więc myślowa, intelektualna będąca następstwem oddziaływań różnorodnych filozofii, doktryn, idei i ideologii, światopoglądów, głoszonych haseł i rzucanych sloganów, wierzeń i praktyk religijnych, których obecność i oddziaływanie jest w społeczeństwie obserwowana. Polega ona na wyróżnieniu w przestrzeni bezpieczeństwa współzależnych segmentów, które poddane analizie pozwalają na ustalenie zakresu relacji i zależności pomiędzy sferami życia mającego wpływ na rozwój społecznych procesów bezpieczeństwa, np. pomiędzy sferami: etyka socjalizacji i wychowania a bezpieczeństwo, czy moralność rodziny bądź grupy rówieśniczej a bezpieczeństwo. Podkreślić należy wagę każdej z wyróżnionych form opisu rzeczywistości bezpieczeństwa i ich ze sobą powiązania, które tworząc pewną zorganizowaną całość, pozwalają uchwycić, na czym polega sens podstawowych problemów bezpieczeństwa³².

Ujęcie przestrzeni bezpieczeństwa przez wskazanie analitycznych poziomów, warstw, wymiarów i aspektów pozwala dokonywać uzasadnionego wyodrębniania jej elementów, łączenia ich w określone zespoły, dokonywania pewnych redukcji, a to jest ważne metodologicznie ze względu na treść podstawowych pytań dotyczących bezpieczeństwa³³. W tak rozumianej wielopoziomowości wielowymiarowości analizy podkreślenia wymaga zasada ich nierozzerwalnego związku z kontekstem. Oznacza to konieczność dostrzegania i uwzględniania faktu, że poszczególne aspekty zdarzeń czy procesów bezpieczeństwa są ze sobą powiązane i się warunkują oraz to, że dane zdarzenie występuje na różnych poziomach i analizując je, np. na poziomie globalnym – systemu państw nie możemy równocześnie tracić z pola widzenia tych wątków zdarzenia, które rozgrywają się na niższych poziomach, czy to poziomie państwa, grupy czy jednostki. Te kontekstowe powiązania w prowadzonych analizach muszą być brane pod uwagę, bo to one, oddając złożoność relacji współzależności całości i części, nadają sens badanemu zdarzeniu³⁴. Oznacza to także, że nie można eliminować z poznawczego pola podmiotowości ludzkiej, rozumianej w kategoriach intencjonalności odniesień do świata i świadomościowego aspektu działań ludzkich, wprost przeciwnie, włączając do niego elementy konfrontowania i kontrastowania tego, co jest zbiorem konkretnych zachowań, z tym co jest ich społecznym wzorem.

³¹ J. Mellibruda, *Poszukiwanie samego siebie*, Warszawa 1977, s. 83–97.

³² J. Ziarko, *Uwagi o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie...*, s. 12–13.

³³ T. Biernat, *Legitymizacja władzy politycznej. Elementy teorii*, Toruń 1999, s. 35–36.

³⁴ L. Porębski, *Między przemocą a godnością*, Kraków 2007, s. 110.

Z metodologicznej perspektywy wieloaspektowość i wielopoziomowość analizy jest niezbędna, gdyż człowiek nie ma opanowanych/wycwiczonych możliwości równoczesnego obserwowania świata zjawisk w różnych aspektach/kontekstach i na wszystkich poziomach jego struktury i dynamiki³⁵. W wymiarze przestrzennym, jeżeli badacz koncentruje się na szczegółach obserwowanego zjawiska, traci z pola widzenia jego całość, zaś obserwując całość przestaje dostrzegać szczegóły. To samo ograniczenie dotyczy wymiarów aspektowych, np. czasu. Rejestrując szybkie przebiegi jego uwadze umyka dynamika zjawisk powolnych i odwrotnie. W praktyce wybór skali obserwacji i dobór metod badawczych, jako punktu wyjścia dla adekwatnej analizy zjawisk bezpieczeństwa, nie jest sprawą prostą. Rozpatrywanie zjawisk bezpieczeństwa w skali zbyt wysokiej dostarczać może informacji rozrzuconej, natomiast skala obserwacji na zbyt niskim poziomie, np. czynności prostych, dostarcza informacji zbyt szczegółowych, co powoduje trudności w poszukiwaniu cech całości³⁶.

Zakończenie

Badania społecznych sytuacji bezpieczeństwa nakładają na badacza dwojakiego rodzaju wymogi. Po pierwsze, dokonywania wyboru takiego zespołu faktów/zjawisk, lokowanych na różnych poziomach obserwacji i mogących być obserwowanymi z wielu potrzebnych punktów widzenia, ażeby mógł zapewnić sobie ogląd i wgląd w całość badanego zdarzenia, zjawiska, procesu, przy tym twórczo poruszać się pomiędzy elementarnymi faktami a ich szerszym społecznym i kulturowym kontekstem. Po drugie, takiego wykorzystywania metod właściwych różnym dyscyplinom nauk społecznych, które pozwolą na adekwatny opis i wyjaśnienie prowadzące do rozumienia wzajemnych relacji pomiędzy zjawiskami odpowiedzialnymi za kształt badanego obszaru bezpieczeństwa, a także ułatwią wyznaczanie dróg prowadzących do zwiększenia prawdopodobieństwa zajścia zdarzeń uznanych za pożądane w działaniach na rzecz bezpieczeństwa³⁷.

Bibliografia

- Banathy B. H., *Projektowanie systemów edukacji. Podróże w przyszłość*, Wrocław 1994.
Bell D., *The Coming of Post-Industrial Society*, New York 1976.
Biernat T., *Legitymizacja władzy politycznej. Elementy teorii*, Toruń 1999.
Dąbrowski K., *Trud istnienia*, Warszawa 1986.
Giddens A., *Socjologia*, Poznań 1998.
Giddens A., *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka socjologii interpretacyjnych*, Kraków 2001.

³⁵ P. Lenartowicz, *Elementy filozofii zjawiska biologicznego...*, s. 28–38.

³⁶ *Ibidem*, s. 42–43.

³⁷ L. Porębski, *Między przemocą a godnością...*, s. 132–133.

- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa–Kraków 1999.
- Kołąkowski L., *Filozofia pozytywistyczna (Od Hume’a do Koła Wiedeńskiego)*, Warszawa 1966.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000.
- Kostera M., *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003.
- Kuszyk-Bytniewska M., *Zagadnienia teoriopoznawcze w socjologii*, [w:] *Epistemologia współczesna*, red. M. Hetmański, Kraków 2007.
- Lenartowicz P., *Elementy filozofii zjawiska biologicznego*, Kraków 1984.
- Mellibruda J., *Poszukiwanie samego siebie*, Warszawa 1977.
- Miłosz Cz., *Pytania do dyskusji*, [w:] *Kultura masowa*, red. Cz. Miłosz, Kraków 2002.
- Mingst K., *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006.
- Niżnik J., *Socjologia wiedzy*, Warszawa 1989.
- Ortega y Gasset J., *Bunt mas*, Warszawa 1982.
- Pawłowski K. J., *Dyskurs i asceza. Kształtowanie człowieczeństwa w kontekście mistyki filozoficznej*, Kraków 2007.
- Porębski L., *Między przemocą a godnością*, Kraków 2007.
- Szymański J. M., *Nadzieja. Nowoczesny światopogląd i metapolityka*, Łódź 2002.
- Sztompka P., *Teoria socjologiczna końca XX wieku. Wstęp do wydania polskiego*, [w:] *Struktura teorii socjologicznej*, red. J. H. Turner, Warszawa 1985.
- Toffler A., *The Third Wave*, New York 1980.
- Zieliński M., *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979.
- Ziarko J., *Uwagi o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie*, „Problemy Bezpieczeństwa” 2007, nr 1 (I).
- Ziarko J., *Paradygmaty i orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2008, nr 1–2 (I).



Tomasz R. Aleksandrowicz

Istnienie państwa zależy od stanowionych przez nie praw. Stan państwa w takim momencie nie ma znaczenia. Jeśli morale obywateli zależy od sytuacji, to można przyjąć, że owo morale nie istnieje. Jeśli prawo w państwie stanowione jest zależnie od sytuacji, założyć można, iż państwo nie posiada żadnych praw i wkrótce przestanie istnieć. (...) Naprawdę tak bardzo obawiasz się terrorystów, że jesteś gotów zniszczyć podwaliny, na których zbudowano Amerykę? (...) Jeśli do tego dopuścisz, terroryści wygrają. Taki jest bowiem, i to dokładnie, ich cel: wystraszyć cię tak mocno, byś zawiesił rządy prawa. Dlatego właśnie mówimy o nich „terroryści”. Używają środków, które mają cię przerazić i spowodować rozpad społeczeństwa.

William Gibson, *Spook Country*, Warszawa 2008, tłum. Robert J. Szmidt

Współczesne zagrożenia terrorystyczne: prawa człowieka między wolnością a bezpieczeństwem

Zagrożenia ze strony współczesnego terroryzmu ulegają wzmocnieniu na skutek reakcji poszczególnych państw na te zagrożenia i dokonane już akty terrorystyczne. W wielu przypadkach reakcja ta jest zgodna z oczekiwaniami terrorystów, prowadząc do chaosu w stosunkach międzynarodowych i społecznych niepokojów. Reakcja na zagrożenia terrorystyczne niejako z definicji narusza zasady liberalnego państwa demokratycznego, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i międzynarodowych; z kolei brak reakcji – powoduje wzrost realnego zagrożenia, dając terrorystom swobodę działania.

Charakter zagrożeń współczesnym terroryzmem międzynarodowym

Za podstawowe zagrożenie ze strony współczesnego terroryzmu należy uznać fakt, iż stał się on czynnikiem wpływającym na kształt nowego ładu międzynarodowego. Polityka nastawiona na próby określenia reguł cywilizowanego współżycia została zastąpiona myśleniem zmilitaryzowanym, ukierunkowanym na zniszczenie terroryzmu drogą fizycznej eliminacji terrorystów; istniejące dziś reguły postępowania zostają zastępowane przez bezład, który może zostać opanowany wyłącznie przez zastosowanie siły zbrojnej. Fanatyzm religijny w nieuchronny sposób wywołuje militaryzację polityki (rzecz już znana w historii ludzkości¹), co z uwagi na istniejący w świecie potencjał militarny stanowi groźbę o zasadniczym dla losów świata znaczeniu. Stanowi to rzecz jasna – wyraźny progres w stosunkach międzynarodowych, niwecząc nadzieje, jakie zrodziły się po zakończeniu zimnej wojny.

Co więcej, terroryzm już nie pozwala na stosowanie jakichkolwiek rozsądnych różnic między bezpośrednimi przyczynami poszczególnych działań terrorystycznych; zarówno fanatycy, jak i przedstawiciele narodów walczących o swoją niepodległość i własne suwerenne państwo, próbujący obalić obcy dyktat narzucający im biedę i upokorzenie – traktowani są jednakowo, jako terroryści, osoby wyjęte spod prawa. Zwycięstwo demokracji w wojnie z terroryzmem może się zatem okazać zwycięstwem pyrrusowym, jako że terroryzm zdejmuje jakąkolwiek odpowiedzialność moralną (a niekiedy – i prawną) ze swoich przeciwników.

Militarna odpowiedź na zagrożenia terrorystyczne oznacza uznanie języka siły za jedyny sposób interakcji z tego rodzaju przeciwnikiem, brak takiej reakcji przeciwnik uznaje za słabość. Równocześnie przyjęcie takiej strategii oznacza podjęcie działań nieodwracalnych, które muszą być – za wszelką cenę – doprowadzone do końca, nawet za cenę hekatomb i złamania zasad postępowania demokracji liberalnych w sferze międzynarodowej.

Co gorsza, nie ma żadnego dowodu na to, że przeciwna strategia – promowanie demokracji – przyniosłaby pozytywny efekt. Czy bowiem demokracja zmniejsza zagrożenie terroryzmem? *Casus* Algierii nie napawa optymizmem: demokratyczny Bliski Wschód byłby prawdopodobnie rządzony przez islamskich fundamentalistów, ze wszystkimi tego faktu politycznymi konsekwencjami. Dowodzi tego również wygranie przez Hamas wyborów w strefie Gazy².

Nie ulega zatem wątpliwości, że mamy do czynienia z nową jakościowo sytuacją. Uogólniając powyższe rozważania można stwierdzić, iż nowy ład międzynarodowy znajduje się ciągle jeszcze *in statu nascendi*, a organizacje terrorystyczne mieszczące się w nurcie nowego terroryzmu zaczęły już odgrywać w nim rolę istotnych aktorów – pozarządowych organizacji przemocy. Jak słusznie stwierdza Bartosz Bolechów, „Globalizacja, rewolucja technologiczna, fragmentacja i przemiany społeczne, nara-

¹ W czasie wojen religijnych we Francji, 22 lipca 1209 r. armia katolicka dowodzona przez Szymona de Montfort dotarła pod Beziers. Wówczas to legat papieski Arnould Amaury, opat cysterski z Citeaux, pytany o możliwość spowodowania strat niepotrzebnych w wyniku szturm miasta, wypowiedział słynne zdanie: „zabij ich wszystkich, Bóg rozpozna swoich”. Zob. J. Kranz, *Wojna, pokój czy uspokajanie? Współczesne dylematy użycia siły zbrojnej*, Warszawa 2006, s. 39, przyp. 77.

² Na ten temat zob.: F. Gregory Gause III, *Can Democracy Stop Terrorism?*, „Foreign Affairs” 2005, September–October.

stająca przenikliwość i porowatość granic, fenomen państw upadłych, rosnąca siła i rola podmiotów transnarodowych sprawiają, że system międzynarodowy funkcjonujący na zasadach tworzonych w całkowicie odmiennych realiach, jawić się może jako coraz bardziej niewydolny i bezradny w obliczu wyłaniających się problemów”³. Rodzi to nowe wyzwania zarówno dla politycznych decydentów czy specjalistów w zakresie bezpieczeństwa, jak i badaczy – socjologów, psychologów, prawników, znawców stosunków międzynarodowych. Nowa sytuacja wymaga bowiem rezygnacji z dotychczasowych paradygmatów i redefinicji ugruntowanych już pojęć⁴.

Terroryzm jako konflikt asymetryczny

Pojęcie konfliktu asymetrycznego powstało na gruncie studiów nad stosunkami międzynarodowymi, a mówiąc precyzyjnie – studiami nad bezpieczeństwem (*security studies*). Jego pojawienie się, rozwój i rosnąca popularność zarówno wśród badaczy, jak i strategów rządowych wiąże się z radykalną zmianą podstawowego paradygmatu stosunków międzynarodowych, jaki obowiązywał przez niemal 50 lat po zakończeniu II wojny światowej – bipolarnego konfliktu Wschód–Zachód. Istotnym czynnikiem okazał się także widoczny wzrost znaczenia podmiotów pozapaństwowych w stosunkach międzynarodowych, a w tym – pojawienie się na szeroką skalę problemu użycia siły przez takie podmioty. Jeśli przyjąć, iż tradycyjnie użycie siły w stosunkach zarówno międzynarodowych, jak i wewnętrznych, stanowi wyłączną prerogatywę państwa i jego organów, to użycie siły przez podmioty niepaństwowe uznać należy za efekt i przejaw zmniejszających się zdolności państw do obrony i egzekwowania swych wyłącznych praw⁵.

Pojęcie konfliktu asymetrycznego, jak słusznie zauważa Marek Madej⁶, wiąże się nie tyle z dysproporcją potencjałów uczestników konfliktu, lecz z będącą przeważnie jej wynikiem odmiennością stosowanych metod, technik czy wyboru celów ataku. Za przejaw asymetrii uznaje się zatem działania agresywne, zmierzające do ofensywnego wykorzystania możliwości kryjących się w zróżnicowaniu potencjałów militarnych. Jako typowy przejaw asymetrii postrzega się dziś rozmaite strategie ataku na potężniejszego przeciwnika przez obejście jego silnych punktów, uniemożliwienie mu skutecznego użycia do obrony posiadanych przez niego atutów (czemu służyć może m.in. przeniesienie konfliktu na inną płaszczyznę – np. do cyberprzestrzeni – i swego rodzaju zmianę reguł gry) oraz uderzenie w najbardziej podatne na ciosy i najmniej chronione elementy jego struktury. Oznacza to zarazem przeważnie podejmowanie działań, na które silniejszy rywal nie będzie mógł (lub chciał) odpowiedzieć w analo-

³ B. Bolechów, *Sieci przeciwko hierarchom – wyzwanie dla suwerenności państw*, [w:] *Suwerenność państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, red. Z. Leszczyński, S. Sadowski, Warszawa 2005, s. 162.

⁴ Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 42 i nast.

⁵ Zob. na ten temat: M. Madej, *Użycie siły przez podmioty pozapaństwowe jako „nowy” problem studiów strategicznych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, G. Michałowska, S. Parzymies, J. Simonides, R. Zięba, Warszawa 2006, s. 340 i nast.

⁶ M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, Warszawa 2007, s. 41–47.

giczny sposób⁷. Definiując zatem pojęcie konfliktu asymetrycznego możemy zatem powiedzieć, że jest to taki konflikt, w którym jedna ze stron, na skutek dysproporcji potencjałów militarnych i innych zasobów wykorzystywanych w konflikcie, a także odmienności kulturowych, decyduje się na zastosowanie metod, środków i taktyk niekonwencjonalnych z punktu widzenia przeciwnika. Konflikt asymetryczny może toczyć się zarówno pomiędzy państwami (konflikt międzynarodowy), jak też mieć charakter wewnętrzny (ruch separatystyczny, powstanie antyrządowe); może też mieć charakter konfliktu toczącego pomiędzy państwem a zewnętrznym wobec niego podmiotem pozapaństwowym, np. organizacją terrorystyczną⁸.

Analizując zamachy 11 września 2001 r. z punktu widzenia strategicznego, gen. Koziej podkreśla cztery charakterystyczne cechy:

- skalę zamachu, a więc śmierć 3 tys. ofiar, kilka tysięcy rannych, bezpośrednie i pośrednie straty materialne. Dość stwierdzić, iż wg Banku Światowego w następstwie zamachów o 10 milionów w skali globalnej wzrosła liczba ludzi żyjących w ubóstwie, a straty gospodarki światowej przewyższyły 80 mld dolarów;

- uzyskanie totalnego zaskoczenia;

- spowodowanie gigantycznego szoku w skali globalnej;

- *modus operandi* (sposób działania sprawców). Rzecz nie tylko w ich pomysłowości, lecz przede wszystkim w konstatacji, iż zamach został dokonany wyłącznie środkami pokojowymi, cywilnymi – były to więc środki pozamilitarne. Możemy zatem stwierdzić – konkluduje Koziej – że zamach na World Trade Center należy zaliczyć do przypadków agresji asymetrycznej⁹.

Przedstawiona powyżej asymetryczność działań jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech globalnego zagrożenia ze strony terroryzmu. Istotą asymetryczności w tym kontekście jest działanie pośrednie, omijanie silnych stron przeciwnika i atakowanie jego miejsc słabych, najbardziej wrażliwych, stosowanie środków i metod niekonwencjonalnych, osiąganie celów de facto militarnych środkami pozamilitarnymi. Jedyną regułą – podkreśla S. Koziej – jest unikanie reguł. „Istotą działań asymetrycznych jest wciąganie przeciwnika w obszary nieznane, wykorzystywanie jego siły przeciw niemu, a jego słabości jako własnej siły”¹⁰. Do stwierdzeń Kozieja należy dodać jeszcze jedno: terroryści mają zawsze nad państwem (państwami) przewagę czasu i miejsca, mogą bowiem uderzyć w wybranym przez siebie czasie w wybrany przez siebie cel, a państwo nie może chronić wszystkiego i wszystkich przez cały czas. W społeczeństwach demokratycznych takie luki w bezpieczeństwie są cechą immanentną, są niejako wpisane w system demokratyczny. Likwidacja tych luk oznacza koniec demokracji i swobód politycznych i obywatelskich, a więc przejście do systemu niemal totalitarnego zakładającego sprawowanie pełnej kontroli nad każdym, kto znajduje się na terytorium państwa.

Nastąpiła zatem jakościowa zmiana środowiska bezpieczeństwa. Do opisy stanu bezpieczeństwa międzynarodowego nie wystarczają już klasyczne kategorie wojny i pokoju, konieczne jest wyodrębnienie teoretyczne stanu trzeciego, będącego ni to

⁷ *Ibidem*, s. 42.

⁸ *Ibidem*, s. 44, przyp. 74.

⁹ S. Koziej, *Między piekłem a rajem: szare bezpieczeństwo u progu XXI wieku*, Toruń 2006, s. 178.

¹⁰ *Ibidem*, s. 22–23.

wojną, ni pokojem, stanu nie tyle przejściowego, co samoistnego, który gen. Koziej nazywa „szarą strefą bezpieczeństwa”. To nowe środowisko bezpieczeństwa wyróżnia czynnik w postaci globalnego terroryzmu, a wręcz powstanie światowego mocarstwa w postaci globalnej sieci terrorystycznej, z wysokim prawdopodobieństwem wykorzystania broni masowego rażenia. Dotychczas walka z terroryzmem mieściła się w ramach bezpieczeństwa wewnętrznego, obecnie stała się problemem, który musi być rozpatrywany w kategoriach bezpieczeństwa międzynarodowego. To zupełnie nowa forma konfliktu, konflikt asymetryczny, którym – w przeciwieństwie do konfliktu klasycznego, uderzenie następuje nie w siły przeciwnika, lecz w jego otoczenie¹¹. Jak zauważa jednak gen. prof. Balcerowicz, wojna ta nosi zupełnie inny charakter, niż obowiązujące dotychczas definicje tego pojęcia. Do niedawna bowiem w doktrynach wojennych wyróżniano dwa stany: wojny i pokoju. Obecnie siły zbrojne zorientowane są coraz bardziej na trzeci, pośredni stan, nazywany stanem kryzysowym. W teorii i praktyce strategii – podkreśla gen. Balcerowicz – coraz więcej miejsca zajmuje reagowanie kryzysowe, a w konsekwencji stosowane są takie pojęcia, jak operacje kryzysowe, operacje poniżej progu wojny czy operacje pokojowe. Równocześnie granice pomiędzy stanem wojny a stanem pokoju okazują się być trudne go precyzyjnego określenia. Tak więc wojna przeciwko terroryzmowi oznacza zupełnie nowe pojęcie: jest to strefa pomiędzy pokojem a wojną, przeciwnikiem bezpośrednim nie jest suwerenne państwo narodowe; nie obowiązują, jak się wydaje, prawa i obyczaje wojenne (*ius in bello*), nie ma też miejsca na neutralność (kto nie z nami, ten przeciwko nam)¹².

Za podstawową cechą zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa gen. Koziej uznaje niepewność: możemy identyfikować jedynie trendy, lecz nie jesteśmy w stanie określić poszczególnych wydarzeń z dokładnością wystarczającą do podjęcia działań zabezpieczających¹³.

Dla stosunków międzynarodowych taki stan rzeczy niesie konsekwencje wręcz rewolucyjne. Po pierwsze, wojna przestaje być – jak formułował to Clausewitz – sztuką użycia sił zbrojnych, a staje się bliższa koncepcjom Sun-Tzy, a więc zintegrowanego wykorzystania wszelkich środków, jakie są w dyspozycji strony wojującej. W przypadku wojny z terroryzmem oznacza to, że oddzielnie wykorzystywane instrumenty militarne, policyjne, dyplomatyczne czy wywiadowcze są bezużyteczne. Konieczna staje się integracja działań, a więc wykorzystanie zasobów tak tradycyjnie militarnych, jak i cywilnych – od OC poprzez działania dyplomatyczne i gospodarcze aż po walkę z praniem brudnych pieniędzy. Co więcej, globalny wymiar zagrożenia wymaga podjęcia globalnej walki z terroryzmem, a więc wypracowania globalnej strategii, integrującej wykorzystanie wszelkich wspomnianych instrumentów. Musi oba brać pod uwagę fakt, iż czynnikami zagrożenia nie są dzisiaj silne państwa, lecz raczej państwa upadające, nie nowoczesne armie, lecz niebezpieczne technologie w rękach nielicznych frustratów. Potwierdza to ocena gen. prof. Bolesława Balcerowicza, który twierdzi, iż czasy wojen prowadzonych przez masowe, wyniszczające się nawzajem armie – owocujące ogromnymi zniszczeniami na skalę masową – zdają się przemijać. Gen. Balcerowicz wyróżnia trzy kręgi państw. Do pierwszego

¹¹ *Ibidem*, s. 43–44.

¹² B. Balcerowicz, *To nie jest wojna*, „Res Publica” 2002, kwiecień.

¹³ S. Koziej, *Między piekłem a rajem...*, s. 57.

zalicza najbardziej rozwinięte państwa świata podkreślając, iż ich strategię bezpieczeństwa będą kładły nacisk na zapobieganie konfliktom, zaś siły zbrojne – nieliczne i wyposażone w najnowsze technologie – stosować będą tzw. strategię prewencyjną. Drugi krąg, złożony z państw „późno lub nowo industrializowanych”, będzie dysponował siłami zbrojnymi „klasycznymi” i ewentualne konflikty zbrojne przybierać będą postać znaną już z historii. Natomiast trzeci krąg (swoisty krąg przedindustrialny) będzie, zdaniem Balcerowicza, mozaiką stagnacji, słabości rządów i przemocy. Siły zbrojne państw tego kręgu nie będą zdolne do prowadzenia regularnych, długotrwałych operacji wojskowych. Najważniejszym, a nawet wręcz jedynym możliwym sposobem użycia siły w szerszym otoczeniu międzynarodowym będzie zatem terroryzm. System wartości, styl życia wśród narodów tego kręgu, rządzonych przez różnego rodzaju wodzów i komendantów wojennych, spowoduje brak oporów przed stosowaniem terroryzmu, który będzie traktowany jako ważny, o ile nie zasadniczy element strategii asymetrycznej w stosunku do państw bardziej rozwiniętych¹⁴.

Po wtóre, oznacza to koniec strategii odstraszenia – nie da się przecież odstraszyć terrorystów-samobójców czy przywódców państw zbójceckich. Analitycy wojskowi zgodnie stwierdzają, iż uprzedzenie przygotowywanego ataku terrorystycznego, zwłaszcza z wykorzystaniem broni masowego rażenia, jest jedyną skuteczną formą uchronienia się przed nim. Jak dowodzi gen. Koziej, odstraszenie groźbą odwetu, obłaskawianie obietnicami ekonomicznymi, apelowanie do moralności lub przekonywanie perswazją intelektualną nie rokuje żadnych nadziei. Walka z terroryzmem musi zatem być działaniem długofalowym, wymagającym wykorzystania różnorodnych środków w sposób maksymalnie zintegrowany, prowadzonym równocześnie w wielu miejscach i obejmującym zarówno fizyczną likwidację grup terrorystycznych, jak i budowanie środowiska międzynarodowego sprzeciwiającego się wizji świata narzucanej przez terrorystów. Należy zatem odejść od strategii odstraszenia na rzecz strategii prewencyjnych – konkluduje gen. Koziej – konieczne jest rozwijanie takiej kultury strategicznej, która zakłada wczesne, szybkie i zdecydowane działania prewencyjne, a więc aktywne, wyprzedzające, prewencyjne likwidowanie kryzysów, które bez tego mogą się przekształcić w rozległe zagrożenia i konflikty¹⁵. Nie sposób nie zauważyć, że w takim rozumieniu wojna z terroryzmem jawi się raczej w kategoriach zarządzania i reagowania kryzysowego (również antycypującego kryzysy i zagrożenia) niż klasycznej, rozumianej wedle Clausewitz, sztuki wojennej.

Terroryzm a prawa człowieka

Problematyka przestrzegania praw człowieka w sferze zwalczania terroryzmu międzynarodowego obejmuje trzy podstawowe kwestie. Po pierwsze, jest to stwierdzenie, iż terroryzm jako zjawisko stanowi poważne zagrożenie dla praw człowieka i narusza podstawowe z nich, określone zarówno w prawie międzynarodowym, jak i podstawowych zasadach konstytucyjnych państw demokratycznych. Po drugie, jest to kwestia ścigania i karania sprawców aktów terrorystycznych z poszanowaniem ich praw. Po

¹⁴ B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 144 i nast.

¹⁵ S. Koziej, *Między piekłem a rajem...*, s. 184, 198–199, 201–202.

trzecie wreszcie, jest to sfera działań prewencyjnych ze strony służb policyjnych i bezpieczeństwa, które częstokroć wchodzą w kolizję z prawem do prywatności.

Podstawowe prawa człowieka zostały określone w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r.¹⁶ oraz Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności¹⁷. Na podstawie tych źródeł prawa międzynarodowego (a są one wiążące także dla Polski) można stwierdzić, iż mowa jest o następujących prawach i wolnościach:

- prawo narodów do samostanowienia, a zatem prawo do swobodnego określania swojego statusu politycznego, ustroju społeczno-gospodarczego i kulturalnego,
- przyrodzone prawo do życia,
- zakaz stosowania tortur lub okrutnego i poniżającego traktowania,
- zakaz trzymania osób w niewoli i pracy przymusowej,
- prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego,
- prawo do bezstronnego, niezależnego i sprawiedliwego sądu,
- prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, w tym prawo do miru domowego i tajemnicy korespondencji,
- prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania.

Wnioski

Wybór między wolnością a bezpieczeństwem jest jednak na dłuższą metę wyborem fałszywym. Podstawowym zagrożeniem są nie terroryści, lecz terror. W gruncie rzeczy, zagrożenie terroryzmem nosi dwojaki charakter – z jednej strony są to zamachy, ofiary, straty materialne i strach w społeczeństwie, z drugiej jednak za zagrożenie można uznać także (nadmierną) reakcję państwa. Rzecz w tym, aby społeczeństwa demokratyczne zdołały pokonać terroryzm zachowując swoje zasady wolności, na których zostały zbudowane. Zamknięcie się w dobrze strzeżonej twierdzy, coraz bardziej wyrafinowane systemy monitoringu i inwigilacji, wymyślne systemy kontroli, nie są rozwiązaniem problemu. Oznaczałoby to utratę liberalnych wartości, których w walce z terroryzmem musimy bronić.

Dla bezpieczeństwa trzeba czegoś więcej niż systemy bezpieczeństwa i zastępy uzbrojonych strażników. Trzeba zatem przyjąć realistyczne podejście do akceptowalnego ryzyka i myśleć o bezpieczeństwie w sposób innowacyjny, postrzegając je jako proces o wielu ogniwach: wywiadu, rozwiązań prawnych, profilaktyki społecznej, rozwiązań organizacyjnych, koordynacji działań. Co jednak najistotniejsze, to świadomość, że zwalczanie terroryzmu to nie tylko technika i organizacja, lecz także wyzwanie o charakterze moralnym. Trzeba zatem pamiętać, aby uwzględniając kwestie moralne w strategicznych kalkulacjach, zawsze mieć na względzie podstawowe wartości – nie możemy łamać zasad, których bronimy.

Wojna z terroryzmem będzie długim, kosztownym pod każdym względem i wyczerpującym procesem. Nie będziemy żyć w społeczeństwie wolnym od ryzyka i nie możemy być chronieni przed każdym nieszczęściem.

¹⁶ Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, załącznik.

¹⁷ Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; Dz.U. z 1998 r. Nr 147, poz. 962.

Można zatem postawić w tym kontekście kwestie o charakterze fundamentalnym: czy demokracja liberalna może skutecznie walczyć z terroryzmem pozostając demokracją liberalną? Takie pytania można mnożyć, stawiając np. kwestię, czy w walce o prawa człowieka można łamać prawa człowieka, czy walcząc z terrorystami można stosować ich metody. Nie są to wbrew pozorom pytania retoryczne. Jedno jest wszakże pewne – jeśli walcząc z terroryzmem i broniąc naszych wartości zaczniemy ze strachu przed zagrożeniem je łamać, terroryści będą mogli uznać, że wygrali¹⁸.

¹⁸ Problematyce tej poświęcona jest ostatnia książka Briana M. Jenkinsa, *Unconquerable Nation. Knowing Our Enemy. Strengthening Ourselves*, Santa Monica 2006. Zob. recenzję Tomasza R. Aleksandrowicza [w:] „Terroryzm. Zagrożenia. Ratownictwo. Przeciwdziałanie” 2007, nr 1/12.



Andrzej Aksamitowski

Fortyfikacje i linie bezpieczeństwa wzniesione przez Izrael po 1967 roku

W trakcie konfliktów toczonych na świecie po 1945 r. aż do lat 70. XX wieku, armie korzystały z klasycznych umocnień stałych. W wojnach prowadzonych w tym czasie na kontynencie azjatyckim i afrykańskim¹ znajdujemy przykłady zarówno zmagających się armii o takie umocnienia, jak i bariery (zapory) bezpieczeństwa wzniesione przez wojska w ramach działań i akcji przeciwpartyzanckich² (antyterrorystycznych). Wznoszenie stref osłaniających ludność miało na celu zahamowanie ruchu oddziałów partyzanckich i grup nieregularnych, a rzadziej – zabezpieczyć gospodarczo terytorium państwa.

W toku prowadzonych wojen tylko armie rozwiniętych państw prowadziły rozbudowę fortyfikacyjną lub stref bezpieczeństwa w terenie. Państwa słabe ekonomicznie lub pozostające w zależności kolonialnej po 1945 r. nie wznosiły umocnień lecz wykorzystywały stare fortece i linie obronne³ oraz istniejące warunki terenowe, które tworzyły bezpieczne strefy, w obszarach zwanych „naturalnymi twierdzami”.

Od epoki antycznej do końca XX w. prowadzono walkę z wykorzystaniem terenu⁴, doceniając jego rolę jako naturalnej fortyfikacji. Trudne do przekroczenia elementy te-

¹ Szerzej na temat konfliktów kolonialnych i wojen lokalnych patrz: *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869–2000*, red. A. Bartnicki, Warszawa 2000.

² Klasycznym przykładem zapór bezpieczeństwa były linie na granicy z Tunezją i Marokiem wzniesione przez wojska francuskie podczas wojny w Algierii.

³ Odnosi się to m.in. do twierdzy „Mazar-e Sharif” zdobytej przez talibów 28 maja 1997 r., w czasie walk z przeciwnikami religijnymi i politycznym w Afganistanie, szerzej patrz H. M. Królikowski, Cz. Marcinkowski, *Afganistan 2002*, Warszawa 2003, s. 16; czy niedużej egipskiej fortecy „Abu-Agheila” położonej na Synaju (na drodze centralnej, 25 km od granicy Izraela), o którą wojska izraelskie toczyły zacięte walki z oddziałami egipskimi 5 czerwca 1967 r., patrz: *Doświadczenia i wnioski z wojen izraelsko-arabskich*, opr. B. Gąsienica-Staszczek, E. Krawczyk, S. Zapolski, Warszawa 1983, s. 85 i nast.

⁴ Można wskazać m.in.: czterodniowy marsz punickiej armii Hannibala bagnistą doliną rzeki Arno (216 r. p.n.e.), której – przez wybór tej drogi marszu – nie mogli zatrzymać Rzymianie, bitwę z 15 listopada 1315 r. pod Morgarten w Alpach, gdzie niewielki oddział Szwajcarów pokonał austriacką armię Habsburgów, bitwę w dolinie Dien Bien Phu w 1954 r., czy zmagania w delcie Mekongu podczas wojny w Wietnamie.

renowe, porównuje się do sztucznych przeszkód wznoszonych przez człowieka. Walki na naturalnie obronnych obszarach zawsze sprawiały ogromną trudność zarówno oddziałom regularnych armii, jak i formacjom nieregularnym. Jednak formacje nieregularne (także partyzanckie) musiały i potrafiły trudne do przekroczenia obszary „zamienić na swojego sojusznika”, uzyskując gwarancje własnego bezpieczeństwa. Pomimo tego, że obecna wojna nabrała wymiaru powietrzno-lądowego, możliwość opanowania terenów nieprzystępnych i stref ufortyfikowanych oraz linii izolujących obszary (i ludzi) nadal może sprawić wiele trudności, nawet armiom wykorzystującym nowoczesną technikę.

W toku wojen toczonych na Bliskim Wschodzie i po wielu latach niepokoju w tym rejonie świata, Państwo Izrael wzniosło szereg umocnień we wszystkich strefach (czasowo także na liniach granicznych i na kierunkach), z których może pojawić się zagrożenie dla istnienia państwa żydowskiego. Konflikt między krajami arabskimi i Palestyńczykami a Izraelem, uznawany za regionalny, trwa od lat 40. ubiegłego wieku, stanowiąc niezwykle ważną dla światowego pokoju i stabilizacji wojnę lokalną. Utworzenie Państwa Izrael na ziemiach zajmowanych przez Arabów i wywołane tym spory terytorialne oraz walka o wpływy w regionie, stanowią przyczyny jednego z najdłuższych trwających konfliktów militarnych. Jego natura przez ponad 50 lat nabrała charakteru ponadregionalnego, stając się w drugiej połowie XX w. (do lat 90.) również elementem zimnej wojny.

Pierwsza wojna o kształt i granice Izraela oraz Palestyny (toczona w latach 1948–1949) zakończyła się klęską krajów arabskich⁵, dążących do likwidacji państwa żydowskiego. Nie uznały one jej wyniku, zwłaszcza, że Izrael zajął sporną część ziem przyznaną przez ONZ Palestyńczykom⁶. Drugą wojnę w 1956 r. wywołało przejęcie władzy w Egipcie przez Gamala Abd el Namera, którego decyzja o nacjonalizacji Kanału Sueskiego stała się przyczyną zmagających wojennych⁷.

Trzecia wojna, z 1967 r., zwana także sześciodniową, została spowodowana przez decyzję G. Namera o wycofaniu wojsk ONZ oraz uniemożliwieniu żeglugi Izraelowi po wodach Kanału Sueskiego. Atak wojsk izraelskich przyniósł zwycięstwo. Terytorium Izraela zostało trzykrotnie powiększone kosztem Egiptu, ale także Jordanii i Syrii o Synaj, Strefę Gazy, Cisjordanie i wschodnią Jerozolimę. Tereny te stanowiły w koncepcji Izraela „strefy buforowe” – co należy widzieć jako strefy bezpieczeństwa państwa – i były w znacznej części zasiedlane przez ludność żydowską. Pokojowe próby rozwiązania konfliktu nie zostały zaakceptowane zarówno przez Izrael, jak i Palestyńczyków⁸.

W rezultacie wojny czerwcowej 1967 r., Egipt utracił na rzecz Izraela półwysep Synaj a Syria – część Wzgórz Golan⁹. W kolejnych latach obydwa państwa arabskie podjęły wysiłek zmierzający do odzyskania utraconych terenów na drodze militarnej.

⁵ Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Iraku, Libanu, Syrii i Transjordanii.

⁶ <http://polityka.onet.pl/arttykul.asp>; patrz też M. Gilbert, *The dent atlas of the Arab-Israeli conflict*, London 1993, s. 50.

⁷ Uderzyło to w interesy Wielkiej Brytanii i Francji, które wraz z Izraelem zaatakowały Egipt, zajmując półwysep Synaj. Presja ZSRR i USA zmusiła Izrael do oddania Synaju, linii rozejmu strzegły Siły Zbrojne ONZ. Egipt zaś umożliwił Izraelowi żeglugę po Kanale Sueskim; szerzej patrz B. Maszlanka, *Suez-Synaj 1956*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1967, nr 1, s. 220–252; E. Wójcik, *Synaj-Suez 1956*, „Wojsko Ludowe”, 1973, nr 5, s. 70–76.

⁸ <http://polityka.onet.pl/arttykul.asp>.

⁹ Zarys wydarzeń polityczno-militarnych na obszarze Bliskiego Wschodu patrz J. Modrzejewska-Leśniewska, *Bliskowschodni dylemat 1947–2000*, [w:] *Zarys dziejów Afryki...*, s. 507–530.

Rządy tych krajów zawarły porozumienie w sprawie wspólnego zaatakowania Izraela na przeciwnych frontach, zmuszając przeciwnika do walki na rozbieżnych kierunkach, co – jak przewidywano – miało doprowadzić do rozproszenia jego sił¹⁰.

Kolejna wojna wybuchła w dniu święta religijnego Yom Kippur w 1973 r. Egipt i Syria bezskutecznie usiłowały zbrojnie odzyskać utracone ziemie¹¹. Doraźne Siły Zbrojne ONZ nadzorowały zawieszenie broni, Syria odzyskała część Wzgórz Golan. Przejawem zmian w polityce państw arabskich było zastosowanie „broni naftowej” przez świat arabski, co wywołało kryzys naftowy i zachwianie gospodarki światowej. Jednocześnie prozachodnia reorientacja Egiptu umożliwiła podjęcie rozmów z Izraelem w 1978 r.

Układy izraelsko-egipskie wzmocniły dążenia Izraela, który w roku 1980 zaanektował całą Jerozolimę, w 1981 – Wzgórz Golan, a w 1982 r. wkroczył do Libanu, częściowo niszcząc bazy palestyńskie. W 1987 r. na ziemiach okupowanych przez Izrael wybuchło powstanie palestyńskie (intifada), udowadniając, że rozwiązanie problemu palestyńskiego jest jednym z warunków zakończenia konfliktu izraelsko-arabskiego.

Umocnienia linii Bar Lev na półwyspie Synaj (front egipski)

W izraelskim planie obrony na Synaju po 1967 r. zasadnicze zadanie do spełnienia przypisano ufortyfikowanej pozycji obronnej, nazwanej **linią Bar Leva**. Pozycja zbudowana wzdłuż północno-zachodnich granic półwyspu Synaj, miała tworzyć barierę bezpieczeństwa na wysuniętych rubieżach Izraela, przed ewentualnym atakiem wojsk Egiptu. Służby inżynieryjne armii izraelskiej¹² wzniosły te umocnienia w latach 1968–1973 (kosztem około 250–300 mln dolarów) wzdłuż wschodniego (azjatyckiego) brzegu Kanału Sueskiego. Rozbudowano także i zabezpieczono pod względem inżynieryjnym zaplecze wybudowanej pozycji, zgodnie z izraelską koncepcją obrony i bezpieczeństwa. Nazwa linii pochodzi od nazwiska ówczesnego szefa Sztabu Generalnego armii izraelskiej, który był pomysłodawcą rozbudowy tej pozycji¹³.

Wbrew głoszonej wówczas opinii, bliskowschodnia linia Bar Leva nie mogła być uznawana za odpowiednik europejskiej Linii „Meginota”, ze względu na ogromne dysproporcje w rozmiarach prac i urządzeń obronnych oraz odmienne ich przeznaczenie. Początkowo była to pozycja o charakterze polowym oparta o przeszkodę wodną. Tworzył ją wysoki piaszczysty wał, usypany w okresie budowy i pogłębiania kanału. Jednak

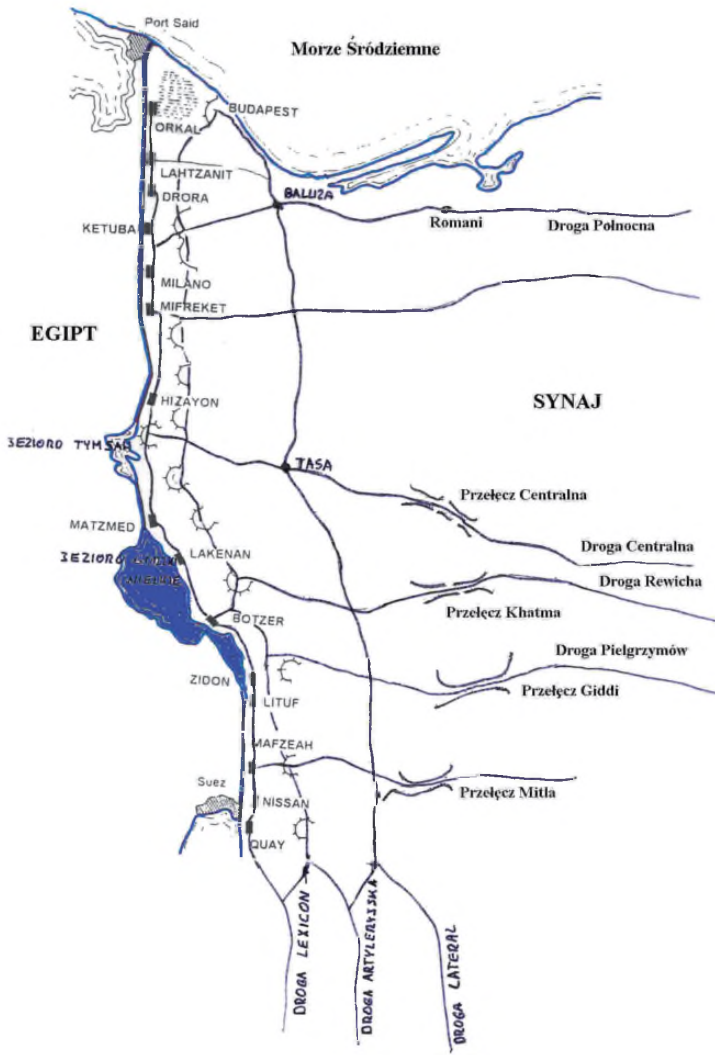
¹⁰ K. Kubiak, *Wojna sześciodniowa*, Warszawa 1992; J. Biziewski, A. Bujak, *Forsowanie Kanału Sueskiego przez wojska egipskie w 1973 r.*, „Myśl Wojskowa” 1994, nr 2, s. 142–144.

¹¹ Według nazewnictwa arabskiego była to „wojna Ramadanu”.

¹² Armia państwa izraelskiego nazywa się faktycznie Siłami Obronnymi Izraela – „Israel Defence Force” (IDF). Zostały formalnie utworzone 26 maja 1948 r. wraz z powstaniem Państwa Izrael. Ich zadania i strukturę określa m.in. ustawa o IDF, którą w 1976 r. przyjął Kneset.

¹³ Gen. Haim Bar Leva (w stopniu pułkownika) uczestniczył w wojnie 1956 r., jako dowódca 27 Brygady Zmechanizowanej brał udział w walkach pod miejscowością Rafa i El Arisz; patrz też: E. Wójcik, *Po trzeciej wojnie izraelsko-arabskiej*, „Wojsko Ludowe” 1974, nr 1, s. 66; M. Rogalski, M. Zaborowski, *Fortyfikacja...*, s. 496; S. Zapolski, *Czwarta wojna arabsko-izraelska*, „Nowe Drogi” 1974, nr 1, s. 71; A. Aksamitowski, *Rola i znaczenie fortyfikacji stałych w wojnach lokalnych w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Sztuka wojenna we współczesnych konfliktach zbrojnych. Przemiany i tendencje rozwojowe*, ZN AON Warszawa 2004, nr 3 (56) A (numer specjalny), s. 220–225.

ostrzał tej linii przez artylerię egipską (prowadzony wiosną 1969, jesienią 1970 i w 1971) skłonił dowództwo izraelskie do wzmocnienia strefy obiektami betonowymi, odpornymi na ogień ciężkiej artylerii.



Linia Bar Leva i system komunikacji jej zaplecza

Linia Bar Leva była elementem koncepcji obronnej opartej na manewrze, a jej zasadniczym zadaniem była ochrona wojsk obsadzających posterunki obserwacyjne, zatrzymanie nacierającego przeciwnika oraz uzyskanie niezbędnego czasu do przeprowadzenia pełnej mobilizacji wojsk i przegrupowania sił na pozycje wyjściowe do przeciwdziałania. Manewr był elementem całej koncepcji rozegrania wojny z Egiptem (od skali taktycznej do strategicznej). Izraelska koncepcja zakładała rozbięcie wojsk egipskich na zachód od przełęczy Giddi i Mitla, położonych na zachód od płaskowyżu synajskiego. Ponadto dowództwo izraelskie dopuszczało możliwość utraty samej ufortyfikowanej linii.

Linie Bar Leva o długości około 160 km tworzyły dwie rubieże obrony. Pierwsza z nich biegła bezpośrednio wzdłuż Kanału Sueskiego. W jej skład wchodziło 35 plutonowych punktów oporu wybudowanych w wale ziemnym wznoszącym się na wysokość od 20 do 32 m nad poziom lustra wód kanału. Ogółem wzniesiono około 100 betonowych schronów bojowych („Maosim”). Obiekty te, posiadające w początkowej fazie rozbudowy niezbyt dużą grubość ścian stropowych, wzmocniono kamieniami umieszczonymi w pojemnikach wykonanych ze stalowego drutu. Stopy schronów zwiększono przez to do 4 m grubości, obkładając je pięcioma warstwami drucianych pojemników z gruzem (o grubości 70 cm każdy)¹⁴.

Przed wybuchem wojny armia izraelska dysponowała, wzdłuż linii Kanału Sueskiego, 116 Brygadą Piechoty („Jerozolimską”) oraz 14 Brygadą Pancerną¹⁵. Stałą obsadę posiadało jedynie 18 punktów oporu. Pierwsza rubież tworzyła pozycję ubezpieczeń bojowych obsadzonych przez plutony piechoty (wsparte plutonami czołgów) i posterunki obserwacyjno-rozpoznawcze oraz artyleryjskie punkty obserwacyjne. Plutony piechoty i czołgów wydzielaly wozy patrolowe patrolujące i dozoruące drogi zbudowane na wale ziemnym. Wzmocnienie siły ognia miała tworzyć artyleria, której działa (do kal. 203 mm) rozmieszczono wzdłuż linii. Całość sił utworzonych przez cztery bataliony piechoty, siedem baterii artylerii, 277 czołgów i 70 dział, rozwinięto linearnie wzdłuż pozycji umocnionej. Na drodze (co 100 m) przygotowano stanowiska ogniowe. Część plutonowych punktów oporu wybudowanych w miejscach szczególnie dogodnych do forsowania kanału, wyposażono w stacje rozlewcze ropy naftowej, których ujścia były rozmieszczone pod lustrem wody. W przypadku przeprawy lub forsowania kanału przez wojska egipskie planowano wtłoczyć ropę do wód kanału a następnie dokonać jej podpalenia. Zapalona ropa miała stworzyć zaporę uniemożliwiającą (przez około 30 minut) przeprawę wojsk egipskich przez wody kanału¹⁶.

Istotnym składnikiem pierwszej rubieży linii Bar Leva była tzw. ukryta droga¹⁷ biegnąca tuż za wałem, która służyła do skrytej zmiany stanowisk ogniowych. Drugi wał ziemny, usypany w odległości od 500 do 1 000 m od brzegu kanału i sięgający wy-

¹⁴ M. Rogalski, M. Zaborowski, *Fortyfikacja...*, s. 497–498.

¹⁵ Na wypadek wojny 14 BPanc (płk Amnon Resheff) planowano rozwinąć w dywizję pancerną; patrz D.K. Palit, *Return to Sinai. The Arab Israeli war 1973*, London 1974, s. 60.

¹⁶ Przez ponad dwa lata wojska egipskie przygotowywały się do sforsowania Kanału Sueskiego. W tym okresie sformowano i wyszkolono około 40 batalionów inżynieryjnych. W czerwcu 1971 r. po raz pierwszy testowano praktycznie sposoby wykonywania przejść w wale piaszkowym, który tworzył zasadniczy element obronny wznoszonej pozycji ufortyfikowanej; patrz J. Biziewski, K. Kubiak, *Yom Kippur*, Warszawa 1995, s. 8–9.

¹⁷ Wykorzystanie „ukrytych dróg” znane jest w historii fortyfikacji już z średniowiecza.

sokość od 6 do 10 m, dodatkowo wzmacniał cały system obrony. Na przedpolu tej przeszkody znajdowały się pola minowe i zapory inżynieryjne. Na wale były przygotowane punkty oporu, podobne do tych, jakie wzniesiono nad samym brzegiem kanału. Podstawą punktów oporu na obu wałach były schrony bojowe, typu polowego wybudowane z elementów żelbetonowych, które dodatkowo wzmocniono workami z piaskiem.

Druga rubież oparta była na 11 kompanijnych punktach oporu odległych od 7 do 10 km od kanału na przewidywanych kierunkach natarcia. Każdy z tych punktów, składający się ze schronów żelbetonowych przygotowany do długotrwałej obrony okrężnej otoczony był polami minowymi i zasiekami. Zapasy w nim zgromadzone umożliwiały prowadzenie obrony przez minimum 7 dni¹⁸.

O trwałości obrony miały zdecydować odwody. Pierwsze miały być rozmieszczone od 20 do 25 km od kanału w rejonie strategicznych przełęczy, a kolejne w odległości od 100 do 120 km od kanału. W rejonie Gór Gifgafa i przełęczy Mitla planowano rozmieścić dwie brygady pancerne a w rejonie Sharm El Sheikh – brygadę piechoty. Tak więc związki operacyjno-taktyczne przewidywano rozmieścić także na zapleczu umocnień. Miały one wziąć udział w walkach manewrowych na froncie egipskim, jednak planowano powołać je pod broń bezpośrednio przed wybuchem drogą powszechnej mobilizacji¹⁹. Ponieważ manewr odgrywał w koncepcji izraelskiej bardzo istotną rolę starano się przygotować zarówno linię Bar Leva, jak i jej zaplecze. W tym celu wybudowano sieć dróg dofrontowych oraz rokadowych i zorganizowano punkty logistycznego zabezpieczenia, koszary, schrony dowództw i punkty naprawcze.

Manewr izraelskim siłom zbrojnym podchodzącym do kanału, w rejon działań bojowych, miały zapewnić cztery główne i czternaście taktycznych dróg dofrontowych. Prowadziły one do przedniego skraju obrony. W strefie taktycznej drogi zbudowano w odległości od 700 m do 15 km od siebie. Niektóre z nich zostały pokryte nawierzchnią asfaltową („Spontani” i „Akavish”), korony innych wyprofilowano i ustabilizowano cementem lub ropą naftową. W terenie o grząskim podłożu do wzmocnienia dróg użyto specjalnych siatek z tworzywa sztucznego. Generalnie drogi dofrontowe miały odegrać istotną rolę w przyszłej wojnie. Jednak okazało się, że jedna z nich była zbyt wąska, co doprowadziło do zatorów, a tym samym i opóźnień w przegrupowaniu sił w kierunku frontu.

Drogi rokadowe o nazwach „Lexicon”, „Artyleryjska” i „Lateral” miały służyć do przegrupowania sił i środków wzdłuż frontu. Usytuowano je za wałami ziemnymi i pasmami wydm, tak aby wojska egipskie nie mogły ostrzeliwać ogniem na wprost pojazdów poruszających się po nich²⁰. Ogółem, tylko w strefie taktycznej, armia Izraela przygotowała na Synaju 800 km szlaków komunikacyjnych.

6 października 1973 r. wojska egipskiej 2 i 3 Armii, w ramach przygotowywanego planu „Badr” rozpoczęły działania manewrowe, które zapoczątkowały wojnę zwaną

¹⁸ *Sztuka wojenna sił zbrojnych uczestniczących w wojnach lokalnych i ważniejszych konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej*, red. J. Poksiński, Warszawa 1997, s. 122.

¹⁹ Łącznie do tych jednostek planowano powołać 25 000 żołnierzy i wzmocnić je 567 czołgami; patrz: A. Wolny, *Analiza i ocena przełamania obrony przeciwnika w czasie wojen na Bliskim Wschodzie w latach 1956–1973*, Warszawa 1981, s. 70.

²⁰ J. Biziewski, *Manewr w obronie na przykładzie wybranych wojen bliskowschodnich lat 1973–1991*, Warszawa (AON) 1994, (mps rozprawy doktorskie), s. 176–178.

Yom Kippur („Święto Pojednania” lub „Dzień Sądu Ostatecznego”)²¹. Wojska egipskie, które nie były jeszcze ostatecznie przygotowane do działań manewrowych, przyjęły zasadę stopniowego (i jednocześnie powolnego) opanowywania terenu. Prowadziły równocześnie inżynieryjną rozbudowę opanowanego obszaru pod kątem obrony przeciwpancernej.

Pomimo że linia Bar Leva miała cechy pozycji przygotowanej do stałej obrony to dowództwo izraelskie zamierzało wykorzystać ją w sposób manewrowy²². Samo przełamanie linii okazało jednak trudne dla wojsk egipskich. Zaskoczenie i przewaga sił, jakimi dysponowała armia egipska (m.in. uderzenie z powietrza około 270 samolotów) spowodowały, że w początkowym etapie działań (tj. od 6 do 8 października) inicjatywę przejęły wojska egipskie. Jednak oddziały inżynieryjne armii egipskiej (gen. mjr Gamel Ali) musiały pokonać szereg problemów. Należało stworzyć warunki zarówno do przeprawy przez wody kanału (m.in. budowa i osłona powietrzna mostów pontonowych i przepraw promowych), jak i do pokonania piaszczystego wału na wschodnim brzegu przeszkody wodnej, stanowiącego zasadniczy element osłony i konstrukcji linii Bar Leva. Armia Izraela prowadziła w tym czasie powszechną mobilizację a tylko jej niewielkie siły powstrzymywały na linii obronnej napór Egipcjan. Skuteczne okazało się działanie lotnictwa arabskiego, które stworzyło warunki do sforsowania kanału i wykonania przejść w izraelskiej pozycji obronnej. W ciągu kilku dni (od 15 do 22) października nastąpiło rozstrzygnięcie działań w strefie Kanału Sueskiego. Po sforsowaniu kanału i przekroczeniu linii Bar Leva armia egipska nie była już w stanie utrzymać inicjatywy strategicznej²³. Ostateczne rozstrzygnięcie nastąpiło w strefie rozciągającej się za ufortyfikowaną linią. Dowództwo wojsk izraelskich nie potrafiło utrzymać umocnionej strefy, na co wpłynął nie do końca zamknięty system ognia zorganizowany wzdłuż linii. Dopiero podejście jednostek pancernych (po wcześniej przygotowanych drożniach) i uchwycenie dominujących pozycji terenowych pozwoliło na stworzenie przewagi w siłach i środkach i powstrzymanie armii egipskiej.

Chociaż linia Bar Leva została przełamana, to odegrała ważną rolę jako strefa bezpieczeństwa pozwalająca na zyskanie czasu do rozwinięcia mobilizacji sił. Wysiłek wojsk egipskich, skupiony na jej przekroczeniu był na tyle poważny, że zahamował rozwinięcie natarcia na większą skalę.

Fortyfikacje Wzgórz Golan (front syryjski)

Wzgórz Golan wznoszą się na wysokość 700 m n.p.m., a położona na tym obszarze góra Hermon (Djebel ech-Cheikh) osiąga 2 814 m. Przy dobrej widoczności można stamtąd obserwować płaskowyż ciągnący się 60 km na wschód, aż po Damaszek. Ten płaskowyż od ponad 30 lat stanowi strefę rozdzielającą Syrię i Izrael. Pomimo że Bliski Wschód zajmują głównie pola naftowe, to największym boga-

²¹ J. Markowski, *Przebieg i wnioski z wojny arabsko-izraelskiej w październiku 1973 roku*, „Myśl Wojskowa”, 1974, nr 2.

²² Oddziały izraelskie miały powstrzymać atak armii egipskiej na linii Bar Leva przez okres od 36 do 72 godzin; J. Weller, *Połączone zgrupowania bojowe*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1975, nr 1, s. 109.

²³ A. Wolny, *Analiza i ocena przełamania obrony przeciwnika w czasie wojen na Bliskim Wschodzie w latach 1956–1973*, Warszawa 1981, s. 75.

ctwem naturalnym w tym regionie jest woda. W latach 60. Syria rozpoczęła budowę tamy, która miała odciąć jezioro Genezaret (a tym samym Izrael) od dopływu rzek wypływających ze Wzgórz Golan²⁴. Plan nie został zrealizowany, po izraelskim bombardowaniu lotniczym, które uniemożliwiło wzniesienie zapory, a kontrola nad źródłami wody stała się w rokowaniach – między tymi państwami – trudnym do rozstrzygnięcia problemem. Lata suszy jeszcze bardziej uzmysłowiły obu stronom wagę problemu.

Fortyfikacje na Wzgórzach Golan, zaczęli w 1948 r. rozbudowywać Syryjczycy niemal bezpośrednio po powstaniu Państwa Izrael. Ponieważ rdzenne wzgórza zbudowane są z litej granitowej skały, zaczęto drążyć tunele i grotty oraz wznosić stanowiska ogniowe artylerii i broni rakietowej a także stanowiska broni strzeleckiej, zarówno w wykutych grotach jak i też wykorzystując naturalne właściwości terenu (w półkach skalnych i niszach). Półki i nisze dodatkowo wzmacniano metalowymi koszami wraz z materiałem wypełniającym w postaci kruszywa i otoczków lub worków nylonowych z kruszywem mniejszych frakcji. Ważniejsze stanowiska obserwacyjne i przeznaczone do prowadzenia ostrzału z broni artyleryjskiej lub rakietowej miały wzmocnienia żelbetonowe. Wszystkie stanowiska były wzmacniane dodatkowo koncentriną oraz koszami metalowymi (wypełnionymi gruzem), dzięki czemu wtapiały się doskonale w górski krajobraz. Dodatkowo taki system rozbudowy umocnień samoistnie maskował się w terenie niezależnie od panujących warunków atmosferycznych.

Schrony znajdujące się wewnątrz wzgórz stanowią wydrążone w skale komory z pełną armaturą i zabezpieczeniem technicznym, wentylacją, instalacjami elektrycznymi, wodociagowymi i kanalizacyjnymi. Ciekawym rozwiązaniem technicznym jest bezpośrednie zaopatrzenie w wodę wzgórz znajdujących się przy drodze z podziemnej instalacji wodociagowej biegnącej wzdłuż drogi, pozwala to na zmniejszenie kosztów eksploatacji schronu.

W początkowym okresie, tj. do czasu zdobycia Wzgórz Golan przez Izrael, schrony wykorzystywane były głównie jako magazyny artyleryjskie i kryjówki dla załóg poszczególnych stanowisk i punktów oporu. Dopiero po wojnie sześciodniowej służby inżynieryjne armii izraelskiej zaczęły rozbudowywać schrony, docelowo w pełni przeznaczając je na stały pobyt ludzi. Nowe obiekty powiązano z już istniejącymi w celu zapewnienia bezpieczeństwa wynikającego z ważności tego pogranicza w ogólnym położeniu geopolitycznym Izraela. Obok zadań obronnych, system umocnień Wzgórz Golan spełnia także rolę:

- stanowisk obserwacyjno-szpiegowskich,
- zapasowych stanowisk dowodzenia związków taktycznych na okres „W” (wojny).

Schrony wzmocniono dodatkowo konstrukcją żelbetową warunkującą niwelację ruchów tektonicznych całego wzgórza z powodu wstrząsów pochodzenia naturalnego oraz działania broni konwencjonalnej i ABC.

Tak wykonane stanowiska były z reguły trudne do zdobycia ponieważ ich rozbicie lub tylko wyeliminowanie z walki pochłaniało spore ilości amunicji artyleryjskiej, rakietowej i materiałów wybuchowych, nawet w przypadku wykonania dojść do ukrytych w głębi wzgórza schronów. Dodatkowe trudności warunkowane były rozbudowanym

²⁴ <http://wiem.onet.pl/wiem/0155fa.html>.

systemem pól minowych, ułożonych na podejściach i w bezpośredniej odległości od obiektów²⁵.

Na szczycie góry Hermon znajduje się izraelska stacja nasłuchu, monitorująca ruchy wojsk syryjskich na zachód od Damaszku. Izrael proponuje obsadzenie tej stacji przez żołnierzy izraelskich i amerykańskich, ewentualnie także przez przedstawicieli wielkich mocarstw zachodnioeuropejskich. Wszystko to przy całkowitej demilitaryzacji Wzgórz. Stanowisko Syrii w tej sprawie jest niejasne. W każdym przypadku izraelski Sztab Główny szacuje koszt przegrupowania swoich wojsk na 17 mld dolarów²⁶.

Izraelski strefa bezpieczeństwa i jednocześnie system obronny na Wzgórzach Golan (tzw. Purpurowa Linia) składał się z punktów oporu wzmocnionych polami minowymi oraz zaporami inżynieryjnymi. Wykopano tam m.in. rów przeciwczołgowy o szerokości 6 m i głębokości 4 m. Z ziemi pozostałej z budowy usypano po izraelskiej stronie wal zwiększający dodatkowo wysokość przeszkody. Przednią linię obrony (pas ubezpieczeń bojowych) stanowiły punkty oporu, posterunki obserwacyjne i artyleryjskie punkty obserwacyjne. W głębi, na dominujących nad okolicą wzgórzach, znajdowało się 17 punktów oporu (łącznie 112 żelbetowych obiektów fortyfikacyjnych). Załoga każdego punktu liczyła około 30 żołnierzy. Stacja nasłuchu radioelektronicznego umieszczona na górze Hermon podlega wywiadowi wojskowemu. Dodatkowe punkty oporu wzniesiono przy ważniejszych skrzyżowaniach.

Główne fortyfikacje i umocnione stanowiska Wzgórz Golan rozmieszczone są wzdłuż trzech dróg (dwóch głównych i bocznej). Są to jedyne trasy, przez które istnieje możliwość transportu lądowego, należą do nich:

- droga (główna) łącząca Kair z Damaszkiem przebiegająca przez miejscowości Al Kunaitira, Khan Arnabe,
- droga (główna) łącząca Bejrut z Bagdadem (dawny trakt rzymski) przez miejscowości Massada i Al Rafid,
- trzecia (boczna) przebiegająca od Qiryat Shemona i dalej przez miejscowość Banijas, pomiędzy południowo-zachodnim stokiem góry Hermon a północnymi Wzgórzami Golan, prowadzi do Damaszku.

1. Brygada Piechoty „Golani” obsadzająca umocnienia liczyła około 4 000 żołnierzy. Poza nią rozmieszczone były brygady pancerne wyposażone łącznie w około 200 czołgów. Liczebność odwodowej Brygady Powietrzno-Desantowej nie przekraczała 4 000 ludzi. Siły te mogły liczyć na wsparcie 11 baterii artylerii (44 haubice o kal. 105 i 155 mm). Pierwszorzutowa 36 DŻmech (gen. bryg. Rafael Eitan) podlegała dowódcy Obszaru Północnego. W przypadku wojny dowództwo obszaru stawało się dowództwem Korpusu Pomocnego (gen. maj. Yitzhak Hoffi).

Do działań przeciwko Izraelowi w 1973 r. armia syryjska wydzieliła trzy dywizje piechoty (7, 9 i 5 DP) z przydzielonymi brygadami pancernymi (78, 51 i 47 BPanc; razem

²⁵ Z przeważającą liczbą min przeciwpancernych, co determinowało odpowiedź określającą: „jak i kiedy można opanować Wzgórze Golan”?

²⁶ Fundusze na ten cel miały pochodzić z USA. Plan przewiduje między innymi wyposażenie armii w rakiety balistyczne typu Tomahawk o zasięgu 2000 km. Równocześnie strona izraelska nie sprzeciwia się zaopatrzeniu wojsk syryjskich w nowoczesny sprzęt produkcji USA.

670 czołgów) i brygadami artylerii armat i haubic (50 i 70 BArt, 89 BAH – łącznie ponad 100 baterii). W odwodzie pozostawały I i 3 DPanc oraz wydzielone siły państw arabskich²⁷.

Koncentracja sił syryjskich w 1973 r. nie uszła uwadze wywiadu izraelskiego. Symptomatyczne było również intensywne przeciwdziałanie rozpoznaniu powietrznemu, prowadzone przez syryjskie lotnictwo myśliwskie. Meldunki na temat aktywności wojskowej Arabów składane były szefowi sztabu i ministrowi obrony poczynawszy od 24 września. 2 października zdjęcia wykonane przez samolot rozpoznawczy ujawniły na obszarach przylegających do Wzgórz Golan koncentrację około 800 czołgów i 100 baterii artylerii. Meldunki te były jednak ostrożnie traktowane przez władze polityczne, podobnie jak niepokojące doniesienia o koncentracji wojsk egipskich nad Kanałem Sueskim. Zdawano sobie sprawę z możliwości ataku wojsk syryjskich, ale obawiano się wykonania uderzenia uprzedzającego, ze względu na przewidywane następstwa polityczne. Zdecydowano się na wariant pewnego wzmocnienia sił i częściowej, skrytej mobilizacji. Szef Sztabu Generalnego podjął decyzję o przesunięciu w pobliże granicy jednostek 7 BPanc. Początkowo planowano przerzucenie załóg czołgów transportem lotniczym do miejscowości Nefekh, gdzie miały one pobrać sprzęt z bazy materiałowo-technicznej. Ostatecznie jednak z garnizonu w pobliżu Bershevy czołgi 77 batalionu przewieziono na przyczepach niskopodwoziowych.

Od szeregu lat część fortyfikacji zajmują wojska misji sił pokojowych ONZ (UNDOF – United Nations Disengagement Observer Forces), stacjonujące w budowach zakwalifikowane do kategorii kryjówek przed bronią konwencjonalną. Dotyczy to wszystkich posterunków i głównych baz zaopatrzenia z wyjątkiem trzech posterunków batalionu austriackiego usytuowanych na górze Hermon. Warunki atmosferyczne tego obszaru i specyfika zadań oraz obowiązków misyjnych wymogły zastosowanie technologii warunkującej możliwość przystosowania pomieszczeń dla ludzi na pobyt stały, opracowaną na podstawie norm niemieckich (DIN²⁸), przy wykorzystaniu maksymalnym dostępności materiałów skalnych uzyskanych z góry Hermon²⁹.

Mur na Zachodnim Brzegu Jordanu (front palestyński)

Strefa Gazy (o powierzchni około 255 km²) i Zachodni Brzeg Jordanu (5850 km²) to obszary formalnie należące do Palestyńczyków, ale od czasu wojny sześciodniowej w 1967 r. okupowane przez Izrael. Gaza zamieszkała jest przez 1,1 mln Palestyńczyków i 7000 izraelskich osadników, w rękach których znajduje się czwarta część całej Strefy³⁰. Na Zachodnim Brzegu Jordanu i we wschodniej części Jerozolimy mieszka

²⁷ J. Biziewski, K. Kubiak, *Yom...*, s. 29.

²⁸ DIN – *Deutsche Industrie Norm*, tj. według norm niemieckich.

²⁹ www2.gazeta.pl; Kiedy w czasie wojny sześciodniowej w 1967 r. armia izraelska zajęła syryjską górę Hermon, ze zdobytych chyba najbardziej, oprócz wojskowych, ucieszyli się izraelscy amatorzy narciarstwa. Tylko tam, na ziemiach kontrolowanych przez Izrael, na wysokości 2200 m, pojawiał się zimny śnieg. Natychmiast po wojnie zbudowano wyciąg narciarski prowadzący na szczyt góry.

³⁰ Strefa Gazy ma tylko 42 km długości i około 6 km szerokości tworząc pustynny korytarz, a wydarzenia, jakie tam rozgrywają ścigają uwagę polityczną świata. A. Cockburn, *Linie na piasku*, „National Geographic”, 2002, nr 10 (37), s. 2–9.

obecnie 2,2 mln ludności palestyńskiej³¹. Do 1977 r. na Zachodnim Brzegu mieszkało zaledwie 4500 osadników izraelskich, a największe skupisko Żydów (50 000) znajdowało we wschodniej Jerozolimie. Przez kolejne 15 lat (tj. do 1992 r.) Izrael systematycznie zaludniał ziemie arabskie zajęte podczas wojny sześciodniowej. Obecnie na ziemiach arabskich zamieszkuje około 380 000 żydowskich osadników³². Działania takie prowadził szczególnie konsekwentnie rząd konserwatywnej partii Likud, a składały się one z całego wachlarza czynników, poczynając od ideologicznych po sprawy związane z bezpieczeństwem. Warto dodać, że około 1/3 izraelskiego zaopatrzenia w wodę pochodzi z ujęć położonych na terenach Zachodniego Brzegu³³ i są one przez Izrael objęte kontrolą. Już w 2002 r. na Zachodnim Brzegu i Strefie Gazy znajdowało się już około 150 izraelskich osiedli a 12 kolejnych – w zaanektowanej wschodniej części Jerozolimy. Pomimo złożonej i trudnej sytuacji ludności palestyńskiej na omawianych obszarach, do 1993 r. do pracy w Izraelu dojeżdżało około 115 000 Palestyńczyków. Po wojnie sześciodniowej izraelskie władze konsekwentnie prowadziły politykę mającą na celu wzniesienie na opanowanych terenach arabskich cywilnych osiedli izraelskich. Działanie takie było i jest naruszeniem czwartej konwencji genewskiej, która zakazuje kolonizowania obcych terenów zdobytych w wojnie (bitwie). Reakcją Palestyńczyków na tak rozwijającą się sytuację były narastające ataki terrorystyczne na obywateli Izraela.

Porozumienia zawarte w Oslo w 1993 i 1995 r. pomiędzy Izraelem a Autonomią Palestyńską dotyczące podziału ziem i sprawowania na nich władzy, przez Palestyńczyków i władze Izraela, dzisiaj nie są już respektowane³⁴. Granica wyznaczająca podział ziem na tym obszarze biegnie wzdłuż tzw. Zielonej linii³⁵, która rozdziela Zachodni Brzeg od Państwa Izrael. Wiosną 2002 r. Izrael przywrócił na tych ziemiach kontrolę wojskową i cywilną „do czasu zagwarantowania bezpieczeństwa na tych terenach”. Tymczasem obszar Zachodniego Brzegu Jordanu zgodnie z planem ONZ (z 1947 r.) miał stanowić centrum państwa palestyńskiego. Istniejąca jeszcze 100 lat temu harmonia współżycia muzułmanów, chrześcijan i jerozolimskich Żydów, którzy obchodzili w spokoju swoje religijne święta, została zniszczona wraz z rozwojem żydowskiego i arabskiego nacjonalizmu nasyconego ideologią i religią. Narastające ataki terrorystyczne na izraelskich obywateli, które w wielu przypadkach kończyły się masakrą, spowodowały podjęcie przez izraelskie władze decyzji o budowie muru bezpieczeństwa oddzielającego obydwie zwalnione strony.

³¹ Warto dodać, że w sąsiadujących krajach arabskich mieszka kolejne 2,5 mln Palestyńczyków.

³² A. Cockburn, *Linie na piasku...*, s. 6–7.

³³ Oblicza się, że zużycie wody przez jednego Palestyńczyka stanowi tylko 20% tego, co przypada na obywatela Izraela, na co z pewnością wpływ mają trudności z uzyskaniem zezwolenia od władz izraelskich na budowę studni dla Palestyńczyków.

³⁴ Proces pokojowy został zahamowany, kiedy w listopadzie 1995 r. żydowski fanatyk podczas pokojowego wiecu zamordował premiera Icchaka Rabina.

³⁵ Zielona Linia to nazwa granicy określonej przed 1967 r., która stanowi podstawę do negocjacji między Izraelem a władzami Autonomii Palestyńskiej w sprawie podziału ziem lub wycofania wojsk.



Mur bezpieczeństwa na Zachodnim Brzegu Jordanu

(źródło: A. Mairson, *Bardzo długi podział*, „National Geographic”, [Polska] 2004, nr 1 [52]).

W historii wielu starożytnych miast i państw (także Bliskiego Wschodu) kamienny mur stanowił linię (barierę) bezpieczeństwa, która miała powstrzymać inwazję uzbrojonych napastników. Doświadczenia historyczne pokazują, że mury (a później także i płoty) często ogradały od siebie: plemiona, narody, cywilizacje i państwa³⁶. Znanе są jednak w historii mury o odmiennym charakterze i zadaniach. Wśród takich należy wymienić mury z okresu II wojny światowej, oddzielające (a wręcz izolujące) żydowską lud-

³⁶ Najbardziej znany w historii jest Wielki Mur Chiński. Znanе są także mury obronne starożytnych miast (Ateń, Rzym, Kartagina), w tym także miast średniowiecznej Europy. Później mur miejski stracił na znaczeniu, a osłonę ważnych punktów strategicznych przejęły systemy fortowe, gdzie nie trzeba było budować murów ciągłych.

ność od społeczeństw krajów, w których Żydzi zamieszkiwali; mury i płoty obozów koncentracyjnych w podbitej przez faszyzm Europie, które wyraźnie dzieliły społeczności na „tych w środku” i „tych na zewnątrz”. Spotykamy podobne budowle także po 1945 r., przykładem jest mur berliński a także ogrodzenia rozdzielające i zabezpieczające w Korei, Kuwejcie, na Litwie, Namibii, Słowacji, Hiszpanii oraz w USA³⁷.

Powojenne mury bezpieczeństwa stawiano na granicach państw w celu zabezpieczenia się przed przemytem, infiltracją ze strony przeciwnika, ale najczęściej dla uzyskania kontroli nad przepływem ludności.

Władze Izraela mają nadzieję, że mur na Zachodnim Brzegu Jordanu stanie się gwarantem bezpieczeństwa dla zagrożonej ludności żydowskiej i nie dziwi budowniczych, że jest wznoszony na ziemi należącej do narodu izolowanego. Zadaniem tego muru będzie oddzielenie terrorystów palestyńskich od Izraelczyków. Wznoszona 7-metrowa betonowa bariera oddziela i zamyka m.in. leżące przy Zielonej linii miasto Qalqilyah gdzie mieszka około 40 000 Palestyńczyków. Wyjście mieszkańców tej miejscowości poza strefę miasta i muru będzie możliwe tylko po przejściu przez izraelski posterunek kontrolny.

Mur, który po ukończeniu otoczy miasta i wioski palestyńskie będzie stanowił budowlę izolującą. Obok muru wznoszonego w miejscach mających zapobiec atakowi palestyńskich, snajperów rozwijane są zasieki tworzące inny rodzaj przegrody. Jej szerokość dochodzi do 90 metrów i składa się z ogrodzenia, drutu kolczastego i rowu, co zabezpiecza ogrodzenie przed staranowaniem samochodem. Wzdłuż przedpola bariery ochronnej pozostawia się pasy piachu, przez które nie można przejść bez pozostawienia śladów. Cały mur bezpieczeństwa wyposażony w bramy z posterunkami wojskowymi oraz system elektronicznych czujników ruchu i kamer tworzy system lekkiej fortyfikacji typu półstałego, skierowanej przeciwko bojownikom-terrorystom, lecz separuje jednocześnie cały naród.

Przedstawione bariery bezpieczeństwa i linie umocnione wzniesione podczas wojen toczonych w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku na Bliskim Wschodzie miały za zadanie zarówno osłonię obszarów państwowych i zamieszkujących ich obywateli, jak i zabezpieczenie planowanych działań manewrowych. Fortyfikacje nie powstrzymały aktywnych działań strony nacierającej. Linie umocnień nie mogą zastąpić woli walki żołnierza. Techniczne możliwości zabezpieczenia działań zbrojnych za pomocą fortyfikacji nadal będą wykorzystywane przez walczące strony, chociaż zmieniać się będą formy rozbudowy inżynierskiej terenu. Dużą rolę będą także odgrywać jako mury i płoty bezpieczeństwa osłaniające obywateli zagrożonych terroryzmem.

W konfliktach lokalnych po 1945 r. możemy dostrzec ewolucję i szerokie pod względem różnorodności ich roli i form wykorzystanie fortyfikacji. Zawsze jednak uwzględniano wykorzystanie warunków terenowych, które miały wzmocnić wznoszone umocnienia, które coraz częściej uzupełniane były elektroniką i nowoczesną techniką wojenną – wszystko w celach bezpieczeństwa.

³⁷ Między innymi w 1999 r. Hiszpania wydała 35 mln dolarów na wzniesienie 3-metrowego muru wokół swojej północnoafrykańskiej enklawy – Melilli, separując się od Maroka. Natomiast Arabia Saudyjska rozważa budowę ogrodzenia wzdłuż granicy z Jemenem; szerzej sprawę muru bezpieczeństwa omawia artykuł M. Freuda zamieszczony w „The Jerusalem Post”, z 25.02.2004 r., zamieszczony w tłum. M. Jeżowskiego (www.izrael.badacz.org/fakty/mur_bezp.html).



Edit Elekes

With Applications for More Effective Cooperation Between the Police and Non-profit Organisations and Improvement of the Professional Achievements of the Police

Introduction of Szabolcs-Szatmár-Bereg County

Szabolcs-Szatmár-Bereg County is situated in north-eastern Hungary, the easternmost part of the country. This county is often called "the Gate to East" and has been the Eastern Gate of Europe since 1 May 2004. Its special geographical location and geopolitical situation fundamentally determine the activity of police forces.

Our county borders three countries (the Ukraine, Slovakia, Romania), and this location has both lots of risks and opportunities in store. One of the main directions of migrations touches the county and a large number of foreign, very often illegal, employees are staying in its territory. The county has excellent tourism endowments; the whole eastern passenger and goods traffic passes through it.

Having a territory of 5937 km², Szabolcs-Szatmár-Bereg is the sixth largest county in Hungary. 24 of the 228 county villages were awarded the town rank. Szabolcs-Szatmár-Bereg has the third largest population in Hungary, where 5.5 percent of the country inhabitants, nearly 573 thousand people live. The county can only moderately keep its population; emigration is the highest in this part of the country. Nearly each fifth or sixth inhabitant of active age is unemployed in the county. Every tenth unemployed Hungarian lives here. Although the number of the unemployed decreases, the situation still has not become steady. A considerable portion of the unemployed cannot find a job owing to the lack of qualifications, which considerably affects the country's crime rate.

The organisation, legal status of the Police Headquarters of Szabolcs-Szatmár-Bereg County

The Police of the Hungarian Republic (hereinafter as the Police) are a state, armed law enforcement body fulfilling crime prevention, criminal investigation, public administration and public order duties. The central Police body of national authority is the National Police Headquarters (Országos Rendőr-Főkapitányság, ORFK).



Table 1: Police units of Szabolcs-Szatmár-Bereg County

The local police organs, including the Szabolcs-Szatmár-Bereg County Police Headquarters (hereinafter as the Police Headquarters), are police organisations under direct management of ORFK.

The local organs of the Police are the central police stations of police headquarters that are authorised with an individual scope of duties. Szabolcs-Szatmár-Bereg County has 8 central police stations, which are the following: Central Police Station of Nyíregyháza, Central Police Station of Kisvárd, Central Police Station of Mátészalka, Central Police Station of Nyírbátor, Central Police Station of Fehérgyarmat, Central Police Station of Vásárosnamény, Central Police Station of Tiszavasvári and Central Police Station of Záhony.

Within the organisation of the police headquarters and the central police station, local police stations may be established. A local police station is an organisational unit with no individual duty or authority, but may be established and terminated by the police headquarters. Szabolcs-Szatmár-Bereg County has 22 local police stations.

In order to realise a more population-close service, 121 of the 228 county settlements are also controlled with a local appointee service.

The Police comprise an individual item within the budget of the Ministry of the Interior in the structural mechanism of the central budget. The police headquarters are a budgetary organisation individually managed.

Tasks of the Police

The police, including the headquarters, are responsible for maintaining public security, public order, protecting the state frontiers, controlling the border traffic and keeping the order of the state borders¹. Within their duties of crime prevention, criminal prosecution, public administration and security, to protect public security and public order, guard the state frontier, control the border traffic and maintain the order of the state frontier, the Police fulfil the following duties:

- they exercise the official power of general criminal investigation, perform the prevention and detection of crimes;
- exercise the official power of petty offending, contribute to the prevention and detection of petty offences;
- fulfil the official duties related to the production, distribution and application of certain appliances and agents endangering public safety;
- fulfil traffic authority and public order tasks;
- fulfil the public order duties related to the maintenance of the order of public places;
- provide for the personal protection of those involved in criminal procedures and the members of the authority conducting such procedures, the enforcement of the Protection Programme of those involved in criminal procedures and those promoting justice; furthermore, they protect the life, physical health of very important people with respect to the interests of the Hungarian Republic, and protect the designated facilities;
- permit and supervise the activities of personal and property protection, as well as private detection;
- fulfil law enforcement duties;
- in the case of extraordinary situations, preventive protection situation, states of emergency, jeopardy, and the state of disaster or risk of disaster as determined in Section 19/E of the Hungarian Constitution, the Police fulfil the law enforcement tasks within their scope of authority; furthermore, during extraordinary state, in the event as specified in Section 19/E of the Constitution, they participate in the ousting or catching and disarming of any person crossing the state border with arms;
- guard the state frontier, prevent, detect and interrupt any illegal border crossing;
- control the personal and vehicle traffic, the consignments passing the state frontier, excluding the customs clearance determined in Decree 2913/92/EGK on the establishment of the Community Customs Code, perform the border crossing procedure, and ensure the order of border stations;

¹ Act no. XXXIV/1994 on the Police

- manage the activity of Hungarian bodies authorised to examine the border cases, supervise the performance of tasks related to the surveying, appointing the state border, the restoration of frontier signs;
- take the measures necessary for the handling of conflicts and mass migration directly endangering the order of the state border and eliminate any violent acts against the order of the state border;
- perform any other tasks specified by law or in a governmental decree, and arising from any European Union mandatory legal act or international agreement.

The Police ensure protection against any action directly endangering or violating life, physical health or property security, provide information and assistance to the needy. The police respect and protect human dignity and human rights.

When fulfilling their duties, the Headquarters:

- cooperate with the state and local governmental bodies, social and economic organisations, the citizens and their communities;
- in cases specified by law, they provide assistance to the smooth conduct of the official procedures of state and municipal bodies;
- support the voluntary activity of local governments and communities of citizens directed at the improvement of public security.
- the Police act impartially towards any parties when fulfilling their duties.
- the Police cooperate with the foreign and international law enforcement bodies on the basis of a separate act, a mandatory legal act of the European Union or an international agreement which aims at preventing international crimes. According to the International Agreement or the European Union's mandatory legal act, when fulfilling their public order duties, Hungarian public officers abroad, and members to foreign bodies fulfilling police or frontier security guarding tasks in the territory of the Hungarian Republic, may exercise police licences specified in a separate act or international contract.

From 1 January 2008, upon the integration of the Police and the Frontier Guards, the scope of duties of the Police has been supplemented with the frontier security guarding tasks², which are listed in italics³.

Such activities pursued by the members of social self-defence organisations established to ensure the population's life and property protection that aim to improve public security, which are performed in cooperation with the police on the basis of a co-operational agreement are considered a public duty. The cooperation plays a key role not only in the establishment of the population's life and property security, but also in the effective operation of the Police. Let us think it over how more human and population-oriented is such law enforcement body that listens to the population, asks their opinion and cooperates with the organisations of the society not only on the strength of the law but also for its own development and sincere communication. As

² Act no. XC/2007 on the amendment of Act no. XXXIV/1994 on the Police.

³ Act no. XXXII/1997 on border guarding and the Border Guards.

long as the Police fail to open towards the society, the cooperation will remain “paper-based” and no life-like relationship can be developed between the cooperating partners. In the past 3 years, the Police Headquarters of Szabolcs-Szatmár-Bereg County have taken steps on the basis of which it can be stated that its cooperation has extended and gained new content. In cooperation, application sources have always played an important role. The latter have provided for the financial cover for the daily level common planning, common thinking and common acting. The Police Headquarters’ cooperation has always been promoted by the higher educational institutions taking a role in sciences and scientific education. An eloquent example of this is the INTERREG project, which I present to you hereafter. However, besides the latter, the cooperation of the Police Headquarters and the College of Nyíregyháza has also played an important role in quality management, the creation of quality-conscious thinking at the Police, the organisational self-estimation, the establishment of the Academy of Crime Prevention and the higher education on security.

Preliminaries of application activity at the police headquarters

Owing to the financing problems and for the purpose of more effective social cooperation, the Police Headquarters Management paid special attention to application monitoring and coordination in 2004. We were successful on several professional applications published by the Ministry of the Interior (today it is already called the Ministry of Justice and Public Order) and on the European Union applications and we were awarded support. In 2004 we submitted an application to the National Centre for Crime Prevention, the Ministry of the Interior, and the Police Headquarters won 2, and 2.2 million forints as a source to realise their crime prevention projects aiming at communication as well as child and youth protection. The two projects were realised in 2004–2005.

Since 2005, we have endeavoured to help the central police stations win application funds, too; the coordination of the Police Headquarters resulted in the crime prevention project of the Central Police Stations of Nyírbátor and Tiszavasvári. The awarded financial support totalled 2,100,000 and 3,100,000 forints. In 2006 the central police station of the county seat and Nyíregyháza Town of County Rank jointly submitted an application and won 4,000,000 forints, out of which the Police used 3,100,000 forints for the operation of the housing estate police module and for the aim of increasing the Police’s presence in public places.

Furthermore, in 2006 we were awarded a non-refundable application fund with our project entitled “For the improvement of traffic safety with Kárpátalja County” which had been submitted to the Hungary-Slovakia-Ukraine Neighbourhood Programme announced under the INTERREG Community Initiative⁴.

⁴ Support Agreement no. HUSKUA/05/02/135 concluded between the Police Headquarters of Szabolcs-Szatmár-Bereg and the Managing Authority of the National Developmental Agency.

The project is one of the greatest pride of the Police Headquarters, as our county was the first to win the EU application grant and the fields of traffic safety, cross-border cooperation and education are filled with new content thanks to the project. The programme is realised with co-financing by the European Union and the Hungarian Republic, with a grant of 15 million forints and on contribution of nearly 1 million forints. Our cooperating partner is the State Public Administration Office of Kárpátalja County, with the Police of Kárpátalja County as its subordinate. The project has been started in September 2006 and will be completed in December 2007.

Presentation of INTERREG Community Initiative

INTERREG cooperation is one of the four Community initiatives of the European Union, aiming at the direct realisation of the EU developmental purposes. As opposed to the regional and other structural programmes, INTERREG initiatives are proposed by the European Commission to the Member States, as co-operational fields fundamentally important with respect to the development and cohesion of the entire European region. The European Union determines the funds and the overall objectives of the initiatives. Accordingly, the relevant EU Member States (with the support of the neighbouring Non-Members) submit a joint, detailed proposal to the European Commission for the realisation of the programmes. The normal realisation of the programmes and the achievement of the aims of the initiatives are the responsibility of the common managing authorities set up by the Member States for each programme. Since the INTERREG cooperation has been established in fields not having individual administrative structures, the institutions appointed for this task (programme) act in accordance with the rules laid down in the agreements⁵.

The three basic forms of the INTERREG initiative, which primarily differ from each other in the field of cooperation, are as follows:

(1) Frontier cooperation: INTERREG IIIA

- areas involved: the frontier counties of two (in certain cases three) countries (NUTS III level)
- overall purposes: development of cross-border economic and social relations
- main areas of support: cooperation of small- and medium-sized enterprises, local economic developmental relations, town and rural development, human resources development (R&D, culture, health, education), environmental protection, renewable energy, traffic, information and water conservancy cooperation, legal and public administrative cooperation, etc. (investments and, to a smaller degree, studies, etc.)

(2) Transnational cooperation: INTERREG IIIB

- areas involved: Europe was divided into 13 macro-regions. Hungary (its total territory) takes part in the cooperation in the region involving Central Europe and the Balkan (CADSES programme)

⁵ VÁTI – INTERREG Programmes: <http://www.vati.hu/main.php?folderID=1980>.

With Applications for More Effective Cooperation Between the Police and Non-profit ...

- overall purposes: transnational cooperation to promote the territorial integration of the European region.
- main areas of support: joint elaboration of transnational developmental strategies, establishment of an effective and sustainable European traffic system, promoting the linkage to the information society, cooperation in environmental protection, the protection of cultural and natural resources, especially water conservation, etc. (mainly studies, concepts, plans, software, etc., and smaller infrastructural investments)

(3) INTERREGional cooperation: INTERREG IIIC

- areas involved: organisations from all over the country may participate in the programme, and their partners may come from any part of Europe
- overall purposes: development of the strategy and means cohesion as well as regional development through cooperation covering the whole of Europe

Hungary participated in a total of 8 INTERREG (IIIA, B, C) programmes between 2004 and 2006 and could allocate 17 billion forints (68.6 million Euros) to cross-border cooperation programmes from European and Hungarian sources.

Considering Interreg IIIA, this included the following programmes between 2004 and 2006:

- Hungary-Slovakia-Ukraine Neighbourhood Programme
- Hungary-Romania and Hungary-Serbia Montenegro Frontier Cooperation Programme
- Slovenia-Hungary-Croatia Neighbourhood Programme
- Austria-Hungary Interreg IIIA Community Initiative

The INTERREG project of the Police Headquarters

Our project entitled “With Kárpátalja County to Improve Traffic Safety” was submitted to the Hungary-Slovakia-Ukraine Neighbourhood Programme in 2006 and was awarded a non-refundable support of 15 million Forints. Under the project, our partner organisation is the State Public Administrational Office of Kárpátalja County and its subordinate, namely the Police of Kárpátalja County.



The project which is to be realised serves as a sample, thanks to which not only the frontier counties can make traffic safer and easier to plan but it can be applied at national level, too.

The preliminaries of the project were the letter of intent for cooperation signed by the Ministers of the Interior of the Hungarian Republic and the Ukraine on 6 July 2004. In reference to this document, I would like to point out the following priorities:

- co-ordination of crime and accident prevention activity, paying special attention to the exploitation of the regional and interregional opportunities offered by the “Nyíregyháza process,” the elaboration of data exchange, education, research and tender programmes within this system;

- exchange of experience and mutual assistance provision during the training, re-training and continuing training of the police / militia staff.

The above objectives determined in the letter of intent are followed by the present project of the Police Headquarters and the foreign partner organisation, aiming to improve the frontier traffic safety by using the available intellectual resources, sharing the experience and information, and with the tender support won.

In Szabolcs-Szatmár-Bereg County, the national public road network is 2,095 km long, including 166 km of primary main road (no.4 and no. 41) and 208 km of secondary main road (no. 36, 38, 49, 471 and 491). In 2005 the new section of main road no. 4 bypassing Berkesz village and the flyover of road no. 4911 above the M3 was opened to the public. In 2006, two further by-passing sections of main road no. 4 (Székely and Nyírbogdány) were opened to traffic, while in 2007 the M3 highway section between Görbeháza-Nyíregyháza was constructed next to the Nyíregyháza bypass. The available data shows that heavy traffic entering our county grows year by year. The increase of the latter causes congestion on the frontier roads.

The narrow cross-section road capacity of the existing road network and the increasing traffic burden, frustrate the drivers, who, for the purpose of faster passing, often violate the traffic rules, use improper speed and overtake irregularly. The latter largely increases the risk of road accidents. Owing to the considerable axle burdens, the condition of roads continuously declines, road edges crack, in wintertime the risk of pothole formation increases and longitudinal pavement ruts evolve, which are acknowledgedly dangerous, especially in rainy and winter weather.

When analysing the accident situation, it can be stated that, contrary to other counties, the number of road traffic accidents, including serious and fatal ones, is high in Szabolcs-Szatmár-Bereg County. The middle and long term traffic security programme of the Police⁶ aims to decrease the number of traffic accidents and the number of people killed in traffic accidents, since owing to their high number, Hungary's traffic safety falls far behind with the average figures of the European Union. This objective is a social task, and, beyond the close cooperation of all protection and non-profit organisations, it necessitates the changing of drivers' thinking.

Project activities

The INTERREG project of the Police Headquarters is based upon three main pillars that are built upon each other and show close coherence. The improvement of accident posi-

⁶ A Rendőrség közép- és hosszú távú közlekedésbiztonsági programja: <http://www.police.hu/megelozes/balesetmegelozes/altalanos060103/program060103.html?query=k%C3%B6zleked%C3%A9sbiztons%C3%A1g>.

tion and the development of traffic safety have comprised one of the tasks of the highest priority for the county police for several years, to be realised by the establishment of a special Traffic Security Informatics System (KÖBIR) available on the Internet, beyond their own means system. According to our plans, the project will result in an application accessible on the Internet, which shall represent the current traffic situation, the sites of accidents and road blocks on a point map, facilitating smoother and safer traffic of people and goods on the Hungary – Ukraine route. The KÖBIR test mode has been prepared and is available on the Internet home page of the Police Headquarters.

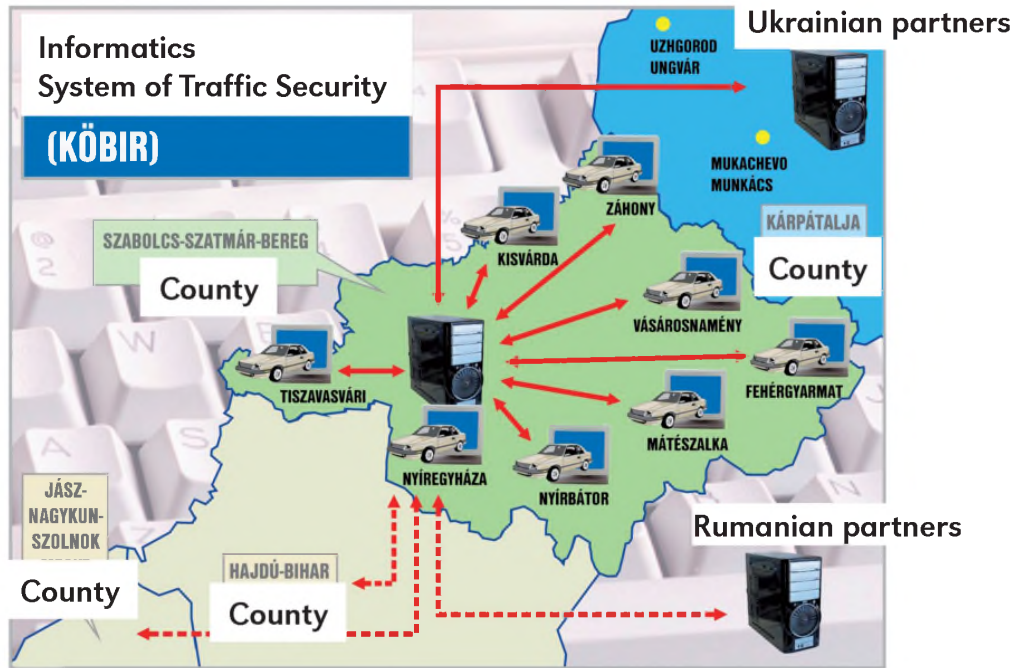


Table 2: Theoretical set-up of KÖBIR

Regrettably, the specialists of the Hungarian and foreign police have only limited opportunity to exchange experience in a continuous and professionally successful manner. The above project enables other organisations than the Ukrainian public administrative organisations (police, road supervising body, disaster relief) to join a workshop series carrying out an integrated exchange of experience, by which the traffic security and public order of Szabolcs-Szatmár-Bereg and Kárpátalja Counties can be evidently increased.

Under the project, three workshops have been conducted by now, each considered successful by the participants. Beyond the Ukrainian and Romanian police, the domestic partner organisations of the Police Headquarters interested in traffic safety also attended this course. Workshop 4 is now being organised. Although this means the end of similar project activities, the maintenance and continuation of the cooperation will remain our task after 2008.

In the consequence of our accession to the EU, more and more demands arise for the implementation of training programmes that may in the long run ensure the catching up of economically and socially backward regions with the more developed areas. For this purpose, we organise trainings, including the ones under the project, involving the staff of the Police Headquarters of North-Alföld and North-Hungarian Regions, as well as the National Police Headquarters. Thanks to the knowledge acquired, the qualified employees will be able to promote accessibility to tender sources. Up to present, we have conducted three trainings, the quality, the modern managerial management, and the tender writing training, which were held by the higher educational institutions of North-Alföld Region; the modern police managerial management training was conducted in cooperation with the College Faculty of Economic and Social Studies, the College of Nyíregyháza. According to the satisfaction assessment conducted there, the trainings were very successful. In December 2007 a training on informatics-based knowledge base development will be held.

Bibliography

Act no. XXXIV/1994 on the Police.

Act no. XC/2007 on the amendment of Act no. XXXIV/1994 on the Police.

Act no. XXXII/1997 on border guarding and the Border Guards.

Support Agreement no. HUSKUA/05/02/135 concluded between the Police Headquarters of Szabolcs-Szatmár-Bereg and the Managing Authority of the National Developmental Agency.

VÁTI – INTERREG Programmes: <http://www.vati.hu/main.php?folderID=1980>.

A Rendőrség közép- és hosszú távú közlekedésbiztonsági programja: <http://www.police.hu/megelozes/balesetmegelozes/altalanos060103/program060103.html?query=k%C3%B6zleked%C3%A9sbiztons%C3%A1g>.

Dr. Husi Géza - Elekes Edit – Gaál Tibor: Tudásbázisfejlesztés informatikai eszközzel, 2007. Nyíregyháza, ISBN: 978-963-06-4027-5.

habil Dr. Berde Csaba: Korszerű menedzsment ismeretek rendőri vezetők számára, 2007. Nyíregyháza, ISBN: 978-963-06-2271-4.



Grzegorz Ciechanowski

Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych w Korei. Geneza, założenia i działalność

Geneza Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei

25 czerwca 1950 r. wojska Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRL-D) zaatakowały terytorium Republiki Korei (RK) przekraczając 38 równoleżnik i zdobywając wkrótce Seul. Znacznie słabsza armia południowokoreańska nie miała szans na samodzielne odparcie agresji. W odpowiedzi Rada Bezpieczeństwa ONZ 27 czerwca uchwaliła wysłanie do Korei sił międzynarodowych. ZSRR oficjalnie zbojkotowała obrady¹, co umożliwiło przegłosowanie wniosku wobec braku przedstawiciela ZSRR, któremu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przysługiwało prawo weta. Przerzucana z odsieczą z prefektury Yamaguti w Japonii amerykańska 24. Dywizja Piechoty została zniszczona w 12-dniowej bitwie pod Daejeon Gwangyeoksi² a jej dowódca gen. William Dean³ trafił do niewoli. Do 5 września wojska KRL-D opanowały prawie cały Półwysep Koreański, zamykając wojska amerykańskie i południowokoreańskie w tzw. worku pusańskim. Rządy Północnej Korei i ZSRR za pośrednictwem Indii zaproponowały rokowania pokojowe, odrzucone przez USA. W tym samym czasie KRL-D przeprowadziła na południu reformę rolną i nacjonalizację przemysłu oraz zarządziła pobór rezerwistów do swojej armii. Służby bezpieczeństwa jednocześnie wszczęły terroryzowanie społeczeństwa. W ramach sił ONZ 15 państw⁴ skierowało do Korei swoje

¹ Historiografia komunistyczna przedstawiała to wydarzenie jako agresję USA na terytorium KRL-D! *Encyklopedia popularyzowana PWN* ujmowała to w ten sposób jeszcze w roku 1988.

² W literaturze pojawia się również transkrypcja Taejón.

³ P. Lowe, *Wojna koreańska*, Warszawa 1995, s. 48.

⁴ Jednostki wojskowe do sił ONZ wystawiły następujące państwa: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania (trzy brygady piechoty, brygada pancerna, pół pułku artylerii), Australia (dwa bataliony piechoty, dywizjon lotnictwa), Belgia (batalion piechoty), Kanada (brygada piechoty), Kolumbia (kompania piechoty), Etiopia (batalion piechoty), Francja (batalion piechoty), Grecja (batalion piechoty), Luksemburg (kompania piechoty), Nowa Zelandia (pułk artylerii), Filipiny (bata-

kontyngenty wojskowe, które czasowo rozlokowano w Japonii. Pomimo, że oficjalnie były to formacje wielonarodowe, 95% tych sił stanowiły wojska amerykańskie. Naczelnym głównodowodzącym wojsk ONZ ustanowiono gen. Douglasa MacArthura⁵, który ze swoim sztabem opracował plan inwazji na Koreę Północną.

Udany desant amerykański 15 września 1950 r. pod miastem Inchon oraz jednocześnie kontruderzenie z rejonu miasta Pusan doprowadziły do odbicia utraconych terenów. Jednostki Koreańskiej Armii Ludowej, odcięte na południu Korei, próbowały przejść do działań partyzanckich, tworząc tzw. drugi front, ale próby te zostały szybko udaremnione. Ludność południowokoreańska zdążyła już poznać metody wprowadzane przez komunistów, szczególnie zaś terror rozpętany przez służby bezpieczeństwa. W październiku działania przeniosły się na północ od 38 równoleżnika i sytuacja militarna odwróciła się. Do 25 października 90% terytorium Korei Północnej znalazło się pod kontrolą sił formalnie ONZ, praktycznie amerykańskich. Wojna wydawała się zakończona, ze strony USA padła propozycja zawieszenia broni i uznania zjednoczenia Korei. Stało się jednak inaczej. 25 października przywódca Chin Mao Zedong wprowadził do walki kilkuset tysięczną armię „Chińskich Ochotników Ludowych”⁶. Po wielu miesiącach zmiennych kolei wojny, front ustabilizował się w przybliżeniu wzdłuż 38 równoleżnika. Ta linia do dzisiaj stanowi granicę pomiędzy obydwojoma państwami koreańskimi. W wyniku działań wojennych zginęło lub zostało rannych przeszło 6 mln osób, a oba kraje na półwyspie były kompletnie zrujnowane⁷.

10 lipca 1953 r. w miejscowości Kaesong rozpoczęły się rokowania w sprawie zakończenia konfliktu. Kontynuowano je w Pan Mun Jom (Panmundżon⁸), wiosce leżącej na linii podziału między walczącymi stronami⁹. Kontynuowano je do 27 lipca 1953 r., kiedy wszedł w życie układ rozejmowy. Pod dokumentem swoje podpisy zostawili Naczelnym dowódca Koreańskiej Armii Ludowej (KAL), marszałek Kim Ir Sen oraz Dowódca Chińskich Ochotników Ludowych, Peng-Ten-Huai. W imieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych układ sygnował głównodowodzący wojskami NZ, generał Armii Stanów Zjednoczonych Ameryki Mark Wayne Clark¹⁰.

Podpisanie układu rozejmowego kończyło konflikt zbrojny, który okazał się najbardziej krwawym epizodem zimnej wojny. W ramach monitorowania zasad przestrzegania warunków porozumienia powołano dwie międzynarodowe komisje państw neutralnych: Komisję Nadzorczą Państw Neutralnych (*Neutral Nations Supervisory Commission*) NNCS w skład której wchodziła Polska, Czechosłowacja, Szwajcarii i Szwecji oraz Komisję Repatriacyjną Państw Neutralnych

lion piechoty, kompania czołgów), Związek Południowej Afryki (dywizjon lotnictwa), Tajlandia (batalion piechoty) i Turcja (brygada piechoty).

⁵ P. Lowe, *Wojna koreańska...*

⁶ B. Wołoszański, *Korea w ogniu. Miejsce, od którego mógł zapłonąć świat*, Warszawa 1995, s. 122.

⁷ Największe straty ponieśli Koreańczycy: na północy zginęło prawie 1 mln cywilów i około 500 tys. żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej. Na południu było przeszło 415 tys. zabitych spośród ludności cywilnej i ponad 100 tys. w siłach zbrojnych. Ogromne straty ponieśli Chińczycy – zginęło około 400 tys., 20 tys. uznano za zaginionych, rannych zostało ok. 500 tys. żołnierzy. Zob.: W. J. Dziak, *Korea, pokój czy wojna?*, Warszawa 2003, s. 120.

⁸ W polskiej literaturze występuje też nazwa Panmundżom.

⁹ J. Balicki, *Wojskowa Linia Demarkacyjna i Strefa Zdemilitaryzowana: z problematyki prawnej rozejmu koreańskiego*, „Wojсковy Przegląd Prawniczy” 1995, nr 3, s. 292–303.

¹⁰ W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953–1978*, Warszawa 1978, s. 30.

(*Neutral Nations Repatriation Commission*) NNRC, do której należały ww. państwa oraz Indie¹¹.

Wcielanie w życie zasad układu rozejmowego

Układ rozejmowy zawierał postanowienia dotyczące przerwania działań wojennych, uwolnienia oraz repatriacji jeńców wojennych i osób przesiedlonych, jak również m.in. nakazanie powołania obu wymienionych komisji. Sygnatariusze przyjęli na siebie obowiązki kontrolowania realizacji układu. Najważniejszym, stałym organem powołanym do nadzoru i kontroli realizacji postanowień układu rozejmowego była Wojskowa Komisja Rozejmowa¹², do której każda ze zwaśnionych stron wyznaczyła pięciu wyższych oficerów. Miała ona za zadanie prowadzenie rokowań i podejmowanie decyzji związanych z naruszeniami postanowień układu rozejmowego, szczególnie w obszarze strefy zdemilitaryzowanej¹³.

Drugim organem powołanym do kontroli wykonania zapisów układu była wspomniana Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych (NNSC). Na stałe miejsce pracy obu komisji wyznaczono miejscowość Panmundżon. Miejsce przyszłych rokowań wyznaczono i zorganizowano w niezwykle wyrafinowany sposób. Część obszaru wioski objęto mianem Wspólnej Strefy Bezpieczeństwa (*Joint Security Area*) – JSA, terytorium kontrolowane przez Siły ONZ i Koreańską Armię Ludową. Dzięki temu zabiegowi Panmundżon nie podlegał jurysdykcji żadnej ze stron konfliktu. Na terenie WSB wzniesiono budynki, usytuowane w rzędzie, którego oś pokrywała się z kierunkiem Wojskowej Linii Demarkacyjnej. W budynku położonym centralnie odbywały się spotkania Wojskowej Komisji Rozejmowej, po jego lewej stronie znajdowała się siedziba NNSC¹⁴. We wspólnej strefie bezpieczeństwa znalazły się również dwa obiekty przypisane państwom koreańskim: tzw. Dom Wolności (*Freedom House*), należący do Republiki Korei oraz północnokoreański Panmungok. Za Domem Wolności pobudowano Dom Pokoju (*Peace House*), natomiast na tyłach Panmungoku wzniesiono Dom Zjednoczenia (*Tongilgok*)¹⁵. Schemat Wspólnej Strefy Bezpieczeństwa zamieszczono w załączniku.

Wojskowa Linia Demarkacyjna przecinała wszsz Półwysep Koreański, w tym Wspólną Strefę Bezpieczeństwa. Przebiegała dokładnie wzdłuż kabla mikrofonu usytuowanego na środku stołu ustawionego w sali obrad Wojskowej Komisji Rozejmowej. Na skraju stołu ustawiono flagi Narodów Zjednoczonych i Korei Północnej. Na przecinającej Panmundżon rzece Sanchon znajdowały się dwa mosty, znane jako Most Bez Powrotu i Most 72 Godzin. Przez środek Mostu Bez Powrotu biegła linia demarkacyjna. W tym miejscu, po podpisaniu układu rozejmowego w 1953 r., strony: ONZ

¹¹ Termin „państwa neutralne”, w rozumieniu Układu (pkt 37) oznaczał państwa, których siły zbrojne nie brały udziału w działaniach wojennych w Korei. Użycie tego terminu, a zwłaszcza wyeksponowanie go w nazwie „Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych” napotykało podczas rokowań na sprzeciw ONZ, która sugerowała określenie „państwa nie uczestniczące w wojnie” (*non combat nations*).

¹² J. Balicki, *Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych na straży trwałości rozejmu*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1954, nr 2, s. 176–182.

¹³ W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*

¹⁴ J. Balicki, *Komisja Nadzorcza...*, s. 179.

¹⁵ *Polacy w służbie pokoju 1953–2003*, red. A. Zasieczny, Warszawa 2002, s. 8–10.

i KRL-D wymienili jeńców wojennych. Każdy z jeńców musiał wówczas zdecydować, który kierunek swojej drogi wybiera – północny czy południowy. Wraz z przekroczeniem mostu nie miał możliwości powrotu. Most 72 Godzin zbudowany został w sierpniu 1976 r. w czasie 3 dob przez saperów Koreańskiej Armii Ludowej po incydencie, w trakcie którego zginęło 2 amerykańskich żołnierzy. Wspólna Strefa Bezpieczeństwa została wówczas podzielona na dwie części w taki sposób, że personel północnokoreański utracił możliwość korzystania z jedynej wówczas mostu należącego do sił ONZ¹⁶.

Polską i czechosłowacką delegację zakwaterowano w barakach zbudowanych przez Chińczyków, zlokalizowanych na północ od linii demarkacyjnej. Na południe od linii rozmieszczono misje szwajcarską i szwedzką.

W łonie samej komisji w pierwszych tygodniach jej istnienia opracowywano, wśród gorących niekiedy dyskusji, regulamin wewnętrzny NNSC, który wprowadzono w życie 24 sierpnia 1953 r. Regulamin ten (*NNSC – Rules of Procedure*) objął osiem grup zagadnień: postanowienia ogólne, posiedzenia, porządek dzienny, głosowanie, protokoły, języki, sekretariat, Grupy Inspekcyjne i inne¹⁷. Główne obowiązki i zadania Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych zostały określone w następujący sposób:

1. Sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem przez strony postanowień dotyczących rozmiarów wprowadzanych rotacji sił zbrojnych i wymienianego sprzętu wojkowego. W tym celu komisja, poprzez swoje grupy terenowe, miała dokonywać obserwacji i inspekcji w punktach, w których, według meldunków, miałyby nastąpić naruszenia układu rozejmowego;

2. Badanie na miejscu, z własnej inicjatywy lub na wniosek Wojskowej Komisji Rozejmowej, każdego sygnalizowanego wypadku naruszenia rozejmu;

3. Opracowywanie okresowych sprawozdań z wyników swych prac nadzorczo-kontrolnych i dochodzeniowych oraz przedstawianie ich Wojskowej Komisji Rozejmowej¹⁸.

Działalność Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych

Inauguracyjne posiedzenie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Panmundżon odbyło się 1 sierpnia 1953 r. Przez pierwsze kilkanaście miesięcy prace Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych charakteryzowały się dużą intensywnością oraz wszechstronnością. Najważniejszymi były działania o charakterze inspekcyjnym i dochodzeniowym. W Kwaterze Głównej zajmowano się analizą i oceną codziennych meldunków Grup Inspekcyjnych nadsyłanych drogą radiową oraz raportów specjalnych, dotyczących m.in. naruszeń układu rozejmowego. Dokonywano też okresowych ocen wyników nadzoru Grup Inspekcyjnych nad przebiegiem rotacji personelu wojskowego obu zwaśnionych stron, wymianą uzbrojenia i sprzętu. Rozejm był jeszcze świeży, do-

¹⁶ G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989*, Toruń 2007, s. 74.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Polski tekst układu [w:] *Zbiór dokumentów*, Warszawa 1953, nr 7–8, s. 1427–1476, zob. także: *Wojna koreańska – fakty i wątpliwości*, [w:] *Korea*, red. K. Gawlikowski, E. Potocka, Toruń 2002.

chodziło do częstych naruszeń układu. Ruchome grupy inspekcyjne kierowano do wszystkich miejsc wskazywanych przez obie strony, gdzie według nich dochodziło do naruszeń rozejmu. Szczególnie wiele takich przypadków miało miejsce w okresie wrzesień–listopad 1953, styczeń–luty 1954, luty–marzec 1955.

Wynikiem nasilenia prac komisji była m.in. częstotliwość posiedzeń w Kwaterze Głównej przy NNSC w Panmundżon. Od sierpnia do grudnia 1953 r. było tych posiedzeń średnio 18–20 miesięcznie, w pierwszej połowie 1954 r. już tylko 10–12, a później zaledwie 4–5 miesięcznie. W okresach szczególnego natężenia pracy, gdy rozpatrywano szczególnie ważne sprawy, delegaci spotykali się codziennie, bywało że kilkakrotnie w ciągu doby. Przewodniczącymi byli kolejno przedstawiciele Polski, Szwajcarii, Czechosłowacji i Szwecji. Od początku 1955 r. praca komisji przybrała rutynowy charakter: kilkugodzinne posiedzenia odbywały się z reguły raz na tydzień¹⁹. Prowadzono je zwykle w środy. Przebieg obrad NNSC od początku był stenografowany, a od 20 posiedzenia (24 sierpnia 1953) zaczęto wydawać oficjalne protokoły. Według regulaminu wewnętrznego językami roboczymi były chiński, angielski i koreański, ale w praktyce protokoły i inne dokumenty sporządzano po angielsku^{20, 21}.

Pomimo istnienia uzgodnionych dokumentów i procedur istniał duży obszar interpretacji różnego rodzaju problemów. Praca w podzielonej ideologicznie komisji oznaczała nieustanną walkę prowadzoną pomiędzy zespołami, które podejmowały ją z daleko idącą determinacją. Tym niemniej sprawozdania NNSC przygotowywano operatywnie i szybko, na ogół już miesiąc po zakończeniu okresu sprawozdawczego.

Działalność Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych (GIPN)

Zgodnie z paragrafem nr 40 układu rozejmowego, Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych utworzyła dwadzieścia Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych (GIPN) – 10 stałych i 10 ruchomych zespołów składających się z co najmniej czterech oficerów (po jednym z każdego państwa delegującego). Na polecenie Komisji można było użyć do działania Mieszane Grupy Obserwacyjne, złożone z przedstawicieli obu stron konfliktu, w celu badania naruszeń Układu Rozejmowego w strefie zdemilitaryzowanej²².

Raporty Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych przedstawiane w Kwaterze Głównej NNSC były w zasadzie jednomyślne. Mogły je opracowywać i przysyłać również poszczególne delegacje narodowe, jednakże raporty takie uważane były jedynie za materiały informacyjne i nie stanowiły podstawy do decyzji komisji. Po pierwszych tygodniach napływu raportów w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych i Grupach Inspekcyjnych Państw Neutralnych zaczęły występować rozbieżności, szczególnie jaszkrawe przy porównaniu wyników inspekcji w portach wejściowych z danymi liczbo-

¹⁹ M. Muszkat, *W obronie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1955, nr 3, s. 63.

²⁰ S. Łapeta, M. Żywień, *Korea 1954–55, wspomnienia*: <http://skmponz.w.interia.pl/>.

²¹ W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*, s. 37.

²² J. Leonowicz, *Grupy inspekcyjne państw neutralnych w obozach jenieckich Korei Południowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1953, nr 4, s. 378.

wymi dostarczanych przez strony. Dotyczyły one szczególnie takich spraw, jak przywóz rozmontowanej broni, inspekcji na statkach, terminy powiadamiania grup o zamierzonej rotacji personelu, itp.²³

Obok działalności stacjonarnych Grup Inspekcyjnych, rozlokowanych w portach obu państw Półwyspu Koreańskiego, znaczącą rolę odgrywały grupy ruchome, działające na zasadzie pogotowia ratunkowego. Musiały one być stale gotowe do natychmiastowego wyjazdu do miejsc, gdzie strony zgłaszały naruszenie zasad rozejmu. Każdej grupie ruchomej, niezależnie od czasu realizowania zadania, przewodniczył w ustalonej kolejności oficer jednego z czterech krajów. Ich członkowie dysponowali ogromnymi uprawnieniami kontrolnymi, z prawem dostępu do każdego samolotu i transportu morskiego.

Trwał jeden z najbardziej napiętych okresów zimnej wojny, który rzutował na jakość prac komisji oraz grup inspekcyjnych. Czynności kontrolne wykonywane przez przedstawicieli czterech państw neutralnych były utrudniane przez obie zwaśnione strony. 31 lipca 1954 r. doszło w Republice Korei do poważnych prowokacji zagrażających życiu członków międzynarodowego personelu NNSC. W pierwszym wypadku celem zamachu stała się siedziba Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych (GINP) w Pusan, ostrzelana przez „nieznanych sprawców”, w drugim – GINP w Kunsan, gdzie do jednego z budynków wrzucono trzy granaty ręczne. Na ulicach miast południowokoreańskich odbywały się demonstracje przeciwko Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych. Najostrzejsze ataki na południu kierowano przeciwko delegacjom dwu państw „demokracji ludowych” uczestniczących w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych.

Uczestnik polskiej delegacji pracującej w Inczon, płk Julian Konty wspominał:

„Bardzo przeżywałem demonstracje ludności południowokoreańskiej skierowane przeciwko delegacjom polskiej i czechosłowackiej (...). Obóz NNSC był na wyspie. Demonstranci znajdowali się nad rzeką. W dzień był tylko wrzask. Rzucano kamienie z ulotkami treści: »przec z czerwonymi lokajami«, »komuniści wynoście się«, »czerwone pacholki won z Korei«. W nocy czułem autentyczny strach, niektórzy demonstranci podpyłali płaskodennymi dżonkami i z bliska odpalali petardy. Zbieraliśmy się razem, wypijaliśmy po kielichu i czekaliśmy”²⁴.

W skierowanym do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych ultimatum z 12 sierpnia 1955 r. rząd w Seulu domagał się opuszczenia przez członków komisji terytorium Republiki Korei najpóźniej do godziny 24.00, gdyż w przeciwnym razie „(...) nie może przyjąć odpowiedzialności za żaden wypadek, jaki może zdarzyć się członkom komisji”²⁵.

Demonstracje osiągnęły punkt kulminacyjny po ogłoszeniu ultimatum. Ich uczestnicy w kilku przypadkach byli o krok od przerwania kordonów ochrony i wdarcia się do obozów komisji. W Inczon w nocy z 12 na 13 sierpnia kilku ludzi w łodzi rybackiej usiłowało przedostać się na wyspę, gdzie mieściła się siedziba grupy. Chroniący siedzibę komisji żołnierze amerykańscy otworzyli ogień. Zginął jeden Koreańczyk a dwóch zostało rannych²⁶.

²³ G. Ciechanowski, *Żołnierze...*, s. 72.

²⁴ Ch. Birchmaier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie... Relacja płk. Juliana Kontego*, s. 154

²⁵ W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953–1978*, Kraków 1978, s. 50.

²⁶ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ), z. 18, t. 1190, depesza n. 442 z 14.08.1955, k. 38.

Demonstracje powodujące zagrożenie członków NNSC stały się pretekstem do wycofania grup terenowych z kontrolowanych stref: portów, przejść granicznych itp. do baz wojskowych, skąd kontrola wwozu sprzętu wojskowego stała się iluzoryczna.

Działalność Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych

Setki tysięcy jeńców obu stron, po zakończeniu wojny odzyskało wolność. Istniała jednak niemała grupa osób, które nie chciały wracać do swoich krajów. Rola zespołu repatriacyjnego polegała na pilnowaniu, aby skrupulatnie realizowano zapisy układu rozejmowego, dotyczące decyzji jeńców o tym, dokąd pragną udać się po zakończeniu niewoli. Zgodnie z paragrafami 1, 4 i 5 warunków rozejmu, 10 września 1953 r. Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych rozpoczęła przejmowanie jeńców obu stron odmawiających powrotu do domu oraz rozmieszczenie ich w obozach utworzonych specjalnie w tym celu przez oba dowództwa w strefie zdemilitaryzowanej. Do 23 września w obozie południowym, pozostającym pod kontrolą Dowództwa Sił Zbrojnych Narodów Zjednoczonych, znalazło się pod ochroną komisji repatriacyjnej 22 602 jeńców (byłych żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej oraz Ochotników Chińskich). Następnego dnia komisja przejęła w obozie północnym 359 jeńców dowództwa chińsko-koreańskiego. Oddziały straży obozowej wystawili żołnierze hinduscy. Na komisji ciążył obowiązek niezwłocznego przyjęcia i dokładnego rozważenia wniosku o repatriację ze strony każdego jeńca, a następnie umożliwienie jeńcowi powrotu do domu, jeśli tylko komisja była przekonana, iż odpowiada on rzeczywistej woli więźnia. Porozumienie między obiema stronami konfliktu w sprawie działalności Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych dopuszczało klauzulę, by krajom ojczystym więźniów dać możliwość wysłania swoich przedstawicieli do jeńców znajdujących się pod opieką komisji w celu przedstawienia im możliwości repatriacji. O nakłonienie do powrotu tych jeńców, którzy nie chcieli wracać do swoich ojczyzn toczyła się walka, gdzie w sposób jawny i skryty stosowano metody prania mózgów, nacisków innych więźniów oraz terroru.

Relację z prac komisji przedstawił w 1961 r. minister St. Gajewski²⁷. Wspominał on że w każdym baraku siedzieli przedstawiciele komisji, zwaśnionych stron, tłumacze, dziennikarze, itp. Jeńcy pojedynczo opuszczali swe obozy i z całym swym skromnym dobytkiem wchodzili do wyznaczonego budynku. Po wysłuchaniu „wyjaśnień” obu stron, dotyczących za i przeciw repatriacji, nie musieli nawet słowem deklarować swej decyzji. Wystarczyło, jeżeli skierowali swe kroki do drzwi, które oznaczały drogę do domu. Bardzo często, jak opisał to minister S. Gajewski, „stojąc na środku baraku drżeli, płakali, robili krok naprzód, krok w tył, dostawali drgawek, załamywali ręce”²⁸.

Ogółem na repatriację do własnych krajów zdecydowało się jedynie 441 Chińczyków, 188 Koreańczyków z Północy, 7 Koreańczyków z Południa i 2 Amerykanów. To właśnie tym ludziom dane było przekroczyć Most bez Powrotu. 20 i 21 stycznia przekazano Dowództwu Sił Zbrojnych ONZ jeńców, którzy konsekwentnie odmawiali

²⁷ S. Gajewski, *Praca dyplomatyczna*, „Przegląd Kulturalny” 1961, nr 51–52, s. 12.

²⁸ *Ibidem*.

powrotu do domu: z obozu jenieckiego Południe 14 227 Chińczyków, 7 578 Koreańczyków z Północy. Część jeńców, byłych żołnierzy północnokoreańskich osiedliła się w Korei Południowej, a wziętych do niewoli „ochotników” chińskich – na Tajwanie.

Z obozu „Północ” przekazano chińskiemu i północnokoreańskiemu Czerwonemu Krzyżowi 21 Amerykanów, 1 Brytyjczyka, 325 Koreańczyków z Południa²⁹. Część z nich do dziś mieszka w KRL-D.

Działalność NNSC w następnych latach

W łonie samej komisji następował proces normalizacji. Raport strony szwajcarskiej, sporządzony w kwietniu 1955 r. odnotowywał spadające od sierpnia 1954 r. napięcie w łonie NNSC. „Można było wreszcie uregulować liczne kwestie, które jak dotąd stanowiły przedmiot bezowocnych dyskusji. Na posiedzeniach, które komisja odbyła w ostatnich miesiącach roku, jednogłośnie zatwierdzono dane szacunkowe dotyczące transportów wojsk i sprzętu w miesiącach kwiecień–wrzesień 1954 r. Od tego czasu przekazywano Wojskowej Komisji Rozejmowej raporty podpisane przez wszystkich członków komisji neutralnej, w których stwierdzano, iż w tym okresie strony konfliktu trzymały się postanowień Układu o Zawieszeniu Broni”³⁰.

Na posiedzeniu Wojskowej Komisji Rozejmowej 5 lipca 1955 r., a więc w niespełna dwa lata od chwili ogłoszenia rozejmu, podane zostały do wiadomości publicznej niektóre liczby obrazujące rozmiar prac NNSC. Od sierpnia 1953 do połowy 1954 r. prace inspekcyjno-kontrolne komisji dotyczyły m.in. monitorowania wymiany ilości sprzętu na nowsze egzemplarze: strona ONZ 16 141 samolotów bojowych, 2492 pojazdów pancernych; 447 803 sztuk broni różnych typów; ponad 608 386 tys. sztuk amunicji; strona północnokoreańsko-chińska – 245 pojazdów pancernych; 144 808 sztuk broni różnych typów, ponad 50 674 tys. sztuk amunicji³¹. Najważniejsze zadanie komisji realizowane w pierwszych miesiącach polegało na prowadzeniu działań na rzecz utrwalenia rozejmu. Kontrolowano, aby nagromadzone w Korei zasoby materiału wojennego nie wzrastały oraz aby obce siły zbrojne opuściły w swej podstawowej masie obie części Korei.

Rządy Szwajcarii i Szwecji po raz pierwszy w połowie kwietnia 1954 r. wystąpiły z inicjatywą wycofania z komisji swoich delegacji motywując wnioskiem tym, iż nie odbyła się zapowiedziana konferencja polityczna, która miała rozstrzygnąć problem koreański. Tę samą sprawę obie delegacje podniosły w styczniu 1955 powołując się tym razem na trudności finansowe, jakie stwarzało dla małych państw uczestnictwo w komisji.

Rządy Czechosłowacji i Polski twardo opowiadały się za kontynuowaniem prac NNSC. Znalaziono kompromis. Z dniem 6 września 1955 r., zgodnie z propozycją czechosłowacko-polską zaprzestały działalności cztery Grupy Inspekcyjne: dwie na północy oraz w dwie na południu. Pozostałe Grupy Inspekcyjne funkcjonowały w zmniejszonym składzie do 31 maja 1956 r., kiedy działalność Stałych Grup Inspekcyjnych

²⁹ Ch. Birchmaier, M. Burdelski, E. Jendraszcak, *50-lecie...*, s. 267.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*, s. 38.

Państw Neutralnych w Republice Korei została bezterminowo zawieszona. Ich personel wojskowy i cywilny został ściągnięty do Kwatery Głównej NNSC w Panmundżon. Po kilku tygodniach przerwały też swoją działalność grupy inspekcyjne w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Na półwyspie nadal utrzymywało się napięcie. Prawdziwym zagrożeniem stawały się organizowane w kolejnych latach głównie przez stronę północną antyamerykańskie incydenty we Wspólnej Strefie Bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone również demonstrowały swoją aktywność polityczno-militarną w tym regionie³².

Systematycznie, z wielkim rozmachem, przeprowadzano także ćwiczenia „Team Spirit”³³.

Wzajemna obserwacja

Praca w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych oznaczała nie tylko realizację ustaleń układu rozejmowego. Była też miejscem wspólnej pracy i życia przedstawicieli zantagonizowanych systemów ideologicznych w najbardziej napiętym okresie zimnej wojny. Przeprowadzano tam również osobiste obserwacje i oceny postaw przedstawicieli poszczególnych delegacji. Płk dr Władysław Kozaczuk, uczestnik misji w Korei w latach 1954–1955, tak charakteryzował zagranicznych partnerów: „Delegacja szwedzka składała się w większości z oficerów zawodowych, natomiast w delegacji Szwajcarii ze względu na nieposiadanie przez ten kraj regularnej armii, przeważali (powołani z rezerwy) urzędnicy MSZ, ministerstwa sprawiedliwości i innych resortów. Byli oni niekiedy „trudnymi” partnerami w dyskusjach przy okrągłym stole konferencyjnym, ze względu na swe prawnicze wykształcenie, jak i doświadczenia w kontaktach międzynarodowych”³⁴.

Wiele uwagi poświęcano wzajemnym stosunkom towarzyskim. Każda delegacja, w tym polska organizowały przyjęcia, zapraszając na nie, oprócz delegacji czterech państw, również Koreańczyków i Chińczyków. Organizowano wycieczki do Phenianu i innych miast KRLD oraz w Góry Diamantowe. Zapraszano do udziału w wyjazdach delegatów Czechosłowacji, Szwajcarów i Szwedów. Głównie dla własnego personelu organizowano wypadki nad Morze Japońskie gdzie przez kilka dni odpoczywano w miejscowościach wczasowych³⁵.

W sprawozdaniu z działalności misji w roku 1958 stwierdzono że: „Stosunki i współpraca między Delegacją Polską, a pozostałymi Delegacjami układały się dobrze. Stosunki z delegacją Czechosłowacką są bardzo bliskie i serdeczne. Pomimo, że stosunki z Delegacjami zarówno Szwecji jak i Szwajcarii były dobre, zarysowała się dość wyraźna różnica – Szwedzi byli dla nas znacznie życzliwsi i serdeczniejsi, podczas gdy zachowanie Szwajcarów nie wykraczało poza ramki oficjalnych uprzejmości. Zresztą współpraca ze Szwedami w NNSC była również lepsza niż ze Szwajca-

³² Patrz oficjalna strona Ministerstwa Obrony USA: www.defenselink.mil.

³³ Informacja o ćwiczeniu: www.globalsecurity.org.

³⁴ Archiwum Instytucji MON (AIMON), z. 18, t. 91/1770, *Pokojowe misje Ludowego Wojska Polskiego w świecie po roku 1945*. Patrz: W. Kozaczuk, *Działalność przedstawicieli...*, s. 53.

³⁵ G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy...*, s. 76.

rami”³⁶. Gen. bryg. Zbigniew Czerwiński³⁷, kierujący pracami polskiej misji w latach 1975–1977, podkreślał dużą wiedzę Szwajcarów i Szwedów dotyczącą miejscowych problemów politycznych i militarnych. Uważał także, że wielomiesięczne obcowanie ze współpartnerami oraz służbowe współdziałanie i okazjonalne spotkania towarzyskie kreowały dobrą, rzeczową atmosferę między członkami komisji.

Bardzo ciekawe obserwacje poczynił w pierwszym okresie działania NNSC dywizjoner Friedrich Rihner, szef delegacji szwajcarskiej. Interesujące wydają się jego opinie o członkach polskiej misji. Podkreślał różnicę w liczbie personelu polskiego i czechosłowackiego pierwszych rotacji liczących ponad 300 osób w porównaniu z 85-osobowymi delegacjami szwajcarską i szwedzką. Zauważał też wielką ilość sprzętu, jaka przybyła do Korei z Polski: własne samochody ciężarowe, radiotelegrafy, samochody osobowe, a także wiele artykułów żywnościowych, włączając w to wino, wódkę czy szynkę. W tej części sprawozdania autor podkreślał: „Co się tyczy języka, należy stwierdzić, iż poza tłumaczami i tłumaczami specjalnymi Polaków, po części wysłannych, niewielu członków delegacji znało języki obce”³⁸. Rzucił się też w oczy wiek Polaków: „Obie delegacje (czechosłowacka i polska – GC) są przeciętnie dość młode: mają w nich znajdować się majorzy i podpułkownicy, którzy nie przekroczyli 28 roku życia (...) wielu spośród nich wyglądało bardzo, bardzo młodo”³⁹.

W kwestii oceny psychologicznej partnera, autor tak charakteryzował Polaków: „Polska delegacja wyróżniała się świetnie dobranymi indywidualnościami. Byli to sprawni, świetnie wykształceni i zręczni dyskutanci. (...) Stosunki z Polakami i Czechosłowakami układały się Szwajcarom bardzo przyjemnie i poprawnie. Ci pierwsi z czasem zrezygnowali nawet z wszelkich prób wykorzystania działań komisji w celach propagandowych. Starali się jednocześnie przedstawiać się jako ludzie towarzyscy i przystępni”⁴⁰.

Polacy w pracach komisji

Uchwała Rządu PRL 12 września 1953 r. oficjalnie powoływała do życia polską misję w Korei. W myśl tej decyzji wszyscy członkowie delegacji polskiej występowali jako personel wojskowy. Pierwsza zmiana polskiej delegacji osiągnęła monumentalne rozmiary. Liczyła 302 osoby, w tym 259 wojskowych. Zabrano ze sobą: 26 radiostacji różnych typów, ponad 100 samochodów terenowych i specjalnych, zapas żywności, niezbędny sprzęt kwatermistrzowski, zapasowe umundurowanie oraz około 18 ton różnych środków materiałowych (części zamienne, zapasowe umundurowanie, lekarstwa, itp.⁴¹) W skład misji wchodził oficerowie i personel

³⁶ Archiwum MSZ (AMSZ), z. 11, t. 1199, *Sprawozdanie z działalności Misji Polskiej do KNPN za okres od 16 czerwca 1958 r. do 15 sierpnia 1958 r.*, k. 194.

³⁷ AIMON, z. 18, t. 91/2004, Opracowania, Z. Czerwiński, *Wpływ zmian w sytuacji polityczno-militarnej na warunki działania oraz aktualny charakter, metody i efekty pracy Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei dla utrzymania pokoju na Półwyspie Koreańskim*, k. 12.

³⁸ Ch. Birchmaier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie...*, s. 311.

³⁹ *Ibidem*, s. 312.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 329.

⁴¹ J. Babula, *Wojsko Polskie 1945–1989. Próba analizy operacyjnej*, Warszawa 1998, s. 261.

pomocniczy wyznaczony do Kwatery Głównej KNPK oraz do terenowych grup inspekcyjnych działających w obu częściach Korei. W składzie pierwszego rzutu znajdował się także własny pododdział łączności oraz komórki służb kwatermistrzowskich.

Polacy w grupach inspekcyjnych napotykali na szereg problemów. S. Kiryluk, ambasador PRL w Chinach w tajnym raporcie z 20 września 1953 r. meldował, że pierwsze wrażenie, jakie wyniósł z wizyty w Korei to brak ludzi z odpowiednim przygotowaniem dyplomatycznym i obeznaniem z zagadnieniami prawa międzynarodowego. „Na wielu grupach, w szczególności pracujących na Południu wyraźnie daje się odczuć, gdzie przedstawiciele Szwecji i Szwajcarii usiłują podprowadzać naszych towarzyszy i ośmieszać ich”⁴². Ambasador dodawał, że z wyrobieniem dyplomatycznym dowódców grup też jest nie zawsze było dobrze. Byli oni przeważnie dobrymi wojskowymi fachowcami, ale słabymi dyplomatami, co utrudniało im bardzo pracę. Nie potrafili analitycznie ocenić sytuacji i wyciągnąć z niej właściwych wniosków⁴³.

Liczba personelu polskiej delegacji w następnych misjach uległa radykalnemu ograniczeniu. Począwszy od 1957 r. aż do 1989 r. polska misja do NNSC składała się z 9–10 osób. Głównym delegatem polskim był z reguły przedstawiciel Sił Zbrojnych PRL w randze generała brygady. Podobny ilościowo był skład pozostałych delegacji.

W tak zredukowanym zespole kontynuowano ograniczoną działalność. W skład zespołu wchodził szef misji w randze ministra pełnomocnego, zastępca szefa/sekretarz, kierownik analityczny i tłumacz konferencyjny oraz pracownicy administracyjni⁴⁴. Model działania tego niewielkiego zespołu opisał gen. bryg. Zbigniew Czerwiński, kierujący pracami polskiej misji w Korei w latach 1977–1978: „Praca merytoryczna w zakresie militarnym i polityczno-ekonomicznym koncentruje się faktycznie w grupie na wyżej wymienionych trzech osobach (zastępcy szefa, analityka, tłumacza konferencyjnego – GC) pod kierownictwem szefa misji”⁴⁵. W sumie ten kiluosobowy zespół wykonywał, bez możliwości zastępowania, zróżnicowane zadania merytoryczne i techniczno-administracyjne. Skład grupy był maksymalnie okrojony, jednakże mimo to zespoły poszczególnych rotacji zdolne były do wykonania powierzonych zadań. W tym czasie działalność komisji ograniczała się w zasadzie do zbierania raportów oraz ich analizowania.

W tym szczególnym zakątku świata zimna wojna wyjątkowo silnie odciskała swoje piętno. W dobie zmian ustrojowych naszego państwa, w czerwcu 1989 r., szef polskiej delegacji gen. bryg. Leopold Raźnowiecki językiem nowomowy, znanym z mijającej epoki, uzasadniał że ciągle napięcie na Półwyspie Koreańskim: „Zmusza KRL-D do utrzymywania swych sił w niezbędnej gotowości bojowej. Z tym że Korea Północna wykorzystuje je w dużym stopniu do celów pokojowego budownictwa”⁴⁶.

Przedsięwzięcia realizowane poza służbą przez Polaków powielają poprzednie scenariusze. Gen. L. Raznowiecki informował że: „W marcu 1989 r. wspólnie z towarzy-

⁴² AMSZ, z. 18, t. 1190, depesza n. 433 z 11.08.1955, k. 38.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ W okresie od 7 marca do 27 grudnia 1957 r. obowiązki tłumacza konferencyjnego pełnił por. Leonid Teliga, znany żeglarz.

⁴⁵ AIMON, z. 18, t. 91/2004, *Opracowania*, Z. Czerwiński, *Wpływ zmian w sytuacji polityczno-militarnej...*, k. 12.

⁴⁶ W. Makowiecki, *W strefie 38 równoleżnika*, „Żołnierz Wolności” 1989, nr 175, s. 4.

szami z KRL-D uporządkowaliśmy w czynie społecznym rejon wokół basenu (...) natomiast w kwietniu zasadziliśmy drzewko – symbol braterstwa i przyjaźni”⁴⁷.

Należy pamiętać, że polska misja kwaterowała na terytorium KRL-D i utrzymywanie poprawnych stosunków z gospodarzami stanowiło jedną z zasad jej funkcjonowania.

Współczesne echa

Poważne zmiany w pracach komisji zostały spowodowane wydarzeniami, które rozegrały się wraz z upadkiem pojałtańskiego porządku w Europie Środkowej. Rozpad Czechosłowacji i brak zainteresowania Republiki Czeskiej przejęciem dotychczasowych zadań w NNSC spowodował wycofanie jej przedstawicieli z reprezentowania komisji po północnej stronie linii demarkacyjnej. W ocenie KRL-D funkcjonowanie NNSC nie było już uzasadnione. Dążąc do ostatecznej likwidacji niewygodnej komisji, Phenian skutecznymi działaniami ograniczał możliwości egzystencji i pracy polskich przedstawicieli. W 1995 roku w wyniku silnej presji polska delegacja z generałem Andrzejem Owczarkiem⁴⁸ na czele zmuszona została do opuszczenia miejsca dyslokacji w północnej części Strefy Wspólnego Bezpieczeństwa w Panmundżom. Działania KRL-D doprowadziły do poważnego kryzysu we wzajemnych stosunkach z Polską.

Życie pokazało jednak, że istniała potrzeba funkcjonowania NNSC jako ogniwa stymulującego inicjatywy pokojowe na Półwyspie Koreańskim. Od tamtej chwili polscy przedstawiciele w dwuosobowym składzie doraźnie (3–4 razy w roku) biorą udział w pracach komisji, dojeżdżając do Panmundżom od strony południowej⁴⁹.

Jak opisał to w swojej pracy M. Burdelski, uczestnicząc w pracach NNSC, według zgodnych relacji wszystkich jej uczestników, atmosferę minionego okresu zimnowojennego można odbierać niemal wszystkimi zmysłami. W niezmiennym stylu, tak jak dawniej, przed każdym posiedzeniem jak też w jego trakcie wyczuwa się atmosferę wzmożonej wzajemnej obserwacji zachowania się stron zarówno podczas przemieszczania się członków Komisji w Strefie Wspólnego Bezpieczeństwa, jak i w trakcie trwania konferencji. Są nadzieje na zastąpienie traktatu rozejmowego układem pokojowym, a będzie to oznaczało kres misji NNSC i polskiej misji do niej.

Wspólne spotkania trwają nadal. Ważny dla świata temat stabilizacji w tej części Azji podejmowany jest przez regularnie przez trzy kraje (bez Czech) nie tylko na ziemi koreańskiej. W dniach 25–26 października 2004 r. przedstawiciele Polski, Szwajcarii i Szwecji, trzech państw członkowskich Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych odbyli w Warszawie doroczne konsultacje. Tematyka spotkania obejmowała dyskusję nad zaangażowaniem krajów członkowskich NNSC w proces pokojowy na Półwyspie Koreańskim w kontekście ówczesnych wydarzeń w regionie i sytuacji wewnętrznej w KRL-D. Dyskutanci przeanalizowali również wyniki rozmów 6-stronnych

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ M. Burdelski, *Misja polska w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, Gdańsk 2008, Studia Gdańskie, t. 5, s. 311.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 313.

w Pekinie⁵⁰. Kraje członkowskie NNSC potwierdziły zaangażowanie swoich rządów w dziedzinie utrzymania pokoju i stabilności na Półwyspie Koreańskim i wyraziły poparcie dla dialogu międzykoreańskiego⁵¹.

Jak głosił komunikat polskiego MSZ: „Podkreślając zdecydowanie utrzymania swego aktywnego zaangażowania w NNSC na rzecz rozejmu, Polska, Szwajcaria i Szwecja potwierdziły gotowość dołożenia starań na rzecz utrzymania pokoju na Półwyspie Koreańskim, wykorzystując do maksimum doświadczenie uzyskane podczas 50 lat nieprzerwanej działalności w NNSC, poprzez wspólne działania, współpracę z innymi partnerami lub poprzez działanie indywidualne, zależnie od okoliczności, w ramach mechanizmów, które zostaną powołane w przyszłości”⁵².

Fenomen Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych zrodzonej po najbardziej krwawym i niebezpiecznym konflikcie okresu bipolarnego rozdarcia świata, polega na samym fakcie jej istnienia i kontynuacji prób ustabilizowania sytuacji polityczno-militarnej na Półwyspie Koreańskim. W ciągu ponad półwiecza świat zmienił się nie do poznania, a na tym obszarze, gdzie ideologiczna przepaść podzieliła naród, ukształtowały się już dwa różne mentalnie społeczeństwa.

⁵⁰ Delegacje ChRL, USA, Rosji, Japonii, KRL-D i Republiki Korei uczestniczą w prowadzonych od kilku lat rozmowach sześciopartnych na temat denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego.

⁵¹ www.msz.gov.pl.

⁵² *Ibidem*.



Kazimierz Kraj

Terroryzm zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego i praw człowieka

Terroryzm współczesny jest zjawiskiem, którego przyczyny tkwią w skomplikowanych procesach społecznych, politycznych i religijnych. Znanych definicji terroryzmu funkcjonuje ponad dwieście. Oczywiście powstają nowe¹. Po raz pierwszy słowa terroryzm we współczesnym jego rozumieniu użyto podczas Konferencji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego w Brukseli² w 1930 r. Konwencja Genewska z 16 listopada 1937 r. próbowała opracować definicję terroryzmu. Ustalona wtedy definicja brzmiała: *Akty terroryzmu w niniejszej konwencji oznaczają działania przestępcze, skierowane przeciwko jakiegokolwiek państwu, jeśli zostały podjęte z zamiarem wywołania strachu w umysłach poszczególnych osób, grup albo w społeczeństwie*³. Konwencja nie została ratyfikowana przez wymaganą liczbę jej sygnatariuszy i w związku z tym nie weszła w życie. W 1972 r. Komitet Prawny Organizacji Narodów Zjednoczonych debatował nad definicją terroryzmu międzynarodowego. Przy tej nieudanej próbie zdefiniowania zjawiska terroryzmu omawiano elementy, które powinny być brane pod uwagę przy formułowaniu pojęcia terroryzmu. Zaliczono do nich: działalność przeciw osobom korzystającym z ochrony prawa międzynarodowego (głowy państw i rządów, dyplomaci), działalność prowadzącą do porywania samolotów pasażerskich, „eksport gwałtu” i „eksport terroryzmu”. Debata nie została rozstrzygnięta. Aby uściślić na potrzeby artykułu charakter oraz przedmiot terroryzmu, posłużę się definicją zawartą w rosyjskiej ustawie o przeciwdziałaniu terroryzmowi.

¹ Rozbicie na ponad sto (dokładnie 109 sformułowanych od 1936 r.) definicji pojawia się w opracowaniu A. P. Schmida i A. Jongmana, *Political Terrorism, Amsterdam and Transaction Books*, 1988, s. 5; podają za B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym, przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2003, s. 29.

² Zob. *Walka z terroryzmem we współczesnym świecie*, „Informator Oddziału Współpracy ze Społeczeństwem” nr 13, Pruszków 2001, s. 11.

³ B. Kwiatkowska-Czechowska, *Zagadnienia terroryzmu w świetle prawa międzynarodowego*, [w:] „Sprawy Międzynarodowe” 1976, nr 11, s. 86, podają za J. Golec, *Terroryzm międzynarodowy*, [w:] „Dziś. Przegląd Społeczny” 2001, nr 12, s. 21.

Terroryzm – ideologia przemocy i praktyka wpływania na decyzje przyjęte przez władze państwowe, władze samorządowe lub organizacje międzynarodowe, związana z zastraszaniem ludności lub innymi formami nielegalnych działań z użyciem przemocy (tłum. własne – K.K.)⁴.

Prawa człowieka mają charakter moralny, są zbiorem postulatów domagających się poszanowania wartości dla człowieka najcenniejszych. Należą do nich: godność człowieka, życie, wolność i swobodny rozwój. Mają naturalny charakter, są niezbywalne i trwają tak długo, jak żyje człowiek. Przysługują wszystkim bez dyskryminacji ze względu na religię, obywatelstwo, płeć, rasę, kolor skóry, język, pochodzenie społeczne i narodowe, majątek lub poglądy polityczne. Jednostka ma prawa polityczne i obywatelskie oraz prawa socjalne, gospodarcze i kulturalne. Prawa człowieka znajdują potwierdzenie i gwarancje oraz ochronę w konstytucjach⁵, ustawach, umowach i deklaracjach międzynarodowych. Należą do nich: Karta Narodów Zjednoczonych, Deklaracja Praw Człowieka, Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich, Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, Konwencja o prawach dziecka, Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania⁶.

Bezpieczeństwo międzynarodowe obejmuje „(...) wartości egzystencjalne pojedynczych państw, ale również wartości wspólne dla danego systemu, takie jak: stabilność, pokój, równowaga, współpraca itp. O ich ochronie decyduje prowadzona przez państwa polityka bezpieczeństwa oraz całość i więzi instytucji międzynarodowych. Celem działań na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego jest eliminowanie zagrożeń dla istnienia, przetrwania, tożsamości oraz rozwoju państw i systemów międzynarodowych, a także kształtowanie pewności tych podmiotów⁷”. Jest procesem społecznym przebiegającym w skali międzynarodowej ze zmienną dynamiką i intensywnością powiązaną przez występujące współzależności, jak również sprzeczność i zgodność interesów państw i systemów międzynarodowych.

Problematyka zagrożenia⁸ terroryzmem i postrzegania w związku z jego zwalczaniem praw człowieka stała się niezwykle ważna po zamachach z 11 września 2001 r. Wpływ na percepcję problemu ma znaczny wzrost liczby ofiar oraz skala ataków terrorystycznych na świecie. Terroryzm, prawa człowieka oraz bezpieczeństwo międzynarodowe są ze sobą związane w sposób szczególny. Terroryzm sam w sobie stanowi zagrożenie dla przestrzegania praw człowieka w sferze politycznej, socjalnej ekonomicznej czy kulturalnej. Skala i szkody czynione przez współczesne akty terrorystyczne (USA 2001, Moskwa-Dubrowka 2002, Madryt 2004, Białystok 2004, Londyn 2005)

⁴ Федеральный закон Российской Федерации О противодействии терроризму, www.president.kremlin.ru/text/docs./2006/03/102800.shtml.

⁵ Zob. preambuła Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., art. 30 i art. 233 ust. 1.

⁶ Więcej P. Cz. Ptak, *Godność człowieka a zwalczanie terroryzmu. Zasada humanitaryzmu prawa karnego a reakcja państwa na przestępstwo terrorystyczne*, [w:] *Walka z terroryzmem w świetle prawa międzynarodowego*, red. K. Lankosz, M. Chorośnicki, P. Czubik, Bielsko-Biała 2004, s. 245 i nast.

⁷ Zięba R., *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008, s. 20; zob. także *idem*, *Bezpieczeństwo a terroryzm*, [w:] *Terroryzm globalne wyzwanie*, red. K. Kowalczyk, T. Wróblewski, Toruń 2006, s. 29–34.

⁸ Zob. szerzej: M. Lasoń, *Kształtowanie się nowego ładu międzynarodowego w XXI wieku*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. E. Cziomer, Kraków 2008, s. 380–384.

stanowią zagrożenie nie tylko dla bezpieczeństwa narodowego, ale w zglobalizowanym świecie są zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Sytuacja po 11 września 2001 r. przyniosła nowe wyzwania i dylematy w sferze bezpieczeństwa i praw człowieka. Prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush ogłosił *wojnę z terroryzmem*. Na potrzeby tej „wojny” wiele państw zaostrzyło politykę imigracyjną i azylową oraz podjęło działania ograniczające prawa tak własnych obywateli, jak i cudzoziemców. Kierując się potrzebami zapewnienia bezpieczeństwa administracja G. W. Busha wprowadziła środki ułatwiające identyfikację osób, zatrzymywanie oraz deportację podejrzewanych o związki z terroryzmem. Pośród państw Unii Europejskiej⁹ najbardziej restrykcyjne rozwiązania wprowadziły Wielka Brytania, Dania oraz Włochy.

Największe zmiany w zakresie praw i wolności obywatelskich wprowadziły w imię wojny z terroryzmem Stany Zjednoczone. Silne kontrowersje wywołują wprowadzone szczególne metody postępowania z osobami podejrzanymi o związki z terroryzmem bądź o przestępstwo terrorystyczne. Już 13 listopada 2001 r. prezydent Bush jr. Podjął decyzję (jako głównodowodzący wydał rozkaz) o powołaniu specjalnych trybunałów wojskowych sądzących osoby niebędące obywatelami amerykańskimi. Opinia publiczna na świecie przyjęła ten pomysł ze sporą rezerwą, ze względu na właściwość osobową trybunałów. Objęci zostali nią tylko podejrzani niebędący obywatelami Stanów Zjednoczonych. Prezydent mógł pisemnie wskazywać konkretne osoby, których postawienie przed trybunałem jest w interesie USA. Specyficzne dla tych trybunałów było niezwykle poważne ograniczenie praw oskarżonego poprzez bezwzględne chronienie informacji niejawnych przed składem orzekającym, oskarżonym i obroną. Stany Zjednoczone uzasadniały powstanie trybunałów rzymską zasadą – na skrajne zło skrajne lekarstwo¹⁰. Powołanie tych specjalnych trybunałów zostało zakwestionowane¹¹. Nowa ustawa o trybunałach wojskowych¹² ogranicza poprzez wprowadzenie kategorii *bezprawnego kombatanta*, nie istniejącej w międzynarodowym prawie humanitarnym, zakres podmiotowy gwarantowanej przez prawo ochrony. Przyznanie statusu *bezprawnego kombatanta*¹³ zależne jest od trybunałów ustanawianych przez prezydenta bądź sekretarza obrony USA. Wprowadzona ustawa pozbawiła sądy amerykańskie możliwości rozpatrywania pozwów złożonych przez osoby uznane za *bezprawnych kombatantów*. Pozwy dotyczą prawomocności zatrzymania oraz warunków, w jakich są one przetrzymywane. Co najdziwniejsze prawo to działa wstecz, pozwalając sądom na oddalenie apelacji złożonych przez więźniów przetrzymywanych w bazie Guantanamo. Ustawa utrudnia więźniom dostęp do adwokatów, ogranicza możliwość zapoznania się materiałami dowodowymi, szczególnie tymi uznanymi za tajne. Przepisy ustawy dopuszczają również wykorzystywanie dowodów uzyskanych

⁹ O polityce Unii Europejskiej wobec terroryzmu czytaj D. Szlachter, *Walka z terroryzmem w Unii Europejskiej – nowy impuls*, Toruń 2006.

¹⁰ *Paremii extremis malis extrema remedia*.

¹¹ Sąd Najwyższy USA w orzeczeniu z 29.06.2006 r. stwierdził niezgodność ustanowienia tych specjalnych trybunałów z prawem wewnętrznym USA jak również konwencjami genewskimi z 1949 r.

¹² 17.10.2006 r. G. Bush podpisał ustawę o trybunałach wojskowych zawierającą definicję tzw. bezprawnego kombatanta, czyli osoby nielegalnie biorącej udział w działaniach zbrojnych.

¹³ Więcej o tej problematyce zob. M. Marcinko, *Status terrorysty w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego*, [w:] *Walka z terroryzmem w świetle prawa...*, s. 123–137.

w wyniku stosowania przymusu fizycznego. Ustawa przyznała prezydentowi USA prawo interpretowania i decydowania o stosowaniu konwencji genewskich z 1949 r. W jej myśl przed amerykańskimi sądami nie można się powoływać na konwencje genewskie i protokoły dodatkowe jako na źródło swoich praw w postępowaniu przed amerykańskim wymiarem sprawiedliwości.

Niewątpliwie najpoważniejszym naruszeniem prawa międzynarodowego oraz praw człowieka jest stosowanie tortur¹⁴ przez amerykańskich funkcjonariuszy. Praktyki te dotyczą więzienia w Guantanamo, Abu Ghraib w Iraku czy bazy Bagram w Afganistanie. W przedstawianej amerykańskiej ustawie z listy zbrodni wojennych wykluczono poniżające traktowanie oraz zawężono definicję okrutnego i niehumanitarnego traktowania. Ponadto praktykuje się przekazywanie oskarżonych o terroryzm więźniów przez USA oraz takie państwa europejskie, jak Szwecja i Wielka Brytania, do państw stosujących tortury¹⁵.

W walce z terroryzmem, który jest skierowany przeciwko prawom człowieka oraz rządowi prawa wszystkie państwa powinny zapewnić, że środki podejmowane w walce z terroryzmem będą zgodne z prawem międzynarodowym, szczególnie w zakresie zapewnienia praw człowieka, praw uchodźców oraz stosowania się do międzynarodowego prawa humanitarnego. Obowiązujące uregulowania międzynarodowe dopuszczają ograniczenie praw i swobód w sytuacji wprowadzenia stanu wyjątkowego lub wojennego. Mówi o tym np. artykuł 15. Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka. Zezwala na odstąpienie w razie wojny lub innej nadzwyczajnej sytuacji zagrażającej życiu narodu, od obowiązków wynikających z konwencji, lecz tylko w takim stopniu, w jakim te środki nie są sprzeczne z innymi obowiązkami wynikającymi z prawa międzynarodowego. Uczestnicy tej konwencji wielokrotnie przedstawiali swoje zastrzeżenia zgodnie z jej artykułem 15. I tak np. Wielka Brytania zgłosiła zastrzeżenie w sprawach zatrzymywania i aresztowania w związku z przyjęciem Aktu o zapobieganiu terroryzmowi z 1989 r. Irlandia dwukrotnie wprowadzała swoje zastrzeżenie w związku z wprowadzaniem Aktu o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Po trzech miesiącach od wypadków w Nowym Jorku, Francja, Wielka Brytania i USA zaostrzyły swoje uregulowania prawne związane z walką z terroryzmem. Wiązały się one z rozszerzeniem pojęcia niesądowego aresztowania, rozszerzeniem uprawnień służb specjalnych i policji w zakresie wkraczania w prywatne życie obywateli np. w kwestii uproszczenia procedur związanych z podsłuchiwaniami ich rozmów w sieciach telekomunikacyjnych¹⁶.

Przykładem wewnętrznych antyterrorystycznych rozwiązań prawnych regulujących ograniczanie praw człowieka jest rosyjska ustawa *О противодействии терроризму* (O przeciwdziałaniu terroryzmowi) z 6 marca 2006 r.¹⁷ Artykuły 11. i 12. ustawy ustanawiają prawny reżim operacji kontrterrorystycznej oraz warunki jej prowadzenia. W artykule 11. enumeratywnie wyszczególniono zakres środków i czasowych ograniczeń praw związanych z prowadzeniem operacji kontrterrorystycznej. Do środków tych należą m.in. kontrola rozmów telefonicznych i innych informacji prowadzonych kana-

¹⁴ USA oraz państwa członkowskie UE są stroną Konwencji w sprawie zakazu tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. Konwencja została przyjęta przez ONZ 10 grudnia 1984 r.

¹⁵ Np. Maroko, Egipt i Syria.

¹⁶ Szerzej zob. В.В. Устинов, *Международный опыт борьбы с терроризмом: стандарты и практика*, Москва 2002, s. 159–175.

¹⁷ Wcześniej od 1998 r. funkcjonowała ustawa *О борьбе с терроризмом* [O walce z terroryzmem].

łami telekomunikacyjnymi, poszukiwanie informacji o okolicznościach popełnionego aktu terrorystycznego, przerwanie działalności niebezpiecznych przedsiębiorstw i organizacji, w których wykorzystywane są niebezpieczne środki chemiczne, wybuchowe czy radioaktywne. Jest także możliwe wprowadzenie kwarantanny, przerwanie łączności, wzmocnienie ochrony porządku społecznego i ważnych dla przeżycia lokalnej społeczności obiektów oraz wiele innych działań o charakterze prewencyjnym ograniczających swobodę poruszania się lub wykorzystanie dla celów operacji środków transportu osób prywatnych i innych instytucji¹⁸.

Artykuł 12. przywoływanej ustawy reguluje warunki przeprowadzenia operacji kontrterrorystycznej oraz określa kompetentne organy uprawnione do jej przeprowadzenia. Gdy operacja kontrterrorystyczna wymaga wprowadzenia znaczących sił i środków, obejmuje terytorium ze znaczącą liczbą ludności, dowodzący operacją powiadamia prezydenta FR, premiera, przewodniczących Rady Federacji i Dumy, prokuratora generalnego i inne osoby funkcyjne, które muszą być niezbędnie powiadomione¹⁹.

Podane przykłady pokazują, że wprowadzane regulacje antyterrorystyczne mogą wpływać na ograniczenie praw człowieka i jego wolności osobistej. Wprowadzane w szczytnych celach uregulowania prawne zapobiegające zagrożeniom niesionym przez terroryzm, same w sobie mogą być niebezpieczne dla przestrzegania praw człowieka i niekoniecznie oznaczać zapewnienie bezpieczeństwa tak narodowego jak i międzynarodowego. Podjęcie skutecznej walki z terroryzmem międzynarodowym rodzi dylemat – jak chronić obywateli oraz cele narażone na ataki terrorystyczne nie naruszając podstawowych zasad i fundamentalnych swobód charakteryzujących współczesne państwo prawa. Z jednej strony państwo musi unikać metod klasycznego odwetu, gdyż może on spowodować wzburzenie opinii publicznej. Z drugiej strony państwo demokratyczne niepotrafiące skutecznie odpowiedzieć na zagrożenie terrorystyczne doprowadzić może do zachwiania własnego autorytetu i nie będzie mogło utrzymać porządku i bezpieczeństwa publicznego na własnym terytorium. W ostatnim okresie niewątpliwie zmieniły się poglądy na demokratyczne sposoby ochrony ustroju państwowego przed zagrożeniami, w tym terrorystycznymi. Oznacza to rozumne stosowanie metod siłowych dla ochrony demokratycznych praw obywateli, swobód w oparciu o zasady, które możemy sformułować w następujący sposób:

1. proklamowanie i bronienie przez państwo najważniejszych wartości wyrażających interesy większości narodu,
2. niezawodna państwowa ochrona proklamowanych wartości,
3. prewencyjna ich ochrona prawnymi i innymi środkami przez możliwymi zagrożeniami.

Podjęcie takie ma charakter prewencyjny i przewiduje ograniczenie swobód demokratycznych w wypadku niezbędności ochrony najważniejszych wartości społeczeństwa. Taka przewaga najważniejszych wartości przed odrębnymi prawami i swobodami została określona w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw i Swobód Obywateli czy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Przedstawione powyżej problemy związane z naruszaniem praw człowieka, swobód obywatelskich stają się podstawowym zagadnieniem demokratycznej od-

¹⁸ Więcej zob. *Терроризм правовые аспекты противодействия, нормативные и международные правовые акты с комментариями*, Научные статьи, Москва 2007, s. 91–105.

¹⁹ *Ibidem*, s. 105–108.

powiedzi na terroryzm. W wyniku takiej reakcji na zagrożenie terrorystyczne, demokracja oraz prawa człowieka, przy pochopnych, nerwowych i nazbyt rygorystycznych posunięciach państwa mogą ponieść nieodwracalny uszczerbek. Przyczyniła się do tego wytworzona po 11 września 2001 r. atmosfera strachu powodująca przyzwolenie opinii publicznej do wdrożenia ustawodawstwa antyterrorystycznego ograniczającego lub wręcz gwałcącego zasady międzynarodowego prawa humanitarnego i prawa człowieka. Wprowadzenie politycznej koncepcji „wojny z terroryzmem” nie zostało powiązane ze zbudowaniem systemu prawnego, na którym miałaby ona być oparta. W wyniku kopiowania norm z różnych obszarów prawa powstał konglomerat, hybryda, elementów zapożyczonych z prawa antyterrorystycznego i prawa konfliktów zbrojnych. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo posuwania się państwa (państw) dążących do eliminacji zagrożenia, jakie niesie terroryzm, do zastosowania nadmiernych represji oraz naruszeń prawa, nie tylko wobec terrorystów, ale wobec własnych obywateli. Jeżeli takie postępowanie na trwale wpisze się w codzienną praktykę funkcjonowania państwa może ono doprowadzić do zagrożenia praw człowieka, swobód obywatelskich w imię ich ochrony przez zagrożeniem niesionym przez terroryzm. Jedynie działanie w ramach prawa, przestrzeganie norm międzynarodowego prawa humanitarnego spowoduje, że każda inna strategia zwalczania terroryzmu, która zagrazi prawom człowieka stanie się cennym narzędziem i argumentem dla terrorystów.

Jarosław J. Piątek stwierdził, że „(...) Stan zagrożenia, który nam towarzyszy może doprowadzić nas do stanu wyjątkowego, traktowanego jako coś normalnego. Staniemy wtedy wobec konfrontacji. Po pierwsze – z władzami, które dla własnych celów będą nami manipulować, prezentując jedynie tylko same działania antyterrorystyczne. Po drugie – nie będziemy widzieć nic poza odmiennością terrorystycznych postaw, a jedynie zderzenie z obcą, niecywilizowaną, nieeuoroamerykańską kulturą”²⁰.

Działania antyterrorystyczne, w odróżnieniu od aktów terrorystycznych, musi cechować legalność i praworządność postępowania. Gdy tego zróżnicowania nie będzie, walka z terroryzmem przekształci się w terroryzm państwowy. Następstwem tego zjawiska będzie staczanie się państw demokratycznych ku organizacji autorytarnej.

Przyjęta Globalna Strategia Zwalczania Terroryzmu i Plan Działania jednogłośnie zaakceptowany przez wszystkie państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych są zgodne z postulatem skoncentrowania się na ochronie praw człowieka i ich poszanowaniu oraz rządów prawa jako fundamentu, na którym powinna opierać się walka z terroryzmem.

Zajmując się relacjami pomiędzy terroryzmem, bezpieczeństwem międzynarodowym oraz prawami człowieka możemy stwierdzić, że te trzy elementy są silnie od siebie zależne. Skala zagrożenia aktami terrorystycznymi rzutuje na stosunki w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego, poczucie stanu bezpieczeństwa poszczególnych państw i ich obywateli. Poczucie zagrożenia przekłada się na przyzwolenie ograniczania praw i swobód obywatelskich w imię walki z terroryzmem. Po pierwsze może to prowadzić do niezgodnych z prawem działań podejmowanych przez wybrane w wol-

²⁰ J. J. Piątek, *Długa wojna z terroryzmem*, [w:] *Rocznik bezpieczeństwa międzynarodowego 2007*, red. P. Mickiewicz, K. Kubiak, Wrocław 2007, s. 62.

nych wyborach władze państwowe. Po drugie do zubożenia społeczeństw wobec ograniczania ich praw. Po trzecie do uzyskania przez organizacje terrorystyczne wtórnego sukcesu – trwałego ograniczenia praw człowieka nie w wyniku własnych akcji terrorystycznych, lecz operacji kontrterrorystycznych państwa. Stworzenie takiej sytuacji ujawni nowe pokłady politycznej argumentacji na rzecz działalności terrorystycznej, w imię obrony praw człowieka.

Walka z terroryzmem przy zastosowaniu niedemokratycznych, nieprawnych metod i środków może okazać się wygraną bitwą ale przegraną wojną z terroryzmem i w obronie praw człowieka. Najpotężniejsza organizacja terrorystyczna nie stanowi bowiem tak wielkiego niebezpieczeństwa dla praw człowieka jak ograniczająca prawa obywatelskie reakcja państwa na zagrożenie terrorystyczne.

Bibliografia

- Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008.
- Bolechów B., *Terroryzm w świecie podwubiegunowym, przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2003.
- Федеральный закон Российской Федерации О противодействии терроризму, www.president.kremlin.ru/text/docs./2006/03/102800.shtml.
- Golec J., *Terroryzm międzynarodowy*, [w:] „Dziś. Przegląd Społeczny” 2001, nr 12.
- Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. E. Cziomer, Kraków 2008.
- Rocznik bezpieczeństwa międzynarodowego 2007*, red. P. Mickiewicz, K. Kubiak, Wrocław 2007.
- Szlachter D., *Walka z terroryzmem w Unii Europejskiej – nowy impuls*, Toruń 2006.
- Terroryzm globalne wyzwanie*, red. K. Kowalczyk, W. Wróblewski, Toruń 2006.
- Терроризм, правовые аспекты противодействия, нормативные и международные правовые акты с комментариями, Научные статьи, Москва 2007.
- Устинов В. В., *Международный опыт борьбы с терроризмом: стандарты и практика*, Москва 2002.
- Walka z terroryzmem we współczesnym świecie*, „Informator Oddziału Współpracy ze Społeczeństwem” 2001, nr 13.
- Walka z terroryzmem w świetle prawa międzynarodowego*, red. K. Lankosz, M. Chorośnicki, P. Czubik, Bielsko-Biała 2004.



Mirosława Skawińska

Prawa człowieka i ich ochrona gwarancją bezpieczeństwa europejskiego

Środowisko bezpieczeństwa europejskiego zmieniło się zasadniczo po 1989 r., kiedy w państwach środkowoeuropejskich powstały systemy demokratyczne, rozpadł się Związek Radziecki a Niemcy zjednoczyły. Układ Warszawski i Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej – jako sztandarowe instytucje bloku wschodniego – zostały rozwiązane. Zmiany systemowe po 1989 nie dotyczą tylko praktycznej sfery funkcjonowania poszczególnych państw czy organizacji społeczno-politycznych, ale przede wszystkim oddziałują na nasze pojęcie i rozumienie bezpieczeństwa europejskiego i ładu międzynarodowego.

Europa na początku XXI wieku stała się kontynentem w miarę bezpiecznym. Ta pozycja na arenie międzynarodowej wynika nie tylko z osiągnięć ekonomicznych, ale przede wszystkim z faktu, że swoje działania w różnych sferach, nasz kontynent opiera na wartościach etycznych, moralnych i prawnych, które stały się czynnikami spajającymi jej obywateli. Chodzi tu zwłaszcza o prawa człowieka, których przestrzeganie do 1989 r. było domeną świata zachodniego, a po transformacji w Europie Środkowo-Wschodniej obejmuje swym zasięgiem niemal cały kontynent¹.

Dyskusja nad koncepcją bezpieczeństwa europejskiego trwa od dawna. Według tradycyjnej koncepcji, bezpieczeństwo oznacza wolność od zagrożeń stwarzających ryzyko dla przetrwania państwa. Zatem suwerenne terytorialnie państwo jest w tym ujęciu głównym podmiotem bezpieczeństwa. Zaś pojęcie zagrożenia dla bezpieczeństwa, obejmuje działania lub ciąg działań zagrażających w krótkim czasie jakości życia mieszkańców tego państwa. Współcześnie kładzie się większy nacisk na ochronę wartości, a bezpieczeństwo narodu mierzy się możliwością obrony wyznawanych wartości w walce zbrojnej².

¹ Więcej: G. Michałowska, *Ochrona praw człowieka w Radzie i Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 9–10

² Zatem kluczem dla bezpieczeństwa jest siła państwa, nie tylko traktowana jako przewaga militarna ale także jako mądra polityka wewnętrzna i zewnętrzna. Por. J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie na progu XXI wieku*, Warszawa 1998, s. 16–18.

Rodzi się zatem pytanie, jaki jest nowy zakres pojęcia bezpieczeństwa i czym jest uwarunkowany? Należy przede wszystkim wskazać na pozamilitarny wymiar bezpieczeństwa. Zmniejszenie zagrożeń militarnych w wyniku zakończenia zimnej wojny jest niewątpliwie powodem, że sfera bezpieczeństwa została niejako „rozciągnięta” na te obszary, które do niego tradycyjnie nie należały. W latach 90. minionego stulecia bezpieczeństwo europejskie zależało w dużej mierze od stanu gospodarki czy środowiska naturalnego, od czynników społecznych, kulturowych i prawnych regulacji dotyczących praw człowieka i ich ochrony. Odnoszone jest ono coraz częściej do „kompleksu bezpieczeństwa” definiowanego jako grupa państw powiązanych ze sobą właśnie bezpieczeństwem traktowanym w różnych aspektach. I to, co wydaje się najważniejsze, to to, że nie są one w stanie samodzielnie, w oderwaniu od innych posiadać gwarancji bezpieczeństwa³. Państwo przestaje być dzisiaj wyłącznym podmiotem bezpieczeństwa. Jest nim i system międzynarodowy, i grupa etniczna a także jednostka i jej prawa. Współczesny system bezpieczeństwa w Europie w dużej mierze zależy nie tylko od strukturalnych i technologicznych uwarunkowań, takich jak nowy rozkład sił w Europie, relacje między rozwojem gospodarczym a wydatkami na zbrojenia, ale przede wszystkim od uwarunkowań o charakterze ideologicznym, kulturowym i prawnym.

Równie ważnym zagadnieniem dla prezentowanego tematu jest stwierdzenie, że w dzisiejszym świecie, na początku trzeciego tysiąclecia i w postzimnowojennym układzie sił, pokój na świecie powiązany jest z systemami demokratycznymi. I ma to uzasadnienie zarówno w politologii, prawie, jak i w historii⁴. Rozprzestrzenienie się demokracji stworzonej przez świat zachodni jest powiększeniem się sfery pokoju. A zdaniem Samuela P. Huntingtona państwa demokratyczne na ogół nie walczą ze sobą. I jest to dość powszechnie przyjmowane⁵.

W związku z powyższym poważnym wyzwaniem dla współczesnej Europy staje się ochrona praw człowieka, co uznać należy za jeden z podstawowych wymiarów współczesnego pojęcia pokoju nie tylko w Europie, ale i na świecie. Dla przykładu, gdy łamane są prawa człowieka, np. mniejszości narodowych, dochodzi do napięcia między suwerennością państwa a bezpieczeństwem obywateli (problem czeczeński, serbski czy chiński). Gdy zagrożona jest suwerenność państwa może ono użyć siły militarnej w jej obronie, a w sytuacji łamania praw człowieka obywatele mogą czuć się zagrożeni ze strony państwa. Dlatego też mówimy o współczesnym nie tylko zeuropeizowaniu, ale przede wszystkim umiędzynarodowieniu praw człowieka.

Prawa człowieka to współcześnie jedno z podstawowych pojęć używanych w życiu społecznym i politycznym. Są one probierzem, za pomocą którego oceniamy i obserwujemy nasze życie społeczne. Stanowią podstawowe kryterium oceny działalności władz państwowych. Ponieważ ich przestrzeganie nieustannie wzbudza zainteresowanie społeczne, coraz częściej stają się programowym celem rządów, ruchów społecznych i organizacji pozarządowych. W niniejszej artykule termin prawa człowieka

³ Kompleksem bezpieczeństwa i nowymi jego wymiarami zajmuje się m.in. Wojciech Kostecki. Szerzej patrz: W. Kostecki, *Europe after the Cold War. The Security Complex Theory*, Warszawa 1996.

⁴ Zdaniem Jerzego Świecia największe konflikty w historii, powstawały z utopijnej wizji „doskonałego ustroju” czy z imperialnej woli uszczęśliwiania nim pozostałych narodów w regionie czy w skali globalnej. Zob.: J. Świecia, *Między realizmem a utopią. Świadomościowo-ideologiczne i polityczne przesłanki pokoju i demokracji na przełomie XX i XXI wieku oraz ich historyczne uwarunkowania*, Katowice 1998, s. 9–11.

⁵ Por. S. P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, Warszawa 1995, s. 39.

będzie oznaczał „powszechne prawa moralne o charakterze podstawowym, przynależne każdej jednostce w jej kontaktach z państwem. Pojęcie praw człowieka opiera się na trzech tezach: po pierwsze, że władza jest ograniczona; po drugie, że każda jednostka posiada sferę autonomii, do której nie ma dostępu żadna władza i po trzecie, że każda jednostka może domagać się od państwa ochrony jej praw”⁶.

Mają one charakter podstawowy. Gdyż za prawa podstawowe uznawane są prawa „najistotniejsze z punktu widzenia interesów obywateli państwa, dotyczące podstawowych działań jednostki jako człowieka i obywatela”⁷. Są one podstawowe także z tego powodu, że dążąc do realizacji różnych ważnych celów społecznych, nie można tych praw pominąć. Są one powszechne, przynależne wszystkim ludziom, zawsze i wszędzie, niezależnie od ich sytuacji społecznej. Prawa człowieka są przyrodzone, a więc z chwilą przyjścia na świat każda jednostka posiada pewien ich pakiet. Mają charakter niezbywalny, czyli człowiek nie może się ich zrzec, ani z nich zrezygnować, są nienaruszalne, czyli państwo stanowi narzędzie ich ochrony i realizacji⁸.

Karta Podstawowych Praw Obywateli Unii Europejskiej podpisana w Nicei, w 2000 r., zawiera 54 artykuły podzielone na 7 rozdziałów: godność, wolność, równość, solidarność, prawa obywatelskie, sprawiedliwość, ogólne postanowienia. Zawarte są w nich także podstawowe wartości porządkujące życie gospodarczo-społeczne⁹.

Współcześnie prawa człowieka klasyfikowane mogą być w wielu kategoriach. Najbardziej znany jest podział na prawa obywatelskie i polityczne oraz prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne. Prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego, rzetelnego procesu sądowego, wolności wyznania oraz wyrażania swoich poglądów, udziału w życiu publicznym to prawa obywatelskie i polityczne określane mianem pierwszej generacji. Natomiast prawa gospodarcze, społeczne i polityczne, kulturalne to prawo do: pracy, życia na godnym poziomie, opieki medycznej, edukacji oraz udziału w życiu kulturalnym to prawa drugiej generacji. Ostatnio rysuje się także koncepcja trzeciej generacji praw człowieka związanych z postępem procesów globalizacji Europy i świata. Mianowicie prawo do pokoju, rozwoju, czystego środowiska czy korzystania ze wspólnego dziedzictwa ludzkości¹⁰.

Prawa te oczywiście na przestrzeni wieków ewoluowały. Współczesne systemy odnoszące się do praw człowieka można podzielić na uniwersalne, czyli powszechne, bezwzględnie obowiązujące i obejmujące wszystkie państwa niezależnie od formalnej akceptacji poszczególnych państw. Systemy regionalne zaś odnoszą się wyłącznie do ludności zamieszkującej dany obszar i wiążą państwa będące ich sygnatariuszami¹¹.

Nawiązując do powyższego oprócz zbudowanego w ramach ONZ uniwersalnego systemu międzynarodowej ochrony praw człowieka, na szczególne zainteresowanie zasługuje system europejski, stworzony w ramach Rady Europy. U jego podłoża bo-

⁶ W. Osiatyński, *Szkola praw człowieka. Teksty wykładów*, t. 1, Warszawa 1998, s. 16.

⁷ W. Skrzydło, *Polskie prawo konstytucyjne*, Lublin 2003, s. 155.

⁸ G. Michałowska, *op. cit.*, s. 11–13.

⁹ Szerzej patrz: K. Głębicka, *Polityka społeczna w Unii Europejskiej. Aspekty aksjologiczne i empiryczne*, Warszawa 2001, s. 107.

¹⁰ http://www.unis.un.org.pl/prawa_czlowieka/pcz_kategorie.php (10 maja 2008).

¹¹ Zob. J. Hołda, Z. Hołda, *Prawa człowieka – zarys wykładu*, Kraków 2004, s. 68; także M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony*, Wrocław 2004, s. 216.

wiem leży wspólnota wyznawanych wartości i wspólnota kultury, tego, czego brak systemowi uniwersalnemu. To, co stało się istotą europejskiego podejścia do praw człowieka, a zostało przeniesione na rozwiązania przyjęte w skali uniwersalnej, to indywidualne traktowanie uprawnień i wolności jednostki, postrzeganej w sposób autonomiczny, niezależnie od przynależności do konkretnej grupy społecznej. Tok myślenia stawiający osobę w centrum działań społecznych, wiąże się z wykształconym w renesansie humanizmem i antropocentryzmem kulturowym. Zdanie Immanuela Kanta „zawsze masz traktować człowieka jako cel sam w sobie, a nie tylko jako środek do celu”, w historycznym ujęciu stało się podstawowym kryterium podejścia do praw człowieka¹². Oprócz zbudowanego w ramach ONZ uniwersalnego systemu międzynarodowej ochrony praw człowieka, pojawiły się systemy regionalne. Na szczególne zainteresowanie zasługuje system europejski, stworzony w ramach Rady Europy. U jego podłoża leży wspólnota wyznawanych wartości i wspólnota kultury, a więc to, czego brak systemowi uniwersalnemu¹³.

W 1949 r. powstała Rada Europy skupiająca państwa demokratyczne i praworządne. Stworzenie systemu ochrony praw człowieka przez Radę Europy zainspirowały dwa fakty. Pierwszym były doświadczenia drugiej wojny światowej, którego one stały się impulsem do tworzenia instrumentów międzynarodowej ochrony praw człowieka, które zaowocowało powstaniem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz ustanowieniem systemu ich gwarancji i poszanowania w państwach Europy Zachodniej. Drugim – pojawienie się myśli o integracji Europy Zachodniej, a uchwalenie konwencji oraz mechanizmów implementacji miało być jedną z dróg wiodących do realizacji tej idei¹³.

W ramach Rady Europy podpisano i ratyfikowano około 190 konwencji, a także przyjęto wiele innych dokumentów (rekomendacji, rezolucji, itp.). Fundamentalne znaczenie dla ochrony praw człowieka ma niewątpliwie podpisana w Rzymie 4 listopada 1950 r. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zwana Europejską Konwencją Praw Człowieka. Jest to najważniejsza konwencja Rady Europy¹⁴. W preambule Europejska Konwencja Praw Człowieka czytamy: „...celem Rady Europy jest osiągnięcie większej jedności jej członków i że jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu jest ochrona oraz rozwój praw człowieka i podstawowych wolności”¹⁵.

Państwa-strony Konwencji muszą zapewnić każdemu człowiekowi podlegającemu ich jurysdykcji prawa i wolności nią objęte (art. 1). Katalog owych praw i wolności przedstawia się następująco: prawo do życia (art. 2), zakaz tortur (art. 3), zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej (art. 4), prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego (art. 5), prawo do rzetelnego procesu sądowego (art. 6), zakaz karania bez podstawy prawnej (art. 7), prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8), wolność myśli, sumienia i wyznania (art. 9), wolność wyrażania opinii (art. 10), wolność zgromadzania się i stowarzyszania (art. 11), prawo do zawarcia małżeństwa (art. 12), prawo do skutecznego środka odwoławczego (art. 13), zakaz dyskryminacji (art. 14), ograniczenia działalności politycznej cudzoziemców (art. 16). W Pro-

¹² G. Michałowska, *op. cit.*, s. 21.

¹³ R. Kuźniar, *Prawa człowieka – prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Lublin 2000, s. 173.

¹⁴ D. Ostrowska, *Ochrona praw człowieka w systemie Rady Europy*, [w:] J. Hołda, Z. Hołda, *Prawa...*, 71.

¹⁵ *Ibidem*.

tokole 1. znajdują się: ochrona własności (art. 1), prawo do nauki (art. 2), prawo do wolnych wyborów (art. 3), w Protokole 4. jest zapis o zakazie pozbawiania wolności za długi (art. 1), prawo do swobodnego poruszania się (art. 2), zakaz wydalenia obywateli (art. 3), zakaz zbiorowego wydalenia cudzoziemców (art. 4), w Protokole 6. – zniesienie kary śmierci (art. 1), w Protokole 7. – gwarancje proceduralne dotyczące wydalenia cudzoziemców (art. 1), prawo do odwołania w sprawach karnych (art. 2), odszkodowanie za bezprawne skazanie (art. 3), zakaz podwójnego sądzenia lub karanie (art. 4), równość małżonków (art. 5). Protokół 12. zawiera ogólny zakaz dyskryminacji (art. 1), zaś Protokół 13. – bezwzględny zakaz kary śmierci (art. 1)¹⁶.

O znaczeniu EKPC przesądza nie tyle katalog zawartych w niej praw, ile rozbudowany mechanizm kontrolny, który oparty jest na modelu sądowym. Początkowo Konwencja tworzyła dwa organy. Miały one zapewnić przestrzeganie jej postanowień. Były to Europejski Trybunał Praw Człowieka oraz Europejska Komisja Praw Człowieka. Ograniczone kompetencje w tym przedmiocie Konwencja przyznawała także Komitetowi Ministrów Rady Europy¹⁷. W 1998 r. przeprowadzono reformę mechanizmu kontrolnego Rady Europy. W efekcie wprowadzonych zmian, w miejsce dwóch dotychczasowych organów (Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Europejskiej Komisji Praw Człowieka), utworzono jeden organ Europejski Trybunał Praw Człowieka z siedzibą w Strasburgu.

Trybunał ten działa stale, w przeciwieństwie do swego poprzednika, którego obowiązuje tryb sesyjny. Obecnie tak skargi państwowe, jak i indywidualne, wnoszone są bezpośrednio do Trybunału (art. 19–51 Konwencji). Trybunał orzeka w składzie Komitetów (złożonych z 3 sędziów). Izby (złożonych z 7 sędziów) oraz Wielkiej Izby (złożonej z 17 sędziów). Liczba sędziów ETPC równa jest liczbie państw – stron Konwencji. Sędziowie zasiadają w ETPC we własnym imieniu, są całkowicie niezależni oraz nie reprezentują państwa, które ich desygnowało¹⁸.

Należy podkreślić subsydiarny charakter systemu Rady Europy w stosunku do systemów wewnątrzpaństwowych. „System Konwencji ma z natury rzeczy charakter posiłkowy: w pierwszej kolejności do władz, a zwłaszcza do sądów krajowych, należy ochrona praw człowieka i podstawowych wolności zapisanych w Konwencji. W rezultacie niezwykle ważne jest zagwarantowanie, aby Konwencja była solidnie zakotwiczona w systemach prawnych naszych państw. Pogląd, iż ochronę można zapewnić głównie przy pomocy instytucji europejskich, grzeszy brakiem realizmu. Strasburg musi być traktowany jako ostateczna instancja, po zakończeniu postępowania przed sądami krajowymi”¹⁹.

Europejska Konwencja Praw Człowieka ogranicza się w zasadzie do praw osobistych i politycznych. Europejski system ochrony praw człowieka znajduje istotne rozwinięcie w Europejskiej Karcie Społecznej²⁰. Konwencja ta została przyjęta 16 października 1961 r. w Turynie, a weszła w życie 26 lutego 1965 r. Kartę uzupełniają trzy Protokoły (z 5 maja 1988 r., 21 października 1991 r. i 9 listopada 1995 r.), które we-

¹⁶ http://prawo.hoga.pl/_akty_prawne_full.asp?strona=1&id=300 (23 kwietnia 2008).

¹⁷ Siedzibą tych organów jest Strasburg.

¹⁸ D. Ostrowska, *op. cit.*

¹⁹ M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1998, s. 14.

²⁰ A. Świątkowski, *Karty Społeczne Rady Europy*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 8, s. 36.

szły już w życie. Polska, przystępując w 1991 r. do Rady Europy, podpisała EKS, lecz ratyfikowała ją dopiero 25 czerwca 1997 r., przy czym ratyfikacja nie objęła wszystkich postanowień Karty²¹.

Inaczej niż w przypadku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Europejska Karta Społeczna nakłada na strony zaledwie obowiązek „przyjęcia za cel swej polityki, która będzie wykonywana za pomocą wszelkich odpowiednich środków, zarówno o charakterze krajowym, jak i międzynarodowym, osiągnięcie warunków”, w których wymienione w niej prawa i zasady „mogą być skutecznie realizowane”. Co więcej, państwo ratyfikując Kartę, może uznać się za związane tylko określoną jej częścią (art. 20 Karty)²².

Karta zawiera katalog następujących praw do: pracy (art. 1), sprawliwych warunków pracy (art. 2), bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 3), godziwego wynagrodzenia (art. 4), organizowania się (art. 5), rokowań zbiorowych (art. 6), prawo dzieci i młodocianych do ochrony (art. 7), prawo zatrudnionych kobiet do ochrony (art. 8), poradnictwa zawodowego (art. 9), szkolenia zawodowego (art. 10), ochrony zdrowia (art. 11), zabezpieczenia społecznego (art. 12), pomocy społecznej i medycznej (art. 13), korzystania z usług pomocy społecznej (art. 14), prawo osób niepełnosprawnych fizycznie lub umysłowo do szkolenia zawodowego, rehabilitacji oraz readaptacji zawodowej i społecznej (art. 15), prawo rodziny do ochrony społecznej, prawnej i ekonomicznej (art. 16), prawo matek i dzieci do ochrony społecznej i ekonomicznej (art. 17), prawo do prowadzenia działalności zarobkowej na terenie innych państw-stron (art. 18), prawo pracowników migrujących i ich rodzin do ochrony i pomocy (art. 19)²³.

Obok ETPC (Europejski Trybunał Praw Człowieka) ważną rolę w ochronie praw człowieka odgrywa Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, powołany 7 maja 1999 r. w Budapeszcie. Jest to instytucja niesądowa mająca w zakresie swoich obowiązków m.in. promowanie edukacji o prawach człowieka, udzielanie informacji o ochronie i naruszeniu tych praw, monitorowanie i ustalanie braków w prawodawstwie poszczególnych państw członkowskich.

W wymiarze ogółouropejskim problematyka praw człowieka stała się także elementem porozumień w procesie KBWE/OBWE. Jak wiadomo, Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) powstała w 1975 r. i w latach 70. i 80. monitorowała przestrzeganie praw człowieka w państwach Europy Środkowej. Ale po wybuchu konfliktu w Jugosławii straciła swoją nadrzędną funkcję. Na szczycie KBWE 5–6 grudnia 1994 r. w Budapeszcie podjęto decyzję o przemianowaniu KBWE w OBWE (Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie), ale decyzje podjęte na tym szczycie nie dały oczekiwanych rezultatów, a OBWE poza zmianą nazwy, nie stała się sprawnie działającą, posiadającą zdolności operacyjne organizacją europejskiego bezpieczeństwa²⁴. Wracając do faktów, w Helsinkach, w 1975 r. zaakceptowano Akt Końcowy Konferencji, a poszanowanie praw obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych oraz wolność myśli, sumienia, wyznania

²¹ Dz.U. z 1999 r., Nr 8, poz. 67.

²² D. Ostrowska, *op. cit.* s. 76.

²³ http://www.hfhrpol.waw.pl/index_pliki/prawo/Europejska_Karta_Spoleczna.rtf (15 kwietnia 2008).

²⁴ J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 92–144.

i przekonań a także uznanie praw mniejszości narodowych, stało się ważnym czynnikiem bezpieczeństwa europejskiego.

Akt Końcowy KBWE, choć miał zaledwie charakter polityczny, odegrał rolę stymulatora oczekiwań społecznych. Jego realizacja stała się przedmiotem wielu polemik na konferencjach przeglądowych KBWE w Belgradzie (1977–1978) i Madrycie (1980–1983) oraz na spotkaniu w Ottawie w 1985 r. na temat praw człowieka i podstawowych wolności. Duże znaczenie dla rozwoju praw człowieka w ramach KBWE miał mandat Konferencji Wiedeńskiej dla trzech konferencji dotyczących „ludzkiego wymiaru”: w Paryżu (1989), Kopenhadze (1990) i w Moskwie (1991), przedmiotem szczególnego zainteresowania i ostatecznych uzgodnień stały się prawa mniejszości narodowych. Prawa te przewidują m.in.: gwarancje posługiwania się językiem ojczystym w życiu prywatnym i publicznym, prawo zakładania i utrzymywania instytucji oświatowych, kulturalnych, religijnych, wolności wyznania i praktykowania swojej religii²⁵.

W konkluzji tych rozważań, należy stwierdzić, że czynnikiem determinującym europejski system bezpieczeństwa jest poszanowanie praw człowieka i ich ochrona. A także skłonność państw do współpracy na tym polu na arenie międzynarodowej.

Współczesne ryzyko i zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskiego stanowią istotną część dyskusji nad jego kształtem. Zagrożenia te podzielono na sześć elementów, są to: militarne, polityczne, zagrożenia wymiaru ludzkiego, ekonomiczne, socjalne i ekologiczne. Zagrożenia wymiaru ludzkiego, obok politycznych, tworzą najdłuższą listę. Wśród nich znalazły się m.in.: naruszenie praw człowieka i podstawowych wolności, dyskryminowanie i szykanowanie osób należących do mniejszości narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych i jezuosowych?, dyskryminacje z powodu płci, manipulacje kwestiami dotyczącymi mniejszości i praw człowieka w celu osiągnięcia korzyści politycznych, ruchy polityczne odwołujące się do agresywnego nacjonalizmu, szowinizmu, ksenofobii, rasizmu, antysemityzmu i innych form nietolerancji²⁶. Współcześnie rośnie świadomość społeczna i polityczna ich znaczenia dla bezpieczeństwa, a towarzyszy jej doskonalenie instrumentów egzekwowania tych praw.

Bibliografia

Czaputowicz J., *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie na progu XXI wieku*, Warszawa 1998.

Dz.U. z 1999 r., Nr 8, poz. 67.

Głąbicka K., *Polityka społeczna w Unii Europejskiej. Aspekty aksjologiczne i empiryczne*, Warszawa 2001.

Hołda J., Hołda Z., *Prawa człowieka – zarys wykładu*, Kraków 2004.

Huntington S. P., *Trzecia fala demokracji*, Warszawa 1995.

Jabłoński M., Jarosz-Żukowska S., *Prawa człowieka i systemy ich ochrony*, Wrocław 2004.

Kostecki W., *Europe after the Cold War. The Security Complex Theory*, Warszawa 1996.

Kuźniar R., *Prawa człowieka – prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Lublin 2000.

²⁵ G. Michałowska, *op. cit.*, s., 24–27.

²⁶ Więcej: J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 149–150.

- Michałowska G., *Ochrona praw człowieka w Radzie i Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.
- Nowicki M. A., *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1998.
- Osiatyński W., *Szkoła praw człowieka. Teksty wykładów*, Zeszyt 1, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1998.
- Ostrowska D., *Ochrona praw człowieka w systemie Rady Europy*, [w:] *Prawa człowieka – zarys wykładu*, red. J. Hołda, Z. Hołda, Zakamycze 2004.
- Skrzydło W., *Polskie prawo konstytucyjne*, Lublin 2003.
- Świątkowski A., *Karty Społeczne Rady Europy*, „Państwo i Prawo” 2003.
- Świeca J., *Między realizmem a utopią. Świadomościowo-ideologiczne i polityczne przesłanki pokoju i demokracji na przełomie XX i XXI wieku oraz ich historyczne uwarunkowania*, Katowice 1998.

Źródła internetowe

- http://www.unis.un.org.pl/prawa_czlowieka/pcz_kategorie.php (10 maja 2008).
- http://prawo.hoga.pl/_akty_prawne_full.asp?strona=1&id=300 (23 kwietnia 2008).
- http://www.hfhrpol.waw.pl/index_pliki/prawo/Europejska_Karta_Spoleczna.rtf (15 kwietnia) 2008.



Mirosław Wróblewski

Bezpieczeństwo międzynarodowe a prawa człowieka

Hasło Fukuyamy o końcu historii¹, ogłoszony u progu ostatniej dekady XX wieku, wieszczący ostateczne zwycięstwo liberalnej demokracji na świecie, można byłoby – z zachowaniem odpowiednich proporcji² – odnieść do relacji między bezpieczeństwem międzynarodowym a prawami człowieka. Po zakończeniu zimnej wojny, ideologia praw człowieka stała się niekwestionowanym triumfotorem końca kilkudziesięcioletniej rywalizacji mocarstw i chociaż nie zawsze w praktyce, to z pewnością w tekstach dokumentów międzynarodowych, prawa podstawowe przywoływane były nader często. Dziesięciolecie po upadku muru berlińskiego było czasem, w którym paralelnie budowano bezpieczeństwo międzynarodowe i ideologię praw jednostki była nader wyraźna. Lata dziewięćdziesiąte nazywane są czasem dekadą praw człowieka³. Pochód praw człowieka przez stosunki międzynarodowe przyniósł znaczące rezultaty: m.in. powołanie Wysokiego Komisarza NZ ds. Praw Człowieka, ustanowienie międzynarodowych trybunałów karnych, rozwój doktryny interwencji humanitarnej, rozszerzenie zainteresowań wielu organizacji międzynarodowych o prawa człowieka, w tym wprowadzenie (co prawda szczątkowych, ale ważnych) regulacji dotyczących praw podstawowych do traktatów wspólnotowych, uczynienie w 1993 r. obowiązku przestrzegania demokracji i praw człowieka jednym z kryteriów kopenhaskich dotyczących akcesji państw Europy Środkowo-Wschodniej do Unii Europejskiej. Podsumowując, w owym czasie „utrwaliła się świadomość związków pomiędzy bezpieczeństwem a prawami człowieka”⁴.

¹ F. Fukuyama, *Koniec historii*, Poznań 1996.

² Co do sporu o dotyczącego interpretacji słynnej książki Fukuyamy patrz np.: M. Kuniński, *Wiedza, etyka i polityka w myśli F. A. von Hayeka*, Kraków 1999; J. Brzozowski, *Współczesne koncepcje dotyczące stosunków międzynarodowych*, „Euro-limes” 2006, nr 1(6), www.euro-limes.ae.krakow.pl.

³ R. Kuźniar, *Bezpieczeństwo i prawa człowieka*, [w:] *Dokąd zmierza świat*, red. A. D. Rotfeld, Warszawa 2008, s. 141.

⁴ *Ibidem*, s. 143.

O wyjątkowości tego okresu świadczy to, że w historii relacje między bezpieczeństwem międzynarodowym a prawami człowieka kształtowały się zmiennie, przeważnie odmiennie. Można powiedzieć, że „dociekania nad genezą, istotą, charakterem i znaczeniem wojen i pokoju w życiu jednostek, społeczeństw oraz państw swoimi początkami sięgają zarania myśli ludzkiej”⁵. Co najmniej od XVIII wieku, od amerykańskiej konstytucji wraz z *Bill of Rights* oraz francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., a więc co najmniej od chwili, kiedy możemy mówić o prawach człowieka w ujęciu nowożytnym, świadomość istnienia, między prawami jednostki a potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa pewnego rodzaju napięcia jest szczególnym przedmiotem namysłu. Zależność między pokojem a prawami człowieka nurtowała takich myślicieli, jak Kant czy Thomas Paine. Relacje te oczywiście ulegały zmianie, a punkt ciężkości częstemu przesunięciu⁶.

Wydarzenia 11 września 2001 r., a następnie zamachy terrorystyczne w Madrycie w roku 2003, czy Londynie w 2005, zmieniły tę relację w sposób rewolucyjny. 11 września określony został nawet jako „koniec ery praw człowieka” (M. Ignatieff). Wymagania bezpieczeństwa międzynarodowego postawiły przed państwami narodowymi wyzwania, przed którymi zachowanie dotychczasowego statusu praw człowieka wydawało się nie tylko mało możliwe, ale – także nawet w opinii wielu obrońców praw podstawowych – niewskazane. Konieczność podłożenia tym międzynarodowym wyzwaniom niesie bowiem ze sobą nieuchronność intensywniejszej ingerencji w prawa człowieka. Społeczność międzynarodowa stanęła przed obliczem konfliktów nowego typu, w obliczu konfliktów pozbawionych struktury. Głównymi diagnozowanymi zagrożeniami bezpieczeństwa (aczkolwiek typologie zagrożeń różnią się istotnie co do kolejności wyliczanych zagrożeń) stały się zjawiska takie, jak międzynarodowa przestępczość, zjawisko dysfunkcji państw (państwa upadłe i upadające), proliferacja broni masowej zagłady i wreszcie – przede wszystkim – zglobalizowany międzynarodowy terrorizm. Dramatyzm sytuacji, w tym w szczególności szkodliwość współczesnego terrorizmu, przejawiał się w tym, że konsekwencją tych zmian były nie tylko śmiertelne ofiary terrorystycznych ataków, lecz także – jako pośrednia konsekwencja – naruszenie praw i wolności całych społeczeństw, w tym osób bezpośrednio podejrzewanych o tego typu działalność. W sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa zarówno bowiem społeczność międzynarodowa, jak i społeczność poszczególnych państw, łatwiej godzi się na ograniczenia swoich podstawowych praw, bardziej usprawiedliwione staje się sięganie po środki nadzwyczajne. Ograniczenia te wynikają w pewnych przypadkach z prowadzonej przez poszczególne rządy tzw. polityki strachu, która stała się przedmiotem licznych analiz politologicznych. Zauważa się, że „terroryści nie muszą być »egzekutorami« – to aparat państwa może ich zastąpić w zastraszaniu społeczeństwa”⁷. Łatwość wyrażania zgody na ograniczenia swobód można dostrzec również w badaniach przeprowadzanych w Polsce⁸.

Wydarzeniom 11 września, a także kolejnym zamachom terrorystycznym, towarzyszył znaczący spadek poczucia bezpieczeństwa międzynarodowego. Przeprowadzenie ataku na terytorium Stanów Zjednoczonych na taką skalę uświadomiło, że prak-

⁵ R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995, s. 7.

⁶ R. Kuźniar, *op. cit.*, s. 137.

⁷ K. Karolczak, *Paradoksy terrorizmu*, [w:] *Paradoksy polityki*, red. M. Karwat, Warszawa 2007, s. 335.

⁸ Referat prof. Wojciechowskiego na konferencji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego „Czy Polska potrzeba jest ustawa antyterrorystyczna?” w dniach 14–5 maja 2008 r. Centralny Ośrodek Szkolenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Emowie (w druku).

tycznie żaden zakątek globu nie może się czuć bezpieczny. Wspomniane zagrożenia międzynarodowe zmieniły percepcję świata w odniesieniu do problemu bezpieczeństwa w sposób znaczący. Percepcję, która odnosiła się również do kwestii przestrzegania praw człowieka. Świat stanął przed istotnym dylematem dotyczącym rekonceptualizacji relacji między prawami człowieka a bezpieczeństwem.

W artykule, z uwagi na ramy publikacji, konieczne jest pominięcie kwestii, które w ramach analizy tej relacji powinny być również przedmiotem oceny. Są to przede wszystkim sprawy legitymizacji decyzji użycia siły w stosunkach międzynarodowych w imię obrony, tudzież promocji, demokracji oraz praw człowieka, a także kwestia przestrzegania praw człowieka w operacjach stosowania sił w kontekście takich działań, oraz problemy odpowiedzialności przed społecznością międzynarodową za naruszenia praw człowieka (głównie funkcjonowanie międzynarodowych trybunałów karnych). W dalszych rozważaniach skupię się na problemie podejmowania działań ustawodawczych i wykonawczych, ograniczających swobody obywatelskie w imię zapewnienia bezpieczeństwa, a także ograniczeń, które towarzyszyć muszą tego typu działaniom.

W skali międzynarodowej kryzys ten doprowadził do interwencji w Afganistanie, a później do wojny w Iraku. W poszczególnych państwach akcje przeciwdziałające spadkowi bezpieczeństwa polegały przede wszystkim na wprowadzaniu, głównie przez państwa zachodnie, w wewnętrznym ustawodawstwie kompleksowych zapisów tzw. ustaw antyterrorystycznych⁹. Uznano bowiem, że dotychczasowe regulacje nie są wystarczające. W 45 dni po zamachu na World Trade Center, w Stanach Zjednoczonych przyjęto *The Patriotic Act*, regulujący możliwości gromadzenia danych w sposób dający o wiele większą swobodę władzom publicznym, włączając w to podsłuch, kontrole na lotniskach, ruch graniczny, zaostrezenie karalności przestępstw terrorystycznych¹⁰. Eskalacja zagrożeń terrorystycznych spowodowała, że podobne systemowe regulacje antyterrorystyczne przyjęto w krajach europejskich. W lipcu 2005 r. we Włoszech przyjęto dekret o *nadzwyczajnych środkach zwalczania terroryzmu międzynarodowego*. W roku 2006 w Wielkiej Brytanii uchwalono *The Terrorism Act*¹¹, zaś we Francji tzw. ustawę Perbena¹². Analogiczny akt prawny w Niemczech wszedł w życie 1 stycznia 2007 r.

We współczesnym prawodawstwie nikt nie kwestionuje możliwości ingerencji władz publicznych w prawa jednostki, jednak powinna ona mieć miejsce po spełnieniu pewnych ustalonych warunków i kryteriów. Ustawy antyterrorystyczne stanowią intensywną ingerencję w prawa i wolności człowieka i obywatela, dlatego też – mając na względzie napotykającą takie regulacje krytykę dotyczącą naruszenia prawa do

⁹ Oczywiście regulacje antyterrorystyczne na poziomie krajowym i międzynarodowym istnieją od dawna. Znaczący jest jednak zakres (kompleksowość) i stopień ingerencji w prawa jednostki ustaw antyterrorystycznych. Pełne wyliczenie antyterrorystycznych konwencji ONZ zob.: R. Drzazga, *Konwencje antyterrorystyczne ONZ – charakterystyka i zakres zobowiązań nałożonych na państwa strony*, materiały konferencji „Czy Polsce potrzebna jest ustawa antyterrorystyczna?”, Centralny Ośrodek Szkolenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Emowie 14–15 maja 2008 r. [w druku].

¹⁰ A. Kiełtyka, *Amerykańska ustawa antyterrorystyczna z 2001 r. (The USA Patriotic Act of 2001)*, „Prokurator” 2005, nr 2–3 (22–23), s. 72–87.

¹¹ J. Barcik, *Brytyjskie ustawodawstwo antyterrorystyczne po 11 września 2001*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 11, s. 80–89.

¹² G. Dobiecki, *Radykalna reforma francuskiego kodeksu karnego. Więcej władzy dla policji i prokuratury*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 235, s. A8.

prywatności – należy je poddać uważnemu testowi konstytucyjności i zgodności z prawem międzynarodowym. Biorąc pod uwagę fakt, iż w Polsce rozważane są pomysły stworzenia kompleksowej ustawy antyterrorystycznej, należy podkreślić, iż taka ewentualna ustawa powinna brać pod uwagę takie wymagania w celu zapewnienia odpowiedniego standardu ochrony praw jednostki.

Wprowadzanie do wewnętrznych porządków prawnych regulacji z tego zakresu jest po części konsekwencją licznych wiążących aktów prawa międzynarodowego. Przede wszystkim mamy tu na myśli Konwencję Rady Europy z 27 stycznia 1977 r. o zwalczaniu terroryzmu, jak również trzy dokumenty przyjęte na forum Narodów Zjednoczonych¹³: Konwencję o zwalczaniu ataków terrorystycznych z użyciem bomb z 15 grudnia 1997 r., Konwencję o zwalczaniu finansowania terroryzmu z 9 grudnia 1999 r. oraz rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1373 w sprawie zwalczania terroryzmu międzynarodowego z 28 września 2001 r. Dokument ten, w opinii doktryny prawa międzynarodowego mający charakter bezprecedensowy z punktu widzenia powszechności podejmowanej walki z terroryzmem¹⁴, pozwala Radzie Bezpieczeństwa – w celu utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa – wydawać decyzje wiążące dla państw, jak również stosować środki tymczasowe oraz sankcje, w tym wojskowe.

Ciekawym zagadnieniem jest nakładanie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ sankcji przeciwko ugrupowaniom niepaństwowym, zwłaszcza jednostkom odpowiedzialnym za prowadzenie walk lub działalność terrorystyczną. Kompetencje i działania Rady Bezpieczeństwa poczytuje się jako daleko idącą ingerencję w sferę spraw tradycyjnie zastrzeżonych państwom, co świadczy o tym, że pojęcie zagrożenia dla pokoju międzynarodowego obejmuje już nie tylko konflikty międzypaństwowe, ale również konflikty wewnętrzne i terroryzm międzynarodowy¹⁵. W tym kontekście nie można również zapomnieć o decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej z 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu. Ostatni z wymienionych aktów prawnych, przyjęty w ramach III filaru Unii Europejskiej – współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych – w celu zbliżania ustawodawstwa, wiążący co do rezultatu i pozostawiający państwom członkowskim swobodę wyboru formy i środków, współkształtuje krajowe, w tym również polskie, ustawodawstwo w tym zakresie. Obecnie, ze względu na wzrost zróżnicowania i zmieniające się oblicze terroryzmu, w ocenie Komisji Europejskiej zachodzi potrzeba dostosowania obowiązującej decyzji ramowej do nowoczesnych metod działania terrorystów.

Na tle przedstawionych wyżej uregulowań powinny być oceniane polskie rozwiązania ustawowe dotyczące zagadnienia walki z terroryzmem oraz dyskutowana ewentualność kompleksowego unormowania tych kwestii w jednym akcie prawnym – polskiej ustawie antyterrorystycznej. Zarówno bowiem rozwiązania międzynarodowe, w szczególności wspomniana unijna decyzja ramowa, jak i rozwiązania wewnętrzne poszczególnych krajów wskazują na wspólną „linię obrony” przed zagrożeniem ter-

¹³ Zob. S. Pawlak, *Organizacja Narodów Zjednoczonych wobec międzynarodowego terroryzmu*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Warszawa 2006.

¹⁴ Zob. P. Ogonowski, *Rezolucja 1373 Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie zwalczania terroryzmu międzynarodowego i jej wykonanie*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 3.

¹⁵ Tak: J. Ciechanowicz-McLean, *Terroryzm jądrowy w prawie międzynarodowym*, [w:] *Prawo międzynarodowe. Księga pamiątkowa prof. Renaty Szafarz*, red. J. Menkes, Warszawa 2007, s. 97 i 98.

rorystycznym. Należy w związku z tym podkreślić, iż stanowienie norm chroniących jednostki w obliczu zagrożenia atakami jest obowiązkiem władzy publicznej, który wynika z art. 5 Konstytucji, a nie stanowi jedynie dostosowywania polskiego ustawodawstwa do wymagań prawa międzynarodowego czy globalnej sytuacji politycznej. Wspomniany przepis Konstytucji stwarza powinność państwa zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa. Reakcja państwa powinna mieć charakter profilaktyczny na rzeczywiste lub potencjalne zamachy. Warto pamiętać, że zagrożenie bezpieczeństwa obywateli może być przesłanką wprowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej stanu wyjątkowego. Nie bez znaczenia są również inne postanowienia Konstytucji, w szczególności przepis art. 126 ust. 2, który wskazuje na rolę Prezydenta RP jako stojącego na straży bezpieczeństwa państwa.

W Polsce w obecnym stanie prawnym, w celu stworzenia całościowych rozwiązań antyterrorystycznych, należałoby sięgnąć do co najmniej kilku aktów rangi ustawowej. Rekonstrukcja całości tej regulacji prawnej przekracza jednak ramy artykułu. Można mówić o istnieniu w polskim porządku prawnym takiej ustawy w sensie materialnym. Normatywną materię antyterrorystyczną, aczkolwiek z pewnością jest ona fragmentaryczna i niedoskonała, odnaleźć bowiem można w wielu obowiązujących obecnie aktach prawnych. Rozproszenie tych aktów normatywnych jest znaczne, jednak zręby ewentualnej przyszłej ustawy antyterrorystycznej zostały przez ustawodawcę już zarysowane.

W świetle powyższego należy zatem wspomnieć o ustawie z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny¹⁶, który zawiera definicję przestępstwa terrorystycznego¹⁷. Popęcenie takiego czynu daje podstawę do stosowania wobec sprawcy przepisów dotyczących wymiaru kary, środków karnych oraz środków probacyjnych przewidzianych dla mul-tirecydywistów¹⁸.

Szczegól-ną uwagę należy zwrócić na regulację ustawy z 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze¹⁹, która pozwala na zniszczenie samolotu w sytuacji, gdy wymagają tego względy bezpieczeństwa państwa i organ dowodzenia obroną powietrzną, uwzględniając w szczególności informacje przekazane przez instytucje służby ruchu lotniczego, stwierdzi, że statek powietrzny jest użyty do działań sprzecznych z prawem, a w szczególności jako środek ataku terrorystycznego z powietrza.

Ponadto funkcjonariusze Policji dysponują – na podstawie ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji²⁰ – konkretnymi kompetencjami w stosunku do osób zagrażających bezpieczeństwu publicznemu i porządkowi publicznemu. Policja, oprócz środków przymusu bezpośredniego, w celu zapobieżenia, wykrycia lub ustalenia sprawców m.in. nielegalnego wytwarzania, posiadania lub obrotu bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi oraz materiałami jądrowymi i promieniotwórczymi może – po

¹⁶ Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.

¹⁷ Odnosnie do antyterrorystycznych regulacji prawno-karnych zob.: K. Indeck, *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Łódź 1998; J. Barcik, *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w świetle polskiego kodeksu karnego*, „Zeszyty Naukowe Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Katowicach” 2007, nr 32, s. 369–381.

¹⁸ Zob. uwagi do tego przepisu [w:] J. Giezek, N. Kłaczyska, G. Łabuda, *Komentarz do ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*, Komentarz LEX 2007, albo *Kodeks karny. Komentarz praktyczny*, red. M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, wyd. II, Warszawa 2007.

¹⁹ Dz.U. z 2006 Nr 100, poz. 696 ze zm.

²⁰ Dz.U. z 2007 Nr 43, poz. 227 ze zm.

spełnieniu licznych wymagań przewidzianych ustawą – prowadzić kontrolę operacyjną. W katalogu rozwiązań antyterrorystycznych nie można też nie wspomnieć szeregu ustawowych zadań funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, polegających m.in. na wykonywaniu: czynności operacyjno-rozpoznawczych i analityczno-informacyjnych w celu uzyskiwania i przetwarzania informacji istotnych dla ochrony bezpieczeństwa państwa i jego porządku konstytucyjnego.

Mając na względzie kształtowanie relacji między bezpieczeństwem międzynarodowym a prawami jednostek, należy zastanowić się, czy regulacje prawne, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa, w tym regulacje antyterrorystyczne, nie stanowią nadmiernej ingerencji w prawa i wolności jednostki – oczywisty jest bowiem fakt, iż zwalczanie terroryzmu nieuchronnie prowadzi do ingerencji w prawa człowieka. Przedmiotem analizy powinno być w pierwszym rzędzie to, czy ingerencja ta jest uzasadniona i konieczna, wreszcie, czy stopień takiej ingerencji jest proporcjonalny w stosunku do zagrożenia, w tym – w interesującym nas aspekcie – do zagrożenia bezpieczeństwa o charakterze międzynarodowym. Szczególna uwaga poświęcona w tym zakresie zjawisku terroryzmu uzasadniona jest wyjątkowym znaczeniem tego problemu dla współczesnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego²¹.

Bezpieczeństwo publiczne, odczytywane przez pryzmat dobra wspólnego z art. 1 Konstytucji, co do zasady usprawiedliwia ograniczenie przez ustawodawcę korzystania z praw i wolności obywatelskich, przy spełnieniu jednak wymogu proporcjonalności dopuszczalnej ingerencji (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Z drugiej strony jednak, mimo napięcia między zwalczaniem terroryzmu a prawami jednostki, podstawowy związek między nimi ma charakter pozytywny: najważniejszą racją walki z terroryzmem jest właśnie wzgląd na prawa człowieka, dla których terroryzm jest największym zagrożeniem²².

O tym, że istniejące regulacje prawne, dotyczące zabezpieczenia państwa i obywateli przed zamachami terrorystycznymi wywołują kontrowersje na tle praw i wolności obywatelskich świadczyć może m.in. złożenie przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o dokonanie abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności przepisu art. 122a, wspomnianej już wyżej, ustawy Prawo lotnicze²³. Regulacja pozwalająca na poświęcenie życia pasażerów lotniczych wyłącznie dla ratowania życia innych osób (na ziemi) i umożliwiającą w związku z tym zestrzelenie samolotu, zdaniem I Prezesa SN, jest nie do pogodzenia z Konstytucją. Udzielenie organom władzy publicznej kompetencji do naruszania lub ograniczania praw lub wolności innych osób, może nastąpić dla ochrony dobra o wyższej wartości. Niedopuszczalne jest wartościowanie dobra prawnego, jakim jest życie ludzkie, kierujące się kryterium ilościowym czy też szansą na przeżycie. Przepis pozwalający na celowe pozbawienie życia jednych dla ratowania życia innych, narusza zasadę ochrony godności człowieka, która ma w tym zakresie charakter absolutny. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego będzie z pewnością cenną wskazówką co do omawianych tutaj kwestii.

²¹ A. J. Bergesen, O.A. Lizardo, *Terroryzm a teoria systemu światowego (world-system)*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2002, nr 2(6), s. 15–31.

²² Zob. K. Motyka, *Tezy referatu „Prawa człowieka a zwalczanie terroryzmu” z XLIX Konferencji Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego*, Poznań, 20–22 IX 2007.

²³ Wniosek I Prezesa SN do TK z 27 września 2007 r., BSA II-41111-1/07.

Analogiczne uregulowanie niemieckiego prawa lotniczego zostało przez Federalny Trybunał Konstytucyjny uznane za nieproporcjonalną reakcję wobec wykorzystania porwanego statku powietrznego jako broni przeciwko życiu osób trzecich, a w konsekwencji za niezgodne z konstytucyjną zasadą godności jednostki, prawa do życia personelu pokładowego i pasażerów statku powietrznego²⁴. Niemiecki Trybunał przy tej okazji wypowiedział się, iż „nawet, jeżeli w zakresie obrony przed niebezpieczeństwami często nie można całkowicie ominąć błędów prognostycznych, to jednak przy obowiązywaniu art. 1 ust. 1 Ustawy Zasadniczej²⁵ jest nie do pomyślenia, aby na podstawie upoważnienia ustawowego umyślnie zabijać niewinnych ludzi, takich jak personel pokładowy i pasażerowie, którzy znajdują się w beznadziejnej dla siebie sytuacji”. Oczywiście, komentowana regulacja jest tylko elementem systemu prawnego mającego na celu zwalczanie terroryzmu w ruchu lotniczym i powinna być postrzegana w kontekście powszechnego zaostrzenia przepisów międzynarodowych, europejskich i krajowych po atakach z 11 września 2001 r., skierowanych na ujednolicenie i udoskonalenie środków ochrony przeciwko atakom terrorystycznym w ogóle, a w lotnictwie cywilnym w szczególności²⁶.

Warto przytoczyć tu sprawę rozpoznawaną obecnie przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu (sprawa C-345/06 *Heinrich*). Istotą tej sprawy jest rozważenie – w kontekście przestrzegania przez Unię praw podstawowych – konsekwencji braku publikacji w Dzienniku Urzędowym UE załącznika do rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 622/2003/WE ustanawiającego środki w celu wprowadzania w życie wspólnych podstawowych standardów dotyczących bezpieczeństwa lotnictwa²⁷. Ów tajny załącznik określał wykaz przedmiotów niebezpiecznych, które nie mogą być wnoszone na pokład statków powietrznych. Sprawa przed ETS zawisła na skutek skargi jednego z pasażerów, któremu nie pozwolono wnieść do samolotu rakiety tenisowej. Aczkolwiek występują w niniejszej sprawie pewne racje za zachowaniem w tajemnicy pewnych środków mających na celu ochronę bezpieczeństwa w ruchu lotniczym, to niezgodność z przepisem art. 243 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską oceniana jest jako wyraźna²⁸. Taką opinię – negatywną względem rozporządzenia wspólnotowego – zdążył już przedstawić adwokat generalny Miguel Póaires Maduro. Orzeczenie Trybunału w tej sprawie będzie mieć istotne znaczenie także dla obywateli polskich, gdyż mimo tego, że rozporządzenie Komisji wydaje się oczywiście naruszać zasadę pewności prawa, to w świetle polskiej Konstytucji Trybunał Konstytucyjny nie miałby prawa go unieważnić, a co najwyżej zwrócić się z zapytaniem wstępnym do ETS, gdyby kwestia ta pojawiła się w postępowaniu zawisłym przed TK²⁹.

²⁴ Zob.: Niemcy: wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 15 lutego 2006 r. w sprawie możliwości użycia siły zbrojnej wobec uprowadzonego samolotu (sygn. 1 BvR 357/05), przekł. i opr. T. Krawczyk, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 1.

²⁵ Art. 1 ust. 1 niemieckiej Konstytucji: „Godność człowieka jest nienaruszalna. Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem całej władzy państwowej”.

²⁶ Por. M. Żylicz, *Terroryzm lotniczy w świetle prawa międzynarodowego*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 9, s. 17–33.

²⁷ Dziennik Urzędowy UE L 89 z kwietnia 2003.

²⁸ S. Biernat, *Znaczenie niepublikowanych wspólnotowych aktów prawnych dla organów i sądów administracyjnych*, [w:] *Ratio est anima legis. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Janusza Trzcńskiego*, kom. red. J. Góral et al., Warszawa 2007, s. 368.

²⁹ A. Grzelak, *Konsekwencje wydawania tajnych załączników do rozporządzeń wspólnotowych*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2006, nr 4 (12), 1 (13) 2007, s. 49–58.

Przy projektowaniu rozwiązań prawnych mających na celu zapobieganie zamachom terrorystycznym należy pamiętać, iż – zgodnie z art. 30 Konstytucji – przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Godność, posiadająca autonomiczne znaczenie konstytucyjne, powinna być zatem płaszczyzną odniesienia dla wszelkich wartości oraz stanowić „punkt orientacyjny” całego porządku prawnego w Polsce, w tym projektowanych instytucji antyterrorystycznych. W tym kontekście należy stwierdzić, iż – po pierwsze – wszelkie ograniczenia praw jednostek w obliczu podejmowanych przez władze publiczne działań, mających na celu zapobieganie zarówno działalności przestępczej (w tym zorganizowanej), jak i działalności terrorystycznej, powinny znajdować konstytucyjne zakotwiczenie w ramach sformułowanych w ustawie zasadniczej ograniczeń. Po drugie, wspomniany art. 5 Konstytucji nakładający na państwo obowiązek zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa nie może być samodzielną przesłanką ograniczenia tych praw i wolności. W świetle powyższego, przed przejściem do szczegółowych rozważań na temat klauzuli ograniczającej z art. 31 ust. 3 Konstytucji, warto już teraz zaznaczyć, iż bezpieczeństwo obywateli nie jest wymienione w tym przepisie ustawy zasadniczej w sposób wyraźny. Konstytucja wskazuje m.in. na bezpieczeństwo państwa, która to klauzula może, choć nie zawsze musi się pokrywać z bezpieczeństwem obywateli.

Konstytucyjny poziom ochrony poszczególnych praw i wolności jednostki może się różnić. W interesującym nas zakresie należałoby wskazać na przepisy art. 49 i 50, dotyczące odpowiednio wolności i ochrony tajemnicy komunikowania się oraz nienaruszalności mieszkania. Ograniczenie tych praw może nastąpić w jedynie „w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony”. Z kolei w art. 51 ust. 3 ustawy zasadniczej, dotyczącym prawa każdego dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych, Konstytucja daje ustawie możliwość ograniczania tego prawa, bez bliższego wskazywania jej przedmiotu. Należy ponadto zauważyć, iż pewne postanowienia konstytucyjne, jak na przykład art. 47, zapewniający prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym, nie przewidują wprowadzania ograniczeń w zakresie własnej regulacji na poziomie konstytucyjnym. W kontekście omawianej problematyki wymaga podkreślenia fakt, iż istnieją również w polskiej Konstytucji pewne zakazy bezwzględne, którym ustrojodawca nadał bardzo generalny charakter, bez możliwości przewidzenia od nich wyjątków, nawet ze względu na bezpieczeństwo państwa i jego obywateli. Chodzi tutaj np. o art. 40 Konstytucji stanowiący, iż nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu³⁰. W przypadku takiej wolności trudno jest rozróżnić jej „istotę” oraz elementy podstawowe, które w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą zostać naruszone od „otoczki”, która pod pewnymi warunkami może być przedmiotem ingerencji ze strony władzy publicznej. Abstrahując zatem od argumentów moralnych i utylitarnych stwierdzić należy, iż stosowanie tortur, okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania w celu uzyskania informacji o planowanych zamachach terrorystycznych nosiłoby w każdym przypadku znamiona naruszenia regulacji rangi konstytucyjnej.

³⁰ Zob. J. Barcik, *Status prawny Talibów i członków al-Qaedy zatrzymanych przez władze USA*, „Państwo i Prawo” 2003, z.1 (683), s. 91–102 – co do sytuacji w świetle prawa i praktyki Stanów Zjednoczonych.

Dlatego należy przychylić się do opinii, że „brutalne traktowanie i ekstremalne warunki więzienia ludzi nie dlatego, że są winni, ale dlatego, żeby im tę winę ewentualnie udowodnić, w sposób wyraźny klóci się z powszechnym rozumieniem sprawiedliwości”³¹.

Ponadto, zawsze w przypadku ewentualnego ograniczenia w ustawodawstwie zwykłym wolności lub praw, niezależnie od ich przedmiotu, zachodzi konieczność odniesienia do tych ograniczeń wymogów proporcjonalności ujętych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Czym innym jest jednak kwestia prawa do życia. Z punktu widzenia zarówno bezpieczeństwa, jak i ochrony praw jednostki, niedopuszczalne jest – co może brzmieć paradoksalnie – sztywne trzymanie się i absolutyzowanie prawa do życia – co mogłoby prowadzić do sytuacji, w której zabójca (terrorysta) miałby większe prawa niż ofiara.

Zasada proporcjonalności, będąca immanentnym elementem państwa prawnego we współczesnych państwach demokratycznych nie jest w pełni jednolita. Wszędzie jednak polega na nałożeniu na ustawodawcę pewnych granic, kajdan, w ustalaniu ograniczeń podstawowych praw i wolności³². W dotychczasowym orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego zasada proporcjonalności wiąże się z zakazem nadmiernej ingerencji w sferę praw i wolności konstytucyjnych jednostki³³. We współczesnym multicentrycznym systemie prawnym należy brać pod uwagę także kryteria zasady proporcjonalności wypracowane przez sądy i trybunały międzynarodowe, w tym przede wszystkim – w polskich realiach – orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu³⁴.

Ocena, czy zakaz ingerencji został naruszony, zależy – zdaniem Trybunału – od odpowiedzi na trzy następujące pytania: 1) czy wprowadzone ograniczenie – obiektywnie rzecz ujmując – służy realizacji założonego celu, 2) czy ograniczenie jest niezbędne dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązany, 3) czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych na jednostki, a zatem czy ograniczenie nie stanowi zbyt wysokiego „kosztu”, wreszcie czy poświęcone dobro pozostaje we właściwej proporcji od osiągniętego efektu. Na treść zasady proporcjonalności składa się również funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości. Są to: bezpieczeństwo państwa, o którym była już mowa przy omawianiu regulacji zawartej w art. 5 Konstytucji, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia, moralności publicznej oraz wolności i praw innych osób. Konieczne jest zaistnienie realnej potrzeby podjęcia interwencji z jednego z wyżej wymienionych powodów. W kontekście powyższego wart podkreślenia jest fakt, iż przekroczeniem dopuszczalnych granic ingerencji byłoby np. gromadzenie pewnych nieprzydatnych z punktu widzenia dobra śledztwa informacji (dotyczących życia prywatnego jednostek) niejako „przy okazji” prowadzonej kontroli operacyjnej.

³¹ T. Białek, *Paradoksy walki z terroryzmem*, [w:] *Paradoksy polityki*, red. M. Karwat, Warszawa 2007, s. 342.

³² Zob. B. Banaszak, *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*, Kraków 2004, s. 216–217.

³³ K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 136–167.

³⁴ Zob. J. Maliszewska-Nienartowicz, *Zasada proporcjonalności w prawie Wspólnot Europejskich. Kryteria i zakres kontroli dokonywanej przez Trybunał Sprawiedliwości*, [w:] *Zasady ogólne prawa wspólnotowego*, red. C. Mik, Toruń 2007, s. 251–270.

Osobnego zasygnalizowania wymaga, wyrażająca podstawową z punktu widzenia podlegania odpowiedzialności karnej gwarancję wolności i praw – zasada domniemania niewinności. Projektując jakiegokolwiek mechanizmy zapobiegające ewentualnym zagrożeniom terrorystycznym, ustawodawca musi pamiętać o normie wyrażonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji jako o prawie każdego (zatem nie tylko obywatela polskiego) do zapewnienia odpowiedniego traktowania, zwłaszcza w sytuacji podejrzenia o popełnienie przestępstwa. Wzruszalność omawianego domniemania jest dopuszczalna jedynie w drodze prawomocnego wyroku sądu po przeprowadzeniu postępowania, zapewniającego oskarżonemu w toku instancji określone prawa.

Podsumowując, w polskim systemie konstytucyjnym ocena zgodności postanowień zarówno istniejących mechanizmów antyterrorystycznych, jak i całości ewentualnej ustawy z tego zakresu, wymaga analizy z punktu widzenia samego sposobu ujęcia chronionego prawa lub wolności w tekście Konstytucji. Ponadto konieczna staje się kwalifikacja działania ustawodawcy z punktu widzenia poszanowania godności człowieka oraz zachowania przesłanek proporcjonalności dopuszczalnej ingerencji.

Nie bez znaczenia są również wypracowane w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka standardy ochrony praw jednostki w obliczu zagrożenia zamachami³⁵. Trybunał już na początku lat 60. XX w. musiał zmierzyć się z problemami praw osób podejrzewanych o terroryzm. W wyroku w sprawie *Lawless przeciwko Irlandii* z 1 lipca 1961 r. podkreślał on, iż europejskie normy praw człowieka nie mogą być rozumiane jako dające prawo do podejmowania działań terrorystycznych. Z drugiej strony zaznaczył jednak, że wymagają one równocześnie poszanowania praw osób podejrzewanych o terroryzm do zachowania w ich sprawach odpowiednich procedur dotyczących zatrzymania, aresztowania i osądzenia. W późniejszej sprawie z 18 stycznia 1978 r. *Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii*, w związku z technikami przesłuchań stosowanymi przez siły brytyjskie stacjonujące na terytorium Irlandii Północnej, Trybunał podkreślał, że na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka niedopuszczalne jest stosowanie tortur oraz okrutnego i niehumanitarnego traktowania, niezależnie od postępowania ofiary. Z późniejszego orzecznictwa Trybunału wynika również, że zakaz ten uniemożliwia deportowanie osoby podejrzanej o terroryzm do kraju – strony Konwencji, jeżeli istnieje podejrzenie, że po wydaniu zostanie poddana torturom.

W przypadku ingerencji władzy publicznej w sferę praw człowieka, zwłaszcza w uregulowane na gruncie art. 8 Konwencji prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, Trybunał wypracował pewne kryteria, którym ingerencja ta musi odpowiadać. Po pierwsze, zachodzi konieczność istnienia precyzyjnej i konkretnej podstawy prawnej w postaci ustawy. Ustawa jako akt ma spełniać pewne kryteria formalne, a mianowicie nie może mieć charakteru nazbyt ogólnego, blankietowego oraz mało konkretnego (sprawy dotyczące podsłuchów telefonicznych – *Kruslin przeciwko Francji* i *Huvig przeciwko Francji* z 24 kwietnia 1990 r. oraz *Malone przeciwko Wielkiej Brytanii* z 2 sierpnia 1984 r. odnośnie do zbierania informacji i zakładania podsłuchów). Po drugie, ingerencja w prawnie chronioną sferę praw i wolności musi być konieczna z punktu widzenia wymogów demokratycznego państwa prawa. Niezbędne jest odniesienie owego wkroczenia do standardów państwa oświeconego,

³⁵ Szerokie omówienie najnowszego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka, wybór orzeczeń 1999–2004*, Kraków 2005.

otwartego, tolerancyjnego, dysponującego sprawnym aparatem bezpieczeństwa, zdolnym do działania w profesjonalny i rzetelny sposób. I wreszcie po trzecie, nieodzowne jest istnienie celu ingerencji w postaci: bezpieczeństwa państwowego, bezpieczeństwa publicznego, dobrobytu gospodarczego kraju, ochrony porządku i zapobiegania przestępstwom, ochrony zdrowia i moralności lub ochrony praw i wolności innych osób.

Na tym tle warte przypomnienia są niemieckie doświadczenia z regulacjami antyterrorystycznymi z 1968 r. w postaci tzw. ustawy G-10. Akt ten – ograniczający tajemnicę korespondencji i rozmów telefonicznych – pomyślnie przeszedł test przeprowadzony przez Europejski Trybunał Praw Człowieka z punktu widzenia wymienionych wyżej kryteriów. Uznano, iż na gruncie Konwencji brak jest bezwzględnego wymogu zawiadamiania o prowadzonej obserwacji, a fakt kontroli prowadzonej w sposób tajny można uznać czasem za konieczny „w realiach dnia dzisiejszego, w społeczeństwie demokratycznym dla bezpieczeństwa państwa i ze względu na ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom” (uzasadnienie wyroku z 6 września 1978 r. w sprawie *Klass i inni przeciwko Niemcom*).

Kwestią wymagającą zasygnalizowania jest również, budząca zastrzeżenia z punktu widzenia praw i wolności człowieka, wspomniana na wstępie działalność Rady Bezpieczeństwa ONZ, polegająca na wydawaniu tzw. sankcji inteligentnych, skierowanych nie przeciwko państwom, lecz jednostkom. Środki te zakazują przykładowo państwom wjazdu na ich terytorium określonych osób, nakazują poszukiwanie sprawców zamachów terrorystycznych bądź zamrożenie należących do nich aktywów na rachunkach bankowych³⁶.

Wobec postanowień Karty Narodów Zjednoczonych, która gwarantuje prawo do uczestniczenia w postępowaniu przed Radą jedynie państwom, powstają wątpliwości w świetle konieczności zapewnienia ochrony sądowej osobom będącym celem sankcji nałożonych przez ONZ. Dodatkowe problemy, które na tym tle powstały, to zagadnienie aktów prawa Unii Europejskiej wykonujących decyzje Rady Bezpieczeństwa, w szczególności rozporządzeń Rady 881/2002, 561/2003, 467/2001 oraz rozporządzeń Komisji 2199/2001 i 2062/2001. W związku z nimi przed sądami wspólnotowymi pojawiły się niezwykle istotne sprawy dotyczące możliwości kontroli decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczących konkretnych jednostek. Orzeczenia w sprawach *Yusuf*³⁷ oraz *Kadi*³⁸, a także w sprawie *Organizacji mudżahedinów ludowych Iranu*³⁹ z pewnością powinny być z uwagą śledzone także przez ustawodawcę krajowego. Na marginesie tylko należy też wspomnieć o precedensowej sprawie *Bosphorus*⁴⁰, która dotyczyła m.in. zgodności regulacji wspólnotowych w zakresie ochrony praw człowieka z Europejską Konwencją.

Dotychczasowa praktyka wskazuje na wyraźne problemy w zapewnieniu ochrony sądowej przed takimi decyzjami, co może jedynie złagodzić ochrona zapewniona

³⁶ Rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ 1267, 1333, 1390 i 1455 przyjęte w latach 1999–2003.

³⁷ Sprawa T-306/01 *Yusuf i Al Bakarat International Foundation v. Rada UE i Komisja*, Z.Orz. 2005, s. II-3533.

³⁸ Sprawa C-402/05 P. *Yassin Abdullah Kadi przeciwko Radzie Unii Europejskiej i Komisji Wspólnot Europejskich*.

³⁹ Sprawa T-228/02 *Organisation des Mojahedines du peuple d'Iran v. Rada UE*.

⁴⁰ Sprawa C-84/95 *Bosphorus Hava Turizm ve Ticaret AS v. Minister Transportu, Energii i Łączności Republiki Irlandii*, Zb.Orz. 1996, s. I-3953.

przez sądy krajowe⁴¹. Mając na uwadze wspomniane powyżej sprawy, nie można wykluczyć, że w sytuacji zapewnienia wyższości polskiej Konstytucji przed prawem międzynarodowym i prawem Unii Europejskiej, przynajmniej z punktu widzenia przepisów Konstytucji (art. 8), potwierdzonego orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego⁴², powstać może w przyszłości problem zgodności środków podejmowanych przez Wspólnotę, czy Unię, w celu wykonania zobowiązań wynikających z decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ z konstytucyjnymi gwarancjami praw jednostki, np. prawem do sądu, czy prawem do obrony. Taki ewentualny konflikt będzie w Polsce rozstrzygany w pierwszym rzędzie na gruncie konstytucyjnym. Przykład ten pokazuje kolejny wymiar przewartościowania w zakresie wolności i praw jednostki i problemy zorientowania się całej społeczności międzynarodowej na zwalczanie terroryzmu.

Poszukiwanie równowagi między potrzebą zapewnienia przestrzegania podstawowych praw i wolności a bezpieczeństwem międzynarodowym nie może prowadzić do odchodzenia od już osiągniętych, na poziomie krajowym i międzynarodowym, standardów ochrony praw człowieka. W stosunkach międzynarodowych dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa „sobie” nie może prowadzić do znaczącego obniżenia standardów ochrony praw innych, innymi słowy, potrzeba wyjątkowej powściągliwości w używaniu siły w stosunkach międzynarodowych i korzystania z instrumentu interwencji humanitarnej⁴³.

Walka z zagrożeniami bezpieczeństwa międzynarodowego musi być prowadzona w granicach obowiązującego prawa międzynarodowego i prawa krajowego poszczególnych państw. Walka z bezprawiem musi się odbywać przy użyciu środków zgodnych z prawem. Nie oznacza to jednak, że społeczność międzynarodowa i poszczególne państwa w ten sposób się osłabiają. Państwo, zwalczając międzynarodowe zagrożenia, chroni konstytucyjne prawa i wolności swe obywateli tylko wówczas, gdy samo ich w sposób nadmierny nie ogranicza. Konieczne jest zachowanie przy podejmowaniu zarówno działań ustawodawczych, jak i praktycznych, swoistej homeopatii między odpowiedzialnością na współczesne wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego a prawami i wolnościami obywatelskimi.

⁴¹ W. Czapliński, *Kilka uwag o ochronie praw jednostek przed decyzjami Rady Bezpieczeństwa ONZ*, [w:] *Prawo międzynarodowe. Księga pamiątkowa prof. Renaty Szafarz*, red. J. Menkes, Warszawa 2007, s. 125.

⁴² Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04, w sprawie Traktatu akcesyjnego (OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 49).

⁴³ O dodatkowych kryteriach realizacji prawa do ochrony i tzw. interwencji humanitarnej, oprócz kryterium poważnego naruszenia praw człowieka: A. D. Rotfeld, *Działać czy nie działać w obliczu zagrożeń praw człowieka*, [w:] *idem, Polska w niepewnym świecie*, Warszawa 2006, s. 79–86.



Margareta Jakubowska

Ochrona informacji niejawnych.

Wybrane zagadnienia

Wprowadzenie

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.¹, bezpieczeństwo państwa zostało określone jako stan, w którym środki konstytucyjne są wystarczające do prawidłowego funkcjonowania państwa (art. 228 ust. 1 i 5). Bezpieczeństwo zewnętrzne państwa jest stanem wolnym: po pierwsze od zbrojnej napaści na terytorium RP, po drugie od obowiązku – wynikającego z zawartych umów międzynarodowych – wspólnej obrony przeciwko agresji z zewnątrz (art. 229). Natomiast art. 230 Konstytucji określa bezpieczeństwo wewnętrzne państwa jako sytuację, w której nie występuje zagrożenie konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego.

Bezpieczeństwo jest pewnym pożądanym stanem organizacji państwa i społeczeństwa, obejmujący zespół funkcjonalnie powiązanych instytucji, których działania skierowane zostały na ochronę państwa i obywateli przed zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Identyfikacja tych zagrożeń jest możliwa dzięki ustanawianym i obowiązującym w państwie normom prawnym².

Aby w sposób właściwy chronić podstawowe interesy Rzeczypospolitej Polskiej i równocześnie stworzyć optymalne warunki pracy w ramach organizacji międzynarodowych, niezbędne jest ograniczenie dostępu do pewnych kategorii informacji; przede wszystkim objęcie ich specjalnym systemem bezpieczeństwa. Dlatego też stworzono system postępowań sprawdzających i procedur ochrony, które mają za zadanie uniemożliwienie dostępu do informacji niejawnych tym podmiotom, które wykorzystując zdobyte informacje, mogłyby spowodować istotne zagrożenie podstawowych inte-

¹ Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

² Zob. M. Bożek, *Wybrane zagadnienia prawa konstytucyjnego*, Emów 2002, s. 46–47.

resów RP, dotyczących porządku publicznego, obronności, bezpieczeństwa państwa i obywateli.

W artykule zostanie omówiona – z konieczności skrótowo – rola informacji w systemie bezpieczeństwa państwa oraz problematyka związana z ochroną tajemnicy.

Informacja – definicja pojęcia

Rozważania na temat informacji niejawnych wymagają ogólnego zdefiniowania pojęcia informacja. Jest to jeden z podstawowych terminów funkcjonujących we współczesnym świecie. W literaturze poświęconej problematyce zarządzania informacją w przedsiębiorstwach można spotkać określenia, że „informacja jest takim odzwierciedleniem rzeczywistości, które wywołuje zmianę zachowania odbiorcy”³ albo że stanowi „tę część wiedzy o określonym przedmiocie lub dziedzinie, która jest przekazywana innym ludziom”⁴. Informacja jest obecnie jednym z najważniejszych zasobów przedsiębiorstwa, jej kapitałem, co daje decydentom możliwość wyboru informacji, ich użycia i ostatecznie podjęcia decyzji.

Inaczej będziemy definiować informację w odniesieniu do funkcji informacyjnej służb wywiadu i kontrwywiadu. Zgodnie z ustawami, podstawową funkcją służb jest realizowanie stawianych przez państwo zadań rozpoznawania i zapobiegania zagrożeniom w zakresie bezpieczeństwa i obronności. W tym kontekście możemy zdefiniować informację jako „ogólny termin stosowany w wywiadzie w odniesieniu do wszystkich rodzajów nie poddanego ocenie materiału informacyjnego, o różnych stopniach wiarygodności, pochodzącego z jakichkolwiek źródeł, a posiadającego potencjalną wartość wywiadowczą”⁵. Aby informacja mogła zyskać miano wywiadowczej, musi zaistnieć element działania. „Trzeba nadmienić, że uczynienie tego decydującego kroku, jakim jest przejście od informacji traktowanej jako wiedza do informacji wywiadowczej, wymagało powiązania jej z działaniem. Informacja, która nie służy podejmowaniu działań lub decyzji, jest z wywiadowczego punktu widzenia bezużyteczna”⁶.

Głównym celem pracy informacyjnej prowadzonej przez służby specjalne jest: po pierwsze wiarygodne zobrazowanie i ocena zagrożenia, a po drugie pozytywne skutki podjętych decyzji, dotyczących bezpieczeństwa państwa.

³ M. Bratnicki, *Informacyjne przesłanki przedsiębiorczości*, [w:] *Wywiad gospodarczy a konkurencyjność przedsiębiorstwa*, red. R. Borowiecki, M. Romanowska, Warszawa 2001, s. 43.

⁴ B. Nogalski, B. M. Surawski, *Informacja strategiczna i jej rola w zarządzaniu przedsiębiorstwem* [w:] *Informacja w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona (wybrane problemy teorii i praktyki)*, red. R. Borowiecki, M. Kwieciński, Kraków 2003, s. 204.

⁵ *Encyklopedia szpiegostwa*, Warszawa 1995, s. 114–115.

⁶ B. Martinet, Y. M. Marti, *Wywiad gospodarczy. Pozyskiwanie i ochrona informacji*, Warszawa 1999, s. 10.

Informacje niejawne

Podstawowym aktem prawnym regulującym zakres ochrony tajemnicy państwowej i służbowej jest ustawa z 22 stycznia 1999 r., o ochronie informacji niejawnych⁷. Zakres przedmiotowy tej ustawy określa zasady ochrony informacji klasyfikowanych jako tajemnicę państwową i służbową przed nieuprawnionym ujawnieniem. Obejmuje on: organizację ochrony informacji niejawnych, klasyfikację informacji niejawnych, zasady udostępniania informacji niejawnych, postępowania sprawdzające, szkolenia w zakresie ochrony informacji niejawnych, ewidencjonowanie, przechowywanie, przetwarzanie i udostępnianie danych uzyskiwanych w związku z prowadzonymi postępowaniami sprawdzającymi w zakresie określonym w ankiecie bezpieczeństwa osobowego oraz kwestionariuszu bezpieczeństwa przemysłowego, organizację kontroli zasad przestrzegania ochrony informacji niejawnych, ochronę informacji niejawnych w systemach i sieciach teleinformatycznych oraz stosowanie środków fizycznej ochrony informacji niejawnych (art. 1 ust. 1).

Z kolei zakres podmiotowy ustawy określa, w stosunku do kogo dane przepisy mają zastosowanie. Ustawodawca wymienia tu organy władzy publicznej (Sejm, Senat, Prezydent, organy administracji rządowej i samorządowej, organy jednostek samorządu terytorialnego, sądy, trybunały, organy kontroli państwowej i ochrony prawa), siły zbrojne RP i ich jednostki organizacyjne, Narodowy Bank Polski i inne banki państwowe, państwowe osoby prawne i państwowe jednostki organizacyjne oraz przedsiębiorców, jednostki naukowe lub badawczo-rozwojowe, które ubiegają się, zamierzają się ubiegać lub wykonują umowy związane z dostępem do informacji niejawnych albo wykonują na podstawie przepisów prawa zadania związane z dostępem do informacji niejawnych (art. 1 ust. 2).

Art. 2 pkt 1 ustawy o ochronie informacji niejawnych definiuje pojęcie tajemnicy państwowej⁸, a załącznik nr 1 zawiera wykaz rodzajów informacji objętych tym pojęciem. Należy pamiętać, że tylko informacja wymieniona w tym załączniku ma charakter tajemnicy państwowej, która spełnia cechy zawarte w klauzuli generalnej, a mianowicie ujawnienie jej może spowodować istotne zagrożenie podstawowych interesów RP dotyczących: porządku publicznego, obronności, bezpieczeństwa, stosunków międzynarodowych lub gospodarczych państwa. Informacja taka musi być chroniona nie dlatego, że taką wolę wyraża dysponent tejże informacji, ale ze względu na konieczność ochrony interesu publicznego.

Wykaz ten został podzielony na dwie części: pierwszą, zawierającą wykaz informacji niejawnych, które mogą być oznaczone klauzulą ściśle tajne, a których nieuprawnione ujawnienie mogłoby narazić podstawowe interesy państwa na szkodę w wielkich rozmiarach oraz drugą, określającą informacje mogące być oznaczone klauzulą tajne, których ujawnienie naraziłoby interes państwa na znaczną szkodę. Wyżej wymieniony wykaz informacji stanowiących tajemnicę państwową sam w sobie nie stanowi samodzielnej podstawy do uznania zawartych tam rodzajów informacji

⁷ Tekst jednolity Dz.U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631 z późn. zm.

⁸ Tajemnicą państwową jest informacja określona w wykazie rodzajów informacji stanowiącym załącznik nr 1, której nieuprawnione ujawnienie może spowodować istotne zagrożenie podstawowych interesów Rzeczypospolitej Polskiej dotyczących porządku publicznego, obronności, bezpieczeństwa, stosunków międzynarodowych lub gospodarczych państwa.

za tajemnicę państwową. Posiada jedynie charakter zawężający zakres pojęcia tajemnicy państwowej. Jest to o tyle istotne, że zbytne „rozszerzenie katalogów spraw objętych tajemnicą państwową bądź nadmierne rozszerzenie ich zakresu w drodze wykładni, prowadziłoby do kolizji z innymi wartościami konstytucyjnymi (wolność wypowiedzi, wolność informacji, demokratyczna kontrola obywatelska nad organami państwowymi) i osłabiałoby równocześnie skuteczność mechanizmów gwarancyjnych, ważnych dla ochrony rzeczywistych interesów Państwa (...)”⁹.

Najistotniejszym w pojęciu tajemnica jest niejawnosc informacji objętych tym terminem, co związane jest z faktem, że muszą pozostać one znane tylko ściśle określonym osobom lub grupom osób i nie mogą być udostępnione osobom do tego nieuprawnionym.

Zdaniem Barbary Kunickiej-Michalskiej, pojęcie tajemnicy państwowej ma charakter materialno-formalny (mieszany). Mianowicie, w myśl ustawy o ochronie informacji niejawnych musi spełniać jednocześnie trzy następujące warunki:

- po pierwsze – być informacją niejawną określoną w wykazie rodzajów informacji niejawnych (element materialny) – art. 2 pkt 1 ustawy;
- po drugie – być informacją niejawną, której nieuprawnione ujawnienie może spowodować istotne zagrożenie podstawowych interesów państwa, w tym obronności, bezpieczeństwa, stosunków międzynarodowych lub gospodarczych (element materialny) – art. 2 pkt 1 ustawy;
- po trzecie – być zaklasyfikowaną przez przyznanie jej w sposób wyraźny przewidzianej w ustawie, jednej z klauzul tajności, o których mowa w art. 23 (element formalny) – art. 19 i 23 ustawy¹⁰.

Art. 2 pkt 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych definiuje pojęcie tajemnicy służbowej jako informacji niejawnej, niebędącej tajemnicą państwową, uzyskanej w związku z czynnościami służbowymi albo wykonywaniem prac zleconych, której nieuprawnione ujawnienie mogłoby narazić na szkodę interes państwa, interes publiczny lub prawnie chroniony interes obywateli albo jednostki organizacyjnej. Zgodnie z art. 23 ust. 2. ustawy o ochronie informacji niejawnych, informacje niejawne zaklasyfikowane jako stanowiące tajemnicę służbową oznacza się:

- 1) klauzulą „poufne” – w przypadku, gdy ich nieuprawnione ujawnienie powodowałoby szkodę dla interesów państwa, interesu publicznego lub prawnie chronionego interesu obywateli;
- 2) klauzulą „zastrzeżone” – w przypadku, gdy ich nieuprawnione ujawnienie mogłoby spowodować szkodę dla prawnie chronionych interesów obywateli albo jednostki organizacyjnej.

Jak wynika z definicji tajemnicy służbowej, podstawowym dobrem prawnym jest w tym przypadku interes indywidualny, interes publiczny oraz interes jednostki organizacyjnej zatrudniającej bądź współpracującej z depozytariuszem informacji stanowiących tajemnicę służbową. Istotne w tym przepisie jest zachowanie poufności

⁹ Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 13 czerwca 1994 r., W 3/94, OTK 1994/1/26.

¹⁰ Zob. S. Hoc, *Ochrona informacji niejawnych i innych tajemnic ustawowo chronionych. Wybrane zagadnienia*, Opole 2006, s. 24.

informacji oraz stosunku zaufania występującego pomiędzy dwoma stronami – dysponentem i depozytariuszem informacji. Obowiązek zachowania tajemnicy może wynikać w sposób dwójaki: z przepisów prawa regulujących zasady i tryb wykonywania określonych zawodów, w szczególności związanych z tzw. zaufaniem publicznym bądź z przyjętego na siebie zobowiązania o zachowaniu w tajemnicy faktów związanych z wykonywanymi czynnościami zawodowymi.

Zgodnie z art. 115 § 13 ustawy z 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny¹¹, funkcjonariuszem publicznym jest:

- 1) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) poseł, senator, radny,
- 2a) poseł do Parlamentu Europejskiego,
- 3) sędzia, ławnik, prokurator, notariusz, komornik, zawodowy kurator sądowy, osoba orzekająca w sprawach o wykroczenia lub w organach dyscyplinarnych działających na podstawie ustawy,
- 4) osoba będąca pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba w zakresie, w którym uprawniona jest do wydawania decyzji administracyjnych,
- 5) osoba będąca pracownikiem organu kontroli państwowej lub organu kontroli samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe,
- 6) osoba zajmująca kierownicze stanowisko w innej instytucji państwowej,
- 7) funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego albo funkcjonariusz Służby Więziennej,
- 8) osoba pełniąca czynną służbę wojskową.

Janina Preussner-Zamorska zwraca uwagę na istotę odróżnienia tajemnicy zawodowej od tajemnicy służbowej. Podstawowym kryterium jest tzw. pierwszorzędność interesów, które chronione są przez zakazy ujawniania informacji objętych tymi rodzajami tajemnic. Tajemnica służbowa ma charakter publiczny i obowiązek jej zachowania uzasadniony jest głównie interesem społecznym, a w zakresie tajemnicy zawodowej znajdują się informacje odnoszące się do sfery życia osobistego, interesów prywatnych, indywidualnych¹².

Z kolei Bolesław Kurzępa wykazuje różnice występujące pomiędzy tajemnicą państwową i służbową, a mianowicie¹³:

- wykaz informacji stanowiących tajemnicę państwową został ściśle określony w załączniku nr 1 do ustawy, podczas gdy takiego samego wykazu informacji mogących stanowić tajemnicę służbową nie sporządzono;
- tajemnicą państwową staje się informacja niejawna, przez sam fakt zamieszczenia jej w załączniku nr 1 do ustawy, podczas gdy informacja niejawna staje się tajem-

¹¹ Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

¹² J. Preussner-Zamorska, *Zakres prawnie chronionej tajemnicy w postępowaniu cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, z. 2, s. 310.

¹³ B. Kurzępa, *Ochrona informacji niejawnych*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 10, cyt za: S. Hoc, *Ochrona informacji niejawnych...*, s. 30.

nicą służbową dopiero wówczas, gdy zostanie pozyskana w związku z czynnościami służbowymi albo wykonywaniem prac zleconych;

- nieuprawnione ujawnienie tajemnicy państwowej godzi w podstawowe interesy państwa, podczas gdy ujawnienie tajemnicy służbowej naraża na szkodę interes państwowy, interes publiczny lub prawnie chroniony interes obywateli albo jednostki organizacyjnej.

Aby system ochrony informacji niejawnych działał w sposób skuteczny, należy pamiętać, że:

- 1) informacje niejawne winny być udostępniane tylko i wyłącznie osobom, dającym rękojmię zachowania tajemnicy, w zakresie niezbędnym do wykonania prac, co gwarantuje ograniczenie liczby osób zapoznających się z tymi informacjami;
- 2) dostęp do informacji mogą posiadać osoby, które uzyskały odpowiednie poświadczenie bezpieczeństwa i zostały przeszkolone w zakresie ochrony informacji niejawnych;
- 3) należy zabezpieczyć obieg dokumentów, który powinien być odpowiedni do klauzuli tajności wytwarzanych i przechowywanych dokumentów, co gwarantuje jednolitość zabezpieczania w różnych instytucjach informacji niejawnych o tej samej wadze;
- 4) osoba wytwarzająca dokument zawierający informacje niejawne bądź upoważniona do jego podpisania ma prawo nadania mu klauzuli tajności, co gwarantuje jednolitość jego ochrony przez wszystkich odbiorców i bez zgody wytwórcy dokumentu, bądź jego przełożonego osoba trzecia nie może dokonać zmiany klauzuli ani jej zniesienia.

Postępowania sprawdzające

Dopuszczenie do pracy bądź pełnienia służby na stanowisku związanym z dostępem do informacji niejawnych może nastąpić po spełnieniu dwóch warunków – przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego oraz przeszkoleniu danej osoby w zakresie ochrony informacji niejawnych (art. 27 ust. 1 ustawy o ochronie informacji niejawnych).

Postępowanie przeprowadza się na pisemny wniosek osoby upoważnionej do obsady stanowiska, do którego dołączana jest ankieta bezpieczeństwa osobowego, wypełniona własnoręcznie przez osobę sprawdzaną.

Postępowania sprawdzające przeprowadzane są przez służby ochrony państwa – Służbę Kontrwywiadu Wojskowego¹⁴ i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego¹⁵ oraz pełnomocników ds. ochrony informacji niejawnych w celu ustalenia, czy osoba objęta

¹⁴ SKW jako służba wojskowa przeprowadza postępowanie sprawdzające w przypadku ubiegania się osoby sprawdzanej o zatrudnienie lub zlecenie prac związanych z obronnością państwa m.in.: wobec żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, pracowników wojska, wojskowych organach ochrony państwa i wojskowych organach porządkowych, osób zatrudnionych w jednostkach naukowych i badawczo-rozwojowych realizujących zadania związane z obronnością państwa, przedsiębiorców zajmujących się wyrobami, technologiami i licencjami objętymi tajemnicą państwową ze względu na obronność państwa, jeśli uczestnikami obrotu są Siły Zbrojne lub jednostki podległe MON (art. 29 pkt 1 ustawy o ochronie informacji niejawnych).

¹⁵ ABW jako służba cywilna przeprowadza postępowanie sprawdzające w przypadkach innych niż wymienione w art. 29 pkt 1 ww. ustawy.

postępowaniem daje rękojmię zachowania tajemnicy. Zgodnie z art. 2 pkt 4 ustawy o ochronie informacji niejawnych, rękojmią zachowania tajemnicy oznacza spełnienie ustawowych wymogów dla zapewnienia ochrony informacji niejawnych przed ich nieuprawnionym ujawnieniem. Ponadto kilka instytucji zgodnie z art. 30 ww. ustawy, może przeprowadzać we własnym zakresie postępowania sprawdzające wobec osób w nich zatrudnionych lub pełniących służbę oraz ubiegających się o przyjęcie do pracy bądź służby. Należą do nich Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Służba Wywiadu Wojskowego, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Policja, Żandarmeria Wojskowa, Straż Graniczna oraz Służba Więzienna.

Służby ochrony państwa przeprowadzają postępowanie sprawdzające wobec osób, które zamierzają wykonywać prace związane z dostępem do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową. W przypadku tajemnicy służbowej, postępowanie sprawdzające przeprowadzane jest jedynie wobec kandydatów na pełnomocników ds. ochrony informacji niejawnych lub ich zastępców.

W toku postępowania sprawdzane jest, czy nie występuje dysproporcja pomiędzy osiąganymi przez osobę sprawdzaną dochodami a stanem posiadania, czy osoba sprawdzana nie jest uzależniona od narkotyków lub alkoholu, oraz czy nie występują lub nie występowały wcześniej zakłócenia natury psychicznej, mogące mieć wpływ na wykonywanie prac związanych z dostępem do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową.

Postępowania sprawdzających nie przeprowadza się wobec osób, które sprawują urzędy: Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, posłów i senatorów – jeśli obowiązki tych ostatnich nie wymagają dostępu do informacji niejawnych oznaczonych klauzulą „ściśle tajne”¹⁶.

Postępowania sprawdzających nie przeprowadza się także między innymi w stosunku do osób zajmujących stanowiska: Prezesa Narodowego Banku Polskiego, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Wobec kandydatów ubiegających się o te stanowiska, przeprowadzane jest postępowanie sprawdzające przez właściwą służbę ochrony państwa, na wniosek organu uprawnionego do powołania na to stanowisko¹⁷.

Zarówno zakres zbieranych informacji, jak też czynności wykonywanych przez służby ochrony państwa, uzależniony jest od klauzuli tajności, do jakiej ma mieć dostęp osoba objęta postępowaniem sprawdzającym. W art. 36 ust. 1 ustawy o ochronie informacji niejawnych, ustawodawca wyróżnia trzy rodzaje postępowania sprawdzających, uzależniając je od stanowiska i rodzaju zleconej pracy.

Postępowanie zwykłe przeprowadzane jest przy stanowiskach i pracach związanych z dostępem do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę służbową. Ustawodawca przewidział dwa odrębne wzory ankiet: dla osób ubiegających się o do-

¹⁶ Art. 27 ust. 2, 3 i 4 ustawy o ochronie informacji niejawnych.

¹⁷ *Ibidem*, ust. 6 i 7.

stęp do informacji niejawnych oznaczonych klauzulą „zastrzeżone” i „poufne”. Zwykle postępowanie sprawdzające obejmuje dokonanie sprawdzeń w ewidencjach, rejestrach i kartotekach, weryfikując tym samym informacje zawarte w ankiecie. Jeśli istnieje taka konieczność, przeprowadzana jest rozmowa z osobą sprawdzaną. Poświadczenie bezpieczeństwa uzyskane w toku postępowania zwykłego, wydawane jest na okres 10 lat.

Postępowanie poszerzone przeprowadzane jest przy stanowiskach i pracach związanych z dostępem do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową, oznaczonych klauzulą „tajne”. Sprawdzany wypełnia ankietę bezpieczeństwa osobowego w dużo szerszym zakresie niż przy zwykłym postępowaniu sprawdzającym. Obowiązkowo dokonuje się sprawdzeń w ewidencjach, rejestrach i kartotekach, danych zawartych w ankiecie. Czynności fakultatywne obejmują: przeprowadzenie wywiadu w miejscu zamieszkania osoby sprawdzanej, rozmowę z przełożonymi osoby sprawdzanej oraz w uzasadnionych przypadkach sprawdzenie stanu i obrotów na rachunku bankowym. Poświadczenie bezpieczeństwa w przypadku dostępu do informacji oznaczonych klauzulą „tajne”, wydawane jest na okres 7 lat.

Postępowanie specjalne przeprowadza się przy stanowiskach i pracach związanych z dostępem do informacji niejawnych, stanowiących tajemnicę państwową, oznaczonych klauzulą „ściśle tajne”. Ankieta wypełniana jest przez sprawdzanego w najszerszym zakresie. W ramach tego postępowania, oprócz czynności występujących w postępowaniu zwykłym i poszerzonym, obowiązkowo przeprowadzana jest rozmowa z osobą sprawdzaną oraz rozmowa z trzema osobami polecającymi, wskazanymi przez osobę sprawdzaną, w celu potwierdzenia jej tożsamości oraz uzyskania innych informacji. Pomyślnie zakończone postępowanie specjalne wiąże się z wydaniem poświadczenia bezpieczeństwa upoważniającego do dostępu do informacji niejawnych oznaczonych klauzulą „ściśle tajne” na okres 5 lat.

Zgodnie z art. 42 ustawy o ochronie informacji niejawnych, wszystkie czynności przeprowadzone muszą być w określonym czasie; postępowanie zwykłe i poszerzone przed upływem dwóch miesięcy od czasu złożenia wniosku, a postępowanie specjalne musi zakończyć się przed upływem trzech miesięcy.

Akta zakończonych postępowań sprawdzających prowadzonych przez służby ochrony państwa, przechowywane są jako wyodrębnione części w archiwach służb i mogą zostać udostępnione na pisemne żądanie organów wymienionych w art. 42 ust. 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych¹⁸. Z kolei akta zakończonych postę-

¹⁸ W ustawie mowa jest o udostępnieniu akt:

- 1) sądowi lub prokuratorowi dla celów postępowania karnego;
- 2) służbom ochrony państwa dla celów postępowania sprawdzającego oraz potwierdzenia faktu wydania poświadczenia bezpieczeństwa;
- 3) Prezesowi Rady Ministrów, Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szefowi Agencji Wywiadu, Szefowi Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Szefowi Służby Wywiadu Wojskowego, Szefowi Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Komendantowi Głównemu Policji, Komendantowi Głównemu Żandarmerii Wojskowej, Komendantowi Głównemu Straży Granicznej lub Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej w celu rozpatrzenia odwołania;
- 4) sądowi administracyjnemu w związku z rozpatrywaniem skargi.

powań sprawdzających, które prowadzono w stosunku do osób ubiegających się o zajęcie, z którym łączy się dostęp do informacji stanowiących tajemnicę służbową, przechowywane jest u pełnomocnika ochrony i mogą zostać udostępnione organom określonym w art. 42 ust. 3 tejże ustawy¹⁹.

Istotnym jest to, że osoba sprawdzana, uzyskująca poświadczenie bezpieczeństwa upoważniające do dostępu do informacji niejawnych oznaczonych klauzulą „ściśle tajne” (5 lat), uprawniona jest jednocześnie do dostępu do informacji niejawnych oznaczonych klauzulami „tajne” (7 lat) i „poufne” (10 lat). Osoba dopuszczona do dostępu do informacji niejawnych oznaczonych klauzulą tajne upoważniona jest do dostępu do informacji niejawnych oznaczonych klauzulą „poufne”. Oznacza to, że w przypadku wygaśnięcia okresu dostępu do informacji niejawnych oznaczonych wyższą klauzulą, poświadczenie zachowuje swoją ważność przez okres uprawniający do dostępu do informacji oznaczonych klauzulą niższą.

W przypadku gdy w toku postępowania sprawdzającego okaże się, iż osoba sprawdzana nie daje rękojmi zachowania tajemnicy, postępowanie kończy się odmową wydania poświadczenia bezpieczeństwa. Podstawą do podjęcia takiej decyzji przez służbę prowadzącą postępowanie może być:

- celowe i świadome podanie przez osobę sprawdzaną nieprawdziwych lub niepełnych informacji,
- skazanie osoby sprawdzanej prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego,
- wątpliwości dotyczące właściwego postępowania z informacjami niejawnymi,
- występowania okoliczności wskazujących na to, że osoba sprawdzana może być podatna na szantaż,
- zagrożenie próbą werbunku ze strony obcych służb,
- uzależnienie od alkoholu, narkotyków, zdiagnozowana choroba psychiczna²⁰.

W przypadku stwierdzenia, że wobec osoby, której wydano poświadczenie bezpieczeństwa zaistniały nowe fakty wskazujące, iż nie daje ona rękojmi zachowania tajemnicy służby ochrony państwa lub pełnomocnik ochrony wszczynają kontrolne postępowanie sprawdzające, z pominięciem terminów ustawowych i bez obowiązku wypełniania nowej ankiety przez osobę sprawdzaną. O wszczęciu nowego postępowania, służby ochrony państwa bądź pełnomocnik zawiadamiają kierownika jednostki organizacyjnej lub inną osobę odpowiedzialną za obsadę stanowiska, dołączając wniosek o ograniczenie lub wyłączenie dostępu do informacji niejawnych osobie sprawdzanej. Kontrolne postępowanie sprawdzające kończy się wydaniem decyzji o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa – w przypadku potwierdzenia, że osoba sprawdzana nie daje rękojmi zachowania tajemnicy bądź poinformowaniem o braku zastrzeżeń w stosunku do osoby objętej tym postępowaniem, z jednoczesnym potwierdzeniem jej dalszej zdolności do zachowania tajemnicy.

¹⁹ W tym przypadku oprócz organów wymienionych wyżej w pkt. 1, 3 i 4, dodatkowo akta udostępniane są osobie sprawdzanej oraz osobie upoważnionej do obsady stanowiska, pełnomocnikom ochrony lub właściwym służbom ochrony państwa dla celów postępowania sprawdzającego lub kontroli, o której mowa w art. 14 ust. 1, pkt 1 ustawy.

²⁰ Zob. art. 35 ust. 2 i 3 ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Osoba, której organ prowadzący postępowanie wydał decyzję o odmowie wydania poświadczenia bezpieczeństwa lub cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa, ma prawo odwołania się od tej decyzji. Odwołanie następuje do instytucji właściwej ze względu na organ prowadzący²¹, a w przypadku otrzymania negatywnej decyzji wydanej przez organ odwoławczy, do sądu administracyjnego.

Służby ochrony państwa lub pełnomocnik ochrony mogą umorzyć postępowanie sprawdzające w następujących przypadkach:

- śmierci osoby sprawdzanej,
- rezygnacji osoby sprawdzanej o ubieganie się o stanowisko, z którym związany jest dostęp do informacji niejawnych,
- odstąpienia przez kierownika jednostki organizacyjnej z obsady osoby objętej postępowaniem, na stanowisku związanym z dostępem do informacji niejawnych.

Zawieszenie postępowania sprawdzającego może nastąpić wówczas gdy:

- nastąpiła długotrwała choroba osoby sprawdzanej, uniemożliwiająca pełne przeprowadzenie postępowania,
- nastąpił wyjazd osoby sprawdzanej poza granice kraju na okres dłuższy niż 30 dni,
- wobec osoby sprawdzanej wszczęto postępowanie karne w sprawie o przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego prowadzi również postępowania sprawdzające wobec osób ubiegających się o dostęp do informacji klasyfikowanych organizacji międzynarodowych – NATO, Unia Europejska – o klauzuli „poufne” lub wyższej. Osoby te zobowiązane są do wypełnienia ankiet bezpieczeństwa osobowego według polskiego wzoru.

Zakończenie

Służby ochrony państwa w systemie ochrony informacji niejawnych, będącym jednym z ogniw systemu bezpieczeństwa państwa, pełnią kluczową rolę. Przez swoje aktywne działanie na przestrzeni ostatnich lat udaje się, w drodze opracowania odpowiednich przepisów i wdrożenia procedur udoskonalać system ochrony informacji niejawnych. Przepisy ustawy o ochronie informacji niejawnych mają za zadanie chronić informacje stanowiące tajemnicę państwową i służbową. Ustawa ta od momentu jej wprowadzenia była przedmiotem wielu przedsięwzięć nowelizacyjnych, mających na celu zbudowanie jak najbardziej nowoczesnego i sprawnego systemu ochrony informacji. Ogromne znaczenie w tej dziedzinie ma współpraca w ramach dwustronnych umów pomiędzy państwami będącymi członkami NATO, Unii Europejskiej, której celem jest wzajemna ochrona informacji niejawnych. Ustawa o ochronie informacji niejawnych w dużej części uwzględnia w tej materii standardy NATO i UE. Ogólnie krajowe przepisy prawne dotyczące ochrony informacji niejawnych mieszczą się w standardach europejskich, wymagają jednak uporządkowania legislacyjnego²².

²¹ Organami prowadzącymi postępowanie w myśl przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych są: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego oraz pełnomocnicy ds. ochrony informacji niejawnych.

²² Jako przykład można podać nierozwiązany do tej pory problem definicji tajemnicy służbowej, obecnie niekorelującej z art. 61 Konstytucji RP z 1997 roku. Zgodnie z definicją tajemnicy służbowej, możliwa jest klasyfikacja informacji niejawnych, których nieuprawnione ujawnienie mogłoby narazić na szkodę wyłącznie „prawnie chroniony interes obywatela”.

Bibliografia

- Bożek M., *Wybrane zagadnienia prawa konstytucyjnego*, Emów 2002.
- Encyklopedia szpiegostwa*, Warszawa 1995.
- Hoc S., *Ochrona informacji niejawnych i innych tajemnic ustawowo chronionych. Wybrane zagadnienia*, red. F. Hinzek, tłum. K. Wojciechowski, Opole 2006.
- Informacja w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona (wybrane problemy teorii i praktyki)*, red. R. Borowiecki, M. Kwieciński, Kraków 2003.
- Martinet B., Marti Y.M., *Wywiad gospodarczy. Pozyskiwanie i ochrona informacji*, Warszawa 1999.
- Preussner-Zamorska J., *Zakres prawnie chronionej tajemnicy w postępowaniu cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, z. 2.
- Wywiad gospodarczy a konkurencyjność przedsiębiorstwa*, red. R. Borowiecki, M. Romanowska, Warszawa 2001.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
- Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 13 czerwca 1994 r., W 3/94, OTK 1994/1/26
- Ustawa z dnia 06 czerwca 1997 r., Kodeks karny, (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r., o ochronie informacji niejawnych, (tekst jednolity Dz.U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631 z późn. zm.).

teli”, jako oznaczonych zarówno klauzulą poufne, jak i zastrzeżone. Taka dwoistość nie wydaje się wskazana, szczególnie przy braku bliższych kryteriów rozróżnienia. Niedopuszczalne w świetle Konstytucji wydaje się wyłączenie jawności z uwagi jedynie na interes danej jednostki organizacyjnej. Takie zastrzeżenie do projektu zmian w ustawie o ochronie informacji niejawnych, zgłosiła w maju 2004 roku Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Zob. więcej S. Hoc, *Ochrona informacji niejawnych...*, s. 30–34.



Łukasz Modzelewski

Narkobiznes kokainowy i heroinowy w Ameryce Łacińskiej w latach 2001–2007

Wstęp

Artykuł ma na celu omówienie transportu i dystrybucji kokainy i heroiny produkowanych w Ameryce Łacińskiej. Przedmiotem rozważań stało się głównie określenie zmian, jakie w latach 2001–2007 zaszły w narkobiznesie. Motywacją do podjęcia tematu była waga i skala tego zjawiska, według INCB bowiem heroina i kokaina jako substancje psychoaktywne mają największy negatywny socjoekonomiczny wpływ na całym świecie, a nielegalny handel nimi stanowi, pod względem wartości, większość globalnego rynku narkotykowego¹. Problem ten dotyka w szczególnym stopniu Amerykę Łacińską, gdzie skoncentrowana jest światowa produkcja kokainy, a heroina uważana jest również za liżący się towar kolumbijskiego i meksykańskiego narkobiznesu.

Jako ramy czasowe rozważań przyjęto okres pomiędzy 2001 r. a 2007 r. Wybranie roku 2001 jako początku rozważań związane jest z takimi wydarzeniami, jak styczniowa inauguracja prezydentury George'a Busha w Stanach Zjednoczonych, co oznaczało powrót do władzy republikanów, jak i wrześniowe zamachy terrorystyczne na World Trade Center, które rozpoczęły nowy rozdział w amerykańskiej polityce zagranicznej, określanej jako „globalna wojna z terroryzmem”. Wydarzenia, do których doszło w USA są właściwą cezurą czasową artykułu traktującej o zjawiskach w Ameryce Łacińskiej. Dzieje się tak, ponieważ począwszy od XIX wieku rząd w Waszyngtonie ma nieustanny i ogromny wpływ na niemal cały region latynoamerykański i wszelkie zmiany w amerykańskiej administracji, bądź poważne zmiany w prowadzonej polityce zagranicznej, mają istotne znaczenie dla rządów państw położonych na tym obszarze².

¹ „Report of the International Narcotics Control Board for 2002”, International Narcotics Control Board, New York 2003, s. 1.

² Górna granica czasowa, czyli koniec 2007 roku, z braku bardziej znaczących zmian w amerykańskiej administracji i re-

Podstawą do prowadzenia rozważań na temat narkobiznesu była analiza angielskojęzycznych materiałów źródłowych. W ich skład weszły raporty, dokumenty i inne opracowania opublikowane przez organy rządu Stanów Zjednoczonych. Ponadto wykorzystano zeznania przedstawicieli administracji USA wygłaszane przed Kongresem. Źródła amerykańskie zostały uzupełnione i/lub skonfrontowane z raportami antynarkotykowych organów Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz z raportami Organizacji Państw Amerykańskich – organu odpowiedzialnego za walkę z narkomanią i narkobiznesem w regionie. Wszystkie wykorzystane dokumenty angielskojęzyczne pobrane zostały z oficjalnych, w pełni wiarygodnych stron internetowych, należących do organów je publikujących. Z uwagi na charakter wykorzystanego materiału źródłowego, pomimo ustalenia za cezurę czasową lat 2001–2007, duża część wykorzystanych danych statystycznych dotyczy okresu 2001–2006. Wynika to z faktu, że wykorzystane raporty tworzone były z pewnym opóźnieniem spowodowanym analizą zebranych informacji.

Kokaina

Kokainę uzyskuje się z liści krzewów koki, których uprawa skupia się w trzech krajach położonych w Andach: Kolumbii, Peru i Boliwii. Według danych ONZ w latach 2000–2006 doszło do znacznego spadku areалу ziemi wykorzystywanej pod uprawę tej rośliny. Łącznie w 2000 r. w uprawie znajdowało się w wymienionych krajach 221,3 tys. ha, z czego 163,3 tys. w Kolumbii, 43,4 tys. w Peru i 14,6 tys. w Boliwii. Natomiast w 2006 r. uprawianych było 156,9 tys. ha koki, z czego aż 78 tys. ha znajdowało się na obszarze Kolumbii, kolejne 51,4 tys. ha na terytorium Peru, a pozostałe 27,5 tys. ha w Boliwii³. Według tych danych w latach 2000–2006 nastąpił ok. 29% spadek areалу ziemi z uprawą tej rośliny: w Kolumbii ilość ta zmalała o ok. 52%, natomiast wzrosła w Peru i w Boliwii, kolejno o ok. 18% i 88%. Najwyższe wahania występowały w latach 2000–2004, gdy w Kolumbii stwierdzono spadek uprawianej koki o 41%, a w Peru i w Boliwii wzrost kolejno o ok. 16% i 90%. W całym regionie powierzchnia upraw zmniejszyła się o ok. 28%. Można zatem podzielić omawiane lata na dwa okresy. W pierwszym, obejmującym lata 2000–2004, mimo wzrostu w takich krajach, jak Peru czy Boliwia, łącznie w trzech krajach andyjskich nastąpił znaczny spadek hektarów będących z uprawą narkotykową. W drugim okresie, czyli w latach 2005–2006, mimo pewnych wahań w poszczególnych krajach, ogólna ilość uprawianej koki pozostała w zasadzie niezmienna.

Znacznie mniej optymistyczne są szacunki rządu Stanów Zjednoczonych, wedle których w trzech wyszczególnionych powyżej krajach w 2001 r. uprawa koki zajmowała 221,8 tys. ha, z czego 169,8 tys. przypadało na Kolumbię, 32,1 tys. na Peru i 19,9 tys. na Boliwię⁴. Natomiast w 2006 r. uprawianych było 220 tys. ha koki, w tym

alizowanej polityce, wynika jedynie z czasu niezbędnego do zebrania i przeanalizowania materiałów źródłowych wykorzystanych w artykule.

³ „2007 World Drug Report”, United Nations Office on Drugs and Crime, Vienna 2007, s. 64.

⁴ „National Drug Threat Assessment 2007”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, October 2006, s. 4.

157,2 tys. w Kolumbii, 37 tys. w Peru oraz 25,8 tys. w Boliwii⁵. Amerykańskie statystyki były do 2004 r. zbliżone do tych opracowywanych pod auspicjami ONZ, pomimo bowiem podawania wyższych wartości absolutnych, potwierdzały one, że dzięki zdecydowanym wysiłkom na rzecz ograniczania produkcji, ilość upraw w Kolumbii zmniejszała się z roku na rok.

Sytuacja zmieniła się w 2005 r., kiedy to władze amerykańskie rozszerzyły obszar ziemi badanej pod kątem występowania nielegalnych upraw narkotykowych. Okazało się wówczas, że na obszarach badanych do tej pory powierzchnia upraw koki zmalała ze 114,1 tys. ha w 2004 do 105,4 tys. ha w 2005 r., ale równocześnie w regionach, w których koki do tej pory nigdy w większych ilościach nie uprawiano, pojawiło się nowych 39 tys. hektarów⁶. Przytoczone wyżej dane ONZ wskazują, że w 2001 roku było łącznie 210,9 tys. ha upraw koki, a w 2006 r. 156,9 tys. ha. Jak wspomniano, Waszyngton podaje odpowiednio: 221,8 tys. i 220 tys. ha. Różnica jest więc duża i niezwykle istotna w opracowywaniu strategii dalszej walki z uprawami tej rośliny.

W Kolumbii kokę uprawiają obecnie w 23 z 32 departamentów. W związku z działaniami rządu kolumbijskiego zwalczającymi uprawę tej rośliny w latach 2001–2007 w różnych częściach kraju często zmieniał się areal pól narkotykowych. Niemniej można wyróżnić obszary, gdzie od lat koncentruje się większość znanych upraw koki. Bazując na szacunkach ONZ, regiony o największym zagęszczeniu upraw tej rośliny w Kolumbii w 2006 r. to⁷:

- zachodnia część departamentu Nariño oraz zachodnie części departamentów Putumayo i Caquetá (36% kolumbijskich upraw koki w 2006 r.);
- północna i środkowa część departamentu Guaviare, południowa część departamentu Meta oraz zachodnia i centralna część departamentu Vichada (33% kolumbijskich upraw koki);
- w południowych częściach departamentów Bolívar, Córdoba i Santander, w zachodniej części departamentu Boyaca, oraz na północy i na południu departamentu Antioquia (ok. 15% kolumbijskich upraw koki);

W Peru krzewy koki uprawiane są w 10 różnych rejonach kraju, z czego najwięcej plantacji skoncentrowanych jest w trzech regionach⁸:

- Alto Huallaga – w centralnej części kraju, w Andach w dolinach rzek Río Huallaga i Río Monzon (32% ogólnej powierzchni uprawy tej rośliny w Peru),
- Apurimac Ene – w środkowo-południowej części kraju w andyjskich dolinach rzek Río Apurimac i Río Ene (31% ogólnej powierzchni uprawy koki w Peru),
- La Convención-Lares – w środkowo-południowej części kraju w andyjskich dolinach rzek Río Urubamba, Río Vilcanota i Río Yanatile (25% ogólnej powierzchni uprawy koki w Peru).

⁵ "National Drug Threat Assessment 2008", Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, October 2007, s. 2.

⁶ "National Drug Threat Assessment 2007", s. 3.

⁷ "Coca Cultivation in the Andean Region: A survey of Bolivia, Colombia, Ecuador and Peru", United Nations Office on Drugs and Crime, Vienna June 2007, s. 62–67.

⁸ *Ibidem*, s. 120–129.

W Boliwii koka uprawiana jest jedynie w trzech regionach kraju⁹:

- Chapare – obszar w centralnej części Boliwii porośnięty tropikalnymi lasami, znajdujący się w północnej i wschodniej części departamentu Cochabamba, u podnóża Andów między rzekami Río Ichilo, Río Chapare i Río Ichoa (ok. 30% całości boliwijskich upraw koki w 2006 r.),

- Yungas – wysokogórski obszar znajdujący się w Andach, położony w zachodniej części Boliwii w departamencie La Paz (ok. 69% całości krajowych upraw),

- Apolo – wysokogórski obszar na zachodzie Boliwii, w rejonie miasta Apolo (ok. 1% boliwijskich upraw koki).

Plantacje koki wykrywane są okresowo w dwóch państwach sąsiadujących z Kolumbią – w Ekwadorze i wenezueli. Prawdopodobnie pojawiające się czasem w Wenezueli plantacje zakładane są po części przez kolumbijskich farmerów, którzy w skutek panującego konfliktu opuścili swój rodzimy kraj¹⁰. Jednakże zasięg prowadzonych tam upraw jest znikomy w porównaniu z występującym w trzech głównych krajach produkcyjnych. Dla przykładu w 2005 r. w Wenezueli podczas operacji „Sierra” zniszczono przy granicy z Kolumbią 80 ha koki¹¹.

Pewne dane o miejscach przetwarzania koki na kokainę, dostarczają statystyki dotyczące wykrywania i niszczenia nielegalnych laboratoriów zajmujących się tym procederem. W 2005 r. na terenie Kolumbii, Peru i Boliwii zniszczono ponad 99% laboratoriów zlikwidowanych wówczas na świecie i zajmujących się przetwarzaniem liści tej rośliny¹². Na 3093 tajne laboratoria wykryte w 2007 r. w Boliwii, jedynie 6 produkowało czystą kokainę, a pozostałe 3087 zajmowało się wstępną obróbką liści w tzw. bazę kokainową (stosunek 1:515). W 2001 r. proporcja ta wynosiła 1:877. W Peru w 2007 r. na 650 wykrytych laboratoriów stosunek ten wynosił 1:39, a w latach 2001–2002 nie znaleziono w tym kraju żadnych laboratoriów wytwarzających czystą kokainę. W Kolumbii natomiast w 2007 r. na 3115 miejsc obróbki chemicznej, 240 zajmowało się ostatnim jej etapem (1:12)¹³. Oznacza to, że większość materiału roślinnego dostarczanego przez farmerów z Boliwii i Peru, była w tych krajach poddawana jedynie pierwszemu stadium procesu przetwarzania, a ostateczny produkt w postaci czystej kokainy w przeważającej mierze uzyskiwany był już na terytorium Kolumbii i to pomimo wzrostu liczby wykrywanych laboratoriów produkujących czysty narkotyk na terytorium Boliwii i Peru.

Nieznaczną liczbę laboratoriów kokainowych wykryto również poza tymi trzema krajami. Przykładowo w Argentynie w ciągu omawianego okresu nastąpił wzrost liczby takich miejsc obróbki. W 2004 r. znaleziono i zniszczono tam 16 laboratoriów produkujących kokainę i 4 wytwarzające bazę¹⁴.

Nawet próby oszacowania globalnej produkcji kokainy bywają niejednoznaczne. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest nie tylko znaczna dynamika wydajności procesu izolowania kokainy z materiału roślinnego i różne metody tej operacji stosowane przez

⁹ *Ibidem*, s. 24–39.

¹⁰ „Report of the International Narcotics Control Board for 2004”, International Narcotics Control Board, New York 2005, s. 52.

¹¹ „Report of the International Narcotics Control Board for 2006”, International Narcotics Control Board, New York 2007 s. 56.

¹² „Coca Cultivation in the Andean Region...”, s. 12.

¹³ „International Narcotics Control Strategy Report 2008”, Department of State, Bureau for International Narcotics and Law Enforcement Affairs, Washington, March 2008, s. 112, 129, 144.

¹⁴ „Report of the International Narcotics Control Board for 2006”..., s. 56.

poszczególne grupy przestępcze, ale również problem oszacowania zbiorów liści uzyskanych z jednego hektara. W poszczególnych regionach, w zależności od warunków klimatycznych i stosowanych technik rolniczych, wydajność upraw jest różna. Według danych ONZ potencjalna globalna produkcja kokainy wynosiła w 2001 r. 827 ton, z czego 617 ton przypadało na Kolumbię, 150 ton na Peru i 60 ton na Boliwię. W 2006 r. natomiast wskaźniki te kształtowały się w ten sposób, że ogólnej liczby 984 ton, 610 ton pochodziło z Kolumbii, 280 ton – z Peru i 94 tony – z Boliwii¹⁵. Szacunki rządu USA są – w przeciwieństwie do tych dotyczących powierzchni upraw – stosunkowo podobne. Według nich w 2001 r. potencjalna globalna produkcja wynosiła 920 ton, z czego na Kolumbię przypadało 700 ton, na Peru 160 ton, a na Boliwię 60 ton¹⁶. Natomiast potencjalną produkcję w 2006 roku oszacowano na 970 ton, w tym 610 ton w Kolumbii, 245 ton w Peru i 115 ton w Boliwii¹⁷.

Według danych amerykańskich w latach 2001–2006 powierzchnia upraw koki praktycznie się nie zmieniła, przy jednoczesnym nieznacznym wzroście ilości wytwarzanej koki. Natomiast według ONZ, mimo znacznego spadku areалу koki, szacowana globalna potencjalna zdolność produkcyjna wzrosła. Źródło to tłumaczy ten stan rzeczy wprowadzeniem unowocześnionych technik upraw (wykorzystywanie nawozów przemysłowych, pestycydów, herbicydów i irygacji) oraz zastosowania sadzonek nowych odmian i sadzenia roślin w większym zagęszczeniu. Ponadto prawdopodobnie unowocześnieniu uległa też sama technika izolowania kokainy z liści koki, przez co zwiększyła się wydajność tajnych laboratoriów wytwarzających ten narkotyk¹⁸.

Większość ładunków kokainy i heroiny produkowanej w kolumbijskiej strefie źródłowej transportowana jest drogami, rzekami, powietrzem do rozległych nadbrzeżnych regionów kraju, ciągnących się od Panamy po Wenezuelę na północy i od Panamy po Ekwador na zachodzie. Pozostałe partie (nie przeznaczone do wewnętrznej krajowej konsumpcji) transportowane są za pomocą małych cywilnych samolotów startujących z ukrytych lądowisk we wschodniej i południowo-wschodniej Kolumbii, i udających się do sąsiednich krajów, gdzie po części zaopatrują lokalne rynki narkotykowe, a po części kierowane są dalej do USA i Europy¹⁹.

Kokaina przetransportowana na kolumbijskie wybrzeża przeładowywana jest na statki transportowe, statki rybackie lub małe szybkie łodzie. Ładunki przewożone na komercyjnych jednostkach transportowych ukrywane są w kontenerach, między obszernymi ładunkami lub w specjalnych skrytkach, aby w ten sposób zabezpieczyć je przed wykryciem przez służby antynarkotykowe. Załadunek i wyładunek odbywa się na ogół w wielkich pełnomorskich portach. Partie narkotyków transportowane przez statki rybackie często są wpierw ładowane na małe szybkie łodzie cumujące w niewielkich, oddalonych od miejsc publicznych przystaniach, a dopiero później, już na morzu następuje przeładunek na pokłady okrętów. Ta sama procedura odbywa się

¹⁵ „2007 World Drug Report”, s. 64.

¹⁶ „National Drug Threat Assessment 2007”, s. 4.

¹⁷ „National Drug Threat Assessment 2008”, s. 2.

¹⁸ „Coca Cultivation in the Andean Region...”, s. 10.

¹⁹ „International Narcotics Control Strategy Report 2001”, Department of State, Bureau for International Narcotics and Law Enforcement Affairs, Washington, March 2002, sekcja IV, s. 24–25; „International Narcotics Control Strategy Report 2007”, Department of State, Bureau for International Narcotics and Law Enforcement Affairs, Washington, March 2007, s. 116.

ponownie, ale w odwrotnej kolejności, u wybrzeży kraju, do którego przemieszczane są narkotyki. Statki rybackie bardzo dobrze nadają się do przemytu narkotyków, z uwagi na to, że pozostają w morzu przez długi czas, pokonują ogromne dystanse, a przy tym nie przyciągają uwagi, ginąc w olbrzymiej liczbie jednostek tego typu kursujących po morzach. Szybkie łodzie czasem wykorzystywane są też do transportu narkotyków bezpośrednio do krajów Ameryki Środkowej, krajów karaibskich i do Meksyku. Jednostki te trzymają się linii brzegowej, pokonując stosunkowo krótkie trasy²⁰.

W 2006 r., w skutek nieustannej presji kolumbijskich antynarkotykowych agencji rządowych, przemytnicy zaczęli przesuwac trasy szybkich łodzi do granicy między wodami terytorialnymi Kolumbii i Wenezueli oraz Kolumbii i Ekwadoru, w celu uniknięcia jednostek kolumbijskiej marynarki i policji. Przesunięciom ulegają również szlaki lotów cywilnych awionetek, coraz częściej wykorzystuje się krótkotrwałe loty pomiędzy ukrytymi lądowiskami w Kolumbii i Wenezueli. Natomiast relatywnie mało kokainy przemycą się obecnie za pośrednictwem kurierów, podróżujących komercyjnymi liniami lotniczymi lub morskimi²¹.

Szacuje się, że w 2006 r. około 450 ton czystej kokainy wychodzącej z Ameryki Południowej przeznaczone było na rynki w Ameryce Północnej, a 250 ton na rynki Europy²². Jednak według Interagency Cocaine Movement Strategic Estimate w 2005 r. liczba ładunków kokainy opuszczających Amerykę Łacińską z przeznaczeniem na rynek amerykański wynosiła między 517 a 732 tony²³. Zdaniem Białego Domu, z ponad 700 ton rocznie kokainy opuszczającej Amerykę Południową, w drodze do USA (ok. 500 ton, w ok. 500 osobnych ładunkach) przewożone jest morskimi środkami transportu, takimi jak szybkie łodzie, zabierające na pokład 0,5–2 ton nielegalnego towaru i statki rybackie szmuglujące wielotonowe partie narkotyku²⁴.

Kokaina przeznaczona na główny rynek zbytu, czyli USA, podąża do celu załadowana na statkach rybackich, transportowych, w kontenerach, w prywatnych samolotach i na szybkich łodziach. Amerykański Departament Sprawiedliwości wyróżnia trzy zasadnicze korytarze kokainowe²⁵:

1) korytarz Meksyk–Ameryka Środkowa – składający się w wektorów: wschodniopacyficznego, zachodniokaraibskiego i środkowoamerykańskiego; w ramach tej drogi ładunki kokainy podążają z krajów Ameryki Południowej do Meksyku a dopiero potem do Stanów Zjednoczonych, przemieszczając się wschodnią częścią Oceanu Spokojnego, lądem przez kraje Ameryki Środkowej lub przez zachodnią część Karaibów,

²⁰ „International Narcotics Control Strategy Report 2001”, sekcja IV, s. 25; „International Narcotics Control Strategy Report 2007”, s. 11.

²¹ „International Narcotics Control Strategy Report 2007”, s. 116.

²² „2007World Drug Report”, s. 73.

²³ Patterson Anne W., Testimony before the House Foreign Affairs Committee Subcommittee on the Western Hemisphere, Washington, April 24, 2007.

²⁴ „2003 National Drug Control Strategy”, Executive Office of the President, Office of National Drug Control Policy, Washington, February 2003, s. 32.

²⁵ „National Drug Threat Assessment 2008”, s. 3.

2) korytarz karaibski – składający się z wektorów: jamajskiego, dominikańskiego/haitańskiego, puertorykańskiego i biegnącego przez Małe Antyle; w ramach tej trasy partie narkotyku w drodze do Stanów Zjednoczonych omijają Meksyk, przechodząc przez wyspy Karaibów do USA,

3) korytarz prowadzący bezpośrednio do części kontynentalnej Stanów Zjednoczonych.

W latach 2001–2006 nastąpiło wyraźne przesunięcie siły strumienia kokainowego pomiędzy powyższymi drogami transportowymi. Zdaniem rządu w Waszyngtonie, w 2000 r. 56% wykrytej kokainy podążającej do USA szło korytarzem Meksyk–Ameryka Środkowa, 31% korytarzem karaibskim, a 3% bezpośrednio do Stanów Zjednoczonych. Z roku na rok jednak coraz większego znaczenia zaczął nabierać korytarz Meksyk–Ameryka Środkowa, przez który w 2001 r. i 2002 r. przeszło już 72% tego narkotyku, w 2003 r. 77%, w 2004 r. 91%, w 2005 r. 88% i w 2006 r. ponownie blisko 91%. W tym też roku pozostałe ponad 9% strumienia kokainowego przeszło przez korytarz karaibski, przy śladowym (poniżej 1%) wykorzystaniu przemytu bezpośrednio do części kontynentalnej USA²⁶.

Wzrost znaczenia pacyficznej drogi transportu kokainy nad atlantycką potwierdzają również dane ONZ, według których w 2006 r. 81% całej kokainy skonfiskowanej przez władze kolumbijskie w portach lub na morzu była przechwycona na wybrzeżu Oceanu Spokojnego²⁷. Oznacza to, że Meksyk w latach 2001–2006 uzyskał dominującą pozycję w narkobiznesie jako punkt przeładunkowy dla niemal całej kokainy podążającej z Ameryki Południowej do Stanów Zjednoczonych.

W ramach najbardziej wykorzystywanego wektora wschodniopacyficznego w korytarzu Meksyk–Ameryka Środkowa, są cztery podstawowe szlaki, którymi podążają transporty kokainy: linią przybrzeżną, na północ od Wysp Galapagos, na południe od nich i głęboko na południe i zachód od tego archipelagu. Zauważa się coraz większą złożoność prowadzonych operacji, obejmującą wystawianie statków-przynęt, wielokrotne przeładunki na otwartym morzu tej samej partii towaru, czy też logistyczne zaopatrywanie jednostek. Pod koniec 2006 r. ulubioną formą transportu było podążanie szlakiem przybrzeżnym z wykorzystaniem małych szybkich łodzi, w których kokaina ukrywana jest między wewnętrzną a zewnętrzną powłoką kadłuba. W celu wydobycia narkotyku należy rozebrać jednostkę na części²⁸. W 2007 r. pojawiły się sygnały o wykorzystywaniu małych biznesowych samolotów odrzutowych do transportu wielotonowych ładunków kokainowych w korytarzu Meksyk–Ameryka Środkowa. W ciągu tego roku wykryto cztery samoloty zaangażowane w ten proceder; jeden z nich rozbił się jesienią w rejonie Cancun, na miejscu wypadku skonfiskowano wówczas 3,3 tony kokainy²⁹.

²⁶ „National Drug Threat Assessment 2002”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, December 2001, s. 7; „National Drug Threat Assessment 2003”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, January 2003, s. 5-6; „National Drug Threat Assessment 2004”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, April 2004, s. 6-7; „National Drug Threat Assessment 2005”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, February 2005, s. 11-12; „National Drug Threat Assessment 2006”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, January 2006, s. 6 i 41; „National Drug Threat Assessment 2007”, s. 4-5 i 34, „National Drug Threat Assessment 2008”..., s. 2-3.

²⁷ „Coca Cultivation in the Andean Region”..., s. 12.

²⁸ „Cocaine Smuggling in 2006”, Executive Office of the President, Office of National Drug Control Policy, Washington, 2008, s. 3.

²⁹ „International Narcotics Control Strategy Report 2008”..., s. 178.

W korytarzu karaibskim natomiast w ostatnich latach coraz powszechniej wykorzystuje się małe prywatne samoloty do przemykania kokainy z Wenezueli na wyspy Hispaniola (Haiti i Republika Dominikańska). Awionetki używane przez handlarzy lądują na ukrytych lądowiskach i po szybkim wyładowaniu towaru od razu wracają. Inną taktyką jest dokonywanie zrzutów do morza u wybrzeży kraju przeznaczenia, tuż obok łodzi oczekujących na nielegalny towar³⁰.

Według źródeł meksykańskich 60% kokainy dostarczanej do Meksyku transportowana jest morzem, 28% lądem z Ameryki Centralnej (z Gwatemali i Belize), a pozostałe 12% powietrzem. Najważniejsze miejsca przemytu do tego kraju to wybrzeże pacyficzne i półwysp Yukatan. Te same źródła szacują, że z ładunków kokainy przemierzających Meksyk, 90% przeznaczone jest na rynek w USA, a pozostałe 10% na rynki europejskie³¹.

Po przybyciu do Meksyku, większość kokainy transportowana jest lądem do obszarów przygranicznych z USA, przeważnie w komercyjnych ciężarówkach, w schowkach lub w przewożonych legalnie ładunkach. Używane są też do tego celu prywatne samochody, samoloty lub wagony kolejowe.

Według Departamentu Sprawiedliwości USA, meksykańskie grupy narkotykowe kontrolują w całości transport kokainy przez terytorium swojego kraju oraz przemysł w poprzek granicy ze Stanami Zjednoczonymi. Większość ładunków po rozdzieleniu na mniejsze 10–100 kg partie, przewożona jest przez przejścia graniczne schowana w różnych pojazdach. Powszechny też jest przemysł pieszo, koleją, autobusem, prywatnym samolotem. Chociaż przerzut nielegalnego towaru w mniejszych partiach stanowi pokaźną część całego strumienia, pewne grupy przestępcze preferują transport dużych ładunków w ciężarówkach. Część przemytu z Meksyku do USA odbywa się łodziami płynącymi do amerykańskich portów nad Zatoką Meksykańską lub Oceanem Atlantyckim³².

Kokaina przemycana do Stanów Zjednoczonych jest transportowana do centrów hurtowej dystrybucji rozlokowanych w całym kraju, gdzie następnie sprzedawana jest handlarzom średniego szczebla, którzy zaopatrują ulicznych dealerów. Również te etapy dostarczania kokainy konsumentom są w dużej mierze kontrolowane przez latynoamerykańskie grupy przestępcze. Według Departamentu Sprawiedliwości USA, w 2001 r. rynek hurtowej dystrybucji kokainy w Stanach był podzielony między grupy meksykańskie, które kontrolowały obszar w zachodniej i środkowej części USA, począwszy od wybrzeża Oceanu Spokojnego po obszar Wielkich Jezior, a grupy kolumbijskie i dominikańskie, które panowały nad rynkami na wschodnim wybrzeżu³³.

Z roku na rok jednak meksykańskie grupy przestępcze obejmowały swoją kontrolą coraz to większą część kokainowego hurtowego rynku w Stanach Zjednoczonych. W 2006 r. handlarze meksykańscy kontrolowali już zdecydowaną większość przedmiotowego rynku, mając poważne wpływy również na wschodnim wybrzeżu, z centrum dystrybucyjnym w Atlancie. Chociaż kolumbijskie i dominikańskie grupy pozostały głównymi hurtowymi dystrybutorami w tak wielkich miastach, jak Nowy Jork,

³⁰ „Cocaine Smuggling in 2006”, s. 4.

³¹ „2007 World Drug Report”, s. 73.

³² „National Drug Threat Assessment 2002” ..., s. 7–8.

³³ *Ibidem*, s. 11.

Filadelfia, Boston czy Miami, to ich udział w tych rynkach systematycznie zmniejsza się na korzyść grup meksykańskich³⁴.

Sytuacja panująca na wewnętrznym rynku USA jest niemalże bezpośrednim odbiciem zmian w drogach przerzutu kokainy z Ameryki Południowej do Ameryki Północnej. Jak już wspomniano, w latach 2001–2006 nastąpił zdecydowany wzrost ilości tego narkotyku przechodzącego przez Meksyk, kosztem drogi karaibskiej. Sytuacja ta determinuje również podział rynku w USA, bowiem partie kokainy raz przejęte przez meksykańskich handlarzy na terenie rodzimego kraju, są właśnie przez nich nie tylko przemycane do Stanów Zjednoczonych, ale również transportowane i dystrybuowane w amerykańskich aglomeracjach.

Według rządu amerykańskiego, ponad 60% znanego strumienia kokainowego nie przeznaczonego dla rynku USA podąża wprost do Europy, dalsze 30% do Afryki i później prawdopodobnie ostatecznie do Europy, a pozostałe 10% na inne rynki narkotykowe w świecie³⁵. Jednym z głównych korytarzy przerzutu jest trasa przez Karaiby do Holandii, jako centrum tranzytowe wykorzystuje się Holenderskie Antyle, zwłaszcza Arubę. Znaczącą rolę w przemyśle koki do Wielkiej Brytanii odgrywa też Jamajka, a w przypadku Francji – Martynika. Coraz częściej jako punkty przeładunkowe w drodze kokainy do Europy, wykorzystuje się kraje leżące na kontynencie afrykańskim, nad Zatoką Gwinejską i na wybrzeżu Zielonego Przylądka³⁶. Ogromne ilości narkotyku transportuje się morzem na statkach wypływających z Argentyny, Brazylii, Kolumbii, Ekwadoru, Surinamu i Wenezueli do głównych portów europejskich. W transporcie kokainy do Europy znaczny udział mają też kurierzy przemycający ją na pokładach rejсовых samolotów³⁷.

Ekwador, wciśnięty między Kolumbię i Peru – dwóch wielkich producentów kokainy, jest ważnym krajem tranzytowym. Potwierdzają to znaczne konfiskaty tej substancji, przewyższające zarówno w 2005, jak i w 2006 r. łączne przechwycenia kokainy w Peru i Boliwii³⁸. Handlarze z Kolumbii i Meksyku wykorzystują terytorium Ekwadoru do gromadzenia i redystrybucji tego narkotyku przeznaczonego na rynki w USA i Europie. Po wdrożeniu przez miejscowe władze programu mającego na celu zaostrezenie kontroli kontenerów w porcie Guayaquil, konfiskaty kokainy w tym państwie sięgnęły w 2005 r. 40 ton, czyli 8 razy więcej niż w poprzednim roku³⁹.

Z innych krajów tranzytowych warto wymienić Paragwaj, skąd partie koki są przemycane do krajów Ameryki Północnej, Europy i Afryki. Szacuje się, że każdego roku przez kraj ten przechodzi 40–60 ton kokainy. Ważnymi krajami tranzytowymi są również Brazylia i Wenezuela⁴⁰.

³⁴ „National Drug Threat Assessment 2007”..., s. 5.

³⁵ „Cocaine smuggling in 2006”, s. 7.

³⁶ „2007 World Drug Report”, s. 75–77.

³⁷ „Report of the International Narcotics Control Board for 2006”, s. 56.

³⁸ „Coca Cultivation in the Andean Region”..., s. 12.

³⁹ „Report of the International Narcotics Control Board for 2006”, s. 56–57.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 57.

Heroina

Ilość maku opiumowego uprawiana w Ameryce Łacińskiej, jak i wytwarzanego z niego opium, w porównaniu z ogólnoswiatowymi statystykami tego typu, jest stosunkowo nieznaczna. Według danych ONZ, w 2001 r. na 142,1 tys. hektarów upraw tej rośliny w całym świecie na Iberoamerykę przypadało zaledwie 8,7 tys. czyli około 6% globalnej uprawy. W 2006 r. na 201 tys. ha w świecie, w Ameryce Łacińskiej było tylko 4,3 tys. (2%). Podobnie w przypadku szacowanej potencjalnej produkcji opium: w 2001 roku na 1 630 ton w skali światowej, na region będący głównym przedmiotem zainteresowania tejże pracy przypadło 171 ton (10,5%), a w 2006 r. na globalne 6 610 ton, jedynie 85 (1,3%)⁴¹. Amerykańskie statystyki podają szacunkowe ilości heroiny potencjalnie produkowanej z opium. Według nich, w 2002 r. na 244,7 tony tego narkotyku wytworzonego w całym świecie 15,3 ton powstało w Ameryce Łacińskiej, a w 2006 r. na globalne 708,5 tony było to 17,3 tony⁴².

Jednak dane te mogą być mylnie odczytywane, jeśli chodzi o znaczenie lokalnych upraw maku opiumowego dla rynku narkotykowego w zachodniej hemisferze. Niewielka odległość największego odbiorcy tego narkotyku (czyli USA) od Kolumbii i Meksyku – dwóch państw latynoamerykańskich, w których uprawia się mak i produkuje opium – jak również stosunkowo nieznaczne na tym rynku zapotrzebowanie na heroinę (a przynajmniej dużo mniejsze w skali procentowej w porównaniu z takimi regionami świata, jak Europa i Azja) powoduje, że partie heroiny produkowane w regionie nie tylko wystarczają do zaspokojenia znacznej części zapotrzebowania amerykańskiego rynku, ale również są stosunkowo łatwe w transporcie.

W latach 2001–2006 nastąpił wzrost znaczenia Meksyku jako kraju uprawiającego mak i wytwarzającego opium, kosztem Kolumbii. W 2001 r. Meksyk był miejscem upraw maku opiumowego o szacunkowej łącznej powierzchni 4,4 tys. ha, podczas gdy w tym samym czasie w Kolumbii znajdowało się 4,3 tys. ha. W 2006 r. natomiast na Meksyk przypadało 3,3 tys. (liczba szacowana na podstawie stanu z 2005 r., bowiem brak dokładnych danych na ten rok), a na Kolumbię tylko 1 tys. ha. Podobnie w przypadku produkcji opium: w 2001 r. w Meksyku wytworzono 91 ton, a w Kolumbii 80 ton, podczas gdy w 2006 r. w Meksyku szacunkowo ok. 71 ton, a w Kolumbii 14 ton⁴³. Jeśli chodzi o produkcję samej heroiny (pochodzącej z opium), to szacunki amerykańskie kształtowały się następująco: w 2002 r. w Meksyku wyprodukowano 6,8 ton, a w Kolumbii 8,5 ton, podczas gdy w 2006 r. w Meksyku – 12,7 ton, a w Kolumbii – 4,6 ton⁴⁴.

Jak wynika z powyższych danych, skala upraw maku i produkcji heroiny jest na terenie Ameryki Łacińskiej znacznie mniejsza niż w przypadku koki i kokainy. Znacznie mniejsza jest też ilość opiatów transportowana nie tylko z Kolumbii i Meksyku do USA, ale również w jakichkolwiek innych kierunkach na tym obszarze. Potwierdzają to informacje o konfiskatach nielegalnych substancji. Według danych ONZ w całej zachodniej hemisferze rocznie w latach 2001–2006 przechwytywano pomiędzy 4 a 6,5

⁴¹ „2007 World Drug Report”..., s. 40.

⁴² „National Drug Threat Assessment 2008”..., s. 11.

⁴³ „2007 World Drug Report”..., s. 40.

⁴⁴ „National Drug Threat Assessment 2008”..., s. 11.

tony opiatów rocznie (dla porównania w Europie 18–28, a w Azji między 50 a 100 ton)⁴⁵. Niemniej opium i heroina z Meksyku i Kolumbii zaopatruje praktycznie cały rynek tego narkotyku obu Ameryk, aczkolwiek istnieją dane wskazujące na pewne ilości opiatów pochodzących z Afganistanu i przemycających przez Afrykę lub Europę do USA⁴⁶. Badania próbek skonfiskowanej heroiny wykazały, że w okresie 2001–2004 kolumbijska odmiana tego narkotyku stanowiła w zależności od okresu 56–89% amerykańskiego rynku heroinowego, meksykańska – do 30%, natomiast afgańska oscylowała w granicach 8–14%⁴⁷.

Ogromna dysproporcja w wielkości nielegalnych strumieni kokainy i opiatów, które przepływają przez obszar zachodniej hemisfery nie może jednak dziwić z dwóch powodów. Po pierwsze cała światowa kokaina jest produkowana jedynie na tym obszarze i stąd wychodzą wszystkie ładunki zaopatrujące rynki na pozostałych kontynentach, gdy tymczasem większość narkotyków – pochodnych opium wytwarza się w Azji. Po drugie nie ma rynku bez popytu. Używanie kokainy jest rozpowszechnione głównie w obu Amerykach, podczas gdy stosowanie heroiny nie jest aż tak popularne. Według danych ONZ w Ameryce Północnej jest 1,31 mln osób zażywających psychoaktywne substancje wytwarzane z maku opiumowego, a w Ameryce Południowej 0,83 mln. Oznacza to, że łącznie w obu Amerykach żyje ok. 13,7% wszystkich osób w świecie, które nadużywają opiaty. Obok nich żyje jednak o wiele większa grupa, która przyjmuje kokainę, w obu Amerykach liczy ona łącznie 8,61 mln ludzi (z czego w Północnej 6,36 mln), co daje 60,4% wszystkich osób na świecie przyjmujących ten narkotyk⁴⁸.

Uprawa maku opiumowego w Meksyku jest mniej więcej równomiernie podzielona między obszary na północy (zwłaszcza stany Sinaloa i Chihuahua) i południu kraju (zwłaszcza stan Guerrero). Pomiedzy tymi regionami, prawdopodobnie dzięki lepszym technikom upraw, istnieje znaczna różnica w wydajności plantacji. O ile w południowych stanach, takich jak Guerrero, Oaxaca, Michoacan i Nayarit zbiory opium wynoszą ok. 11 kg/ha, to w stanach Sinaloa, Durango i Chihuahua, zbiera się niemal dwa razy więcej, bo 21 kg/ha⁴⁹. W celu ominięcia rządowych działań eradykacyjnych, meksykańscy plantatorzy celowo rozpraszają uprawy na wiele małych pól, lokalizując je często w odległych, słabo zaludnionych obszarach kraju. Z uwagi na sprzyjający klimat panujący w Meksyku, z jednej plantacji maku opiumowego można dokonać 2–3 zbiorów rocznie⁵⁰.

Meksykański wewnętrzny rynek heroinowy, w przeciwieństwie do lokalnego handlu kokainą, który jest zdominowany przez potężne grupy przestępcze, pozostaje mocno podzielony pomiędzy farmerów maku, niezależnych producentów heroiny i grupy handlujące na niewielką skalę. Na ogół działający samodzielnie plantatorzy sprzedają opium lokalnym grupom, mającym dostęp do przetwórci i sieci dystrybucji⁵¹.

⁴⁵ „2007 World Drug Report”..., s. 52.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 45.

⁴⁷ „The Availability of Southwest Asian Heroin in the United States: A Market Analysis”, Department of Justice, National Drug Intelligence Center, Johnstown, March 2007, s. 2.

⁴⁸ „2007 World Drug Report”..., s. 56 i 82.

⁴⁹ „International Narcotics Control Strategy Report 2001”..., sekcja V, s. 30.

⁵⁰ „International Narcotics Control Strategy Report 2003”, Department of State, Bureau for International Narcotics and Law Enforcement Affairs, Washington, March 2004, s. 160.

⁵¹ „International Narcotics Control Strategy Report 2007”..., s. 169.

Heroina produkowana w Ameryce Łacińskiej podąża do swojego miejsca przeznaczenia (USA) dwoma głównymi korytarzami. Pierwszy przecina południowo-zachodnią granicę Stanów Zjednoczonych i charakteryzuje się dominacją przemytu lądowego organizowanego przez meksykańskie grupy narkotykowe. Tym strumieniem podąża cała heroina meksykańska, jak również stopniowo w coraz większym zakresie, również heroina kolumbijska. Podczas przemytu tego narkotyku przez granicę meksykańsko-amerykańską używa się tych samych dróg transportowych co w przypadku kokainy, marihuany i metamfetaminy. Drugi korytarz stanowią rejsy samolotów pasażerskich z kurierami na pokładzie, którzy przewożą ze sobą kolumbijski narkotyk⁵².

Transport heroiny z Kolumbii do USA odbywa się często przez terytoria Argentyny, Ekwadoru, Gwatemali, Meksyku, Panamy i Wenezueli. Niejednokrotnie ładunki heroiny łączone są na pokładach szybkich łodzi z ładunkami kokainy, choć obecnie ten sposób transportu wykorzystywany jest coraz rzadziej. Ten typ narkotyku przeważnie umieszczany jest na pokładach statków transportowych lub przy pomocy kurierów podróżujących liniami lotniczymi, którzy ukrywają przemycaną heroinę w podszewkach ubrań, w bagażu lub we własnym organizmie (narkotyk jest pakowany w szczelne lateksowe woreczki i połykany przed poddaniem się lotniskowej kontroli). Kurierzy wylatując z kolumbijskich międzynarodowych portów lotniczych w Bogocie, Medellin, Cali, Barranguilla i Cartagena, nierzadko przejeżdżają przez kilka krajów zanim dotrą do Meksyku i USA⁵³.

Podobnie jak w przypadku kokainy, transport heroiny (droga, jaką jest dostarczana) do Stanów Zjednoczonych determinuje wpływy poszczególnych grup na amerykańskim rynku. Na początku omawianego okresu rynek ten podzielony był mniej więcej rzeką Mississipi. Na zachód od niej zdecydowanie dominowała meksykańska czarna smolista heroina i – w mniejszym zakresie – brązowa sproszkowana. Natomiast na wschód od rzeki przeważała biała sproszkowana heroina, pochodząca głównie z Kolumbii czy z Azji Południowo-Zachodniej i Południowo-Wschodniej. Pomimo że użytkownicy jednego typu heroiny, na ogół nie są zainteresowani inną odmianą, raporty amerykańskich agencji wskazują, że meksykańska brązowa heroina w omawianym okresie coraz częściej pojawiała się na wschodnim rynku. Ponadto czystość tego narkotyku pochodzącego z Meksyku stale rośnie, co w przypadku spadku ilości białej heroiny oferowanej na wschód od Mississipi, może z czasem nakłonić użytkowników do zamiany towaru z heroiny białej na brązową⁵⁴.

Zakończenie

W artykule analizowano zmiany zachodzące w latynoamerykańskiej produkcji i handlu kokainą i heroiną w latach 2001–2008. Analiza zgromadzonego materiału źródłowego pozwoliła na rozpoznanie wielu istotnych zjawisk, które w omawianym okresie zaszły w latynoamerykańskim narkobiznesie. Wśród nich należy wymienić:

⁵² „National Drug Threat Assessment 2007”..., s. 15–16.

⁵³ „International Narcotics Control Strategy Report 2007”..., s. 116.

⁵⁴ „National Drug Threat Assessment 2007”..., s. 14–16.

- utrzymywanie się Stanów Zjednoczonych na pozycji głównego odbiorcy kokainy i heroiny, produkowanych w Ameryce Łacińskiej,
- utrzymywanie się wysokiego poziomu produkcji kokainy będącej najistotniejszym narkotykiem wytwarzanym i transportowanym w krajach latynoamerykańskich (zwłaszcza w Kolumbii), pomimo sygnałów ONZ wskazujących na zmniejszanie się powierzchni upraw koki w regionie andyjskim,
- silne przesunięcie strumienia kokainowego płynącego w kierunku Stanów Zjednoczonych, w stronę korytarza transportowego biegnącego przez Amerykę Środkową, wschodnią część Oceanu Spokojnego i zachodnią część Morza Karaibskiego,
- wzrost znaczenia Meksyku jako kraju tranzytowego kokainy przeznaczonej na amerykański rynek, przy jednoczesnym spadku znaczenia państw karaibskich w tym zakresie,
- wzrost znaczenia Afryki jako obszaru tranzytowego latynoamerykańskiej kokainy przeznaczonej dla Europy,
- wzrost znaczenia Meksyku jako kraju produkującego heroinę głównie na potrzeby amerykańskiego rynku, przy jednoczesnym spadku tego typu produkcji w Kolumbii,
- utrzymywanie się dwóch podstawowych korytarzy przemytu latynoamerykańskiej heroiny do USA: przez granicę meksykańsko-amerykańską oraz przy pomocy kurierów podróżujących na pokładach rejsowych samolotów, przy czym nastąpił wzrost wykorzystywania pierwszego z wymienionych korytarzy,
- nieprzerwana ekspansja meksykańskich organizacji przestępczych na amerykańskim rynku hurtowej dystrybucji kokainy i heroiny, skutkująca stopniowym wypieraniem z rynku grup kolumbijskich, dominikańskich i innych.



Grzegorz Ciechanowski, Piotr Krawczuk Geneza Wielonarodowego Korpusu Północ–Wschód

Zarys stosunków polsko-niemieckich i polsko-duńskich w latach 1989–1999

Lata 1989–1990 stanowiły przełom w politycznych, społecznych i gospodarczych stosunkach w Europie. Przemiany ustrojowe w Polsce zapoczątkowane przez rząd Tadeusza Mazowieckiego, rozpad systemu jaltańsko-poczdamskiego, zjednoczenie Niemiec, to niewątpliwie główne determinanty kształtujące stosunki polsko-niemieckie po 1989 r.¹ Również zbieżne wartości ideowe Tadeusza Mazowieckiego i Helmuta Kohla sprzyjały rozwojowi przyjaznych relacji we wszystkich niemal dziedzinach, które zostały uregulowane w dwóch podstawowych dokumentach. Pierwszy z nich to „Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy” z 14 listopada 1990 r., drugi – „Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie przyjaznej współpracy” z 17 czerwca 1991 r.

Te dwa traktaty okazały się kamieniami milowymi w późniejszych wzajemnych relacjach polsko-niemieckich. W latach 1991–2000 wszyscy premierzy, poza Janem Olszewskim, złożyli wizytę w Niemczech. Do pierwszej wizyty kanclerza RFN w tych latach w Warszawie doszło 6–8 lipca 1995 r. Po zmianie koalicji rządowej i przejęciu władzy przez koalicję SPD/Sojusz 90/Zieloni, kanclerz Gerhard Schröder zintensyfikował częstotliwość wizyt w Polsce².

Kontakty pomiędzy prezydentami obu państw miały niesymetryczny charakter ze względu na usytuowanie prawne obu urzędów w systemach politycznych Polski i Nie-

¹ M. Stolarczyk, *Niektóre problemy w stosunkach polsko-niemieckich pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych*, [w:] P. Dobrowolski, *Stosunki polsko-niemieckie w okresie przemian ustrojowych w Polsce*, Katowice 1997, s. 7.

² K. Malinowski, *Nierówne partnerstwo Polska–Niemcy w Europie (1989–2000)*, Poznań 2001, s. 34.

miec. Najintensywniejsze pozostają po dziś kontakty na szczeblu ministrów spraw zagranicznych³.

Oprócz współpracy politycznej po 1989 r. widoczne jest zacieśnienie współpracy gospodarczej, wojskowej i przygranicznej, co przejawiało się na przykład działalnością przygraniczną na styku czterech euroregionów: „Nysa”, „Szprewa–Nysa–Bóbr”, „Pro-Europa Viadrina” i „Pomerania”. Szczególne znaczenie dla wzajemnych relacji posiada wymiana młodzieży z Polski i Niemiec, której celem jest poznanie kultury i historii obu państw⁴.

Poza aspektami regionalnymi stosunków polsko-niemieckich priorytetem były także aspekty europejskie we wzajemnych relacjach. Reorientacja polskiej polityki zagranicznej po 1989 r. przejawiała się w chęci przystąpienia Polski do NATO i Unii Europejskiej. W przekonaniu polskich polityków poparcie Niemiec dla tych inicjatyw uczyniłoby z Polski wiarygodnego partnera na arenie europejskiej. Zdecydowane wspieranie przez Niemcy polskich aspiracji do członkostwa w strukturach UE zauważalne było od 1994 r., kiedy to polskie władze złożyły wniosek o akcesję⁵. Przychylność Niemiec dla polskich aspiracji wynikała także ze względów strategicznych, których nadrzędnym celem było zapewnienie stabilności i bezpieczeństwa w swoim najbliższym otoczeniu. Z uwagi na trwający w latach 90. XX wieku proces rozszerzenia NATO i Unii Europejskiej, Polska i Niemcy miały szereg pokrewnych interesów w polityce europejskiej. Fakt ten rzutował na zaangażowanie się Niemiec w starania Polski⁶.

Po akcesji Polski do NATO i Unii Europejskiej wiele mamy płaszczyzn współpracy z Niemcami, jednakże w procesie normalizacji wzajemnych stosunków, do rozwiązania pozostaje jeszcze wiele trudnych kwestii, takich jak problem odszkodowań, czy też resentymenty części społeczeństwa niemieckiego w stosunku do polskich ziem zachodnich.

Pomimo zaszłości historycznych i różnic w poglądach na różne aspekty życia politycznego, gospodarczego i społecznego, Polsce i Niemcom udało się porozumieć i współdziałać na rzecz wspólnego dobra. Generalnie, pozytywne doświadczenia lat 90. XX wieku pozwalają mieć nadzieję, że dawni wrogowie staną się partnerami, jednak bez wątpienia współpraca ta nie jest i nie będzie łatwa, czego dowodem jest choćby budowa gazociągu po dnie Bałtyku, czy kwestia interwencji w Iraku⁷.

Od 1989 r. nastąpiła intensyfikacja wzajemnych relacji pomiędzy Polską i Danią. Na ten stan rzeczy wpływ miał brak problemów spornych czy kwestii konfliktowych nie tylko z Danią, lecz także z innymi państwami nordyckimi. Zarówno Kopenhaga, jak i Warszawa od początku dążyły, aby relacjom polsko-duńskim nadać charakter dobrosąsiedzkiej współpracy. Niezależnie od panującego w danym momencie układu politycznego zarówno partie rządzące, jak i opozycyjne wspierały i były orędownikami procesów transformacyjno-systemowych nie tylko w Polsce, ale także w innych pań-

³ *Ibidem*, s. 36.

⁴ S. Michałowski, *Nowa jakość w stosunkach z Niemcami*, [w:] *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002, s. 154.

⁵ *Ibidem*, s. 159.

⁶ K. Malinowski, *Nierówne partnerstwo...*, s. 40.

⁷ M. Stolarczyk, *Niektóre problemy w stosunkach...*, s. 48.

stwach regionu⁸. Bardzo korzystnie i relatywnie szybko ewoluowało stanowisko Danii wobec rozszerzenia struktur NATO i Unii Europejskiej o Polskę.

We wzajemnych relacjach polsko-duńskich można wyróżnić trzy obszary. Pierwszy – polityczny. Dialog w tej dziedzinie ożywił się w 1992 r., kiedy doszło do oficjalnej wizyty premier RP Hanny Suchockiej w Kopenhadze. Przeprowadzono wówczas rozmowy dotyczące współpracy ogólnoeuropejskiej ze szczególnym uwzględnieniem regionu Morza Bałtyckiego. Wykaz wzajemnych spotkań w latach 1990–2002 przedstawia poniższa tabela:

Przedstawiciel	Data	Miejsce
minister spraw zagranicznych RP – K. Skubiszewski	17–18 IX 1990	Dania
premier RP – H. Suchocka	23–24 IX 1992	Dania
minister spraw zagranicznych RP – A. Olechowski	25 IV 1994	Dania
prezydent RP – L. Wałęsa	26–28 IV 1995	Dania
minister spraw zagranicznych KD – N. H. Petersen	6–7 III 1996	Polska
minister spraw zagranicznych RP – D. Rosati	30 IV–1 V 1996	Dania
premier KD – N. Rasmussen	3–5 III 1997	Polska
minister spraw zagranicznych RP – B. Geremek	31 III–1 V 1998	Dania
premier RP – J. Buzek	7–8 IV 1999	Dania
minister spraw zagranicznych RP – B. Geremek	10–11 V 2000	Dania
premier KD – N. Rasmussen	18–20 V 2000	Polska
minister spraw zagranicznych KD – M. Lyketoft	28 III 2001	Polska
premier RP – J. Buzek	11 IV 2001	Dania
premier KD – P. Nyrup	2 VII 2001	Polska
minister spraw zagranicznych RP – W. Cimoszewicz	1 II 2002	Dania
premier KD – A. F. Rasmussen	22 IV 2002	Polska
minister spraw zagranicznych KD – P. S. Møller	27 VI 2002	Polska

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Kalendarium polskiej polityki zagranicznej”, www.msz.gov.pl.

Relacje polsko-duńskie w dziedzinie gospodarki i handlu zostały zdynamizowane dzięki specjalnym programom finansowanym przez rząd duński. W 1990 r. powstał Duński Fundusz Inwestycyjny dla Krajów Europy Środkowej i Wschodniej, a jego głównym zadaniem było wspieranie duńskich inwestycji w krajach regionu⁹.

Kolejnym obszarem współpracy polsko-duńskiej była współpraca militarna. Podsumowując wzajemne relacje polsko-niemieckie i polsko-duńskie w latach 1989–1999 należy podkreślić, że stosunki z tymi państwami rzutowały wyrażnie na bezpośredni obraz Polski w Europie i na świecie. Stosunki Polski z Danią miały wzorcowy charakter i przebiegały wręcz doskonale. W relacjach z zachodnim sąsiadem istnieje jeszcze wiele antagonizmów i nieudomówień, takich jak kwestia działalności Eriki Steinbach czy problem budowy Centrum Przeciwko Wypędzonym.

⁸ J. Dziedzic, *Państwa skandynawskie*, [w:] *Polityka zagraniczna RP 1989–2002...*, s. 208.

⁹ *Ibidem*, s. 209.

Historyczne przykłady tworzenia jednostek wielonarodowych

Podejmując rozważania na temat historycznych przesłanek powołania Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód z siedzibą w Szczecinie, należy podkreślić, iż przykłady tworzenia wielonarodowych jednostek w dziejach nowożytnych nie są zjawiskiem nowym.

Wystarczy podać kilka przykładów. W XV wieku ideę wspólnych sił zbrojnych zaproponował czeski król Jerzy z Podiebradu¹⁰; zostały powołane w celu obrony świata chrześcijańskiego przed ekspansją turecką. Także Jan Amos Komensky, duchowny husyckich Czech przełomu XVI i XVII wieku, proponował utworzenie „stałych straży”, których celem miało być utrzymanie pokoju w Europie. Spektakularną wielonarodową operacją w XVII wieku była odsiecz wiedeńska z 1683 r., przeprowadzona przez polskiego króla Jana III Sobieskiego, której następstwem było utworzenie wielonarodowej koalicji militarnej – „Świętej Ligi”. Jean-Jacques Rousseau lansował natomiast stworzenie powszechnej ligi, aby stosować sankcje wobec agresorów.

Podczas konferencji haskich w 1899 r. i 1907 r. podejmowano próbę utworzenia wielonarodowej policji i wielonarodowych sił marynarki dla zachowania pokoju międzynarodowego. Koncepcje te upadły jednak z powodu wybuchu I wojny światowej. Na podstawie traktatu wersalskiego, kończącego konflikt, kilkakrotnie tworzone zostały siły wielonarodowe. Głównym ich celem było zapewnienie porządku publicznego na obszarach, gdzie miały być przeprowadzone plebiscyty oraz nadzorowanie wycofywania się wojska z obszarów spornych¹¹. Jednym z wielu obszarów plebiscytowych po I wojnie światowej były Warmia i Mazury. W 1920 r. plebiscyt mazurski był nadzorowany przez batalion brytyjsko-francuski, a na Warmii przez jednostkę francusko-włoską. Siły te podporządkowano Mieszanej Komisji Zarządzającej i Plebiscytowej, która została utworzona przez sprzymierzone mocarstwa. Rok później, w czasie plebiscytu, na Śląsku przebywało 20 tys. żołnierzy w tym 75% francuskich i 25% włoskich.

Liga Narodów¹² od początku swojego funkcjonowania podejmowała próby rozwiązywania międzynarodowych konfliktów za pomocą jednostek wielonarodowych. W sporze polsko-litewskim z lat 1920–1921, Liga podjęła decyzję o utworzeniu międzynarodowych kontyngentów wojskowych złożonych z żołnierzy angielskich, belgijskich, duńskich, francuskich, hiszpańskich, holenderskich, norweskich, i szwedzkich. Początkowo siły te miały liczyć 1800 ludzi, jednak strony konfliktu nie wyraziły zgody na takie rozwiązanie, nie doszło więc do powstania wymienionego kontyngentu. Pierwsze skutecznie działające wielonarodowe jednostki zostały powołane do życia przez Ligę Narodów w 1935 roku. Miały nadzorować plebiscyt w Saarze, składały się one z wojsk brytyjskich, włoskich, holenderskich i szwedzkich i liczyły 3300 żołnierzy. Koszty operacji pokryły Francja i Niemcy¹³.

¹⁰ Możliwość morawski, od 1458 r. król Czech, uczestnik wojen husyckich, w 1465 r. obłożony klątwą przez papieża Pawła II, zmarł w roku 1471 r.

¹¹ M. Mikinia, *Misje i operacje pokojowe*, [w:] *Współczesne bezpieczeństwo*, red. W. Fehler, Toruń 2003, s. 144.

¹² Liga Narodów – organizacja międzynarodowa powołana do życia 28.04.1919 z inicjatywy prezydenta USA W. Wilsona, której celem było zapewnienie bezpieczeństwa, integralności państw i narodów. Formalnie rozwiązana 19.04.1946 r. w związku z powstaniem ONZ.

¹³ M. Mikinia, *Misje i operacje...*, s. 145.

Polsko-niemiecko-duńska współpraca wojskowa w latach 1989–1999

Upadek państw komunistycznych i zacieśnienie współpracy dyplomatycznej z Niemcami i Danią po 1989 r. pozwoliły nawiązać wzajemne kontakty pomiędzy resortami obrony Polski, Niemiec i Danii. Początki były skomplikowane z powodu przynależności do przeciwnych struktur polityczno-militarnych: Polski do Układu Warszawskiego a Niemiec i Danii do NATO. Współpraca między resortami obrony Polski i Niemiec została zapoczątkowana w czerwcu 1990 r., kiedy do Polski z wizytą o charakterze półprywatnym przybyła sekretarz stanu w ministerstwie obrony RFN Agnes Hürland-Büning. Ze względu na formalną przynależność Polski do obumierającego już wówczas Układu Warszawskiego oraz fakt, iż w ówczesnym rządzie premiera Tadeusza Mazowieckiego tzw.resortami siłowymi (MON, MSW) kierowali członkowie PZPR, przygotowania do tej wizyty trzymane w największej tajemnicy¹⁴. Następstwem tej wizyty było przygotowanie konkretnych programów współpracy sił zbrojnych Polski i Niemiec, które zainicjowały porozumienia:

- Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec w sprawie zapobiegania incydentom na morzu i poza wodami terytorialnymi z 27 listopada 1990 r.,
- Porozumienie między Ministerstwem Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a federalnym ministrem obrony Republiki Federalnej Niemiec w sprawie warunków wzajemnego zabezpieczania wizyt oficjalnych i roboczych, podpisane 4 września 1991 r. w Bonn i 27 listopada 1991 r. w Warszawie,
- Porozumienie między Akademią Obrony Narodowej RP a Akademią Dowodzenia Bundeswehry o wzajemnej współpracy i wymianie doświadczeń z 21 maja 1992 r.¹⁵

Intensyfikację polsko-niemieckiej współpracy wojskowej przyniósł rok 1993. 25 stycznia podczas oficjalnej wizyty ministra Janusza Onyszkiewicza w Bonn podpisano porozumienie między ministrem obrony Republiki Federalnej Niemiec a ministrem obrony Rzeczypospolitej Polskiej o współpracy w dziedzinie wojskowej.

Niniejsze porozumienie stworzyło podstawę do dalszego pogłębiania współpracy pomiędzy siłami zbrojnymi obu państw oraz sygnalizowało wolę intensyfikacji dialogu na wielu płaszczyznach. Rozwinięciem zawartego porozumienia były dalsze prace nad dokumentami, które dotyczyły współpracy bilateralnej. Najważniejsze z nich to:

- Protokół do porozumienia między MON RP a MO RFN o współpracy w dziedzinie geografii wojskowej z 23 marca 1995 r.,
- Porozumienie służb ratownictwa lotniczego RP i RFN z 5 marca 1995 r.,
- Porozumienie ministrów obrony o utworzeniu strefy identyfikacyjnej i zabezpieczeniu wymiany informacji o lotach statków powietrznych w obszarze granicznym między RP a RFN z 13 grudnia 1996 r.,

¹⁴ J. Drozd, *Stosunki polsko-niemieckie a kwestia bezpieczeństwa*, [w:] *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2001, s. 135.

¹⁵ J. Drozd, *Sojusz nadziei, polsko-niemiecka współpraca wojskowa po 1989 roku*, Warszawa 1998, s. 81 i 82.

- Protokół do Porozumienia między MON RP a MO RFN o współpracy w dziedzinie wojskowej, dotyczący wzajemnej wymiany członków sił zbrojnych z 18 listopada 1997 r.¹⁶

Kolejne umowy zawierano już po wejściu Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Były to następujące dokumenty:

- Umowa o ochronie informacji niejawnych z 30 kwietnia 1999 r.,
- Porozumienie o partnerstwie sił powietrznych z 27 maja 1999 r.,
- Umowa o stacjonowaniu sił zbrojnych z 23 sierpnia 2000 r.,
- Wytyczne do współpracy politycznej i wojskowo-politycznej z 28 czerwca 2001 r.,
- Deklaracja porozumienia o przekazaniu Polsce 23 niemieckich samolotów MiG-29¹⁷.

Następstwem niniejszych umów polityczno-wojskowych było nawiązanie ścisłych kontaktów pomiędzy wieloma jednostkami wojskowymi Polski i Niemiec. 1 września 1994 r., w 55 rocznicę wybuchu II wojny światowej, doszło w Gdyni do spotkania Generalnego Inspektora Bundeswehry generała Klausa Naumanna i Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Tadeusza Wileckiego. W wyniku rozmów podpisano umowy o partnerstwie polskich i niemieckich jednostek wojskowych:

- 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Bolesława Krzywoustego z 14. Dywizją Grenadierów Pancernych „Hanse” z VIII Okręgu Wojskowego – 13 września 1994 r.,
- 11. Dywizji Kawalerii Pancernej im. Króla Jana III Sobieskiego ze Śląskiego Okręgu Wojskowego z 13. Dywizją Grenadierów Pancernych z VII Okręgu Wojskowego – 5 października 1994 r.,
- 4. Korpusu Lotniczy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej Kraju z Poznania i 3. Dywizją Lotniczą Sił Powietrznych RFN z Berlina-Gatow – 19 lipca 1995 r.,
- 8. Flotylli Obrony Wybrzeża Marynarki Wojennej ze Świnoujścia z Flotyllą Ścigaczy z Warnemünde – 16 lipca 1995 r.,
- Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie z Rejonową Komendą Obrony w Neubrandenburgu w styczniu 1997 r.

12 czerwca 1997 r. podpisano dwie umowy o współpracy pomiędzy 8. Flotyllą Okrętów Wojennych MW a Flotyllą Trałowo-Minową Bundesmarine oraz 3. Flotyllą Okrętów Wojennych MW a Flotyllą Kutrów Rakietowych Bundesmarine¹⁸.

Charakter bezpośrednich kontaktów polsko-niemieckich uległ zmianie w 1994 r., kiedy Polska przystąpiła do programu Partnerstwo dla Pokoju (PdP)¹⁹. Program PdP koncentrował się wokół współpracy obronnej, ale sięgał znacznie dalej niż dialog i współpraca, gdyż jego zadaniem było tworzenie realnego partnerstwa²⁰. Zmianie uległy bezpośrednie kontakty sił zbrojnych oraz jednostek wojskowych. Żołnierze obu państw, wraz z przedstawicielami innych armii współpracujących w ramach partner-

¹⁶ J. Drozd, *Stosunki polsko-niemieckie...*, s. 140.

¹⁷ R. Schwickart, *Instytucjonalne formy współpracy wojskowej Polski i Niemiec*, [w:] *Współpraca wojskowa Polski i Niemiec*, red. R. Tomaszewski, Toruń 2002, s. 172 i 173.

¹⁸ J. Drozd, *Stosunki polsko-niemieckie...*, s. 140 i 141.

¹⁹ Program współpracy państw NATO z krajami Europy Środkowo-Wschodniej zasygnalizowany przez sekretarza stanu USA L. Aspinę. Propozycja PdP była odpowiedzią na zgłaszaną przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej gotowość wstąpienia do struktur Paktu Północnoatlantyckiego.

²⁰ *Vademecum NATO*, Warszawa 1999, s. 87.

stwa, zaczęli brać udział w licznych ćwiczeniach sztabowych i poligonowych. Pierwsze z nich pod nazwą „Cooperative Bridge 94” zrealizowano jesienią 1994 r. na poligonie w Biedrusku w okolicach Poznania.

W 1995 r. przeprowadzono kolejne ćwiczenia z udziałem żołnierzy polskich „Dwa Orły-95” na poligonie w Żaganiu oraz „Pancerne Skrzydła”²¹. W 1996 r. okręty marynarki wojennej uczestniczyły w ćwiczeniach morskich „Baltops 96”, a w dniach 3–9 listopada tegoż roku lotnictwo polskie i niemieckie przeprowadziło pierwsze wspólne ćwiczenia pod kryptonimem „Amber Express 96”. Ich celem było zgranie działań sił powietrznych realizujących zadania ograniczania lotów w strefie zagrożenia.

Współpraca wojskowa Polski i Niemiec realizowana była na wielu płaszczyznach, zaczynając od kontaktów bilateralnych a kończąc na przedsięwzięciach realizowanych w ramach Partnerstwa dla Pokoju i NATO. Skupiała się ona przede wszystkim na wzajemnych wizytach przedstawicieli sił zbrojnych, specjalistycznych szkoleniach kadry, planowaniu i uczestniczeniu we wspólnych ćwiczeniach wojskowych. Szczególny przykład operacyjnego współdziałania żołnierzy obu krajów stanowi operacja „Bursztynowy lis” w Macedonii²².

Na szczeblu Sztabu Generalnego WP i Sztabu Dowodzenia Sił Zbrojnych Niemiec dokonano wymiany materiałów topograficznych oraz dokumentacji dotyczącej ochrony informacji w systemach teleinformatycznych. Przeprowadzono także seminaria naukowe i konferencje.

Współpraca wojsk lądowych obejmowała wizyty na szczeblu dowódczym, wymienne szkolenia poligonowe i ćwiczenia dowódczo-sztabowe oraz udział w zawodach użytecznie-bojowych. Siły powietrzne współpracę z niemieckim partnerem realizowały przez szkolenie kadr dla potrzeb wojsk lotniczych, akcje poszukiwania i ratownictwa oraz udział we wspólnych pokazach lotniczych. Siły morskie wzajemne kontakty opierały na wizytach okrętów wojennych, wymiennych praktykach personelu, ratownictwie morskim i szkoleniu pływonurków²³.

W celu wzbogacenia wzajemnych kontaktów sił zbrojnych Polski i Niemiec minister obrony RFN Volker Rühe zaproponował w styczniu w 1994 r. w Berlinie, aby do wspólnie realizowanych przedsięwzięć wojskowych włączyć przedstawicieli Francji i Danii. Propozycja ta tworzyła nową płaszczyznę współpracy w rejonie Morza Bałtyckiego, powstała bowiem możliwość działania i szkolenia żołnierzy Wojska Polskiego w warunkach tzw. interoperacyjności – sojuszniczej współpracy wojskowej funkcjonującej w wielonarodowych strukturach NATO.

Polsko-duńska kooperacja militarna rozpoczęła się praktycznie w 1994 r. Polska była pierwszym krajem, z którym Dania podpisała porozumienie o współpracy woj-

²¹ M. Staniszewski, *Polsko-niemiecka współpraca wojskowa*, [w:] *Współpraca wojskowa Polski i Niemiec*, s. 197.

²² 14 czerwca 2001 r. prezydent Macedonii Borys Trajkowski poprosił NATO o pomoc w nadzorowaniu rozbrajania ekstremistów. Udało się wynegocjować zawieszenie broni i strony konfliktu zobowiązały się do uczestniczenia w procesie pokojowym. 27 sierpnia 2001 r. przystąpiono do rozmieszczania oddziałów NATO, które rozpoczęły operację „Niezbędne żniwa” (Essential Harvest), której celem było zebranie i zniszczenie zdawanego uzbrojenia. Podczas 30-dniowego okresu zdawania broni misja zebrała i zniszczyła około 3875 sztuk uzbrojenia. Gdy operacja zbliżała się do końca, prezydent Macedonii poprosił o przedłużenie obecności międzynarodowej, aby utrwalić to, co zostało już osiągnięte. Nowe, kierowane przez Niemców siły NATO, liczące około 700 żołnierzy, w skład których wchodził również Polacy, rozmieszczone w ramach operacji „Bursztynowy lis” (Amber Fox) przejęły do 15 grudnia 2001 r. zadanie zapewnienia bezpieczeństwa 280 obserwatorom z Unii Europejskiej i OBWE. Zob.: N. Ruzin, Czekał na bałkańskiego Big MAC-a, „Przegląd NATO” lato 2003.

²³ *Ibidem*, s. 191–194.

skowej, 18 października 1993 r.²⁴ Do 1997 r. zrealizowano ponad 70 dwustronnych przedsięwzięć. Organizowano wspólne seminaria na temat kierowania i zarządzania strefą obronną, wzajemne wizyty, ćwiczenia polskich i duńskich jednostek wojskowych na poligonach. Podczas wspólnych zajęć doskonalono umiejętności w prowadzeniu akcji poszukiwawczo-ratowniczych, jak też niektóre elementy występujące w czasie prowadzenia operacji na rzecz utrzymania pokoju. Aby mieć pewność, że wysiłki są planowane i realizowane zgodnie z oczekiwaniami i możliwościami, co roku prowadzone były konsultacje. Podczas dyskusji o przedsięwzięciach na kolejny rok, kraje definiowały zakres i rodzaj swoich potrzeb, wymieniano też poglądy na temat wsparcia, jakiego potrzebują. Najważniejszym wspólnym przedsięwzięciem Danii i Polski w połowie lat 90. XX wieku był udział jednostek obu krajów w operacji pokojowej na terenie Bośni. Tam, w następstwie porozumienia podpisanego w Dayton, służyli razem Polacy i Duńczycy od początku funkcjonowania Sił Implementarnych (IFOR), przekształconych później w Siły Stabilizacyjne (SFOR). Żołnierze obu krajów stanowili część Nordycko-Polskiej Brygady (NORDPOLBDE)²⁵.

Nową jakością stało się trójstronne porozumienie o wzajemnej współpracy wojskowej między Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec i Rzeczpospolitą Polską, którą podpisali ministrowie tych państw 19 sierpnia 1995 r. w Danii. Nabrało ono mocy sprawczej, kiedy to niektóre jednostki wojskowe Polski i Niemiec realizujące współpracę dwunarodową, przyjęły duńskich partnerów rozpoczynając tym samym kooperację trójnarodową. Jako przykład mogą tu posłużyć następujące porozumienia o współpracy:

- Duńska Dywizja Zmechanizowana²⁶, 12. Szczecińska Dywizja Zmechanizowana i 14. Dywizja Grenadierów Pancernych – 28 października 1997 r. w Greifswaldzie,
- 3. Flotylla Obrony Wybrzeża z Gdyni z 4. Eskadrą Kutrów Rakietowych Królewskiej Marynarki Wojennej Danii z Korsoer oraz Flotyllą Kutrów Rakietowych Bundesmarine z Warenmünde,
- 8. Flotylla Obrony Wybrzeża ze Świnoujścia z 3. Eskadrą Trałowców Królewskiej Marynarki Wojennej Danii z Frederikshaven oraz Flotyllą Trałowców Sił Morskich Niemiec z Olpenitz,
- 26. Batalion Radiotechniczny z Gryfic z 16. Batalionem Radiotechnicznym z Cölpin w Niemczech i 500. Batalionem Radiotechnicznym Vedbaek w Danii²⁷.

Ważne z punktu widzenia trójstronnej współpracy były trwające w dniach 21–25 marca 1996 r. na poligonie w Drawsku Pomorskim polsko-niemiecko-duńskie ćwiczenia dowódczo-sztabowe o kryptonimie „Bałtycka Współpraca 96”. Było to pierwsze tego typu trójstronne współdziałanie przeprowadzone na terytorium Polski²⁸. Rok 1996 był bogaty w trójstronne kontakty: w maju prowadzono ćwiczenia sił powietrznych na poligonie w Ustce, we wrześniu na wodach terytorialnych Niemiec odbywały się manewry sił morskich trzech flot²⁹.

²⁴ W następnych latach Dania podpisała podobne porozumienia z Litwą, Łotwą, Estonią a także z Rosją.

²⁵ P. M. Nielsen, *Duńsko-polska współpraca wojskowa*, Warszawa 1997, s. 109.

²⁶ do 1985 r. związek taktyczny występował pod nazwą Dywizji Jutlandzkiej.

²⁷ M. Staniszewski, *Polsko-niemiecka...*, op.cit., s. 195.

²⁸ *Ibidem* s. 163.

²⁹ K. Danielewicz, *Prawne aspekty funkcjonowania...*, s. 80.

W roku 1998 r. – na rok przed zainauguowaniem oficjalnej działalności Wielonarodowego Korpusu Północ–Wschód i wstąpieniem Polski do struktur NATO odbyły się trójstronne ćwiczenia dowódczo-sztabowe pod kryptonimem „Balic Cooperation 98” w Boosted w Szlezwiku–Holsztynie, a ich celem było zaplanowanie i przeprowadzenie misji wspierającej pokój³⁰. W październiku 1998 r. Duńczycy, Polacy i Niemcy uczestniczyli wraz z żołnierzami innych krajów w manewrach Partnerstwa dla Pokoju „Cooperative Jaguar ‘98” prowadzonych w Danii. Wydarzeniem podczas tych ćwiczeń stała się wizyta królowej Danii Małgorzaty II na pokładzie polskiego okrętu ORP „Lublin”.

Pod koniec 1998 r. w duńskiej bazie Frederikshavn przeprowadzone zostały trójnarodowe polsko-niemiecko-duńskie ćwiczenia sił morskich o kryptonimie „Balic Porpoise 98”. W manewrach uczestniczyły jednostki pływające trzech państw, a Marynarka Wojenna RP wystawiła okręt podwodny ORP „Orzeł” i ratowniczy ORP „Piast”. Podczas ćwiczeń załogi szkoliły się w śledzeniu i wykrywaniu okrętów podwodnych oraz wdrażaniu procedur bezpieczeństwa i łączności³¹.

Ministrowie obrony narodowej trzech państw spotykali się na corocznych konsultacjach, podczas których omawiano szczegóły współpracy. W maju 1997 r. po raz pierwszy na takie wspólne posiedzenie przybyli ministrowie obrony Estonii, Litwy i Łotwy. Był to wyraźny sygnał o kierunku dalszego współdziałania. Po przystąpieniu Polski do struktur NATO 12 marca 1999 r. i zapoczątkowaniu działalności Wielonarodowego Korpusu Północ–Wschód we wrześniu tego roku, kontynuowano prowadzenie wspólnych ćwiczeń oraz wzajemnych kontaktów przedstawicieli sił zbrojnych trzech państw oraz państw bałtyckich.

LANDJUT – przykład wielonarodowego korpusu NATO

Pośrednią przyczyną powołania Wielonarodowego Korpusu Północ–Wschód było nawiązanie przyjaznych stosunków dyplomatycznych z Niemcami i Królestwem Danii po 1989 roku. Powstałe w Szczecinie Dowództwo Wielonarodowego Korpusu Północ–Wschód nie miało charakteru nowego zjawiska, ponieważ bazowano na doświadczeniach i rozwiązaniach innych jednostek, na przykład wielonarodowych korpusów funkcjonujących w ramach NATO, czy Eurokorpusu ze Strasbourga³².

Za bezpośredni przykład funkcjonowania takiej struktury posłużył pierwszy wielonarodowy w NATO korpus LANDJUT z siedzibą w Rendsburgu w niemieckim landzie Szlezwik–Holsztyn.

1 kwietnia 1962 r. powołana została do życia kwatera główna korpusu, która swoją odpowiedzialnością obejmowała Szlezwik–Holsztyn, Hamburg i w Danii: półwysep Jutlandzki i wyspę Fionia. Korpus złożony z jednostek wojsk lądowych wraz z odpowiednikami – dowództwami szczebla operacyjnego marynarki wojennej i sił powietrznych Danii i Niemiec, wchodził w skład Dowództwa Sojuszniczych Sił Cieśnin Bałtyckich w Karup³³. Celem jego funkcjonowania była obrona ważnego strategicznie

³⁰ W. Bereś, K. Burnetko, Onyszkiewicz: *ze szczytów do NATO*, Warszawa 1999, s. 223.

³¹ Strona internetowa Marynarki Wojennej RP www.mw.mil.pl/index.php?/akcja=zadmiedz1998.

³² E. Pietrzyk, *Wielonarodowy Korpus Północno-Wschodni*, „Myśl Wojskowa” 1999, nr 4, s. 159.

³³ Command of the Allied Forces Baltic Approaches.

rejonu cieśnin bałtyckich. Współpraca wojskowa duńsko-niemiecka w ramach tej struktury oraz w korpusie LANDJUT miała przyspieszyć zbliżenie obu narodów, ich integrację społeczno-ekonomiczną po latach okupacji Danii przez hitlerowców. Intensyfikowała też proces wdrażania Bundeswehry w struktury Sojuszu Północnoatlantyckiego. Przez wiele lat korpus jako jedyny w NATO posiadał wielonarodowy charakter. Ta koncepcja sprawdziła się i obecnie większość NATO-wskich korpusów w Europie ma taki profil³⁴. Przez dziesięciolecia sztab korpusu obsadzany był przez personel amerykański, brytyjski, kanadyjski, niemiecki i duński. W wyniku zmian po rozpadzie Układu Warszawskiego i zażegnaniu zagrożenia cieśnin duńskich niespodziewanym atakiem, odpowiedzialność – również finansową – za funkcjonowanie korpusu przejęli w 1994 r. Niemcy i Duńczycy. Spowodowało to zmianę struktury korpusu, który wszedł w skład Głównych Sił Obrony Sojuszu Północnoatlantyckiego³⁵.

W skład LANDJUT wchodziły w 1999 r. dwie dywizje wojsk lądowych, niemiecka i jedna duńska. Stanowisko dowódcy i szefa sztabu były kadencyjne³⁶; kadencja na tych stanowiskach trwała trzy lata. Personel Kwatery Głównej w czasie pokoju składał się z 28 oficerów, 36 podoficerów, 7 szeregowych i 11 pracowników cywilnych. Stanowiska rozdzielone były równomiernie pomiędzy oba kraje. W czasie wojny lub kryzysu personel był uzupełniany przez duńskich i niemieckich rezerwistów. Stosunek personelu w czasie pokoju do personelu w czasie wojny wynosił jeden do trzech. Ostatnim dowódcą korpusu był Duńczyk, generał lejtnant Henrik Ekmann. On też jako pierwszy objął dowództwo Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w Szczecinie.

Tymczasem trwały już intensywne przygotowania do sformowania dowództwa Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód, na którego siedzibę obrano Szczecin. Przyjęto, że korpus powstanie w 1999 r., wkrótce po wejściu Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. W skład tej struktury mieli wejść żołnierze duńscy, niemieccy i polscy. Zakładano, że zadanie sformowania jednostki z udziałem partnera, który dotąd należał do Układu Warszawskiego funkcjonującego na innych niż NATO zasadach – będzie wyjątkowo trudnym wyzwaniem³⁷. Aby kwatera mogła funkcjonować efektywnie, przyjęto rozwiązanie, że w codziennej pracy będą obowiązywały dwie fundamentalne zasady: sztab funkcjonował będzie w myśl procedur NATO, a językiem roboczym będzie angielski.

W ramach przygotowań do otwarcia nowej struktury 24 listopada 1997 r. do kwatery dowództwa korpusu LANDJUT przybyło pierwszych sześciu polskich oficerów. Pod dowództwem mjr. Zbigniewa Paducha rozpoczęli trwającą 6 miesięcy praktykę: mjr Andrzej Przekwas, mjr Jarosław Rusiński, mjr Janusz Sobolewski, kpt. Antoni Miściur i kpt. Zdzisław Śliwa³⁸. Celem pobytu polskich oficerów było ich przygotowanie do funkcjonowania w strukturach NATO, wdrożenie do pracy według procedur so-

³⁴ *Information Booklet MNC NE*, Szczecin 2001, s. 8.

³⁵ K. Danielewicz, *Prawne aspekty funkcjonowania Korpusu Północny Wschód*, [w:] *Pomorze militarne XII–XXI wiek*, red. K. Kozłowski, E. Rymar, Szczecin 2004, s. 82.

³⁶ Jeśli dowódcą był trzygwiazdkowy generał duński (General Lieutenant), to szefem sztabu był jednogwiazdkowy generał niemiecki (Brigade General) i na odwrót.

³⁷ Obawiano się różnic, zwłaszcza tego, że do głosu dojdą różne typy mentalności, mechanizmy podejmowania decyzji, procedury kształcenia żołnierzy realizowane w poszczególnych armiach, przekonania i zakorzenione mity czy inny standard życia żołnierzy i ich rodzin.

³⁸ Relacja Z. Śliwy z 8 listopada 2006 r.

juszu oraz doskonalenie specyficznego, wojskowo-operacyjnego języka angielskiego. Do Rendsburga przybyły jeszcze dwa podobne zespoły, które zmieniały się co 6 miesięcy. Oficerowie ci weszli w skład polskiego komponentu dowództwa korpusu.

Korpus LANDJUT zakończył swoją działalność 1 maja 1999 r. podczas podniosłej uroczystości na rynku miejskim w Rendsburgu. W Szczecinie trwał wówczas remont Koszar Bałtyckich przewidzianych do zasiedlenia przez wielonarodowy personel, a w budynku sztabu 12. Batalionu Rozpoznawczego 12. Dywizji Zmechanizowanej pracowała grupa przygotowawcza nowego korpusu.



Andrzej Sęk

Wybrane zagadnienia postępowania z nieletnimi w placówkach oświatowych

Interwencja policji w szkole

W związku z pojawiającymi się wśród kadry nauczycielskiej wątpliwościami dotyczącymi sposobu postępowania z nieletnimi w placówkach oświatowych, warto poznać kilka istotnych kwestii, które powinny ułatwić nauczycielom podejmowanie decyzji w sytuacjach wymagających działań niestandardowych, zaistniałych na terenie szkoły.

Podstawowe definicje

Przeprowadzane przez policjantów interwencje w szkołach od lat wywołują w naszym społeczeństwie dyskusje oraz budzą emocje, nie zawsze pozytywne. Zanim zaczniemy wyjaśniać kwestie związane z przesłuchaniem nieletnich w szkole, należy, tytułem wprowadzenia, omówić kilka pojęć prawnych, które są istotne przy analizie i ocenie tej problematyki. W pierwszej kolejności warto skupić się na *interwencji policyjnej*.

W dotychczasowej literaturze prawnej, zwłaszcza w ustawach, trudno jest doszukać się pojęcia „interwencja”. Dopiero w zarządzeniu nr 213/07 Komendanta Głównego Policji w sprawie metod i form przygotowania i realizacji zadań Policji w przypadkach zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego¹, znajdujemy odpowiedź na pytanie, czym jest interwencja policyjna.

¹ § 2 pkt 7 Zarządzenia nr 213 Komendanta Głównego Policji z 28 lutego 2007 r., w sprawie metod i form przygotowywania i realizacji zadań Policji w przypadkach zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego, Dz.Urz. KGP Nr 5, poz. 49.

W myśl cytowanego zarządzenia, interwencja policyjna to „szybkie włączenie się policjanta lub policjantów w tok zdarzenia naruszającego normy prawne lub zasady współżycia społecznego i podjęcie działań zmierzających do ustalenia charakteru, rodzaju i okoliczności powstałego zdarzenia oraz przedsięwzięć ukierunkowanych na przywrócenie naruszonego porządku prawnego lub zasad współżycia społecznego”.

W związku z tym, że artykuł koncentruje się na podejmowaniu interwencji w szkole, a zatem wobec uczniów, którzy z reguły nie są osobami dorosłymi, należy wyjaśnić pojęcia z dziedziny prawa cywilnego, dotyczące tego problemu.

Najczęściej popełnianym błędem przy określaniu wieku młodych osób jest używanie pojęcia „niepełnoletni”.

W rozumieniu kodeksu cywilnego² pełnoletnim jest ten, kto ukończył lat osiemnaście; osoba natomiast, która nie ukończyła tego wieku jest małoletnim³. „Niepełnoletni” jest określeniem potocznym, należy więc określając wiek osoby posługiwać się terminem „małoletni”. Nie można też zamiennie używać terminów „nieletni” i „małoletni”, ponieważ mają one zupełnie inne znaczenie. „Małoletni” to osoba, która oprócz tego, że nie ukończyła osiemnastu lat, nie naruszyła norm prawnych. Nie popełniła zatem przestępstwa ani wykroczenia (czynu karalnego).

Odmienne przedstawia się definicja „nieletniego”. W ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich⁴ dokonano pewnego zróżnicowania, jeśli chodzi o zakres pojęcia nieletni. W zależności od przedziału wieku i rodzaju podejmowanych czynności wyodrębniono trzy kategorie nieletnich, są to:

- **nieletni** o nieoznaczonej dolnej granicy wieku do lat 18, wobec których podejmowane są czynności zmierzające do zapobiegania demoralizacji i jej zwalczania,
- **nieletni** w wieku od 13 do nieukończonych 17 lat, wobec których stosuje się przepisy ustawy ze względu na popełnienie przez nich czynu karalnego,
- **nieletni** o nieoznaczonej dolnej granicy wieku do lat 21, wobec których wykonywane są orzeczone wobec nich środki wychowawcze lub poprawcze.

Wiele wątpliwości może także budzić definicja *czynu karalnego*, dlatego też, jak sądzę, należy ją przytoczyć. Zgodnie z art. 1 § 2 pkt 2 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, przez „czyn karalny rozumie się czyn zabroniony przez ustawę jako przestępstwo lub przestępstwo skarbowe albo wybrane przepisy kodeksu wykroczeń⁵ (art. 51, 62, 69, 74, 76, 85, 87, 199, 122, 124, 133 lub 143)”.

Przesłuchanie nieletniego w szkole

Policja wykonuje swoje zadania ustawowe niezależnie od woli instytucji państwowych, społecznych czy też osób fizycznych. Gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu karalnego, funkcjonariusze policji są obowiązani w wypadkach niecier-

² Art. 10 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.

³ *Ibidem*.

⁴ Art. 1 ustawy z 26 października 1982 r., o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. z 2002 r. Nr 11, poz. 109 z późn. zm.

⁵ Ustawa z 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, Dz.U. z 2007 r. Nr 109, poz. 756 z późn. zm.

piących zwłoki⁶ lub na polecenie sędziego rodzinnego zebrać dowody, przesłuchać nieletniego sprawcę (sprawców), a w razie potrzeby zatrzymać nieletniego⁷. Przesłuchanie nieletniego przez policjantów odbywa się w obecności rodziców lub opiekuna albo obrońcy, jeżeli jednak zapewnienie ich obecności byłoby w danym wypadku niemożliwe, wówczas należy wezwać nauczyciela, przedstawiciela powiatowego centrum pomocy rodzinie lub przedstawiciela organizacji społecznej, do której zadań statutowych należy oddziaływanie wychowawcze na nieletnich lub wspomaganie procesu ich resocjalizacji⁸. Tak więc katalog osób mogących towarzyszyć nieletniemu przy przesłuchaniu jest stosunkowo szeroki, co niewątpliwie powinno ułatwić zadanie organowi przesłuchującemu.

W przypadkach, gdy okoliczności sprawy nie są zawiłe, przesłuchanie powinno odbyć się w szkole. Dyrektor placówki oświatowej powinien wówczas udostępnić policji pomieszczenie, w którym nieletni będzie miał zapewnioną swobodę wypowiedzi. Nie zachodzi zatem potrzeba doprowadzania nieletniego do jednostki policji.

Jeżeli jest to konieczne ze względu na okoliczności sprawy (np. ciężar gatunkowy czynu karalnego, duża liczba czynów karalnych) policja może zatrzymać, a następnie umieścić w policyjnej izbie dziecka nieletniego co do którego istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełnił czyn karalny, a ponadto zachodzi uzasadniona obawa ukrycia się nieletniego lub zatarcia śladów tego czynu⁹. W tym wypadku policjanci mają prawo doprowadzić nieletniego ze szkoły do jednostki organizacyjnej policji i wykonać z jego udziałem czynności procesowe. Przesłuchanie również odbywa się w obecności rodzica lub opiekuna prawnego, jeśli natomiast zapewnienie obecności tych osób byłoby niemożliwe, należy wezwać nauczyciela¹⁰. Przez „niemożliwość” wzięcia udziału w przesłuchaniu nieletniego jego rodziców należy rozumieć przeszkodę natury faktycznej, której w danym wypadku nie można pokonać. Przeszkodą taką może być znaczna odległość rodziców od miejsca przesłuchania, ich nieobecność w miejscu zamieszkania i pracy, a sprawa zaś musi należeć do bardzo pilnych (niecierpiących zwłoki)¹¹.

Chociaż treść art. 39 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich nie nakłada bezpośrednio na dyrektora obowiązku wyrażenia zgody na wykonanie przez policjantów czynności służbowych z nieletnim, to jednak zwrot prawny „należy wezwać nauczyciela” bez wątpliwości obliguje dyrektora szkoły do wyznaczenia pracownika, który będzie obecny przy przesłuchaniu nieletniego. Gdyby w trakcie przesłuchania nieletniego do jednostki policji zgłosił się rodzic lub inny prawny opiekun, obecność nauczyciela przy wykonywaniu czynności procesowych byłaby już niecelowa. Przesłuchanie nieletniego w obecności osoby, pod której stałą pieczęć on pozostaje, czyni zażość warunkowi dopuszczalności przesłuchania, w przytaczanym już art. 39 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

⁶ Art. 308 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm., brzmi: „W granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, znieszczeniem lub zniszczeniem, prokurator albo Policja może w każdej sprawie, w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe”.

⁷ Art. 37 §1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

⁸ *Ibidem*, art. 39.

⁹ *Ibidem* art. 40§ 1.

¹⁰ *Ibidem* art. 39.

¹¹ K. Gromek, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Warszawa 2004, wyd. 2, s. 280.

Przesłuchanie małoletniego świadka

W zakresie swoich zadań mających na celu rozpoznanie, wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz zapobieganie im funkcjonariusze policji wykonują czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe¹². W trakcie wykonywania przez policjantów czynności dochodzeniowo-śledczych może zająć potrzeba przesłuchania małoletniego świadka. Sposób przygotowania się policjanta (policjantów) do przesłuchania jest uzależniony od wieku osoby, która ma być przesłuchana. Jeżeli małoletni świadek ma ukończone 17 lat, obecność rodziców lub opiekunów ustawowych przy przesłuchaniu nie jest obowiązkowa.

Organ procesowy (w tym przypadku policja) nie ma obowiązku dopuszczenia osób trzecich do udziału w czynnościach procesowych (np. rodziców, ustawowych opiekunów lub nauczyciela). Zasada ta wynika z treści przepisu art. 10 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm). Zgodnie z treścią przytoczonego przepisu prawnego, na zasadach określonych w kodeksie karnym odpowiada ten, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu lat 17. Przez analogię zatem należy uznać, że osoba taka w rozumieniu kodeksu karnego jest dorosła i nie zachodzi potrzeba udziału innych osób w jej przesłuchaniu (również w szkole).

Nieco odmiennie przedstawia się sytuacja, jeśli przesłuchiwanym ma być osoba, która w momencie wykonywania czynności procesowej nie ukończyła 17. roku życia. Zgodnie z treścią art. 39 ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2002 r. Nr 11, poz. 109), przesłuchanie nieletniego odbywa się zasadniczo w obecności rodziców lub opiekuna albo obrońcy, a jeżeli zapewnienie ich obecności byłoby w danym wypadku niemożliwe, należy wezwać nauczyciela lub przedstawiciela powiatowego centrum pomocy w rodzinie, do którego zadań statutowych należy oddziaływanie wychowawcze na nieletnich lub wspomaganie procesu ich resocjalizacji¹³.

Jak wiadomo, przedstawiona sytuacja prawna odnosi się do nieletniego sprawcy czynu karalnego. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich nie określa sposobu przesłuchania przez policjantów świadka nieletniego (może się zdarzyć sytuacja, że nieletni w jednej sprawie będzie występował w charakterze sprawcy czynu karalnego, w drugiej zaś jako świadek), a tym bardziej małoletniego.

Dopiero w wyroku sądu apelacyjnego w Krakowie (nr II Aka-102/02) możemy znaleźć (oczywiście w ograniczonym zakresie) procedurę postępowania policjantów. Zgodnie z tym wyrokiem, w postępowaniu karnym nie ma wymogu przesłuchiwania nieletniego świadka z udziałem rodziców. Przepis art. 39 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (treść w pełnym brzmieniu przedstawiono powyżej), wprowadzający wymóg, odnosi się do nieletniego jako osoby, która dopuściła się czynu karalnego i wobec której toczy się postępowanie.

W moim przekonaniu zarówno ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, jak i orzecznictwo sądowe wprowadziły wiele niepotrzebnego zamieszania w kwestii pojęć „nieletni sprawca czynu karalnego” i „nieletni świadek”, stawiając między nimi znak równości.

¹² Art. 14 ust.1 ustawy o policji z 6 kwietnia 1990 r. Dz.U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 z późn. zm.

¹³ Kwestia ta była już szczegółowo poruszona w początkowej części artykułu.

Pewien porządek w tej kwestii wprowadzają Andrzej Gaberle i Marianna Korcyl-Wolska¹⁴. Autorzy wskazują, że przesłuchanie nieletniego świadka zarówno w postępowaniu uregulowanym przepisami ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, jak również w toku dochodzenia (śledztwa) w zwyczajnym postępowaniu karnym winno być podporządkowane przepisom ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 z póź. zm.):

- z uwzględnieniem stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez nieletniego świadka postrzeżeń, możliwości, a niekiedy potrzeby udziału biegłego lekarza lub biegłego psychologa, czemu świadek nie może się sprzeciwić, o czym stanowi art. 192 § 1 i 2 k.p.k. („Jeżeli karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego, nie może on sprzeciwić się oględzinom i badaniom nie połączonym z zabiegiem chirurgicznym lub obserwacją w zakładzie leczniczym. Jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić”);
- bez odbierania przyrzeczenia, gdyż przepis art. 189 k.p.k. stanowi, że „nie odbiera się przyrzeczenia:
 - a) od osób, które nie ukończyły 17 lat,
 - b) gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że świadek z powodu zaburzeń psychicznych nie zdaje sobie należyte sprawy ze znaczenia przyrzeczenia,
 - c) gdy świadek jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa będącego przedmiotem postępowania lub pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został skazany,
 - d) gdy świadek był prawomocnie skazany za fałszywe zeznanie lub oskarżenie”.

Postępowanie dyrektora szkoły po otrzymaniu informacji o popełnionym przestępstwie

Przed przedstawieniem postępowania dyrektora szkoły po otrzymaniu informacji o popełnionym przez ucznia przestępstwie, konieczne wydaje się poznanie definicji przestępstwa. Za L. Gardockim należy przyjąć, że aktualnie obowiązujący w Polsce kodeks karny nie zawiera wprost podanej definicji przestępstwa¹⁵. Analiza treści art. 1 § 2 i 3 kodeksu karnego (ustawa z 6 kwietnia 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) w połączeniu z innymi przepisami części ogólnej, odnoszącymi się do odpowiedzialności karnej, pozwala sformułować definicję przestępstwa, która przedstawia się następująco: „Przestępstwem jest czyn człowieka zabroniony przez ustawę pod groźbą kary jako zbrodnia lub występki, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy”.

Jak słusznie zauważył L. Gardocki, definicja ta ma mieć w założeniu znaczenie praktyczne, tzn. ma służyć jako instrument odróżniania przestępstw od innych czynów (np.

¹⁴ *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Gdańsk 2002, s. 174.

¹⁵ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 47.

wykroczeń). Należy przy tym pamiętać, że istotna jest tu określona kolejność sprawdzania elementów definicji. Dopiero po stwierdzeniu, że mamy do czynienia z zachowaniem człowieka, które możemy określić jako czyn, racjonalne jest zastanawianie się, czy jest on zabroniony pod groźbą kary jako zbrodnia lub występki czy jest on czynem bezprawnym.

Jeśli chodzi o postępowanie dyrektorów szkół po otrzymaniu informacji o popełnionym przez ucznia przestępstwie, to kodeks postępowania karnego (ustawa z 6 kwietnia 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) w art. 304 wymienia dwa typy obowiązków zawiadamiania organów ścigania (prokuratora lub policji) o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu. Są to obowiązki: społeczny i prawny. Społeczny obowiązek powiadamiania organów ścigania o popełnionym przestępstwie spoczywa na każdym obywatelu Rzeczypospolitej Polskiej lub cudzoziemcu przebywającym na jej terytorium. Osoba, która nie wywiązała się z obowiązku zawiadomienia wyżej wymienionych organów, nie będzie ponosiła odpowiedzialności karnej, może mieć jedynie wyrzuty sumienia (tzw. odpowiedzialność moralna) lub może spotkać się z dezaprobatą społeczeństwa. Przepisy prawa karnego jednak przewidują odstępstwo od tej zasady, gdy chodzi o pewną kategorię przestępstw.

Kodeks karny nakłada na każdego prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwach (art. 240):

- ludobójstwa (art. 118 k.k.),
- zdrady Rzeczypospolitej Polskiej (art. 127 k.k.),
- zamachu stanu (art. 128 k.k.),
- szpiegostwa (130 k.k.),
- zamachu na życie prezydenta RP (art. 134 k.k.),
- dywersji (art. 140 k.k.),
- zabójstwa (art. 148 k.k.),
- sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego (art. 163 k.k.),
- piractwa w komunikacji wodnej lub powietrznej (art. 166 k.k.),
- wzięcia zakładnika (252 k.k.).

Niezawiadomienie organów powołanych do ścigania przestępstw jest w tym wypadku zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech. Zawiadomienie staje się prawnym obowiązkiem w razie posiadania wiadomości wiarygodnej, niekoniecznie zatem prawdziwej (bez obowiązku sprawdzania), ale, jak się wydaje, odpowiadającej rzeczywistości. Obowiązek ten winien być zrealizowany niezwłocznie po uzyskaniu owej informacji¹⁶. Jeśli natomiast osoba nie zawiadomiła organów ścigania o popełnionym przestępstwie, ale miała dostateczne podstawy do przypuszczenia, że wiedzą one o jego popełnieniu (np. policjant lub prokurator był na miejscu zdarzenia), to w takim wypadku nie poniesie ona odpowiedzialności karnej.

Inny tryb postępowania obowiązuje dyrektora szkoły. Zgodnie z treścią art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego, instytucje państwowe lub samorządowe, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu po-

¹⁶ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Warszawa 2008, s. 645.

wołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.

Pewne wątpliwości wśród dyrektorów szkół ale także nauczycieli może budzić określenie „przestępstwo ścigane z urzędu”. Jak zatem powinien zachować się dyrektor szkoły? W jaki sposób może ustalić, czy dane przestępstwo jest ścigane z urzędu? Sądzę, że najprostszym sposobem będzie skontaktowanie się, choćby telefonicznie, z najbliższą jednostką policji i opisanie jej funkcjonariuszowi charakteru zdarzenia. W ten oto sposób dyrektor szkoły uzyska niezbędne informacje o trybie ścigania przestępstw.

Z praktyki policyjnej wynika, że w szkołach najczęściej są popełniane przestępstwa w postaci:

- kradzieży (art. 278 k.k.),
- kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.),
- rozboju (art. 280 k.k.),
- kradzieży rozbójniczej (art. 281 k.k.),
- wymuszenia rozbójniczego (art. 282 k.k.),
- paserstwa umyślnego (art. 291 k.k.),
- paserstwa nieumyślnego (art. 292 k.k.),
- ciężkiego uszkodzenia ciała (art. 156 k.k.),
- średniego uszkodzenia ciała (art. 157 § 1 k.k.),
- bójki i pobicia (158 i 159 k.k.),
- przestępstwa o narkomanii (ustawa z 29 lipca 2005 r.).

Przykładowo wymienione powyżej przestępstwa są ścigane z urzędu, zatem dyrektor placówki szkolnej nie powinien mieć żadnych wątpliwości w chwili otrzymania informacji o popełnionym przestępstwie, co należy zrobić z taką informacją. Funkcjonariusz publiczny, a z całą pewnością dyrektor szkoły nim jest, który nie dopełni tego obowiązku, może w związku z tym ponosić odpowiedzialność karną z art. 231 k.k.: „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Zawiadomienie o przestępstwie może być przez dyrektora złożone na piśmie lub ustnie do protokołu. Zawiadamiający może zastrzec swe dane dotyczące miejsca zamieszkania do wyłącznej dyspozycji prokuratora, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa użycia przemocy lub groźby bezprawnej wobec niego lub osoby mu najbliższej w związku z tym zawiadomieniem¹⁷.

Obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa uzależniony jest głównie od dwóch przesłanek: istnienia okoliczności wskazujących na popełnienie przestępstwa ściganego z urzędu oraz „dowiedzenia się” przez instytucje wymienione w art. 304 § 2 k.p.k. (mówiąc ściślej – ich funkcjonariuszy) o popełnieniu tego przestępstwa. Owo „dowiedzenie się” powinno nastąpić w związku z prowadzoną przez nie działalnością, ponadto zaś osoby działające w ramach instytucji państwowej lub samorządowej muszą mieć świadomość, że rzeczywiście zostało popełnione przestępstwo. Aby można było stwierdzić popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 1 lub

¹⁷ *Ibidem*, s. 646.

2 k.k., konieczne jest też ustalenie strony podmiotowej w odniesieniu do całości zachowania sprawcy opisanego w powołanym przepisie. Funkcjonariusz publiczny musi pamiętać, iż zarówno przekroczenie uprawnień, jak i niedopełnienie obowiązków, może być działaniem na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Niewykonanie nakazu przewidzianego w art. 304 § 2 k.p.k. może stanowić przestępstwo sklasyfikowane w art. 231 § 1 lub 2 k.k. wówczas, gdy funkcjonariusz publiczny zobowiązany na podstawie tego przepisu do denuncjacji, nie zawiadamia o przestępstwie ściganym z urzędu, pomimo świadomości tego, że je popełniono oraz gdy sam ma świadomość tego, iż przekracza uprawnienia lub nie dopełnia obowiązków i przez to działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Chociaż przestępstwo określone w art. 231 k.k. nie wymaga żadnego skutku jako warunku odpowiedzialności, to jednak ewentualna szkoda nie może być iluzoryczna¹⁸.

¹⁸ Wyrok SN nr WA-1/08.



Robert Śnitko

Bezpieczeństwo polityczne i ekonomiczne w procesie regionalnej integracji Stowarzyszenia Krajów Azji Południowo-Wschodniej ASEAN

Wstęp

Regionalna integracja krajów nie jest zjawiskiem nowym. Już w starożytności istniały pewne formy regionalnej integracji mające służyć poprawie i wzmocnieniu bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego państw. Jak podkreśla L. Fawcett¹, regiony jako imperia, strefy wpływów lub alianse państw były zawsze tworzone, stanowiąc nieodzowny element systemu międzynarodowego. Również u progu XXI wieku jesteśmy świadkami postępującej integracji państw rozwiniętych i rozwijających się, obejmujących swoim zasięgiem geograficznym wszystkie kontynenty, której celem jest wzmocnienie bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego regionów.

Bezpieczeństwo polityczne i ekonomiczne w procesie regionalnej integracji

Samo pojęcie regionalnej integracji jest ściśle związane z bezpieczeństwem politycznym i ekonomicznym państw². Jak podkreśla M. Schulz³, regionalna integracja to kompozycja celów, wartości i idei mających wypracować, poprawić lub zmodyfi-

¹ L. Fawcett, *Exploring Regional Domains: a Comparative History of Regionalism*, „International Affairs” 2004, vol 80, No. 3, s. 436.

² Bezpieczeństwo jako pojęcie o bardzo szerokim zakresie jest terminem wieloznacznym. R. Jakubczak określa, iż z bezpieczeństwem ściśle związane są takie zwroty, jak stan niezagrożenia, spokoju, pewności, wolności od zagrożeń, strachu lub ataku, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku: wyzwania i strategie*, red. R. Jakubczak, Warszawa 2006, s. 14.

³ *Regionalization in a Globalizing World: a Comparative Perspective on Forms, Actors and Processes*, red. M. Schultz, London 2001, s. 5.

kować istniejące koncepcje bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego, pokoju i rozwoju w obszarze integrujących się państw. L. Fawcett⁴ argumentuje, iż regionalna integracja jest współpracą między rządami poszczególnych państw lub organizacjami pozarządowymi w celu osiągnięcia wspólnych korzyści w wybranych obszarach. J. P. Katzenstein i T. Shiraishi⁵ wskazują na fakt, iż nieodzownym elementem regionalnej integracji jest krzyżowanie się międzynarodowych i wewnętrznych czynników, które wpływają na cele ekonomiczne i bezpieczeństwo polityczne państw. W świetle powyższych definicji przyjąć można, że postępujące procesy regionalnej integracji mogą świadczyć o tym, iż zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i ekonomicznego regionalna integracja jest pewnym elementem w szeroko rozumianej strategii bezpieczeństwa państw.

Termin bezpieczeństwo polityczne, podobnie jak pojęcie bezpieczeństwa nie jest jednoznaczny. S. Zalewski⁶ przedstawia wewnętrzny i zewnętrzny wymiar bezpieczeństwa politycznego. Wymiar zewnętrzny, związany jest z ochroną interesów państwa w relacjach z innymi podmiotami stosunków międzynarodowych. Wymiar wewnętrzny bezpieczeństwa politycznego, utożsamiany jest z ochroną państwa jako podstawowej formacji politycznej organizacji społeczeństwa.

W teorii regionalnej integracji krajów, polityczne cele oscylują wokół umocnienia bezpieczeństwa zewnętrznego integrujących się państw oraz wzrostu pozycji regionu w polityce międzynarodowej⁷. P. Bożyk i J. Misala⁸ podkreślają, iż celem politycznym ugrupowania integracyjnego jest umocnienie jego roli jako całości w polityce światowej poprzez możliwość oddziaływania na tę politykę, kształtowania jej kierunków, oraz podporządkowywania innych krajów i regionów ustalonym przez siebie zasadom. Poszczególne kraje przez uczestnictwo w ugrupowaniu integracyjnym mogą wzmocnić swoją pozycję na arenie międzynarodowej wykorzystując siły nacisku danego ugrupowania jako całości. W szczególności małe lub średnie kraje mogą odnieść znaczne korzyści z faktu uczestnictwa w określonym ugrupowaniu integracyjnym.

Jednym z partykularnych celów politycznych ugrupowania integracyjnego jest umocnienie swojej pozycji obronnej, a tym samym pozycji obronnej poszczególnych jego członków wobec otoczenia zewnętrznego. Wyeliminowanie możliwości powstania konfliktów wewnętrznych jest również ważnym celem idei regionalnej integracji⁹. Jak podkreślają P. Bożyk i J. Misala, w kwestii eliminacji wewnętrznych konfliktów „podsta-

⁴ L. Fawcett, *op. cit.*, s. 429.

⁵ J. P. Katzenstein, T. Shiraishi, *Network Power: Japan and Asia*, Ithaca 1997, s. 5.

⁶ S. Zalewski, *Bezpieczeństwo polityczne państwa. Studium instytucjonalne uwarunkowań wewnętrznych*, Siedlce (w druku).

⁷ Jak podkreśla R. Baldwin, dynamicznie postępujące procesy regionalnej integracji zachęcają czy wręcz wymuszają przystąpienie krajów niebędącymi członkami ugrupowań integracyjnych do inicjatyw regionalnej integracji. W przeciwnym razie, koszty pozostawania poza integrującymi się regionami w sytuacji, kiedy niemal wszystkie kraje budują wspólne strategie integracji, są bardzo wysokie. Patrz: R. Baldwin, *A domino Theory of Regionalism*, „NBER Working Paper” 1993, No. 4465, s. 6.

⁸ P. Bożyk, J. Misala, *Integracja ekonomiczna*, Warszawa 2003, s. 22.

⁹ W literaturze przedmiotu znajdujemy liczne przykłady na to, iż regionalna integracja krajów jest związana z poprawą bezpieczeństwa wewnętrznego państw. Na przykład R. Schuman i J. Monnet argumentowali, iż dzięki integracji ekonomicznej wojny będą nierealne ideologicznie i materialnie. C. Hull podkreślał, że eliminacja barier w handlu międzynarodowym usunie nienaturalne przeszkody w handlu i sprawi, iż wojny samoistnie zostaną wyeliminowane. Szerzej: World Bank, *Trade Blocks*, „Policy Research Report” 2000, No. 20809, s. 189.

wową rolę odgrywa nie tylko czynnik polityczny *sensu stricto*, lecz także inne wspólne cele, do których dążą integrujące się kraje¹⁰.

W literaturze przedmiotu, definicja bezpieczeństwa ekonomicznego jest wielowymiarowa. E. Haliżak¹¹ definiuje bezpieczeństwo ekonomiczne jako sytuację, w której gospodarka danego państwa może swobodnie rozwijać się, generować zyski i oszczędności. S. Michałkowski¹² stoi na stanowisku, iż bezpieczeństwo ekonomiczne związane jest ze stopniem podatności danego państwa na przeniesienie działań o charakterze politycznym na gospodarkę. E. Freitag-Mikka, Z. Kołodziej i W. Putkiewicz¹³ definiują bezpieczeństwo ekonomiczne jako zdolność systemu gospodarczego danego państwa lub grupy państw do takiego wykorzystania wewnętrznych czynników rozwoju i międzynarodowej współzależności ekonomicznej, które będą gwarantowały jej niezagrożony rozwój.

W najprostszym ujęciu cele ekonomiczne regionalnej integracji związane są z jednej strony z możliwością nieskrępowanego rozwoju w ramach ugrupowania integracyjnego, z drugiej zaś z maksymalizacją korzyści wynikających ze wzrostu efektywności wykorzystania czynników produkcji¹⁴. Z. Kamecki¹⁵ podkreśla, iż proces integracji gospodarczej należy pojmować jako wykształcenie się pewnego jednolitego organizmu gospodarczego obejmującego grupę krajów, który ze względu na wysoki stopień wewnętrznych powiązań ekonomicznych i osiągnięty w wyniku tego wewnętrzną spójność ekonomiczną, wyodrębnia się w sposób widoczny z całokształtu gospodarki światowej.

Elementy bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego w strategii regionalnej integracji krajów ASEAN

Problemy bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej ASEAN¹⁶ widoczne są od początku procesów integracyjnych. Już w 1967 roku kiedy powołano do życia ASEAN jednym z głównych celów integracji były kwestie bezpieczeństwa w regionie. Należy bowiem pamiętać, iż cechą charakterystyczną Azji Południowo-Wschodniej w latach 60. ubiegłego wieku były różnego rodzaju konflikty militarne o podłożu ideologicznym i ekonomicznym¹⁷. Po-

¹⁰ P. Bożyk, J. Misala, *op. cit.*, Warszawa 2003, s. 22.

¹¹ E. Haliżak, *Ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego*, [w:] *Ekonomiczne zagrożenia bezpieczeństwa państw. Metody i środki przeciwdziałania*, red. K. M. Księżopolski, Warszawa 2004, s. 16.

¹² S. Michałkowski, *Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach Wschód–Zachód*, Warszawa 1990, s. 176.

¹³ E. Freitag-Mikka, Z. Kołodziej, W. Putkiewicz, *Bezpieczeństwo ekonomiczne we współczesnym świecie*, Radom 1996, s. 10.

¹⁴ Szerzej na temat regionalnej integracji ekonomicznej pisze: F. Machlup, *Integracja gospodarcza, narodziny i rozwój idei*, Warszawa 1986; *Procesy integracyjne we współczesnej gospodarce światowej*, red. E. Oziewicz, Warszawa 2001; P. Bożyk, J. Misala, *op. cit.*; S. Ładyka, *Z teorii integracji gospodarczej: teoretyczne aspekty korzyści z międzynarodowej regionalnej integracji gospodarczej*, Warszawa 2001.

¹⁵ Z. Kamecki, *Pojęcie i typy integracji gospodarczej*, [w:] *Teoretyczne podstawy regionalnej integracji gospodarczej. Wybrane teksty*, red. J. Misala, Radom 2004, s. 27.

¹⁶ Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej obejmuje następujące kraje: Birmę, Brunei, Filipiny, Indonezję, Kambodżę, Laos, Malezję, Singapur, Tajlandię, Wietnam.

¹⁷ Szerzej nt. konfliktów w Azji Południowo-Wschodniej zob. N. Tarling, *The Cambridge History of Southeast Asia*, Vol. 1: *From Early Times to c. 1800*, Cambridge 1992.

wołanie do życia Stowarzyszenia ASEAN przez Indonezję, Malezję, Singapur, Filipiny i Tajlandię w 1967 roku było wielkim sukcesem i krokiem milowym w kierunku poprawy bezpieczeństwa oraz rozwoju społeczno-ekonomicznego krajów Azji Południowo-Wschodniej¹⁸.

Deklaracja z Bangkoku, która formalnie zainicjowała powstanie ASEAN, w zakresie bezpieczeństwa w sposób precyzyjny definiuje cele nowo powołanej organizacji. Pokój, postęp i rozwój należą do sztabowych haseł ASEAN¹⁹. Szczegółowe cele zawarte w deklaracji z Bangkoku obejmują następujące priorytety. Po pierwsze, przyspieszenie wzrostu gospodarczego, rozwoju społecznego i kulturalnego regionu. Po drugie, działania na rzecz pokoju i stabilizacji w regionie przez poszanowanie prawa w relacjach międzynarodowych i przestrzeganie wartości zapisanych w Karcie ONZ. Po trzecie, promocję współpracy w dziedzinie ekonomii, sprawach społecznych i kulturalnych. Po czwarte, wymianę naukowo-techniczną. Po piąte, działania na rzecz poprawy infrastruktury transportowej i telekomunikacyjnej, wymiany handlowej między krajami ASEAN oraz rozwoju społeczno-ekonomicznego. Po szóste, promocję studiów Azji Południowo-Wschodniej. Po siódme, utrzymywanie dobrych relacji z innymi państwami w regionie i na świecie.

Deklaracja z Bangkoku zainicjowała powstanie nowej wspólnoty, której głównym celem jest zagwarantowanie bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego Azji Południowo-Wschodniej. Następnym krokiem na rzecz osiągnięcia celów zawartych w deklaracji z Bangkoku było podpisanie 27 listopada 1971 roku w Kuala Lumpur Deklaracji o Pokoju, Wolności i Neutralności²⁰ (*Zone of Peace, Freedom and Neutrality Declaration*). Ministrowie spraw zagranicznych Indonezji, Malezji, Filipin, Singapuru i Tajlandii akcentując prawo do suwerenności i terytorialnej nienaruszalności krajów, możliwości pokojowego rozwiązywania konfliktów i nieingerowania w wewnętrzne sprawy, zadeklarowali, iż Azja Południowo-Wschodnia powinna być regionem pokoju, wolności i neutralności, obszarem wolnym od jakiejkolwiek ingerencji zewnętrznych mocarstw. Aby to osiągnąć, jak podkreślali ministrowie spraw zagranicznych ASEAN, należy wzmocnić wysiłki na rzecz zacieśnienia współpracy politycznej i ekonomicznej oraz regionalnej solidarności Azji Południowo-Wschodniej²¹.

Deklaracja o Pokoju, Wolności i Neutralności z 1971 roku była ważnym elementem budowania regionalnej architektury bezpieczeństwa państw Azji Południowo-Wschodniej. Dokument wskazywał, iż w perspektywie region ten powinien być wolny od jakiejkolwiek ingerencji zewnętrznych mocarstw. Zamierzenie takie, już samo w sobie było śmiałym posunięciem, biorąc pod uwagę przeszłość kolonialną

¹⁸ Powołanie do życia Stowarzyszenia Krajów Azji Południowo-Wschodniej ASEAN było poprzedzone dwiema nieudanymi inicjatywami. Pierwsza z nich miała miejsce w 1961 roku w Bangkoku, kiedy to Tajlandia, Federacja Malajska i Filipiny ustanowiły Stowarzyszenie Azji Południowej. Jednakże w momencie przekształcenia Federacji Malajskiej w Malezję i przyłączenia do kraju części Borneo w 1963 roku, na co nie zgodziły się Filipiny Stowarzyszenie zaprzestało działalności. Po rozwiązaniu Stowarzyszenia Azji Południowej niemal natychmiast, bo w tym samym roku, podjęto drugą próbę integracji krajów Azji Południowo-Wschodniej pod nazwą Maphilindo. Malezja, Filipiny i Indonezja postanowiły przez wspólne działania zapewnić kooperację w dziedzinie ekonomicznej, militarnej, kulturalnej i socjalnej. Jednakże konflikty pomiędzy Malezją a Indonezją i Filipinami sprawiły, iż inicjatywa Maphilindo nie przyniosła zamierzonych rezultatów. Szerzej zob.: N. Tarling, *op. cit.*

¹⁹ Deklaracja z Bangkoku (1967), dostępna: www.aseansec.org/3628.htm, (data dostępu 12.12.2008).

²⁰ Deklaracja o Wolności, Pokoju i Neutralności (1971), dostępna: www.aseansec.org/3629.htm, (data dostępu 12.12.2008).

²¹ *Ibidem*.

krajów Azji Południowo-Wschodniej, zależności ekonomiczne, jak również geostrategiczne położenie.

W dziesięć lat od ratyfikowania deklaracji założycielskiej ASEAN oraz przez pryzmat działań wojennych w Wietnamie, członkowie Stowarzyszenia ratyfikowali w indonezyjskim mieście Bali dwa ważne dla dalszej współpracy w regionie dokumenty – Deklarację Jedności Krajów ASEAN²² (*Declaration of ASEAN Concord*) oraz Traktat o Przyjaźni i Współpracy²³ (*Treaty of Amity and Cooperation*).

Deklaracja Jedności Krajów ASEAN obejmuje manifestację solidarności i jedności krajów Azji Południowo-Wschodniej w zakresie bezpieczeństwa regionu, współpracy ekonomicznej, politycznej i społecznej.

W zakresie bezpieczeństwa politycznego kraje ASEAN jednogłośnie uznały, iż polityczna stabilizacja członków Stowarzyszenia jest jednym z głównych priorytetów regionalnej integracji. Podkreślano, iż stabilność w regionie jest ściśle skorelowana z wysiłkami na rzecz utrzymania międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Zdaniem ministrów spraw zagranicznych krajów ASEAN, regionalna solidarność, wspólne korzyści z integracji oraz zasada wzajemnego poszanowania państw członkowskich Azji Południowo-Wschodniej, powinny przyczynić się do pokojowego przezwyciężania różnic w regionie, zakończenia wszelkich sporów i konfliktów najszybciej jak to możliwe oraz dalszego zacieśniania współpracy politycznej przywódców regionu²⁴.

W zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego, Deklaracja Jedności Krajów ASEAN wzywała do lepszego (bardziej efektywnego) wykorzystania posiadanych czynników produkcji i osiągnięcia większej komplementarności struktur gospodarczych. Podjęte decyzje obejmowały kwestie współpracy w zakresie żywności i energii, współpracy produkcyjnej i handlu.

Współpraca w zakresie żywności związana była z zapewnieniem pomocy Stowarzyszenia ASEAN członkom znajdującym się w sytuacjach kryzysowych²⁵. Partnerstwo w dziedzinie energii polegać miało na współdziałaniu w zakresie produkcji energii i zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego w regionie. Założenia współpracy w zakresie produkcji oscylowały wokół utworzenia wspólnego parku przemysłowego, który na bazie surowców i produktów krajów ASEAN zapewni konkurencyjność produkowanych wyrobów przemysłowych na rynkach międzynarodowych. Według założeń Deklaracji Jedności Krajów ASEAN na współpracę przemysłową składały się trzy elementy tj. Projekt przemysłowy ASEAN (*ASEAN Industrial Project*), Projekt komplementarności przemysłowej (*ASEAN Industrial Complex*) oraz Projekt przemysłowych joint ventures (*ASEAN Joint Ventures*).

Projekt przemysłowy ASEAN dotyczył budowy zakładów produkcyjnych w krajach należących do ASEAN, które miały wytwarzać dany produkt na potrzeby całego regionu. Projekt komplementarności przemysłowej miał doprowadzić do specjalizacji wśród krajów ASEAN. Każdy z krajów specjalizowałby się w produkcji jednego towaru na potrzeby całego Stowarzyszenia. Projekt przemysłowych joint ventures polegał na

²² Deklaracja Jedności Krajów ASEAN (1976), www.aseansec.org/3630.htm (data dostępu 12.12.2008).

²³ Traktat o Przyjaźni i Współpracy (1976), www.aseansec.org/1217.htm (data dostępu 12.12.2008).

²⁴ Deklaracja Jedności Krajów ASEAN (1976), www.aseansec.org/3630.htm (data dostępu 12.12.2008).

²⁵ Duża część krajów ASEAN jest w znacznym stopniu zależna od importu żywności (np. Singapur, Brunei). Ważnym czynnikiem są również katastrofy naturalne, które niekiedy w znacznym stopniu przyczyniają się do zniszczenia upraw rolnych.

zaangażowaniu się sektora prywatnego z co najmniej dwóch krajów ASEAN i krajów trzecich w określone przedsięwzięcia produkcyjne. Produkty będące efektem takiej współpracy objęte są preferencjami w handlu wzajemnym.

Deklaracja Jedności Krajów ASEAN w zakresie handlu obejmowała intensyfikację handlu wewnątrz ASEAN. Zaproponowano wówczas utworzenie Porozumienia o preferencyjnym handlu ASEAN (*ASEAN Preferential Trade Agreements*) jako celu długoterminowego. Idea preferencji handlowych polegała na udzieleniu preferencji w wyniku negocjacji lub dobrowolnej propozycji, które to zostaną przeniesione na pozostałe kraje ugrupowania. Oprócz stopniowej liberalizacji handlu pomiędzy krajami ASEAN akcentowana była również konieczność ekspansji handlu Stowarzyszenia poza własne terytorium oraz kwestia ustalenia wspólnych strategii eksportowych. Wymieniane były głównie produkty żywnościowe i surowce mineralne jako te, które powinny zostać objęte wspólną strategią eksportową ASEAN.

Traktat o Przyjaźni i Współpracy jako drugi z dokumentów podpisany 24 lutego 1976 roku, wskazywał, iż naczelnym celem Traktatu jest zapewnienie ustawicznego pokoju, przyjaźni i współpracy wśród społeczności ASEAN, skutkującej wzmocnieniem pozycji międzynarodowej, regionalnej solidarności i zacieśnianiu więzi politycznych Stowarzyszenia²⁶. Artykuł 2. Traktatu precyzował fundamentalne zasady wewnętrznych relacji krajów członkowskich. Po pierwsze, zadeklarowano wspólne poszanowanie niezależności, niepodległości, terytorialnej integralności i tożsamości narodowej członków ASEAN. Po drugie, ustanowiono zasadę poszanowania i nieingerowania w wewnętrzne sprawy członków oraz powstrzymanie się od stosowania innych form nacisku. Po trzecie, zobowiązano się do rozwiązywania sporów i konfliktów za pomocą pokojowych środków i metod. Po czwarte, przyjęto zasadę nieużywania sił zbrojnych w stosunku do innych członków Stowarzyszenia.

W zakresie współpracy Traktat o Przyjaźni i Współpracy podkreślał konieczność pogłębiania integracji w dziedzinie ekonomii, techniki, nauki i sferze administracyjnej. Wspólna strategia w dziedzinie rozwoju społeczno-ekonomicznego, rozwój infrastruktury, sfery badawczo rozwojowej nadal pozostawały priorytetem mającym wzmocnić bezpieczeństwo ekonomiczne regionu. Takie działania wspólnie ze stabilnością polityczną powinny przyczynić się, zdaniem politycznych liderów krajów ASEAN, do rozwoju ekonomicznego oraz wzrostu bezpieczeństwa w regionie, co z kolei skutkować będzie wzrostem pozycji Azji Południowo-Wschodniej na arenie międzynarodowej.

Kolejnym ważnym etapem w historii integracji Azji Południowo-Wschodniej było utworzenie strefy wolnego handlu ASEAN²⁷. Wynika to z faktu, iż osiągnięcia wspólnoty ASEAN w dziedzinie ekonomii do początku lat 90. ubiegłego wieku były ograniczone, zaś ciężar integracji spoczywał na kwestiach politycznych. W styczniu 1992 roku w trakcie czwartego szczytu krajów ASEAN w Singapurze zdecydowano o utworzeniu strefy wolnego handlu krajów ASEAN (*AFTA – ASEAN Free Trade Area*). Celem tej inicjatywy była eliminacja barier w handlu pomiędzy krajami Azji Południowo-

²⁶ Traktat o Przyjaźni i Współpracy (1976), www.aseansec.org/1217.htm (data dostępu 12.12.2008).

²⁷ Jak podkreśla E. Oziewicz utworzenie Strefy Wolnego Handlu ASEAN było związane z pewną „mobilizacją” Stowarzyszenia, na którą wpłynęły zacieśniające się więzi gospodarcze w innych regionach, tj. powstanie Północnoatlantyckiej Strefy Wolnego Handlu NAFTA, Europejskiego Obszaru Ekonomicznego, a także niepewność co do wyników Rundy Urugwajskiej przełomu lat 80. i 90., szerzej: E. Oziewicz, *Dylematy rozwoju gospodarczego krajów Azji Południowo-Wschodniej na tle procesów globalizacyjnych*, Gdańsk 2007, s. 100.

-Wschodniej, która miała na celu zintegrowanie regionu w jeden obszar zamieszkały przez ponad 500 milionów ludzi oraz pełne zrealizowanie celów AFTA do roku 2008²⁸. Porozumienie o Wspólnym Efektywnym Planie Ceł Preferencyjnych (*CEPT – Common Effective Preferential Tariff Scheme*) było kluczowym dokumentem, który określał sposoby realizowania zamierzeń AFTA. Plan CEPT obejmował pierwotnie zamierzenia zredukowania taryf celnych pomiędzy krajami ASEAN do poziomu 0–5% do roku 2008. W 1994 roku ministrowie gospodarki krajów ASEAN przyjęli rok 2003 za końcowy etap realizacji zamierzeń AFTA, zaś w rok później termin ten został przesunięty na rok 2002.

Pewną konsekwencją troski o pokój w regionie Azji i Pacyfiku był Traktat ustanawiający Azję Południowo-Wschodnią regionem wolnym od broni nuklearnej; został on podpisany 15 grudnia 1995 roku w Bangkoku²⁹ (*Treaty on the Southeast Asia Nuclear Weapon-Free Zone*). Artykuł 3. Traktatu stanowi, iż każdy członkowski kraj Stowarzyszenia ASEAN powstrzyma się od rozwoju i produkcji, wejścia w posiadanie, składowania, przewożenia oraz testowania broni nuklearnej. Ponadto, kraje ASEAN zobowiązują się do nieskładowania zarówno na lądzie, jak i na morzu wszelkich materiałów radioaktywnych, które mogą być wykorzystane do produkcji broni nuklearnej. Takie rozwiązanie zdaniem liderów Stowarzyszenia przyczyni się do postępu w zakresie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej oraz zwiększenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Traktat ustanawiający Azję Południowo-Wschodnią jako region wolny od broni nuklearnej nie wykluczał możliwości wykorzystania technologii jądrowych do celów cywilnych. W szczególności podkreślano, iż technologie nuklearne mogą być wykorzystane w projektach energetycznych przy zastosowaniu norm bezpieczeństwa rekomendowanych przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej. W celu przestrzegania zasad zawartych w Traktacie liderzy ASEAN powołali Komisję ds. Wypełnienia Postanowień Traktatu. Członkami Komisji z urzędu są ministrowie spraw zagranicznych poszczególnych państw członkowskich Stowarzyszenia, którzy stoją na straży przestrzegania zasad zawartych w Traktacie. Gdy okoliczności wskazują, iż postanowienia niniejszego Traktatu są zagrożone, na wniosek co najmniej jednego z państw członkowskich ASEAN możliwe jest zwołanie posiedzenia Komisji. W takiej sytuacji dopuszczalne jest wezwanie państwa członkowskiego, które nie wywiązuje się z postanowień niniejszego Traktatu do podporządkowania się w wyznaczonym czasie deklarowanym zobowiązaniom. W przeciwnym wypadku większością 2/3 głosów Komisja ma prawo do podjęcia kroków, które uzna za zasadne.

Wraz ze stopniowym zacieśnianiem regionalnych więzi polityczno-ekonomicznych, ustaleniu priorytetów współpracy w poszczególnych obszarach, kraje ASEAN opracowały dokument ukazujący Wizję ASEAN 2020³⁰ (*ASEAN Vision 2020*). Jest to pewnego rodzaju manifest, według którego Azja Południowo-Wschodnia widziana jest jako region pokoju, stabilizacji i wzrostu gospodarczego, zespólny przez dynamiczny rozwój społeczno-ekonomiczny³¹.

²⁸ Strefa Wolnego Handlu ASEAN (1992), www.aseansec.org/viewpdf.asp?file=/pdf/afta.pdf (data dostępu 12.12.2008).

²⁹ Traktat ustanawiający Azję Południowo-Wschodnią jako region wolny od broni nuklearnej (1995), www.aseansec.org/2082.htm, (data dostępu 12.12.2008).

³⁰ Wizja ASEAN 2020 (1997), www.aseansec.org/1814.htm (data dostępu 12.12.2008).

³¹ Liderzy krajów ASEAN podkreślali „Wierzymy, iż góry, rzeki i morza regionu Azji Południowo-Wschodniej nie będą nigdy więcej dzieliły nas, ale zjednoczą region poprzez przyjaźń, współpracę i wzajemny handel”, patrz: Wizja ASEAN 2020, (1997), www.aseansec.org/1814.htm (data dostępu 12.12.2008).

W zakresie regionalnego pokoju i bezpieczeństwa Wizja ASEAN 2020 odwołuje się do Traktatu o Przyjaźni i Współpracy z 1976 roku jako podstawowej deklaracji wyznaczającej międzysąsiedzkie stosunki w regionie. Zgodnie z przyjętą deklaracją, Azja Południowo-Wschodnia postrzegana jest jako region pokoju i stabilności, wolny nie tylko do broni nuklearnej, ale od jakiegokolwiek broni masowego rażenia. Zasady wzajemnego poszanowania i zrozumienia oraz dobrych stosunków międzysąsiedzkich zgodnie z przyjętą Wizją ASEAN 2020, przyczynią się do przełamania różnic politycznych w regionie gwarantując stabilność polityczną, zrównoważony rozwój gospodarczy oraz wzrost znaczenia Stowarzyszenia ASEAN w polityce międzynarodowej.

Współpraca ekonomiczna, jako ważny element w Wizji Stowarzyszenia ASEAN 2020, znalazła swój wyraz w Partnerstwie na rzecz Dynamicznego Rozwoju, którego celem jest utworzenie stabilnego, bogatego i wysoce konkurencyjnego regionu gospodarczego ASEAN ze swobodnym przepływem towarów, usług, inwestycji, kapitału oraz równomiernym rozwojem społeczno-ekonomicznym. Priorytetem będzie większa spójność i integracja ekonomiczna zmniejszająca różnice w rozwoju społeczno-ekonomicznym pomiędzy członkami ASEAN, z poszanowaniem multilateralnego systemu handlu międzynarodowego pod auspicjami Światowej Organizacji Handlu. W szczególności kraje ASEAN zadeklarowały gotowość do utrzymania stabilności makroekonomicznej i finansowej poprzez zacieśnianie współpracy w tych obszarach. W zakresie handlu, Wizja ASEAN 2020 zakłada pełną realizację postanowień Strefy Wolnego Handlu ASEAN, liberalizację handlu usługami, realizację postanowień w zakresie strefy Inwestycji ASEAN do 2010 roku, jak również wolny przepływ inwestycji pomiędzy krajami ASEAN do 2020 roku.

Niezakłócone dostawy nośników energii uznane zostały przez liderów ASEAN za ważny element nieskrępowanego rozwoju gospodarczego i bezpieczeństwa ekonomicznego regionu. Dlatego też Wizja ASEAN 2020 zakłada ścisłą współpracę w zakresie dostaw energii elektrycznej, gazu i wody. W tym zakresie, planuje się powstanie wspólnej infrastruktury dla całego Stowarzyszenia, tj. Sieci Elektrycznej ASEAN (*ASEAN Power Grid*), Sieci Przesyłowej Gazu (*Trans-ASEAN Gas Pipeline*) oraz Sieci Wodociągowej³² (*Water Pipeline*).

W zakresie poprawy bezpieczeństwa politycznego regionu Wizja ASEAN 2020 przez pryzmat szacunku do własnej historii oraz dziedzictwa narodowego, zakłada działania na rzecz budowy tożsamości kulturowej regionu. Liderzy ASEAN wierzą w budowę wewnętrznie spójnej społeczności, w której rodzina jako podstawowa komórka społeczna oraz społeczeństwo obywatelskie, pełnią ważną rolę w integracji wspólnoty ASEAN. Zgodnie z założeniami Wizji ASEAN 2020, Azja Południowo-Wschodnia powinna wypracować wspólne stanowiska w sprawach, których rozwiązanie możliwe jest tylko poprzez spójne regionalne działania. W szczególności rozwiązanie problemów zanieczyszczenia i degradacji środowiska, przemytu narkotyków, handlu ludźmi i zwalczaniem międzynarodowej przestępczości, należy do najważniejszych priorytetów.

Plan z Hanoi³³ (*Ha Noi Plan of Action*) podpisany 15 grudnia 1998 roku obejmował precyzję celów wyznaczonych w Wizji ASEAN 2020. W zakresie regionalnego bezpie-

³² *Ibidem*.

³³ Plan z Hanoi (1998), www.aseansec.org/687.htm (data dostępu 12.12.2008).

czeństwa i pokoju plan z Hanoi obejmował wzmocnienie jedności i spójności między krajami ASEAN poprzez wypracowanie programów współpracy bilateralnej i regionalnej w celu dalszego pogłębiania integracji wspólnoty Azji Południowo-Wschodniej. W szczególności Plan z Hanoi wzywał do pokojowego zakończenia problemu Morza Południowochińskiego w oparciu o powszechnie przyjęte zasady prawa międzynarodowego oraz do dalszej intensyfikacji współpracy w zakresie bezpieczeństwa regionalnego w oparciu o współpracę ministrów spraw zagranicznych i obrony poszczególnych państw. Również wzmocnienie pozycji ASEAN w organizacjach międzynarodowych, a w szczególności na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, należy do celów zawartych w Planie z Hanoi.

W zakresie integracji ekonomicznej Plan z Hanoi zakłada przyspieszenie realizacji postanowień Strefy Wolnego Handlu ASEAN, a w szczególności osiągnięcie poziomu cel 0-5% do roku 2000, zaś dla nowych członków ASEAN do roku 2008 (dla Wietnamu okres ten został ustalony na rok 2003), usprawnianie administracji celnej poszczególnych krajów, ujednolicanie standardów technicznych produktów przemysłowych oraz przepisów związanych z regułami pochodzenia towarów. W zakresie inwestycji bezpośrednich wzywa do większego otwarcia na wewnątrzspołnotowe inwestycje zagraniczne, dalszą eliminację barier inwestycji zagranicznych oraz dążenie do wypracowywania wspólnych strategii inwestycyjnych krajów ASEAN.

Kwestie zacieśnienia współpracy regionalnej w zakresie integracji ekonomicznej związane były również z problemem bezpieczeństwa żywnościowego regionu. Plan z Hanoi przewiduje, iż Stowarzyszenie z jednej strony powinno zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe w regionie, z drugiej zaś wprowadzać zmiany w celu podniesienia konkurencyjności produkcji rolnej, zwiększając zarówno wewnątrzgałęziowy jak i zewnętrzny handel ugrupowania. Plan z Hanoi zakłada powstanie Systemu Informacji Bezpieczeństwa Żywnościowego ASEAN (*ASEAN Food Security Information System*), który pozwoli na przewidywanie i zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego Stowarzyszenia poprzez prognozowanie popytu i podaży podstawowych produktów żywnościowych w regionie. Dodatkowo, przegląd polityki i strategii w handlu żywnością poszczególnych członków Stowarzyszenia ma dodatkowo wzmocnić bezpieczeństwo żywnościowe regionu.

Kolejnym ważnym krokiem w realizacji wizji Stowarzyszenia jako regionu pokoju, stabilizacji i wzrostu gospodarczego, zespolonego przez dynamiczny rozwój społeczno-ekonomiczny było podpisanie Deklaracji Bali II³⁴ na szczycie państw ASEAN w Bali w 2003 roku. Przywódcy państw ASEAN podjęli decyzję o doprowadzeniu do utworzenia w 2020 roku Wspólnoty ASEAN (*ASEAN Community*). Podobnie jak Unia Europejska, koncepcja Wspólnoty ASEAN została oparta na trzech filarach: współpracy politycznej i bezpieczeństwa (*ASEAN Security Community*), współpracy ekonomicznej (*ASEAN Economic Community*) oraz współpracy społeczno-kulturalnej (*ASEAN Socio-Cultural Community*). Jak podkreślali przywódcy krajów ASEAN, Wspólnota ASEAN będzie kolejnym krokiem „dalszej integracji pomiędzy krajami i społecznościami ASEAN przekształcając region zróżnicowany kulturowo i ekonomicznie w obszar zrównoważonego wzrostu gospodarczego, pokoju, regionalnej solidarności i harmonii”.

³⁴ Deklaracja Bali II (2003), www.aseansec.org/15159.htm (data dostępu 12.12.2008).

W zakresie współpracy politycznej i bezpieczeństwa przywódcy krajów ASEAN podkreślali konieczność pokojowego współistnienia krajów ASEAN akcentując prawo każdego z członków Stowarzyszenia do prowadzenia własnej suwerennej polityki zagranicznej i obronnej w zależności od politycznych, ekonomicznych i społecznych racji poszczególnych państw. Zamanifestowano, iż współpraca polityczna i w zakresie bezpieczeństwa powinna być prowadzona w kontekście troski o pokój i bezpieczeństwo w całym regionie Azji i Pacyfiku, oraz w oparciu o współdziałanie z ONZ i innymi regionalnymi organizacjami odpowiedzialnymi za pokój i bezpieczeństwo. W perspektywie, zdaniem liderów ASEAN, Stowarzyszenie powinno wypracować nowe formy wzmacniające bezpieczeństwo w regionie takie jak zapobieganie konfliktom, scenariusze rozwiązywania konfliktów oraz wspieranie i monitorowanie procesów pokojowych po zakończeniu konfliktów.

W zakresie współpracy ekonomicznej poprzez Deklarację Bali II, liderzy państw ASEAN zadeklarowali utworzenie Wspólnoty Gospodarczej ASEAN do roku 2020. Według zamierzeń, Wspólnota Gospodarcza ASEAN zagwarantuje powstanie konkurencyjnego regionu z wolnym przepływem dóbr, usług, inwestycji, redukcją ubóstwa i równomiernym rozwojem społeczno-ekonomicznym. Powstanie wspólnego rynku, jako efektu dalszego pogłębiania integracji ekonomicznej w perspektywie przekształci Stowarzyszenie w konkurencyjny i wyodrębniony z gospodarki światowej region. Liderzy państw ASEAN wyodrębnili 11 sektorów gospodarki które pod auspicjami poszczególnych państw Stowarzyszenia stanowić będą podstawowy priorytet w pogłębianiu integracji regionalnej i konkurencyjności międzynarodowej. Zaapelowano o dalszą liberalizację handlu wewnątrzgałęziowego, eliminację barier pozataryfowych oraz wzrost wysiłków na rzecz szybszego wdrażania postanowień strefy Wolnego Handlu ASEAN, Strefy Inwestycji ASEAN oraz uzgodnień dotyczących liberalizacji handlu usługami.

W zakresie współpracy społeczno-kulturalnej kraje ASEAN podkreślały konieczność współpracy w zakresie rozwoju społecznego ASEAN oraz budowy społeczeństwa obywatelskiego. Duże nadzieje pokładano w ekonomicznych korzyściach z integracji, szybszym rozwoju gospodarczym, który przyczyni się do wzrostu nakładów na edukację, badania i rozwój oraz ochronę socjalną. Ważną rolę w jednoczącym się ugrupowaniu pełnić ma współpraca naukowo-kulturalna, która przyczyni się do przełamania różnic oraz budowy tożsamości kulturowej w regionie.

Podsumowanie

Regionalna integracja krajów jako strategia wzmocnienia bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego państw i regionów jest również adekwatna do sytuacji krajów Azji Południowo-Wschodniej. Zapoczątkowane w 1967 roku procesy skutkują pogłębieniem integracji w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, co z kolei owocuje wzrostem bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego nie tylko w samej Azji Południowo-Wschodniej, ale również w całej Azji i Pacyfiku. Podjęcie decyzji o powstaniu Wspólnoty ASEAN w oparciu o filary współpracy politycznej i bezpieczeństwa, ekonomicznej i kulturalnej, pokazuje, iż Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej ASEAN, jako ważny podmiot na stałe wpisuje się nie tylko w region Azji i Pacyfiku, ale w cały system międzynarodowy.

Bibliografia

- ASEAN Vision 2020, www.aseansec.org/1814.htm (data dostępu: 12.12.2008).
- Baldwin R., *A Domino Theory of Regionalism*, Cambridge 1993, MA: National Bureau of Economic Research, NBER Working Paper No. 4465.
- Bożyk P., Misala J., *Integracja Ekonomiczna*, Warszawa 2003.
- Deklaracja Bali II (2003), www.aseansec.org/15159.htm (data dostępu 12.12.2008).
- Deklaracja Jedności ASEAN, www.aseansec.org/3630.htm (data dostępu: 12.12.2008).
- Deklaracja Jedności ASEAN, www.aseansec.org/3630.htm (data dostępu: 12.12.2008).
- Deklaracja o Wolności, Pokoju i Neutralności (1971), dostępna: www.aseansec.org/3629.htm (data dostępu: 12.12.2008).
- Deklaracja z Bangkoku (1967), dostępna: www.aseansec.org/3628.htm (data dostępu: 12.12.2008).
- Ekonomiczne zagrożenia bezpieczeństwa państw. Metody i środki przeciwdziałania*, red. Księżopolski K. M., Warszawa 2004.
- Freitag-Mikka E., Kołodziej Z., Putkiewicz W., *Bezpieczeństwo ekonomiczne we współczesnym świecie*, Radom 1996.
- Haliżak E., *Ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego*, [w:] *Ekonomiczne zagrożenia bezpieczeństwa państw. Metody i środki przeciwdziałania*, red. K. M. Księżopolski, Warszawa 2004.
- Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku: wyzwania i strategie*, red. R. Jakubczak, Warszawa.
- Kamecki Z. (1967), *Pojęcie i typy integracji gospodarczej*, [w:] *Teoretyczne podstawy regionalnej integracji gospodarczej. Wybrane teksty*, red. J. Misala, Radom 2004.
- Ładyka S., *Z teorii integracji gospodarczej. Teoretyczne aspekty korzyści z międzynarodowej regionalnej integracji gospodarczej*, Warszawa 2007.
- Machlup F., *Integracja gospodarcza, narodziny i rozwój idei*, Warszawa 1986.
- Michałowski S., *Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach Wschód-Zachód*, Warszawa 1990.
- Misala J., *Teoretyczne podstawy regionalnej integracji gospodarczej. Wybrane teksty*, Radom 2004.
- Oziewicz E., *Dylematy rozwoju gospodarczego krajów Azji Południowo-Wschodniej na tle procesów globalizacyjnych*, Gdańsk 2007.
- Plan z Hanoi (1998), www.aseansec.org/687.htm, (data dostępu 12.12.2008)
- Procesy integracyjne we współczesnej gospodarce światowej*, red. E. Oziewicz, Warszawa 2001.
- Strefa Wolnego Handlu ASEAN (1992), www.aseansec.org/viewpdf.asp?file=/pdf/afta.pdf (data dostępu: 12.12.2008).
- Tarling N., *The Cambridge History of Southeast Asia*, Vol. 1: *From Early Times to c. 1800*, Cambridge University Press 1992.
- Traktat o Przyjaźni i Współpracy, www.aseansec.org/1217.htm (data dostępu: 12.12.2008).
- Traktat ustanawiający Azję Południowo-Wschodnią jako region wolny od broni nuklearnej (1995), www.aseansec.org/2082.htm (data dostępu 12.12.2008).
- World Bank, *Trade Blocks*, „Policy Research Report” 2000, No. 20809.
- Zalewski S. (książka w przygotowaniu), *Bezpieczeństwo polityczne państwa. Studium instytucjonalne uwarunkowań wewnętrznych*, Siedlce.



Andrzej Żebrowski

Walka informacyjna – przedsiębiorstwo – globalizacja

Postępująca rywalizacja to nie tylko współpraca, ale przede wszystkim walka, która sprawia, że otoczenie wewnętrzne i zewnętrzne każdej organizacji nieustannie się zmienia. W procesie tym człowiek stanowi centralne ogniwo wszelkich zmian. Zawsze będzie dążył do zaspokojenia swoich potrzeb. Także żąda posiadania władzy ma wpływ na zachodzące przeobrażenia (zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym znaczeniu). Oznacza to, że jedne organizacje osiągają założone cele, inne tylko w określonym zakresie, a pozostałe nie są w stanie tego dokonać.

Na gruncie pogłębiającej się globalizacji oddziaływanie organizacji gospodarczych w sferze ekonomicznej stale wzrasta. Dlatego też można powiedzieć, że przestrzeń bezpieczeństwa ekonomicznego współczesnych przedsiębiorstw (krajowych, międzynarodowych i globalnych) tworzą zbiory stale poszerzających się wartości, które wymagają coraz bardziej wyspecjalizowanej wiedzy, będącej motorem napędzającym wszelkie zmiany.

Globalizacja to rozwój i zagrożenia, a także coraz większa otwartość na kontakty ze światem zewnętrznym w ramach prowadzonej walki informacyjnej.

„Granice gospodarcze i kulturowe zanikają dużo szybciej niż polityczne, ale i te wyglądają już zupełnie inaczej. Obecnie coraz bardziej wspólne cele ekonomiczne mają nie poszczególne państwa, ale ponadnarodowe grupy interesów. To nie proletariusze wszystkich krajów połączyły się, ale zupełnie inne grupy. One zglobalizowały się najbardziej, pozostawiając innych w tyle. Nie należy, zatem przeciwstawiać państw, lecz konfrontować grupy interesu”¹.

„Globalizacja polega na tym, że stopniowo zanikają granice i to pod każdym względem. Kiedyś informacja trafiała w czasie rzeczywistym tylko tam, gdzie docierał

¹ W. Kołodko, *Ludzka twarz globalizacji*, „Trybuna”, 18 marca 2000.

głos, teraz dociera wszędzie. Ta rewolucja – o niebywałych konsekwencjach dla funkcjonowania gospodarki – dopiero się zaczyna. I to trzeba umieć wygrać”².

Zespół nazywany Grupą Lizbońską³ zaprezentował problematykę globalizacji w materiale *Granice rywalizacji, globalizacja gospodarki a przyszłość ludzkości*, gdzie postawiono następującą tezę: „W przeciwieństwie do internacjonalizacji – w której ramach państwo narodowe może znaleźć podstawową funkcję swego pochodzenia, globalizacja rozwija tylko proces umiędzynarodowienia; mianowicie – jako kluczowy aktor – dąży, by w gospodarce i społeczeństwie proces ten odgrywał coraz większą rolę, choć wiadomo, że przedsięwzięcie to w coraz większym stopniu zwalnia państwo i jego instytucje z kierowania gospodarką i jej kształtowania”⁴.

Według stanowiska Grupy Lizbońskiej, niektórzy ekonomiści uważają, że należy widzieć trzy koncepcje, z których wynikają konsekwencje polityczne, społeczne, jak i strategiczne, m.in. w gospodarce⁵:

- pierwsza, to internacjonalizacja gospodarki i stowarzyszeń (spółek), która oznacza wymianę surowców, produktów przemysłowych i usług, pieniędzy, idei i ludzi między dwoma państwami lub większą ich liczbą,
- druga, to umiędzynarodowienie gospodarki i stowarzyszeń (spółek), które przejawia się przede wszystkim w ten sposób, że przelewa się lub przenosi resursy, szczególnie kapitały, a w mniejszym zakresie również pracę, z jednej gospodarki do innych,
- trzecia, to globalizacja gospodarki i stowarzyszeń (spółek), które należy rozumieć jako nowe zjawisko, mogące przyjąć rozmaite formy i rozwiązania.

W związku z tym globalizację można przedstawić w następujących, mniej lub bardziej konkretnych formach⁶:

- globalizacja w zakresie finansowym,
- globalizacja rynków i strategii rynkowych, zwłaszcza w zakresie rywalizacji,
- globalizacja technologiczna i związana z nią wiedza (różnorodne badania i wiedza),
- globalizacja form życia, środków komunikacji oraz życia kulturalnego,
- globalizacja w zakresie możliwości sterowania,
- globalizacja jako polityczne współżycie w ramach całego świata,
- globalizacja percepcji i świadomości.

Zatem globalizacja jest zjawiskiem, w którym wydarzenia, rozstrzygnięcia i czynności mające miejsce w jednej części świata wywierają wpływ na funkcjonowanie organizacji gospodarczych w odległych jego częściach. Oznacza to, że globalizacja składa się z dwóch istotnych elementów: pierwszy to rozprzestrzenianie się, a drugi to intensywność.

Aby wygrać szanse i zminimalizować zagrożenia niezbędna jest wspomniana wiedza, która pozwala na dokonywanie wyborów.

Istotnym elementem rozwoju w dalszym ciągu jest jednak globalizacja. Ma ona miejsce nie tylko w gospodarce i handlu między przedsiębiorstwami i państwami, ale

² J. Karczmarek, *Globalizacja – rozwój i zagrożenia* „Myśl Wojskowa” 2001, nr 1, s. 99–100.

³ <http://www.baks.com/4198C.html>.

⁴ J. Karczmarek, *Globalizacja...*, s. 103.

⁵ *Ibidem*, s. 103.

⁶ *Ibidem*, s. 103–104.

także w kulturze, sporcie, polityce, itp. „W ostatnich latach można jednak zauważyć wpływ czysto ekonomicznego myślenia”⁷.

Konkurencja coraz częściej przyjmuje postać walki, której celem jest nie tylko wykluczenie, ale i zniszczenie rywali. W takim ujęciu nie jest środkiem do celu, lecz raczej ukrytym celem – normą niszczenia przeciwnika (konkurencji).

Rywalizacja w sferze gospodarczej w toczącej się walce informacyjnej nie musi oznaczać bezpośredniego starcia. Konfrontacja ta może przebiegać na płaszczyźnie informacyjnej i psychologicznej, a w skrajnych przypadkach prowadzić do fizycznej destrukcji. Działania te, to ciągła modyfikacja, dostosowywanie się do nowych wyzwań i potrzeb, a ich zakres jest postępujący zarówno w sferze metod i zainteresowań.

„Należy mieć świadomość tego, że na gruncie dalszego pogłębiania się procesu prywatyzacji, rozregulowania i liberalizacji rynków, globalne przedsięwzięcia coraz bardziej wyłączają państwa i ich instancje od kierowania gospodarką światową i jej kształtowania. Wielonarodowe koncerny i tak zwane sieci finansowe są lepiej dostosowane do rozwoju globalnych procesów gospodarczych aniżeli państwa. Pojawia się więc nowa sprzeczność między polityką państwa a gospodarką, gdyż ta ostatnia coraz bardziej wymyka się spod władzy państwa”⁸.

Przeobrażeniom w sferze gospodarczej towarzyszy postęp naukowo-techniczny, który jest również czynnikiem sprawczym rozwoju nowych środków i sposobów prowadzenia walki informacyjnej wspierającej działalność organizacji. Również rozwój technologii teleinformatycznych sprawia, że wspomniana walka informacyjna będzie nabierać coraz większego znaczenia.

Jednym z ważniejszych czynników, które mają wpływ na zwiększenie potencjału (ekonomicznego⁹) organizacji gospodarczej jest automatyzacja systemów wspierających proces decyzyjny. Komputeryzacja tych systemów i integracja z infrastrukturą¹⁰ telekomunikacyjną jest czynnikiem determinującym ich podatność na ataki wewnętrzne i zewnętrzne. Różnorodność elementów walki informacyjnej wpływa na jej zróżnicowaną intensywność.

Pozostałe elementy walki informacyjnej, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa procesów decyzyjnych, zasobów informacyjnych, finansowych i osobowych przedstawia rys. 1.

„Na szczególną uwagę zasługuje atak informatyczny, który obejmuje kompleks tzw. zaczepnych operacji informacyjnych, ukierunkowanych na przełamywanie obrony informatycznej systemów i sieci teleinformatycznych przeciwnika (konkurencji), ich obezwładnianie i porażanie oraz aktywne manipulowanie zawartą w nich wiedzą”¹¹.

⁷ *Ibidem*, s. 106.

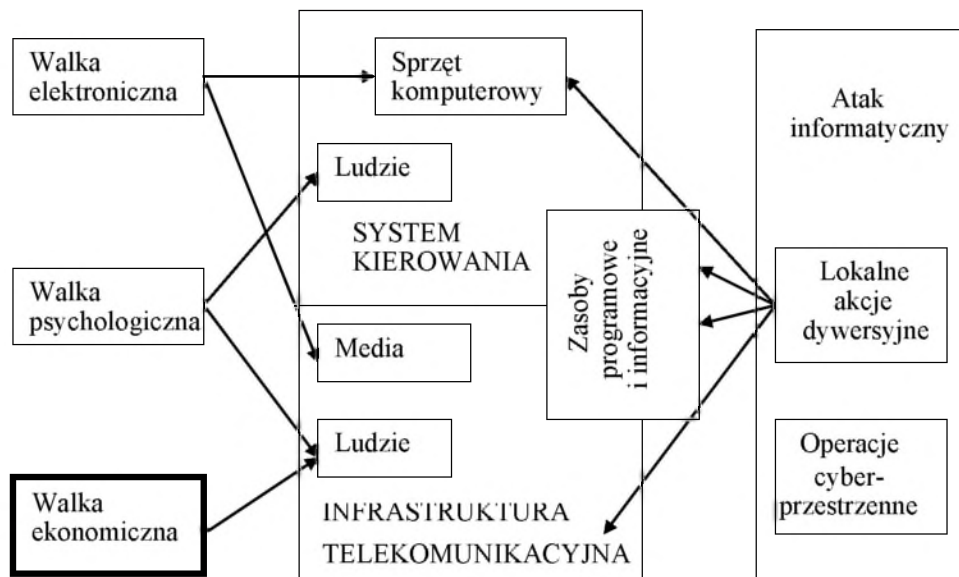
⁸ *Ibidem*.

⁹ Potencjał ekonomiczny – maksymalna zdolność w zakresie produkcji dóbr i usług, jaką dany naród jest w stanie osiągnąć w pewnym okresie (*Mobilization Preparedness*, Washington 1983, s. 4).

¹⁰ Infrastruktura – obiekty, urządzenia stałe i instytucje usługowe (krajowe i międzynarodowe) niezbędne do należytego funkcjonowania społeczeństw, tzn. produkcyjnych działań gospodarki oraz życia (w tym bezpieczeństwa) ludności (*Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 47).

¹¹ A. Stokalski, *Informacyjny wymiar działań wojennych*, VII Konferencja Naukowa „Automatyzacja dowodzenia”, Jelenia Góra, 12–15 maja 1999 r.

Przyjmuje się, że do ataków informatycznych zalicza się metody stosowane przez hakerów, a ponadto podsłuch i inwigilację przy użyciu środków technicznych, naruszanie integralności danych komputerowych a także sabotaż, oszustwo, fałszerstwo komputerowe. Może on być również przeprowadzony przy użyciu wirusów komputerowych, które po wprowadzeniu do systemu mogą podejmować działania natychmiast lub pozostawać w ukryciu. Ukryte wirusy aktywizują się po pewnym czasie i docierają do określonych elementów systemu. Mogą one być wprowadzane przez producentów, eksporterów sprzętu komputerowego i oprogramowania. Zakłada się również wprowadzenie do systemów i sieci teleinformatycznych mikroorganizmów, które mogą doprowadzić do ich fizycznego zniszczenia. Takim przykładem jest stosowanie bakterii do utylizacji układów scalonych, które rozkładają arsenek galu.



Rysunek 1. Niesiłowe zagrożenia bezpieczeństwa systemów kierowania

Źródło: J. Czerwieński, *Problemy bezpieczeństwa systemów dochodzenia a walka informacyjna*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 3, s. 95.

W Polsce w 1998 r. zanotowano ponad 900 oficjalnie zgłoszonych wykroczeń (ataki hakerów). Na podstawie kwalifikacji dokonanej przez poszkodowanych charakterystyka tych wykroczeń przedstawia się następująco¹²:

- 11% próby włamania,
- 41% skuteczne włamania,
- 39% bombardowanie internetowych skrzytek pocztowych, niepożądana korespondencja,
- 9% inne.

¹² Materiały z serwera TP S.A., www.tpnet.pl.

Dodajmy, że niektóre grupy hakerów mają powiązania z obcymi służbami specjalnymi.

Przypadki te pokazują, jak łatwo można dostać się do systemów komputerowych dysponując tylko ogólnie dostępnym sprzętem komputerowym (tzw. podwójnego zastosowania). Natomiast specjaliści mający dostęp do wysokowyspecjalizowanych narzędzi mogą penetrować systemy w sposób, który wyrządza większe szkody i o wiele trudniejszy do ukrycia (działania te można określić jako operacje cyberprzestrzenne).

„Operacje cyberprzestrzenne są o wiele groźniejszą formą walki informacyjnej (...), jako że przede wszystkim są zorganizowanym, zaplanowanym działaniem – tak zwane cyberataki są prowadzone w określonym celu i przeciwko konkretnym osobom lub organizacjom [gospodarczym – przyp. autora]”¹³.

Operacje cyberprzestrzenne są prowadzone tam, gdzie istnieje dostęp do systemów i sieci komputerowych. Stanowi to poważne zagrożenie nie tylko dla organizacji gospodarczych. Są one wymierzone również w infrastrukturę państwa¹⁴, zwłaszcza w systemy telekomunikacyjne, energetyczne, bankowe, dystrybucji paliw i wody, kierowanie ruchem kolejowym, powietrznym, siłami zbrojnymi, zarządzania państwem itp.

Do pozawojzkowych źródeł walki informacyjnej zalicza się:

- powstanie i rozwój bazy informatycznej o zasięgu ogólnopaństwowym (globalnym),
- powszechna komputeryzacja wielu sfer życia (w tym gospodarczego),
- powszechność systemów łączności elektronicznej,
- istnienie licznych o różnym przeznaczeniu baz danych i powszechne wykorzystywanie komputerów osobistych.

Istotą aktywności organizacji gospodarczych jest prowadzenie takich działań, które obejmują zarówno kooperacje pozytywne, jak i negatywne. Oznacza to, że w zależności od zmian zachodzących w otoczeniu zewnętrznym (bliższym i dalszym organizacji) i jej interesami w aktywności tej może dominować współpraca bądź walka.

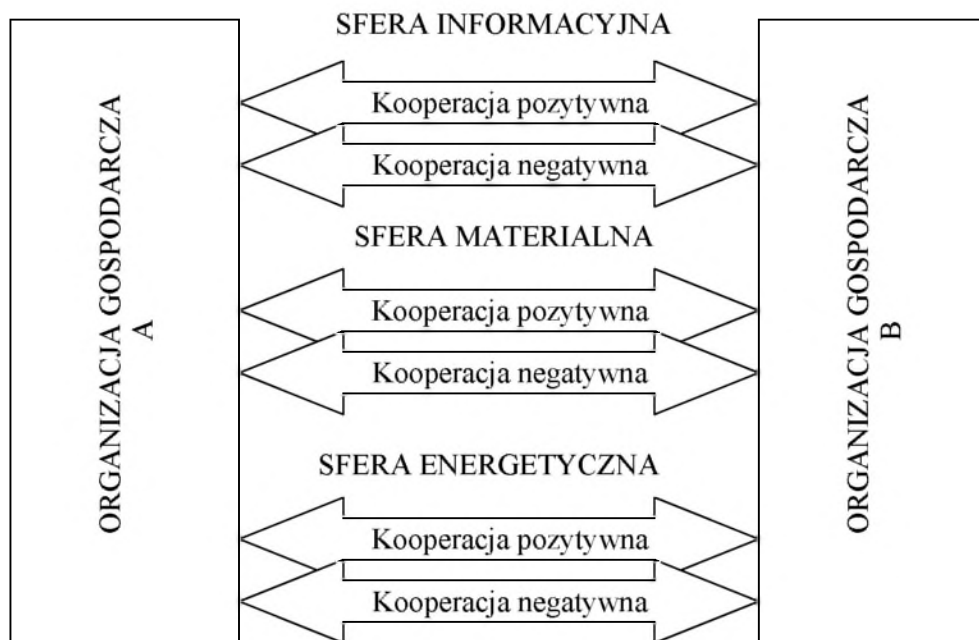
Do czynników kształtujących rozwój organizacji gospodarczych należą materia, energia i informacja¹⁵, które na siebie wzajemnie oddziałują.

Z punktu widzenia ekonomicznego, gdy oddziaływanie to jest wynikiem celowej aktywności ludzkiej – mogą przybierać formę kooperacji pozytywnej i negatywnej (co przedstawia rys. 2).

¹³ J. Czerwieński, *Problemy bezpieczeństwa systemów dowodzenia a walka informacyjna*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 3, s. 97.

¹⁴ Infrastruktura państwa – część instytucji obejmująca obiekty, urządzenia stałe i instytucje usługowe niezbędne do należytego funkcjonowania produkcyjnych działów gospodarki oraz życia (w tym bezpieczeństwa) ludności kraju (*Słownik z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa, 2002, s. 48).

¹⁵ M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Warszawa 1970, s. 19.



Rysunek 2. Pozytywne i negatywne formy sfer oddziaływań

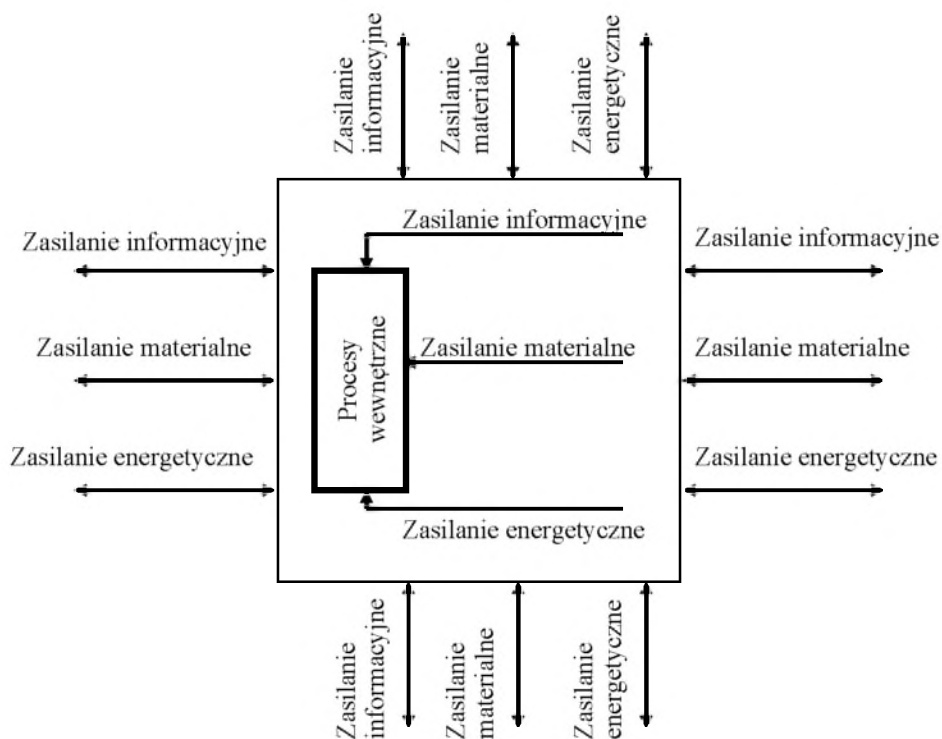
Źródło: opracowano na podstawie R. Szpyra, *Oddziaływanie informacyjne sił powietrznych – kierunki poszukiwań badawczych*, „Myśl Wojskowa” 2002, nr 1, s. 95.

Organizacja gospodarcza charakteryzuje się zarówno aktywnością wewnętrzną, jak i zewnętrzną. Procesy zachodzące w jej otoczeniu i poszczególnych komponentach wymagają zasilania materialnego, energetycznego i informacyjnego (co przedstawia rys. 3).

W tym procesie dominującą rolę odgrywa informacja (zasoby informacyjne organizacji gospodarczej).

„Dzisiaj zasoby informacyjne decydują o tzw. inteligencji instytucji, tj. o sposobie wykorzystania posiadanych przez nią możliwości, zdolnościach dostosowania do nowych sytuacji i programowania swojej przyszłej działalności, a więc o zdolnościach osiągania stałych sukcesów w warunkach ciągłych zmian i traktowania tych zmian nie tylko w kategoriach zagrożeń, lecz jako szans na rozwijanie nowej skutecznej działalności”¹⁶.

¹⁶ P. F. Drucker, *Innowacja i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*, Warszawa 1992, s. 36–37.



Rysunek 3. Zewnętrzne sfery oddziaływań oraz sfery zasilania procesów wewnętrznych

Źródło: opracowano na podstawie R. Szpyra, *Działania informacyjne sił powietrznych – kierunki poszukiwań badawczych*, „Myśl Wojskowa” 2002, nr 1, s. 96.

Zmiany zachodzące w organizacjach gospodarczych wymagają innego spojrzenia na system pozyskiwania, przetwarzania i udostępniania informacji, a więc na zarządzanie informacjami w sferze gospodarczej.

Zarządzający przedsiębiorstwem podejmując różne formy aktywności, mogą generować informacje o korzyściach, kosztach i paraliżu. Informacje dotyczące wspomnianych korzyści i kosztów przyczyniają się do podejmowania określonych działań, natomiast te o paraliżu (destrukcji) utrudniają niewątpliwie osiągnięcie przyjętego celu (celów).

Każda organizacja jest zależna od informacji, sposobów jej pozyskiwania, gromadzenia, przetwarzania, ochrony i dystrybucji. Zasoby informacyjne organizacji mają ścisły związek z wymianą danych, jak również z jej rozwojem. Właściwe wykorzystywanie informacji z otoczeniem wewnętrznym i zewnętrznym daje wymierne korzyści. Jeżeli potraktujemy organizację jako system oparty na wiedzy, to jej zaplecze stanowi wspomniana wiedza, umiejętności pracowników, systemy i sieci teleinformatyczne oraz bazy danych. Są one szczególnie narażone na wszelkie negatywne oddziaływanie.

Istotnym problemem funkcjonowania tego systemu jest integracja jego elementów. Ich właściwe skojarzenie (na zasadzie synergii), przekłada się na wzrost efektywności działania, a więc realizacja celów przez organizację gospodarczą.

„Zarówno w ujęciu ogólnym, jak i różnych dziedzin nauki informacje są utożsamiane z wiedzą poszczególnych osób oraz określonych grup ludzi”¹⁷. Oznacza to, że wiedza jest połączeniem doświadczenia i wybranych informacji, które dla skutecznego działania organizacji będą wykorzystywane przez uprawnionych zarządzających. „W dobie szybko dokonujących się zmian jest ona postrzegana jako zasób dominujący, niewyczerpalny, symultaniczny i nieliniowy”¹⁸.

W trwającej walce informacyjnej w sferze gospodarczej wiedza jest pozyskiwana zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz organizacji. Może się to odbywać przez¹⁹:

- nabycie (przejmowanie innych organizacji lub pozyskiwanie najlepszych pracowników),
- ośrodki tworzenia wiedzy (tworzenie własnych ośrodków naukowych),
- łączenie (organizowanie zespołów ludzi z różnym doświadczeniem, wykształceniem i umiejętnościami, którzy pracują wspólnie i kolektywnie wymieniają się wiedzą),
- adaptacja (wiedza powstająca w efekcie reakcji na oddziaływanie otoczenia zewnętrznego),
- tworzenie sieci nieformalnych.

W tym procesie nie można zapominać o wywiadzie gospodarczym (cywilnym i wojskowym – agendy rządowe), komórkach wywiadu gospodarczego przedsiębiorstw konkurencyjnych, wywiadowniach gospodarczych.

Dostęp do wieloźródłowych informacji zwiększa możliwości pozyskiwania danych. Znaczne możliwości w tym zakresie niosą ze sobą nowoczesne technologie teleinformatyczne, sprzęt i oprogramowanie. Istotny jest także proces kształcenia i doskonalenia ludzi, którzy je wykorzystują i pamiętają, że „inteligentna organizacja gospodarcza wymaga inteligentnych ludzi”.

Powszechna komputeryzacja zwiększa możliwości oddziaływania na konkurencję w ramach prowadzonej walki informacyjnej, gdzie obok pozyskiwania informacji i jej ochrony, atak może polegać m.in. na²⁰:

- zerwaniu procedur wymiany informacji,
- manipulowaniu informacją,
- korzystaniu z nieautoryzowanego dostępu do zasobów informacyjnych oraz nielegalnym zbieraniu i wykorzystywaniu informacji,
- nielegalnym kopiowaniu danych zawartych w systemach informatycznych,
- masowym niszczeniu oprogramowania.

Atak informacyjny to działania ofensywne, których podstawowym celem jest pozyskiwanie informacji znajdujących się w sferze zainteresowania organizacji gospodarczej. Jest on także wspierany przez przedsięwzięcia o charakterze psychologicznym (manipulacja, dezinformacja, propaganda) i zakłócanie percepcji odbiorczej przeciwnika (konkurencji).

¹⁷ T. Pszczółowski, 1978, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 269; zob. też A. S. Reber, *Słownik psychologii*, 2000, s. 823.

¹⁸ A. Strojny, *Zarządzanie wiedzą. Ogólny zarys koncepcji*, „Przegląd Organizacji” 2000, nr 2.

¹⁹ A. Strojny *Zarządzanie wiedzą w organizacjach*, Kraków 1999.

²⁰ J. L., *Rosyjska koncepcja walki informacyjnej*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1999, nr 1, s. 84.

Dla skuteczności podejmowanych decyzji, zarządzający organizacją powinni zwracać uwagę także na właściwe zabezpieczenie posiadanych zasobów informacyjnych, finansowych i osobowych przed nieuprawnionym dostępem. Dlatego przedsiębiorstwa kontrwywiadowcze, kontrpropagandowe i związane z bezpieczeństwem informacji (fizyczna, techniczna, systemów i sieci teleinformatycznych) są niezbędne do realizacji celów strategicznych.

Bezpieczeństwo każdej organizacji (w tym gospodarczej), to ludzie i właściwie prowadzona polityka personalna przez uprawnionych zarządzających. To na nich spoczywa bezwzględny obowiązek niedopuszczenia do przecieku informacji. Błędna polityka kadrowa to duża fluktuacja personelu, którego wiedza ma wartość zarówno dla własnej organizacji, jak i konkurencji.

Bezpieczeństwo osobowe to przede wszystkim wymiar ludzki. Na terenie organizacji gospodarczej mogą przebywać trzy (różne) podmioty mające wpływ na jej funkcjonowanie bądź jego zakłócanie (co przedstawia rys. 4).

Zalicza się do nich m.in.:

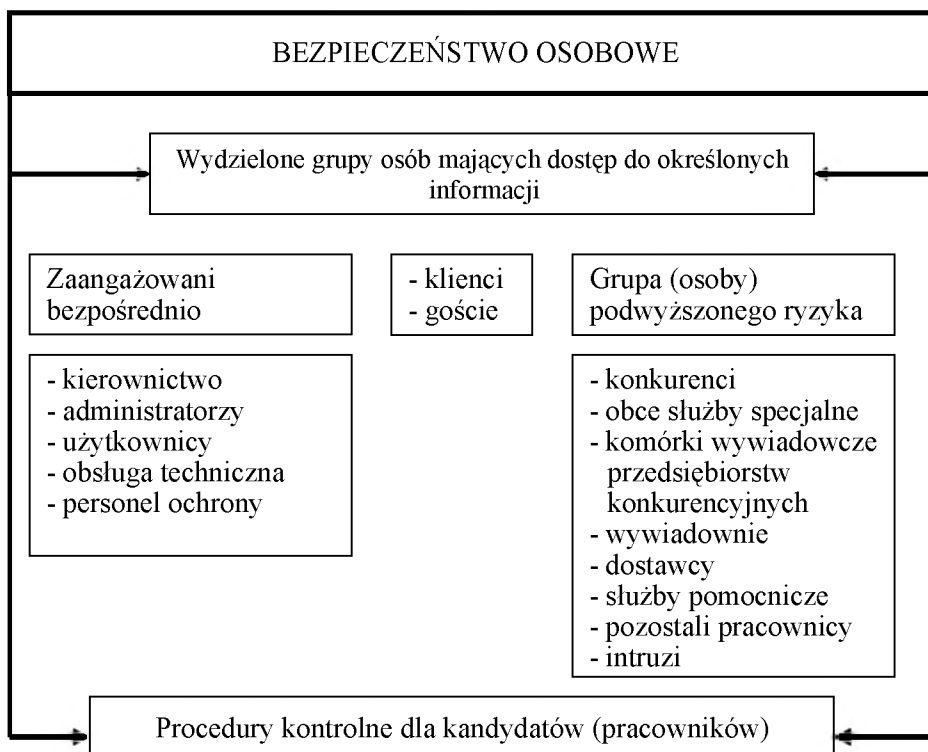
- osoby odpowiedzialne za przyjęcie i wdrożenie procedur bezpieczeństwa i ich przestrzeganie,
- klientów i gości,
- grupy (osoby) tzw. podwyższonego ryzyka (zewnętrzne i wewnętrzne) stanowiące rzeczywiste zagrożenie dla organizacji.

Bezpieczeństwo osobowe to również:²¹

- zakres obowiązków pracowniczych – jako dokument integralny umowy o pracę powinien zawierać zapisy zobowiązujące do określonych zachowań związanych z bezpieczeństwem,
- dobór kadr i ich przegląd (umowy na czas określony, system awansu zawodowego, ewentualnie zwolnień dyscyplinarnych) powinien odbywać się według ściśle określonych procedur,
- powinny zostać opracowane warunki i zasady obowiązujące przy zatrudnianiu pracowników,
- nie należy lekceważyć nawet najdrobniejszych sygnałów o zachowaniach negatywnych.

Współczesne przedsiębiorstwa to dynamiczna i rozciągnięta w czasie aktywność prowadzona w przestrzeni osobowej i technicznej. Rozwój organizacji gospodarczej oznacza właściwe funkcjonowanie własnego systemu informacyjnego i jego walkę z analogicznym systemem (systemami) przeciwnika (konkurencji). Oznacza to prowadzenie intensywnej walki informacyjnej, na którą składa się: zdobywanie informacji, zakłócanie procesów informacyjnych przeciwnika, obrona własnych systemów informacyjnych.

²¹ A. Białas, *Bezpieczeństwo informacji usług w nowoczesnej instytucji*, Warszawa 2006, s. 467–468.



Rysunek 4. Grupy osób, które znajdują się na terenie jednostki organizacyjnej

Źródło: opracowano na podstawie M. Polok, *Ochrona tajemnicy państwowej i tajemnicy służbowej w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2006, s. 135.

„Walka informacyjna to kooperacja negatywna wzajemnie realizowana w sferze zdobywania informacji, zakłócania informacyjnego i obrony informacyjnej, gdzie każdemu działaniu jednej strony podporządkowane jest działanie antagonistycznej strony drugiej²².

Człowiek i informacja (wyselekcjonowana i wartościowa) to komponenty, które kształtują wizerunek i pozycję organizacji praktycznie w każdym środowisku. Dokonywanie wyboru ostatecznego wariantu przy rozważaniu różnych alternatywnych możliwości działania przy umiejętnym wykorzystywaniu wskazanych zasobów, pozwala na realizację przyjętych celów. Potrzeby informacyjne i bezpieczeństwo (osobowe, finansowe, informacyjne) to atrybuty skutecznego działania każdej organizacji gospodarczej.

²² L. Ciborowski, *Walka informacyjna*, Toruń 1999, s. 187.

Bibliografia

- Białas A., *Bezpieczeństwo informacji usług w nowoczesnej instytucji*, Warszawa 2006.
- Ciborowski L., *Walka informacyjna*, Toruń 1999.
- Czerwieński J., *Problemy bezpieczeństwa systemów dowodzenia a walka informacyjna*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 3.
- Drucker P. F., *Innowacja i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*, Warszawa 1992, <http://www.baks.com/4198C.html>.
- J. L., *Rosyjska koncepcja walki informacyjnej*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1999, nr 1.
- Karczmarek J., *Globalizacja – rozwój i zagrożenia*, „Myśl Wojskowa” 2001, nr 1.
- Kołodko W., *Ludzka twarz globalizacji*, „Trybuna”, 18 marca 2000 r.
- Mazur M., *Jakościowa teoria informacji*, Warszawa 1970.
- Mobilization Preparedness*, Defense University, Washington 1983.
- Pszczółowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978.
- Reber A. S., 2000, *Słownik psychologii. Słownik z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, 2002, Warszawa,
- Stokalski A., *Informacyjny wymiar działań wojennych*, VII Konferencja Naukowa „Automatyzacja dowodzenia”, Jelenia Góra, 12–15 maja 1999 r.
- Strojny A., *Zarządzanie wiedzą. Ogólny zarys koncepcji*, „Przegląd Organizacji” 2000, nr 2.
- Strojny A., *Zarządzanie wiedzą w organizacjach*, Kraków 1999.
- www.tpnet.pl



Wiesław Szot

Układy, porozumienia i reżimy w kształtowaniu światowego procesu rozbrojenia dla potrzeb bezpieczeństwa międzynarodowego

Nieustająco zmieniające się oblicze współczesnego świata wymusza potrzebę tworzenia coraz bardziej elastyczniejszych struktur zapewniających właściwe, zgodne z potrzebą czasu zachowania państw. Zachowania te odnoszą się głównie do poszukiwania rozwiązań wspólnych problemów, procesów czy zjawisk wymagających radykalnych działań w środowisku międzynarodowym.

Współczesny świat stwarza wiele sytuacji, w których państwa jako instytucje wykorzystują swoje siły militarne do realizacji pewnych celów i dążeń. Użycie siły militarnej, a w konsekwencji wojna jest aktem przemocy.

Słowo *przemoc* (grec. *Bia*; łac. *violentia*) według R. Scrutona jest: „...użyciem siły prowadzącym do uszkodzeń fizycznych tego, przeciwko czemu zostało skierowane. Uderzenie innego człowieka jest aktem przemocy, wyprowadzenie go wbrew jego woli z pokoju bez spowodowania uszczerbku na ciele jest aktem siły...”¹. Dominującym czynnikiem w takim ujęciu przemocy jest akt siły skierowany przez jednego człowieka w stosunku do drugiego, w celu przymuszenia go do działania wbrew jego woli. Przemoc dokonuje się, więc w środowisku zewnętrznym otaczającym człowieka. Może jednak ujawnić się również w wewnętrznym otoczeniu jednostki na gruncie psychologicznych mechanizmów, które stymulują jego namiętnością i świadomością (*podświadomością*).

Przemoc doprowadza do agresji. Mówiąc więc ogólnie, należy stwierdzić, że w obszarze zainteresowania *przemocy* pojawia się zawsze coś, co dokonuje się w świecie zewnętrznym w stosunku do człowieka, a zarazem staje się pytaniem o przyczyny, psy-

¹ E. Levinas, *Całość i nieskończoność*, Warszawa 1998, s. 282.

chologiczne mechanizmy, za których sprawą nasze własne namiętności i pragnienia biorą nad nami górę.

Agresja ma na celu wyrządzenie komuś lub czemuś szkody, straty, bólu fizycznego lub cierpienia moralnego. Przejawia się ona w formie czynności fizycznych, werbalnych, symbolicznych, kierowanych złością, chęcią szkodenia innym, dążeniem do sprawienia przykrości i cierpienia². Odzwierciedleniem agresji są zwykle zachowania napastliwe lub destrukcyjne o charakterze bezpośrednim lub pośrednim.

Gdyby termin *przemoc* odnosiłby się tylko i wyłącznie do osób fizycznych – to takie ujęcie może spowodować pewne problemy terminologiczne. Często słowo *przemoc* wykorzystuje się dla określenia relacji, jakie istnieją między obywatelem a państwem.

Jak stwierdza G. F. Hegel: „...państwo jest boską ideą istniejącą na ziemi...”³.

Dla zwolenników marksizmu państwo zawsze było dla jednostki instrumentem panowania klasowego i, jak wyraził to W. Lenin, „machiną do utrzymania panowania jednej klasy nad drugą”⁴. Takie ujęcie *przemocy* w aspekcie relacji państwa i jednostki nie odnosi się konieczności do siły fizycznej, aby wymusić na niej odpowiednie zachowanie czy też działanie. *Przemoc* może być również rozpatrywana jako forma władzy pozbawionej autorytetu⁵.

Gdybyśmy za *przemoc* uznali już samo prawdopodobieństwo, że w relacji między jednostkami, jedna z nich przeprowadzi swoją wolę, nawet mimo wyrażonego na zewnątrz oporu drugiej, a zatem ją przemoże, okaże się wówczas, że tak zakreślone pojęcie pokrywać się będzie niemal dokładnie z definicją *władzy*⁶.

Analizując w sposób uproszczony termin *władza*, stwierdzić należy, że oscyluje on w obszarze zdolności narzucenia swojej woli, sprawiania, aby drugi uczynił to, czego w innym przypadku by nie zrobił, czy też zdolności do wpływania na sposób zachowania innej osoby tak, aby wynikiem tego zachowania spowodować pewne zmiany w rzeczywistości⁷. Istotą władzy jest więc zdolność wpływania w jakiś sposób na zachowanie innych, na zdolności wymuszania zgodnego ze swoimi intencjami zachowania innych osób. Władza, moc, siła, autorytet, przemoc, to jedynie słowa wskazujące środki panowania człowieka nad człowiekiem. Utrzymuje się, że są synonimami, bo spełniają tę samą funkcję. H. Arendt⁸ powiedziała.

„Władza kojarzy się zwykle z państwem, które ją posiada w relacji ze swoimi obywatelami”. Jak stwierdza M. Weber: „...państwo, to oparty na środkach prawomocnej przemocy stosunek panowania ludzi nad ludźmi...”⁹. W tym układzie *przemoc* jest wykorzystywana tu jako użycie siły fizycznej, umocowanej w realiach prawa państwowego.

Państwo (państwa) są, bowiem podmiotami prawa międzynarodowego i najważniejszymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Powodami takiego stanu rzeczy jest to, że¹⁰:

² J. Danilewska, *Agresja u dzieci – szkoła porozumienia*, Warszawa 2002, s. 8.

³ M. Pietraś, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Lublin 2006, s. 66.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Zob.: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003, s. 374.

⁶ P. Mazurkiewicz, *Przemoc w polityce*, Wrocław 2006, s. 25.

⁷ Zob.: T. Ball, *Władza*, [w:] *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R. E. Goodin, Warszawa 1998, s. 700.

⁸ H. Arendt, *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1998, s. 55.

⁹ M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998, s. 57.

¹⁰ J. Kukulka, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 1982, s. 93-95.

- państwa są najwyższymi zorganizowanymi grupami społecznymi, obejmującymi i kontrolującymi narody i klasy, a jednocześnie są elementarnymi jednostkami środowiska międzynarodowego;

- przynależność państwowa ma charakter powszechnie obowiązujący w stosunku do jednostki i grup społecznych;

- państwa są najbardziej wpływowymi i dynamicznymi uczestnikami międzynarodowymi.

Instrumentalny charakter przemocy, a więc zamiar osiągnięcia czegoś za sprawą jej użycia, wymuszenia czegoś na ofierze, ma zasadnicze znaczenie dla opisu tego zjawiska, czyli *przemocy*. Celem właściwym w tym układzie, zatem nie jest, jak w przypadku zwykłego użycia siły, naruszenie zdrowia fizycznego czy psychicznego ofiary, ale narzucenie jej swojej woli i przymuszenie do określonego działania. W tej sytuacji priorytetową rolę w relacjach między państwami odgrywają reżimy międzynarodowe¹¹.

Obszarami ich zainteresowania oraz polem działania są dziedziny stosunków międzynarodowych takich jak: gospodarka, telekomunikacja i odnoszą się m.in. do kontroli zbrojeń, ochrony środowiska, praw człowieka.

Zgodnie z poglądami S. Krasnera reżimy to: zasady (*principles*), normy (*norms*), reguły (*rules*) i procedury decyzyjne (*decision-making procedures*)¹². W ich ramach tworzone są szczegółowe mechanizmy i procedury mające za zadanie zapobiec przedostawaniu się technologii, które mogą być wykorzystywane do produkcji broni masowego rażenia.

- zasady (*principles*) – określają rzeczywistość oraz wyznaczają jak ma wyglądać rzeczywistość w przyszłości, w wyniku funkcjonowania reżimów. Odnoszą się głównie do celów, do których państwa powinny dążyć,

- normy (*norms*) – stanowią zasadniczy fundament dla funkcjonujących reżimów międzynarodowych. Są standardami zachowań definiowanych w postaci praw i obowiązków. Wyznaczają ogólne kierunki postępowania dla państw-stron reżimów,

- reguły (*rules*) – w dużym stopniu związane są z normami. Określają w sposób bardziej już precyzyjny prawa i obowiązki państw wynikające z reżimów międzynarodowych,

- procedury decyzyjne (*decision-making procedures*) – określają zwykle techniczne reguły zawarte w reżimie.

Reżim jest strukturą wyspecjalizowaną, a od precyzyjności jego norm, reguł i funkcjonowania procedur weryfikacji, zależy skuteczność stworzonego mechanizmu kooperacji państw.

Istotą funkcjonowania reżimów międzynarodowych jest, więc dążenie do zmian uwarunkowań sytuacyjnych, w których państwa oddziałują na siebie, tworząc zachęty do szczerzej współpracy i sprawianie, by była ona bardziej prawdopodobna. Szczególnym obszarem tej współpracy o charakterze międzynarodowym jest problematyka bezpieczeństwa w kontekście rozwoju współczesnej cywilizacji, opartej na standardach demokracji. Istotną rzeczą w obszarze bezpieczeństwa jest również zapewnienie szacunku człowieka do samego siebie, jak i do innych.

¹¹ Są jedną z form instytucji międzynarodowych, będąc połączeniem z reguł norm prawa międzynarodowego oraz stałych organów w postaci komisji, komitetów czy nawet organizacji międzynarodowych, które zajmują się weryfikacją wykonywania uzgodnionych norm.

¹² <http://www.annales.umcs.lublin.pl/K/2005/05.pdf>.

Jak stwierdza P. Brud: „...nie może podlegać zatem kwestionowaniu teza, iż demokracja i pokój stanowią wartości niezbywalne, a zatem nierozzerwalnie związane z normami moralnymi...”¹³.

Zdaniem M. Pietraś¹⁴ reżimy:

- wytwarzają działania kooperacyjne w bardzo wąskich obszarach stosunków międzynarodowych i dlatego też, są jedynie częścią stosunków międzynarodowych i nie organizują ich, a jedynie stanowią ich element;

- nie mogą być utożsamiane z umowami międzynarodowymi, chociaż mają charakter prawnomiędzynarodowy, nie muszą mieć postaci oficjalnej i formalnej porozumień, a ich istotą jest zgoda państw na określony rodzaj zachowań w stosunkach międzynarodowych;

- nie można ich utożsamiać z organizacjami międzynarodowymi, gdyż nie odgrywają one istotnej roli w możliwości reagowania na zmiany zachodzące w środowisku międzynarodowym, nie posiadają osobowości prawnej ani rozbudowanej struktury;

- posiadają specyficzne procedury weryfikacji przyjętych regulacji w postaci: okresowych sprawozdań państw-stron z realizacji reżimu, konferencje przeglądowe stron oraz grupy robocze i komisje, których zadaniem jest sprawowanie nadzoru nad przyjętymi regulacjami.

Czy można mówić o normach moralnych w tym kontekście w warunkach wojny czy konfliktu?

Czy wyjście zbrojeń jest w tym układzie moralny?

To oczywiście pytania, na które już wielu badaczy współczesnych stosunków międzynarodowych pragnęło odpowiedzieć. Cóż z tego, że nawet uda się udzielić właściwą odpowiedź, jeżeli i tak życie rządzić się będzie prawami wcale niezgodnymi z tymi, jakie uważamy za słuszne. W tej sytuacji ludzkość staje wobec poważnego wyzwania, które wynika z jednej strony z trudności pogodzenia się z tym, aby w globalnym świecie, w którym państwo traci coraz więcej ze swoich suwerennych kompetencji, jedyną jego absolutną kompetencją pozostało prawo do zniewalania swoich obywateli. Z drugiej zaś strony trudno pogodzić się z sytuacją, w której jedno państwo miałoby stać ponad prawem i dyktować reszcie świata swoje nienegocjowalne warunki pokoju. Zwłaszcza, że państwo to prowadzi dzisiaj swoją politykę zgodnie z ryzykowną zasadą, która praktykowana niegdyś w Europie, doprowadziła do dwóch wojen światowych¹⁵.

Wojna więc jako zjawisko społeczne w aspekcie socjologicznym wiąże się z realizacją przez klasy panujące swoich interesów przy użyciu siły zbrojnej w imieniu państwa lub organizacji tworzącej państwo. Żądania stawiane przy wypowiedzaniu i rozpoczynaniu wojen nie musiały się pokrywać z ich celami rzeczywistymi. Jak stwierdza T. Leśko: „...nigdy jednak wojna nie była celem samym w sobie, lecz była ona zawsze środkiem wymuszania ustępstw...”¹⁶.

¹³ Zob.: G. Ciechanowski, J. Sielski, *Konflikty współczesnego świata*, Toruń 2006, s. 13.

¹⁴ M. Pietraś, *Koncepcje i realia reżimów międzynarodowych*, „Stosunki Międzynarodowe” 2002, nr 1–2, s. 89.

¹⁵ P. Mazurkiewicz, *op. cit.*, s. 169.

¹⁶ T. Leśko, *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1984, s. 24.

Nielegalność agresji znalazło swoje odzwierciedlenie w traktacie przeciwwojennym z 27 sierpnia 1928 roku, zwanym powszechnie *Paktem Brianda-Kellogga*¹⁷. Znaczenie historyczne tego traktatu polega na tym, że: „...w umowie wielostronnej ustanowiona została podstawowa norma międzynarodowego prawa przeciwwojennego – zakaz wojny agresywnej...” a ponadto określono, iż: „...samoobrona przed agresją jest aktem i wojną legalnie dozwoloną, (...) zbiorowa akcja zbrojna przeciwko aktowi agresji jest legalną samoobroną, (...) samoobrona może być prowadzona zarówno przez regularne siły zbrojne, jak i przez oddziały nieregularne, (...) przystąpienie do wojny po stronie państwa napadniętego, a przeciwko agresorowi, jest legalne...”¹⁸. Powyższy traktat samoistnie nie zapobiegał wojnie agresywnej, ale ustalał kryterium jej zakazu.

Funkcjonujący kiedyś był układ dwubiegowości w relacjach międzynarodowych odegrał istotną rolę przy kształtowaniu i intensywności działań w obszarze rozbrowienia. Istniejące w tym czasie relacje między ZSRR a USA oraz między NATO a Układem Warszawskim, ukształtowały tzw. równowagę strachu, opartą głównie na zrównoważonym potencjale nuklearnym i określonych środkach jego przenoszenia. Dodatkowo zasadne jest również stwierdzenie, że: „...każda ze stron była wystarczająco silna, aby nie dopuścić do przewagi i zwycięstwa drugiej. Równocześnie jednak przyczyniło się to do ogromnego wyścigu zbrojeń, który wynikał z obaw przed uzyskaniem przewagi przez jedną ze stron...”¹⁹.

Działania w obszarze procesu rozbrowienia należy rozpatrywać w zakresie przedmiotowym. O charakterze tego zakresu świadczy fakt, iż dotyczy on prawie wszystkich komponentów składających się na współczesne zbrojenie, od broni masowego rażenia, a szczególnie nuklearnej do zbrojeń konwencjonalnych włącznie²⁰.

Rozbrojenie należy niewątpliwie do najstarszych i najbardziej istotnych problemów, przed którymi od zarania dziejów stanęła ludzkość. Jest to także najbardziej złożony i do chwili obecnej nierozwiązany problem. Charakterystyczne jest to, że ranga rozbrowienia stale wzrasta, stając się niejako imperatywem naszych czasów, a efektywne rozbrowienie i zakaz zbrojeń ciągle pozostaje w sferze postulatycznej.

Kontrola zbrojeń i rozbrowienia odgrywa istotną rolę w budowie poprawnych relacji, wzajemnego zaufania i stabilizacji w stosunkach międzypaństwowych. Dotyczy ona szeregu zagadnień związanych z traktatami, konwencjami i porozumieniami. Do momentu istnienia w systemie międzynarodowego bezpieczeństwa, bipolarnego układu sił rzeczą jasną, niemającą potrzeby wyjaśniania była konieczność utrzymania równowagi sił czy parytetu, co pozwalało stosunkowo łatwo określić, jaki ma być ostateczny strategiczno-wojskowy efekt uzgadnianych porozumień²¹.

Pod pojęciem *kontroli zbrojeń* należy rozumieć rozmaite formy współpracy państw o charakterze wojskowym. Współpraca ta odnosi się głównie do ograniczania i regu-

¹⁷ Traktat ten uznał wojnę agresywną za sprzeczną z prawem międzynarodowym. Potępiono w nim uciekanie się do wojny w celu załatwiania sporów międzynarodowych oraz wyrzeczono się wojny na zawsze jako narzędzia polityki państwowej w stosunkach między państwami. Rozwiązywanie wszelkich sporów lub konfliktów nie powinno być osiągnięte inaczej, jak tylko sposobami pokojowymi.

¹⁸ T. Leśko, *op. cit.*, s. 28.

¹⁹ E. Cziomer, L. W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa-Kraków 2000, s. 141.

²⁰ L. Kościuka, *Przegląd światowego procesu rozbrowienia*, Warszawa 2003, s. 8.

²¹ *Ibidem.*, s. 9.

lowania rozwoju oraz rozmieszczania zbrojeń, eliminacji bądź redukcji broni, użycia broni i weryfikacji wszelkich porozumień. Obejmuje ono zarówno nadzorowanie i regulowanie zmniejszenia zbrojeń i wydatków, jak i określony reżim norm, procedur i mechanizmów.

Wraz z obszarem funkcjonowania *kontroli zbrojeń* pojawia się problematyka *redukcji zbrojeń*, którą należy rozumieć jako zmniejszenie, zredukowanie personelu wojskowego w siłach zbrojnych, systemów uzbrojenia, wydatków militarnych. Zakres przedmiotowy kontroli i redukcji zbrojeń jak określa M. Pietraś: „...jest szeroki i zróżnicowany. Pod względem ciężaru gatunkowego najważniejsze znaczenie posiada broń nuklearna...”²². Można ogólnie stwierdzić, iż proces rozbrojenia należy do najbardziej istotnych, a jednocześnie bardzo skomplikowanych problemów w relacjach międzynarodowych.

W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 13 listopada 2007 roku w pkt. 53 stwierdza się, iż: „...Polska działa na rzecz powstrzymania proliferacji broni masowego rażenia oraz kontroli międzynarodowego handlu bronią i materiałami podwójnego zastosowania. Będzie dbać o skuteczność kontroli zbrojeń i rozbrojenia oraz środków budowy zaufania i bezpieczeństwa. (...) Polska będzie zabiegać o dalszy rozwój wielostronnych mechanizmów kontrolnych w tym zakresie, także przez poszukiwanie nowych, jeszcze bardziej elastycznych i skutecznych rozwiązań oraz instrumentów współdziałania...”.

Rozpad bipolarnego układu sił w świecie wcale nie wyeliminował konieczności realizacji działań w tym zakresie a wręcz przeciwnie, nadal istnieją liczne zagrożenia, które związane są z proliferacją broni masowego rażenia, środków przenoszenia i broni konwencjonalnej. Działania te są nadal bardzo istotne, albowiem stały się podstawowym wyznacznikiem międzynarodowego bezpieczeństwa. Utopią można nazwać możliwość budowania podstaw ładu i bezpieczeństwa międzynarodowego bez potrzeby do kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

Istotne znaczenie dla istnienia pokojowych warunków życia w środowisku międzynarodowym ma ograniczenie handlu bronią. Bardzo istotne z tego punktu widzenia staje się również powstrzymanie procesu łamania embarga ustanowionego przez Radę Bezpieczeństwa ONZ i wstrzymanie dostarczania broni lekkiej stronom zaangażowanym w konflikty zbrojne (np. podczas wojny na terenie b. Jugosławii, w Kosowie, Bośni i Hercegowinie)²³. Jak wielki jest to problem można zauważyć na przykładzie transferu głównych typów uzbrojenia konwencjonalnego w 12 państwach członkowskich Unii Europejskiej w latach 1996–2000 który wynosił 29 250 mln dolarów w stosunku do ogólnej liczby 104 275 mln dolarów. Udział Unii Europejskiej w eksporcie tej broni w 2000 roku wynosił 3898 mln dolarów, a w imporcie 2842 mln dolarów w stosunku do ogólnej liczby 15 333 mln dolarów²⁴.

Realizacja zadań w zakresie rozbrojenia należy do niezwykle trudnych problemów we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Działania te zmierzają do eliminacji wojny a jednocześnie do ograniczenia bezmiarów okrucieństw, jakich doznaje ludność cywilna, wynikających z działań wojennych. Istotną rolę w tym zakresie odgrywa

²² M. Pietraś, *op. cit.*, s. 376.

²³ R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1999, s. 93.

²⁴ *SIPRI Yearbook 2001: Armaments, Disarmament and International Security*, Oxford 2001, s. 357–360.

Międzynarodowe prawo humanitarne. Od dawna zawierane były między władcami lub dowódcami wojskowymi umowy o opiece nad rannymi, chorymi żołnierzami, ponadto również o ochronie w czasie walki ludności cywilnej, między innymi poprzez wymianę jeńców, ich wykup lub obustronne zwolnienie uprowadzonych. Skutki I wojny światowej były początkiem powstania dwóch konwencji genewskich *O polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych będących* oraz *O traktowaniu jeńców wojennych*. Obie konwencje zostały podpisane w Genewie 27 lipca 1929 roku.

Kolejną kodyfikację przyniosło zakończenie II wojny światowej. To właśnie pod wpływem jej okrucieństwa, ogromu strat i zniszczeń powstały cztery konwencje genewskie chroniące ofiary wojny (12 sierpnia 1949 roku): I – *O polepszeniu losu rannych i chorych w armiach w polu będących*, II – *O polepszeniu losu rannych i rannych w wojnie morskiej*, III – *O traktowaniu jeńców wojennych*, IV – *O ochronie osób cywilnych podczas wojny*.

Porozumienia międzynarodowe w dziedzinie kontroli zbrojeń konwencjonalnych, rozbrojenia oraz środków budowy zaufania i bezpieczeństwa, stanowią istotny element systemu bezpieczeństwa europejskiego, opartego na niższym stopniu nasycenia ofensywnym uzbrojeniem, na większej przejrzystości i otwartości działalności wojskowej, w tym dotyczącej potencjałów i planów rozwoju sił zbrojnych. Bezpieczeństwo kształtowane w aspekcie możliwości przeciwdziałaniu wykorzystaniu broni masowego rażenia, w dobie współczesnych relacji międzynarodowych stanowi jeden z zasadniczych kierunków współpracy międzynarodowej.

W miarę postępu nauki i techniki wojny, stawały się coraz bardziej niszczycielskie w stosunku do człowieka i jego środowiska oraz były ograniczone przestrzenią oddziaływania i dotyczyły zwykle tylko broni konwencjonalnej²⁵. Czasy współczesne dyktują inne warunki jej potencjalnej realizacji. Ukazują nowe oblicza zagrożeń, które przynieść mogą katastrofę cywilizacyjną w ewentualnej wojnie prowadzonej z użyciem broni nuklearnej. Bardzo przybliżone w skutkach może być również niekontrolowane użycie materiałów rozszczepialnych, stwarzając tym samym nawet w warunkach pokoju bardzo poważne zagrożenie bezpieczeństwa międzynarodowego. Dlatego też społeczeństwo nie powinno być tylko przygotowywane do ewentualnych działań zbrojnych, ale również do zapewnienia sobie – bezpiecznych – warunków życia, umiając właściwie korzystać z materiałów rozszczepialnych dla potrzeb działań pokojowych. W tej sytuacji istotne jest określenie, czym jest bezpieczeństwo w tym aspekcie.

Zgodnie z art.1. pkt 2.2.²⁶ *bezpieczeństwo jądrowe* – to: „...stan osiągniany przez całokształt przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych podejmowanych w celu zapobiegania powstawaniu niekontrolowanej samopodtrzymującej się reakcji rozszczepienia jądrowego związanej z działalnością z materiałami jądrowymi oraz ograniczania jej skutków...”

Światowy proces rozbrojenia staje niewątpliwie w obliczu nowych wyzwań. Jak stwierdza L. Kościuka: „...ma na to wpływ nowy układ sił w świecie, nowe zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz nowe przesłanki kształtujące bezpieczeństwo wielu państw. Spowodowało to między innymi, że niektóre porozumienia z przeszłości straciły rację bytu na przykład Traktat o Ograniczeniu Systemów

²⁵ S. Śladkowski, Z. Mazurek, *Aspekty militarne i niemilitarne zagrożeń środowiskowych*, Warszawa 2003, s. 11.

²⁶ Ustawa z 29 listopada 2000 r., *Prawo atomowe*, Dz.U. Nr 42, poz. 276.

Obrony Przeciwrakietowej (ABM), a niektóre muszą być adaptowane do nowej sytuacji jak na przykład Układ o Redukcji Sił Konwencjonalnych w Europie (CFE)...²⁷.

Realizacja działań w kontroli zbrojeń ukierunkowana jest obecnie na następujące przedsięwzięcia²⁸:

- redukcję uzbrojenia,
- ograniczenie produkcji,
- kontrolę produkcji broni biologicznej i chemicznej,
- zasady nierozprzestrzeniania zbrojeń nuklearnych,
- kontrolę zbrojeń konwencjonalnych,
- rejestry transferów międzynarodowych broni,
- kontrolę transferów produkcji,
- działania nakierowane na rozbrojenie min ziemnych,
- kontrolę transferu technologii, którą mogą użyć terroryści,
- kontrolę transferu technologii i sprzętu,
- działania na rzecz kontroli nierozprzestrzeniania rakiet balistycznych.

Ogólnie należy stwierdzić, iż zakres przedmiotowy kontroli i redukcji zbrojeń dotyczy:

- broni nuklearnej,
- broni biologicznej i chemicznej,
- uzbrojenia konwencjonalnego.

Istotny wpływ na kształt i rozwój sytuacji międzynarodowej w obszarze problematyki kontroli i redukcji zbrojeń miały dwustronne negocjacje radziecko-amerykańskie, a obecnie mają rosyjsko-amerykańskie. Jak stwierdza A. Ciupiński: „...dotyczą one głównie spraw ograniczenia, redukcji lub całkowitej eliminacji z uzbrojenia określonych systemów broni, ale także obejmują problemy zmierzające do ograniczenia działalności wojskowej i umacniania wzajemnego zaufania...”²⁹.

Układy rozbrojeniowe dotyczące broni nuklearnej to:

– NPT (ang. *Treaty on the Non-proliferation of Nuclear Weapons*) – układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, został podpisany 1 lipca 1968 roku, a wszedł w życie 5 marca 1970 roku. Układ ten był ogłoszony przez trzech depozytariuszy – Stany Zjednoczone, ZSRR i Wielką Brytanię. Polska ratyfikowała go 3 maja 1969 roku. Układ usankcjonował podział na państwa posiadające broń jądrową i te, które – przez przystąpienie do NPT – zobowiązują się do niepodejmowania działań zmierzających do wejścia w jej posiadanie. Każde z państw-stron dysponujących bronią jądrową zobowiązuje się jednocześnie, do nieprzekazywania (państwa nieposiadające zaś do nieprzyjmowania) broni jądrowej, jak również do niezachęcania jakiegokolwiek państwa niedysponującego bronią jądrową do produkowania lub uzyskania inną drogą broni jądrowej lub też pomagania w jej uzyskaniu³⁰. Celem tego układu było przyczynienie się do osłabienia napięcia międzynarodowego i wzmocnienia zaufania między państwami w celu ułatwienia zaprzestania produkcji broni jądrowej, zniszczenia wszystkich jej zapasów oraz eliminacji broni jądrowej i środków jej przenoszenia z arsenałów

²⁷ L. Kościuka, *op. cit.*, s. 9.

²⁸ *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, red. K. Żukrowska, M. Grącik, Warszawa 2006, s. 208.

²⁹ A. Ciupiński, K. Malak, *Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe*, Warszawa 2004, s. 62.

³⁰ *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, s. 208–209.

narodowych na podstawie układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową. Dodatkowo, państwa nieposiadające broni jądrowej zobowiązują się na mocy powyższego układu, do wykorzystywania materiałów jądrowych jedynie w celach pokojowych i to pod nadzorem MEA³¹.

Do zasadniczych ustaleń Traktatu NPT należy:

- zobowiązanie, że każde państwo-strona dysponujące bronią jądrową nie prześle jej komukolwiek bezpośrednio lub pośrednio oraz innych jądrowych urządzeń wybuchowych, jak również do nieokazywania pomocy, niezachęcania i nienakłaniania innych państw nieposiadających broni jądrowej do jej produkcji (art. I.),

- zobowiązanie, że państwo-strona niedysponujące bronią jądrową nie przyjmie od kogokolwiek, bezpośrednio lub pośrednio, broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych (art. II.),

- zobowiązanie do przyjęcia środków zabezpieczających (art. III.);

- zobowiązanie do ułatwiania w możliwie jak najszerszym zakresie wymiany wyposażenia, materiałów oraz informacji naukowych i technicznych dotyczących pokojowego wykorzystania energii jądrowej (art. IV. 2.),

- zobowiązanie do podjęcia właściwych kroków w celu zapewnienia, zgodnie z niniejszym układem, pod odpowiednim międzynarodowym nadzorem i przy pomocy właściwej procedury międzynarodowej, aby potencjalne korzyści wynikające z jakiegokolwiek pokojowego zastosowania wybuchów jądrowych były udostępnione bez dyskryminacji państwom-stronom (art. V.),

- ABM (ang. *Anti-Ballistic Missile*) – układ o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej (zawarty między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR w Moskwie 26 maja 1972 roku, wszedł w życie 3 października 1972 roku – zobowiązujący strony do ograniczenia defensywnych i ofensywnych systemów broni strategicznej). Układ ograniczał liczbę systemów antyrakietowych do dwóch (jeden chroniący stolicę, drugi – rejon wyrzutni rakiet stanowiących potencjał odwetowy). W 1974 roku układ ABM został zmodyfikowany specjalnym protokołem, który dopuszczał już tylko jeden system antyrakietowy, chroniący rakietowo-nuklearny potencjał odwetowy³². Zezwala, aby każda strona posiadała po jednym systemie ABM wyposażonym w 100 wyrzutni ABM i 100 rakiet przechwytyjących ABM, które byłyby rozmieszczone w jednym miejscu na terytorium obydwu krajów. Stany Zjednoczone wypowiedziały układ ABM w 2001 roku;

- SALT-I (ang. *Strategic Arms Limitation Talks*) – pierwszy z układów o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, został podpisany 26 maja 1972 roku. Układ ten dotyczy redukcji systemów obrony przeciwrakietowej – ograniczono nim liczbę wyrzutni rakietowych do 100, a do 60 liczbę stacji radiolokacyjnych. Układ wszedł w życie 3 października 1972 roku. Zgodnie z postanowieniami układu, USA i ZSRR zamrażały stan posiadania dwóch elementów strategicznej triady, tj. wyrzutni międzykontynentalnych pocisków balistycznych rozmieszczonych na lądzie (ICBM – ang. *Intercontinental ballistic missile*), atomowych okrętach podwodnych (SSBN – ang. *Nuclear-po-*

³¹ Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (*International Atomic Energy Agency*) – organizacja międzynarodowa z siedzibą w Wiedniu. Została powołana w 1957 roku. Stanowi najważniejsze międzynarodowe forum rządowe w dziedzinie współpracy naukowo-technicznej dla pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Głównym celem jej działania jest przyspieszenie i zwiększanie wykorzystania energii atomowej dla zapewnienia pokoju, zdrowia i dobrobytu na całym świecie.

³² R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2006, s. 161.

wered ballistic missile submarine) i rozmieszczonych na nich pocisków balistycznych (SLBM – ang. Submarine-launched ballistic missile). Jak stwierdza M. Pietraś: „...wadą Porozumienia SALT I był brak uwzględnienia trzeciego komponentu triady nuklearnej w postaci powietrznej. Całkowicie pominięto także zainstalowane na środkach przenoszenia głowice nuklearne...”³³;

– SALT-II (ang. Strategic Armaments Limitation Talks) – Traktat o ograniczeniu strategicznej broni jądrowej. Został on podpisany 18 czerwca 1979 roku w Wiedniu. Wprowadził on ograniczenia strategicznych środków przenoszenia głowic nuklearnych między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR. Każda ze stron miała mieć prawo do posiadania 1600 systemów przenoszenia ładunków jądrowych. Traktat ten nie został ratyfikowany przez kongres Stanów Zjednoczonych³⁴;

– INF (ang. The Treaty Between the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republic on the Elimination of Their Intermediate-Range and Short-Range Missiles) – porozumienie zawarte 8 grudnia 1987 roku w Waszyngtonie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, dotyczące wzajemnej redukcji arsenałów rakiet średniego i krótkiego zasięgu. Wszedł w życie 1 czerwca 1988 roku. Jest to układ o ograniczonym czasie trwania, który przewiduje wyeliminowanie i stały zakaz całej kategorii amerykańskich i radzieckich rakiet balistycznych oraz typu Cruise średniego i krótszego zasięgu wyrzeliwanych ze stanowisk naziemnych o zasięgu pomiędzy 500 a 5 500 kilometrów. Pociski balistyczne o średnim zasięgu zniszczono w ciągu 3 lat od wejście w życie traktatu³⁵, a taktyczno-operacyjne w okresie 18 miesięcy. Dodatkowo wprowadzono zakaz produkcji i przeprowadzania prób z tego typu rodzajem uzbrojenia;

– START I, II (ang. *Strategic Arms Reduction Treaty*) – Traktat o ograniczeniu i redukcji ofensywnej broni jądrowej. Traktat START I został podpisany w Moskwie przez USA i ZSRR 31 grudnia 1991 roku, a wszedł w życie 5 grudnia 1994 roku. Było to pierwsze porozumienie w historii rokowań rozbrojeniowych o redukcji ofensywnych potencjałów strategicznych. Wprowadzony w życie zmniejszył liczbę rozmieszczonej broni strategicznej Stanów Zjednoczonych i Rosji z ponad 10 000 do 6000 po każdej stronie. Traktat START II został podpisany 3 stycznia 1993 roku w Moskwie przez USA i FR i zakładał obniżenie w ciągu 10 lat potencjału głowic jądrowych do pułapu 3000 dla Rosji i 3500 dla USA. Stany Zjednoczone ratyfikowały go w 1996 roku, zaś Rosja w 2000 roku. START II stanowi rozbudowanie START I. Układ START-II miał istotne znaczenie dla procesu rozbrojenia, albowiem całkowicie likwidował ICBM³⁶ z głowicami MIRV, gwarantował przejrzystość działalności wojskowej w zakresie zbrojeń jądrowych, stanowiąc dobry punkt wyjścia do dalszych kontroli i redukcji poszczególnych kategorii zbrojeń³⁷;

³³ M. Pietraś, *op.cit.*, s. 378.

³⁴ Układ nie został ratyfikowany przez Kongres Stanów Zjednoczonych, gdyż w wyniku interwencji ZSRR w Afganistanie, stwierdzono w USA, iż ZSRR posiada przewagę strategiczną.

³⁵ Traktat INF był pierwszym porozumieniem, w wyniku którego całkowicie wyeliminowano jeden system uzbrojenia – pociski balistyczne o zasięgu 500–5500 km, tj. tzw. „eurorakiety” – czyli pociski balistyczne o średnim zasięgu. Oznaczało to redukcję na poziomie 2611–2619 pocisków balistycznych i około 3820 głowic, z których na ZSRR przypadało 1752 rakiet, a USA 859–867 rakiet oraz 72 niemieckie Pershing-1A. Zob.: M. Pietraś, *op. cit.*, s. 380.

³⁶ Wyrzutnie międzykontynentalnych pocisków balistycznych rozmieszczone na lądzie.

³⁷ A. Ciupiński, K. Malak, *op. cit.*, s. 64.

– SORT – rosyjsko-amerykański traktat o redukcji sił strategicznych postanawia, że do 31 grudnia 2012 r. oba kraje ograniczą liczbę głowic atomowych do 1,7–2,2 tys.;

– CTBT (ang. *Comprehensive Nuclear Test-Ban Treaty*) – Traktat o całkowitym zakazie prób z bronią nuklearną. Został on złożony do podpisania 24 września 1996 roku w Nowym Jorku. Warunkiem wejścia w życie traktatu jest jego podpisanie i ratyfikacja przez 44 państwa (imiennie wymienione), które posiadają na swoim terytorium reaktory jądrowe lub/i jądrowe reaktory badawcze. Do 1 września 2006 roku traktat nie wszedł w życie. Polska ratyfikowała Traktat 25 maja 1999 roku. Na mocy powyższego Traktatu zakazuje się całkowicie jakichkolwiek prób z bronią jądrową, w tym także do celów pokojowych i zmierza do powstrzymania rozwoju technologii tego rodzaju broni. Dodatkowo, Traktat zakłada utworzenie światowej sieci monitoringu (specjalnych stacji), nadzorującej przestrzeganie postanowień CTBT, wzmocnionej przez inspekcje tworzone na podstawie specjalnie powołanej organizacji³⁸.

Do zasadniczych ustaleń Traktatu CTBT należy:

– zobowiązanie do nieprzeprowadzania żadnych próbných eksplozji wojskowych ładunków jądrowych ani żadnych innych eksplozji jądrowych oraz zakaz i zapobieganie wszelkim wybuchom jądrowym na wszystkich obszarach podlegających jurysdykcji lub kontroli państwa-strony (art. I.1.: *Podstawowe zobowiązania*),

– zobowiązanie wszystkich państw-stron do powstrzymania się od powodowania, zachęcania lub uczestniczenia w jakikolwiek sposób w przeprowadzaniu próbných eksplozji wojskowych ładunków jądrowych lub jakichkolwiek innych eksplozji jądrowych (art. I.2.) *Podstawowe zobowiązania*;

– zobowiązanie państw-stron do podjęcia wszelkich środków niezbędnych dla realizacji swoich zobowiązań wynikających z niniejszego traktatu a odnoszących się do osób fizycznych i prawnych (art. III.1.: *Krajowe środki służące wdrażaniu postanowień traktatu*),

– zapewnienie systemu kontroli przestrzegania postanowień traktatu poprzez: Międzynarodowy System Monitoringu, konsultacje i wyjaśnienia, inspekcje na miejscu oraz środki budowy zaufania (art. IV.A: *Weryfikacja. Postanowienia ogólne*),

– zobowiązanie państw-stron do współpracy za pośrednictwem swego organu krajowego z innymi państwami-stronami w celu ułatwienia kontroli przestrzegania postanowień Traktatu przez: utworzenie instytucji niezbędnych dla uczestnictwa w czynnościach kontrolnych i nawiązania niezbędnej łączności, dostarczania danych otrzymanych z krajowych stacji wchodzących w skład Międzynarodowego Systemu Monitoringu, uczestnictwo w miarę potrzeby w procesach konsultacji i wyjaśnień, zezwalanie na przeprowadzanie inspekcji lokalnych oraz uczestnictwo, w miarę potrzeb, w środkach budowy zaufania (art. IV.3.: *Weryfikacja. Postanowienia ogólne*).

Zakazy użycia broni chemicznej i biologicznej obejmowały wprowadzenie w życie następujących Konwencji:

– BTCW (ang. *The Biological and Toxin Weapons Convention*) – Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz o ich zniszczeniu. Została złożona do podpisu 10 kwietnia 1972 roku w Londynie a weszła w życie 26 marca 1975 roku. Konwencja została zarejestrowana przez rządy-depozytariusze zgodnie z artykułem 102 Karty

³⁸ *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, s. 210.

Narodów Zjednoczonych³⁹. Państwa–strony zgadzają się nie rozwijać, produkować, gromadzić zapasów czy też kupować czynników biologicznych oraz związanego z nimi sprzętu w celu użycia ich dla wrogich celów. Porozumienie o zakazie broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej jest pierwszym krokiem do osiągnięcia porozumienia o skutecznych środkach również w sprawie zakazu badań, produkcji i gromadzenia broni chemicznej oraz możliwości wykluczenia w interesie całej ludzkości jakiegokolwiek stosowania środków bakteriologicznych (biologicznych) i toksycznych jako broni.

Do zasadniczych ustaleń Traktatu BTCW należy:

- każde państwo–strona zobowiązuje się, że nigdy, w żadnych okolicznościach nie będzie prowadzić badań, produkować, gromadzić, nabywać w jakikolwiek inny sposób lub przechowywać mikrobiologicznych lub innych biologicznych środków czy toksyn oraz broni, urządzeń lub środków przenoszenia (art. I.1,2),

- zobowiązanie do zniszczenia lub przekształcenia na cele pokojowe, w terminie 9 miesięcy od wejścia w życie konwencji wszystkich środków, toksyn, broni, urządzeń i środków przenoszenia (art. II),

- zobowiązanie do nieprzekazywania nikomu bezpośrednio lub pośrednio, jak i w żaden inny sposób nie pomagać, nie zachęcać i nie skłaniać żadnego państwa do produkcji bądź nabycia w inny sposób jakichkolwiek środków, toksyn, urządzeń lub środków przenoszenia (art. III),

- zobowiązanie do poczynienia nieodzownych kroków, zgodnie ze swoją procedurą konstytucyjną, aby zakazać i zapobiec prowadzeniu badań, produkcji, gromadzeniu, nabywaniu lub przechowywaniu środków, toksyn, broni, urządzeń i środków przenoszenia, a znajdujących się na terytorium własnego państwa lub będącego pod jego jurysdykcją lub kontrolą (art. IV).

- CWC (ang. *Chemical Weapons Convention*) – Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o jej zniszczeniu. Została przyjęta 13 stycznia 1993 roku. Weszła w życie 29 kwietnia 1997 roku. Polska podpisała Konwencję w 1993 roku, a ratyfikowała w 1995 roku. Konwencja potwierdza zasady i cele protokołu genewskiego z 1925 roku⁴⁰ i Konwencji z 1972 roku⁴¹ oraz zobowiązania przyjęte na ich podstawie. Celem CWC jest zniszczenie wszystkich istniejących zapasów broni chemicznej. Każde państwo–strona zobowiązuje się nigdy nie rozwijać, produkować, kupować czy też zachowywać broń chemiczną, bądź gromadzić jej zapasy, jak też używać lub przygotować się do użycia broni chemicznej. Konwencja⁴² wymusza również by, państwa–strony zniszczyły za-

³⁹ Art. 102 KNZ mówi: „1. Każdy traktat lub układ międzynarodowy, zawarty przez któregośkolwiek członka Narodów Zjednoczonych po wejściu w życie niniejszej Karty, powinien być możliwie jak najprędzej zarejestrowany w Sekretariacie i przez Sekretariat ogłoszony. 2. W razie, gdy jakikolwiek tego rodzaju traktat lub układ międzynarodowy nie został zarejestrowany zgodnie z postanowieniami ustępu 1 niniejszego artykułu, to żadna ze stron umawiających się nie będzie mogła powoływać się na taki traktat albo układ przed którymkolwiek organem Narodów Zjednoczonych”.

⁴⁰ „Protokół dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz środków bakteriologicznych, Genewa, 17 czerwca 1925”.

⁴¹ „Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz o ich zniszczeniu, Londyn, Moskwa, Waszyngton, 10 kwietnia 1972”.

⁴² Konwencja jest pierwszym w historii wielostronnym porozumieniem państw, zakazującym prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia oraz nakazującym całkowite zniszczenie, pod nadzorem organizacji międzynarodowej, całej kategorii broni masowego rażenia (broni chemicznej). Zobowiązuje państwa do zniszczenia zapasów broni chemicznej w ciągu 10 lat od wejścia w życie.

pasy wszelkiej broni chemicznej będącej w ich posiadaniu oraz wszystkich urządzeń do jej produkcji. Każde państwo-strona zobowiązane jest do składania deklaracji na temat posiadanej broni chemicznej oraz przemysłu chemicznego funkcjonującego w jego kraju, a ponadto o produkowanych substancjach pochodzenia chemicznego, które mogą być wykorzystane do produkcji broni chemicznej.

Do zasadniczych ustaleń Traktatu CWC należy:

- określenie definicji „Broń chemiczna”, „Toksyczne związki chemiczne”, „Prekursor”, „Stara broń chemiczna”, „Porzucona broń chemiczna”, „Chemiczny środek policyjny”, „Obiekty do produkcji broni chemicznej”(art. II 1-11.: *Definicje i kryteria*),

- zobowiązanie, zadeklarowania czy państwo-strona jest właścicielem lub posiadaczem jakiegokolwiek broni chemicznej, wskazania dokładnej jej lokalizacji, powiadomienia o istnieniu wszelkiej broni chemicznej na swoim terytorium, zadeklarowania czy jest lub było właścicielem lub posiadaczem jakichkolwiek obiektów do produkcji broni chemicznej (art. III. 1.: *Deklaracje*),

- zobowiązanie zapewnienia dostępu do broni chemicznej w celu systematycznej kontroli poprzez inspekcję na miejscu (art. IV. 4.: *Broń chemiczna*),

- zobowiązanie zniszczenia wszelkiej broni chemicznej – rozpoczęcie procesu niszczenia nie później niż dwa lata po wejściu w życie niniejszej konwencji (art. IV. 6.: *Broń chemiczna*),

- zobowiązanie niebudowania żadnych nowych obiektów do produkcji broni chemicznej, ani modyfikowania żadnych istniejących obiektów do produkcji (art. V. 5.: *Obiekty do produkcji broni chemicznej*),

- zobowiązanie wprowadzenia środków koniecznych do wypełnienia zobowiązań wynikających z ustaleń Konwencji uniemożliwiających: prowadzenie badań, produkcji, gromadzenie, nabywanie lub przechowywanie środków broni chemicznej przez osoby fizyczne i prawne, a znajdujące się na terytorium własnego państwa lub będącego pod jego jurysdykcją lub kontrolą (art. VII. 1-7.: *Krajowe środki realizacji. Zobowiązania ogólne*).

Od 1 stycznia 1992 roku, oficjalny eksport i import głównych systemów uzbrojenia⁴³ jest rejestrowany przez ONZ i w oparciu o dane przekazane przez państwa, sporządzana jest statystyka. ONZ kontroluje transfer następujących typów broni: czołgi, bojowe wozy opancerzone, systemy artyleryjskie o kalibrze ponad 100 mm, samoloty bojowe, śmigłowce uderzeniowe, okręty wojenne – statki i okręty podwodne – o standardowej wyporności minimum 750 ton oraz przenoszących uzbrojenie (np.: wyrzutnie rakietowe, torpedy), które posiadają zasięg 25 km lub więcej, pociski i wyrzutnie pocisków – kierowane i niekierowane rakiety balistyczne oraz samosterujące pociski o zakresie od 25 km⁴⁴.

Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1980 roku o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych rodzajów broni konwencjonalnej⁴⁵, które mogą być uważane

⁴³ Według danych SIPRI, w latach 2000–2004 eksport-import uzbrojenia wyniósł 84,49 mld dolarów w cenach stałych z roku 1990. Dziesięć państw, największych dostawców, sprzedało broń na sumę ponad 76,335 mld dolarów, co stanowi około 90,43% światowego eksportu.

⁴⁴ M. Pietraś, *op. cit.*, s. 393.

⁴⁵ Broń konwencjonalna – to wszystkie środki walki niezaliczane do broni masowego rażenia i stanowiące uzbrojenie współczesnych armii.

za powodujące nadmierne cierpienie lub mające niekontrolowane skutki, zawarta w Genewie 10 października 1980 roku, zmieniona 21 grudnia 2001 roku – CCW⁴⁶ (ang. *Convention on Certain Conventional Weapons*) reguluje użycie w konfliktach zbrojnych pewnych rodzajów broni konwencjonalnej, uważanych za powodujące nadmierne cierpienie uczestników walk lub niekontrolowane skutki dla ludności cywilnej.

Przykładem porozumień międzynarodowych przestrzeganych przez znaczną liczbę państw, w tym również przez Polskę a odnoszących się do problematyki związanej z uzbrojeniem konwencjonalnym, są umowy wiedeńskie (*Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie*) inaczej: CFE 1 i CFE 1A. Porozumienia te określają typy uzbrojenia podlegające redukcji, ich ogólne i regionalne limity oraz zasady niszczenia lub wyprowadzania poza obszar obowiązywania CFE⁴⁷ (ang. *Conventional Forces in Europe*):

– CFE 1 – Traktat o redukcji sił konwencjonalnych w Europie. Podpisany 19 listopada 1990 roku, a jego sygnatariuszami były 22 państwa członkowskie⁴⁸ NATO i UW. Wszedł w życie 17 lipca 1992 roku. Celem traktatu⁴⁹ jest obniżenie poziomu broni strategicznych na kontynencie europejskim. Układ CFE 1 objął redukcję konwencjonalnych broni ofensywnych rozmieszczonych lub bazujących na lądzie, które uznano za najbardziej zagrażające stabilności i bezpieczeństwu w regionie od Atlantyku do Uralu, z wyłączeniem państw nadbałtyckich i neutralnych. Terytorium każdego sojuszu zostało podzielone na trzy strefy koncentryczne i strefę flankową⁵⁰ z regionalnymi limitami. Celem stref koncentrycznych było umożliwienie wypływu broni z Europy Środkowej, a nie napływu do niej. Ważnym skutkiem układu CFE 1 jest reorientacja profilu konwencjonalnego potencjału wojskowego w kierunku zdecydowanie obronnym⁵¹ oraz zapobieżenie nadmiernej koncentracji sił na linii konfrontacji NATO–UW i zachowanie równowagi sił w sprzęcie konwencjonalnym. Określone w tym układzie poszczególne pułapy liczebności uzbrojenia oparte zostały na zasadzie wystarczalności obronnej. Ustalenia te dotyczyły redukcji uzbrojenia w kategoriach: czołgi (40 000 szt.), bojowe wozy opancerzone (60 000 szt.), środki artyleryjskie (40 000 szt.), samoloty bojowe (13 600 szt.) i śmigłowce uderzeniowe (4000 szt.). Istotnym aspektem w zakresie bezpieczeństwa militarnego dla naszego kraju było to, iż: „...zawarte w nim postano-

⁴⁶ Konwencja CCW opiera się na zasadzie prawa międzynarodowego mówiącej, że prawo stron konfliktu zbrojnego do decydowania o metodach i środkach stosowanych w działaniach wojennych nie jest nieograniczone, oraz na zasadzie zakazu wykorzystywania w konfliktach zbrojnych broni, podisków i materiałów oraz metod prowadzenia działań wojennych charakteryzujących się powodowaniem zbędnych krzywd i niepotrzebnego cierpienia.

⁴⁷ Zob.: A. Ciupiński, K. Malak, *op. cit.*, s. 128.

⁴⁸ Państwa–strony traktatu: Królestwo Belgii, Republika Bułgarii, Czeska i Słowacka Republika Federacyjna, Królestwo Danii, Republika Francuska, Republika Grecka, Królestwo Hiszpanii, Królestwo Holandii, Republika Islandii, Kanada, Wielkie Królestwo Luksemburga, Republika Federalna Niemiec, Królestwo Norwegii, Rzeczpospolita Polska, Republika Portugalska, Republika Rumunii, Stany Zjednoczone Ameryki, Republika Turcja, Republika Węgierska, Republika Włoch, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

⁴⁹ Istotnym składnikiem procesu implementacji traktatu CFE była redukcja sprzętu, którą podzielono na trzy etapy kończące się w listopadzie 1993, 1994 i 1995 r.

⁵⁰ Strefa flankowa obejmuje: Bułgarię, Grecję, Islandię, Norwegię, Rumunię, europejską część Turcji oraz Leningradzki, Odesk, Kaukaski oraz Północnokaukaski Okręg Wojskowy b. ZSRR (Armenia, Azerbejdżan, Gruzja, Mołdawia, część Rosji i Ukrainy). W strefie flankowej dopuszczalny pułap jest najniższy – łącznie poszczególne liczby w danych kategoriach sprzętu i uzbrojenia nie mogły przekraczać różnic powstałych pomiędzy limitami przyznanymi dla całej strefy stosowania a limitami dla zewnętrznej strefy. Zob.: M. Mróz, *Traktat CFE w zmieniającej się Europie 1990-1995*, [w:] *Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie*, Warszawa 1995, s. 6–7.

⁵¹ Zob.: W. Multan, *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej*, Warszawa 1991, s. 212.

wienie, zgodnie, z którym uzbrojenie ofensywne znajdujące się na wyposażeniu ZSRR miało być rozmieszczone w miarę równomiernie na całym terytorium jego europejskiej części...⁵². Tak rozumiane postanowienie miało na celu niedopuszczenie do koncentracji sił i środków wojskowych w jednym miejscu, co skutkować mogłoby podjęciem działań ofensywnych na znaczną skalę.

Do zasadniczych ustaleń Traktatu CFE 1 należy:

- zobowiązanie do realizacji także innych przedsięwzięć zawartych w traktacie, które mają zapewnić bezpieczeństwo i stabilność zarówno w okresie redukcji konwencjonalnych sił zbrojnych, jak i po zakończeniu redukcji (art. I. 1.),

- określenie definicji: „czołg bojowy”, „bojowy wóz opancerzony”, „transporter opancerzony”, „bojowy wóz piechoty”, „samolot bojowy”, „utrzymanie konwencjonalnych sił”⁵³ (art. II. 1.),

- zasady liczenia czołgów bojowych, bojowych wozów opancerzonych, artylerii, samolotów bojowych i śmigłowców (art. III. 1.),

- określenie liczby sprzętu (wymienionego w art. II. 1.), który winien być osiągnięty w 40 miesięcy po wejściu w życie niniejszego traktatu (art. IV. 1.),

- określenie rejonów wyznaczonych na miejsca stałego składowania (poza jednostkami czynnymi) sprzętu typu: czołgi bojowe, bojowe wozy opancerzone i artyleria⁵⁴,

- zobowiązanie że przy podpisywaniu traktatu każde państwo–strona przekaże wszystkim innym państwom–stronom notyfikację maksymalnych pułapów swoich stanów posiadania uzbrojenia konwencjonalnego i sprzętu ograniczanych traktatem (art. VII. 2.),

- nakaz liczenia uzbrojenia konwencjonalnego i sprzętu ograniczanego traktatem, umieszczonego w wyznaczonych miejscach stałego składowania, jako uzbrojenie konwencjonalne i sprzęt ograniczany traktatem, nieznajdujący się w jednostkach czynnych (art. X. 4.),

- zezwolenie dla każdego państwa–strony w celu weryfikacji przestrzegania postanowień niniejszego traktatu do przeprowadzania i obowiązek przyjmowania inspekcji w strefie stosowania (art. XIV. 1.);

- nakaz przekazywania przez państwa–strony informacji i notyfikacji wymaganych traktatem w formie pisemnej (art. XVII.).

- CFE 1A – Akt zamykający rokowania w sprawie redukcji stanów osobowych sił konwencjonalnych w Europie. Został podpisany podczas szczytu KBWE Helsinki II, 10 lipca 1992 roku. Stanowi polityczną deklarację państw, w której ustalono liczebność sił zbrojnych, z wyłączeniem marynarki wojennej i formacji paramilitarnych w strefie od Atlantyku po Ural. Umowie nie podlegają organizacje, pozamilitarne, ale

⁵² Zob.: P. Soroka, *Strategia bezpieczeństwa zewnętrznego Polski. Proces formułowania*, Warszawa 2006, s. 88.

⁵³ Inne definicje: „strefa stosowania”, „bojowy wóz z ciężkim uzbrojeniem”, „waga w stanie niezaładowanym”, „artyleria”, „wyznaczone miejsca stałego składowania”, „most czołgowy”, „uzbrojenie konwencjonalne i sprzęt ograniczane traktatem”, „śmigłowiec bojowy”, „śmigłowiec uderzeniowy”, „wyspecjalizowany śmigłowiec uderzeniowy”, „wielozadaniowy śmigłowiec uderzeniowy”, „śmigłowiec wsparcia bojowego”, „pojazd podobny konstrukcyjnie do transportera opancerzonego”, „miejsce redukcji”, „zobowiązania redukcyjne”, „na wyposażeniu”. Zob.: M. Flemming, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, Warszawa 2003, s. 101–102.

⁵⁴ Odeski Okręg Wojskowy (nie więcej niż 400 czołgów bojowych i 500 środków artyleryjskich), południowa część Leningradzkiego Okręgu Wojskowego (nie więcej niż 600 czołgów bojowych, 800 bojowych wozów opancerzonych, w tym nie więcej niż 300 bojowych wozów opancerzonych jakiegokolwiek typu, przy czym pozostała liczba będzie się składać z transporterów opancerzonych, oraz 400 środków artyleryjskich). Zob.: M. Flemming, *op. cit.*, s. 103.

dzięki inicjatywie Polski sygnatariusze traktatu zobowiązani zostali do informowania o globalnym stanie osobowym sił pozamilitarnych, a w przypadku jednostek dysponujących ciężkim sprzętem ofensywnym – udzielania szczegółowych informacji aż do stanu w tej dziedzinie na szczeblu pułku i batalionu⁵⁵.

Znaczenie całościowe układu CFE (ang. *Treaty on Conventional Armed Forces in Europe*) polega głównie na tym, że masowe redukcje i związany z nim nakaz weryfikacji radykalnie ograniczyły możliwość zakrojonego na szeroką skalę ataku z zaskoczenia⁵⁶.

Najważniejszym celem układu CFE jest podnoszenie poziomu bezpieczeństwa i współpracy pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych. Współpraca ta, dotyczy precyzyjnie określonych obszarów tychże stosunków i sprowadza się do rozbrojenia konwencjonalnego⁵⁷. Obecnie wszystkie państwa traktatu CFE utrzymują swój personel wojskowy poniżej przydzielonych w traktacie limitów⁵⁸. Układ CFE odwołuje się do ogólnych, powszechnie akceptowanych zasad stosunków międzynarodowych, wynikających z Karty Narodów Zjednoczonych i Aktu Końcowego KBWE z Helsinek⁵⁹.

Do głównych zasad, które wynikały z podpisanego układu CFE należy zaliczyć⁶⁰:

- państwa–strony zobowiązują się do powstrzymania we wzajemnych stosunkach, a także w stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub też niepodległości politycznej jakiegokolwiek państwa;
- świadomość konieczności zapobiegania wszelakim konfliktom zbrojnym w Europie;
- dążenie do zastąpienia konfrontacji zbrojnej całkowicie nowym, opierającym się na pokojowej współpracy wzorem stosunków bezpieczeństwa, występującym pomiędzy państwami–stronami i przyczynienia się do przełamania podziałów, które występowały do tej pory w Europie;
- państwa–strony zobowiązują się do dążenia do ustanowienia bezpiecznej, a przede wszystkim stabilnej równowagi konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie na poziomach niższych, aniżeli miało to miejsce do tej pory w Europie;
- eliminowanie nierównowagi, która szkodzi stabilności i bezpieczeństwu;
- eliminowanie zdolności do dokonania niespodziewanego ataku i działań ofensywnych na dużą skalę w Europie.

Główne normy układu CFE to:

- zobowiązanie państw–stron do wypełniania postanowień dotyczących pięciu kategorii konwencjonalnych sił zbrojnych: czołgów bojowych; bojowych wozów opancerzonych; samolotów bojowych i śmigłowców bojowych (art. I ust. 1.),
- ustalenie iż ograniczeniu nie podlegają powyższe kategorie sprzętu, w przypadku gdy: uzbrojenie i sprzęt jest na etapie produkcji oraz prób fabrycznych, jest używane do celów badawczych i rozwojowych, należy do zbiorów historycznych lub oczekuje na

⁵⁵ Zob.: *Nowy krajobraz militarny*, „Trybuna”, 7 lipca 1992.

⁵⁶ Zob.: P. Soroka, *op. cit.*, s. 91.

⁵⁷ E. Firlej, Z. Jopek, *Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (stan i perspektywy)*, Warszawa 1996, s. 4.

⁵⁸ A. Ciupiński, K. Malak, *op. cit.*, s. 66.

⁵⁹ M. Pietraś, *op. cit.*, s. 193.

⁶⁰ *Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie*, [w:] *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*, red. S. Bieleń, Warszawa 1996, s. 291.

zniszczenie (pod warunkiem wcześniejszego jego wycofania z produkcji), jest w stanie eksportu lub reeksportu (art. III),

- zobowiązanie państw–stron do ograniczenia, a jeżeli jest to konieczne, do zredukowania posiadanych przezeń czołgów bojowych, bojowych wozów opancerzonych, artylerii, samolotów bojowych i śmigłowców uderzeniowych (art. IV ust. 1.),

- określono normę *wystarczalności* określającą iż jedno państwo nie może posiadać więcej niż 1/3 limitu uzbrojenia wyznaczonego dla swojej grupy⁶¹ (art. VI),

- przyznanie państwom–stronom prawa do zmiany maksymalnych pułapów swojego stanu posiadania konwencjonalnego uzbrojenia i sprzętu ograniczonego układem⁶² (art. VII ust. 3),

- przyznanie państwom–stronom odpowiedzialności za przekroczenie maksymalnego pułapu swoich stanów posiadania konwencjonalnego uzbrojenia i sprzętu (art. VII ust. 7),

- przyznanie państwom–stronom prawa do tzw. *przelania*, rozumianego jako możliwości przekazania części zobowiązań redukcyjnych i sprzętu przez państwo–stronę układu na rzecz drugiego państwa, ale pod warunkiem realizacji tego tylko wewnątrz tej samej grupy państw (art. VIII ust. 8).

Główne reguły układu CFE to:

- zobowiązanie państw–stron do nieprzekraczania ograniczeń ustalonych w traktacie oraz, że żadne państwo–strona po upływie 40 miesięcy od momentu wejścia w życie układu nie przekroczy wyznaczonych maksymalnych pułapów swoich stanów posiadania konwencjonalnego uzbrojenia i sprzętu (art. VII ust. 1),

- zobowiązanie państw–stron do zakończenia procesu redukcji sprzętu i uzbrojenia konwencjonalnego w ciągu 40 miesięcy po wejściu w życie układu w trzech etapach⁶³.

Układy CFE 1 i CFE 1A podlegają różnym formom weryfikacji i kontroli przestrzegania. Kontrola ta realizowana jest również poprzez *inspekcje na miejscu*. W celu usprawnienia działalności i realizacji określonych postanowień powołano Wspólną Grupę Konsultacyjną (JCG – *Joint Consultative Group*), w skład której weszli przedstawiciele wszystkich stron CFE. Strony porozumienia wiedeńskiego zobowiązane są do szerokiej wymiany informacji na temat struktury sił zbrojnych, ilości i typów posiadanego uzbrojenia oraz stanów osobowych poszczególnych jednostek wojskowych. Ponadto zobowiązane są do wzajemnego informowania o zmianach w strukturze sił zbrojnych i ich rozmieszczeniu⁶⁴.

⁶¹ Pułapy te wynoszą: 33,25% dla czołgów bojowych, 34,25% dla bojowych wozów opancerzonych, 33,33% dla artylerii, 37,87% dla samolotów bojowych oraz 37,50% dla śmigłowców uderzeniowych.

⁶² Wymóg główny: wymagana jest jednak notyfikacja wszystkich państw–stron, w terminie 90 dni przed wskazaną w notyfikacji datą takiej właśnie zmiany. Dodatkowo wymagane jest jeszcze jednoczesne zmniejszenie tego pułapu stanu uzbrojenia konwencjonalnego przez jedno lub więcej państw–stron, należących do tej samej grupy państw, w celu wyeliminowania możliwości przekroczenia maksymalnych ograniczeń w ramach grupy państw.

⁶³ I etap – do 16 listopada 1993 r. (po 16 miesiącach od wprowadzenia w życie ustaleń reżimu) każde państwo–strona miało zredukować, co najmniej 25% swoich zobowiązań w każdej kategorii uzbrojenia i sprzętu konwencjonalnego (podst.: art. VIII ust. 4. pkt A); II etap – do 16 listopada 1994 r. (po 28 miesiącach) każde państwo–strona miało zredukować co najmniej 60% swoich zobowiązań w każdej kategorii uzbrojenia i sprzętu konwencjonalnego (podst.: art. VIII ust. 4. pkt B); III etap – do 16 listopada 1995 r. (po upływie 40 miesięcy) całkowite wykonanie zobowiązań redukcyjnych (podst.: art. VIII ust. 4. pkt C).

⁶⁴ Zob.: B. Balcerowicz, *Pokój i „nie-pokój” na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2002, s. 66–67.

W dniach 28 maja–1 czerwca 2001 roku pod przewodnictwem Włoch odbyła się w Wiedniu – II Konferencja Przeglądowa działania Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie.

Zasadnicze ustalenia wynikające z tej Konferencji oraz jako Aktu zamykającego rokovania w sprawie stanu osobowego konwencjonalnych sił zbrojna to:

- potwierdzono słuszość Traktatu CFE jako podstawy europejskiego systemu bezpieczeństwa, udokumentowanego w wyniku zrealizowania redukcji ponad 59 000 sztuk uzbrojenia i sprzętu konwencjonalnego, wymiany około 6000 notyfikacji rocznie dodatkowo do corocznej wymiany informacji oraz przeprowadzenie około 3300 inspekcji i wizyt obserwacyjnych (art. 2.),

- zwrócono uwagę, iż pomimo realizacji postanowień Traktatu, istnieje jeszcze wiele zagadnień implementacyjnych wymagających dalszych rozważań i przyjęcia odpowiednich rozwiązań przez Wspólną Grupę Konsultacyjną oraz zwrócono uwagę iż powyższa Grupa nie wypełniła w pełni mandatu udzielonego jej przez Pierwszą Konferencję Przeglądową⁶⁵ (art. 4.),

- rozważano problem niepoliczonych i niekontrolowanego sprzętu limitowanego Traktatem (TLE) jako sytuację niekorzystnie wpływającą na działania Traktatu CFE,

- państwa–strony przywołały fakt podpisania i przyjęcia Aktu końcowego CFE w trakcie szczytu OBWE w Stambule 19 listopada 1999 roku (art. 5.).

Zakończenie

Od momentu pojawienia się broni masowej zagłady po dziś stosowano lub próbowano stosować w różnych sytuacjach i w odniesieniu do różnych jej posiadaczy (lub dążących do jej posiadania) wiele sposobów zapobieżenia użycia broni atomowej. W okresie zimnej wojny dominującym sposobem zapobieżenia użycia sił zbrojnych i wykorzystaniu niszczącej siły potencjału zbrojnego stało się odstraszenie.

Jak stwierdza R. Kuźniar: „...naturalnie odstraszenie jest skuteczne jedynie wtedy, gdy obie strony tej relacji działają racjonalnie. Odstraszenie staje pod znakiem zapytania, czy jest wręcz zawodne, w przypadku jakiegś awarii technicznej, choroby psychicznej decydentów, niewłaściwej interpretacji informacji i innych sygnałów pochodzących „z drugiej strony”, czyli misperpcji, wreszcie wskutek utraty przez władze kontroli nad bronią nuklearną...”⁶⁶.

Duże prawdopodobieństwo zagrożenia użyciem broni masowej zagłady pochodzi dzisiaj, jak powszechnie się uważa, ze strony grup terrorystycznych. Skuteczne przeciwdziałanie temu zagrożeniu wymusza potrzebę opracowania wielu programów i strategii działania o znaczeniu międzynarodowym, czym oczywiście winny się zająć wszystkie państwa, które traktują sprawę bezpieczeństwa międzynarodowego w sposób odpowiedzialny. Fundamentem tego typu działań winna być świadoma poli-

⁶⁵ Dotyczy uaktualniania Protokołu w aspekcie istniejących typów sprzętu i uzbrojenia konwencjonalnego. Ponadto Wspólna Grupa Konsultacyjna winna odnieść się do poprawy na listach wszystkich niezgodności i dokonania uaktualnień w wyniku usunięcia z tych list typów, modeli i wersji konwencjonalnego uzbrojenia i sprzętu, które nie spełniają kryteriów określonych w Traktacie; częstotliwości spotkań; możliwości wprowadzenia elektronicznych list we wszystkich oficjalnych językach.

⁶⁶ R. Kuźniar, *op. cit.*, s. 153.

tyka i wszechstronne uczestnictwo we współpracy międzynarodowej opartej na wysokich kompetencjach ich uczestników i wiedzy o tym, co istotnie wpływa na eliminację poszczególnych zagrożeń.

Światowy proces rozbrojenia jest przedsięwzięciem trudnym, ale bez jego intensywnego oddziaływania na politykę międzynarodową trudno sobie wyobrazić stabilizację sytuacji na arenie międzynarodowej. Historia rozbrojenia wskazuje, iż możliwe są tylko takie porozumienia, w których poczynania rozbrojeniowe wyprzedzają lub równocześnie wprowadzają międzynarodową kontrolę w zakresie odpowiadającym przedmiotowi porozumienia rozbrojeniowego⁶⁷.

Bibliografia

- Arendt H., *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1998.
- Balcerowicz B., *Pokój i „nie-pokój” na progu XXI wieku*, Warszawa 2002.
- Ball T., *Władza*, [w:] *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, R. E. Goodin, Warszawa 1998.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, red. K. Żukrowska, M. Grącik, Warszawa 2006.
- Ciechanowski G., Sielski J., *Konflikty współczesnego świata*, Toruń 2006.
- Ciupiński A., Malak K., *Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe*, Warszawa 2004.
- Cziomer E., Zyblikiewicz L. W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa–Kraków 2000.
- Danilewska J., *Agresja u dzieci – szkoła porozumienia*, Warszawa 2002.
- Flemming M., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, Warszawa 2003.
- Firlej E., Jopek Z., *Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie. Stan i perspektywy*, Warszawa 1996.
- <http://www.annales.umcs.lublin.pl/K/2005/05.pdf>.
- Kościuka L., *Przegląd światowego procesu rozbrojenia*, Warszawa 2003.
- Kukułka J., *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 1982.
- Kuźniar R., *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2006.
- Leśko T., *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1984.
- Levinas E., *Całość i nieskończoność*, Warszawa 1998.
- Mazurkiewicz P., *Przemoc w polityce*, Wrocław 2006.
- Mróz M., *Traktat CFE w zmieniającej się Europie 1990–1995*, [w:] *Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie*, Warszawa 1995.
- Multan W., *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej*, Warszawa 1991.
- Nowy krajobraz militarny*, [w:] *Trybuna* z 7 lipca 1992 r.
- Pietraś M., *Koncepcje i realia reżimów międzynarodowych*, [w:] „*Stosunki Międzynarodowe*” 2002, nr 1–2.

⁶⁷ Por.: A. Ciupiński, K. Malak, *op. cit.*, s. 73.

- Pietraś M., *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Lublin 2006.
- SIPRI Yearbook 2001: Armaments, Disarmament and International Security*, Oxford 2001.
- Soroka P., *Strategia bezpieczeństwa zewnętrznego Polski. Proces formułowania*, Warszawa 2006.
- Śladowski S., Mazurek Z., *Aspekty militarne i niemilitarne zagrożeń środowiskowych*, Warszawa 2003.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003.
- Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie*, [w:] *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*, red. S. Bieleń, Warszawa 1996.
- Ustawa z 29 listopada 2000 r., *Prawo atomowe*, Dz.U. Nr 42, poz. 276.
- Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998.
- Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1999.



Adam Kwiatkowski

Studenci a rzeczywistość społeczno-polityczna kraju

Wstęp

Po wejściu Polski do Paktu Północnoatlantyckiego oraz ustawowym¹ *zadaniowaniu* organów samorządowych i administracji rządowej powszechnie sądzono, że problematyka bezpieczeństwa realizowana przez instytucje administracji publicznej w konfrontacji z bieżącymi potrzebami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi zostanie zepchnięta na peryferie aktywności społecznej. Jednak po zamachach terrorystycznych dokonanych 11 września 2001 r. w Nowym Jorku i Waszyngtonie oraz w miarę rozwoju cywilizacji i postępu technicznego zmienił się charakter i skala zagrożeń towarzyszących człowiekowi. Przyczyną wielu zagrożeń była i jest działalność człowieka, popełniane przez niego błędy oraz skomplikowana sytuacja społeczna. Stąd też bardzo istotne jest poznanie charakteru zagrożenia, sposobów jego powstawania, prawdopodobieństwa zaistnienia danego zagrożenia na określonym obszarze, a w konsekwencji opracowanie katalogu działań zapobiegających zdarzeniu lub minimalizujących jego skutki². To przecież ludzkie zaangażowanie, aktywność i twórcze podejście do problemów jest podstawą do optymalnego funkcjonowania instytucji i sfery świadomości obywateli, tak istotnych dla systemu bezpieczeństwa państwa³.

¹ Ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 z 1990 r., poz. 95 z późn. zm.), Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. Nr 91 z 1998 r., poz. 576 z późn. zm.), Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. Nr 91 z 1998 r., poz. 578 z późn. zm.), Ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. Nr 16 z 1990 r., poz. 95 z późn. zm.), Ustawa z 18 kwietnia 2002 r. o stanie kłeski żywiołowej (Dz.U. Nr 62 z 2002 r., poz. 558), Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. Nr 89 z 2007 r., poz. 590 z późn. zm.).

² R. Grocki, *Vademecum zagrożeń*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003, s. 9.

³ J. Kardas, K. Loranty, *Wybrane problemy bezpieczeństwa państwa w opiniach pracowników administracji publicznej*, Warszawa 2001, s. 6.

Podjęto zatem próbę badań mających na celu dostarczenie sondażowej wiedzy o tej świadomości, a także zdiagnozowania zaangażowania społeczno-politycznego badanej populacji.

Założenia ogólne badań

Celem przeprowadzonych badań było poznanie perspektywy poznawczej studentów kierunku humanistycznego zarówno studiów dziennych, jak i zaocznych, dotyczącej problematyki bezpieczeństwa oraz zaangażowania społeczno-politycznego.

W niniejszym artykule prezentujemy część tej wiedzy, obejmującą stosunek respondentów do udziału w życiu społeczno-politycznym, edukację czytelniczą i medialną, aktywność społeczną w organizacjach, stosunek do zagrożeń, praktycznych umiejętności i ocen działania dla dobra obywateli.

Ze względu na istotę wiedzy i kompetencji wnoszonych przez jednostkę do organizacji, jaką jest społeczeństwo, ważne staje się określenie jej gotowości do podejmowania działań nastawionych na ochronę wartości ogólnoludzkich.

Wykorzystanie ankiet miało na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy badani studenci dostrzegają potrzebę uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym kraju i określonych działań na rzecz bezpieczeństwa lokalnego, regionalnego czy krajowego oraz czy wraz ze wzrostem świadomości potrzeby kształtowania odpowiedzialności za wyniki prowadzonej walki o bezpieczeństwo w lokalnych społeczeństwach dojrzewa także przekonanie o celowości utrzymywania organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne, które na zamieszkałym terytorium spełniałyby funkcję ochronną⁴. Ogniwa te funkcjonujące w samorządach i administracji rządowej mają być nie tylko gwarantem porządku i bezpieczeństwa ludzi, ale także mają edukować, a następnie popularyzować wiedzę. W Polsce niewiele osób zajmuje się popularyzacją wiedzy. Jest to bardzo trudne zadanie – twierdzi prof. Janusz Rachoń⁵. Według tego autora popularyzacja wiedzy nie przynosi wielkiego „splendoru” czy jest osiągnięciem. Stąd też zachodzące obecnie w naszym kraju przeobrażenia społeczno-polityczne i pojawiające się nowe zagrożenia mają istotny wpływ na naszą rzeczywistość, a tym samym na określone wartości osobowe.

Edukacja dla bezpieczeństwa najczęściej traktowana jest w literaturze naukowej jako ogół procesów oświatowo-wychowawczych realizowanych głównie przez: rodzinę, wojsko, policję, straż pożarną, Kościoły, środki masowego przekazu, organizacje młodzieżowe i stowarzyszenia, zakłady pracy, instytucje rządowe, pozarządowe, samorządowe, ukierunkowanych na kształtowanie systemu wartości, upowszechnianie świadomości i kształtowanie umiejętności ważnych dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego⁶. W edukacji obronnej podstawowym zadaniem jest przeciwdziałanie zagrożeniom, zaś w edukacji dla bezpieczeństwa odpowiadaniem na wyzwania, które

⁴ Szerzej na ten temat pisze J. Sierko, B. Szlachcic, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa w dobie walki z terroryzmem*, Warszawa 2005, s. 79–87.

⁵ J. Rachoń, *O popularyzację wiedzy*, „Pismo Pracowników i Studentów Politechniki Gdańskiej” 2008, nr 5 (135).

⁶ A. Hejza, *Edukacja dla bezpieczeństwa młodzieży w toku realizacji programu przysposobienie obronne*, „Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Wiedzy Obronnej” 2000, Rok V, nr 1(17), s. 60.

mogą być zagrożeniami – podkreśla Sławomir Zalewski⁷. By przeciwdziałać i odpowiadać na wyzwania należy tworzyć mechanizmy prospołecznych działań, dostosowujących społeczność regionu do nowych wyzwań, zwłaszcza kształtować świadomość obywateli na rzecz obronności i bezpieczeństwa regionalnego⁸.

W badaniach ankietowych starano się ujawnić, jakie tendencje zarysowały się w badanej populacji w aspekcie przeobrażeń strukturalnych państwa i zmian zachodzących w świadomości społecznej.

Próba badawcza i sposób jej przeprowadzenia

Przystępując do badań studentów sformułowano pakiet pytań obejmujących następujące problemy:

- wykształcenie,
- źródła uzupełniania wiedzy,
- aktywność w organizacjach,
- aktywność w wyborach samorządowych, parlamentarnych, prezydenckich,
- stosunek do patologii, zagrożenia społecznego, wszelkiego zła,
- reakcje na przejawy zagrożenia,
- stosunek do zbiorowych protestów,
- stanowisko w kwestii *chaosu wartości*, tempa demokratyzacji,
- umiejętności praktyczne w aspekcie kształtowania osobowości, wyrabiania ocen i odpowiedzialności za własne postępowanie,
- samoocena zachowania dla dobra obywateli,
- propozycje w kwestii podniesienia świadomości społeczno-politycznej obywateli i przygotowania społeczeństwa do walki z zagrożeniami.

W celu zrealizowania badań ankietowych opracowano kwestionariusz z pytaniami zamkniętymi i otwartymi. Ankietowanie przeprowadzono od października 2007 r. do czerwca 2008 r. Objęto nimi 6 grup edukacyjnych, tj. 110 studentów studiów dziennych i zaocznych, trzech wyższych uczelni Trójmiasta (Akademii Morskiej, Pomorskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, Ateneum Szkoły Wyższej), z czego 60 osób stanowiły kobiety. Najmniej liczną grupą (20%) byli słuchacze studiów dziennych. Pozostali to słuchacze posiadający wieloletni staż pracy na różnych stanowiskach, w tym w administracji publicznej, służbach mundurowych i w resorcie sprawiedliwości. Rozpiętość wiekowa respondentów wynosiła od 20 do 50 lat.

Materiał badawczy zebrany w oparciu o pytania otwarte został poddany analizie jakościowej. Bardzo dużo wartościowych poglądów, opinii, stanowisk, uzyskano z bezpośrednich rozmów i rzetelnych wywiadów ze studentami.

Uznając, że badanie jest wycinkiem wielopłaszczyznowego procesu, mającego zdiagnozować rzeczywistość i realia zachodzące wśród badanych respondentów, badania zrealizowano metodą sondażu diagnostycznego. Zastosowano podstawowe

⁷ S. Zalewski, *Polityka bezpieczeństwa a edukacja obronna*, Warszawa 2001, s. 42.

⁸ Szerzej na ten temat pisze A. Kwiatkowski, *Kształtowanie świadomości obywateli na rzecz obronności i bezpieczeństwa regionu pomorskiego*, [w:] *Bezpieczeństwo, administracja i biznes w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej*, red. B. Nogalski, J. Tomaszewski, Gdynia 2005, s. 353–372.

techniki to jest ankietę, rozmowę i wywiad. Przeprowadzono również analizę literatury przedmiotu dotyczącą: spraw obronności, bezpieczeństwa, postaw społecznych, politycznych i prac badawczych interesującego tematu. Choć przebadanej próby nie można uznać w pełni za reprezentatywną, to ze względu na dobór respondentów, ich znaczące funkcje w życiu społecznym, zawodowym, politycznym i wyrażane poglądy, należy uznać, że w przypadku *badania perspektywy poznawczej*, analizowana tu próba wydaje się być istotna.

Ankietowani studenci w 46% uzupełniają wiedzę społeczną, polityczną i zawodową. Niepokoi, że wiedzę w tym zakresie nie wzbogaca pozostały odsetek respondentów. Stosunkowo mała ich liczba (30%) swą wiedzę uzupełnia z prasy lokalnej, ogólnokrajowej oraz zawodowej. Przykre, że studenci nie widzą potrzeby czytania literatury, która odzwierciedla życie społeczno-polityczne w regionie oraz w kraju. Ten fakt niepokoi samych respondentów, co uwidacznia się w prowadzonych z nimi wywiadach.

Ponad połowa studentów (60%) wzbogaca swoją wiedzę społeczno-polityczną korzystając z mediów. Przyjmuje się, że ta metoda jest bardziej praktyczna niż czytelnicтво. Przeniesienie akcentów na komunikowanie się za pomocą mediów elektronicznych, a zwłaszcza wizualnych, stwarza studentom nowe możliwości ze sfery poznania, w tym także z zakresu bezpieczeństwa⁹. Jest to pozytywna konotacja.

Niepokoje zjawisko małej aktywności respondentów w życiu i działalności wszelkich organizacji (politycznych, społecznych, zawodowych, kulturalnych, charytatywnych itp.). Stąd wniosek, że w systemie kształcenia się, respondenci nie czują potrzeby przygotowania się do aktywnego działania w życiu zawodowym i uczestniczenia w budowie społeczeństwa obywatelskiego. Fakt, że tylko 45% respondentów wykazało aktywność w wyborach samorządowych i parlamentarnych dowodzić może, że obecny system edukacyjny nie wymusza na studiujących odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu kraju. Pozwala to wnioskować, że system nie formuje postaw i obrazu człowieka aktywnego, jednostki reagującej na wszelkie nieprawidłowości społeczno-polityczne, na występujące objawy zła. Prawie 2/3 badanych żywi przekonanie, że odróżnia dobro od zła. Jednak z prowadzonych z nimi rozmów wynika, że mają nadzieję, iż potrafią odróżnić, jakie są pozytywne, a jakie negatywne działania ludzi.

Interesującym jest fakt, że aż 90% badanej populacji ma krytyczny stosunek do patologii i do istniejących zagrożeń występujących w naszym kraju. Ciekawe, czy ten stosunek ma wyraz samokrytycyzmu do zagrożeń stwarzanych przez nich samych. Wydaje się, że ten krytycyzm w zasadzie odnosi się do jednostek oraz części naszego narodu. Pozytywnym akcentem jest fakt, że osobistą, bądź pośrednią reakcją na wszelkie przejawy zła i zagrożenia w formie interwencji lub zawiadomienia organów porządkowych deklaruje 60% badanej populacji.

Rozwiązywanie zbiorowych protestów przeciwko wszelkim przejawom niezgodnym z prawem i obowiązującymi normami społecznymi 85% ankietowanych studentów upatruje we wszelkich formach dialogu, głównie w relacjach pracodawca–pracownicy. Tylko 16% jest za ostateczną formą sprzeciwu, tj. strajkiem załogi np. przedsiębiorstwa.

⁹ Szerzej na ten temat pisze A. Kwiatkowski, *Media w systemie bezpieczeństwa*, [w:] *Człowiek i technika w systemach bezpieczeństwa i ochrony*, red. A. Ostrołóski et. al., Szczecin 2006, s. 182–186.

Z analizy rzeczywistości społeczno-politycznej w kraju, przeprowadzonej na podstawie ankiet i wywiadów wynika, że tylko 55% (a może aż 55%) ma świadomość występującego zjawiska nazywanego *chaosem wartości*. Z wywiadów przeprowadzonych z respondentami wynika, że ci nie w pełni rozumieją, co kryje się za pojęciem *chaos wartości* występującym u nas w kraju. Na pewno jest to wynikiem niezadawalającej edukacji społeczno-politycznej studentów, a także (lub może) brakiem zainteresowania tym zjawiskiem.

68% respondentów postrzega, że proces demokratyzacji w naszym kraju przebiega wolno i *akcyjnie*, z tym że trudno tu o granice między wolnym przebieganiem, a przebieganiem *akcyjnym*. Aż 20% nie potrafi ustosunkować się do złożoności tego procesu. Należy zatem zastanowić się nad tą przyczyną. Iskierzenie społeczno-polityczne w kraju, zmiany w nastrojach ludzi, kryzys wartości, to podstawowe hamulce w budowaniu demokracji i spokoju społecznego.

Bardzo interesujące są odpowiedzi badanych na pytania w ankiecie o praktyczne ich umiejętności w dziedzinie:

- kształcenia swej silnej woli (45% odpowiedzi tak),
- samodyscypliny (66%),
- samokontroli własnego postępowania (62%),
- wyrabiania w sobie obiektywnej oceny postępowania ludzi, grup, władz (60%),
- wyrabiania w sobie odpowiedzialności za własne złe postępowanie (48%).

Z powyższych wskaźników procentowych wynika, że studenci starali się przekonać badającego do problemu swej silnej woli, pracy nad sobą i posiadanych już obywatelskich umiejętności. Te wysokie odsetki świadczą o tym, że mamy tu do czynienia z *samochwalcstwem*. Tak wysoka samoocena nie koresponduje bowiem z wypowiedziami na temat wskaźników wzbogacania swojej wiedzy i kształtowania postaw we wszelkiego typu działaniach. Respondenci usiłowali udowodnić, że ich działania na rzecz dobra kraju wyrażają się w 65%. Stąd wynika, że 35% nie dostrzega swego udziału na rzecz społeczeństwa. Jest to przykra konotacja. To, że aż 15% studentów przyznało się do bierności społecznej i politycznej w kraju może świadczyć o nich pozytywnie. Ale nie takiej odwagi od nich oczekujemy.

W zdecydowanej większości, bo 98% ankietowanych uważa, że nie posiada dostatecznej wiedzy na temat zachowania się w sytuacji kryzysowej i w zagrożeniu. Ten wskaźnik jest porażający. By podnieść świadomość społeczno-polityczną oraz przygotować społeczeństwo do skutecznej walki z zagrożeniami, zdaniem badanych należy wdrożyć proces edukacyjny w dziedzinach, w których nie funkcjonuje. Tam należy upowszechnić odpowiednie programy kształcenia, nadać im cechy praktyczne, poprawić jakość i efektywność edukacji młodzieży i studentów, na przykład zatrudniając wykładowców ze specjalności obronności i bezpieczeństwa.

Respondenci zdecydowanie podkreślają, że w tym celu należy także do tego wykorzystać wszystkie instrumenty, jakie posiada państwo, m.in.:

- media (zapewniają komunikację społeczną, której celem jest stałe i dynamiczne kształtowanie, modyfikacja bądź zmiana wiedzy, postaw i zachowań, w kierunku zgodnym z wartościami i interesami oddziałujących na siebie podmiotów)¹⁰,

¹⁰ Szerzej na ten temat pisze J. Kardas, *Media w edukacji obronnej*, [w:] *Przygotowanie obronne społeczeństwa*, red. J. Kunikowski et al., Warszawa 2001, s. 195–207; J. Gołębiowski, *Rola mediów w zarządzaniu kryzysowym*, „Wiedza Obronna” 2002, nr 1, s. 48–71.

- policję,
- straż miejską,
- administrację rządową,
- administrację samorządową¹¹,
- zakłady pracy i instytucje,
- szkoły podstawowe, średnie i wyższe.

Dotychczasowa aktywność tych ogniw jest niezauważalna – stwierdza 95% badanych. Zastanawiające jest, że nie wymieniono tu rodziców. To oni są pierwszymi dawcami informacji, co zrobić, aby uniknąć zagrożenia. Nikt z ankietowanych nie napisał, że sam powinien szukać źródeł wiedzy o funkcjonowaniu w sytuacjach zagrożenia i meandrach w życiu społeczno-politycznym. Natomiast zarysowano obraz oczekiwania na podawanie biorem wiedzy na temat zachowań prospołecznych, kształtowania pozytywnego obrazu jednostki w systemie:

- edukacji od najmłodszych lat (w tym na zajęciach praktycznych),
- zdobywania wiedzy i umiejętności w organizacjach kształtujących dzielność, silną wolę, odpowiedzialność, np. Związek Harcerstwa Polskiego, Liga Obrony Kraju,
- uświadamiania przez spotkania z osobami kompetentnymi (choćby z przedstawicielami: policji, straży miejskiej, przedstawicielami Wydziałów Zarządzania Kryzysowego),
- organizacji pogadarek, dyskusji, prelekcji przez specjalistów tej dziedziny,
- zachęty i wsparcia od autorytetów,
- bezpłatnych informacji w prasie lokalnej,
- szkoleń w zakładach pracy i instytucjach w ramach godzin pracy,
- zdecydowanie większego zaangażowania w edukację proobronną i prospołeczną wszelkich mediów,
- rozbudowy monitoringu wizualnego,
- uświadomienia ludziom, że jeśli nie będą reagować, to zwiększy się liczba zagrożeń i przestępstw,
- informacji o realnych zagrożeniach w regionie,
- podniesienia warunków socjalno-bytowych i ekonomicznych (wówczas świadomość wzrośnie),
- zachęty do walki z zagrożeniami i do udziału w życiu społeczno-politycznym (warunek – oczyszczenie sceny politycznej ze *skażonych władz polityków*).

Zakończenie

Zmiany społeczno-polityczne, jakie nastąpiły w ostatnim czasie w Polsce i świecie zmuszają nas do podjęcia działań, które powinny spowodować dostosowanie *ciała i umysłu* społeczności regionu do nowych wyzwań, w tym do budowania społeczeństwa obywatelskiego, odpowiedzialnie traktującego sprawę bezpieczeństwa oraz w praktyce realizującego powinności na rzecz kraju.

¹¹ Szerzej na ten temat A. Kwiatkowski, *Udział samorządu wojewódzkiego w kształtowaniu obronności w regionie (na przykładzie województwa pomorskiego)*, Warszawa 2001.

Edukacja dla aktywności społecznej i dla bezpieczeństwa nie może stanowić oddzielnego systemu. Musi być trwałym elementem systemu edukacji narodowej – twierdzi Ryszard Stępień¹². O tym, że tak nie jest, świadczą wyniki próby badawczej. Zaprezentowane tu postawy badanych studentów są wynikiem tego, że żyjemy w czasach negatywnych mitów, braku przejrzystej strategii rozwoju, niedoskonałości edukacji, szkolenia autorytetów moralnych oraz narodowych, braku mądrych i odpowiedzialnych elit politycznych i zatracania tożsamości narodowej. Mijamy tego świadomość. Jej przewartościowanie i przeobrażenie naszej osobowości zależy od nas samych.

Bibliografia

- Gołębiowski J., *Systemy bezpieczeństwa w krajach zachodnich*, „Przegląd Obrony Cywilnej” 2002, nr 4.
- Grocki R., *Vademecum zagrożeń*, Warszawa 2003.
- Hejza A., *Edukacja dla bezpieczeństwa młodzieży w toku realizacji programu przysposobienie obronne*, „Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Wiedzy Obronnej” 2000, R. V nr 1(17).
- Kardas J., *Media w edukacji obronnej*, [w:] *Przygotowanie obronne społeczeństwa*, red. J. Kunikowski i inni, Warszawa 2001.
- Kardas J., Loranty K., *Wybrane problemy bezpieczeństwa państwa w opiniach pracowników administracji publicznej*, Warszawa 2001.
- Kwiatkowski A., *Kształtowanie świadomości obywateli na rzecz obronności i bezpieczeństwa regionu pomorskiego*, [w:] *Bezpieczeństwo administracja i biznes w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej*, red. B. Nogalski, J. Tomaszewski, Gdynia 2005.
- Kwiatkowski A., *Media w systemie bezpieczeństwa* [w:] *Człowiek i technika w systemie bezpieczeństwa i ochrony*, red. A. Ostroński i inni, Szczecin 2006.
- Kwiatkowski A., *Udział samorządu wojewódzkiego w kształtowaniu obronności w regionie (na przykładzie województwa pomorskiego)*, rozprawa doktorska, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001.
- Rachoń J., *O popularyzację wiedzy*, „Pismo Pracowników i Studentów Politechniki Gdańskiej” 2008, nr 5(135).
- Sieńko J., Szlachcic B., *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa w dobie walki z terroryzmem*, Warszawa 2005.
- Stępień R., *Współczesne problemy edukacji obronnej*, [w:] *Przygotowanie obronne społeczeństwa*, red. J. Kunikowski i inni, Warszawa 2001.
- Ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 z 1990 r., poz. 95 z późn. zm.).
- Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. Nr 91 z 1998 r., poz. 576 z późn. zm.).
- Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. Nr 91 z 1998 r., poz. 578 z późn. zm.).
- Ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. Nr 16 z 1990 r., poz. 95 z późn. zm.).

¹² R. Stępień, *Współczesne problemy edukacji obronnej*, [w:] *Przygotowanie obronne społeczeństwa...*, s. 133.

Ustawa z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. Nr 62 z 2002 r. poz. 558).

Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. Nr 89 z 2007 r., poz. 590 z późn. zm.).

Zalewski S., *Polityka bezpieczeństwa a edukacja obronna*, Warszawa 2001.



Danuta Gibas-Krzak

Jugosłowiańska koncepcja federacji bałkańskiej jako paradygmat systemu bezpieczeństwa na Bałkanach (1943–1948)

Jeden z elementów systemu bezpieczeństwa na Bałkanach, związany z duchowym i politycznym odrodzeniem się narodów bałkańskich, stanowiły programy federacyjne, których głównym założeniem było stworzenie państwa związkowego. Utworzone w XIX w. miały na celu: złamanie panowania tureckiego na Półwyspie Bałkańskim, realizację aspiracji narodowowyzwoleńczych państw, które do tej pory były zniewolone przez Turków, jak również przeciwdziałanie dominacji mocarstw, które miały aspiracje polityczne do panowania na Bałkanach (Austro-Węgry oraz Rosja¹). Warto także wspomnieć, że federacyjne idee niepodległościowe państw w tej części Starego Kontynentu nie były wolne od wpływów radykalnej lewicy bałkańskiej, która głosiła hasła wyzwolenia społecznego, rzucając w ten sposób wyzwanie dotychczasowemu porządkowi społecznemu².

Problematyka związana z bałkańskimi programami federacyjnymi, sięgająca nawet schyłku XVIII w., została obszernie zaprezentowana w polskim piśmiennictwie³ przede wszystkim przez Elżbietę Znamierowską-Rakk i Tadeusza Cieślaka. Naukowcy ci ukazali bogate spektrum dziejowe planów federacyjnych, podkreślając tezę, że z historycznego punktu widzenia – idee federacyjne stanowiły niemożliwe do zrealizowania efemeryczne koncepcje, a z politologicznej perspektywy – próby ich wcielenia w życie po zakończeniu II wojny światowej były mało realne.

¹ A. Koseski, *Bułgaria w polityce europejskiej 1944–1948*, Warszawa 1975, s. 87.

² T. Cieślak, *Ewolucja koncepcji federacji bałkańskiej w XIX i XX wieku*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. 19, Wrocław 1983, s. 6.

³ Na Zachodzie problematyką związaną z programami federacyjnymi zajmowali się m.in.: A. P. Papanastassiou, (*Vers l'union balkanique*), A. Helmstaedt (*Die Kommunistische Balkanföderation im Rahmen der sowjetrussischen Balkanpolitik zu Beginn des Zwanziger Jahre*), czy K. J. Peeff (*Balkanpakt und Balkanbund*).

Niniejszy artykuł natomiast umieszcza plany federacyjne w kontekście budowy systemu bezpieczeństwa na Bałkanach, starając się jednocześnie odpowiedzieć na pytanie, co zdecydowało o ich fiasku po 1945 r. Jugosłowiańska koncepcja federacji bałkańskiej miała bowiem największe szanse na wcielenie w życie właśnie w okresie kształtowania się nowego, pojałtańskiego ładu międzynarodowego. Zwraca ponadto uwagę na perspektywy reanimowania idei federacyjnej w tej części Europy, która mogłaby odgrywać zasadniczą rolę w tworzeniu systemu bezpieczeństwa na Półwyspie Bałkańskim, co jest tym bardziej istotne, iż stanowi on do dziś najmniej stabilną część Europy, głównie z powodu nierozwiązanego konfliktu o Kosowo, którego jednostronnie ogłoszona niepodległość w lutym 2008 r. nie została uznana przez ONZ.

Z dziejów idei federacyjnych na Bałkanach

Plany federacji bałkańskiej miała już caryca Katarzyna II (1782 r.), zamierzająca podzielić imperium tureckie⁴, a także patriarcha greckiej rewolucji narodowej, Rigas Feleas Velestinlis, który w 1798 r. opublikował w Wiedniu projekt konstytucji przyszłego państwa bałkańskiego⁵. Uważany za pioniera idei federacji, Velestinlis przedstawił wizję rozległego państwa, obejmującego wschodnią część basenu Morza Śródziemnego, Azję Mniejszą, Półwysep Bałkański oraz Mołdawię i Wołoszczyznę do rzek Sawa i Una, z grecką supremacją nad zjednoczonymi regionami⁶. Koncepcje panhellenistyczne głosili także greccy działacze niepodległościowi, często zabiegający o rosyjski protektorat nad federacją słowiańsko-grecką. Najbardziej znany reprezentant tego nurtu, Joannes Kotelis, proponował powołanie do życia państwa greckiego, w skład którego oprócz Grecji wchodziłyby: Macedonia, Tracja, Konstantynopol, Kreta i Samos⁷. Ta propozycja stanowiła najpełniejsze ucieleśnienie tzw. *megali idei*, czyli „wielkiej idei”, postulującej utworzenie Wielkiej Grecji na wszystkich terenach zamieszkałych przez Greków.

Najważniejszą kuźnię koncepcji federacyjnych w XIX w. była jednak Serbia. Idee serbskie skierowane przeciwko tureckiemu okupantowi pokazywały drogę odbudowy państw bałkańskich po ostatecznym rozprawieniu się z Turkami. Istotną rolę w kształtowaniu się serbskich planów federacyjnych odegrał książę Adam Jerzy Czartoryski, który wywarł znaczny wpływ na Iliję Garašanina⁸, wybitnego polityka serbskiego. Za okres najszerszych akcji bałkańskich Hotelu Lambert uważa się lata od po-

⁴ Caryca zamierzała podzielić europejskie posiadłości Turcji między Rosję i Austrię, z reszty imperium zaś utworzyć dwa państwa, z których jedno stanowiłoby federację Słowian południowych.

⁵ H. Batowski, *Państwa bałkańskie*, Kraków 1938, s. 39–40.

⁶ E. Znamierowska-Rakk, *Z dziejów bałkańskich koncepcji federacyjnych (od schyłku XVIII w. do końca I wojny światowej)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2000, t. 35, s. 8.

⁷ *Ibidem*, s. 9.

⁸ Ilija Garašanin (1812–1874) jeden z największych serbskich mężów stanu. W latach 1843–1852 pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych. Autor programu zagranicznej i narodowej polityki Serbii, zwanej *Načertanije*, który powstał we współpracy polsko-serbskiej, przede wszystkim dzięki instrukcji ks. Adama Czartoryskiego i stanowił wkład emigracji polskiej w rozwój idei jugosłowiańskiej. Zgodnie z tym programem rząd serbski powinien przede wszystkim starać się o zjednoczenie Serbii z Czarnogórą, wywierać wpływ na Serbów podległych Węgrom i Austrii oraz szukać sposobów do związania ze sobą Bułgarów, Bośni i Hercegowiny, Chorwatów, Słoweńców i Dalmacji, H. Batowski, *Państwa bałkańskie...*, s. 53–54. Również u: J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988, s. 385–389.

łowy 1843 r. do połowy 1845 r. Po upadku Turcji przewidywano powstanie federacji słowiańskiej, składającej się z Bułgarii, Bośni, Hercegowiny i Serbii⁹.

W latach 1866–1868 dzięki staraniom serbskiego księcia Michała Obrenovicia doszło do zawarcia dwustronnych przymierzy Serbii z Czarnogórą (1866 r.) i Grecją (1867 r. i 1868 r.) oraz układu przyjaźni Serbii z Rumunią (1868 r.). Uzgodniono także zasady tworzenia państwa serbsko-bułgarskiego¹⁰. W historiografii owe porozumienia traktowane są jako pierwszy sojusz bałkański, stanowiący preludium do powstania federacji bałkańskiej¹¹.

W latach 1866–1867 Serbia i Chorwacja uzgodniły warunki wspólnej walki Słowian południowych o powołanie do życia jednego państwa jugosłowiańskiego, w skład którego miały wejść: Serbia, Bośnia, Hercegowina, Czarnogóra, Albania, Macedonia, Bułgaria, Chorwacja, Wojwodina, Dalmacja, Istria, Słowenia i Slawonia. Plany jednak nie powiodły się przede wszystkim z powodu kunktatorskiej polityki władcy Serbii, księcia Michała, który dokonując zbliżenia z Austro-Węgrami, zrezygnował z prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej. W krótkim czasie doszło do znacznego osłabienia międzynarodowej pozycji Serbii, o którą rywalizowały Rosja i Austro-Węgry oraz rozpadu sojuszu bałkańskiego¹².

Do końca XIX wieku wiele środowisk intelektualnych optowało za powołaniem federacji bałkańskiej, ale nie zyskało to poparcia społecznego. Międzynarodowa Liga Pokoju i Wolności na swoich kongresach w latach: 1869, 1876, 1877 i 1886 uchwalala rezolucje postulujące utworzenie federacji bałkańskiej. Pod patronatem Ligi założono nawet w Paryżu w 1894 r. Ligę Bałkańskiej Konfederacji, pod przewodnictwem greckiego socjalisty P. Argyriadesa. Przyszła federacja miała składać się z Grecji, Krety, Bułgarii, Rumunii, Macedonii, Serbii, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Albanii i Tracji. Brak jest jednak źródeł, które pozwoliłyby na udokumentowanie szerszej działalności politycznej Ligi Bałkańskiej Konferencji¹³.

Wśród tych pierwszych idei federacyjnych (XVIII i XIX w.) możemy wyróżnić także programy opracowane przez Chorwatów i Słoweńców w okresie Wiosny Ludów, którzy lansowali idee połączenia Słowian w jednym państwie federacyjnym, tzw. Wielkiej Ilirii. Duże znaczenie w rozwoju koncepcji federacyjnych miały idee zaproponowane przez rewolucyjnych demokratów bułgarskich, związanych z lewicowym nurtem organizacji „Omladina”, zrzeszającej Serbów w imperium habsburskim, głoszących hasła federacji wolnych państw bałkańskich bez protektoratu mocarstw. Z koncepcjami federacyjnymi występowali także Rumuni i Węgrzy, postulujący powołanie do życia federacji rumuńsko-węgierskiej, która skierowana była przeciwko panowaniu panslawizmu na Bałkanach. Przedstawiciele tych narodowości głosili także hasła utworzenia konfederacji składającej się z Wołoszczyzny, Mołdawii i Serbii¹⁴.

⁹ T. Cieślak, *Ewolucja koncepcji federacji bałkańskiej w XIX i XX wieku...*, s. 9.

¹⁰ W 1867 r. Bułgarzy wysunęli propozycję powołania do życia dualistycznego bułgarsko-serbskiego cesarstwa jugosłowiańskiego.

¹¹ H. Batowski, *Państwa bałkańskie...*, s. 78–79.

¹² Serbowie nie uzyskali poparcia mocarstw dla swej idei: najpierw zawiedli ich Francuzi, a następnie Rosjanie, którzy wobec gróźb Austro-Węgier dotyczących okupowania Bośni, wycofali swoje zdecydowane poparcie dla walki o wyzwolenie Słowian południowych, J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych...*, s. 388.

¹³ T. Cieślak, *Ewolucja koncepcji federacji bałkańskiej w XIX i XX wieku...*, s. 14.

¹⁴ E. Znamierowska-Rakk, *Z dziejów bałkańskich koncepcji federacyjnych...*, s. 14.

Tuż przed I wojną światową ideę federacji bałkańskiej popierała II Międzynarodówka, której manifest z września 1912 r. był jednocześnie protestem przeciwko wojnie oraz zachętą do zjednoczenia ludów bałkańskich. Program federacyjny propagowały ponadto radykalne partie robotnicze w Bułgarii i Serbii, występujące z hasłem obalenia panowania tureckiego na Bałkanach¹⁵.

Te pierwsze koncepcje federacyjne były głównie ideami utopijnymi, a ich nie do końca dopracowane programy nie dawały gwarancji wcielenia w życie. Przede wszystkim jednak nie miały szans na realizację z powodu sporów między narodami i państwami, które po rozgromieniu Turcji dążyły do zdobycia jak największych nabytków terytorialnych. Niemniej stały się inspiracją dla przyszłych pokoleń, dla których idea federacji stanowiła nadzieję na zapewnienie bezpieczeństwa w tej części Starego Kontynentu.

Koncepcje federacyjne w dwudziestoleciu międzywojennym

Po zakończeniu I wojny światowej, choć rozpadły się imperia: austro-węgierskie i tureckie, to jednak rozwój idei federacyjnej napotkał na liczne przeszkody, wynikające z niezrealizowanych aspiracji narodowych państw wyłonionych w wyniku ustanowienia porządku wersalskiego¹⁶. Jak słusznie zauważył Adam Koseski, ważną próbą częściowej realizacji idei federacyjnej Słowian południowych i utworzenia federacji bałkańskiej było powołanie do życia w grudniu 1918 r. Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS)¹⁷. Nowo powstałe państwo nie zaspokoilo niestety ambicji poszczególnych narodów (zarówno Chorwatów, Macedończyków i Czarnogórców, a także Węgrów z Wojwodiny i Albańczyków z Kosowa¹⁸).

Idee federalne na Bałkanach odżyły najmocniej z początkiem lat 30. ubiegłego wieku, kiedy państwa bałkańskie zorganizowały cztery konferencje (w latach 1930–1933), które odbyły się w Atenach, Istambule, Bukareszcie i Salonikach. Podjęto wówczas inicjatywę utworzenia ogólnobałkańskiej unii celnej oraz zbliżenia politycznego w celu zwiększenia bezpieczeństwa i przeciwdziałania obcej ekspansji na Bałkanach (dotyczyło to przede wszystkim Włoch i Niemiec). Wśród uczestników konferencji, zaniepokojonych penetracją mocarstw na Bałkanach, pojawiło się hasło: „Bałkany dla narodów bałkańskich”. Nawiązując bezpośrednio do koncepcji federacyjnych, zwrócono uwagę, iż Bałkany jako państwo federacyjne, mogłoby stać się trzecią potęgą w Europie, po Rosji i Niemczech¹⁹. Choć idee te zostały zarzucone w obliczu narastających konfliktów narodowościowych, udało się jednak doprowadzić do utworzenia w 1934 r. Ententy Bałkańskiej, stanowiącej blok integracji po-

¹⁵ T. Cieślak, *Ewolucja koncepcji federacji bałkańskiej w XIX i XX wieku...*, s. 15.

¹⁶ Powersalski porządek akceptowały w pełni: Jugosławia, Rumunia, Grecja i Turcja. Bułgaria natomiast, która w czasie wojny stanęła po stronie państw centralnych, była niezadowolona z warunków traktatu pokojowego w Neuilly z 1919 r., gdyż na jego mocy utraciła południową Dobrudżę, a przede wszystkim Trację zachodnią, a wraz z nią dostęp do Morza Egejskiego.

¹⁷ A. Koseski, *Bałkańskie konflikty etniczne na przełomie XX i XXI stulecia*, [w:] *Bałkany. Etnokulturowe podłoże konfliktów*, red. W. Konarski, A. Koseski, Warszawa 2006, s. 99.

¹⁸ Transformacja SHS w Królestwo Jugosławii, która nastąpiła w 1929 r., także nie zaspokoila aspiracji narodowościowych wszystkich nacji zamieszkujących ten kraj.

¹⁹ E. Znamierowska-Rakk, *Idea federacji na Bałkanach w okresie międzywojennym*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2001, t. 36, s. 44.

litycznej czterech państw: Jugosławii, Rumunii, Grecji i Turcji. Pakt ten, krytycznie przyjęty przez Niemcy i Włochy, dawał stronom gwarancje bezpieczeństwa, polegające na nienaruszalności terytorialnej, wykluczeniu wzajemnej agresji i niesieniu pomocy w przypadku ataku na jedną ze stron²⁰.

Wśród koncepcji federacyjnych w dwudziestoleciu międzywojennym możemy wyróżnić zarówno te, które dążyły do wzmocnienia ustanowionego ładu powszechnego, jak i popierające rewizję traktatów pokojowych (np. idee federacji bałkańskiej lansowane przez Aleksandra Stambolijskiego) oraz nawołujące do przekształceń ustrojowych w Jugosławii (koncepcje Stjepana Radicia przyznające autonomię Chorwacji i innym państwom wchodzącym w skład Jugosławii). Niemniej także i te idee nie odniosły powodzenia. Zdaniem Elżbiety Znamierowskiej-Rakk „były traktowane przeważnie jako instrument taktyczny, prowadzący do ustanowienia kontroli i wpływów w tej części Europy”²¹. W tym przypadku starły się ze sobą dążenia zarówno wielkich mocarstw, jak i samych państw bałkańskich, które rywalizowały między sobą, co sprawiło, że nie mogły porozumieć się w obliczu narastającego zagrożenia ze strony hitlerowskich Niemiec, kwestionujących porządek wersalski²². W ten sposób w okresie międzywojennym rozwiła się możliwość realizacji planów federacyjnych na Bałkanach.

Projekt federacji jugosłowiańsko-bułgarskiej

Nowy ład międzynarodowy, wyłaniający się w procesie zwycięskiej walki koalicji antyhitlerowskiej z Niemcami, rodził nadzieję na stabilizację systemu bezpieczeństwa na Bałkanach. Wzrastające znaczenie marszałka Josipa Broz-Tity jako dowódcy armii sojuszniczej wielkich mocarstw nie pozostało bez wpływu na ambicje tego przywódcy, które znalazły wyraz w idei federacji bałkańskiej. Pierwszym krokiem do jej stworzenia miało być przyłączenie do Ludowej Republiki Macedonii – Macedonii Piryńskiej, na co jednak Bułgarzy ostatecznie nie wyrazili zgody, zyskując poparcie Wielkiej Brytanii, kontrolującej postępy komunizmu na Bałkanach²³.

Właściwe rozmowy między Jugosławią a Bułgarią o powołaniu federacji, zainicjowane przez Belgrad, toczyły się od jesieni 1944 r. aż do początku 1948 r. Według planów rządu Jugosławii federacja miała obejmować 6 republik jugosłowiańskich i Bułgarię (7 podmiotów). Projekt bułgarski z kolei zakładał federację dwóch podmiotów – Bułgarii i Jugosławii, która miała nazywać się Federacją Słowian Południowych, choć bardziej przypominała konfederację²⁴.

²⁰ M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003, s. 218.

²¹ E. Znamierowska-Rakk, *Idea federacji na Bałkanach...*, s. 55.

²² Układy o wieczystej przyjaźni zawarte przez Jugosławię z Bułgarią i Włochami w 1937 r. osłabiły sojusz bałkański, podobnie jak poparcie przez Jugosławię włoskiej agresji na Etiopię. Także odrzucenie przez Jugosławię brytyjskich i francuskich gwarancji bezpieczeństwa po ataku Włoch na Albanię (7 kwietnia 1939 r.) doprowadziło do upadku idei Ententy Bałkańskiej.

²³ E. Znamierowska-Rakk, *Geneza idei federacji bułgarsko-jugosłowiańskiej i jej upadek (1944–1948)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2006, t. 41, s. 144.

²⁴ Jugosławia obawiała się związku ze słabszą gospodarczo Bułgarią, zaś Bułgaria nie zamierzała poddać się dominacji silniejszego partnera. Ponadto koncepcja ta nie cieszyła się poparciem mocarstw ani po jednej, ani po drugiej stronie „żelaznej kurtyny”, M. Tanty, *Balkany w XX wieku...*, s. 305.

Znaczącą rolę w dialogu dwóch powyższych nacji odgrywał Związek Radziecki, a szczególnie J. Stalin²⁵, który był zaniepokojony projektami powołania do życia konfederacji grecko-jugosłowiańskiej, pod patronatem Wielkiej Brytanii, lansowanymi w latach 1941–1942. Nie zgadzając się na taki alians, Stalin popierał projekt federacji trzech komunistycznych państw: Jugosławii, Bułgarii i Albanii, ale pod przewodnictwem Moskwy. Liczył bowiem na to, iż kontrolując federację, będzie mógł z sukcesem rywalizować o pozycję na Bałkanach z państwami zachodnimi, które zyskały wpływy w Grecji i Turcji. Zależało mu także na ekspansji w rejonie Cieśnin Czarnomorskich oraz wschodniej części Morza Śródziemnego. Ponadto w zbliżeniu państw bałkańskich upatrywał lepszą możliwość decydowania o ich polityce.

Nie do przecenienia była także rola, jaką miała do odegrania federacja bułgarsko-jugosłowiańska dla samych zainteresowanych państw, realizując partykularne interesy każdego z nich. Udział Bułgarii w federacji miał pomóc zniwelować trudności gospodarcze związane z zobowiązaniami reparacyjnymi wobec państw, które zajmowała w czasie wojny oraz ułatwić jej proces rehabilitacyjny jako byłego satelity Niemiec i okupanta Jugosławii. W ten sposób Bułgaria zyskałaby wiarygodność w oczach społeczności międzynarodowej.

Jugosławia z kolei dążyła do zdobycia pozycji hegemonu, zdolnego nie do politycznego zdominowania słabszej Bułgarii, ale także decydowania o losach innych państw bałkańskich. Josip Broz-Tito chciał więc narzucić Bułgarom model federacji składającej się z 7 republik, z której siódmą stanowiłaby Bułgaria (miała to więc być federacja jugosłowiańska, poszerzona o Bułgarię), gdy tymczasem Bułgarzy optowali za dualistycznym związkiem państw, w którym odgrywaliby rolę równorzędną z Jugosławią.

Projektowana federacja miała także rozwiązać konflikt bułgarsko-jugosłowiański dotyczący Macedonii²⁶, bowiem obydwie Macedonie: Wardarska i Piryńska znalazłyby się wówczas w jednym państwie federacyjnym²⁷. Licząc na wzmocnienie swego państwa, Jugosławia czułaby się silniejsza w swej batalii z Włochami o Krainę Julijską, Triest oraz Istrię, a z Austrią – o południową Karyntię. Przede wszystkim jednak rozważany alians zwiększyłby skuteczność obydwu państw w ich wspólnej walce z hitlerowskimi Niemcami, stanowiąc jednocześnie przeciwwagę dla ewentualnej, popieranej przez Zachód osi grecko-tureckiej²⁸. Zyskałby znaczenie także jako istotny czynnik stabilizacji układu sił na Bałkanach, stanowiąc efektywną blokadę w przypadku kolejnych prób podjęcia niemieckiej ekspansji na wschód, określając także układ sił w Europie Środkowo-Wschodniej, od Bałtyku do Adriatyku i Morza Czarnego.

Jednak już u progu rozmów zaznaczyły się zasadnicze różnice między negocjującymi stronami, dotyczące przede wszystkim modelu przyszłego państwa. Jugosłowianie bowiem zamierzali narzucić Bułgarii status jednej z republik federacji, zaś Bułgaria zgadzała się tylko na model dualistyczny państwa²⁹. Kolejną kwestią sporną sta-

²⁵ J. Stalinowi często przypisuje się autorstwo koncepcji federacji jugosłowiańsko-bułgarskiej. Zob. E. Znamierowska-Rakk, *Dialog bułgarsko-jugosłowiański w kwestii federacji i sojuszu (jesień 1944–wiosna 1945)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2003, t. 38, s. 101.

²⁶ Bułgaria od czasów wojen bałkańskich (1912–1913), kiedy straciła panowanie w Macedonii na korzyść Serbii i Grecji, dążyła do rewizji ustalonych granic.

²⁷ E. Znamierowska-Rakk, *Dialog bułgarsko-jugosłowiański w kwestii federacji i sojuszu...*, s. 107–108.

²⁸ *Ibidem*, s. 104.

²⁹ *Eadem*, *Geneza idei federacji bułgarsko-jugosłowiańskiej...*, s. 145.

nowiło żądanie Belgradu bezwzględnego przyłączenia bułgarskiej części Macedonii do Ludowej Republiki Macedonii, jeszcze zanim rozpoczął się proces tworzenia federacji Słowian południowych. Bułgarzy zgadzali się na to pod dwoma warunkami: szybkiego powołania do życia wspólnej federacji oraz uzyskania jako rekompensaty tzw. Kresów Zachodnich, ziem rdzennie bułgarskich, przyłączonych po I wojnie światowej do Jugosławii³⁰.

Prowadzona negocjacje stawały się także nie na rękę Stalinowi, który pod koniec 1944 r. i na początku 1945 r. zaczął obawiać się wzrastającej niezależności J. Broz-Tity, co kolidowało z interesami Związku Radzieckiego, dążącego do zdobycia jak największych wpływów w tej części Europy. Ponadto coraz silniejsza pozycja jugosłowiańskiego przywódcy spotkała się także z obawami Waszyngtonu i Londynu, które nie zgadzały się na utworzenie wielkiego państwa słowiańskiego na Bałkanach. W tej sytuacji wiosną 1945 r. Moskwa postanowiła doprowadzić do zawieszenia rozmów federacyjnych między Sofią a Belgradem aż do czasu zawarcia z Bułgarią traktatu pokojowego³¹.

Podpisanie przez koalicję antyhitlerowską traktatu pokojowego z Bułgarią w lutym 1947 r. oraz 1 sierpnia 1947 r. porozumień w Bled przez J. Broz-Tito i przywódcę Bułgarów Georgi Dymitrowa nie doprowadziło jednak do konstruktywnego wznowienia dialogu bułgarsko-jugosłowiańskiego, podobnie jak zawarty przez Bułgarię i Jugosławię 27 listopada 1947 r. w Ewksinogradzie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. O fiasku rozmów zdecydowała przede wszystkim polityka Stalina, który obawiał się wzmocnienia obydwu państw poza plecami ZSRR. Ostre reakcje Kremla wzbudziły zwłaszcza deklaracje Georgi Dymitrowa o możliwości rozszerzenia planowanej federacji o inne kraje demokracji ludowej, a nawet o Grecję³². W efekcie Belgrad odstąpił od zamysłów federacji z Bułgarią w marcu 1948 r., kiedy ujawnił się ostry spór KPJ z Kominformem.

Lecz w 1948 r. wśród społeczności na Zachodzie nadal żywe były informacje o tworzeniu przez Jugosławię federacji państw bałkańsko-naddunajskich, złożonej z Jugosławii, Albanii, Rumunii i Węgier wraz z ewentualnym późniejszym przyłączeniem się Besarabii³³ i Grecji. Opierano się na oświadczeniach J. Broz-Tity, który podczas oficjalnej wizyty w Bułgarii w 1948 r. stwierdził, że sprawa połączenia się Jugosławii z Bułgarią jest „kwestią formalną”, bowiem narody tych krajów pragną tego, a współpraca Jugosławii i Bułgarii jest i będzie coraz ściślej³⁴. W tym czasie doszło do złagodzenia przepisów celno-wizowych w ruchu między Jugosławią a Albanią i Bułgarią. Zachodni komentatorzy polityczni spekulowali o szybkim powołaniu federacji, która miała być „Bałkańskim Związkiem Sowieckim” na usługach ZSRR³⁵.

W opinii polskich dyplomatów w Belgradzie kwestia federacji bałkańskiej było to „zagadnienie skomplikowane, nietatwe do zrealizowania i przedwczesne”. Podkreślili oni

³⁰ *Ibidem*, s. 145.

³¹ *Ibidem*, s. 146.

³² *Ibidem*, s. 151.

³³ Dzisiejsza Mołdowa.

³⁴ J. Wende, *Pogłoski o federacji bałkańskiej*, Belgrad, 26 stycznia 1948 r., Arch. MSZ, Zespół (dalej: Z) – 6, Wiązka (dalej: W) – 19, Teczka (dalej: T) – 293.

³⁵ *Ibidem*.

że: „Analiza rozwoju historycznego-ekonomicznego, socjalnego, ustrojowego i kulturalnego – oraz sytuacji aktualnej poszczególnych państw, wchodzących w rachubę przy koncepcji połączenia, wskazuje na to, że mimo zasadniczych reform i przemian ekonomiczno-politycznych zaistniałych w tych państwach po wojnie, przemian, które, niewątpliwie zbliżyły te państwa do siebie jak nigdy dotychczas w historii – to jednak istnieją i przypuszczalnie istnieć jeszcze będą przez pewien okres takie różnice, których sztuczna niwelacja mogłaby się okazać bardzo trudna, a może nawet i groźna”³⁶.

Titowska koncepcja federacji jugosłowiańsko-albańskiej

W obliczu fiasza jugosłowiańsko-bułgarskich rokowań o federacji, większego znaczenia nabrała możliwość połączenia Albanii i Jugosławii w jeden organizm państwowy. Ta idea federacyjna w zamysłach Belgradu służyć miała przede wszystkim rozwiązaniu konfliktu serbsko-albańskiego o Kosowo i stabilizacji sytuacji politycznej w tej części Starego Kontynentu.

Należy przy tym podkreślić, iż plany integracyjne obou państw były możliwe, gdyż komuniści albańscy i jugosłowiańscy nawiązali bardzo intensywną współpracę jeszcze w czasie II wojny światowej³⁷. Po zdobyciu władzy przez te same siły lewicowe, współdziałanie Albanii i Jugosławii uległo intensyfikacji. W Tiranie działała jugosłowiańska misja wojskowa, a w lutym 1945 r. zaczęła pracę albańska misja wojskowa, która przybyła do Belgradu³⁸. Jugosławia była pierwszym państwem socjalistycznym, które 28 kwietnia 1945 r. uznało Albanę na arenie międzynarodowej³⁹. Albańczycy deklarowali, że Jugosłowianie są ich najlepszymi przyjaciółmi i sojusznikami. Premier, Enver Hodża, oświadczył, że wysoko ceni pomoc J. Broz-Tito i KPJ w uzyskaniu przez jego naród wolności⁴⁰. Następnie Jugosławia pośredniczyła w przejmowaniu przez Albanę reparacji wojennych⁴¹, zaś 25 stycznia 1946 r. delegacja jugosłowiańska przedłożyła Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ wniosek o przyjęcie Albanii do tej organizacji⁴². Reprezentowała też interesy Albanii wobec państw trzecich, co było szczególnie widoczne podczas paryskiej konferencji pokojowej. Przedstawiciel Jugosławii, Moše Pijade w czasie swojego wystąpienia podkreślił zasługi Albanii w walce z faszystowskimi Włochami⁴³.

³⁶ J. Wende, *Pogłoski o federacji bałkańskiej...*

³⁷ Z. Rutyna, *Jugosławia na arenie międzynarodowej 1943–1948*, Warszawa 1981, s. 149.

³⁸ *Ibidem*, s. 150.

³⁹ Wielka Brytania i Stany Zjednoczone aż do 1955 r. były przeciwnie przyjęciu Albanii do ONZ, zaś misja amerykańska, przybyła do Albanii w maju 1945 r., uzależniała uznanie nowej władzy od dokonania rozliczenia inwestycji amerykańskich, a przede wszystkim zwrotu zajętego majątku. Ostatecznie misja opuściła kraj w 1946 r. z powodu podejrzliwości władz komunistycznych. Więcej u: T. Czekalski, *Albania*, Warszawa 2003, s. 135. Mocarstwa zachodnie popierały także roszczenia Grecji, która domagała się przyłączenia Epiru Północnego, czyli dużej części południowej Albanii aż do rzeki Szkumbini, A. Koseski, *Albania. Krótki zarys dziejów*, Warszawa 1988, s. 125–128.

⁴⁰ Z. Rutyna, *Jugosławia na arenie...*, s. 150.

⁴¹ W. Stepiak, *Albania a konflikt Tity ze Stalinem*, „Balcenica Posnaniensia. Acta et studia”, t. 9–10, Poznań 1999, s. 225.

⁴² Z. Rutyna, *Jugosławia na arenie...*, s. 207.

⁴³ *Ibidem*, s. 283.

Jak dowodzi Milovan Džilas⁴⁴, Związek Radziecki nie sprzeciwiał się polityce Jugosławii związanej z Albanią, zostawiając jej pod tym względem wolną rękę⁴⁵. Stalin bowiem traktował Albanię jako strefę wpływów jugosłowiańskich, co miało odzwierciedlenie nawet w tym, że zdecydowanie odmawiał przyjęcia w Moskwie jakiegokolwiek oficjalnej delegacji albańskiej⁴⁶. W opinii Moskwy możliwy był akces Albanii do połączonego już organizmu państwowego Jugosławii i Bułgarii, ale dopiero w dalszej perspektywie, i to za zgodą samych Albańczyków, wyrażoną na drodze parlamentarnej. Należy założyć, że zgoda na akcesję Albanii do federacji bałkańskiej była tylko taktyczną zagrywką Stalina, który zamierzał uspić czujność J. Broz-Tity, tak aby przywódca Jugosławii nie podejrzewał, że Moskwa nie zamierza dopuścić Jugosławii do uzyskania większych wpływów w Albanii⁴⁷.

Połączenie Albanii i Jugosławii w ramach jednej federacji, zdaniem M. Džilasa, zakończyłoby konflikt między Albańczykami a Serbami. W ten właśnie sposób Belgrad widział możliwość rozwiązania problemu mniejszości albańskiej w Jugosławii (Kosowie)⁴⁸. Koncepcja federacji jugosłowiańsko-albańskiej niosła więc nadzieję na uregulowanie dotychczasowego konfliktu, choć, jak się wkrótce okazało, nie była po myśli Albańczyków.

Po stronie albańskiej dość szybko bowiem pojawiły się wątpliwości co do intencji działań jugosłowiańskich. Zrodziły się obawy, że ich celem było podporządkowanie Tirany poprzez włączenie jej do federacji jugosłowiańskiej albo bałkańskiej, która miała zapewnić Jugosławii dominującą pozycję na Bałkanach⁴⁹.

Wśród komunistów albańskich wyłoniły się dwie opcje na temat współpracy z Jugosławią: pierwsza postulowała zbliżenie z Belgradem, a nawet przyłączenie się do federacji jugosłowiańskiej, zaś druga zakładała bliższe stosunki ze Związkiem Radzieckim i włączenie Albanii w system powstających właśnie państw demokracji ludowej⁵⁰. Za najwierniejszego rzecznika interesów jugosłowiańskich w Albanii należy uznać Koçi Xoxe⁵¹, który jeszcze na długo przed powstaniem Albańskiej Republiki Ludowej był zwolennikiem połączenia jej silnymi więzami politycznymi i wojskowymi z Jugosławią. Zwolennicy nurtu prozachodniego domagali się natomiast rozluźnienia związków z Jugosławią, ale nie zyskali wpływu na albańskie kierownictwo⁵².

⁴⁴ Milovan Džilas (1911–1995), działacz komunistyczny z Czarnogóry, pisarz i publicysta, dowódca partyzancki, następnie członek Biura Politycznego KPJ, który negatywnie wypowiadał się na temat wypaczeń systemu socjalistycznego w wydaniu jugosłowiańskim, w wyniku czego był więziony w latach 1956–1966, W. Walkiewicz, *Jugosławia – był wspólny i rozpad*, Warszawa 2000, s. 206 i 305.

⁴⁵ J. Stalin podczas spotkania w 1948 r. wyraził zgodę na aneksję Albanii przez Jugosławię, mówiąc, iż miałoby to być „połączenie Albanii przez Jugosławię”, M. Džilas, *Rozmowy ze Stalinem*, Paryż 1962, s. 106–107.

⁴⁶ W. J. Dziak, *Albania między Belgradem, Moskwą i Pekinem*, Warszawa 1991, s. 13.

⁴⁷ E. Znamierowska-Rakk, *Federacja Słowian południowych w polityce Bułgarii po II wojnie światowej. Korzenie, próby realizacji, upadek*, Warszawa 2005, s. 375.

⁴⁸ M. Džilas, *Rozmowy ze Stalinem...*, s. 108.

⁴⁹ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii. Przyczyny i przebieg*, Kielce 2003, s. 52–53.

⁵⁰ A. Koseski, *Albania...*, s. 130.

⁵¹ Koçi Xoxe (1911–1949) pełnił funkcję sekretarza organizacyjnego partii, odpowiedzialnego za sprawy kadrowe, zaś w rządzie kierował resortem spraw wewnętrznych i Departamentem Obrony Ludu. Przegrał w rywalizacji o władzę z E. Hodżą, także zapewne z tego powodu, że nie krył swoich bliskich związków z Jugosławią, T. Czekalski, *Albania...*, s. 139.

⁵² *Ibidem*.

Już w grudniu 1944 r. przybyli do Albanii członkowie ZKJ, aby zorganizować administrację państwową i gospodarkę kraju. Jednym z nich był Vojo Srzentić, który objął funkcje głównego instruktora w dziedzinie finansów i ekonomii⁵³. Ponadto rząd jugosłowiański wysłał do Albanii 41 agronomów, aby pomogli w przeprowadzeniu reformy rolnej, która została zakończona 17 listopada 1946 r. Pierwszy sąd wojskowy i cywilny został zorganizowany przez prawnika, mjr. Tominseka, który przyczynił się także do wyszkolenia personelu Ministerstwa Sprawiedliwości. Ponadto cała kadra oficerska w albańskiej armii odbyła kursy w Jugosławii⁵⁴. Miały miejsce również manewry obydwu sił zbrojnych, wymieniono przestarzały sprzęt, przekształcając albańskie wojsko w nowoczesną armię⁵⁵.

Do Tirany udali się jugosłowiańscy specjaliści, powstał Bank Albańsko-Jugosłowiański i przedsiębiorstwa wydobywcze. Przekazano Albanii kilka fabryk spożywczych oraz tekstylnych, a ponadto centralę telefoniczną i drukarnię⁵⁶. Belgrad uznał, że większość planów inwestycyjnych obejmować będzie oprócz budowy pierwszych linii kolejowych także przemysł lekki i wydobywczy. W 1946 r. zawarta została umowa o wspólnej obsłudze morskiej, która miała znaczenie zarówno gospodarcze, jak i wojskowe⁵⁷. Ponadto w albańskich szkołach wprowadzono obowiązkową naukę języka serbochorwackiego.

W lipcu 1946 r. Albania i Jugosławia podpisały układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, który doprowadził do uzależnienia słabszej Albanii od silniejszego partnera. Zniesiono bariery celne, skoordynowano plany gospodarcze, oraz ujednolicono system monetarny obu państw na bazie dinara⁵⁸.

W latach 1945–1948 Jugosławia udzieliła Albanii pomocy w następujących dziedzinach:

- zaopatrzenie ludności cywilnej w żywność,
- odbudowa mostów i dróg, m.in. drogi kolejowej z Durrës do Tirany,
- zorganizowanie administracji państwowej,
- organizacja armii i aparatu bezpieczeństwa,
- opracowanie planu pięcioletniego o współpracy gospodarczej między Albanią a Jugosławią,
- zawarcie układu o harmonizacji planów gospodarczych, ujednoliceniu opłat celnych i zrównaniu walut (27 listopada 1946 r.),
- powołanie do życia albańsko-jugosłowiańskiego towarzystwa mieszanego,
- udzielenie kredytów w wysokości ok. 30 mln dolarów⁵⁹.

W ten sposób Jugosławia zaczęła faktycznie odgrywać rolę strategicznego partnera Albanii, niosąc jej w latach 1944–1948 intensywną pomoc w wielu dziedzinach gospodarki. Dla kraju zniszczonego wojną i nieposiadającego własnego prze-

⁵³ Teodor Stefański, chargé d'affaires a. i. Ambasady PRL w Tiranie, Notatka na temat stosunków albańsko-jugosłowiańskich, Tirana, 9 kwietnia 1964 r., Arch. MSZ, Z-25/68, W-4.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ W. J. Dziak, *Albania między Belgradem...*, s. 16.

⁵⁶ W. Stępnik, *Albania a konflikt...*, s. 226.

⁵⁷ List ambasadora J. K. Wende z 13 września 1946 r., Arch. MSZ, Z-6, W-17, T-246.

⁵⁸ Jednocześnie wszyscy opozycjoniści, którzy sprzeciwiali się związkom z Jugosławią byli aresztowani lub odsuwani od władzy, W. J. Dziak, *Albania między Belgradem...*, s. 15.

⁵⁹ Notatka na temat stosunków albańsko-jugosłowiańskich..., Arch. MSZ, Z-25/68, W-4.

mysłu miało to zasadnicze znaczenie. W opinii natomiast polskich dyplomatów w Belgradzie, Albania znajdowała się pod kuratelą Jugosławii, choć utożsamiana była z interesami Związku Radzieckiego w tym regionie⁶⁰. Zdaniem zaś W. J. Dziaka, Jugosławia od początku starała się zająć pozycję dominującą w stosunku do Albanii, domagając się posłuszeństwa i ostro reagując, gdy Albańczycy demonstrowali niezależność. Wyrażało się to m.in. w nakazie konsultowania wizyt zagranicznych, zwłaszcza składanych w Moskwie⁶¹.

Nie można jednak mówić tylko o postępującym uzależnieniu Albanii od Jugosławii jako o negatywnych aspektach planów federacyjnych między oboma państwami, bowiem po zakończeniu II wojny światowej dla Albanii najważniejsze stało się ustanowienie władzy komunistycznej, odbudowa kraju oraz utworzenie nowoczesnej armii jako gwaranta niepodległości i bezpieczeństwa. W tych przedsięwzięciach Tirana znalazła tylko jednego sojusznika – Jugosławię⁶².

Niepokój Albańczyków budziły jednak propozycje zjednoczeniowe, z którymi wystąpił Belgrad. 5 grudnia 1947 r. ambasador jugosłowiański w Tiranie, Savo Zlatić stwierdził, że akces Albanii do federacji miał stanowić pierwszy etap realizacji idei federacji bałkańskiej, zaś kolejnym krokiem było skonfederowanie się z Bułgarią⁶³. Projekt federacji zakładał zjednoczenie organizmów gospodarczych obydwu państw i unifikację ich armii⁶⁴. Albańczycy początkowo odnosili się do tej idei entuzjastycznie, czemu dał wyraz E. Hodża w liście do J. Broz-Tity w marcu 1948 r.⁶⁵ Przywódca albański sądził, że połączenie Albanii z Jugosławią stanowiło cel długoterminowej polityki prowadzonej przez Moskwę. Jednak, jak się okazało, unifikacyjne plany jugosłowiańsko-albańskie dały bezpośredni asumpt J. Stalinowi do wystąpienia przeciwko J. Broz-Tity i Jugosławii⁶⁶.

Pierwsze załamanie w stosunkach między obydwojma krajami, niemające jeszcze charakteru kryzysu, nastąpiło w czerwcu 1947 r. Politycy jugosłowiańscy wysunęli wówczas przeciwko E. Hodży zarzut wrogości w stosunku do Belgradu. Wzajemne animozje złagodziła dopiero kolejna pożyczka udzielona przez Jugosławię w lipcu 1947 r., która stanowiła ok. 58 proc. ówczesnego budżetu Tirany⁶⁷.

Do głębokiego kryzysu między obydwojma państwami doszło dopiero w wyniku sprzeciwu Stalina, który nie zamierzał dopuścić do dominacji Jugosławii na Półwyspie Bałkańskim i zdobywaniu przez nią coraz większych wpływów w Albanii.

⁶⁰ J. K. Wende, Sprawozdanie służbowe nr 3 z 27.07.1945 r. przeznaczone dla MSZ, Arch. MSZ, Wydział Historyczno-Dokumentacyjny, Z-6, W-16, T-235.

⁶¹ W. J. Dziak, *Albania między Belgradem...*, s. 20.

⁶² *Ibidem*, s. 11–18.

⁶³ *Ibidem*, s. 30.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 19. W kwietniu 1948 r. podczas posiedzenia Biura Politycznego K. Xoxe zaproponował, aby Albania zwróciła się z prośbą do Jugosławii o włączenie jej do federacji jugosłowiańskiej. Również u: A. Koseski, *Albania...*, *op. cit.*, s. 136–137.

⁶⁵ N. Malcolm, *Kosovo. A Short History*, London 1998, s. 319–320.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 319. Mita Miljković, były jugosłowiański ambasador w Sofii i działacz partyjny Kosowa-Metohiji uważał, że istniejący po wojnie plan włączenia Bułgarii i Albanii do federacji jugosłowiańskiej był „chytłym planem” Stalina, mającym na celu rozsadzenie federacji od wewnątrz. Również u: J. Sutor, Notatka z rozmowy z dyrektorem „Politiki”, Mitq Miljkovićem z 23 stycznia 1958 r., Arch. MSZ, Z-7, W-20, T-188.

⁶⁷ A. Koseski, *Albania...*, s. 136.

Punktem zapalnym stało się umieszczenie w rejonie Korczy dwóch dywizji jugosłowiańskich pod pretekstem ochrony Albanii przed grecką agresją⁶⁸. 28 czerwca 1948 r. Kominform przyjął, uchwaloną na spotkaniu w Bukareszcie, rezolucję „O sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii”, potępiając KPJ i wykluczając ją ze swych szeregów⁶⁹. W tej sytuacji Albańczycy jako pierwsi poparli stanowisko Kominformu, co doprowadziło do załamania się dobrosąsiedzkich stosunków albańsko-jugosłowiańskich. Istnieją ponadto hipotezy, że strona albańska zamierzała wykorzystać konflikt Jugosławii z Kominformem, aby zrealizować swoje dawne aspiracje związane z Kosowem, w czym zyskała pomoc separatystów z Chorwacji, Słowenii, Bośni i Hercegowiny oraz ekstremistów z Sandżaku⁷⁰.

Jeszcze przez jakiś czas E. Hodža starał się jednak zachować pozory lojalności wobec Jugosławii. W liście do J. Broz-Tity z 23 maja 1948 r. pisał: „Współpraca z narodem jugosłowiańskim i macierzystą partią jugosłowiańską jest dla naszego kierownictwa święta...”⁷¹. Ale już wkrótce diametralnie zmienił swoje nastawienie, wyrażając pogląd, że rezolucja Kominformu została podjęta we właściwym momencie dla narodu albańskiego, umożliwiła bowiem zażegnanie katastrofy, jaką stanowiłaby federacja z Jugosławią⁷². W ten sposób stanowisko Tirany, która była posłuszna polityce Stalina, doprowadziło do upadku idei federacji jugosłowiańsko-albańskiej, wznowiając jednocześnie etniczny konflikt albańsko-jugosłowiański o Kosowo, który został powstrzymany po II wojnie światowej w efekcie nawiązania stosunków politycznych między Albanią a Jugosławią. Polityce marszałka J. Broz-Tity, który pragnął wcielić tę ideę w życie można zarzucić to, iż starał się ograniczyć niezależność słabszego sąsiada.

Trzeba jednak podkreślić, że idea federacji jugosłowiańsko-albańskiej miała doniosłe znaczenie dla rozwoju procesów bezpieczeństwa na Bałkanach. Jej głównym zadaniem było bowiem zniwelowanie napięć etnicznych między Albańczykami a Serbami rywalizującymi o prowincję kosowską, które miały znaczny wpływ na destabilizację tzw. drugiej Jugosławii i pośrednio przyczyniły się do wzniesienia bałkańskiej pożogi w latach 90. ubiegłego stulecia. Można postawić hipotezę, że federacja ta byłaby w stanie rozwiązać serbsko-albański konflikt o Kosowo, a być może także uchronić Jugosławię przed rozpadem, skutkującym krwawym konfliktem i załamaniem się systemu bezpieczeństwa na Bałkanach. Nie udało się jej natomiast wprowadzić w życie przede wszystkim z powodu polityki Związku Radzieckiego, obawiającego się rosnących wpływów J. Broz-Tity i Jugosławii na Bałkanach, które Moskwa uważała za swoją

⁶⁸ T. Czekalski, *Albania...*, s. 139.

⁶⁹ Główną przyczyną konfliktu KPJ z Kominformem (Biurem Informacyjnym Partii Robotniczych i Komunistycznych) była rozbieżność ocen dotyczących roli ZSRR przy wyzwoleniu i budowie państw demokracji ludowej. J. Stalin starał się wykorzystać osiągnięcia wojenne ZSRR do podporządkowania tych państw. Największym jego oponentem okazał się J. Broz-Tito, W. Stępiak, *Albania a konflikt Tity...*, s. 223. Również u: W. Walkiewicz, *Jugosławia...*, s. 177–178. W. J. Dziak z kolei podkreśla, że rezolucja Kominformu z 28 czerwca 1948 r. stanowiła zbiór kłamstw i oszczerstw, a nie argumentów na temat J. Broz-Tito i KPJ, W. J. Dziak, *Albania między Belgradem...*, s.36–37. Por. też za opracowaniami: A. R. Johnson, *The transformation of Communism Ideology: the Yugoslav Case 1945–1953*, Cambridge, Massachusetts and London 1972; A. B. Ulam, *Titoism and Cominform*, Connecticut 1971; I. Banac, *With Stalin against Tito. Cominformist Splits in Yugoslav Communism*, Ithaca and London 1988.

⁷⁰ H. Roth, *Kosovo Origins*, Belgrade 1996, www.kosovo.com/sk/history/kosovo_origins/ko_chapter10.html.

⁷¹ Hodža do Tity, 23 maja 1948, *Marredhienet shqiptaro-jugosllave 1945–1948. Dokumente, Tiranë* 1996, s. 496. Również u: T. Czekalski, *Albania...*, s. 139.

⁷² W. J. Dziak, *Albania między Belgradem...*, s. 39.

strefę wpływów. Mocarstwa zachodnie (Stany Zjednoczone i Wielka Brytania) także nie sprzyjały ambicjom Słowian południowych. Licząc na realizację swoich partykularnych interesów w Grecji i Turcji, nie znalazły powodu do wzmacniania pozycji Jugosławii w bloku państw komunistycznych.

Perspektywy rozwoju programu federacyjnego na Bałkanach

Po upadku koncepcji federacyjnych na Półwyspie Bałkańskim w latach 40. ubiegłego wieku, idea federacyjna, łącząca narody na Półwyspie Bałkańskim zrealizowała się postaci Jugosławii, będącej państwem federacyjnym złożonym z sześciu republik. Rozwój federalizmu tego państwa, które rozpadło się w wyniku wojny domowej w 1991 r., godzien jest osobnych artykułów i opracowań⁷³. Warto jednak przytoczyć słowa Aleksa Džilasa, syna Milovana Džilasa, który stwierdził, iż „to właśnie Jugosławia i jugosławizm były najlepszym wyrazem federalizmu europejskiego. Pierwsza i druga Jugosławia były trzonem stabilizacji bałkańskiej. Stanowiły one sól w oku przeciwników tej mapy politycznej, którą ustanowiono w Wersalu. Można twierdzić, że były to najlepsze lata w historii południowych Słowian. Aczkolwiek kraje te borykały się z wieloma trudnościami, zapewniały pokój i postęp cywilizacyjny w regionie w szerokim tego słowa znaczeniu”⁷⁴. Niemniej tzw. druga Jugosławia, tak samo zresztą jak Królestwo Jugosławii, nie potrafiła uporać się z narastającymi konfliktami etnicznymi między nacjami zamieszkującymi to państwo, co w rezultacie doprowadziło do wybuchu krwawego konfliktu na Bałkanach⁷⁵.

O odrodzeniu się planów federacyjnych możemy mówić dopiero po wojnie domowej w Jugosławii (1991–1995), kiedy to na mocy nowego „ładu daytońskiego”⁷⁶, reanimowana została idea federacyjna. W celu zakończenia tej wojny powołano bowiem do życia Bośnię i Hercegowinę jako państwo federacyjne składające się z Federacji Muzułmańsko-Chorwackiej⁷⁷ i Republiki Serbskiej.

„Ład daytoński”, który zaprowadził pokój na Bałkanach stawiał sobie za cel: zapewnienie bezpieczeństwa w tej części Starego Kontynentu, odbudowę zniszczonej przez wojnę infrastruktury oraz stworzenie multietnicznego, demokratycznego państwa. Po przeszło 13 latach od zawarcia porozumień daytońskich wydaje się, że tylko pierwszy z zakładanych celów został osiągnięty, bowiem wspólnota międzynarodowa wciąż w zdecydowany sposób forsuje „zlepianie na siłę” podzielonego organizmu

⁷³ W Polsce jedną z najciekawszych pozycji poruszających tę problematykę jest opracowanie M. J. Zachariasza, *Komunizm. Federacja. Nacjonalizm. System władzy w Jugosławii 1943-1991. Powstanie – przekształcenie – rozkład*, Warszawa 2004.

⁷⁴ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro...*, s. 479.

⁷⁵ Na rozwój konfliktów etnicznych i rozpad tzw. drugiej Jugosławii miały także wpływ czynniki zewnętrzne, przede wszystkim polityka państw zachodnich, które nie podjęły żadnych kroków, aby pomóc jugosłowiańskim reformatorom w zhamowaniu antagonizmów narodowościowych i tym samym procesowi rozbijania państwa.

⁷⁶ 21 listopada 1995 r. parafowano w Dayton porozumienie pokojowe kończące wojnę w Bośni. Porozumienie to zostało następnie uroczystie podpisane w Paryżu 14 grudnia 1995 r. przez prezydentów: Bośni i Hercegowiny – Aliję Izetbegovića, Chorwacji – Franjo Tudjmana, Serbii – Slobodana Miloševića, „Rocznik Strategiczny 1995/1996”, Warszawa 1996, s. 118 i n.

⁷⁷ Federacja ta jest często określana jako „niezbyt udany zlepek żyjących własnym życiem społeczności bośniackich Muzułmanów i Chorwatów”.

Bośni i Hercegowiny, odnosząc nawet pewne sukcesy, do których należy niewątpliwie zaliczyć wzrastający ruch powrotny uchodźców⁷⁸. Obecnie Bośnia i Hercegowina jest jednym z najważniejszych obszarów realizacji Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP). W 2007 r. Specjalny Wysłannik UE przejął z rąk Wysokiego Komisarza ONZ odpowiedzialność polityczną za stabilność sytuacji w Bośni i wdrażanie postanowień z Dayton⁷⁹. Przyjęcie w kwietniu 2008 r. przez parlament kraju pakietu ustaw o reformie policji otworzyło drogę do podpisania Porozumienia o Stabilizacji i Stowarzyszeniu, do którego doszło w czerwcu 2008 r. Zawarcie porozumienia było pierwszym krokiem Bośni i Hercegowiny na drodze do integracji europejskiej (obecnie spośród państw postjugosłowiańskich jedynie separatystyczne Kosowo nie ma umowy z Unią Europejską), co stwarza nadzieję na pełną stabilizację polityczną tej bałkańskiej federacji. Oczywiście, nie można także zapominać o problemach nurtujących to państwo, które jest narażone na wiele zagrożeń, takich jak: nielegalna imigracja, tranzyt broni i narkotyków, rozkwit radykalnych ideologii islamskich oraz terroryzmu. Ponadto trzy narody wchodzące w jego skład mają odrębną wizję własnej państwowości. Z badań socjologicznych przeprowadzonych w 2003 r. wynika, że większość Chorwatów uważa, iż w ich narodowym interesie leży utworzenie odrębnej jednostki, czyli podział istniejącej federacji muzułmańsko-chorwackiej. Wśród Serbów przeważa z kolei opinia, że ich racja stanu polega na uczynieniu z Republiki Serbskiej niezależnego kraju i połączeniu go z Serbią⁸⁰.

Spoglądając na dzieje programów federacyjnych trzeba zdać sobie sprawę, że ich upadek wynikał nie tylko z nadmiernej ambicji poszczególnych państw bałkańskich. Najważniejsza była bowiem ingerencja mocarstw, które w imię własnych interesów torpedowały ideę federacyjną państw bałkańskich, dążąc do uczynienia z tej części Starego Kontynentu swojej strefy wpływów. W przypadku Bośni i Hercegowiny oraz ustanowienia „ładu daytońskiego” doszło jednak do odwrócenia się ról, bowiem to właśnie wielkie mocarstwa zadecydowały o powołaniu państwa federacyjnego. Możemy więc uznać, że nastąpiło wcielenie w życie idei federacyjnej, której realizacja doprowadziła do zakończenia krwawej wojny domowej i stabilizacji sytuacji bezpieczeństwa na Bałkanach.

Jaka będzie zatem przyszłość programów federacyjnych na Bałkanach? Czy będą mogły wpływać na system bezpieczeństwa w tej części Europy? Należy podkreślić, że przykład Bośni i Hercegowiny świadczy o możliwości pozytywnego wykorzystania tej idei dla intensyfikacji procesów pokojowych w Europie. Wszystko zależy od aspiracji samych państw bałkańskich oraz możliwości społeczności międzynarodowej wspierania istniejących już procesów demokratyzacji na Bałkanach oraz przyspieszenia integracji państw tego regionu z Unią Europejską.

⁷⁸ W. Stanisławski, *Bośnia i Hercegowina wobec pytania o tożsamość*, „Prace OSW”, sierpień 2003, <http://osw.waw.pl>.

⁷⁹ *Idem*, *Bośnia i Hercegowina: kompromis w sprawie policji nie rozwiązuje problemów*, „Best – Tygodnik OSW”, nr 49, 23 kwietnia 2008, <http://osw.waw.pl>.

⁸⁰ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, Warszawa 2005, s. 473.

Bibliografia

- Bałkany. Etnokulturowe podłoże konfliktów*, red. W. Konarski, A. Koseski, Pułtusk 2006.
- Batowski H., *Państwa bałkańskie*, Kraków 1938.
- Czekalski T., *Albania*, Warszawa 2003.
- Gołębski F., *Bałkany. Determinanty stabilności*, Warszawa 1982.
- Koseski A., *Bułgaria w polityce europejskiej 1944–1948*, Warszawa 1975.
- Malcolm N., *Kosovo. A Short History*, London 1998.
- Rutyna Z., *Jugosławia na arenie międzynarodowej 1943–1948*, Warszawa 1981.
- Rycerska I., *Rozpad Jugosławii. Przyczyny i przebieg*, Kielce 2003.
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Historia Słowian Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, Warszawa 1988.
- Walkiewicz W., *Jugosławia – byt wspólny i rozpad*, Warszawa 2000.
- Znamierowska-Rakk E., *Dialog bułgarsko-jugosłowiański w kwestii federacji i sojuszu (jesień 1944 – wiosna 1945)*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2003, t. 38.
- Znamierowska-Rakk E., *Federacja Słowian południowych w polityce Bułgarii po II wojnie światowej. Korzenie, próby realizacji, upadek*, Warszawa 2005.
- Znamierowska-Rakk E., *Z dziejów bałkańskich koncepcji federacyjnych (od schyłku XVIII w. do końca I wojny światowej)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2000, t. 35.

Z kart historii



Grzegorz Płachciak

Dyplomacja wojskowa II Rzeczypospolitej w okresie kształtowania się państwa polskiego w latach 1919–1921

Wstęp

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. pozwoliło zapoczątkować oczekiwany od 123 lat proces odbudowy struktur państwowych. Przywrócenie odrodzonemu państwu należnego miejsca na arenie międzynarodowej wymagało podjęcia wielostronnych zabiegów zarówno natury dyplomatycznej, jak i wojskowej. Kierunki tych działań wynikały z bieżącej sytuacji w środowisku międzynarodowym, którą przede wszystkim analizowano pod kątem zapewnienia Polsce bezpieczeństwa, zarówno w wymiarze zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Przy formułowaniu założeń polskiej polityki zagranicznej i wojskowej, brano przede wszystkim pod uwagę jej położenie geopolityczne, stan ekonomiczny i militarny, a także przewidywany rozwój sytuacji w państwach stwarzających potencjalne zagrożenie wojenne. Poprawy stanu bezpieczeństwa, szczególnie w wymiarze zewnętrznym, upatrywano głównie na drodze zawierania przez Polskę sojuszy politycznych i wojskowych. Niezmiennie ważną rolę odgrywała tu dyplomacja oraz wywiad wojskowy, dzięki którym zapewniony był stały dopływ informacji, usprawniających w dużej mierze proces decyzyjny osobom zajmującym najwyższe stanowiska w państwie.

Prawidłowe funkcjonowanie systemu zdobywania informacji z zagranicy było uzależnione od właściwej współpracy pomiędzy Ministerstwem Spraw Wojskowych (MSWojsk.) a Ministerstwem Spraw Zagranicznych (MSZ), w tym również podległych im komórek organizacyjnych. Istotną rolę odgrywały tu przedstawicielstwa dyplomatyczne, w oparciu o które tworzone attachaty wojskowe jako oficjalne przedstawicielstwa Wojska Polskiego za granicą. Wojskowy korpus dyplomatyczny stanowił

ważny pion polskiej służby zagranicznej, którego przedstawiciele mieli obowiązek interesowania się całokształtem spraw wojskowych państwa, w którym byli akredytowani. Pomimo, że attachés wojskowi wchodziłi integralnie w skład ambasad i poselstw, formalnie podlegali naczelnym władzom wojskowym. Oprócz zadań związanych z oficjalnym reprezentowaniem Sił Zbrojnych RP w danym państwie, attachés wojskowi lub ich zastępcy (pomocnicy) w niektórych przypadkach nadzorowali prowadzenie pracy operacyjnej, kierując placówkami wywiadowczymi. Zasadniczym kierunkiem działalności dyplomacji wojskowej II RP zarówno w okresie początkowym, jak i w latach następnych było przede wszystkim rozpoznawanie sytuacji politycznej i wojskowej w Niemczech oraz Rosji Radzieckiej (a następnie ZSRR), które to państwa stanowiły dla Polski największe zagrożenie.

Organizacja instytucji wojskowych nadzorujących pracę dyplomatów wojskowych RP

Już w pierwszym schemacie organizacyjnym Sztabu Generalnego WP, którego opracowanie przypada na połowę października 1918 r., znalazło się miejsce dla komórki odpowiedzialnej za pracę informacyjno-wywiadowczą a także za organizację dyplomacji wojskowej. Na czele nowo utworzonego II Wydziału Informacyjnego stanął mjr Mieczysław Mackiewicz, który nadzorował pracę siedmiu sekcji:

- 1) Studium armii obcych i ich literatury wojskowej,
- 2) Służba wywiadowcza ofensywna i defensywna,
- 3) Oddziały polskie za granicami,
- 4) Biuletyny mocarstw obcych,
- 5) Podawanie do wiadomości kompetentnych władz informacji wojskowych i politycznych o ościennych państwach,
- 6) Attachés wojskowi,
- 7) Szyfry¹.

W wyniku kolejnych zmian organizacyjnych, pod koniec listopada 1918 r. Wydział Informacyjny połączony został z Wydziałem Prasowym i zmienił nazwę na Oddział VI Informacyjny, który składał się z: sekcji II a (wywiad na Zachodzie, attachés wojskowi na Zachodzie, szyfry); sekcji II b (wywiad na Wschodzie, attachés wojskowi na Wschodzie); Sekcji II c (służba wywiadowcza defensywna – kontrwywiad) oraz sekcji II d – zajmującej się informowaniem kompetentnych władz o ważnych problemach wojskowych i politycznych ościennych państw².

12 grudnia 1918 roku, obowiązki szefa Oddziału VI od mjr. M. Mackiewicza objął ppłk SG Józef Rybak, który dokonał kolejnej reorganizacji, w efekcie której kwestie wojskowych przedstawicielstw dyplomatycznych zostały skupione w sekcji spraw Zachodu i attachés wojskowych, którą kierował kpt. Oskar Wiedman³. Na mocy roz-

¹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Oddział II Sztabu Generalnego/Głównego (dalej: Oddział II SG), sygn. I.303.4.30, Opracowanie dotyczące struktur organizacyjnych Oddziału II Sztabu Generalnego w okresie początkowym, brak danych nt. autora.

² A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 16.

³ R. Czarnecka, *Organizacja Sztabu Generalnego WP (Naczelnego Dowództwa WP) w latach 1918–1921*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2003, nr 26.

kazu Sztabu Generalnego WP L.70 z 13 lutego 1919 r. Sztab Generalny WP zaczął używać w korespondencji nagłówka „Naczelne Dowództwo”, co było związane z rozpoczęciem działań militarnych polsko-rosyjskich. W połowie kwietnia 1919 r. w strukturze Oddziału VI Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP) pojawiła się sekcja wojskowo-dyplomatyczna, która obejmowała również szyfry. Kolejna reorganizacja NDWP przywróciła usytuowanie Oddziału Informacyjnego na drugim miejscu w jego strukturze, co miało miejsce 11 maja 1919 r. W niewielkim stopniu zmieniona została również wewnętrzna struktura Oddziału II, gdyż doszło do wydzielenia szyfrów z ww. sekcji, a także utworzenia oddzielnej komórki zajmującej się sprawami dyplomacji wojskowej zwaną Kwaterą Attachés. Na czele Oddziału II SG stał w tym czasie mjr Karol Bordeskuł, który awansował ze stanowiska szefa sekcji spraw wojskowo-policyjnych, która wraz z sekcją polityczną została 25 czerwca 1919 r. przekazana do MSWojsk⁴.

W wyniku kolejnej zmiany organizacji Oddziału II wprowadzonej w życie 13 października 1919 r. powiększono etat tej komórki do 72 oficerów, z jednoczesnym dokonaniem zmian w jej strukturze wewnętrznej. W miejsce dotychczas funkcjonujących sekcji: wojskowo-dyplomatycznej, do spraw Zachodu oraz do spraw Wschodu, utworzono Sekcję I – Biuro Ewidencyjne, którego zakres zadań obejmował zbieranie materiałów dostarczanych przez Biuro (dawny Oddział) Wywiadowcze, Biuro Szyfrów oraz pozostałe sekcje a także opracowywanie i wydawanie komunikatów informacyjnych, szkiców i map. Biuro Ewidencyjne opracowywało również raporty attachés wojskowych oraz miało zadanie przekazywania im instrukcji i komunikatów. Szefem Biura Ewidencyjnego został kpt. O. Wiedman, który sprawował nadzór nad 8 wydziałami wchodzącymi w skład Biura. Sprawami attachés wojskowych zajmował się Wydział I – zagraniczny i wewnętrzny, którego pracownicy opracowywali instrukcje dla placówek zagranicznych oraz prowadzili sprawy personalne i gospodarcze attachatów wojskowych. Pozostałe wydziały były odpowiedzialne za prowadzenie pracy ewidencyjnej na danych kierunkach geograficznych (w poszczególnych państwach). Oprócz Biura Ewidencyjnego i Wywiadowczego w skład Oddziału II wchodziły: Sekcja III – Biuro Prasowe, Sekcja IV – Biuro Szyfrowe, Sekcja V – Biuro Polityczne, Sekcja VI – Propagandy i Opieki nad Żołnierzami, Sekcja VII – Adiutantura⁵.

W związku z rozpoczęciem procesu przechodzenia Wojska Polskiego z organizacji wojennej na pokojową, rozpoczęła się reorganizacja naczelnych władz wojskowych. Likwidacja Oddziału II NDWP (kierowanego od 28 lipca 1920 r. przez ppłk. Ignacego Matuszewskiego) rozpoczęła się w lutym 1921 r. od rozwiązania sekcji Propagandy i Opieki nad Żołnierzami a następnie Biura Prasowego. Pozostałe sekcje zostały sukcesywnie włączane do struktur Sztabu Generalnego. W ten sposób z Oddziału II Sztabu MSWojsk. oraz Oddziału II NDWP powstał Oddział II Sztabu Generalnego, który przejął również nadzór nad działalnością placówek wojskowych za granicą⁶.

⁴ A. Peptoński, *Wywiad a dyplomacja. II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004, s. 53.

⁵ CAW, Oddział II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (dalej: NDWP), sygn. I.301.8.8, Struktura i zadania komórek organizacyjnych Oddziału II NDWP.

⁶ W. Włodarkiewicz, *Przed 17 września 1939 roku. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921–1939*, Warszawa 2002, s. 24.

Początki działalności zagranicznych przedstawicielstw wojskowych II RP

Od pierwszych dni niepodległości głównym zadaniem dyplomacji wojskowej było nawiązanie współdziałania wojskowo-politycznego z faktycznymi i potencjalnymi sojusznikami przeciwko Rosji Sowieckiej, co wynikało z zasadniczych celów politycznych nakreślonych przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W związku z tym, usytuowanie wojskowych przedstawicieli na tzw. kierunku wschodnim stanowiło jeden z głównych warunków właściwego rozpoznania Armii Czerwonej, a także bieżącego śledzenia sytuacji politycznej w tym kraju. Już w listopadzie 1918 r. J. Piłsudski mianował gen. Gustawa Ostapowicza szefem Polskiej Misji Wojskowej na wschodzie przy poselstwie w Kijowie, który zastąpił wyznaczonego jeszcze przez Radę Regencyjną attaché wojskowego mjr. Juliusza Kleeberga. Gen. Aleksander Karnicki kierujący Polską Misją Wojskową w Taganrogu przysyłał bieżące informacje na temat sytuacji wojsk gen. Antona Denikina oraz pomagał przedstawicielom Komendy Naczelnej POW w Kijowie (KN-III) w tworzeniu placówek wywiadowczych na terenie południowej Rosji. W obliczu klęski armii gen. Denikina, PMW w Taganrogu straciła rację bytu, choć jednocześnie zastępca kierownika tej misji, por. Stefan Michalski do listopada 1920 r. działał w Sewastopolu przy gen. Piotrze Wranglu. Podobny los co gen. A. Karnickiego spotkał kierującego misją wojskową na Syberii: gen. Antoni Baranowski, ze względu na przegraną wojsk admirała Aleksandra Kołczaka, musiał wracać do kraju. Gen. Baranowski przesłał do kraju wiele cennych informacji, m.in. na temat przebiegu wydarzeń w Irkucku i Władywostoku, okolicznościach aresztowania admirała A. Kołczaka przez Czechów czy przejęciu władzy na Dalekim Wschodzie przez atamana Siemionowa⁷.

Rozpoczęcie wysyłania dyplomatów wojskowych do innych państw nastąpiło w I półroczu 1919 r. Pierwsze rozkazy NDWP, na podstawie których utworzono attachaty wojskowe zostały wydane w marcu 1919 r.⁸ Do końca 1919 r. uruchomione zostały przy 14 przedstawicielstwach dyplomatycznych RP placówki wojskowe, których głównym zadaniem była reprezentacja interesów polskich sił zbrojnych za granicą. Przy obsadzaniu stanowisk obowiązywała zasada, wedle której do przedstawicielstw wyższej rangi (tj. poselstw I klasy) kierowano odpowiednio wyższych stopniem oficerów (generałów), posiadających tytuł pełnomocników wojskowych (lub wojskowych i morskich)⁹. Na 1 stycznia 1920 r. pełnomocnicy wojskowi i morscy byli w Paryżu, Londynie oraz Waszyngtonie, pełnomocnicy wojskowi pełnili swe funkcje w Rzymie i Konstantynopolu, natomiast attaché wojskowi funkcjonowali w: Bernie, Belgradzie, Brukseli, Budapeszcie, Bukareszcie, Helsingfors (Helsinki), Kopenhadze, Sztokholmie oraz

⁷ A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 59.

⁸ Na podstawie rozkazu NDWP Nr Szt. Gen. 210/IIpf. z 2 marca 1919 r. utworzono attachat wojskowy przy poselstwie polskim w Bernie, natomiast na podstawie rozkazu NDWP Nr Szt. Gen. 2393/II z 9 marca 1919 r. powstał attachat wojskowy w Belgradzie. Wykaz placówek wojskowo-dyplomatycznych RP, stan na dzień 1 października 1920 r., CAW, Oddział II SG, Sygn. I.303.4.62.

⁹ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.73, Tymczasowa instrukcja dla Attachés Wojskowych (Delegatów Wojskowych) Szt. Gen. W.P. z 31 stycznia 1919 r., s. 2.

Wiedniu¹⁰. Dokonując podziału wojskowych placówek dyplomatycznych nie sposób nie uwzględnić zakresu realizowanych przez nich zadań, szczególnie w odniesieniu do rozpoznania głównych przeciwników Polski. Przyjęcie podziału dwubiegunowego (Wschód i Zachód) wydaje się najbliższe specyfice pracy dyplomacji wojskowej II RP, w okresie początkowym, co również odzwierciedlała struktura komórek tworzących Oddział II SG i NDWP.

Organizacja i działalność attachatów wojskowych usytuowanych na Zachodzie

Francja jako pierwsze z europejskich krajów uznało istnienie naszego niepodległego bytu państwowego, w związku z czym kraj ten był postrzegany w kręgach kierowniczych państwa polskiego jako jeden z głównych sojuszników, również w sferze militarnej. Już w marcu 1919 r. do Paryża przybyła Polska Misja Wojskowa z gen. Tadeuszem Jordanem-Rozwadowskim na czele, której głównym zadaniem było doradztwo w sprawach wojskowych polskiej delegacji na Konferencję Pokojową w Paryżu, jak również utrzymywanie łączności ze sztabem marszałka Ferdynanda Focha. Pomocnikami gen. T. Jordana-Rozwadowskiego, który pełnił jednocześnie funkcję pełnomocnika wojskowego i morskiego przy poselstwie polskim w Paryżu, byli por. Ludwik Hieronim Morstin oraz por. Bronisław Romaniszyn¹¹.

W maju 1920 r. na stanowisko pomocnika attaché wojskowego w Paryżu został mianowany rtm. Witold Dowbór, który do wyznaczenia oficjalnego attaché wojskowego miał pełnić jego obowiązki. Jednocześnie por. L. H. Morstin został oficerem łącznikowym przy sztabie marszałka F. Focha. W celu skoordynowania pracy attachatu z działalnością Polskiej Misji Wojskowej (PMW) we Francji, rtm. W. Dowbór został podporządkowany bezpośrednio Szefowi PMW, w porozumieniu z którym miał realizować wszelkie sprawy dyplomatyczno-wojskowe. Ponadto rtm. W. Dowbór miał za zadanie zorganizować biuro attaché wojskowego, w związku z czym otrzymał m.in. instrukcję ogólną dla attachés wojskowych, instrukcję specjalną a także klucze szyfrowe¹².

Zgodnie z zapisami „Instrukcji specjalnej dla attaché wojskowego w Paryżu”, rtm. W. Dowbór miał nawiązać oraz utrzymywać jak najbliższe kontakty z francuskim Sztabem Generalnym. Ponadto do jego obowiązków należało śledzenie procesu reorganizacji armii francuskiej z uwzględnieniem jej docelowej liczebności, rodzaju tworzonych jednostek oraz planów mobilizacji kraju w dziedzinie wojskowej, ekonomicznej i przemysłowej. Drugi obszar zagadnień skupił się wokół uzyskiwania informacji o „stanie ducha” armii francuskiej i o ewentualnych objawach „bolszewizmu” wśród wojska i ludności cywilnej. Trzeci punkt zawierał polecenie uzyskiwania danych o raportach opracowywanych przez Francuską Misję Wojskową w Polsce, w tym o sposobie ich redagowania oraz utalenia, jaki mają wpływ na decyzje władz wojsko-

¹⁰ W. Michowicz, *Organizacja polskiego aparatu dyplomatycznego w latach 1918–1939*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, pod red P. Łosowskiego, Warszawa 1995, s. 29.

¹¹ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.50, Wykaz przedstawicielstw dyplomatycznych RP, stan na 1 stycznia 1920 r.

¹² CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.48, Pismo Zastępcy Szefa Sztabu Generalnego NDWP dot. mianowania rtm. W. Dowbora pomocnikiem attaché wojskowego w Paryżu z 24 maja 1919 r.

wych Francji. Całokształt spraw związanych z likwidacją armii polskiej sformowanej we Francji stanowił przedmiot czwartego punktu instrukcji specjalnej dla attaché wojskowego w Paryżu. Wreszcie punkt ostatni dotyczył oficerów przebywających we Francji w szkołach wojskowych oraz misjach specjalnych, wobec których attaché miał za zadanie czuwanie nad ich zachowaniem oraz przestrzeganiem przepisów dot. noszenia munduru polskiego¹³.

W kwietniu 1921 r. została przeprowadzona reorganizacja polskich placówek wojskowych we Francji. Zgodnie z rozkazem Ministra Spraw Wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego z 25 marca 1921 r., szef PMW został jednocześnie Pełnomocnikiem Wojskowym przy poselstwie polskim w Paryżu i jako taki wchodził w skład poselstwa, które miało swoją siedzibę przy Avenue Kleber 11-bis. Pod względem służbowym szef Misji podlegał ministrowi spraw wojskowych, natomiast w sprawach natury polityczno-wojskowej oraz w kwestii reprezentowania państwa polskiego, otrzymał on zadanie działania w ścisłej współpracy z posłem polskim w Paryżu, któremu w tym zakresie podlegał. W skład PMW wchodziły odtąd dwie komórki. Pierwszą z nich było Biuro Wojskowe, obejmujące agendy dotychczasowego zastępcy attaché wojskowego przy poselstwie polskim w Paryżu oraz agendy dotychczasowego oficera łącznikowego przy sztabie marszałka F. Focha. Drugą komórką było Biuro Zakupów, które obejmowało agendy dotychczasowej Polskiej Wojskowej Misji Zakupów we Francji¹⁴. Jednym z głównych motywów podjęcia decyzji o związaniu Misji z poselstwem były trudności natury finansowej, jednocześnie w wyniku dokonanej reorganizacji Misja została zredukowana do 31 etatów¹⁵.

Następca gen. T. Jordana-Rozwadowskiego na stanowisku szefa PMW we Francji gen. Jan Jacyna, charakteryzując działalność Biura Wojskowego pisał w sierpniu 1921 r. do ministra spraw wojskowych, że realizuje ono wszystkie sprawy wchodzące w zakres kompetencji attaché wojskowego. Informował dalej, że rtm. W. Dowbór w grudniu 1920 r. i w styczniu 1921 r. przesłał do kraju pełną organizację armii francuskiej, w tym szczegółową i kompletną jej dyslokację. Ponadto Biuro otrzymało zadanie bieżącego śledzenia wszystkich zmian organizacyjnych w armii francuskiej oraz terminowe wysyłanie raportów do Sztabu Generalnego w tej sprawie. Z zadań specjalnych rtm. W. Dowbór realizował zagadnienia wywiadowcze na temat ruchów rosyjskich, które polegały na działalności rozpoznawczej w środowisku emigracji rosyjskiej i ukraińskiej, z czego składał raporty do Oddziału II SG. Oceniając pracę swojego podwładnego gen. J. Jacyna uznał, że „wywiad rosyjski prowadzony jest treściwie i rzeczowo”¹⁶. W październiku 1921 r. dokonano kolejnej reorganizacji PMW, w wyniku której stanowisko szefa stracił gen. J. Jacyna, a zastąpił go gen. Stefan Majewski.

1 grudnia 1921 r. PMW we Francji została rozwiązana, a w jej miejsce ustanowiono placówkę attaché wojskowego oraz Polską Misję Zakupów (PMZ). Attaché wojskowym został mjr Józef Beck, natomiast jego pomocnikiem rtm. W. Dowbór. Otrzymali oni również do pomocy jednego podoficera kancelaryjnego oraz maszynistkę. Nowo utworzone placówki w zasadzie były od siebie niezależne, jednakże szef PMZ

¹³ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.15, Instrukcja specjalna dla attaché wojskowego w Paryżu z 15 maja 1920 r.

¹⁴ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.47, Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z 25 marca 1921 r.

¹⁵ J. Kukutka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919–1922*, Warszawa 1970, s. 493.

¹⁶ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.47, Pismo Szefa PMW we Francji gen. J. Jacyna do Ministra Spraw Wojskowych gen. K. Sosnkowskiego z 23 sierpnia 1921 r.

w przypadku występowania w ważniejszych sprawach do władz francuskich był zobowiązany wcześniej porozumieć się z attaché wojskowym, tak by zachowana została jednolitość działania strony polskiej. W szczególności działalność PMZ miała się ograniczyć do technicznej i komercyjnej strony zakupów. Zarówno attaché wojskowy, jak i szef PMZ podlegali pod względem służbowym Szefowi Sztabu Generalnego¹⁷.

Kolejnym przedstawicielstwem dyplomatycznym posiadającym rangę I klasy było poselstwo polskie w Londynie, w ramach którego utworzono w sierpniu 1919 r.¹⁸ placówkę wojskową. Pełnomocnikiem wojskowym i morskim został kontradmirał Wacław Kłockowski, który do lipca 1919 r. przebywał w Paryżu jako delegat ministra spraw wojskowych do obrony interesów morskich Polski na konferencji pokojowej. Jego pomocnikami w Londynie zostali mjr Jerzy Bardziński oraz rtm. Józef Górski. W związku z tym, że kontradmirał W. Kłockowski pełnił jednocześnie funkcję przedstawiciela rządu polskiego ds. morskich przy Dowództwie Głównym Wojsk Sprzymierzonych z siedzibą w Paryżu, został mu przydzielony do pomocy oficer – ppłk. Jerzy Zwierkowski posiadający tytuł uprawnomocnionego delegata¹⁹.

Uzgadniając zasady wysłania kontradmirała W. Kłockowskiego do Londynu, MSZ w piśmie z 7 lipca 1919 r. informowało NDWP, że zgodnie z obowiązującym zwyczajem międzynarodowym attachés wojskowi nie otrzymują *agrément* od rządu, do którego się udają, lecz zostają przedstawieni przez posła swego kraju w danym państwie, który uprzednio powinien się dowiedzieć, czy dana osoba będzie mile widziana. Odnośnie do zadań przyszłego pełnomocnika wojskowego i morskiego w Londynie, MSZ sugerowało: zorientowanie się, na ile rzeczywiste są zamiary rządu angielskiego co do pomocy Polsce w utworzeniu floty, zwracanie uwagi na stanowisko Anglii wobec Rosji a także śledzenie zamiarów brytyjskich w stosunku do „prowincji nadbałtyckich” i Litwy. Równie istotną kwestią pozostawało bieżące monitorowanie brytyjsko-niemieckich oraz brytyjsko-japońskich stosunków wojskowych, co miało przyczynić się do odpowiedzi na pytanie, „do jakiego stopnia posunięta jest w Anglii skłonność do wzmacniania pokonanego przeciwnika i posługiwania się nim jako narzędziem interesów angielskich, między innymi w Rosji”²⁰.

Nie najlepsza sytuacja finansów państwa na początku lat dwudziestych spowodowała konieczność ograniczenia wydatków budżetowych, co przełożyło się m.in. na redukcję personelu wojskowych placówek dyplomatycznych. Attachat wojskowy przy poselstwie polskim w Londynie został zmniejszony o jednego pomocnika attaché, tak że w latach 1920–1921 pełnomocnik wojskowy i morski posiadał jednego pomocnika rtm. J. Górskiego. Pod koniec 1921 r. w wyniku dalszych cięć w wydatkach MSWojsk. kontradmirał W. Kłockowski został odwołany; zastąpił go oficer niższej rangi: ppłk J. Bardziński został attaché wojskowym bez dodatku „morski”. Minister spraw wojskowych podjął tę decyzję pomimo sprzeciwów Szefa Departamentu Spraw Mor-

¹⁷ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.15, Zarządzenie Ministra Spraw Wojskowych gen. K. Sosnkowskiego dot. likwidacji Polskiej Misji Wojskowej we Francji.

¹⁸ Attachat wojskowy przy Poselstwie Polskim w Londynie został utworzony na podstawie rozkazu NDWP Nr 589/IIpf. z 30 czerwca 1919 r., CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.62, Spis placówek wojskowo-dyplomatycznych RP, stan na dzień 1 czerwca 1921 r.

¹⁹ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.15, Pismo Szefa Departamentu dla spraw morskich MSWojsk. do Naczelnego Dowództwa WP z 11 czerwca 1919 r. dot. wysłania do Londynu pełnomocnika wojskowego i morskiego.

²⁰ CAW, Oddział II SG, Sygn. I.303.4.15, Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Naczelnego Dowództwa WP nr 703T. (Tajne) z 7 lipca 1919 r.

skich MSWojsk., który opowiadając się za pozostawieniem kontradm. W. Kłockowskiego na zajmowanym stanowisku, argumentował to m.in. posiadaniem przez niego uznania w środowisku polityczno-wojskowym w Londynie a także stratą czasu na ponowne zdobywanie zaufania strony angielskiej, która z dużym dystansem podchodzi do nowych osób²¹.

Pierwszym polskim Pełnomocnikiem Wojskowym i Morskim przy poselstwie polskim w Waszyngtonie został kontradmirał Zygmunt Brynk, który objął placówkę 5 sierpnia 1919 r.²², natomiast jego pomocnikiem został kpt. Włodzimierz Marszewski. Współpraca pomiędzy nimi nie układała się jednak pomyślnie, co w końcu doprowadziło do wzajemnych oskarżeń i składania wyjaśnień w formie raportów do Oddziału VI NDWP. Kpt. W. Marszewski odpierając zarzuty stawiane przez przełożonego informował centralę o braku predyspozycji kontradmirała Z. Brynka do zajmowania tego stanowiska, co wynikało z bardzo słabej znajomości języka angielskiego, niechęci do utrzymywania kontaktów z amerykańskimi władzami wojskowymi, a także otwarte przyznawanie się do niekompetencji²³. W październiku 1920 r. obydwaj oficerowie zostali relegowani z placówki w Waszyngtonie z tym, że kontradmirał Z. Brynk został odwołany na własną prośbę i przeniesiony do rezerwy, a następnie w stan spoczynku²⁴.

W październiku 1920 r., na stanowisko attaché wojskowego i morskiego został desygnowany kmdr. Grzegorz Piotrowski, który jednak nie objął stanowiska ze względu na negatywne stanowisko MSZ, a dokładnie sprzeciw posła polskiego w Waszyngtonie Kazimierza Lubomirskiego. Poseł uzasadniał niechęć do kmdr. G. Piotrowskiego pełnieniem poprzednio przez niego służby na stanowisku pomocnika attaché w b. Ambasadzie Rosyjskiej w Waszyngtonie, a tym samym posiadaniem rozległych znajomości w sferach rosyjskich, co uważał za niepożądane²⁵. W związku z zaistniałą sytuacją powołany na miejsce kpt. W. Marszewskiego – mjr Kazimierz Mach pełnił jednocześnie obowiązki attaché wojskowego i morskiego do 1 maja 1921 r., kiedy to został ostatecznie zatwierdzony na tym stanowisku przez MSWojsk. Wraz z objęciem przez mjr. K. Macha kierownictwa attachatu wojskowego został zniesiony etat pomocnika attaché i pozostał mu jedynie do pomocy podoficer kancelaryjny²⁶.

Pierwszym polskim przedstawicielem wojskowym we Włoszech w okresie dwudziestolecia międzywojennego został gen. Eugeniusz Kątkowski, który w latach 1919–1920 kierował Polską Misją Wojskową w Rzymie. Do pomocy zostali mu przydzieleni rtm. Jan Pogorski oraz por. Maksymilian Kukowski²⁷. Misja wojskowa w Rzymie funkcjonowała do września 1920 r., kiedy to na podstawie rozkazu MSWojsk. nr 30905/II została zlikwidowana z jednoczesnym powołaniem attachatu wojskowego, w składzie attaché, dwóch pomocników oraz jeden podoficer. Odwołanego pełnomocnika

²¹ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.48, Pismo Szefa Departamentu Spraw Morskich MSWojsk. do Ministra Spraw Wojskowych z 2 grudnia 1921 r.

²² P. Stawewski, *Attachés wojskowi Drugiej Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2004, nr 2 (202), s. 129.

²³ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.44, Raport mjr. W. Marszewskiego do Oddziału V NDWP z 27 września 1920 r.

²⁴ P. Stawewski, *Attachés wojskowi...*, s. 129.

²⁵ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.26, Pismo Szefa Departamentu Spraw Morskich MSWojsk. do Oddziału II SG z 16 sierpnia 1921 r., CAW, Oddział II SG, Sygn. I.303.4.26.

²⁶ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.26, Pismo dot. mianowania mjr. K. Macha attaché wojskowym w Waszyngtonie z kwietnia 1921 r.

²⁷ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.100, Spis placówek wojskowo-dyplomatycznych na dzień 1 sierpnia 1920 r., Placówka została utworzona rozkazem NDWP nr 283/Vlpf. z 3 maja 1919 r.

wojskowego gen. E. Kątkowskiego zastąpił mjr Mieczysław Poniński, który mianowany został attaché wojskowym przy poselstwie polskim przy Rządzie Królewsko-Włoskim. W wyniku reorganizacji wojskowych placówek dyplomatycznych, przeprowadzonej w pierwszej połowie 1921 r., attachat rzymski został zmniejszony o dwa etaty (pomocników attaché)²⁸.

Utworzenie attachatu wojskowego przy poselstwie polskim w Szwajcarii miało miejsce w styczniu 1919 r. Kierownictwo attachatu objął mjr Olgied Górka, który przebywał w Bernie tylko kilka miesięcy (do października 1919 r.), gdyż został wysłany z początkiem listopada jako attaché wojskowy do Rumunii. Mjr. Górkę zastąpił rtm. Zygmunt Ołdakowski, któremu pomagał etatowy pomocnik attaché por. Eugeniusz Mielnik. Placówka attaché, która mieściła się w Bernie przy Koller Weg 11, była ważna ze względu na fakt, iż stolica Szwajcarii stanowiła swego rodzaju centrum europejskiego wywiadu, Wielka Brytania m.in. miała tam główne biuro wojskowo-wywiadowcze działające na całym Wschodzie. W pierwszej połowie 1920 r. etat pomocnika attaché został zlikwidowany, natomiast wywiązujący się odpowiednio ze swoich obowiązków rtm. Z. Ołdakowski kierował attachatem aż do jego likwidacji w 1921 r. Zadania wywiadowcze rtm. Ołdakowskiego polegały na organizowaniu rozpoznania w Bawarii, Wirtembergii i Księstwie Badeńskim. W wyniku nawiązania bliskich kontaktów z francuskim attaché wojskowym, rtm. Z. Ołdakowski otrzymał szereg interesujących Oddział II SG danych. Zacieśnianie kontaktów ze stroną francuską było uzależnione od jakości materiałów wywiadowczych przeznaczonych do wymiany²⁹.

Attachat wojskowy w Wiedniu został utworzony w wyniku reorganizacji polskiej placówki wojskowej, która istniała w Austrii od 3 listopada 1918 r. Pierwszym kierownikiem wiedeńskiej placówki został mjr Alojzy Prus-Przeździecki, którego jednym z zadań było koordynowanie dostaw materiałów wojskowych przez Austrię do Polski.

W listopadzie 1918 r. do Wiednia przybył gen. Adam Nowotny, który został mianowany Polskim Pełnomocnikiem Wojskowym. Przydzielony mu do pomocy ppłk Filip Lubicz-Kochański pełnił nieoficjalnie funkcję attaché wojskowego. Po niespełna roku urzędowania (do 19 lipca 1919) gen. Nowotny i ppłk Lubicz-Kochański wrócili do Polski. Dwa dni później oficjalnym polskim attaché wojskowym został mjr Emil Prochaska. W etacie placówki oprócz attaché wojskowego było trzech oficerów pomocniczych i dwóch podoficerów³⁰. Kierownikowi placówki podlegały jednocześnie wojskowe placówki likwidacyjne i transportowe istniejące w tym kraju. Informacje uzyskiwane przez placówkę dotyczyły przeważnie osób podejrzanych o szpiegostwo i agitację przeciwko Polsce, co zostało zaobserwowane głównie wśród jeńców powracających z niewoli rosyjskiej³¹.

Attachat wojskowy przy przedstawicielstwie dyplomatycznym RP w Brukseli utworzono w pierwszej połowie maja 1919 r. Na jego czele stanął mjr August Starzeński, a pomagał mu por. Adam Römer³². Tego ostatniego odwołano do kraju w pierwszej

²⁸ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.114, Dokument MSWoj. z 7 grudnia 1921 r. dot. organizacji pokojowej wojskowych placówek zagranicznych,

²⁹ CAW, O II NDWP, t. 145, Pismo rtm. Ołdakowskiego do mjr. Matuszewskiego z 30 marca 1920 r.

³⁰ Attachat został powołany na podstawie rozkazu nr 518/II pf. z 25 czerwca 1919 r., CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.42, Pismo Szefa Oddziału II do Szefa Sztabu Generalnego nr 15266/II.Inf z 10 grudnia 1921 r.

³¹ A. Peplowski, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 1999, s. 63

³² CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.50, Przedstawicielstwa dyplomatyczne Rzeczypospolitej Polskiej, stan na dzień 1 stycznia 1920 r.

połowie 1920 r. w związku z likwidacją etatu. Placówka była istotna ze względu na zapoczątkowanie stosunków wojskowych między Belgią a Polską oraz planowane zakupy wojskowe. W okresie prowadzenia działań wojennych, Oddziałowi II NDWP zależało na obiektywnym przedstawianiu państwom zachodnim położenia Polski, dlatego też przez mjr. A. Starzeńskiego przekazywane były belgijskim władzom wojskowym najważniejsze dane o sytuacji na froncie. Attaché wojskowy w Brukseli w 1920 r. przesłał szereg informacji dotyczących między innymi aktywności Rosjan, którzy zamierzali sparaliżować ruch transportów wojskowych kierowanych do Polski a także kwestii dostaw niemieckiego uzbrojenia do Rosji³³. Attachat został zlikwidowany w pierwszej połowie 1921 r. z jednoczesnym powierzeniem tej funkcji attaché wojskowemu przy Poselstwie Polskim w Paryżu, który dodatkowo był akredytowany w Belgii³⁴.

Jednym z najkrócej istniejących polskich attachatów wojskowych była placówka utworzona przy poselstwie polskim w Danii, co przypadło na drugą połowę 1919 r.³⁵ Była to jedyna placówka wojskowa utworzona w 1919 r., w której nie było w etacie pomocnika attaché wojskowego. Pierwszym attaché wojskowym w Danii został rtm. Roman Małachowski, który pełnił tę funkcję do końca 1920 r., kiedy to placówkę wojskową ze względów oszczędnościowych zlikwidowano. Pierwszym polskim posłem w Kopenhadze, z którym przyszło pracować rtm. R. Małachowskiemu był Aleksander Dzieduszycki, były wojskowy (absolwent Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt i Akademii Sztabu Generalnego w Wiedniu), który w latach 1914–1919 w randze podpułkownika pełnił funkcję attaché wojskowego w Ambasadzie Austro-Węgier w Madrycie³⁶.

Władze wojskowe II Rzeczypospolitej w porozumieniu z MSZ 11 grudnia 1920 r. utworzyły attachat wojskowy przy poselstwie polskim w Pradze. W etacie oprócz attaché – którym został ppłk Mieczysław Ścieżyński-Wyżeł, przewidziany był jedynie podoficer kancelaryjny. W związku z tym, że na początku lat dwudziestych Czechosłowacja była postrzegana *de facto* jako kraj nieprzyjacielski, attaché miał za zadanie prowadzenia wszechstronnego i szczegółowego studium zagadnień wojskowych. Stworzenie sprawnie działającej sieci informacyjnej zajęło polskiemu attaché zaledwie kilka miesięcy, gdyż już na wiosnę 1921 r. przysłał do Oddziału II znaczną ilość materiałów dotyczących organizacji armii czechosłowackiej w tym: Sztabu Generalnego, służby wywiadowczej, artylerii i kawalerii a także oryginały dokumentów centralnych instytucji wojskowych, m.in. instrukcje mobilizacyjne³⁷.

Kolejnym obszarem zainteresowania ppłk M. Ścieżyńskiego w pierwszym półroczu 1921 r. była kwestia działalności politycznej emigracji ukraińskiej w Czechosłowacji, szczególnie przedstawicieli rządu zachodnioukraińskiego Ewhena Petruszewicza. Ponadto w kręgu zainteresowania polskiego wywiadu pozostawała działalność różnych misji dyplomatycznych i handlowych Rosji na terenie Czechosłowacji. Z posiadanych przez Oddział II informacji wynikało, że w większości przypadków personel misji zaj-

³³ A. Peptoński, *Wywiad w wojnie...*, s. 63.

³⁴ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.51, Sprawozdanie z działalności attaché wojskowego w Paryżu mjr J. Becka za 1922 r., Nr 286 z 2 lutego 1923 r.

³⁵ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.100, Spis placówek wojskowo-dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej, stan na 1 sierpnia 1920 r., Placówka została utworzona rozkazem NDWP nr 914/IIpf. z 11 sierpnia 1919 r.

³⁶ W. Michowicz, *Organizacja polskiego...*, s. 14.

³⁷ CAW, Oddział II SG, I.303.4.7612, Pismo attaché wojskowego w Pradze do Oddziału z 21 czerwca 1921 r.

mował się prowadzeniem działalności wywiadowczej, w tym organizowaniem wywiadu przeciwko Polsce³⁸. Ze względu na brak oficjalnego polskiego przedstawiciela wojskowego w Berlinie, w drugiej połowie 1921 r. attaché wojskowy w Pradze otrzymał zadanie uzyskiwania informacji o rozwoju sytuacji polityczno-wojskowej w Niemczech, a w szczególności funkcjonowania tajnych niemieckich organizacji wojskowych. Polski wywiad wojskowy był zainteresowany również działalnością organizacji niemieckich na terenie Czechosłowacji. Próba nawiązania przez ppłk W. Ścieżyńskiego – za zgodą Oddziału II – kontaktów z tajną organizacją niemiecką skupioną wokół posta Landygmana, zakończyła się fiaskiem ze względu na sprzeciw polskiego MSZ, które obawiało się, że w razie dekonspiracji dojdzie do zaostrzenia stosunków polsko-czechosłowackich. Na tym tle doszło w październiku 1921 r. do konfliktu pomiędzy attaché wojskowym a posłem RP w Pradze Erazmem Piltzem³⁹.

Struktura organizacyjna i zadania wojskowych placówek dyplomatycznych zlokalizowanych na Wschodzie

Pierwszym polskim Pełnomocnikiem Wojskowym w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS – Kraljevina Srba, Hrvata i Slovenaca) został ppłk Franciszek Kopeczny, który przybył do Zagrzebia 10 listopada 1918 r. Początkowo pełnił funkcję komendanta stacji zbrojnej w tej miejscowości, natomiast z dniem 3 stycznia 1919 r. został mianowany Pełnomocnikiem Wojskowym. Przyjmujący pełnomocnictwo Minister Wojny królestwa SHS gen. Basić zapewnił polskiego przedstawiciela, że będzie go wspierał i udzieli mu wszelkiej pomocy⁴⁰. Zgodnie z rozkazem Szefa Sztabu Generalnego nr 06679 z 31 grudnia 1918 r. ppłk F. Kopeczny podlegał pod względem służbowym pełnomocnikowi wojskowemu w Wiedniu gen. Adamowi Nowotnemu, przez którego miał przysyłać korespondencję do kraju. Jednym z pierwszych zadań Pełnomocnika Wojskowego w Zagrzebiu była sprawa zakupu broni i amunicji dla Wojska Polskiego oraz kwestia uwolnienia jeńców – byłych żołnierzy armii austro-węgierskiej (a będących obywatelami polskimi) pracujących na terenach Królestwa SHS. W wyniku podjętych przez niego działań uwolniono wielu polskich obywateli (jeńców) pracujących m.in. w Serbii oraz okolicach Dubrownika⁴¹.

Na początku marca 1919 r. nastąpiła zmiana podporządkowania placówki wojskowej w Królestwie SHS, która odtąd podlegała polskiemu Pełnomocnikowi Wojskowemu w Wiedniu tylko w sprawach likwidacji byłej armii austro-węgierskiej. W pozostałych dziedzinach informacje miały być przysyłane bezpośrednio do Oddziału VI NDWP. Jednocześnie wzrosła ranga Pełnomocnika Wojskowego w Królestwie SHS, któremu podniesiono pobory do poziomu Przedstawiciela Wojskowego

³⁸ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.7616, Pismo szefa Oddziału II do attaché wojskowego w Pradze z 7 czerwca 1921 r.

³⁹ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.7617, Pismo ppłk. Ścieżyńskiego do Oddziału II z 21 października 1921 r.

⁴⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Attachés Wojskowi RP akredytowani przy rządach państw kapitalistycznych 1919–1939, (dalej: AW), sygn. All/5/1 k. 59-70, Raport Pełnomocnika Wojskowego Państwa Polskiego w Królestwie SHS z 23 stycznia 1919 r.

⁴¹ AAN, AW, sygn. All/5/1 k. 194-195 i 199-200, Raport Pełnomocnika Wojskowego z 20 lutego 1919 r. w sprawie jeńców polskich.

w Wiedniu tj. rangi generalskiej; otrzymał on także do pomocy pięciu oficerów i jednego chorążego⁴².

Praca informacyjna w pierwszych miesiącach działalności placówki wojskowej w Zagrzebiu polegała głównie na bieżącym śledzeniu prasy⁴³ i przysyłaniu okresowych (z reguły dwutygodniowych) raportów do kraju. Treść raportu była podzielona na trzy obszary, tj. sprawy wojskowe, wewnętrzne i zewnętrzne. W jednym z raportów obejmującym okres od 16 do 31 marca 1919 r. ppłk F. Kopeczny informował na temat reorganizacji wojska w Słowenii i Kroacji (Chorwacji), gdzie dotychczasowe wojskowe okręgi i komendy uzupełniające oraz dowództwa obrony krajowej zmieniono na pułkowe komendy okręgowe⁴⁴.

Na przełomie maja i czerwca 1919 r. placówkę wojskową z Zagrzebia przeniesiono do Poselstwa Polskiego w Belgradzie z jednoczesną zmianą nazwy na attachat wojskowy. 22 maja 1919 r. attaché wojskowym mianowano mjr. Aleksandra Powroźnickiego, natomiast jego pomocnikiem został por. Józef Pędracki, który w Królestwie SHS przebywał od lutego 1919 r. W lipcu i sierpniu 1919 r. attaché wojskowy miał zadanie m.in. przeprowadzenia poboru do służby wojskowej obywateli polskich mieszkających w państwie Południowych Słowian. Do poboru wezwane zostały osoby z roczników 1896–1898, których powiadomiono za pomocą kart powołania oraz ogłoszeń w prasie⁴⁵. Oceniając sytuację polityczno-wojskową w drugiej połowie 1919 r., mjr A. Powroźnicki informował w raporcie centralę, że Królestwo SHS ma nie najlepsze stosunki z kilkoma państwami ościennymi, tj. Rumunią (ze względu na nieunormowaną sprawę przebiegu granicy), Włochami oraz Grecją (w związku z zawarciem przymierza grecko-włoskiego). Odnośnie do spraw wojskowych attaché informował o zmianach w dyslokacji oraz wzmocnieniu kilku dywizji piechoty, opisał stan kolei żelaznych, przedstawił organizację żandarmerii oraz opracował charakterystyki kilku generałów z armii Królestwa SHS⁴⁶.

Zmiana na stanowisku attaché wojskowego w Królestwie SHS nastąpiła 1 stycznia 1921 r. Mjr A. Powroźnicki został zastąpiony przez swojego pomocnika por. J. Pędrackiego, którego jednocześnie awansowano do stopnia kapitana. Kontynuując dzieło swojego poprzednika, kpt. J. Pędracki starał się uzyskiwać i przysyłać do Oddziału II SG informacje, które dotychczas nie były poruszone lub uzupełniały wcześniej przekazane. W raporcie z kwietnia 1921 r., oprócz przedstawienia sytuacji wewnętrznej (informacje na temat sytuacji w Parlamencie Królestwa SHS), zewnętrznej (stosunków z Włochami, Francją i Bułgarią), poinformował o utworzeniu przy Ministerstwie Wojny Oddziału Lotnictwa wraz z opisaniem jego zadań⁴⁷. W kolejnym raporcie z czerwca 1921 r. kpt. J. Pędracki meldował o wizycie w Belgradzie 5 czerwca 1921 r. mini-

⁴² AAN, AW, sygn. All/5/1 k. 352, 353, 355 Pismo Oddziału VI SG nr 2393/VI z 9 marca 1919 r. dot. zmiany podporządkowania Pełnomocnika Wojskowego w królestwie SHS.

⁴³ AAN, AW, sygn. All/5/1 k. 534-54. Były to następujące czasopisma: „Aglamer”, „Tagblatt”, „Obzor”, „Rijec”, „Pravda”, „Radnickenowine”.

⁴⁴ AAN, AW, sygn. All/5/1 k. 412-415, Raport prasowy nr L. 72 z 1 kwietnia 1919 r.

⁴⁵ AAN, AW, sygn. All/4/1, k. 409-411, Raport Attaché Wojskowego w Belgradzie do Oddziału VI SG z 22 sierpnia 1919 r. w sprawie przeprowadzenia poboru.

⁴⁶ AAN, AW, sygn. All/4/1, k. 448-457, Raport Attaché Wojskowego w Belgradzie z 1 września 1919 r. dot. położenia polityczno-dyplomatycznego i militarnego Królestwa SHS.

⁴⁷ AAN, AW, sygn. All/3, Raport attaché wojskowego w Belgradzie nr 115 z 20 kwietnia 1921 r.

stra spraw zagranicznych Rumunii, który przyjechał w celu podpisania konwencji polityczno-wojskowej. Ze spraw wojskowych attaché informował o uchwaleniu przez rząd Królestwa SHS ustawy o organizacji wyżej akademii wojskowej, której tekst przetłumaczony na język polski przesłał jako załącznik⁴⁸.

Placówka wojskowa w Belgradzie pozostawała ważna ze względu na fakt, że była jedyną na Bałkanach, gdzie swoje wpływy posiadali Czesi, Rosjanie oraz Niemcy. Z uwagi na to, iż attaché wojskowy zajmując oficjalne stanowisko miał utrudnione zadanie prowadzenia działalności *stricto* wywiadowczej, Oddział II SG kierował do danego państwa oficerów z Biura Wywiadowczego, którzy mieli do wykonania określone zadania. 13 czerwca 1921 r. do Belgradu został wysłany ppor. Mściśław Trzeszewski z Biura Wywiadowczego Oddziału II SG z zadaniem przeprowadzenia akcji wywiadowczej wśród emigracji rosyjskiej w Jugosławii. Podlegał on bezpośrednio Oddziałowi II SG, z jednoczesnym obowiązkiem składania attaché wojskowemu w Belgradzie meldunków z dokonanych przez siebie prac⁴⁹.

Polskie naczelne władze wojskowe, doceniając znaczenie Turcji dla bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej, skierowały do Konstantynopola w 1919 r. misję wojskową, na czele której stanął gen. Józef Porzecki, mianowany pełnomocnikiem wojskowym przy delegacji polskiej przy Wysokiej Porcie⁵⁰. Pełnił on jednocześnie funkcję kierownika misji zakupów. Pomocnikiem pełnomocnika wojskowego został por. Władysław Korwin-Drozdowski, który zajmował stanowisko jedynie kilka miesięcy, gdyż wyniku cięcia w budżecie MSWojsk. w pierwszym półroczu 1920 r. jego etat został zlikwidowany. Placówka była ważna ze względu na możliwość śledzenia sytuacji w południowej Rosji i na Kaukazie a także obserwowania prowadzonych przez Rosję działań na Bliskim Wschodzie. Ponadto za jej pośrednictwem istniała możliwość (jedyna) uzyskiwania informacji z obszaru Turcji, Persji i Afganistanu. W opinii kierownictwa Oddziału II SG funkcjonowanie placówki wojskowej w Turcji było niezbędne zarówno w czasie pokoju, jak i w warunkach wojennych⁵¹. W drugiej połowie 1921 r. stanowisko attaché wojskowego w Konstantynopolu objął ppłk Leon Bobicki, którego jednym z głównych zadań była działalność w kierunku doprowadzenia do zacieśnienia współpracy w dziedzinie wojskowej z Turcją. Było to następstwem określenia przez Sztab Generalny WP zasadniczych celów polityki wojskowej w wymiarze zewnętrznym, wśród których były plany podpisania z Turcją konwencji o charakterze „odpornym”⁵².

⁴⁸ AAN, AW, sygn. All/3, Raport attaché wojskowego w Belgradzie nr L.227 z 26 czerwca 1921 r.

⁴⁹ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.317, Pismo nr 25708 z 18 czerwca 1921 r. Szefa Oddziału II SG ppłk I. Matuszewskiego do Attaché Wojskowego w Belgradzie.

⁵⁰ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.62, Spis placówek wojskowo-dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej stan na 1 czerwca 1921 r., Placówka została utworzona rozkazem NDWP nr 1425/Ilpf. z 11 września 1919 r.,

⁵¹ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.50. Opracowanie Oddziału II SG z 1921 r. pt. „Placówki wojskowo-dyplomatyczne ich ważność dotychczasowa i na czas pokojowy”.

⁵² *Memoriał Szefa Sztabu Generalnego W. Sikorskiego „Polityka zagraniczna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa” przyjęty przez Radę Ministrów jako jej uchwała, 19 stycznia 1922 r.*, [w:] *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*, t. 1, pod red. T. Jędruszcza i M. Nowak-Kiełbikowej, Warszawa 1989, s. 187.

Attachat wojskowy przy delegacji Rządu Polskiego w Budapeszcie został utworzony w pierwszej połowie 1919 r.⁵³ W etacie placówki oprócz attaché wojskowego, którym mianowano rtm. Alberta Wielopolskiego, było stanowisko pomocnika, na które wyznaczony został kpt. Franciszek Cehak. Attaché wojskowy otrzymał zadanie utrzymywania ścisłych kontaktów z węgierskim Sztabem Generalnym. Placówka wojskowa w Budapeszcie była o tyle ważna, że przez utrzymywanie poprawnych stosunków wojskowych z Węgrami można było skutecznie oddziaływać na Czechosłowację⁵⁴. Pierwsza zmiana organizacyjna attachatu miała miejsce w związku z likwidacją etatu pomocnika attaché na początku 1920 r. W związku z tym, że rtm. A. Wielopolski w ocenie Oddziału II SG nie do końca właściwie wywiązywał się z zadań, z dniem 31 stycznia 1921 r. został odwołany. Na jego miejsce wyznaczono mjr. Jerzego Grobickiego, który kierował attachatem do grudnia 1922 r., tj. do czasu jego zniesienia. Likwidacja attachatu była aktem jednostronnym, gdyż Węgry posiadały placówkę wojskową w Warszawie do wybuchu II wojny światowej⁵⁵.

Kolejny attachat wojskowy, który miał pierwszorzędne znaczenie dla Polski funkcjonował przy Poselstwie Polskim w Bukareszcie. Pierwszy attaché wojskowy w Rumunii – mjr Olgierd Górka wraz z przydzielonym mu do pomocy rtm. Janem Juriewiczem rozpoczęli urzędowanie w listopadzie 1919 r.⁵⁶ Placówka była istotna ze względu na wspólny problem Polski i Rumunii, którym pozostawała Rosja a także z uwagi na związany sojusz polityczno-wojskowy. Zadania postawione przed attachatem dotyczyły dwóch dziedzin: wojskowej i wojskowo-politycznej. W pierwszej – attaché wojskowy miał uzyskać informacje na temat organizacji, zaopatrzenia oraz możliwości wojennych armii rumuńskiej a także wpływać na Sztab Generalny Rumunii w celu rozbudowy i pogłębienia wywiadu i radiowywiadu na Rosję. Drugi obszar zadań miał być realizowany w ścisłym porozumieniu z Poselstwem Polskim w Bukareszcie i dotyczył nawiązania i zacieśnienia już istniejących stosunków z władzami rumuńskimi, przy jednoczesnym wpływaniu na czynniki rządowe w sprawie zmiany stanowiska Rumunii co do spraw bałkańskich i Węgier, a także skierowania ich uwagi na Rosję. Ocena pracy mjr. O. Górki przez Oddział II SG była pozytywna, gdyż potrafił on ugruntować swoje wpływy i znaczenie wśród władz wojskowych Rumunii⁵⁷.

Początek 1921 r. przyniósł zmianę na stanowisku pomocnika attaché, którym został por. Witold Wielogłowski. Natomiast w listopadzie 1921 r. attaché wojskowym w Bukareszcie mianowano ppłk. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego, który wziął udział w pracach nad konwencją polsko-rumuńską podpisaną w kwietniu 1922 r. W pierwszych latach funkcjonowania attachatu uzyskano wyczerpujące informacje odnośnie do wykształcenia i organizacji armii rumuńskiej na stopie pokojowej. Pewne braki występowały w danych dotyczących przygotowań rumuńskiej armii do wojny,

⁵³ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.62, Spis placówek wojskowo-dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej, stan na 1 października 1920 r., Placówka została utworzona rozkazem NDWP nr 229/VIpf. z 7 marca 1919 r.

⁵⁴ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.50, Placówki wojskowo-dyplomatyczne, ich ważność dotychczasowa i na czas pokojowy – dokument Oddziału II SG z pierwszej połowy 1921 r.

⁵⁵ P. Stawecki, *Attachés wojskowi...*, s. 127.

⁵⁶ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4., Pismo Wyd. Organizacyjnego Oddziału II SG nr L. 15266 z 7 grudnia 1921 r., Organizacja pokojowa wojskowych placówek zagranicznych, Placówka została utworzona rozkazem NDWP nr 316/VI z 30 kwietnia 1919 r.

⁵⁷ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.50, Placówki wojskowo-dyplomatyczne, ich ważność dotychczasowa i na czas pokojowy – dokument Oddziału II SG z pierwszej połowy 1921 r.

co zdaniem Oddziału II SG należało uzupełnić. Dobre wyniki dała akcja zmierzająca do odwrócenia uwagi Rumunii od Bałkanów i skierowania jej na Rosję, co zaobserwowano również na płaszczyźnie rozwoju rumuńskiego wywiadu na Rosję⁵⁸.

Na czele attachatu wojskowego powołanego 10 maja 1919 r.⁵⁹ przy Poselstwie Polskim w Helsinkach stanął płk Mieczysław Pożerski, poprzednio służący w armii rosyjskiej. Pomocnikiem attaché został ppor. Feliks Bock. Znajomość zagadnień rosyjskich przez płk. M. Pożerskiego w dużej mierze ułatwiła mu prowadzenie działalności wywiadowczej na Wschodzie, przez co jego praca była wysoko oceniana przez Oddział II. Szczególnie przydatne dla prowadzenia działań wojennych z Rosją informacje spływały z placówki wojskowej w Helsinkach w pierwszej połowie 1920 r. Płk M. Pożerski na bieżąco przekazywał dane o siłach rosyjskich na froncie fińskim a także przerzucaniu oddziałów sowieckich na front polski⁶⁰.

W maju 1920 r. attaché wojskowy w Finlandii przesłał szczegółowe dane dotyczące dyslokacji armii fińskiej, w tym oddziałów, które wobec niewłaściwego stosunku względem Rosji, odkomenderowane zostały z miejsc stałego pobytu na granicę państwa⁶¹. Część informacji sporządzanych w 1920 r. przez płk. Pożerskiego (głównie dotyczących sytuacji polityczno-wojskowej w Rosji) była przesyłana zarówno do Oddziału II, jak i do Pełnomocnika NDWP przy Naczelnym Dowództwie Armii Estońskiej (rtm. S. Bogusławskiego), jak również Pełnomocnika NDWP przy Naczelnym Dowództwie Armii Łotewskiej (kpt. A. Myszkowskiego), którzy czynili to samo w stosunku do płk. Pożerskiego. Dzięki takiemu rozwiązaniu współpraca polskich dyplomatów wojskowych akredytowanych w państwach bałtyckich została znacznie usprawniona, co w kontekście prowadzonych przez Polskę działań wojennych było wysoce pożądane.

Wiele cennych informacji przekazanych do Oddziału II SG w latach 1920–1921 przez attaché wojskowego w Helsinkach była efektem współdziałania z przedstawicielami wywiadu francuskiego, brytyjskiego i amerykańskiego w Finlandii, a także wywiadu fińskiego. Uzyskane informacje dotyczyły zagadnień ogólnopolitycznych, ekonomicznych oraz wojskowych, wśród których były m.in. dane dotyczące dyslokacji oddziałów sowieckich w Karelii i okręgu Piotrogrodzkim. Jedno z zadań, jakie otrzymał płk M. Pożerski z Oddziału II SG dotyczyło podjęcia rozmów z przedstawicielami fińskich zakładów produkujących materiały wybuchowe w celu ewentualnego dokonania zakupu wybranego asortymentu. Materiały miały zostać wykorzystane przy działalności dywersyjnej przeciwko wojskom rosyjskim⁶². Pod koniec 1920 r. nastąpiła zmiana na stanowisku pomocnika attaché, którym został ppor. Jan Lemański. Kolejne zmiany personalne w attachacie wojskowym w Helsinkach nastąpiły na przełomie 1921 i 1922 r., wówczas ze stanowiskiem pożegnał się płk M. Pożerski (kierował attachatem do końca 1921 r.), a także por. J. Lemański, którego minister spraw wojsko-

⁵⁸ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.51, Sprawozdanie z rozwoju działalności placówek Attaches Wojskowych przy Poselstwach Polskich za czas od 23 sierpnia 1921 r. do 31 grudnia 1922 r., Pismo Oddziału II SG Nr L. 8691/II/Inf./I.A. z 9 czerwca 1923 r.

⁵⁹ Placówka została utworzona rozkazem NDWP nr 286/VIpf. z 10 maja 1919 r., CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.62, Spis placówek wojskowo-dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej, stan na 1 czerwca 1921 r.

⁶⁰ AAN, AW, sygn. All/99, k. 182, Załącznik do pisma płk. Pożerskiego do Oddziału II z 3 lutego 1920 r.

⁶¹ AAN, AW, sygn. All/90/1 k. 386-389 Pismo płk. Pożerskiego do Oddziału II nr 686 z 18 maja 1920 r.

⁶² A. Peplowski, *Wywiad w wojnie...*, s. 68–69.

wych odwołał 1 lutego 1922 r. ze względów oszczędnościowych. Następcą płk. M. Pożerskiego został rtm. Adam Romer⁶³.

Attachat wojskowy przy Poselstwie Polskim w Szwecji utworzono w pierwszej połowie 1919 r. Attaché wojskowym został ppłk Ferdynard de Respaldiza, który do pomocy otrzymał kpt. Stefana Frankowskiego⁶⁴. W wyniku cięć budżetowych w pierwszej połowie 1920 r. zniesiony został etat pomocnika attaché, jednakże ze stanowiskiem pożegnał się ppłk F. de Respaldiza, natomiast kpt. S. Frankowski objął kierownictwo attachatu. Ze względów oszczędnościowych z dniem 1 maja 1921 r. placówka wojskowa w Sztokholmie (podobnie jak placówki w Bernie i Brukseli) została zlikwidowana. Placówka była ważna z uwagi na morskie znaczenie Skandynawii. W latach 1922–1935 attachat wojskowy z siedzibą w Sztokholmie nie funkcjonował, natomiast dodatkowo pełnili tę funkcję attachés wojskowi akredytowani w Helsinkach⁶⁵.

Utworzenie w końcu 1919 placówki wojskowej w Rydze odbyło się w podobny sposób, co w Estonii. Początkowo powołano stanowisko Delegata NDWP przy głównym dowództwie Armii Estońskiej, którym został kpt. Aleksander Myszkowski. Po kilku miesiącach został utworzony attachat wojskowy przy Poselstwie Polskim w Rydze, z przewidzianymi etatami attaché, pomocnika attaché oraz podoficera kancelaryjnego. W tym składzie attachat funkcjonował do końca 1921 roku. Kierownictwo attachatu przypadło kpt. A. Myszkowskiemu, który miał do pomocy por. Eugeniusza Kaniewskiego. Wśród zadań, jakie attachat otrzymał z Oddziału II w pierwszym kwartale 1920 r. część dotyczyła spraw polityczno-wojskowych (m.in. informowanie o stosunkach litewsko-łotewskich, estońsko-łotewskich a także przebiegu przygotowań Łotwy do konferencji z Polską), pozostałe zadania dotyczyły uzyskiwania szczegółowych danych o organizacji, dyslokacji i stanie moralnym armii estońskiej⁶⁶.

Attaché wojskowy w Rydze w pierwszej połowie 1920 r. otrzymał również wiele zadań o charakterze wywiadowczym dotyczących sytuacji na terenie państw bałtyckich. Jednym z zagadnień było rozpoznawanie stanu kolejnictwa na Litwie i Łotwie (plany organizacyjne kolei, schematy stacji, personel itp.). Równie istotnym zadaniem było sprawdzanie oraz poszerzanie przez kpt. A. Myszkowskiego informacji na temat bieżącej sytuacji na froncie wschodnim, które przekazywał mu Oddział II NDWP. Oprócz pracy informacyjnej attaché wojskowy otrzymał z Warszawy zadanie zorganizowania oddziałów partyzanckich, których zadaniem miało być prowadzenie akcji dywersyjnych przeciwko Armii Czerwonej⁶⁷. Attaché wojskowy w Rydze pełniąc funkcję koordynatora pracy wywiadowczej na ZSRR i Litwę, nadzorował pracę posterunków wywiadowczych działających w latach 1920–1921 w Dynaburgu, Kałkunach, Rzeżycy, Kownie, Libawie oraz czterech posterunków w Rydze. Ponadto przy attachacie w Rydze uruchomiono placówkę wywiadowczą, jej kierownikiem był pomocnik attaché wojskowego por. Aleksander Klotz, który w 1921 r. zastąpił por. E. Kaniewskiego⁶⁸.

⁶³ CAW, Oddział II SG, Pismo Szefa Oddziału II SG nr L.484/II.Inf.I.A. z 9 stycznia 1922 r. w sprawie wykazu wojskowych placówek zagranicznych na dzień 1 stycznia 1922 r.

⁶⁴ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.50, Przedstawicielstwa dyplomatyczne Rzeczypospolitej Polskiej, stan na dzień 1 stycznia 1920 r.

⁶⁵ P. Stawicki, *Attachés wojskowi...*, s. 132.

⁶⁶ AAN, AW, sygn. All/64/1, k. 324, Pismo Oddziału II NDWP do kpt. Myszkowskiego z 29 marca 1921 r.

⁶⁷ A. Peptłowski, *Wywiad w wojnie...*, s. 61–62.

⁶⁸ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.100, Spis placówek wojskowo-dyplomatycznych RP, stan na 1 września 1921 r.

Pierwszym polskim przedstawicielem wojskowym w Rewlu (Tallinie) został w grudniu 1919 r. rtm. Stanisław Prus-Bogusławski, którego stanowisko zostało określone jako delegat ND WP przy głównym dowództwie Armii Estońskiej. W placówce był również pomocnik przedstawiciela wojskowego, na stanowisko to został wyznaczony mjr Konstanty Abłamowicz. Zmiana statusu delegatów wojskowych nastąpiła na początku 1921 r. wraz z utworzeniem attachatu wojskowego przy Poselstwie Polskim w Estonii, którzy od tego czasu występowali jako attachés wojskowi. 20 marca 1921 r., po odwołaniu rtm. S. Prusa-Bogusławskiego, kierownictwo attachatu objął mjr K. Abłamowicz, przydzielono mu por. Wiktora T. Drymmera w charakterze pomocnika⁶⁹.

W początkowym okresie funkcjonowania polscy dyplomaci wojskowi w Estonii, oprócz pełnienia oficjalnej funkcji związanej z reprezentowaniem Wojska Polskiego, rozpoczęli prowadzenie pracy wywiadowczej ukierunkowanej na Rosję. Kierownictwo Oddziału II określając ramy działalności wywiadowczej uznało, że zasadnym pozostaje wykorzystanie pozycji krajów nadbałtyckich do prowadzenia rozpoznania sytuacji militarnej w Rosji. W celu usprawnienia pracy wywiadowczej Oddział II dokonał podziału terenowego Rosji na obszary, które miały być rozpoznawane przez poszczególne attachaty wojskowe. Zgodnie z wydaną w sierpniu 1921 r. przez Oddział II SG „Instrukcją organizacji wywiadowczej w Rosji”, komórki wywiadowcze przyporządkowane attaché wojskowemu w Tallinie były właściwe do prowadzenia działalności wywiadowczej na terenie Petersburskiego Okręgu Wojskowego (miejscowości: Petersburg, Psków, Bałagoje, Wielkie Łuki), prowadzenia rozpoznania instytucji centralnych w Moskwie a także tranzytu przez Estonię⁷⁰.

Utworzenie attachatu wojskowego przy poselstwie polskim w Tokio nastąpiło w maju 1920 r. minister spraw wojskowych mianował na stanowisko attaché wojskowego w Japonii płk. Pawła Aleksandrowicza, któremu jednocześnie powierzono funkcję attaché wojskowego przy Przedstawicielstwie Polskim w Pekinie. Jak każdy nowo mianowany dyplomata wojskowy, tak i płk P. Aleksandrowicz otrzymał przed wyjazdem paszport dyplomatyczny wydany przez MSZ, dwa listy uwierzytelniające (na Japonię i Chiny), klucze szyfrowe a także instrukcje: ogólną dla attaché wojskowych, specjalną dla attaché wojskowego w Tokio oraz gospodarczą⁷¹.

Zgodnie z zapisami instrukcji specjalnej, praca dyplomaty wojskowego w Japonii w okresie początkowym została ukierunkowana przede wszystkim na rozpoznanie stosunków japońsko-rosyjskich, w tym wyjaśnienie punktu zapatrywania japońskich sfer rządowych i szerokich warstw społecznych na zjawisko bolszewizmu, w szczególności w Rosji. Ponadto attaché wojskowy miał śledzić stosunki japońsko-amerykańskie a także stosunki Japonii z innymi mocarstwami ze szczególnym uwzględnieniem Chin. Ze spraw wojskowych attachat miał uzyskiwać szczegółowe dane o organizacji, dyslokacji, stanie wyszkolenia, stanie moralnym i wartości bojowych armii japońskiej. Ostatni obszar zadań dotyczył zebrania dokładnych danych i wiadomości odnośnie

⁶⁹ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.100, Spis placówek wojskowo-dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej z 1 czerwca 1921 r.

⁷⁰ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.1704, Instrukcja organizacji wywiadowczej w Rosji, nr dokumentu 32294/II/B.W./4 z 10 sierpnia 1921 r.

⁷¹ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.49, Pismo Sztabu Generalnego nr 10706/II z 12 maja 1920 r., w sprawie mianowania płk. P. Aleksandrowicza attaché wojskowym w Tokio i Pekinie.

do składu rządu japońskiego, stosunku rządu i społeczeństwa do Polski, japońskich partii politycznych a także stosunków gospodarczych⁷².

Płk P. Aleksandrowicz kierował attachatem wojskowym do jesieni 1921 r., przesyłając w tym czasie szereg informacji o stosunkach polityczno-wojskowych na Dalekim Wschodzie (m.in. na temat sytuacji w Chinach, Mandżurii i Mongolii), a także dane dotyczące armii i przemysłu zbrojeniowego Japonii. W związku z tym, że placówka tokijska była jednoosobowa a w miejsce odwołanego płk P. Aleksandrowicza nie został wyznaczony żaden oficer, na przełomie listopada i grudnia 1921 r. attaché wojskowy przekazał całość dokumentacji (w tym niejawnej) oraz fundusze jednemu z pracowników Poselstwa. Wraz z odwołaniem płk P. Aleksandrowicza z końcem 1921 r., placówka wojskowa w Tokio nie była obsadzona do 1925 r.⁷³

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych przez władze II Rzeczypospolitej z Rosją i Ukrainą było następstwem podpisania 18 marca 1921 r. traktatu pokojowego w Rydze. W etacie utworzonego w lipcu 1921 r. Poselstwa Polskiego w Moskwie przewidziano trzy stanowiska dla dyplomatów wojskowych. Kierował attachatem wojskowym ppłk Romuald Wolikowski, miał dwóch pomocników kmdr.: por. Jana Stankiewicza oraz por. Jana Pindelę-Emisarskiego⁷⁴. Oprócz wykonywania oficjalnych obowiązków, polegających na reprezentowaniu Polskich Sił Zbrojnych w Rosji, ppłk R. Wolikowski otrzymał od Szefa Oddziału II SG ppłk I. Matuszewskiego szczegółowe zadania odnośnie rozpoznania organizacji Armii Czerwonej i planów jej reorganizacji, etatu kawalerii, szkolnictwa wojskowego, planów mobilizacyjnych, stanu uzbrojenia i zaopatrzenia a także na organizacji WCzK i centralnych władz politycznych⁷⁵. Ponadto, zgodnie z wydaną w sierpniu 1921 roku „Instrukcją organizacji wywiadowczej w Rosji”, komórki wywiadowcze pozostające w kompetencji danego attachatu wojskowego otrzymały zakres zadań oraz przydzielone zostało im terytorium, na którym miały prowadzić działalność wywiadowczą. Attachatowi w Moskwie przypadło rozpoznawanie radzieckich centralnych władz wojskowych, politycznych i gospodarczych oraz trzech okręgów wojskowych: Moskiewskiego, Przywołżańskiego oraz Orłowskiego⁷⁶.

Zakończenie

Następstwem odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. było rozpoczęcie tworzenia instytucji i jednostek wojskowych odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa nowo utworzonego państwa. Duże znaczenie miało sformowanie komórek odpowiedzialnych za prowadzenie działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych,

⁷² AAN, AW, sygn. All/105/1/7, Pismo NDWP nr 586/II pouf. z 7 lipca 1919 r., Instrukcja specjalna dla attaché wojskowego przy Poselstwie Polskim w Japonii.

⁷³ P. Stawicki, *Attachés wojskowi...*, s. 125.

⁷⁴ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.42, Pismo Szefa Oddziału II do Szefa Sztabu Generalnego nr 15266/II.Inf z 10 grudnia 1921 r., Placówka została ustanowiona na podstawie rozkazu 29646/II z 18 maja 1921 r.

⁷⁵ J. Kochanowski, *Miedzy dyplomacją a wywiadem. Działalność Romualda Wolikowskiego i Ignacego Boernera jako attachés wojskowych w Moskwie (1921-1924)*, „Przegląd Historyczny” 1990, nr 1-2, s. 269.

⁷⁶ AAN, AW, sygn. All/67/1, k. 1-5 Instrukcja organizacji wywiadowczej w Rosji, Oddział II SG, nr 32294/II B.W./4, Warszawa, 10 sierpnia 1921 r.

których nadzorowaniem zajmował się Oddział II SG (oraz NDWP) będący częścią MSWojsk. Właściwa realizacja zadań wymagała odpowiednio wykształconej a zarazem doświadczonej polskiej kadry oficerskiej, która pełniąc wcześniej służbę w armiach państw zaborczych, wierzyła w odrodzenie państwa polskiego. Ogromny wkład w budowę służb informacyjnych w pierwszych latach niepodległości wnieśli oficerowie z rodowodem legionowym, którzy doświadczenie wojskowe i wywiadowcze zdobywali również w działaniach militarnych podczas I wojny światowej. Powyższe zalety, w połączeniu ze znajomością przez kadrę Oddziału II SG języków obcych, dały możliwość utworzenia w krótkim czasie sprawnie funkcjonujących służb informacyjnych, których jednym z istotnych elementów była dyplomacja wojskowa.

Utworzenie pierwszych wojskowych placówek dyplomatycznych w 1919 r. było efektem porozumienia MSWojsk. z MSZ, które od pierwszych miesięcy istnienia suwerennego państwa polskiego nawiązało stosunki dyplomatyczne z większością państw. Do realizacji podstawowych celów polityki zagranicznej niezbędne było utworzenie sieci placówek dyplomatycznych, w których zadania z dziedziny wojskowej realizowali oficerowie kierowani z MSWojsk., noszący, w zależności od rangi placówki dyplomatycznej oraz kraju urzędowania, tytuł pełnomocnika wojskowego (morskiego), attaché wojskowego lub ich pomocników (zastępców). Podobnie jak w przypadku kierownika placówki dyplomatycznej (posła, ambasadora), przyszły dyplomata wojskowy musiał mieć zgodę państwa przyjmującego na objęcie placówki (tzw. agrément).

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości utworzonych zostało czternaście wojskowych placówek dyplomatycznych (Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Królestwo SHS, Rumunia, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy). W 1920 r. doszły cztery placówki (Czechosłowacja, Japonia, Łotwa), natomiast zlikwidowano dwie (Belgia, Dania). W roku 1921 doszły dwie placówki (Estonia, Rosja) a zlikwidowano trzy (Japonia, Szwajcaria, Szwecja). Pod koniec 1921 r. Polska posiadała 15 attachatów wojskowych w polskich przedstawicielstwach za granicą. O ile w początkowym okresie (lata 1919–1920) attachaty były dość rozbudowane pod względem personalnym, to już w końcu 1921 r. widać było znaczące zmniejszenie etatów (głównie pomocników attaché) spowodowane trudną sytuacją gospodarczą kraju.



Andrzej Krzak

Attachat wojskowy w Belgradzie w dwudziestoleciu międzywojennym

Wstęp

Działalność polskiej dyplomacji wojskowej w państwie południowych Słowian w latach 1919–1939 pozostaje nadal jednym z ciekawszych obszarów badawczych wymagającym dalszej pracy naukowej. Realizacja zasadniczych celów polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej w początkowej fazie kształtowania się państwa polskiego po 1918 r. była nierozdzielnie związana z działalnością polskich placówek dyplomatycznych powstałych w państwach bałkańskich. Polscy politycy dostrzegali bowiem znaczenie państw bałkańskich jako sojuszników Polski w osiąganiu celów wynikających ze strategicznej koncepcji polskiej polityki zagranicznej.

Służba attachés była formą pośrednią między dyplomatą a wojskowym, choć posiadała jednocześnie cechy jednej i drugiej profesji. Stąd też i jej specyfika, która składała się na szczególną pozycję attachés wśród innych członków korpusu. Attachés wojskowi wchodziłi w skład ambasad i poselstw, figurując w oficjalnych wykazach jako ich pracownicy. Ale ich właściwa pozycja była o wiele wyższa niż wynikało to z obowiązującej nomenklatury. Przełożonym attaché wojskowego był kierownik placówki poseł lub ambasador. Lecz attachés wojskowi podlegali pod względem realizowanych zadań bezpośrednio szefowi Sztabu Głównego, a ściślej biorąc szefowi Oddziału II Sztabu¹. Na ręce tego ostatniego kierowane były sprawozdania i raporty, bez obowiązku konsultacji czy akceptacji ze strony bezpośredniego przełożonego (czyli posła lub ambasadora). Attaché sporządzał miesięczne raporty oraz informacje. Ponadto dostarczał inne materiały², zgodnie z dyspozycjami Szefa Oddziału II lub Szefa Sztabu General-

¹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Oddział II Sztabu Generalnego [Głównego] (dalej: O II SG), sygn. I.303.4.73, Instrukcja ogólna dla attachés. W części ogólnej opisywała ona podległość attachés, wyposażenie placówek, zasady ochrony tajemnicy oraz formy łączności z szefem Oddziału II.

² Były to meldunki i informacje dotyczące tak bieżących wydarzeń, które miały wpływ na wzajemne kontakty pomiędzy Pol-

nego [Głównego] Wojska Polskiego (dalej szefa SG WP), którego był przedstawicielem (reprezentantem) poza granicami państwa. W związku z tym, że attachés różnie interpretowali przepisy ewidencyjne, kierownictwo Oddziału II starało się ujednolicić prowadzenie działalności ewidencyjnej³ przez wojskowe placówki dyplomatyczne. Temu między innymi służyło wprowadzenie w 1935 r. ewidencji personalnej armii obcych⁴. Według zaleceń szefostwa Oddziału II, każdy attaché miał założyć komplet tajnych dokumentów-teczek, w których gromadzono dane wyższej kadry dowódczej, zgodnie ze wzorem nadesłanym z centrali wywiadu (czyli Wydziału II Wywiadowczego). Teczki te miały zostać odpowiednio zabezpieczone i nie wolno było nikomu udzielać informacji ani przekazywać danych w nich zawartych (wyjątek stanowił Szef O II SG). Aktualizujące dane o kierowniczej i wyższej kadrze dowódczej armii obcych miały być wysyłane do Biura Ewidencyjnego Oddziału SG. Ponadto attachés byli zobowiązani do zakupu prasy wojskowej i politycznej oraz wydawnictw fachowych, które następnie były przekazywane do kraju.

Praca attaché wojskowego, poza głównymi zadaniami wynikającymi z zapisu instrukcji z 1922 r., była regulowana indywidualnymi zadaniami⁵. Zlecał je najczęściej Szef Oddziału II. Instrukcje te wiązały się zarówno z bieżącym zapotrzebowaniem Sztabu Generalnego (Głównego), jak i pewną ciągłością zainteresowań realizowanych przez wojskowe służby specjalne na danym obszarze⁶. Zakres działalności attachés był dość obszerny. Interesowali się zarówno O de B armii⁷, jak i, co następowało z biegiem czasu, sytuacją polityczną wewnętrzną i zewnętrzną oraz problematyką gospodarczą państw, w których pełnili misję⁸. Attaché wojskowy uzyskiwał wiele ciekawych informacji zarówno natury ogólnej, jak i specjalistycznej. Mimo że formalnie zakładano, iż attaché nie powinien mieć nic wspólnego z działalnością wywiadowczą i samą siecią wywiadu, rzeczywistość wyglądała zupełnie inaczej (choćby godziło to w niego samego, w agenturę i interes państwa, które reprezentował).

ską a państwem pobytu dyplomaty, jak też istotnych wydarzeń związanych z sytuacją wewnętrzną i zagraniczną państwa pobytu.

³ AAN, AW RP, sygn. All/21 t. 2, Instrukcja o pracy ewidencyjnej z 20.02.1925 r. W instrukcji tej polecano, aby poszczególne komórki funkcjonalne prowadzące pracę informacyjną (czyli wywiadowczą) były gotowe do udzielenia wyczerpujących danych dotyczących spraw wojskowych. W instrukcji wprowadzono kategorie państw w zależności od ich ważności dla polskiego systemu bezpieczeństwa. Na czele pierwszej kategorii (czyli tej najistotniejszej) znajdowały się: ZSRR, Niemcy, Litwa i Czechosłowacja. Królestwo SHS plasowało się dopiero w grupie trzeciej. Nie było sojusznikiem (jak Francja i Rumunia), lecz traktowano ten kraj, jak np. Wielką Brytanię, która była postrzegana jako partner handlowy. Informacje miały być sporządzane na maszynie w kilku egzemplarzach i zawierać wyczerpujące dane oraz datę oraz ich źródło.

⁴ AAN, AW RP, sygn. All/15 t.2, Ewidencja personalna armii obcych nr L. 6853/II.S.O.T.O z 07.08.1934 r.

⁵ AAN, AW RP, All/46, s. 351.

⁶ P. Łossowski, *Dyplomacja polska 1918–1939*, Warszawa 2001, s. 102; A. Peptoński, *Wywiad polski w ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996.

⁷ *Ordre de Bataille* – schemat organizacyjny wojsk.

⁸ AAN, AW RP, sygn. All/21 t. 2, *Instrukcja o pracy...* Attaché sporządzali na rzecz SG WP opracowania wojskowe i wojskowo-polityczne dotyczące wybranych działów, takich jak artyleria czy marynarka wojenna, jak i spraw sojuszy i konwencji wojskowych państwa, w którym pełnili misję.

Polityka zagraniczna RP na Bałkanach

Prowadząc politykę zbliżenia z krajami bałkańskimi przez nawiązywanie stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych oraz poszukiwanie wspólnych interesów w polityce zagranicznej, Polska szczególną uwagę zwracała na Rumunię. Aksjomatem polskiej polityki zagranicznej tak w dziedzinie dyplomacji, jak i bezpieczeństwa państwa była konieczność zawarcia ścisłego sojuszu z tym państwem⁹. Równie ważne znaczenie dla Polski miało utrzymanie dobrych stosunków z Królestwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców (dalej: Królestwem SHS)¹⁰. Aktywność polskich władz w nawiązaniu kontaktów dyplomatycznych z Serbią (jak w początkowym okresie nazywano Królestwo SHS) wiązało się nie tylko z poszukiwaniem partnerów na arenie międzynarodowej, lecz wynikało także z założeń strategicznych polskiej polityki zagranicznej. Należy pamiętać, że władze polskie zabiegały o pozyskanie i utrzymanie korzystnych dla państwa linii tranzytowych, co w okresie walk o kształtowanie się granic Polski miało niebagatelne znaczenie dla spraw wojskowych. Rola Królestw SHS i Rumunii w polityce zagranicznej wzrosła jeszcze bardziej wraz z ofensywą wojsk rosyjskich, po niepomyślnych walkach na Kresach. Wroga postawa Niemiec, Czechosłowacji oraz sabotażowa działalność komunistów w Europie Zachodniej utrudniały dostarczenie technicznej pomocy wojskowej z Francji i, w mniejszym stopniu, z Wielkiej Brytanii.

Istotnym problemem, z jakim musiała sobie poradzić polska dyplomacja po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. był los Polaków – jeńców wojennych (byłych żołnierzy cesarsko-królewskiej Armii Austro-Węgier). W wyniku zabiegów dyplomatycznych, pod koniec 1918 r. władze Królestwa SHS wyraziły zgodę na repatriację byłych polskich jeńców¹¹. Placówka dyplomatyczna w Belgradzie powstała w grudniu 1918 r., a jej pierwszym chargé d'affaires został Czesław Pruszyński, któremu towarzyszył dr Ignacy Schmidt. Pierwszym polskim Pełnomocnikiem Wojskowym w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS – Kraljevina Srba, Hrvata i Slovenaca) został ppłk Franciszek Kopeczny, który przybył do Zagrzebia 10 listopada 1918 r. Początkowo pełnił funkcję komendanta stacji zbrojnej w tej miejscowości, a z dniem 3 stycznia 1919 r. został mianowany Pełnomocnikiem Wojskowym. Przyjmujący pełnomocnictwo minister wojny Królestwa SHS gen. Basič zapewnił polskiego przedstawiciela, że udzieli mu wszelkiej pomocy¹². Zgodnie z rozkazem Szefa Sztabu Generalnego nr 06679 z 31 grudnia 1918 r. ppłk F. Kopeczny podlegał pod względem służbowym pełnomocnikowi wojskowemu w Wiedniu gen. Adamowi Nowotnemu, przez którego miał przysyłać korespondencję do kraju. Jednym z jego pierwszych zadań w Zagrzebiu była sprawa zakupu broni i amunicji dla Wojska Polskiego oraz

⁹ W. Stępiak, *Dyplomacja polska na Bałkanach 1918–1926*, Warszawa 1998, s. 350.

¹⁰ Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców powstało w wyniku połączenia państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów z Królestwem Serbii (Kraljevina Srba, Hrvata i Slovenaca) 1 grudnia 1918 r., H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918. Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*, Kraków 1982, s. 255–256.

¹¹ Rząd serbski już w marcu 1918 r. wyraził zgodę na przechodzenie Polaków służących w armii serbskiej do szeregów tzw. Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera, W. Stępiak, *Dyplomacja polska...*, s. 57.

¹² AAN, Attachés wojskowi RP akredytowani przy rządach państw kapitalistycznych 1919–1939, (dalej: AW), sygn. All/5/1 k. 59–70, Raport Pełnomocnika Wojskowego Państwa Polskiego w Królestwie SHS z 23 stycznia 1919 r.

kwestia uwolnienia jeńców – byłych żołnierzy armii austro-węgierskiej (a będących obywatelami polskimi) pracujących na terenach Królestwa SHS¹³.

Z początkiem marca 1919 r. nastąpiła zmiana podporządkowania placówki wojskowej w Królestwie SHS, która odtąd podlegała polskiemu Pełnomocnikowi Wojskowemu w Wiedniu tylko w sprawach likwidacji byłej armii austro-węgierskiej, natomiast w pozostałych dziedzinach informacje miały być przesyłane bezpośrednio do Oddziału VI ND WP. Jednocześnie wzrosła ranga Pełnomocnika Wojskowego w Królestwie SHS, otrzymał on do pomocy pięciu oficerów i jednego chorążego¹⁴. Praca informacyjna w pierwszych miesiącach działalności placówki wojskowej w Zagrzebiu polegała głównie na bieżącej analizie prasy¹⁵ i przesyłaniu raportów do kraju. Treść raportu była podzielona na trzy działy, tj. sprawy wojskowe, wewnętrzne i zewnętrzne¹⁶. Głównym zadaniem wojskowych dyplomatów w omawianym okresie było pozyskanie broni i amunicji z zasobów armii austro-węgierskiej pozostawionej na terytorium Serbii. Zabiegi te nie przyniosły zamierzonych efektów¹⁷. Polscy dyplomaci prowadzili również rozmowy uzbrojenia znajdującego się w magazynach wojsk alianckich w Salonikach.

Działalność attaches wojskowych RP W Królestwie SHS w latach 1918–1923

Pierwszym attaché wojskowym Rzeczypospolitej Polskiej został mjr Aleksander Powroźnicki¹⁸, który rozpoczął misję 10 czerwca 1919 r.¹⁹ Początkowo pełnił obowiązki w Zagrzebiu; 20 czerwca 1919 r. jego biuro zostało przeniesione do Belgradu. Jak wspomina jednak ppłk A. Powroźnicki, siedziba attachatu była usytuowana poza budynkiem Poselstwa.

Ppłk A. Powroźnicki oraz jego następca kpt. Józef Pędracki, który objął placówkę w 1921 r.²⁰, informowali Oddział II Sztabu Generalnego (dalej: O II SG) o zmianach

¹³ AAN, AW, sygn. All/5/1 k. 194-195 i 199-200, Raport Pełnomocnika Wojskowego z 20 lutego 1919 r. w sprawie jeńców polskich.

¹⁴ AAN, AW, sygn. All/5/1 k. 352, 353, 355 Pismo Oddziału VI SG nr 2393/VI z 9 marca 1919 r. dot. zmiany. Ppłk. F. Kopecznemu przydzielono do pomocy: por. Grocholskiego, por. Hungendorfera, por. Józefa Pędrackiego, por. Karola Stupnickiego, rtm. Adama Niedzielskiego oraz chor. Maurycego Feuringa. Podporządkowani pełnomocnikowi wojskowemu w Królestwie SHS.

¹⁵ AAN, AW, sygn. All/5/1 k. 534-54. Były to następujące czasopisma: „Aglamer”, „Tagblatt”, „Obzor”, „Rijec”, „Pravda”, „Radnickenowine”.

¹⁶ W jednym z raportów obejmującym okres od 16 do 31 marca 1919 r. ppłk F. Kopeczny informował o reorganizacji wojska w Słowenii i Krocacji (Chorwacji), gdzie dotychczasowe wojskowe okręgi i komendy uzupełniające oraz dowództwa obrony krajowej zmieniono na pułkowe komendy okręgowe, AAN, AW, sygn. All/5/1 k. 412-415, Raport prasowy nr L. 72 z 1 kwietnia 1919 r.

¹⁷ *Ibidem*, s. 58.

¹⁸ P. Stawewski, *Attaché wojskowi Drugiej Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” (dalej: PHW) 2004, nr 2, s. 126.

¹⁹ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), zespół Attachés Wojskowych RP przy rządach państw kapitalistycznych 1919–1939 (dalej AW RP), sygn. All/3, Notatka z pamiętnika ppłk. Aleksandra Powroźnickiego, nr 4 z 18.02.1921 r. Jak wynika z notatki ppłk. A. Powroźnickiego, obowiązki dyplomatyczne przyjął on z rąk ppłk. Franciszka Kopecznego. Jednak w dotychczas przebadanych materiałach źródłowych nie odnaleziono danych wskazujących na to, że ten ostatni pełnił oficjalnie stanowisko Attaché Wojskowego Rzeczypospolitej.

²⁰ P. Stawewski, *Attaché wojskowi...*, s. 130.

w uzbrojeniu oraz strukturze organizacyjnej armii Królestwa SHS²¹, jak również o sytuacji politycznej i gospodarczej państwa jugosłowiańskiego²².

Problemem, z jakim borykało się Biuro Attaché Wojskowego w Belgradzie były finanse²³. Finansowanie attachatów odbywało się, tak jak wszystkich placówek, z budżetu MSZ, przy czym resort dążył do zrzucenia tego obowiązku ze swoich barków²⁴. Dlatego też część środków (przede wszystkim utrzymanie samochodów, wydatki związane z działalnością operacyjną, zakupem prasy i wydawnictw fachowych) pochodziła z funduszu dyspozycyjnego szefa Oddziału II²⁵. Nakłady finansowe na realizację zadań były za małe. Sytuację pogarszały niekorzystne prawo finansowe obowiązujące w Królestwie SHS oraz niestabilna sytuacja walutowa. Wielokrotnie Biuro Attaché zwracało się do MSZ i Szefa Oddziału II o wypłacanie potrzebnych środków w walutach, których wymiana byłaby korzystna w Królestwie SHS. Attaché w Belgradzie, oprócz pensji, otrzymywał²⁶: dodatek na samochód, dodatek reprezentacyjny, dodatek biblioteczny²⁷.

Dodatki te przeważnie naliczane były kwartalnie i w takim samym systemie rozliczane. Począwszy od kwietnia 1931 r. attaché w Belgradzie otrzymywał specjalny dodatek związany z realizacją zadań na rzecz przemysłu zbrojeniowego. Był on wypłacany z puli zakładów i przedsiębiorstw wchodzących w skład przemysłu obronnego przez spółkę „Sepwepe” i wynosił 30 dolarów amerykańskich (dalej USD)²⁸. Ulegał on systematycznemu wzrostowi, choć nie dało się zauważyć, aby zmiany te wpłynęły znacząco na kondycję Biura. W latach dwudziestych kwartalnie attaché otrzymywał 1500–1800 zł, natomiast już w roku 1931 suma ta wyniosła 2270 zł²⁹, a w 1935 r. osiągnęła wysokość 2900 zł³⁰. Nie były to sumy małe, lecz zadania, jakie miał do wykonania dyplomata pociągały wysokie koszty. Sytuacja finansowa najgorzej przedstawiała się, wówczas gdy attachat funkcjonował jako nieetatowa komórka Poselstwa³¹.

Placówka attaché w Belgradzie funkcjonowała do lutego 1922 r., kiedy to w związku z reorganizacją Ministerstwa Spraw Zagranicznych, uległa likwidacji. Jednak powo-

²¹ AAN, AW RP, sygn. All/6, Raport nr 59/Pf z 19.03.1921 r. dotyczący sytuacji politycznej i wojskowej SHS. Informowano o zmianach na stanowisku Szefa Sztabu Generalnego SHS, którym miał zostać gen Piotr Pesić, pracach nad polepszeniem dostaw uzbrojenia i umundurowania dla armii, reorganizacji wojsk lądowych oraz przekazaniu marynarce wojennej okrętów po b. marynarce Austro-Węgier.

²² Raport nr 55/Pf z 7.03.1921 r. dotyczy oceny sytuacji politycznej wewnętrznej i zewnętrznej SHS.

²³ Dotyczyło to większości wojskowych placówek dyplomatycznych.

²⁴ Od 1.02.1922 r. pracownicy zaczęli pobierać pobory z siatki resortu spraw zagranicznych.

²⁵ CAW, O II. SG, sygn. I.303.4.10. Telefonogram SG nr 17 z 5.05.1922 r.

²⁶ CAW, O II. SG, sygn. I.303.4.126, Pismo nr 7047 Inf./A, Mjr Grodzki Stanisław. Wypłacenie należności pieniężnych. Należy pamiętać, że każdy attaché wojskowy otrzymywał jednorazowy tzw. dodatek „instalacyjny”, który był mu wypłacany w Polsce.

²⁷ AAN, AW RP, sygn. All/13 t. 2, Pismo w sprawie dodatku samochodowego, reprezentacyjnego i bibliotecznego z 20.09.1931 r.

²⁸ AAN, AW RP, sygn. All/13 t. 2, Pismo nr 582/31 z 25.10.1931 r. w sprawie dodatków dla Attachés w Belgradzie i Bukareszcie. Dodatek ten był płacony począwszy od 01.04.1931 r.

²⁹ AAN, AW RP, sygn. All/13 t. 2, Dodatki attaché w Belgradzie na I kwartał 1931/32. Pismo z 20.11.1931 r.

³⁰ AAN, AW RP, sygn. All/15 t. 1, Informacja nr 5267/II.F.34 Z 07.01.1934 r. dotycząca finansów dla attaché na IV kwartał 1934 r.

³¹ Był on wówczas finansowany ze środków Oddziału II SG.

łany na stanowisko attaché wojskowego jeszcze 1921 r. kpt Stanisław Michalski³² pełnił tę funkcję nieetatowo przez dwa lata, do 1923 r. Pozwoliło to na zachowanie ciągłości pracy i podtrzymanie bardzo istotnych w tych warunkach kontaktów dyplomatycznych zarówno w środowisku wyższej kadry dowódczej armii Królestwa, jak i w kręgach korpusu dyplomatycznego. Zadania attachatu w Belgradzie, według propozycji MSZ, miała pełnić placówka w Budapeszcie. Zastrzeżenia co do takiego rozwiązania wyrażał nie tylko szef Oddziału II, również poseł RP w Budapeszcie, stwierdzał, że jest konieczne, aby Polska posiadała attachat w Królestwie SHS ze względu na „rozbudowę sił zbrojnych SHS i redukcję jednostek armii węgierskiej”³³. Kpt. Stanisław Michalski pomimo trudności natury finansowo-formalnej, kontynuował działalność dyplomatyczną, przysyłając wiele interesujących danych dotyczących aktualnej polityki wojskowej SHS³⁴. Między innymi sprawnie poradził sobie ze sporządzeniem obszernego wyjaśnienia w związku z zabójstwem prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza³⁵, które zostało złożone na ręce Szefa Sztabu Generalnego i Króla. Pozwoliło to kpt. S. Michalskiemu na zachowanie silnej pozycji w kręgach królewskich³⁶. Polski dyplomata interesował się również stosunkami łączącymi SHS z innymi państwami europejskimi. W związku z rolą, jaką odgrywała w polskiej polityce zagranicznej Czechosłowacja, jej poczynania na arenie międzynarodowej były pilnie obserwowane polski MSZ. W 1923 r. szef placówki dyplomatycznej w Belgradzie³⁷ otrzymał zadanie prowadzenia analiz dotyczących stanu i rozwoju armii SHS. Ponadto miał rozpracowywać emigrację rosyjską osiadłą na terytorium państwa jugosłowiańskiego i przeciwdziałać wpływowi czeskiemu³⁸. Zadania powinien realizować dyskretnie, osobiście odwiedzając garnizony, dbając o utrzymywanie rozległych i dobrych stosunków z politykami i kadrą armii Królestwa SHS³⁹.

Aktywność Jugosławii w ramach sojuszu „Małej Ententy”⁴⁰ stała się tematem co najmniej kilkunastu informacji przesłanych do Oddziału II i MSZ przez kpt. S. Michalskiego. Informował on m. in.: o sytuacji wojskowej i politycznej w Bułgarii⁴¹, o skutkach przewrotu wojskowego⁴², do którego doszło tam latem 1923 r., wreszcie o prze-

³² P. Stawewski, *Attaché wojskowi...*, s. 126.

³³ AAN, AW RP, sygn. All/6, Informacja o likwidacji stanowiska attaché z 19.02.1922 r.

³⁴ CAW, O II. SG, sygn. I.303.4.7077, Raport attaché w Belgradzie nr L. 124 z 28.02.1924 r., Artyleria wojska SHS.

³⁵ Prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz został zamordowany przez sympatyka endecji, malarza Eligiusza Niewiadomskiego 16 grudnia 1922 r. podczas wizyty w Zachęcie. A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1979, s. 47–48.

³⁶ AAN, AW RP, sygn. All/6, Informacja attaché wojskowego RP w Belgradzie z 17.12.1922 r.

³⁷ Attachat formalnie został zlikwidowany i działał jako placówka nieetatowa, o czym szerzej poniżej.

³⁸ CAW, O II. SG, I.303.4.1749, Raport nr K31/23 ze stycznia 1923 r.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ System sojuszy polityczno-wojskowych trzech państw: Czechosłowacji, Rumunii i Królestwa SHS, skierowany przede wszystkim przeciw Węgrom i Austrii. Głównym twórcą porozumienia był czeski polityk Edward Beneš. Koalicja została oparta na dwustronnych traktatach podpisanych w latach 1920–1921 przez ww. państwa. Porozumienia te były uzupełniane konwencjami oraz kilkakrotnie ratyfikowane. Mała Ententa istniała do 1939 r.; H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomacji*, Kraków 2001, s. 137–143.

⁴¹ AAN, AW RP, sygn. All/20 t.1, Raport polityczny nr 219 z 25.07.1923 r. Informacja: „Mała Ententa” wobec przewrotu w Bułgarii.

⁴² Przewrót wojskowy z 9 czerwca 1923 r., który doprowadził do obalenia dyktatury Aleksandra Stambolijskiego. Ten charyzmatyczny przywódca ludowy był postrzegany przez prawicę i komunistów bułgarskich jako zwolennik porozumienia i ścisłego sojuszu z Królestwem SHS; Z. Klejn, *Bułgaria, Szkice z dziejów najnowszych*, Pułtusk 2005, s. 81.

biegu i wynikach konwencji wojskowej w połowie września 1923 r. w Pradze⁴³. Attaché w swojej depeszy pisał, że podczas konwencji politycy czescy zmierzali do powołania jednolitego dowództwa połączonych sił zbrojnych „Małej Ententy” oraz doprowadzenia do kodyfikacji uzbrojenia w armiach sojusznicznych. W ocenie dyplomaty wspólne siły zbrojne miały być utrzymywane jako przeciwwaga armii węgierskiej. Ta sytuacja była niezwykle istotna z punktu widzenia polskiej polityki zagranicznej, bowiem wzrost znaczenia Czechosłowacji w Europie Środkowej i Południowej godził w interesy Rzeczypospolitej. Kpt. S. Michalski informował ponadto o bilateralnych umowach i stosunkach pomiędzy Królestwem SHS a Grecją oraz Bułgarią. Oceniał, że dyplomacja jugosłowiańska starała się zbudować wiele układów z sąsiadami, które miały zapewnić nienaruszalność jej granic⁴⁴. Ponadto informował również o rozwoju i zmianach w wojskach granicznych Królestwa SHS⁴⁵.

Funkcjonowanie attachatu wojskowego w Belgradzie w latach 1924–1939

Sytuacja attachatu uległa poprawie dopiero w 1925 r., kiedy to reaktywowano placówkę, powołując na stanowisko attaché wojskowego mjr/ppłk. Stanisława Grodzkiego⁴⁶, który tę funkcję łączył ze stanowiskiem attaché wojskowego⁴⁷ przy Poselstwie RP w Bułgarii i pełnił ją do 1929 r.⁴⁸

Reaktywowanie placówki w Belgradzie było motywowane przez Sztab Generalny koniecznością podjęcia prac nad konwencją tranzytową⁴⁹, które w świetle planów wojennych miały zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa państwa⁵⁰. Jak wynika z dokumentów archiwalnych, również sojusznik Polski, czyli Francja, nalegał, aby Polska podpisała stosowne porozumienia z Jugosławią⁵¹. Traktat tranzytowy, w myśl planów polskiego Sztabu Generalnego (Głównego) i sztabowców francuskich, stanowił istotny element ogólnego planu udzielenia Polsce pomocy materiałowej w przypadku wojny.

⁴³ AAN, AW RP, sygn. All/20 t.1, Informacja attaché wojskowego z 17.09.1923 r.

⁴⁴ AAN, AW RP, sygn. All/20 t.1 Informacja nr 122721/II Inf. II D.1 z 19.06.1923 dotyczy Umowy salonickiej.

⁴⁵ CAW, O II. SG, sygn. I.303.4.7077, Informacja dotyczy wojsk granicznych Jugosławii i Królestwa SHS, Pismo Attaché RP nr 132/24 08.03.1924 r.

⁴⁶ P. Stawecki, *Attaché wojskowi...*, s. 130.

⁴⁷ CAW, O II. SG, sygn. I.303.4.126, Nominacja na stanowisko attaché wojskowego RP przy P.P. w Belgradzie z 16 kwietnia 1925 r.

⁴⁸ Nie było w tym nic niezwykłego. Idea łączenia funkcji dwóch i więcej attaché w krajach sąsiadujących z głównym miejscem realizacji zadań była dość powszechnie stosowana w latach 1918-1939. Przykładem może być pełnienie przez attaché w Paryżu jednocześnie obowiązków wojskowego przedstawiciela dyplomatycznego przy Poselstwie RP w Belgii. Podobna sytuacja okresowo występowała również w polskich poselstwach w państwach skandynawskich.

⁴⁹ CAW, O II, I.303.4.126, Pismo Ministra Spraw Wojskowych gen W. Sikorskiego w sprawie powołania placówek w Belgradzie i Tokio. W opinii przedstawionej MSZ ówczesny Minister Spraw Wojskowych gen. W. Sikorski kilkakrotnie podkreślał znaczenie reaktywowania placówki w Belgradzie dla bezpieczeństwa państwa. Nadmieniał, że placówka taka powstanie, nawet jeśli MSZ nie przydzieli na nią środków finansowych.

⁵⁰ CAW, O II, I.303.4.126, Pismo Szefa Oddziału II do Ministra Spraw Wojskowych nr 24901/II. Inf. A. z 10 stycznia 1925 r.

⁵¹ CAW, O II, I.303.4.126, Wznowienie, naznaczenie personalne z 13 lutego 1925 r. Krótka adnotacja dotycząca rozmów polsko-francuskich znajduje się w piśmie dotyczącym naznaczenia personalnego, wznowienia z lutego 1925 r. W dokumencie tym stwierdzono, że francuskie władze wojskowe uważają za niezbędne podjęcie prac nad ustanowieniem łączności i tranzytu dla materiałów wojennych.

Ppłk S. Grodzki został attaché wojskowym w Królestwie Jugosławii⁵² dzięki interwencji Oddziału II SG⁵³, pierwotnie kandydatem na to stanowisko był mjr Władysław Sokołowski⁵⁴. Oficer ten, pomimo poparcia Sztabu Generalnego, ze względu na słabą znajomość języka francuskiego oraz brak doświadczenia w pracy w charakterze dyplomaty wojskowego, ostatecznie nie został wyznaczony na stanowisko attaché wojskowego⁵⁵.

W okresie kadencji ppłk. S. Grodzkiego, Polska podpisała z Królestwem SHS ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i polskiej polityki zagranicznej pakt o przyjaźni i współpracy⁵⁶. Akt ten pozwolił na dalszy rozwój stosunków politycznych i handlowych pomiędzy państwem południowych Słowian a Polską. Dzięki umiejętnym działaniom dyplomaty wojskowego, stronie polskiej udało się przygotować grunt do rozwinięcia działalności handlowej w zakresie obrotu bronią i amunicją⁵⁷. Kontakty i dobry klimat, wypracowane przez ppłk. S. Grodzkiego, pozwoliły na utworzenie drogi polskim przedsiębiorstwom zbrojeniowym do zrealizowania wielu zyskownych kontraktów⁵⁸. Nie było to łatwe, Polacy musieli bowiem konkurować z silnymi firmami, takimi jak czeska Škoda czy francuski Schneider. Szczególnie niebezpiecznymi konkurentami byli Czesi, mający w kręgach politycznych i wojskowych bardzo duże wpływy.

Drugim istotnym zadaniem ppłk. S. Grodzkiego była działalność związana z pracami nad traktatem tranzytowym. Porozumienie to zostało podpisane 26 listopada 1925 r.⁵⁹ i nawiązywało do tajnej klauzuli polsko-rumuńskiego porozumienia sojuszniczego. Oczywiście, realizował on również zadania o charakterze wywiadowczym. W instrukcji z 1926 r., jaką otrzymał attaché z O II SG polecono mu:

- uaktualnienie danych o armii SHS,
- uzyskanie danych o pracach mobilizacyjnych,
- zdobycie charakterystyki dowódców armii SHS,
- rozpoznanie stanu infrastruktury kolejowej i drogowej państwa,
- rozpoznanie stanu i możliwości portów rzecznych SHS na Dunaju,

⁵² CAW, O II, I.303.4.126, Placówka Belgrad – wznowienie, pismo z 29 listopada 1924 r. Kandydatem na to stanowisko był również płk/gen. Gąsiorowski (był on także planowany do objęcia stanowiska attaché wojskowego RP w Niemczech). Miał zostać wyznaczony na dowódcę wielkiej jednostki, zrezygnowano z jego kandydatury, chociaż miał dużo kontaktów w Serbii z okresu pobytu w Królestwie SHS.

⁵³ CAW, O II, I.303.4.126, Pismo dotyczące naznaczenia personalnego z 5 lutego 1925 r. Ppłk S. Grodzki przed wyznaczeniem na stanowisko attaché wojskowego RP w Belgradzie był kierownikiem referatu „Wschód” w Wydziale Ewidencyjnym Oddziału II SG. Zastąpił go na powyższym stanowisku kpt. Jan Grudzień, który z kolei pełnił funkcję attaché w Królestwie Jugosławii w latach 1934–1936, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego artykułu.

⁵⁴ CAW, O II, I.303.4.126, Pismo Szefa Oddziału II do Ministra Spraw Wojskowych, nr 24901/II. Inf. A.

⁵⁵ CAW, O II, I.303.4.126, Pismo dotyczące naznaczenia, obok słabej znajomości języka francuskiego, mjr W. Sokołowski nie miał stosownego doświadczenia w pracy informacyjnej.

⁵⁶ „Pakt przyjaźni i serdecznej współpracy między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Jugosławii, został podpisany 18 września 1926 r. w Genewie przez ministrów Augusta Zaleskiego i Momčilo Ninčicia, W. Stępiak, *Dyplomacja polska...*, s. 321.

⁵⁷ AAN, AW RP, sygn. All/7, Informacja attaché wojskowego do Szefa Oddziału II Z 24.10.1925 r. dotycząca działań w związku ze złożeniem ofert przez polskie przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego.

⁵⁸ AAN, AW RP, sygn. All 13, t. 2, Eksport przemysłu obronnego do Jugosławii – Sprawozdanie za lata 1929–1931 z 21.11.1931 r.; dobra pozycja wypracowana przez ppłk S. Grodzkiego dla polskiej „zbrojeniówki” została w latach 1927–1929 zniweczona przez nieumiejętne postępowanie ze strony przedstawicieli firm polskich. Taką ocenę pozostał w swym raporcie nt. poczynąń polskich przedsiębiorstw zbrojeniowych następca ppłk S. Grodzkiego – ppłk M. Starczyński (raport z 1931 r.).

⁵⁹ W. Stępiak, *Dyplomacja polska...*, s. 318.

- uzyskanie danych dotyczących stanu i rozwoju przemysłu zbrojeniowego SHS,
- ustalenie od kogo i w jakiej ilości Królestwo SHS pozyskiwało surowce dla swojego przemysłu,
- uzyskiwanie danych dotyczących polityki zewnętrznej i wewnętrznej⁶⁰ ze szczególnym uwzględnieniem stosunków łączących Królestwo SHS z jego sąsiadami i wielkimi mocarstwami⁶¹.

Dodatkowo Szef O II SG polecił attaché w lutym 1927 r. zdobyć dane na temat kontaktów przedstawicieli wywiadu niemieckiego i radzieckiego⁶². Niestety, brak materiału źródłowego, czy ppłk S. Grodzki uzyskał jakiekolwiek informacje dotyczące współpracy wywiadów Niemiec i ZSRR⁶³.

Ppłk S. Grodzki brał udział w aktywnym rozpoznaniu działalności komunistycznych organizacji⁶⁴. Uzyskiwał on dane na temat centrali komunistycznej działającej w Wiedniu⁶⁵. Ośrodek ten prowadził również destrukcyjne operacje sabotażowo-dwersyjne na terytorium południowo-wschodniej Polski. Ponadto w Wiedniu ulokowana była aktywnie działająca placówka radzieckich służb specjalnych⁶⁶.

Ppłk S. Grodzki zakończył swoją misję w 1929 r. Jego następcą został ppłk Mieczysław Starzyński, który pełnił tę funkcję do 1934 r.⁶⁷ Prowadził on działania na rzecz nowelizacji i ratyfikacji traktatów tranzytowych oraz promował polski przemysł zbrojeniowy. Dzięki współpracy z przedstawicielem „Sepewe”, którym został z polecenia attaché – p. Sachs, udało się mu odbudować pozycję sprzed 1927 r. Również dobre układy, jakie nawiązał z gen. Terzibasiciem – szefem Departamentu Uzbrojenia armii jugosłowiańskiej, umożliwiły zrealizowanie kilku kontraktów na uzbrojenie i wyposażenie armii Królestw Jugosławii⁶⁸. Ppłk M. Starzyński osobiście uczestniczył w próbach polskich bomb lotniczych i amunicji strzeleckich oraz podczas negocjacji w sprawie zakupu tytoniu dla polskiego Monopolu Tytoniowego. Działalność attaché nie sprowa-

⁶⁰ W 1924 r. attaché wojskowy na polecenie Sztabu Generalnego prowadził konsultacje z kierownictwem wojskowym SHS w związku z odbywającymi się wówczas negocjacjami w Genewie. Jest to tylko jeden z licznych przykładów aktywnego uczestniczenia dyplomaty wojskowego w szerszych działaniach na arenie międzynarodowej; A. Peplowski, *Wywiad a dyplomacja II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004, s. 165.

⁶¹ AAN, AW RP, sygn. All/8, Instrukcja dla attaché w Belgradzie z 12.05.1926 r.

⁶² AAN, AW RP, sygn. All/8, Informacja nr 177/Inf. Ros. T.O z 17.02.1927 r. dla attaché RP w Belgradzie dotycząca konferencji niemieckich i sowieckich wywiadowców w Wiedniu.

⁶³ Szerzej działania polskiego wywiadu i attachés w związku ze współpracą niemieckich i radzieckich służb specjalnych na Bałkanach opisuje prof. A. Peplowski w: *Wywiad a dyplomacja II Rzeczypospolitej*. Ocenia on, że służby te zorganizowały wspólne posterunki szpiegowskie, a ich działalność była skierowana przede wszystkim przeciwko Rumunii. Niemcy mieli utrzymywać m.in. w Belgradzie placówkę kurierską wywiadu; A. Peplowski, *Wywiad a dyplomacja...*, s. 85–86.

⁶⁴ AAN, AW RP, sygn. All/7, Informacje ze Sztabu Generalnego Jugosławii w sprawie komunizmu nr 11593/II Inf/C z 12.10.1925 r. attaché miał możliwość uzyskania osobiście danych dotyczących ruchu komunistycznego od informatora Oddziału II Sztabu Generalnego Królestwa SHS, którym był Rosjanin, były członek organizacji monarchistycznej.

⁶⁵ AAN, AW RP, sygn. All/7, Materiał w sprawie akcji komunistycznej na Bałkanach nr 2230/II Inf.C.TO. z 24.11.1925 r.

⁶⁶ Służby specjalne ZSRR wykorzystywały w swej działalności zarówno członków Kominternu, jak i działaczy komunistycznych poszczególnych partii komunistycznych działających na całym świecie. O działalności szpiegowskiej GPU-OGPU i Razwiedupr oraz o ich powiązaniach i współpracy z organizacjami komunistycznymi szerzej w pracach prof. A. Peplowskiego; A. Peplowski, *Wywiad Polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996; *idem*, *Wywiad a dyplomacja II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004.

⁶⁷ Ppłk M. Starzyński był bratem komisarzyckiego prezydenta Warszawy – Stefana Starzyńskiego, P. Stawicki, *Attaché wojskowi...*, s. 126.

⁶⁸ AAN, AW RP, sygn. All/1, t. 2, Eksport przemysłu obronnego do Jugosławii... Dzięki zabiegom ppłk. M. Starzyńskiego, Jugosławii oferowano również zamki do ciężkich karabinów maszynowych, wyrzutniki bomb konstrukcji inż. Święteckiego, materiały wybuchowe, amunicję artyleryjską i strzelecką (w tym smugową), sprzęt łączności (łącznice i telefony polowe), samoloty myśliwskie, sprzęt kwatermistrzowski i mundurowy oraz chemiczny (m.in. maski przeciwgazowe).

działa się wyłącznie do realizowania zadań o charakterze politycznym czy wywiadowczym. Polscy attachés wojskowi sprawdzali się w wielu dziedzinach działalności dyplomatycznej, czego najlepszym przykładem wydaje się ppłk M. Starzyński.

Ppłk M. Starzyński do 1914 r. prowadził działalność konspiracyjną w Związku Strzeleckim, następnie był żołnierzem Legionów i członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej⁶⁹. W 1918–1919 brał udział w obronie Lwowa. Ukończył matematykę i fizykę na Politechnice Lwowskiej oraz Wyższą Szkołę Wojenną. Był kawalerem Orderu Virtuti Militari. Pełnił służbę w 5. Pułku Piechoty Legionów, 75. Pułku Piechoty oraz w Oddziale V Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk.)⁷⁰. Do chwili wyznaczenia na stanowisko attaché pełnił służbę w jednostkach i dowództwie Dowództwa Okręgu Korpusu nr V (dalej: DOK nr V)⁷¹.

Ppłk M. Starzyński prowadził również działalność o charakterze wywiadowczym⁷². Jak wynika z dostępnych materiałów archiwalnych, ograniczała się ona do półoficjalnych spotkań ze źródłami, które były wykorzystywane przez jego poprzedników. Jednym z bardziej interesujących problemów była współpraca włosko-rosyjska. Attaché uzyskiwał dane, m.in. od dziennikarzy, którzy zajmowali się problematyką polityki Włoch.

Działania wywiadowcze, jakie prowadził Oddział II SG wobec ZSRR dotyczyły również aktywnego rozpoznania charakteru kontaktów tego państwa z krajami Europy Zachodniej. Współpraca Związku Radzieckiego z Niemcami, próby zakupu sprzętu wojskowego we Francji i innych krajach budziły uzasadnione zaniepokojenie w sferach rządowych Rzeczypospolitej. Dlatego też informacje ppłk. M. Starzyńskiego o nawiązaniu współpracy pomiędzy Włochami i ZSRR kierownictwo O II SG oceniło jako niezwykle ważne⁷³. Jednocześnie polecono dyplomacie, by nadal prowadził obserwację oraz aby starał się uzupełnić informacje o planach współpracy radziecko-włoskiej. W tym celu pozwolono ppłk. M. Starzyńskiemu na nawiązanie kontaktu roboczego z szefem Oddziału II Sztabu Generalnego Armii Królestwa Jugosławii płk. SG Piotrem B. Aračićem. Efektem podjętych rozmów było przekazanie Warszawie kolejnych informacji mówiących o podpisaniu porozumienia handlowego na dostawy uzbrojenia i sprzętu włoskiego dla ZSRR. Polskiemu attaché udało się również uzyskać dane dotyczące umowy o pożyczce, udzielonej przez rząd włoski Związkowi Radzieckiemu na zakup broni, silników i samochodów⁷⁴. Ppłk M. Starzyński oraz jego następca podtrzymywali robocze i towarzyskie kontakty z szefem Oddziału II Sztabu Generalnego Jugosławii. Płk SG P. B. Aračić był oceniany przez wojskowych dyplomatów jako osoba niezwykle kompetentna i życzliwie ustosunkowana do Polski i Polaków.

⁶⁹ AAN, AW RP, sygn. All/13, t. 2, Dokumenty Starzyńskiego Mieczysława ppłk. dypl. Przesłane do Oddziału II z 17.03.1931 r.

⁷⁰ AAN, AW RP, sygn. All/13, t. 2, Karta ewidencyjna oficera z 15.03.1931 r.

⁷¹ *Ibidem*. Był m.in. oficerem Inspektoratu Armii oraz dowódcą batalionu w 75 pp, 25 pp i 12 pp.

⁷² CAW, O II. SG, sygn. I.303.4.7077, Reorganizacja i duch armii jugosłowiańskiej, Pismo attaché RP w Belgradzie z 12.01.1925 r. Świadczy o tym wymieniony powyżej dokument, który należy ocenić jako analizę sporządzoną z danych uzyskanych ze źródeł poufnych, a nie oficjalnych.

⁷³ AAN, AW RP, sygn. All/15, t.2, Informacja nr 577/32 z 10.11.1932 r. o współpracy wojskowej Włoch i ZSRR.

⁷⁴ *Ibidem*, attaché zdobył dane, że Rosjanom udało się uzyskać pożyczkę w wysokości 250 000 000 lirów i zakupić samoloty transportowe, wodnopłatowce, samochody ciężarowe i silniki lotnicze. Kolejne informacje wskazywały na otrzymanie od Włochów licencji na konstruowanie nowoczesnych silników lotniczych i okrętowych. Prowadzono też rozmowy na temat zamówień na budowę okrętów wojennych w stocznich włoskich.

Następcą ppłk. M. Starzyńskiego został mjr Jan Grudzień, który stanowisko attaché wojskowego w Belgradzie pełnił w latach 1934–1936⁷⁵ (z uwagi na stan zdrowia, musiał przerwać misję, zmarł w roku 1937). Działalność mjr. J. Grudnia była ukierunkowana na rozpoznawanie sytuacji wojskowej⁷⁶ i wojskowo-politycznej na Bałkanach oraz na ocenę aktywności ZSRR w tym rejonie. Attaché bardzo często podróżował po Jugosławii, odwiedzając miasta, w których stacjonowały jednostki armii jugosłowiańskiej. Uzyskiwał w ten sposób informacje dotyczące wyszkolenia armii królewskiej. Stosując metodę indagacji, zaprzyjaźniał się z oficerami jugosłowiańskimi, którzy ufając mu, w rozmowach, opowiadali o stanie armii jugosłowiańskiej. Tym samym polski attaché, wykorzystując niewielkie środki finansowe, zdołał uzyskać wiele ciekawych danych charakteryzujących Siły Zbrojne Królestwa Jugosławii. Uczestniczył również w ćwiczeniach sztabowych i manewrach Armii Jugosławii. Wyszukanie żołnierzy jugosłowiańskich oceniał bardzo dobrze, ale wskazywał na braki w dowodzeniu czy niewystarczające i przestarzałe wyposażenie oddziałów jugosłowiańskich.

Polski attaché bliskie kontakty utrzymywał zarówno z wpływowymi przedstawicielami dworu królewskiego, politykami, jak również z kierownictwem wojskowym Jugosławii⁷⁷. Pozwoliły mu one bywać, m.in. w rezydencji królewskiej w Bledzie⁷⁸ w czasie gdy bawił tam król wraz z rodziną⁷⁹; tak uzyskał np. w 1936 r. niezwykle ciekawe informacje na temat rozbudowy sieci komunikacyjnej na terytorium Królestwa Jugosławii⁸⁰. Dane te były bardzo istotne dla planowania obronnego państwa polskiego, bowiem wskazywały na możliwość szybszego dostarczenia materiałów wojennych do Polski przez szlaki tranzytowe (biegnące z południa przez Rumunię do Polski). Sztab Główny Wojska Polskiego uważnie obserwował zmiany zachodzące w sieciach kolejowych państw bałkańskich.

Ostatnim dyplomatą wojskowym w Królestwie Jugosławii był płk Tadeusz Wasilewski (1897–1964)⁸¹, który pełnił tę funkcję od 1937 do 1940 r.⁸² Był oficerem piechoty. W latach 1917–1918 służył w I Korpusie Polskim w Rosji. Od 1919–1921 pełnił służbę jako młodszy oficer 22. Pułku Piechoty. W latach 1921–1923 studiował w Wyższej Szkole Wojennej. W połowie lat dwudziestych służył w III Oddziale Biura

⁷⁵ P. Stawewski, *Attaché wojskowi...*, s. 126.

⁷⁶ AAN, AW RP, sygn. All/6, Sprawozdanie za rok 1934. Pismo nr 12/35 z 15.01.1935 r.

⁷⁷ AAN, AW RP, sygn. All/6, Informacja attaché wojskowego w Belgradzie nt. sytuacji personalnej w armii z 13.05.1936 r., Mjr Grudzień informował o dymisji wpływowego gen. Živkovića, który miał rozpocząć działalność polityczną jako przywódca ugrupowań skrajnie prawicowych. Dane przekazane w depeszy świadczą o doskonałym rozeznanii polskiego attaché w sytuacji politycznej i wewnętrznej w Jugosławii, a ponadto o wymienionych i wartościowych źródłach informacji.

⁷⁸ Modna miejscowość uzdrowskowa w Królestwie Jugosławii (obecnie w granicach państwowych Słowenii). Jugosłowiańska rodzina królewska miała tam swoją rezydencję, podobnie jak najważniejsi politycy i wojskowi. W dobrym tonie było przebywanie w Bledzie w czasie odpoczynku rodziny królewskiej, S. Rospond, *Jugosławia. Z teki podróżnika i obserwatora*, Miejsce Piastowe, 1935, s. 64–65.

⁷⁹ AAN, AW RP, sygn. All/6, Sprawozdanie z pobytu w Bledzie z 26.08.1935 r.

⁸⁰ AAN, AW RP, sygn. All/6, Informacja w sprawie budowy nowych linii kolejowych w Jugosławii. Jugosłowianie planowali wybudowanie magistrali kolejowych łączących południowe banowiny z centrum kraju oraz przedłużenie linii kolejowych już wybudowanych z portami na wybrzeżu adriatyckim.

⁸¹ W. Milewski, A. Suchcitz, A. Gorczycki, *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, Vol. 1, London 1985, s. 291.

⁸² Prof. Stawewski pisze, że misję w Belgradzie płk T. Wasilewski zakończył w listopadzie 1939 r. Jednak faktycznie na stanowisku attaché wojskowego RP pozostawał do 1940 r., następnie został wyznaczony do pełnienia służby na stanowisku szefa Oddziału II.

Ścisłej Rady Wojennej⁸³. Od 1927 r. pełnił służbę w Korpusie Ochrony Pogranicza (dalej: KOP) najpierw jako dowódca kompanii, a następnie szef sztabu w Brygadzie KOP „Wilno”⁸⁴. Na początku lat trzydziestych wrócił do pracy w jednostkach liniowych Wojska Polskiego. Od 1932 do 1934 był dowódcą 1. Batalionu 18 pp, a w latach 1934–1937 pełnił obowiązki szefa sztabu 27. Dywizji Piechoty⁸⁵.

Ppłk T. Wasilewski był oficerem świetnie przygotowanym do pełnienia służby attaché wojskowego i rezydenta. Pomimo kilkunastoletniej przerwy w pracy wywiadowczej oraz innych uwarunkowań politycznych, oficer ten doskonale organizował kolejne ogniwa sieci agenturalnej, które zapewniały mu dopływ interesujących informacji nie tylko z terytorium państw bałkańskich. Uruchomił również sieć informacyjną, która miała być przydatna po wybuchu wojny. Po rozpoczęciu kampanii wrześniowej ppłk T. Wasilewski prowadził aktywne działania, które miały umożliwić transport uzbrojenia i sprzętu przez terytorium Jugosławii. Po klęsce Polski zorganizował sieć przerzutową przez Jugosławię dla żołnierzy i oficerów do tworzących się oddziałów Wojska Polskiego we Francji. Misję swoją zakończył 13 listopada 1939 r.⁸⁶

Działalność polskich attachés wojskowych w Belgradzie była wielostronna. Obok zwyczajowych dyplomatycznych obowiązków, prowadzili oni z reguły aktywną pracę na rzecz Rzeczypospolitej i jej Sił Zbrojnych. Z poświęceniem oddawali się zarówno pracy wywiadowczej, jak i ochronie interesów gospodarczych państwa polskiego. Działalność Attachatu Ambasady Polski w Jugosławii jest niestety mało znana, przede wszystkim z braku zainteresowania tą placówką ze strony historyków. Tylko pozornie wydaje się, że polskie interesy polityczne i ekonomiczne skupiły się wyłącznie na państwach, które były związane z bezpieczeństwem Rzeczypospolitej, tj. na Niemczech, ZSRR, Litwie i Czechosłowacji, krajach uznawanych przez rząd polski za wrogie oraz na sprzymierzeńcach Rzeczypospolitej, czyli Francji, Wielkiej Brytanii (choć kontakty z tym państwem ożywiły się dopiero pod koniec 1937 r.) i Rumunii. Jugosławia w tym rankingu plasowała się na dalszych pozycjach. Jej istotny wpływ na bezpieczeństwo państwa wzrósł wraz z podpisaniem umów tranzytowych, umożliwiających transport zaopatrzenia wojskowego przez terytorium Królestwa Jugosławii i następnie przez Rumunię do Polski. Również sprzedaż uzbrojenia i wyposażenia wojskowego Jugosławii przez polskie przedsiębiorstwa zbrojeniowe doprowadziła do tego, że kontakty pomiędzy Polską i Jugosławią poczynwszy od końca lat dwudziestych uległy ożywieniu. Polscy attachés wojskowi byli aktywnymi uczestnikami podpisanych porozumień. Prowadzili również działalność wywiadowczą, rozpoznając zmiany w organizacji i uzbrojeniu armii jugosłowiańskiej i siłach zbrojnych pozostałych państw bałkańskich. Szczególnym zainteresowaniem darzyli dyplomację i wywiad radziecki. Starali się uzyskiwać informacje o Niemczech i jednocześnie likwidować znaczne wpływy niemieckie w sferach rządowych i dworskich Jugosławii. Większość z nich zbu-

⁸³ W. Milewski, A. Suchcitz, A. Gorczycki, *Guide to the Archives of the Polish Institute...*, s. 291.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ T. Wasilewski, *Z dziennika attaché wojskowego w Belgradzie*, „Goniec Karpacki” 1959, nr 2–3, s. 43–46.

dowała własne sieci informacyjne, mieli doskonałą pozycję wśród polityków i wojskowych Królestwa Jugosławii. Polscy attachés wojskowi w Jugosławii wzorowo wypełniali swoją i misję i nigdy nie splamili munduru żołnierza polskiego.

Artykuł jest przyczynkiem nad badaniem dziejów polskiego wywiadu i dyplomacji wojskowej. Dotychczasowe prace badawcze skupiają się przede wszystkim na aspektach działalności polskich służb specjalnych na odcinkach niemieckim i rosyjskim, pomijając raczej południową Europę. Dane archiwalne z polskich placówek dyplomatycznych funkcjonujących w Europie Południowej, które znajdują się w zasobach archiwalnych Centralnego Archiwum Wojskowego i Archiwum Akt Nowych, nie tylko mogą wzbogacić dotychczasowy stan wiedzy, lecz nawet zweryfikować go w niektórych dziedzinach.

Bibliografia

- Zespół Aktowy, Centralne Archiwum Wojskowe, Oddział II Sztabu Generalnego.
Zespół Aktowy. Archiwum Akt Nowych. Attaches Wojskowi RP.
Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918. Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*, Kraków 1982.
Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomacji*, Kraków 2001.
Garlicki A., *Przewrót majowy*, Warszawa 1979.
Klejn Z., *Bułgaria. Szkice z dziejów najnowszych*, Pułtusk 2005.
Łossowski P., *Dyplomacja polska 1918–1939*, Warszawa 2001.
Milewski W., A. Suchcitz A., A. Gorczycki A., *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, Vol.e 1, London 1985.
Peptońskiego A., *Wywiad Polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996.
Peptoński A., *Wywiad a dyplomacja II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004.
Stawecki P., *Attaché wojskowi Drugiej Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2004, nr 2.
Stępnia W., *Dyplomacja polska na Bałkanach 1918–1926*, Warszawa 1998.
Wasilewski T., *Z dziennika attaché wojskowego w Belgradzie*, „Goniec Karpacki” 1959, (Londyn) nr 2–3.

Recenzje



Beata Molo

Harald Welzer
*Klimakriege. Wofür im 21.
Jahrhundert getötet wird*

[S. Fischer Verlag, Frankfurter am Main 2008, ss. 330]

Od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku coraz więcej miejsca poświęca się analizom pozamilitarnych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym również degradacji środowiska naturalnego. Doniosłość problematyki zagrożeń ekologicznych wynika z faktu, iż nierozwiązane problemy ekologiczne mogą w perspektywie średnio- i długookresowej spowodować trudne do przewidzenia konsekwencje, tym bardziej, że już obecnie w wielu państwach doprowadzają do społecznych i gospodarczych kryzysów oraz destabilizują sytuację polityczną.

Nie wszystkie jednakże problemy ekologiczne mogą tworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa poszczególnych państw albo większości z nich, albo wręcz wszystkich. Takim zagrożeniem ekologicznym, którego skutki odczuje większość państw, czy też społeczność międzynarodowa jako całość, są zmiany klimatyczne. Coraz bardziej powszechne bowiem staje się przekonanie o związku pomiędzy zmianami klimatycznymi oraz ich skutkami a konfliktami zbrojnymi.

Z powyższym zagadnieniem próbuje się zmierzyć w swojej najnowszej książce *Klimakriege. Wofür im 21. Jahrhundert getötet wird* Harald Welzer, niemiecki socjolog i psycholog społeczny.

We wstępie recenzowanej książki czytamy, iż celem autora jest przedstawienie związków pomiędzy klimatem/zmianami klimatycznymi i użyciem siły. H. Welzer podkreśla, że w przypadku wojny w Darfurze związek ten jest bezpośredni; natomiast

w przypadku wielu innych obecnych i przyszłych wojen domowych czy konfliktów granicznych – związek pomiędzy skutkami zmian klimatycznych i „konfliktami ekologicznymi” jest wyłącznie pośredni i wynika z faktu, iż ocieplenie pogłębi globalne nierówności pomiędzy różnymi społeczeństwami. Co więcej, celem niemieckiego socjologa jest nie tylko przedstawienie istoty „wojen klimatycznych” (*Klimakriege*), lecz także próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie decydują się użyć przemocy i w jaki sposób zmienia się postrzeganie środowiska naturalnego.

Według Welzera zmiany klimatyczne stanowią wciąż nieokreślone zagrożenie dla koegzystencji społeczeństw dlatego, że są postrzegane w kategoriach katastrof naturalnych, a nie społecznych. Uważa, iż zmiany klimatyczne doprowadzą do czasowego lub trwałego przeobrażenia stosunków społecznych. Obecnie nie jesteśmy w stanie ani kontrolować, ani zapobiegać społecznym efektom zmian klimatycznych. W związku z faktem, iż skutki katastrof naturalnych są w każdym przypadku społeczne, Welzer postuluje, aby zmiany klimatyczne stały się przedmiotem analizy nauk społecznych i kulturoznawstwa.

W opinii Welzera skutki zmian klimatycznych w postaci braku wody pitnej, spadku produkcji rolnej, zwiększonego ryzyka chorób i ograniczenia przestrzeni życiowej stanowiącej efekt degradacji gleby i powodzi, są problemem społecznym, ponieważ zagrażają przeżyciu ludzi. Ponadto zaostrzają istniejące nierówności zarówno na płaszczyźnie międzynarodowej, jak i wewnątrzpaństwowej, pomiędzy centrum a peryferiami, tj. między regionami bardziej i mniej rozwiniętymi. W rezultacie mogą implikować masowe ruchy migracyjne, stanowiące potencjalną przyczynę użycia siły.

Należy podkreślić, że pogląd ten nie jest pionierski, ponieważ wielu badaczy analizując problem skutków zmian klimatycznych wskazuje przynajmniej cztery następujące czynniki, których dynamika może prowadzić do społecznych kryzysów, destabilizacji sytuacji politycznej oraz konfliktów zbrojnych: degradacja zasobów słodkiej wody, spadek produkcji rolnej, częstotliwość i intensywność katastrof naturalnych (np. powodzi) i migracje środowiskowe.

Welzer ocenia, iż skutki zmian klimatycznych odczują najbardziej społeczności państw upadłych, w których nastąpiła całkowita dezintegracja struktur społecznych i infrastruktury państwowoprawnej, a towarzyszą im ubóstwo, głód, klęski humanitarne, masowe migracje i konflikty etniczne. Skutki zmian klimatycznych poważnie ograniczą minimalną zdolność tych państw do rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych, a nawet przyczynią się do ich zaognienia. W efekcie czego zwiększy się emigracja do krajów sąsiednich, a to z kolei spowoduje zaostrzenie panujących w nich kryzysów i konfliktów.

Przyczyną nowych konfliktów zbrojnych w XXI wieku, które autor omawianej książki określa mianem „wojen klimatycznych”, będą dążenia do pozyskania potrzebnych do życia surowców. Dla Welzera pierwszą tego rodzaju wojną jest konflikt w Darfurze. To właśnie w Darfurze skutki zmian klimatycznych w powiązaniu ze wzrostem liczby ludności doprowadziły do zmniejszenia się przestrzeni życiowej ludności i wzrostu poczucia zagrożenia. Użycie siły postrzegano jako sposób rozwiązania problemu.

Welzer uważa, iż konsekwencje zmian klimatycznych zmuszą w przyszłości ludzi do radykalnych rozwiązań w postaci użycia siły. Jaki jest zatem mechanizm? Otóż skutki zmian klimatycznych nie prowadzą bezpośrednio do zagrożenia militarnego, lecz za-

ostrzają trwające konflikty, które nie mogą zostać ograniczone lub rozwiązane za pomocą istniejących instrumentów. W sytuacji, gdy tradycyjne normy odchodzą w przeszłość, społeczna pewność zanika, oczekiwania społeczne nie są spełniane, a skutki zmian klimatycznych przeobrażają właściwości ekologiczne danego regionu, użycie siły jawi się jako jedyne możliwe rozwiązanie problemu.

Niemiecki socjolog podkreśla, iż skutki zmian klimatycznych w powiązaniu z dodatkowymi czynnikami takimi przykładowo, jak szybko wzrastająca liczba ludności, niski poziom rozwoju społeczno-gospodarczego mogą prowadzić do eskalacji napięć i zwiększać prawdopodobieństwo wybuchu konfliktów zbrojnych zarówno wewnątrzpaństwowych, jak i między państwami. Część badaczy idzie nawet dalej i rozważa ryzyko wybuchu konfliktu między państwami, głównymi sprawcami zmian klimatycznych i państwami dotkniętymi skutkami tych zmian. Za zmiany klimatyczne są odpowiedzialne głównie kraje uprzemysłowione i tzw. kraje progowe (Chiny, Indie). Szacuje się, że im większe będą straty wynikające ze zmian klimatycznych oraz koszty dostosowania się do tych zmian w państwach tzw. Południa, tym bardziej prawdopodobne staną się konflikty pomiędzy państwami-sprawcami a państwami dotkniętymi skutkami tych zmian. Główny konflikt w XXI wieku będzie przebiegał nie między krajami uprzemysłowionym i rozwijającymi się, lecz w głównej mierze pomiędzy państwami szybko się rozwijającymi (Chiny, Indie) i najbiedniejszymi.

Jakie należy podjąć działania, aby powstrzymać niekorzystne zmiany? Welzer próbuje udzielić odpowiedzi na tak postawione pytanie w dwóch rozdziałach podsumowujących książkę. Autorowi można zarzucić, że dostarcza niewiele odpowiedzi na społeczne wyzwania, które niosą ze sobą zmiany klimatyczne. Nie proponuje żadnych rewolucyjnych rozwiązań. Według niego jedyną nadzieją jest społeczno-kulturowy przełom, a nie technika.

Oceniając całość recenzowanej publikacji należy podkreślić, iż jest ona dziełem wartościowym, odznaczającym się dużymi walorami poznawczymi. Publikacja jest warta polecenia wszystkim tym, którym bliska jest problematyka społecznych skutków zmian klimatycznych.



Danuta Gibas-Krzak

Krzysztof Krysieniel
*System polityczny Republiki
Chorwacji*

[Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu,
Poznań – Chorzów 2007, s. 218]

Stabilność państw powstałych po upadku Jugosławii ma fundamentalne znaczenie dla systemu bezpieczeństwa na Starym Kontynencie. Półwysep Bałkański nadal stanowi bowiem najmniej stabilny jego region, który nie bez powodu na początku ubiegłego stulecia zyskał określenie „bałkański kocioł”, wybuchający co jakiś czas z niepojętą siłą i zagrażający pokojowemu współistnieniu narodów i państw. O tym, że do dziś pozostał zarzewiem konfliktów i sporów międzynarodowych świadczą zarówno kontrowersje narastające wokół zadeklarowania niepodległości przez Kosowo, nieuznanej m.in. przez Serbię i ONZ, jak też międzynarodowe reperkusje tego wydarzenia, znajdujące odzwierciedlenie w ogłoszeniu niepodległości przez Abchazję i Osetię Południową.

Z tym większym zainteresowaniem należy przyjąć monografię Krzysztofa Krysieniel, traktującą o państwie powstałym w wyniku rozbitcia federacji jugosłowiańskiej, pod tytułem *System polityczny Republiki Chorwacji*, która jest uzupełnioną i uaktualnioną (stan prawny na 1 września 2006 r.) wersją pracy doktorskiej, obronionej w 2003 r. na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Krzysztof Krysieniel – wykładowca w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu oraz na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach – w swoich poszukiwaniach badawczych, którym poświęcił kilkanaście artykułów naukowych wydanych w kraju i za granicą, skoncen-

trował się na transformacji polityczno-ustrojowej w Europie Środkowej i Wschodniej. Ponadto zajmuje się także problematyką państw powstałych po rozpadzie Jugosławii.

Omawiane opracowanie ma charakter nowatorski, gdyż stanowi pierwsze w Polsce studium politologiczne z zakresu najnowszych dziejów Chorwacji, poczynsz od uzyskania przez ten młody kraj niepodległości w 1991 r. Choć na naszym rynku wydawniczym problematyka bałkańska cieszy się dużym zainteresowaniem, nadal brakuje pozycji o podjętej przez autora tematyce¹.

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Szczególnie cenne jest to, że autor posłużył się literaturą zarówno chorwacką, jak i serbską, np. pracą historyków, S. Kovačevića i P. Dajicia, *Hronologija jugoslovenske krize*, wspomnieniami prezydenta Chorwacji Stipe Mesicia, *Kako je srušena Jugoslavija*, czy też opracowaniem N. Zakoška, *Politički sustav Hrvatske* (to ostatnie ułatwiło analizę zmian prawno-ustrojowych, jakie dokonały się w Chorwacji w omawianym okresie).

Autor wykorzystał także materiały zawarte na stronach internetowych. Do opisu regulacji prawnych posłużył się stroną wydawnictwa rządowego Narodne novine (www.nn.hr). Aby wzbogacić opis dziejów najnowszych Chorwacji, studiował internetowe wydania najważniejszych dzienników społeczno-politycznych („Vjesnik”, „Večernji list”, „Slobodna Dalmacija”) oraz chorwackiej agencji prasowej Hina.

Skorzystał równocześnie z dorobku anglojęzycznych badaczy tej problematyki na Zachodzie (M. Tanner, *Croatia. A Nation Forged in War*) oraz z opracowań polskich naukowców (*Historia Jugosławii* T. Wasilewskiego i W. Felczaka *Jugosławia. Byt wspólny i rozpad*, W. Walkiewicz; *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990–2000. Tło historyczne i stan obecny* M. Kuczyńskiego; *Komunizm. Federacja. Nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie – przekształcenie – rozkład* M. J. Zacharias).

We wstępie autor podkreślił, że właściwe zrozumienie podjętego przez niego tematu nie jest możliwe bez zaprezentowania wydarzeń historycznych, które miały istotny wpływ na kształtowanie się państwa chorwackiego. Ale już pierwszy rozdział, stanowiący historyczne wprowadzenie do współczesnych dziejów politycznych Republiki Chorwacji pozostawia niedosyt. Krzysztof Krysienek nie ustrzegł się bowiem wielu uproszczeń, pominął także kilka istotnych aspektów analizowanych przez siebie zjawisk i procesów. Pobieźnie potraktował problematykę tzw. drugiej Jugosławii (rządzona przez Josipa Broz-Tity), nie zdobywając się na analizę roli, jaką odegrała w niej Socjalistyczna Republika Chorwacji. Takie podejście do omawianej problematyki sprawiło, że autor nie znalazł żadnych argumentów na obronę Federacji Jugosłowiańskiej, nie uwzględnił np. ingerencji mocarstw, a zwłaszcza Niemiec w destrukcję tego państwa, zaś pisząc o skutecznych reformach ekonomicznych podjętych przez ostatniego premiera Jugosławii, Chorwata Ante Markovicia, nie wyjaśnił, że nie mogły one odnieść sukcesu z powodu odmowy pomocy gospodarczej ze strony państw EWG, a zwłaszcza negatywnej postawy Niemiec. Może dziwić, że autor nie sięgnął do dorobku wymienionego w bibliografii swojej pracy Marka Waldenberga (*Rozbicie Jugo-*

¹ Z wyjątkiem pracy J. Wojnickiego, *Przeobrażenia ustrojowe państw postjugosłowiańskich (1990–2003)* czy J. Karpia i M. Grzybowski, *Sabor – parlament Chorwacji*, warto też wymienić opracowanie pt. *Transformacja systemowa państw Europy Wschodniej, Środkowej i Południowej*, pod red. T. Godlewskiego, A. Koseskiego, K. A. Wojtaszczyka, Pułtusk 2003.

stawii. *Od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*), który obszernie wyjaśnia skomplikowane procesy związane z rozpadem Jugosławii.

Krzysztof Krysieniel ponadto dość dowolnie zinterpretował konflikt serbsko-albański w Kosowie. Krwawe stłumienie antyrządowych wystąpień Albańczyków w 1981 r. miało stanowić, jego zdaniem, jeden z elementów niewłaściwej polityki Broz-Tity. Ale to przecież dzięki marszałkowi Tito Kosowarzy otrzymali w Jugosławii szereg przywilejów (np. na mocy Konstytucji z 1974 r. Kosowo zyskało status kraju autonomicznego, stając się bezpośrednio częścią federacji, z pozycją polityczną równą republikom). I to właśnie polityka ustępstw prowadzona przez władze Jugosławii doprowadziła m.in. do stawiania przez kosowskich Albańczyków coraz większych żądań, włącznie z wyjściem z federacji.

Pisząc z kolei o Memorandum Serbskiej Akademii Nauki i Umiejętności (1986), autor potraktował go nieobiektywnie jako *stricte* nacjonalistyczne wystąpienie Serbów. Nie dostrzegł, że w dokumencie tym zaatakowano koncepcję federacji jugosłowiańskiej, zarzucając marszałkowi Broz-Ticie, że prowadził politykę prochorwacką, ze szkodą dla narodu serbskiego. I w tym przypadku zabrakło analizy skomplikowanych stosunków narodowościowych w państwie Słowian Południowych.

Ponadto w trakcie opisu wojny domowej 1991–1995² („Domovinski rat”) autor przedstawił Serbów jako agresorów. Nie uwzględnił racji stanu federacji jugosłowiańskiej, iż występowali oni zgodnie z obowiązującym w Jugosławii prawem jako obrońcy suwerenności tego państwa. Nie można mu także wybaczyć zbyt pobieżnego zaprezentowania operacji „Błyskawica” („Bljesak”) i „Burza” („Oluja”), w wyniku których prowincje Krajina i Zachodnia Sławonia zostały przywrócone Chorwacji. Autor ocenił te operacje jako wielki sukces wojskowy młodego państwa, nie dostrzegając udziału mocarstw, które pomogły Chorwatom, dostarczając uzbrojenie oraz wsparły logistycznie ich działania militarne. I w tym przypadku autor nie sięgnął do dorobku znawców problematyki, wymienionych w bibliografii swojej pracy (*vide* Marek Waldenberg!).

Niewątpliwie do najciekawszych rozdziałów należy zaliczyć drugi i trzeci, w których został opisany ustrój polityczno-prawny Chorwacji oraz obowiązujące prawo wyborcze wraz z systemem partyjnym. Szczególnie wartościowe jest dokładne omówienie przez autora najważniejszych aktów prawnych, takich jak: Konstytucja z 22 grudnia 1990 r. oraz jej późniejsze nowelizacje. W Chorwacji obecnie istnieje parlament unikameralny (jednoizbowy), lecz autor nie pominął analizy działania Izby Županii, która w latach 1993–2001 była izbą wyższą parlamentu. Utworzona na wzór amerykańskiego Senatu miała reprezentować poszczególne regiony kraju, lecz nie zdała egzaminu w kraju unitarnym, jakim jest Chorwacja.

Urząd prezydenta była wzorowany na francuskim modelu V Republiki, ustawodawca czerpał również z wzorców amerykańskich, co w połączeniu z autorytarnymi tendencjami Franjo Tuđmana nadało głowie państwa możliwość kreowania własnej polityki. I dopiero po śmierci pierwszego prezydenta można było wprowadzić ograniczenia kompetencji sprawowanej przez niego funkcji, zaś kolejne nowele konstytucji stworzyły parlamentarno-gabinetową formę rządów.

² K. Krysieniel używa także określenia: Wojna Ojczyzniana, co stanowi dosłowne tłumaczenie z j. chorwackiego, lecz w historiografii przyjmuje się, że Wojna Ojczyzniana to wojna ZSRR z Niemcami, prowadzona w trakcie II wojny światowej, więc stosowanie tego określenia przez autora nie jest odpowiednie.

Autor podkreśla, że mimo licznych zmian w ustawie zasadniczej, nie usunięto jednak wprowadzonego na żądanie F. Tudżmana zapisu o zakazie wszczynania postępowania, które prowadziłoby do odtworzenia jugosłowiańskiej wspólnoty państwowej lub jakiegokolwiek innego związku bałkańskiego. Nadmienając, że artykuł ten wynikał z wrogości wobec bałkańskich korzeni Chorwacji, autor nie zajął jednak jednoznacznego stanowiska w tej sprawie.

Podczas charakteryzowania chorwackiej sceny politycznej K. Krysieniel wskazał na odmienną jej systemu partyjnego, charakteryzującego się rozdrobnieniem oraz krótkim okresem funkcjonowania reguł demokratycznych w partyjnej rywalizacji w porównaniu z innymi krajami postkomunistycznymi. W trakcie ery F. Tudżmana na scenie politycznej dominującą rolę odgrywała Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HDZ). Jak słusznie podkreślił autor, istniejący wówczas system partyjny można określić jako wielopartyjny, oparty jednak na hegemonii jednej partii. Dopiero od 2000 r., kiedy HDZ przestała być partią dominującą, możemy mówić o systemie wielopartyjnym, bez partii dominującej.

W czwartym rozdziale pt. „Polityka wewnętrzna i zagraniczna Republiki Chorwacji” w interesujący sposób przedstawił działalność pierwszego prezydenta suwerennej Chorwacji Franjo Tudżmana i jego wpływ na kształt chorwackiej polityki. Ojciec Narodu, który szokował współczesnych swym nacjonalizmem, zasłynął m.in. z twierdzenia, iż „cieszy się, że nie ożenił się z Serbką ani Żydówką”, został zaprezentowany jako postać kontrowersyjna. Niekwestionowany i czczony do dziś przez Chorwatów mąż stanu, ale też władca autorytarny i operetkowy zarazem, który nie akceptował europejskich wartości demokratycznych. Podejmowane przez niego reformy gospodarcze często przypominały kabaret. Podczas prowadzonej w latach 90. ubiegłego stulecia prywatyzacji wykreował on oligarchię składającą się z 200 najbogatszych rodzin chorwackich (tzw. *tajkuni*, od angielskiego słowa *tycoons*, oznaczającego potentatów rynkowych), którzy doprowadzili państwo na skraj bankructwa.

W podrozdziale dotyczącym elementów dysfunkcyjnych, wpływających na politykę wewnętrzną, autor podkreślił konflikty władzy z niezależnymi mediami. Dość pośpiesznie natomiast zaprezentował problem mniejszości serbskiej w Chorwacji. I tutaj można powtórzyć zarzut dotyczący rozdziału pierwszego, że nie dokonał on analizy złożonych stosunków serbsko-chorwackich oraz konfliktów etnicznych między tymi nacjami. Ciekawie natomiast zaprezentował współczesną politykę zagraniczną Chorwacji w odniesieniu do najbliższych sąsiadów oraz Unii Europejskiej, podkreślając demokratyczny i europejski wybór ekipy prezydenta Stipe Mesicia oraz premiera Ivicy Račana. Stosunki z Trybunałem Haskim zostały ujęte na tle kontrowersyjnej oceny wojny domowej, operacji „Burza” oraz konieczności wydania zbrodniarzy wojennych Hadze (gen. Ante Gotovina). Autor słusznie zwrócił uwagę, że społeczeństwo chorwackie nie uporało się do dziś z właściwą interpretacją wyżej wymienionych wydarzeń, traktując „Domovinski rat” w kategoriach narodowego mitu, którego pamięci nie można kłaść ani oskarżeniem o zbrodnie wojenne, ani żądaniem rozliczenia się z nimi, czego domagają się kraje unijne.

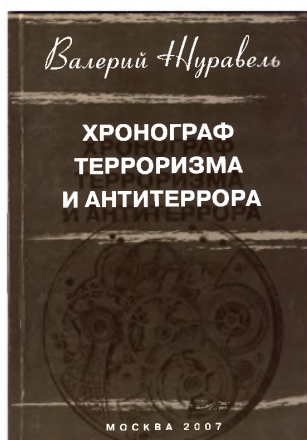
K. Krysieniel za główny cel postawił sobie zaprezentowanie systemu politycznego funkcjonującego w Chorwacji wraz z jego relacjami z szeroko rozumianym otoczeniem, czyli polityką innych państw i społecznością międzynarodową. Cel ten został tylko połowicznie osiągnięty. Mimo wielu nowych wartości, które wnosi jego praca do

polskiego piśmiennictwa naukowego, zabrakło analizy konfliktów etnicznych na Bałkanach, odniesienia się do procesów integracyjnych i dezintegracyjnych Jugosławii, co zaowocowało słabszymi rozdziałami – pierwszym i czwartym.

Trudno także zgodzić się z jednym z końcowych wniosków opracowania, że krwawy konflikt na Bałkanach w latach 90. ubiegłego stulecia był nieuchronny. Gdyby autor uwzględnił wszystkie aspekty skomplikowanych procesów politycznych zachodzących na Bałkanach, być może jego ostateczna konkluzja byłaby mniej jednoznaczna.

Pozytywna ocena wystawiona przez K. Krysieniela władzy chorwackiej, która zerwała z autorytaryzmem F. Tudžmana i doprowadziła do funkcjonowania rządów parlamentarno-gabinetowych świadczy o tym, że Chorwacja zaczyna spełniać standardy obowiązujące w demokratycznym świecie, zbliżając ją do członkostwa w UE i NATO, czego możemy życzyć temu młodemu krajowi, którego obywatele zrealizowali marzenia przodków o życiu w suwerennym państwie. K. Krysieniel napisał o tych chorwackich dążeniach z sympatią, należną pięknemu krajowi ludzi ambitnych, którzy u progu niepodległości musieli borykać się z wieloma problemami, wynikającymi z nadrobienia zaległości w stosunku do zachodnich demokracji. Można tylko ubolewać za autorem, że Chorwatów pod względem osiągnięć przewyższyła sąsiednia Słowenia, w której szybciej nastąpiła demokratyzacja wszystkich dziedzin życia oraz rozwój gospodarczy równy państwom unijnym.

Napisana językiem jasnym i klarownym książka stanowi źródło informacji tak dla studentów politologii, czy stosunków międzynarodowych, jak też wszystkich osób zainteresowanych dziejami Chorwacji oraz problematyką bezpieczeństwa na naszym kontynencie.



Kazimierz Kraj

В.П. Журавель
*Хронограф терроризма
и антитеррора* (11 сентября 2001 г.
– 11 сентября 2006 г.)

[Издательство «МакБланш», Москва 2007, ss. 243 + 1 nlb.,
nakład 1000 egz.]

Terroryzm międzynarodowy jest jednym z głównych zagrożeń współczesności. Po 11 września 2001 r. społeczność międzynarodowa rozpoczęła globalną wojnę z terroryzmem. Rok 2001 pokazał, że nie ma na świecie państwa mogącego w pełni zagwarantować bezpieczeństwo swoim obywatelom. Przeciwdziałanie terroryzmowi wymusza konieczność stworzenia systemu jego zwalczania, poddawanego ciągłemu doskonaleniu. Niezbędne do funkcjonowania tego systemu są ekonomiczne, prawne, naukowo-techniczne, socjalno-polityczne, wojskowe oraz informacyjne zabezpieczenia działalności antyterrorystycznej. W Rosji w związku z dużym zagrożeniem terrorystycznym rozwinęło się prawo antyterrorystyczne. Powołano Narodowy Komitet Antyterrorystyczny. Ciągłe doskonalili się organizację operacji kontrterrorystycznej na Północnym Kaukazie.

W literaturze polskiej, tak naukowej jak i w publicystyce problematyka regulacji prawnych, dotyczących organizacji walki z terroryzmem w Rosji jest traktowana marginalnie.

Książką, która może przybliżyć polskiemu czytelnikowi specyfikę problematyki zwalczania terroryzmu w Rosji, a także na świecie jest publikacja Walerija Żurawiela pt. *Хронограф терроризма и антитеррора*.

Autor recenzowanej książki – Walerij Żurawiel jest pułkownikiem rezerwy, który w rosyjskich wojskach wewnętrznych przesłużył ponad 32 lata; weteranem działań wojennych. Napisał ponad 40 artykułów związanych z problematyką przeciwdziałania terroryzmowi. W 2006 roku wydał książkę pt. *Terroryzm, ekstremizm, separatyzm*. Posiada tytuł doktora nauk pedagogicznych, pracuje jako docent w katedrze zarządzania zasobami kadrowymi Akademii Straży Granicznej Federalnej Służby Bezpieczeństwa. Czynnie działa w Akademii Problemów Bezpieczeństwa, Obrony i Porządku Prawnego, jest sekretarzem czasopisma „Prawo i Bezpieczeństwo”. Zasiada w radzie ekspertów Komitetu Dumy Państwowej FR ds. bezpieczeństwa.

Recenzowana książka obejmuje okres od 11 września 2001 r. do 11 września 2006 r. Jest podzielona na sześć rozdziałów, których tytułami są kolejne opisywane lata. Książka posiada obszerną przedmowę, spis używanych skrótów oraz zakończenie napisane przez profesora W. N. Gierasimowa.

W każdym z rozdziałów chronologicznie i w miarę obszernie przedstawione zostały zdarzenia i fakty związane z terroryzmem i szeroko rozumianą problematyką jego zwalczania. Autor w poszczególnych rozdziałach przedstawia tak międzynarodowe, jak i rosyjskie prawo antyterrorystyczne. Poznajemy inicjatywy ONZ, państw WNP, Rosji, prezydenta Władimira Putina i innych polityków lub działaczy społecznych związane z przeciwdziałaniem terroryzmowi. Autor przybliży problematykę operacji kontrterrorystycznej na Północnym Kaukazie oraz przebieg normalizacji sytuacji w Czeczenii.

Rozdziały poświęcone wydarzeniom z lat 2001–2004 kończą się informacjami statystycznymi na temat przestępstw o charakterze terrorystycznym mającymi miejsce w Rosji. Ponadto wszystkie rozdziały książki zawierają niezwykle cenne informacje o wydanych w poszczególnych latach książkach poświęconych problematyce terroryzmu i antyterroryzmu. Autor omawia również tytuły i przedstawia autorów obronionych w Rosji dysertacji doktorskich i habilitacyjnych, których tematyka jest ściśle związana z terroryzmem. Rozprawy obejmują takie dziedziny nauki, jak prawo, socjologia, politologia, filozofia i historia.

To stosunkowo obszerne, bogate treściwo kalendarium może być niezwykle przydatne dla politologów, prawników, historyków, pracowników organów porządku publicznego, służb specjalnych, studentów i wszystkich zainteresowanych interdyscyplinarną problematyką fenomenu, jakim jest terroryzm. Cennych informacji dostarcza analiza problematyki podejmowanej w opublikowanych książkach i rozprawach naukowych. Ten element kalendarium ułatwia kwerendę po najnowszych rosyjskich publikacjach poświęconych terroryzmowi. Jako całość kalendarium jest źródłem wielu cennych informacji porządkujących w układzie chronologicznym wydarzenia i fakty związane z terroryzmem i przeciwdziałaniem mu.

Autor wykonał wielką i żmudną pracę: zebrał i przedstawił wydarzenia z sześciu lat, niezwykle istotnych dla walki z terroryzmem. Przy pisaniu wykorzystywał monografie, informatory, słowniki, materiały, które ukazały się w środkach masowego przekazu (drukowane i elektroniczne), strony internetowe organów państwowych, encyklopedie, wydawnictwa o profilu politologicznym czy prawnym oraz rozprawy naukowe, materiały z konferencji naukowych i z dowództwa wojsk wewnętrznych MSW Rosji oraz czasopisma „Prawo i Bezpieczeństwo”.

Pracując nad publikacją autor prowadził liczne kwerendy i szerokie konsultacje; otrzymywał materiały do opracowania od wielu osób, w tym deputowanych do Dumy oraz specjalistów w dziedzinie zwalczania terroryzmu.

Oczywiście kalendarium nie jest odpowiedzią na wszystkie problemy związane z terroryzmem. Niewątpliwie omawiana książka jest cennym źródłem szczegółowych informacji. Została napisana przez wojskowego i naukowca związanego z praktycznym zwalczaniem terroryzmu. Ten element podnosi walory poznawcze książki. Pozwala na zorientowanie się w sposobie patrzenia na problematykę terroryzmu z punktu widzenia oficera rosyjskich struktur wojskowych. Jest cennym uzupełnieniem wielu polskich i zagranicznych publikacji poświęconych zjawisku terroryzmu.

Komunikaty i sprawozdania



Artur Budzowski

Konferencja naukowa „Doświadczenia Ekologicznej Odpowiedzialności Biznesu” Sprawozdanie

22 kwietnia 2008 roku, z okazji Dnia Ziemi w KSW odbyła się konferencja naukowa pod tytułem „Doświadczenia Ekologicznej Odpowiedzialności Biznesu”, zorganizowana przez Instytut Rozwoju Organizacji i Zarządzania Ekologicznego KSW oraz Europejskie Forum Odpowiedzialności Ekologicznej (EFOE). Wybór daty konferencji nie był przypadkowy. Po raz pierwszy bowiem obchody Dnia Ziemi miały miejsce w USA 22 kwietnia 1970 roku. Aktualnie jest on obchodzony w około 140 krajach.

Przybyłych gości powitał Kanclerz Krakowskiej Szkoły Wyższej prof. KSW dr Klemens Budzowski oraz przedstawiciele EFOE. Następnie prof. KSW dr hab. Andrzej Chodyński przedstawił cele inicjatywy Forum Ekologiczne dla Biznesu, w ramach którego odbywa się konferencja. Celem głównym jest promowanie zasad ekologicznej, a patrząc szerzej – społecznej odpowiedzialności środowisk biznesowych. Do podjęcia tej inicjatywy przez KSW i EFOE, skłoniło m.in. znaczne zainteresowanie konferencją, która odbyła się na terenie uczelni 5 czerwca 2007 roku pt. „Doświadczenia Społecznej Odpowiedzialności Biznesu”.

Referat prof. KSW dr hab. Andrzeja Chodyńskiego pod tytułem „Odpowiedzialność ekologiczna a współczesne spojrzenie na sukces organizacji” dotyczył czynników wpływających na tworzenie przez przedsiębiorstwa strategii proekologicznych. Sprzyja temu wzrost świadomości ekologicznej społeczeństw żyjących w państwach rozwiniętych gospodarczo. Rosnącą rolę czynnika ekologicznego odzwierciedla liczba prestiżowych nagród przyznawanych za działalność proekologiczną, w tym Pokojowej Nagrody Nobla dla Alana Gore’a i międzynarodowej grupy pracującej pod patronatem ONZ. Nagrodę przyznano za ocenę i uświadomienie świata zagrożeń związanych ze zmianami klimatu, wynikającymi z działań człowieka. Wzrost świadomości ekologicznej interesariuszy powiązanych z firmami wpływa na potrzebę kształtowania korzystnego wizerunku firmy z uwzględnieniem działalności proeko-

logicznej. W ten sposób firmy budują swoją wartość uwzględniając czynnik ekologiczny i społeczny. Obowiązujące przepisy nakładają na firmy obowiązki związane np. z utylizacją odpadów lub ograniczaniem emisji zanieczyszczeń, jednak dążenie do sukcesu firmy poprzez budowanie ekologicznego wizerunku wymaga podejmowania znacznie szerszych działań w porównaniu z tymi wymuszonymi przez przepisy. Odpowiedzialność ekologiczna powinna skłaniać przedsiębiorstwa do przyjmowania strategii proaktywnych, a jeszcze lepiej – innowacyjnych. W ten sposób orientacja ekologiczna będzie wpływać na sukces organizacji. Działaniom tym sprzyjają zjawiska na rynkach finansowych – tworzenie tzw. zrównoważonych funduszy, z udziałem elementów ekologicznych oraz zrównoważonych indeksów giełdowych. Budowane kompetencje ekologiczne firm są podstawą do tworzenia kapitału zaufania, wykorzystywanego przy rozwijaniu wzajemnych powiązań pomiędzy organizacjami, np. w oparciu o klastry lub przy tworzeniu aliansów. Problemem w skali globalnej mogą być strategie niektórych korporacji ponadnarodowych, polegające na zróżnicowanym traktowaniu środowiska naturalnego w zależności od kraju działalności. Te same korporacje, które w krajach wysoko rozwiniętych postrzegane są jako odpowiedzialne ekologicznie, w innych mogą wykorzystywać obniżone wymagania formalne i bezkarnie zanieczyszczać środowisko naturalne.

Dr Marek Jabłoński oraz dr Adam Jabłoński z Europejskiego Forum Odpowiedzialności Ekologicznej zaprezentowali „Model biznesu oparty na odpowiedzialności ekologicznej”. Konieczność uwzględnienia społecznych uwarunkowań prowadzenia biznesu, a także równoważenia celów ekonomicznych oraz szeroko pojętej etyki przy jednoczesnym spełnieniu potrzeb udziałowców i pozostałych interesariuszy, prowadzi do koncepcji Społecznej Odpowiedzialności Biznesu (CSR). Według K. Davisa i R. Blomstroma, CSR można zdefiniować jako obowiązek wyboru przez kierownictwo korporacji takich decyzji i działań, które przyczyniają się zarówno do dbałości o interes własny (pomnażanie zysku przedsiębiorstwa) jak i ochrony oraz pomnażania dobrobytu społecznego. Definicja CSR według H. R. Bowena nakłada na przedsiębiorcę obowiązek podejmowania takich decyzji lub podążania takimi drogami, które są pożądanym celem i wartością dla społeczeństwa. Według J. McGuire’a korporacje oprócz typowej dla nich odpowiedzialności ekonomicznej i prawnej, ponoszą za swoje decyzje pewien zakres odpowiedzialności przed społeczeństwem. Przytoczone definicje CSR wyrażają klarowne podejście do uczciwych zasad prowadzenia biznesu w aspekcie tworzenia społecznego wkładu oraz konieczności podejmowania decyzji zgodnych z przyjętymi wzorcami zachowań. Ze względu na rozwój gospodarczy świata koncepcja CSR nabiera nowego znaczenia w kontekście obecnych problemów ekologicznych. Konieczność podniesienia roli ekologii do wymiaru strategicznego znajduje odzwierciedlenie w definicji CSR związanej z poglądami brytyjskimi, odnoszącej się zarówno do działań społecznych jak i środowiskowych. Można więc zdefiniować koncepcję ECSR jako model podnoszący do rangi strategicznej kryteria ekologiczne. Model ten uwzględnia wewnętrzne i zewnętrzne założenia prowadzenia biznesu z uwzględnieniem kryteriów ekologicznych, a więc ekologizację procesów biznesowych, ekologiczność produktów oraz traktowanie kryteriów ekologicznych jako kluczowego czynnika sukcesu. Uwzględnia też założenia dotyczące spełnienia potrzeb wewnętrznych i zewnętrznych interesariuszy, tworzenia wewnętrznych centrów ekologicznej i społecznej odpowiedzialności biznesu – jako centrów wyznaczających trajek-

torię strategiczną, stanowiącą źródło pomiaru i monitorowania strategii opartej na kryteriach ekologicznych. W prezentowanej propozycji kryteria ekologiczne stanowią podstawę rozwoju przedsiębiorstwa, źródło przewagi konkurencyjnej, wyróżnik firmy na rynku, podstawę budowy wartości firmy i dialogu społecznego, płaszczyznę porozumienia pomiędzy akcjonariuszami a innymi interesariuszami, a także kryterium porównawcze w procesie oceny konkurencyjności przedsiębiorstwa. Kryteria ekologiczne jako nośniki wartości są platformą powiązań łączących koncepcję CSR z ECSR. Stanowią więc łącznik wewnętrznych powiązań pionowych i poziomych w organizacji oraz stają się podstawą budowy efektywnego modelu biznesowego.

Kolejny referat zaprezentowała dr inż. Ewa Kwast, doradca handlowy w Ambasadzie Królestwa Norwegii w Polsce, na temat: „Norweski mechanizm finansowy – doświadczenia”. Womówione w nim zostały efekty wykorzystania w ostatnich latach środków pomocowych w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego (NMF). NMF jest źródłem bezzwrotnej pomocy zagranicznej przeznaczonym dla nowych państw członkowskich Unii Europejskiej. Darczyńcami są 3 kraje EFTA: Norwegia, Islandia i Lichtenstein. Kraje te w zamian za możliwość korzystania z przywilejów gospodarczych obszaru finansowego UE, zobowiązały się stworzyć Norweski Mechanizm Finansowy i Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego w celu udzielania pomocy finansowej mniej zamożnym członkom UE. Rząd RP podpisał w październiku 2004 roku z darczyńcami, w tym z rządem Królestwa Norwegii, umowy dotyczące warunków pozyskiwania środków finansowych przez polskich beneficjentów. O środki finansowe w ramach NMF mogły ubiegać się wszystkie instytucje sektora publicznego i prywatnego oraz organizacje pozarządowe zarejestrowane na terytorium Polski. W przypadku projektów finansowanych z budżetu państwa lub samorządów lokalnych można było uzyskać dofinansowanie do 85% kosztów projektu. Środki finansowe NMF były rozdzielane na realizację projektów związanych z poszczególnymi obszarami priorytetowymi: 1. Ochrona środowiska, w tym środowiska ludzkiego, poprzez między innymi redukcję zanieczyszczeń i promowanie odnawialnych źródeł energii. 2. Promowanie zrównoważonego rozwoju poprzez lepsze wykorzystanie i zarządzanie zasobami. 3. Ochrona kulturowego dziedzictwa europejskiego, w tym transport publiczny i odnowa miast. 4. Rozwój zasobów ludzkich poprzez m.in. promowanie wykształcenia i szkoleń, wzmacnianie w samorządzie i jego instytucjach potencjału z zakresu administracji lub służby publicznej, a także wspierających go procesów demokratycznych. 5. Opieka zdrowotna i opieka nad dzieckiem. 6. Dotacje na badania naukowe.

W drugiej części konferencji mgr inż. Arkadiusz Primus z EFOE przedstawił referat: „Rozwój technologii środowiskowych w gospodarce odpadami”. Porównał on definicje technologii środowiskowych oraz tzw. najlepsze dostępne techniki „BAT”. Pojęcie technologii środowiskowych obejmuje nie tylko proces produkcji, lecz całe systemy technologiczne, wyroby, obsługę, urządzenia oraz procedury organizacyjne i zarządzanie. Definicja „BAT” uwzględnia ponadto czynnik ekonomiczny. Technologie środowiskowe spełniają wymogi „BAT”, ale odnoszą się także do szeroko rozumianej branży ochrony środowiska, w tym przetwórstwa odpadów, energetyki odnawialnej, itp. Technologie środowiskowe są wykorzystywane w gospodarce odpadami na trzech poziomach. Najwięcej korzyści dla środowiska przynosi wdrażanie rozwiązań technologicznych i organizacyjnych zapobiegających lub ograniczających ilość powsta-

jących odpadów. W przypadku, gdy dochodzi jednak do pojawienia się odpadu, należy skoncentrować wysiłki w celu przeprowadzenia recyklingu, czyli odzysku cennych materiałów i surowców będących składnikami odpadu, ewentualnie odzysku energetycznego. Rozwój technologii środowiskowych prowadzi do optymalnego doboru materiałów, które coraz lepiej nadają się do wtórnego wykorzystania. Gdy jednak odpad nie nadaje się do poddania go procesom recyklingu, konieczne jest jego bezpieczne unieszkodliwienie, przy pomocy rozmaitych metod wykorzystujących czynniki fizyczne, w szczególności termiczne oraz biologiczne i chemiczne. Najmniej korzystne z punktu widzenia środowiska jest składowanie odpadów. W celu minimalizacji negatywnych skutków dla środowiska stworzono w Polsce mechanizm prawny wspomagający gospodarkę odpadami, zgodnie z którym każdy przedsiębiorca wytwarzający odpady zobowiązany jest do przekazywania opłat na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, może także przystąpić do organizacji odzysku. Część tych opłat powinna być przekazywana firmom zajmującym się recyklingiem. Przepisy dotyczące wymaganego poziomu odzysku i recyklingu są systematycznie zaostrzane. Przykładowo, w roku 2008 wymagane jest 27% recyklingu i 50% odzysku opakowań, przy czym wartości te mają być podnoszone o kilka procent w każdym następnym roku. Na początku 2008 roku weszły w życie szczególnie restrykcyjne przepisy dotyczące wymaganego poziomu odzysku i recyklingu sprzętu elektrycznego i elektronicznego, w tym urządzeń gospodarstwa domowego oraz sprzętu telekomunikacyjnego, audiowizualnego oraz teleinformatycznego. Wzrost wymagań sprzyja rozwojowi innowacji technologicznych w gospodarce odpadami. Jako przykład można przytoczyć pojawienie się zaawansowanych urządzeń do optoelektrycznej detekcji i segregacji odpadów opakowaniowych. Dzięki dynamicznemu wzrostowi gospodarczemu możliwy jest dalszy rozwój sektora przemysłu gospodarki odpadami, który staje się w Polsce dobrym przykładem efektywnego łączenia ekologii z ekonomią.

Kolejnym punktem konferencji były wystąpienia przedstawicieli firm będących w roku 2007 laureatami konkursu „Firma Bliska Środowisku”.

W imieniu ING Bank Śląski S.A. prezentacji dokonała mgr Zuzanna Zwierzyńska. Poinformowała ona, że zarząd grupy ING jako priorytet w działalności społecznej przyjął problematykę ochrony środowiska szczególnie na ograniczenie emisji dwutlenku węgla. Przekłada się ona na wspieranie działań inwestycyjnych np. budowę rurociągu dla wykorzystania dwutlenku węgla z rafinerii w uprawach szklarniowych. Pracownicy ING biorą udział w akcjach zalesiania w Malezji i Polsce. ING podejmuje także działania dotyczące ograniczenia zużycia zasobów i selektywnej zbiórki odpadów. Sprzęt elektroniczny, tonery, świetlówki przekazywane są do recyklingu. Poza tym zarówno w centrali, jak i w oddziałach banku używa się wyłącznie energooszczędnych źródeł światła. Prowadzona jest także edukacja ekologiczna dla pracowników i młodzieży.

W imieniu firmy DHL Express Poland prezentacji osiągnięć dokonała mgr Marta Zagrodzka. Firma wdrożyła system zarządzania środowiskowego według norm ISO 14001. Jako jedna z niewielu zyskała certyfikat ogólny ISO 14001 dotyczący centralnego zarządzania i działalności lotniczej w Europie. Firma posiada znaczne osiągnięcia w zakresie redukcji emisji dwutlenku węgla z użytkowanych przez nią samochodów i samolotów. Między innymi wprowadzono usługę transportową o nazwie GoGreen z obniżoną emisją dwutlenku węgla a także ekologiczne koperty.

Pod koniec konferencji odbyła się dyskusja z udziałem studentów KSW, moderowana przez dr Artura Budzowskiego z KSW oraz dr Adama Jabłońskiego z EFOE. Pierwsza część dyskusji odnosiła się bezpośrednio do prezentowanych referatów i dotyczyła głównie segregacji odpadów. Studenci KSW omawiali problem odpadów w swoim najbliższym otoczeniu, w tym na uczelni. Zauważono, że odpady chemiczne wytwarzane przez studentów kierunku ochrona środowiska na ćwiczeniach laboratoryjnych, podlegają segregacji zgodnej z obowiązującymi przepisami. W dyskusji podnoszona była kwestia utylizacji sprzętu elektronicznego. Przedstawicielka ING Banku Śląskiego S.A. przyznała, że jest świadoma tej konieczności i bank z pewnością zajmie się między innymi utylizacją zużytych bankomatów.

Poruszona była także kwestia opakowań jednorazowych. Rozgorzała dyskusja na temat korzyści wynikających z rezygnacji z opakowań foliowych w placówkach handlowych, w tym supermarketach, na rzecz opakowań papierowych. Pojawił się pogląd, że obecność tej kwestii w mediach publicznych może wynikać z lobbingu grup nacisku związanych z producentami poszczególnych rodzajów opakowań. Ponadto zwiększenie produkcji opakowań papierowych jest co najmniej wątpliwe ze względów ekologicznych, gdyż przemysł papierniczy generuje znaczne ilości ścieków, bardzo szkodliwych dla środowiska wodnego. Z kolei opakowania foliowe, jeśli zapewni się efektywny system ich zbierania, mogą być ponownie przetworzone i wykorzystane lub też spalone w celu wytworzenia energii. Przedstawicielka IKEA poinformowała o rezygnacji z jednorazowych toreb plastikowych. Zadeklarowała także, że reprezentowana przez nią firma posiada system odbioru opakowań papierowych od klientów, włącznie z fundowaniem nagród dla klientów najbardziej aktywnie włączających się w zbiórkę zużytych opakowań. Wprowadzono także torby wielorazowego użytku. Uczestnicy dyskusji doszli do wniosku, że najlepszym sposobem na zmniejszenie zużycia toreb jednorazowych byłaby całkowita rezygnacja z rozdawania opakowań bezpłatnych i wprowadzenie choćby symbolicznych opłat, co wymusi ekonomiczne podejście do opakowań przez klientów.

Studenci KSW zadawali ponadto pytania dotyczące definicji odpowiedzialności ekologicznej. Przeanalizowali też problem przyczyn angażowania się w działalność gospodarczą związaną np. z utylizacją odpadów. Doszli do konkluzji, że jednak czynniki ekonomiczne są w biznesie decydujące.

Organizatorzy konferencji w podsumowaniu podkreślili, że stanowi ona przyczynek do dyskusji o ochronie środowiska i poprawie bezpieczeństwa ekologicznego.

Konferencji towarzyszyła prezentacja filmów dotyczących problematyki ochrony środowiska naturalnego oraz odnawialnych źródeł energii.



Michał Skorecki

XIII Wrocławskie Sympozjum Badań Pisma Sprawozdanie

W dniach 18–20 czerwca 2008 r. odbyło się we Wrocławiu, zorganizowane przez Katedrę Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, XIII Wrocławskie Sympozjum Badań Pisma. Było to wydarzenie prestiżowe w środowisku znawców tej problematyki (i nie tylko), powstałe z rozmachem, o zasięgu międzynarodowym. Swoim udziałem sympozjum zaszczylicili wybitni specjaliści z Niemiec, Francji, Hiszpanii, Węgier, Włoch, Belgii, Argentyny, Portugalii, Rumunii, Białorusi, Ukrainy, Litwy, Łotwy i Rosji. Licznie reprezentowane przez przedstawicieli najważniejszych ośrodków akademickich było polskie grono naukowców, a także eksperci z placówek pozauniwersyteckich m.in. z policyjnych laboratoriów kryminalistycznych, pracownicy Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie oraz biegli indywidualni. Swoją obecność zaznaczyli również przedstawiciele nauk z pokrewnych dyscyplin kryminalistyki – zwłaszcza procedury karnej, kryminologii, psychologii, psychiatrii i chemii sądowej. Tematyka spotkania obejmowała zagadnienia związane z problematyką badań pisma, ze szczególnym naciskiem na neurofizjologię i psychologię pisma ręcznego, techniczną stronę badań oraz nowe trendy i aktualne problemy związane z tym tematem. Warto zaznaczyć, iż tegoroczny zjazd było już 13. z kolei, co dobitnie świadczy o tym, iż jego organizatorzy doskonale wywiązali się ze swoich obowiązków, rokrocznie podnosząc poziom zjazdu. Na podkreślenie zasługuje także fakt, iż sympozjum było bez wątpienia jednym z największych tego typu imprez branżowych w Polsce z tak silną reprezentacją międzynarodową.

Obrady oficjalnie otworzył główny organizator sympozjum Zdzisław Kegel. Przypominał on krótko historię Wrocławskich Sympozjów Badań Pisma oraz wprowadził zebranych w tematykę. Kilka słów skierowali do uczestników także rektor Uniwersytetu Wrocławskiego Leszek Pacholski oraz dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego Marek Bojarski. Obecna była także zastępczyni konsula generalnego Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu.

Pierwszy dzień obrad został podzielony na 2 części. Rolę moderatora pierwszej z nich objął Tadeusz Tomaszewski.

Manfred Hecker naświetlił sytuację prawną traktowania nieoryginału przez niemieckie orzecznictwo sądowe. W Niemczech kopia nie może stanowić dowodu w sprawie, a żeby mogła być traktowana jak dokument oryginalny, powinna zawierać co najmniej jego cechy konstytutywne. Zostały one przedstawione w postaci zwięzłego katalogu opracowanego na podstawie orzeczeń niemieckich sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Wiele z nich jednak budzi poważne wątpliwości, szczególnie natury formalno-prawnej. Referent wskazał także na liczne nowe problemy związane z badaniem dokumentów, szczególnie zaś problematykę badań dokumentów w postaci zapisu elektronicznego.

Bryan Found przedstawił wyniki badań własnych dotyczących poszukiwania źródeł błędów w opiniach biegłych wykonujących ekspertyzy podpisów. Na ich podstawie stworzył katalog najczęściej popełnianych przez ekspertów błędów podczas badania podpisów, jednocześnie wskazując metodykę ich eliminacji.

Dario Cingolani przybliżył te dzieła Zygmunta Freuda, które dotyczą problematyki grafologii, a także zaprezentował swoisty profil osobowościowy twórcy psychoanalizy, stworzony przez specjalistów na podstawie badań jego rękodzieł. Wspomniał także o postaci Schermanna, który będąc amatorem w dziedzinie badań pisma potrafił stworzyć na podstawie analizy pisma ręcznego danej osoby, jej dokładny profil psychologiczny.

Józef Wójcikiewicz oraz Violetta Kwiatkowska zaprezentowali problematykę elementu subiektywizmu w ekspertyzie biegłego. W konkluzji stwierdzili oni, że każda opinia biegłego, choćby najbardziej obiektywnego, będzie zawierała pewną dawkę subiektywizmu ze względu na występujący zawsze czynnik ludzki, a na poparcie swoich tez przedstawili wyniki wielu badań prowadzonych w Polsce i za granicą. Jako źródła subiektywizmu w opiniach pismoznawczych wskazali brak standardów ilościowych i jakościowych oraz oceny i interpretacje wyników badań pisma, dokonywane w oparciu w głównej mierze o wiedzę i doświadczenie biegłego.

Piotr Girdwoyń przedstawił sytuację badań pisma w prawie szwajcarskim. Zaznaczył, iż specyfika prawnej sytuacji owych badań w tym kraju spowodowana jest podziałem administracyjnym na kantony, z własnym systemem prawnym i lokalnym ustawodawstwem. Dokonał także analizy porównawczej przepisów odnoszących się do tej problematyki w polskim i szwajcarskim kodeksie postępowania karnego, opartego w głównej mierze na rozwiązaniach niemieckich.

Andrzej Łuszczuk oraz Krystyn Łuszczuk zaprezentowali założenia i rozwiązania techniczne oraz innowacyjne nowego programu komputerowego służącego do analizy strukturalnych parametrów pisma – *Grafotyp*.

Henryk Malewski i Anele Zaulkauskienė podjęły problematykę sporządzania podpisu w stanie nietrzeźwym oraz prawnych aspektów wykorzystania takiego podpisu w sądzie. Całość wystąpienia zobrazowali opisem kilku ciekawych przypadków z własnej praktyki.

Waleryj Podpałyj nakreślił sytuację badań przestępstw gospodarczych z wykorzystaniem fałszywych dokumentów w kontekście europejskich przepisów prawnych w ujęciu transgranicznym.

Elżbieta Żywucka-Kozłowska oraz Krystyna Bronowska bardzo szczegółowo przedstawiły pewien interesujący kasus dotyczący anonimowego pisma rzucającego podej-

zenia o plagiat na pracowników naukowych Uniwersytetu Szczecińskiego, które to zdarzenie miało miejsce w roku 2007.

W dyskusji podsumowującej tę część szczególnym echem wśród uczestników odbiły się dwa wystąpienia. W pierwszym z nich, który przybrał formę komunikatu, Tadeusz Widła przytoczył treść najnowszego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 13 czerwca 2008 r. dotyczącego problematyki opodatkowania podatkiem VAT usług świadczonych przez biegłych sądowych, wyrażając przy tym swoje obawy co do sytuacji prawnej biegłych, jaka powstałaby po wejściu w życie jego postanowień. Antoni Feluś zaś w swoim krótkim podsumowaniu wszystkich dyskusji i uzupełnieniu o interesujące kazusy, postawił poważny zarzut wobec Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego dotyczący niedbalstwa podczas tworzenia pozycji książkowej pt. *Polska bibliografia kryminalistyczna*. Nie pozostał on bez echa wśród słuchaczy spotkania.

Moderatorem drugiej części pierwszego dnia dyskusji został Józef Wójcikiewicz.

Pierwszym referentem tej części był Mirosław Owoc. Odniósł się do kwestii wyodrębnienia czwartego wymiaru kreski pisma ręcznego, a mianowicie wieku. Opisał metody określania wieku pisma poprzez różnorodne pomiary chemiczne podłoża, na którym kreska powstała. W konkluzji stwierdził, że obecnie ten wymiar pisma jest jeszcze w fazie rozwoju, literatura dotycząca tej problematyki jest bowiem obecnie uboga, a sposoby badania prymitywne.

Aurelia Kotarba-Pawłowicz wraz z Magdaleną Pajk zaprezentowały wyniki badań własnych dotyczących stopnia podobieństwa w podpisach osób noszących to samo nazwisko, ale ze sobą niespokrewnionych. Wykazały one, iż istnieje zespół cech pisma, w których podpisy wykazywały największe podobieństwo oraz takie, przy których te podobieństwa były znikome lub wręcz w ogóle nie występowały.

Ewa Gruza przedstawiła omówiła problemy prawne i techniczne związane z badaniem podpisu *in blanco*. Najważniejszy z nich, według autorki, to ustalenie wieku zapisów oraz ich kolejności, co stwarza liczne ograniczenia i możliwości popełnienia błędu podczas stosowania różnych technik badawczych.

Monika Całkiewicz odniosła się do problematyki maskowania pisma ręcznego w oparciu o kazuistykę i wyniki badań własnych. Dokonała także opisu technik i metod maskowania pisma oraz sytuacji, w których są one wykorzystywane. Doszła ostatecznie do wniosku, że doświadczony ekspert dysponujący odpowiednią wiedzą i doświadczeniem oraz dobrym materiałem porównawczym jest w stanie stwierdzić, że zapisu maskowanego dokonała ta sama osoba. W przypadku zaś metodyki maskowania pisma liczy się nie tylko wiedza, ale i ogromne umiejętności praktyczne.

Renata Ryngiewicz przeprowadziła studium badania własnoręcznego (holograficznego) testamentu na podstawie wybranej kazuistyki oraz wskazała na podstawowe polskie i litewskie przepisy regulujące tę kwestię.

Grigorij Szumak przedstawił stan rozwoju kryminalistyki na Białorusi. Nauka kryminalistyki jest tam traktowana jako nauka o zabezpieczeniu przed przestępczością w ogólności. Autor wskazał także na nowe sfery ingerencji kryminalistyki, jej metody w zakresie wykrywczo-dowodowym oraz możliwe obszary jej rozwoju z punktu widzenia praktyki i teorii.

Problematyka analizy sygnatur na obrazach w praktyce kryminalistycznej była tematem głównym wystąpienia Kamili Nowickiej-Kiliś. Wykazanie autentyczności syg-

natury to jeden ze sposobów wykazania autentyczności samego obrazu generujące jednak swoje specyficzne problemy natury technicznej. Dla zobrazowania złożoności tego zagadnienia autorka przytoczyła kilkanaście przykładów.

Andrzej Łuszczuk i Krystian Łuszczuk opisali nowe cechy pisma, a mianowicie powtarzalność formalną oraz tzw. powtarzalność lustrzaną, w oparciu o wybrane przykłady. W konkluzji doszli do wniosku, że te nowe elementy pisma mają wysoką wartość diagnostyczną.

Adam Buczek zaprezentował podstawy zastosowania metody graficzno-porównawczej w kontekście praktycznym i wynikające stąd powstające rozbieżności w opiniach biegłych. Podjął także próbę dokonania oceny jej wartości diagnostycznej, dochodząc do wniosku, iż jest ona bardzo wysoka.

Adam Gradoń w swoim referacie dotyczącym zabójców wielokrotnych, dokonujących zabójstw na terenie placówek dydaktycznych, dokonał analizy zapisków pozostałych po owych zabójcach (także w formie elektronicznej) tworząc na tej podstawie przybliżony obraz ich osobowości oraz klasę wspólnych cech osobowościowych, wnioskując ostatecznie o możliwych przyczynach dokonania czynów przestępnych. Postulował także zastosowanie specjalnego programu komputerowego monitorującego fora internetowe o tematyce kryminalnej.

Tadeusz Tomaszewski przedstawił dwa referaty. Pierwszy dotyczył problematyki związanej z materiałem porównawczym jako aspektem badań pisma dostrzeganym w teorii, ale nie w praktyce, oraz wykazał zespół cech, jakie winien posiadać idealny materiał porównawczy. W drugim referacie autor opisał zaś czynność nabycia spadku w drodze fałszywego testamentu na tle szczególnego przypadku.

Sesja pierwszego dnia zakończyła się dyskusją, która wywiązała się na temat problemów z podatkiem VAT od usług eksperckich wynikających z przytoczonego podczas obrad przez Tadeusza Widłę orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Moderatorem konferencji w drugim dniu został Tomasz Tomaszewski.

Adam Taracha przeanalizował w swoim referacie rozwiązania prawne dotyczące instytucji specjalisty w polskim procesie karnym. Obecnie jest on tylko pomocnikiem procesowym, który w razie potrzeby organ procesowy może wykorzystać jako osobowe źródło dowodowe. Natomiast katalog czynności, do których specjalista może być powołany ma charakter zamknięty. Autor postulował jednak ową instytucję zmodyfikować i upodobnić ją w rezultacie do instytucji biegłego (specjalisty jako konsultanta procesowego z większym zapasem uprawnień).

Jarosław Moszczyński i Joanna Piotrowska na podstawie własnych badań pilotażowych dokonali prezentacji stworzonego przez siebie usystematyzowanego katalogu odmian minuskuł oraz częstości ich występowania w rękopisach.

Aneta Krawczyńska zestawiała w referacie podobieństwa i różnice występujące w podpisach małżonków wykonujących ten sam zawód, stworzony w oparciu o badania własne. Zastanawiała się również, jakie są przyczyny tychże zjawisk i czy występują pewne analogie w przypadku osób sobie obcych noszących to samo nazwisko, a wykonujących ten sam zawód.

Ewa Gajdzik-Stępniań przygotowała szczegółowe przedstawienie struktury graficznej i językowej pisma afatyków, oparte na wnioskach z badań własnych. Konkluzją było stwierdzenie, że mimo dużych różnic w stosunku do osób zdrowych, możliwa jest identyfikacja pisma ludzi chorych na afazję.

Halina Widła i Tadeusz Widła przyjrzeni się problematyce sygnatur na obrazach jako zjawiska językowego. Opisali poszczególne rodzaje sygnatur, odmiany, ich różnicowanie graficzne i językowe, cechy wskazane w sygnaturach oraz sposoby ich rozmieszczenia na obrazie, a wszystko to zobrazowali prezentacją licznych przykładów dzieł sygnowanych.

Na podstawie pewnej sprawy karnej, który szczegółowo opisał w swoim referacie Aleksander Guczek wyciągnął on wnioski, iż dokonanie analizy kryminalistycznej kopii dokumentów zawartych w sprawach karnych pozwala na ustalenie prawdziwych faktów zdarzenia przestępnego i tym samym wskazanie rzeczywistego sprawcy.

Elżbieta Żywucka-Kozłowska i Marek Bronicki zaprezentowali przygotowane w oparciu o wyniki badań własnych zestawienie cech charakterystycznych pisma osób chorych na schizofrenię.

Anna Koziczak podjęła próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy badanie pisma pod kątem poszukiwania oznak emocji w testamencie może prowadzić do powstania wątpliwości co do jego autentyczności. Ostatecznie doszła do wniosku, że istnieje dodatnie sprzężenie między ekspresją emocjonalną wypowiedzi zawartych w testamencie a jego autentycznością.

Referat Agaty Mączko dotyczył przedstawienia zespołu cech charakterystycznych podpisów analfabetyków, którzy tworzą je w oparciu o technikę odwzorowania graficznego obrazu poszczególnych liter. Przytoczyła także wyniki badań własnych z tego zakresu, na podstawie których to zestawienie powstało.

Magdalena Knak na podstawie wyników badań odchyłań w piśmie osobniczym nakreślonym rękoma i ustami stwierdziła, że mimo występujących znacznych odchyłań w każdej warstwie porównawczej, możliwa jest identyfikacja, ale tylko w odpowiednich warunkach.

Sebastian Krawczyński zaprezentował metody i przyczyny celowej deformacji pisma, oraz wskazał na różnice i odchylenia od normy przy tworzeniu pisma tymi metodami (ze szczególnym uwzględnieniem nietypowego trzymania narzędzia pisarskiego jako jednej z nich). Mimo jednak wyraźnego spadku staranności i jakości pisma celowo zdeformowanego, w wielu przypadkach jest możliwe przeprowadzenie identyfikacji indywidualnej.

Andrzej Łuszczuk i Krystyn Łuszczuk na podstawie analizy i studium przypadku ocenili wpływ działania toksyn na centralny układ nerwowy, co rzutowało bezpośrednio na pismo osoby badanej. Ostatecznie doszli do wniosku, że pomimo licznych deformacji i odchyłań od normy, możliwa jest w odpowiednich warunkach identyfikacja pisma osobniczego.

Barbara Gawda wraz z Małgorzatą Szepietowską podjęły próbę odpowiedzi na pytanie, czy istnieje możliwość wnioskowania o osobowości antyspołecznej na bazie grafizmu. Swoje próby oparły na wnikliwej analizie wyników badań własnych w tym zakresie. Konkluzje ich pracy były następujące: nie jest możliwe, by wnioskować o osobowości antyspołecznej na bazie grafizmu, a to z powodu zbyt dużej liczby czynników zależnych i niezależnych mających wpływ na grafizm; poza tym nie jest regułą, żeby zmianom w osobowości psychopatycznej towarzyszyły zmiany grafizmu pisma.

W dyskusji, która potem nastąpiła, na wyróżnienie zasługuje wystąpienie reprezentanta Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, który przedstawił oficjalne sta-

nowisko tej organizacji w sprawie postawionych jej zarzutów przez Antoniego Felusia w dyskusji w trakcie poprzedniego dnia. Zarzuty odparto rzetelnymi kontrargumentami, z którymi zgodziła się większość zgromadzonych. Burzę dyskusji wywołała także wypowiedź Krzysztofa Berdy-Muchy na temat wskazania możliwości przeciwdziałania w sprawie nałożenia na biegłych obowiązku płacenia podatku VAT od świadczonych usług eksperckich, a powstałego w oparciu o najnowsze orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 13 czerwca 2008 r. W tym temacie wyraźnie dostrzec było można solidarność zawodową środowiska ekspertów sądowych wszystkich dziedzin.

W ostatnim dniu obrad prowadzącym został Antoni Feluś.

Horst Howorka przedstawił wyniki własnych badań porównawczych elektronicznie sporządzonych i zapisanych podpisów w aspekcie ich zbieżności oraz możliwości wykorzystania jako dowód ow procesowych w świetle nowoczesnych technik grafologii kryminalistycznej.

Grzegorz Rusek wraz z Rafałem Cieślą przeanalizowali zagadnienie tworzenia nowego dokumentu na starym papierze pod kątem związanych z tym problemów technicznych i procesowych. Wskazali także na podstawowe techniki, jakimi posługują się osoby sporządzające takie dokumenty w złej wierze oraz sposoby wykrywania powstałego fałszerstwa.

Nikolas Kalantzis zaprezentował wstępny raport z badań własnych odnoszący się do zagadnienia wpływu rodzaju papieru na widma Ramana tuszów.

Mariusz Mrzygłód i Roman Ptak wykazali złożoność problemów, jakie mogą pojawić się podczas stosowania wybranych metod aktywizacji i obrazowania krzyżujących się linii.

Janusz Grzegory podjął próbę odpowiedzi na pytanie, jaka jest możliwość opinowania o autentyczności podpisu na podstawie kopii technicznej. Doszedł ostatecznie do wniosku, iż możliwe jest to tylko pod szczególnymi warunkami, zwłaszcza natury technicznej.

Tadeusz Widła z Beatą Zawiszą w oparciu o wyniki badań własnych zaproponowali nowe sposoby wykorzystania spektrometrii ramanowskiej w badaniach krzyżujących się linii.

Szczegółowy opis metodyczny przeprowadzania ekspertyzy tuszu elektronicznego był tematem głównym referatu Marisy Aloj.

Michał Gramatyka przedstawił najważniejsze aspekty techniczne i metodyczne związane z komputerową analizą grafizmu oraz problemy, jakie mogą się przy okazji przeprowadzania takiej analizy pojawić.

Krzysztof Samulak w sposób obrazowy odkrywał przed słuchaczami liczne tajemnice kolorowych drukarek laserowych w świetle ich wykorzystania do badań grafologicznych stworzonych za ich pomocą dokumentów.

Arkadiusz Liber zaprezentował wady i zalety wybranych metod przeprowadzania ekspertyzy dokumentów elektronicznych z ukrytą informacją.

Tadeusz Widła wraz z Anną Konopacką zestawili cechy charakterystyczne dla obrazu pisma osób dotkniętych guzem mózgu oraz możliwości ich identyfikacji osobniczej. Podobnego zestawienia, tym razem jednak z Magdaleną Białas dokonał w odniesieniu do osób dotkniętych chorobą Alzheimera.

Robert Nazdrowicz podobnie jak przedmówcy, podjął próbę określenia cech charakterystycznych pisma, tym razem jednak osób z zespołem ADHD.

Piotr Wachowicz i Marek Leśniak wykazali sprzężenie między poziomem rozwoju umysłowego, a poziomem grafizmu pisma oraz sytuacje, w których jest ono szczególnie dostrzegalne.

Szymon Matuszewski z Jowitą Maciaszek wyjaśnili mechanizmy procesów naturalnej zmienności długości członów podpisów oraz ich wpływ na badania identyfikacyjne pisma osobniczego.

Obrazy XIII Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma zamknął referat Jolanty Grębowiec-Baffoni przedstawiający zestawienie rodzajów ekspresji graficznych mechanizmów regulujących dynamiki psychosocjalne.

Zdecydowana większość uczestników była praktykami z wieloletnim doświadczeniem, co zaowocowało tym, iż tematyka konferencji skupiła się głównie na technicznych aspektach w zakresie badań grafologicznych oraz prezentacji wyników własnych doświadczeń. Widać było wyraźnie, jak bardzo złożone, interdyscyplinarne i wyspecjalizowane stają się badania pisma. Dobrym znakiem na przyszłość pozostaje fakt, iż prowadzone są one obecnie na bardzo szeroka skalę, skupiając wokół siebie zarówno naukowe środowiska akademickie, policyjne, jak i sektor prywatny. Ich ścisła współpraca, dająca bardzo dobre efekty, pozwala pozytywnie spoglądać w przyszłość tej dziedziny kryminalistyki, gdyż swoje najlepsze lata ma ona jeszcze przed sobą.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wśród uczestników te wystąpienia, których tematyka obejmowała opis i analizę najnowszych technik badania pisma z wykorzystaniem zaawansowanej technologii komputerowej. Wartościowymi z punktu widzenia zdobywania nowej wiedzy i doświadczenia były także sprawozdania przedstawiające wyniki badań własnych na wybranych grupach społecznych. Pozwoliły one usystematyzować informacje już posiadane, uzupełniając je o nowe treści. Ciekawe i intrygujące niekiedy były także referaty luźno związane z tematyką obrad. Niestety, brakowało jednak wystąpień na temat standaryzacji badań pisma i polemiki na temat ich jakości. Te problemy, choć stosunkowo młode w Polsce, w Europie analizowane są już od dawna. Harmonizacja standardów badań pisma to proces długi i skomplikowany, który pozwoli w przyszłości na powstanie zunifikowanych metod badawczych i interpretacji wyników, tym samym odpowiadając wymaganiom najwyższych (i co równie ważne, jednolitych w całej Europie) certyfikatów jakości odnoszących się do kryminalistyki jako nauki.

Podsumowując spotkanie, zebrani wyrazili pozytywne opinie na temat sprawnego jego przebiegu, rzetelnej organizacji oraz wysokiego poziomu merytorycznego poszczególnych wystąpień. Wyraźnie także podkreślili, iż potrzeba odbywania tego typu sympozjów jest niepodważalna oraz nie podlega dyskusji fakt, że już należy rozpocząć przygotowania do XIV Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma przewidzianego na rok 2010.

Streszczenia / Резюме / Abstracts



Janusz Ziarko

W poszukiwaniu modeli nauki o bezpieczeństwie

Wiedza o bezpieczeństwie, jeśli ma być przydatna do wyjaśniania związków pomiędzy zjawiskami przyrodniczymi, technicznymi, społeczno-kulturowymi czy psychologiczno-duchowymi, musi identyfikować i rozumieć zarówno zewnętrzną, przyrodniczo-techniczną rzeczywistość, jak i psychologiczno-społeczną konstrukcję tej rzeczywistości. To z kolei wymaga poszukiwania i wytyczania głównych ścieżek rozwoju myślenia i poznawczego działania w sferze bezpieczeństwa oraz budowania koherentnych i adekwatnych teorii, gdyż dzięki nim łatwiej wielowymiarowo postrzegać i analizować konkretne wydarzenia, tworzyć i uogólniać wyjaśnienia. Artykuł koncentruje się na poszukiwaniu i rozważaniu koncepcji analizowania sfery bezpieczeństwa, zarówno z perspektywy przeszłości, jak i przyszłości; mogą one okazać się pomocne, służyć wyjaśnianiu i sprzyjać lepszemu rozumieniu problemu.

In search of models of security-related science

Knowledge of security, if it is to be useful for explaining connections between natural, technical, social and cultural, and psychological and spiritual phenomena must identify and appreciate both the external – natural and technical – reality and the psychological and social construction of such reality. This in turn requires searching for and paving the main paths of development in thinking and cognitive action in the realm of security, and construction of coherent and adequate theories, as they facilitate the multi-dimensional perception and analyses of specific events, and establishment and generalisation of explanations. The article focuses on searching and consideration of the concept of analysing the safety zones, which they may prove helpful both from perspective of the past and of the future, serving for clarification and assisting in the better understanding of the problem.

В поисках моделей науки о безопасности

Знания о безопасности, необходимые для объяснения связей между естественными, техническими, общественно-культурными и психологическо-духовными явлениями, должны идентифицировать и объяснять как внешнюю, естествен-

но-техническую действительность, так и психологическо-общественную конструкцию этой действительности. В свою очередь, эта задача влечет за собой необходимость поисков и определения главных путей развития мышления и познавательных действий в сфере безопасности, а также выдвижения когерентных и адекватных теорий, благодаря которым появляется возможность более широкого восприятия и анализа конкретных событий, создания и обобщения объяснений. Автор статьи концентрируется на поисках и обсуждении концепций анализа сферы безопасности, как с перспективами прошлого, так и будущего, что может принести реальную пользу, послужить разъяснению и содействовать более глубокому пониманию проблемы.

Tomasz R. Aleksandrowicz

Współczesne zagrożenia terrorystyczne. Prawa człowieka między wolnością a bezpieczeństwem

Zagrożenia ze strony współczesnego terroryzmu ulegają wzmocnieniu na skutek reakcji poszczególnych państw na te zagrożenia i dokonane już akty terrorystyczne. W wielu przypadkach reakcja ta jest zgodna z oczekiwaniami terrorystów: prowadzi do chaosu w stosunkach międzynarodowych i niepokojów społecznych. Reakcja na zagrożenia terrorystyczne niejako z definicji narusza zasady liberalnego państwa demokratycznego, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i międzynarodowych; z kolei brak reakcji powoduje wzrost realnego zagrożenia, dając terrorystom swobodę działania.

Contemporary terrorist threats. Human rights between freedom and security

The threats from contemporary terrorism, fortified through the reactions of individual states to these threats and acts of terrorism already performed. In many cases, this reaction is in line with the terrorists' expectations, and leads to chaos in international relations and social unrest. Reaction to terrorist threats as if from definition contravenes the principles of liberal democratic state, both in internal and international relations; while lack of reaction results in a growth of realistic threat, as it gives the terrorist room to operate.

Современные террористические угрозы. Права человека между свободой и безопасностью

Угрозы со стороны современного терроризма постоянно усиливаются вследствие реакции на них отдельных государств на уже совершенные террористические акты. Во многих случаях эта реакция является именно такой, на какую рассчитывали террористы: приводит к хаосу в международных отношениях и вызывает общественные беспокойства. Реакция на террористические угрозы, в некоторой степени, естественно нарушает основы либерального демократического государства, как во внутренних, так и международных отношениях. В свою очередь недостаточная реакция ведет к росту реальной угрозы и предоставляет террористам свободу действий.

Andrzej Aksamitowski

Fortyfikacje i linie bezpieczeństwa wzniesione przez Izrael po 1967 roku

Bariery bezpieczeństwa i linie umocnione wzniesione podczas wojen toczonych w 2 połowie XX i na początku XXI wieku na Bliskim Wschodzie miały za zadanie zarówno osłonić obszary i zamieszkujących je obywateli, jak i zabezpieczyć planowane działania manewrowe. Fortyfikacje nie powstrzymały aktywnych działań strony nacierającej. Linie umocnień nie mogą zastąpić woli walki żołnierza. Techniczne możliwości zabezpieczania działań zbrojnych za pomocą fortyfikacji nadal więc będą wykorzystywane przez walczące strony, chociaż zmieniać się będą formy rozbudowy inżynierskiej. Dużą rolę będą także odgrywać jako „mury i płoty bezpieczeństwa” dla osłony obywateli zagrożonych terroryzmem.

Fortifications and security lines built by Israel since 1967

Security barriers and lines of reinforcements built during the wars conducted in the second half of the 20th and early in the 21st century in the Middle East were both to protect the areas and citizens inhabiting them, and to protect the planned operating theatres. The fortifications did not withhold the engagements of the attacking side. The lines of defence cannot replace the soldiers will to fight. Thus, the technical capacity for protecting armed effort through fortification will still be used by the combating parties. Even though the forms of engineering will be changing, they will play a large role as “security walls and fences” to protect citizens against the threat of terrorism.

Оборонные укрепления и линии безопасности построенные Израилем после 1967 года

Задачей, построенных во время войн, имевших место во второй половине XX и начале XXI веков на Ближнем Востоке, оборонных заграждений и «линий безопасности», была как охрана территории и проживающих там граждан, так и обеспечение планируемых маневровых действий. Однако, преграды не помешали активным действиям нападающей стороны. Линии укреплений не могут заменить волю борьбы солдата. Невзирая на это, технические сооружения, поддерживающие военные действия, по-прежнему будут использоваться воюющими сторонами, хотя, конечно, будут эволюционировать инженерные формы фортификаций. Большую роль будут также играть «стены безопасности», охраняющие мирных граждан от терроризма.

Edit Elekes

Efektywniejsza współpraca między policją a organizacjami pozarządowymi i poprawa osiągnięć policji

Wiele elementów składa się na powstanie skutecznej, odnoszącej sukcesy organizacji. Pierwszym z nich jest zarządzanie, w którym uwzględnia się narzucane organizacji – w tym przypadku: policji – przez społeczeństwo i reaguje na nie zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. Styl zarządzania to również osoba kierująca. Kolejnym składnikiem są

starania osiągnięcia doskonałych wyników, zakorzenione w kulturze organizacyjnej. Listę elementów decydujących o sukcesie organizacji można również poszerzyć np. o nastawienie do kosztów i efektywną współpracę.

With Applications for more Effective co-operation between the Police and non-profit organisations and improvement of the professional achievements of the police

Becoming an effective and successful organisation has several components. The first component is the above-mentioned management taking into consideration and sensitively reacting to the demands determined by the population and the society for the organisation, in the present case the Police. (At the same time, this management style also means the person of the manager.) Another component may be the effort for excellent performance, rooted in the organisational culture. And this list could be continued; however, besides the cost attitude, I would point out effective co-operation, as a token of successfulness of organisations.

Эффективное сотрудничество полиции с общественными организациями и улучшение показателей полиции

На создание эффективной, успешной организации влияет много факторов. Одним из главных является процесс управления, во время которого надо учитывать требования выдвигаемые к организации (в нашем случае к полиции) со стороны общества и на которые необходимо реагировать с соблюдением здравого смысла. Стиль управления напрямую зависит от личности руководителя. Очередной составляющий элемент связан со стремлением к получению положительных результатов. Список факторов имеющих решающее влияние на успешную деятельность организации можно также расширить, напр., такими составляющими, как отношение к эффективному сотрудничеству.

Grzegorz Ciechanowski

*Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych w Korei.
Geneza, założenia i działalność*

Fenomen Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, utworzonej po najbardziej krwawym i niebezpiecznym konflikcie okresu bipolarnego rozdarcia świata, polega na samym fakcie jej zaistnienia i próbach ustabilizowania sytuacji polityczno-militarnej na Półwyspie Koreańskim. Po wielu miesiącach wojny między Koreą Północną a Południową, front ustabilizował się wzdłuż 38 równoleżnika i ta linia do dziś jest granicą pomiędzy obydwojma państwami koreańskimi. Podpisanie 27 lipca 1953 r. układu rozejmowego zakończyło konflikt zbrojny, który okazał się najbardziej krwawym epizodem zimniej wojny. Do przestrzegania warunków porozumienia powołano dwie międzynarodowe komisje państw neutralnych: Komisję Nadzorczą Państw Neutralnych (*Neutral Nations Supervisory Commission – NNSC*), w skład której wchodziłi przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Szwajcarii i Szwecji oraz Komisję Repatriacyjną Państw Neutralnych (*Neutral Nations Repatriation Commission – NNRC*), do której należały te państwa oraz Indie.

Neutral Nations Supervisory Commission in Korea. Origin, assumptions, and activity

The essence of the phenomenon of the Neutral Nations Supervisory Commission, established after the most gory and dangerous conflict of the time of bipolar division of the world is the very existence of the Commission, and attempts at stabilisation of the political and military situation in the Korean Peninsula. After many months of war between North and South Korea, the line of the front stabilised along the 38th parallel, a line that is the border between the two Korean states to this day. The signing of the cease-fire on 27th July 1953 put an end to the armed conflict, which turned out to be the most blood-spattered episode of the Cold War. Two international commissions of neutral states were created to supervise compliance to the treaty. These were the Neutral Nations Supervisory Commission (NNSC), with representatives of Poland, Channel Slovakia, Switzerland, and Sweden; and the Neutral Nations Repatriation Commission (NNRC), whose members included the above-mentioned states and India.

Комиссия нейтральных стран-наблюдателей в Корею. Истоки, задачи и деятельность

Феномен Комиссии нейтральных стран-наблюдателей, образованной после наиболее кровавого и опасного конфликта биполярного периода раздела мира, заключается в самом факте её создания и попытках стабилизации политическо-военной ситуации на Корейском полуострове. После многих месяцев войны между Северной и Южной Кореей, фронт стабилизировался по 38-й параллели. Эта линия по сей день является границей между двумя корейскими государствами. Подписание 27 июля 1953 года договора о перемирии окончил вооружённый конфликт, который был самым кровавым эпизодом холодной войны. Для осуществления контроля за соблюдением договора были созданы две международные комиссии нейтральных государств: Комиссия нейтральных стран-наблюдателей (*Neutral Nations Supervisory Commission* – NNSC), в состав которой входили представители Польши, Чехословакии, Швейцарии и Швеции, а также Комиссия нейтральных стран по делам репатриаций (*Neutral Nations Repatriation Commission* – NNRC), в состав которой, кроме вышеназванных государств, входила также Индия.

Kazimierz Kraj

Terroryzm zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego i praw człowieka

Problemy związane z naruszaniem praw człowieka i swobód obywatelskich stają się podstawowym zagadnieniem demokratycznej odpowiedzi na terroryzm. W wyniku reakcji na zagrożenie terrorystyczne, demokracja oraz prawa człowieka przy pochopnych i nazbyt rygorystycznych posunięciach państwa mogą ponieść nieodwracalny uszczerbek. Przyczyniła się do tego wytworzona po 11 września 2001 r. atmosfera strachu, powodująca przyzwolenie opinii publicznej na wdrożenie ustawodawstwa antyterrorystycznego ograniczającego lub wręcz gwałcącego zasady międzynarodowego prawa humanitarnego i prawa człowieka. Polityczna koncepcja „wojny z terro-

ryzmem" nie została powiązana ze zbudowaniem odpowiedniego systemu prawnego. W wyniku kopiowania norm z różnych obszarów prawa powstał konglomerat elementów zapożyczonych z prawa antyterrorystycznego i prawa konfliktów zbrojnych. Walka z zastosowaniem niedemokratycznych, nieprawnych metod i środków może okazać się wygraną bitwą, lecz przegraną wojną z terroryzmem i w obronie praw człowieka. Najpotężniejsza organizacja terrorystyczna nie stanowi tak wielkiego niebezpieczeństwa dla praw człowieka, jak ograniczająca prawa obywatelskie reakcja państwa na zagrożenie terrorystyczne.

Terrorism as a threat to international security and human rights

Problems connected to the violation of human rights and civil liberties become the basic question in the democratic answer to terrorism. As a result of the reaction to the terrorist threat, democracy and human rights might be irreversibly harmed with too stringent moves of the states. What contributed to that was the atmosphere of fear following 11th September 2001, which resulted in the public opinion's assent to passing anti-terrorist legislation limiting, if not downright violating, the principles of international humanitarian law and human rights. The political concept of "war on terror" was not connected with the construction of an appropriate legal system. As a result of copying norms from different fields of law, a conglomerate of elements borrowed from entire terrorist law and the law of military conflicts was developed. Fighting with the use of non-democratic, illegal methods and means may bring a victorious battle, yet a lost war against terrorism and in defence of human rights. Even the most powerful terrorist organisation does not pose such a great danger for human rights, as such reaction of the state to the threat of terrorism that limits citizens rights.

Терроризм – угроза для международной безопасности и прав человека

Проблемы, связанные с нарушением прав человека и гражданских свобод, выдвигаются на первый план задач, стоящих перед демократическими государствами в связи с необходимостью адекватного ответа на террористические акты. В результате реакции на террористическую угрозу, демократия и права человека, под влиянием непродуманных и чрезмерно жестких решений властей, могут получить неотвратимый ущерб. Способствует этому образовавшаяся после 11 сентября 2001 г. атмосфера страха, которая помогла властям получить согласие общественного мнения на введение антитеррористического законодательства, ограничивающего или противоречащего основам международного, гуманного права и ущемляющего права человека. Политическая концепция «войны с терроризмом» не привела к созданию соответствующей юридической системы. В результате копирования норм с разных областей права был создан конгломерат элементов заимствованных с антитеррористического законодательства и законодательства связанного с вооружёнными конфликтами. Борьба с терроризмом с применением недемократических, незаконных методов и средств может оказаться выигранной битвой, но проигранной войной. Самая мощная террористическая организация не представляет такой большой опасности для прав человека, как ограничивающая гражданские права реакция государства на террористическую угрозу.

Mirosława Skawińska

Prawa człowieka i ich ochrona gwarancją bezpieczeństwa europejskiego

Europejski system bezpieczeństwa determinuje poszanowanie i ochrona praw człowieka. Współczesne ryzyko i zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskiego stanowią istotną część dyskusji nad jego kształtem. Zagrożenia te podzielono na sześć kategorii, są to: militarne, polityczne, zagrożenia wymiaru ludzkiego, ekonomiczne, socjalne i ekologiczne. Zagrożenia wymiaru ludzkiego, obok politycznych, tworzą najdłuższą listę, a wśród nich znalazły się m.in.: naruszenie praw człowieka i podstawowych wolności, dyskryminowanie i szykanowanie osób należących do mniejszości narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych, dyskryminacja z powodu płci, manipulacja kwestiami dotyczącymi mniejszości i praw człowieka w celu osiągnięcia korzyści politycznych, ruchy polityczne odwołujące się do agresywnego nacjonalizmu, szowinizmu, ksenofobii, rasizmu, antysemityzmu i innych form nietolerancji. Rośnie jednak świadomość społeczna i polityczna ich znaczenia dla bezpieczeństwa, a towarzyszy jej doskonalenie instrumentów egzekwowania tych praw.

Human rights and their protection as a guarantee of European security

The European system of security is governed by the respect and protection of human rights. Contemporary risks and threats to European security are an important element of the dispute concerning its shape. These threats were divided into six categories: military, political, human dimension, economic, social, and ecological. Besides the political ones, these are the threats of the human dimension whose list is the longest, and includes among others, violation of human rights and fundamental freedoms, discrimination and victimisation of members of national, ethnic, cultural, and religious minorities, discrimination on the grounds of sex, manipulation with minorities and human rights to achieve political benefits, political movements falling back upon aggressive nationalism, chauvinism, xenophobia, racism, anti-Semitism, and other forms of intolerance. There is, however, a growing civic and political awareness of their significance for security, accompanied by the honing of instruments for execution of these rights.

Права человека и их охрана – гарантия европейской безопасности

Европейская система безопасности предусматривает охрану прав человека. Современные угрозы для европейской безопасности составляют существенную часть дискуссии над её формой. Эти угрозы можно поделить на шесть категорий: военные, политические, угрозы для безопасности человека, экономические, социальные и экологические. Угрозы для безопасности человека, наряду с политическими, составляют самый большой список, например: нарушение прав человека и основных свобод, дискриминация национальных, этнических, культурных, религиозных меньшинств, дискриминация из-за пола, манипуляция вопросами касающимися меньшинств и прав человека для достижения политических целей, политические движения обращающиеся к агрессивному национализму, шовинизму, ксенофобии, расизму, антисемитизму и другим

формам нетерпимости. Невзирая на существование этих угроз, следует отметить рост общественного и политического осознания их значения, что приводит к совершенствованию инструментов охраны прав человека.

Mirosław Wróblewski

Bezpieczeństwo międzynarodowe a prawa człowieka

Poszukiwanie równowagi między zapewnieniem przestrzegania podstawowych praw i wolności a bezpieczeństwem międzynarodowym nie może prowadzić do odchodzenia od już osiągniętych, na poziomie krajowym i międzynarodowym, standardów ochrony praw człowieka. W stosunkach międzynarodowych dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa „sobie”, nie może prowadzić do znaczącego obniżenia standardów ochrony praw innych, innymi słowy, potrzeba wyjątkowej powściągliwości w używaniu siły w stosunkach międzynarodowych i korzystania z instrumentu interwencji humanitarnej. Walka z zagrożeniami bezpieczeństwa międzynarodowego musi być prowadzona w granicach obowiązującego prawa międzynarodowego i prawa krajowego poszczególnych państw. Walka z bezprawiem musi się odbywać przy użyciu środków zgodnych z prawem. Nie oznacza to jednak, że społeczność międzynarodowa i poszczególne państwa w ten sposób się osłabiają. Państwo, zwalczając zagrożenia międzynarodowe, chroni konstytucyjne prawa i wolności swoich obywateli tylko wówczas, gdy samo ich w sposób nadmierny nie ogranicza. Konieczne jest więc zachowanie przy podejmowaniu zarówno działań ustawodawczych, jak i praktycznych, swoistej równowagi między odpowiedzią na współczesne wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego a prawami i wolnościami obywatelskimi.

International security and human rights

The search for a balance between ensuring that the respect for fundamental rights and freedoms and the international security must not lead to divergence from the standards of protection of human rights that have already been achieved at national and international levels. The strife to ensure “own” safety may not lead to a significant lowering of standards of protection of the rights of the others in international relations; in other words, there is exceptional restraint in the use of force in international relations, and resorting to the instrument of humanitarian intervention. The struggle against the threats to international security must be conducted within the binding international law and national laws of individual states. The fight against unlawfulness must be conducted with the use of means conforming to law. This does not, however, mean that the international community and individual states weaken themselves in this way. By combating international threats, the state protects constitutional rights and the liberties of its citizens, yet only unless it does not limit of them excessively itself. There must be a certain balance maintained in both legislative and practical steps between answering the contemporary challenges to international security on the one hand, and citizen rights and liberties on the other.

Международная безопасность и права человека

Поиски методов сохранения равновесия между обеспечением соблюдения основных законов и свобод и международной безопасностью, не могут при-

вести к пренебрежению уже достигнутых, на внутреннем и международном уровне, стандартов связанных с охраной прав человека. В международных отношениях стремление к обеспечению безопасности «себе», не может вести к значительному понижению стандартов защиты прав других, иначе говоря, необходимо максимально воздерживаться с употреблением силы в международных отношениях и использовать инструменты политического решения вопросов. Борьбу с угрозами международной безопасности необходимо проводить в границах действующего международного и внутреннего права отдельных государств, используя только законные средства. Однако это не значит, что таким образом международное общество и отдельные государства становятся слабее. Государство, борясь с международными угрозами, охраняет конституционные права и свободы своих граждан только в том случае, когда само их чрезмерно не ограничивает. Принимая как законодательные, так и практические решения, необходимо сохранять своеобразное равновесие между ответом на современные задачи, стоящие перед международной безопасностью и гражданскими правами и свободами.

Margareta Jakubowska

Ochrona informacji niejawnych. Wybrane zagadnienia

W artykule omówiono rolę informacji w systemie bezpieczeństwa państwa i problematykę związaną z ochroną tajemnicy. Służby ochrony państwa w systemie ochrony informacji niejawnych – będącym jednym z ogniw systemu bezpieczeństwa państwa – pełnią kluczową rolę. Przepisy ustawy o ochronie informacji niejawnych mają za zadanie chronić informacje stanowiące tajemnicę państwową i służbową. Ustawa ta od momentu jej wprowadzenia była przedmiotem wielu przedsięwzięć nowelizacyjnych, mających na celu zbudowanie jak najbardziej nowoczesnego i sprawnego systemu ochrony informacji. Ogromne znaczenie w tej dziedzinie ma współpraca w ramach dwustronnych umów pomiędzy państwami będącymi członkami NATO i Unii Europejskiej, której celem jest wzajemna ochrona informacji niejawnych. Krajowe przepisy prawne dotyczące ochrony informacji niejawnych mieszczą się w standardach europejskich, wymagają jednak uporządkowania legislacyjnego.

Protection of confidential information. Selected questions

The article discusses the role of information in the system of state security, and questions related to the protection of secrets. State security services play a key role in the system of protecting confidential information, being one of the links in the system of state security. The stipulations of the Act on the Protection of Confidential Information to protect information that is state and official secret. From the moment of its introduction, the Act was the subject of numerous amendments aimed at the construction of the most modern and efficient system of information protection. Of great importance in the field is cooperation on the power of bilateral agreements between member states of NATO and European Union, whose objective is the mutual protection of confidential information. The national legislation concerning the protection of confidential information meets European standards, yet requires ordering.

Защита конфиденциальной информации. Избранные вопросы

В статье рассмотрено роль информации в системе безопасности государства и проблематику, связанную с защитой государственной тайны. Службы защиты государства в системе охраны конфиденциальной информации – являющейся одним из элементов системы безопасности государства – играют ключевую роль. Задачей положений Закона об охране конфиденциальной информации есть защита информации, составляющей государственную и служебную тайну. Этот закон, с момента его учреждения, был предметом многих шагов, направленных на внесение в него изменений, целью которых было создание максимально современной и действующей системы охраны информации. В этой сфере огромное значение имеет сотрудничество, основанное на двусторонних договорах, между государствами членами НАТО и Европейского Союза, направленное на взаимную защиту конфиденциальной информации. Польское законодательство, касающееся защиты конфиденциальной информации соответствует европейским стандартам, хотя и требует изменений.

Łukasz Modzelewski

Narkobiznes kokainowy i heroinowy w Ameryce Łacińskiej w latach 2001–2007

Artykuł omawia drogi transportu i dystrybucji kokainy i heroiny produkowanych w Ameryce Łacińskiej. Przedmiotem rozważań stało się głównie określenie zmian, jakie w latach 2001–2007 zaszły w narkobiznesie. Do podjęcia tematu przyczyniły się waga i skala tego zjawiska, heroina i kokaina bowiem jako substancje psychoaktywne mają największy negatywny socjoekonomiczny wpływ na całym świecie, a nielegalny handel nimi stanowi, pod względem wartości, większość globalnego rynku narkotykowego. Problem ten szczególnie dotyczy Ameryki Łacińskiej, gdzie skoncentrowana jest światowa produkcja kokainy, a również i heroina uważana jest za liczący się towar kolumbijskiego i meksykańskiego narkobiznesu.

Jako ramy czasowe rozważań przyjęto lata 2001–2007. Rok 2001 związany jest z takimi wydarzeniami, jak styczniowa inauguracja prezydentury George'a Busha, co oznaczało powrót do władzy republikanów, czy wrześniowe zamachy terrorystyczne na World Trade Center, które rozpoczęły nowy rozdział w amerykańskiej polityce zagranicznej, określane mianem „globalnej wojny z terroryzmem”. Wydarzenia, do których doszło w USA są więc właściwą cezurą czasową artykułu. Górną granicę, czyli koniec 2007 roku, przyjęto z braku bardziej znaczących zmian w amerykańskiej administracji i realizowanej polityce; wynika ona jedynie z czasu niezbędnego do zebrania i przeanalizowania materiałów źródłowych.

Cocaine and heroin, narcobusiness in Latin America in 2001–2007

The article discusses transport routes and distribution of cocaine and heroin produced in Latin America. The subject is mostly the definition of changes that took place in narcobusiness in 2001–2007. The reason for embarking on this subject, were the significance and scale of the phenomenon, as – being psychoactive substances – heroin and cocaine have the greatest negative social and economic impact all over the world, while the illegal trafficking provides most of the value of the

global drugs market. This problem is especially true about Latin America, where the world production of cocaine is concentrated, while heroin is also considered a major produce of the Colombian and Mexican narcobusiness.

The years 2001–2007 were taken as the time framework. The year 2001 was chosen as it was marked by such events as the inauguration of George W. Bush Presidency in January, which meant return of Republicans to power, and September brought terrorist attacks on the World Trade Centre, which opened a new chapter in American foreign policy known under the name of “global war on terrorism”. The events that took place in the USA are therefore the appropriate time divide for the purpose of the article. The other extremity of the period, i.e. the end of 2007, was assumed for the lack of significant changes in American administration and its policy-making, and results only from the time necessary to collect and analyse source materials.

Наркаторговля кокаином и героином в Латинской Америке в 2001–2007 годах

В статье рассмотрено пути перевозки и распространения кокаина и героина, поставляемых из Латинской Америки. Автор, главным образом, остановился на указании перемен, происходивших в нарктотрафике в 2001–2007 годах. Поводом к рассмотрению темы стали огромные масштабы этого явления, а также сильное отрицательное социально-экономическое влияние на весь мир психо-активных субстанций, какими являются героин и кокаин, нелегальная торговля которыми имеет самый большой удел в глобальном рынке наркотиков. Эта проблема особенно касается Латинской Америки, в которой сконцентрировано мировое производство кокаина, а героин считается одним из важнейших товаров колумбийского и мексиканского нарктотрафиков.

Не случайно выбран также период рассматриваемого явления: 2001–2007 гг. 2001 год связан с такими событиями, как начало президентуры Джорджа Буша (январь), что обозначало возвращение к власти республиканцев, и террористическая атака на World Trade Center (сентябрь). Последнее, открыло новую главу в американской внешней политике, известную как «тотальная война с терроризмом». Именно события, произошедшие в США в 2001 году, определили нижнюю часовую рамку статьи. Верхний часовой пояс, то есть конец 2007 года, связан только со временем необходимым для сбора и анализа, основанных на источниках материалов, а не с какими-то более значительными изменениями в американской администрации и политике.

Grzegorz Ciechanowski, Piotr Krawczuk

Geneza Wielonarodowego Korpusu Północ–Wschód

Rozważania na temat historycznych przesłanek powołania Wielonarodowego Korpusu Północ–Wschód z siedzibą w Szczecinie. Pośrednią przyczyną jego powołania było nawiązanie po 1989 r. przyjaznych stosunków dyplomatycznych z Niemcami i Królestwem Danii. Powstałe w Szczecinie Dowództwo Wielonarodowego Korpusu Północ–Wschód nie miało jednak charakteru nowego zjawiska, ponieważ bazowano na doświadczeniach i rozwiązaniach innych jednostek, na przykład wielonarodowych korpusów funkcjonujących w ramach NATO czy Eurokorpusu w Strasbourgu.

Origin of the Multinational Corps Northeast

Considerations of the historic grounds for forming the Multinational Corps Northeast (MNC NE) with the headquarters in Szczecin.

An indirect reason for formation of MNC NE was the establishment of friendly diplomatic relations with Germany and the Kingdom of Denmark after 1989. The headquarters of the multinational corps in Szczecin was, however, not a new phenomenon, as the experience and solutions used by other detachments, as for example the multinational corps operating within NATO, and Eurocorps headquartered in Strasbourg were resorted to and drawn upon.

Генезис Многонационального корпуса северо-восток

В статье рассмотрены исторические предпосылки основания, дислоцированного в Щецине, Многонационального корпуса северо-восток. Косвенной причиной его создания было установление после 1989 года дружественных, дипломатических отношений с Германией и Королевством Дании. Создание дислоцированного в Щецине Многонационального корпуса северо-восток не было явлением новым, оно основывалось на опыте и решениях принятых в других военных формированиях, например, многонациональных корпусов функционирующих в рамках НАТО или Еврокорпуса в Страсбурге.

Andrzej Sęk

Wybrane zagadnienia postępowania z nieletnimi w placówkach oświatowych

W związku z pojawiającymi się wśród kadry nauczycielskiej wątpliwościami dotyczącymi sposobu postępowania z nieletnimi w placówkach oświatowych, w artykule przedstawiono kilka istotnych kwestii, które powinny ułatwić nauczycielom podejmowanie decyzji w sytuacjach wymagających działań niestandardowych zaistniałych na terenie szkoły.

Selected questions in working with minors in educational establishments

To explain the doubts concerning the mode of conduct with minors in educational establishments among the teaching staff, the article presents a number of significant questions that should help teachers making decisions in situations that require non-standard behaviours on the premises of the school.

Некоторые вопросы работы с несовершеннолетними в учебных заведениях

В связи с появлением в педагогической среде сомнений, касающихся методов работы с несовершеннолетними в учебных заведениях, в статье рассмотрены способы решения некоторых существенных проблем, которые должны облегчить учителям работу в школе, в ситуациях, требующих нестандартных действий.

Robert Śnitko

Bezpieczeństwo polityczne i ekonomiczne w procesie regionalnej integracji Stowarzyszenia Krajów Azji Południowo-Wschodniej ASEAN

Regionalna integracja krajów jako strategia wzmocnienia bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego państw i regionów, jest również adekwatna do sytuacji krajów Azji Południowo-Wschodniej. Zapoczątkowane w 1967 r. procesy skutkują pogłębieniem integracji w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, co z kolei owocuje wzrostem bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego nie tylko w samej Azji Południowo-Wschodniej, ale również w całej Azji i Pacyfiku. Podjęcie decyzji o powstaniu Wspólnoty ASEAN w oparciu o filary współpracy politycznej i bezpieczeństwa, ekonomicznej i kulturalnej, pokazuje, iż Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej ASEAN, jako ważny podmiot na stałe wpisuje się nie tylko w region Azji i Pacyfiku, ale w cały system międzynarodowy.

Political and economic security in the process of regional integration of the Association of Southeast Asian Nations (ASEAN)

The regional integration of countries as a strategy for reinforcement of political and economic security of states in the region is also adequate for the countries of Southeast Asia. Initiated in 1967, these processes result in the reinforcement of integration in politics and economy, which in turn results in the increased political and economic security, not only in Southeast Asia, but also in the entire continent and on the Pacific. The decision to establish the ASEAN community based on the foundations of economic, cultural, and political cooperation and security proves that the Association of Southeast Asian Nations is an important element not only of the Asia and Pacific region, but also of the entire international system.

Политическая и экономическая безопасность в процессе региональной интеграции Ассоциации государств Юго-Восточной Азии АСЕАН

Региональная интеграция стран, как стратегия укрепления политической и экономической безопасности государств и регионов, происходит также в странах Юго-Восточной Азии. Начатые в 1967 году процессы, кроме углубления политической и экономической интеграции, привели к росту политической и экономической безопасности не только в самой Юго-Восточной Азии, но также во всей Азии и в регионе Тихого океана. Принятые решения об образовании Ассоциации АСЕАН, основанной на политическом, экономическом и культурном сотрудничестве, показало, что Ассоциация государств Юго-Восточной Азии АСЕАН, стала важным субъектом не только в регионе Азии и Тихого океана, но и всей международной системы.

Andrzej Żebrowski

Walka informacyjna – przedsiębiorstwo – globalizacja

Współczesne przedsiębiorstwa to dynamiczna i rozciągnięta w czasie aktywność. Rozwój organizacji gospodarczej oznacza właściwe funkcjonowanie systemu informacyjnego i jego walkę z analogicznym systemem (systemami) przeciwnika (konkurencji). Oznacza to prowadzenie intensywnej walki informacyjnej, na którą składa się: zdobywanie informacji, zakłócanie procesów informacyjnych przeciwnika, obrona własnych systemów informacyjnych. Człowiek i informacja (wyselekcjonowana i wartościowa) to komponenty, które kształtują wizerunek i pozycję organizacji praktycznie w każdym środowisku. Wybór ostatecznego wariantu przy rozważaniu rozmaitych możliwości działania oraz przy umiejętnym wykorzystywaniu wskazanych zasobów pozwala na realizację przyjętych celów. Potrzeby informacyjne i bezpieczeństwo (osobowe, finansowe, informacyjne) – to atrybuty skutecznego działania każdej organizacji gospodarczej.

Information war – enterprise – globalisation

State-of-the-art enterprises are dynamic activities extended in time. The development of economic organisation means proper functioning of the information system and its combat against analogous system(s) of the enemy (competitor). This means conducting intensive information warfare, which includes acquiring information, disruption of the enemy's information processors, and defence of own information systems. People and information (selected and valuable) are components that shape the image and position of organisation in practically every milieu. The selection of the final option while considering various possibilities of action and with a skilful use of the specific resources allow the attainment of the planned goals. Information needs and security – personal, financial, information – are attributes of efficient operation of every business.

Информационная борьба – предприятие – глобализация

Современные предприятия – это динамичная и растянутая во времени активность. Развитие экономической организации влечет за собой соответствующее функционирование информационной системы и её борьбу с аналогичной системой (системами) противника (конкуренции). Это означает ведение интенсивной информационной борьбы, элементами которой могут быть: приобретение информации, нарушение информационных процессов противника, защита собственных информационных систем. Человек и информация (выбранная и качественная) – это компоненты, формирующие лицо и позицию организации практически в каждой среде. Выбор окончательного варианта в процессе рассмотрения разнообразных возможностей действия, также умелое использование имеющихся ресурсов, позволяют выполнить поставленные задачи. Информационные потребности и безопасность (личная, финансовая, информационная) – это атрибуты эффективного действия каждой экономической организации.

Wiesław Szot

Układy, porozumienia i reżimy w kształtowaniu światowego procesu rozbrojenia dla potrzeb bezpieczeństwa międzynarodowego

Stale zmieniające się oblicze współczesnego świata wymusza potrzebę tworzenia coraz bardziej elastycznych struktur zapewniających właściwe, zgodne z duchem czasu zachowania państw. Zachowania te odnoszą się głównie do poszukiwania rozwiązań wspólnych problemów, procesów czy zjawisk, wymagających radykalnych działań międzynarodowych. Współczesny świat stwarza wiele sytuacji, w których państwa jako instytucje wykorzystują swoje siły militarne do realizacji pewnych celów i dążeń. Użycie siły militarnej, a w konsekwencji wojna, jest bowiem aktem przemocy.

Pacts, treaties, and regimes in the shaping of the global processes of disarmament for the needs of international security

The ever-changing face of the contemporary world enforces the need to establish ever more flexible structures ensuring appropriate behaviours of states, in line with the spirit of the time. These behaviours refer primarily to the seeking for solutions to shared problems, processes, and phenomena that require radical international actions. The contemporary world poses numerous situations when states as institutions make use of their military forces to attain certain objectives and ambitions, as the use of military force, and in consequence a war, is an act of violence.

Переговоры, соглашения и режимы формирования мирового процесса разоружения необходимого для международной безопасности

Постоянно меняющееся лицо современного мира требует создания всё более и более эластичных структур, способствующих ведению соответствующей, согласной с духом времени, политики государств. Такая политика, главным образом, направлена на поиски решений общих проблем, процессов или явлений, требует радикальных действий международного сообщества. Современный мир создает много ситуаций, в которых государства и организации используют свои вооруженные силы в решении некоторых целей и задач. Акт насилия, каким является использование вооруженных сил, непосредственно приводит к войне.

Adam Kwiatkowski

Studenci a rzeczywistość społeczno-polityczna kraju

W artykule przedstawiono wyniki badań przeprowadzonych wśród studentów trzech uczelni wyższych Trójmiasta (Akademii Morskiej, Pomorskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, Ateneum Szkoły Wyższej) na temat stosunku do bezpieczeństwa, postaw społeczno-politycznych oraz zagrożeń zachodzących w ich otoczeniu. Ukazano zróżnicowanie ich zaangażowania na rzecz kapitału społecznego. Sformułowano tezę, że utrzymywanie możliwie wysokich jakości zasobów ludzkich, gotowych

do działań w sytuacjach kryzysowych i radzenia sobie z zagrożeniami, implikuje zwiększone zaangażowanie w proces edukacji i popularyzacji bezpieczeństwa w szkołach, uczelniach wyższych, mediach, administracji samorządowej i rządowej oraz służbach rutynowych.

Students vs social and political reality of the country

The article presents the results of a survey conducted among students of three universities in the Tri-City (Gdynia Maritime University, Gdańsk Higher School of Humanities, Ateneum – University in Gdańsk) concerning their attitude to security, social and political attitudes, and threats present in their environment. The different levels of students' contribution to social capital are shown and a theory is formed that the maintenance of high quality potential of human resources, ready to action in crisis situations with high coping strategies implies increased involvement in the educational process and in promotion of security in schools, universities, the media, local and central governments, and special services.

Студенты и общественно-политическая действительность государства

В статье представлены результаты исследований, проведённых среди студентов трёх высших учебных заведений Гданьска, Сопота и Гдыни (Морская академия, Поморская высшая гуманитарная школа, Атенеум высшей школы), на тему отношения к безопасности, общественно-политических взглядов и опасностей, имеющих место в их окружении. Указано дифференциацию подхода студентов к общественному капиталу. Сформулировано тезис, что владение высококачественными человеческими ресурсами, готовыми к действиям в кризисных и опасных ситуациях, имеет непосредственное влияние на активное участие в образовательном процессе и действия направленных на повышение безопасности, школ, высших учебных заведений, средств массовой информации, самоуправленческой и правительственной администрации и других служб.

Danuta Gibas-Krzak

Jugosłowiańska koncepcja federacji bałkańskiej jako paradygmat systemu bezpieczeństwa na Bałkanach (1943–1948)

Jednym z elementów systemu bezpieczeństwa na Bałkanach, związanym z duchowym i politycznym odrodzeniem narodów bałkańskich, były programy federacyjne postulujące stworzenie państwa związkowego. Sformułowane w XIX w., miały na celu złamanie panowania tureckiego na Półwyspie Bałkańskim, realizację aspiracji narodowowyzwoleńczych państw, które do tej pory były zniewolone przez Turków, oraz przeciwdziałanie dominacji mocarstw dążących do panowania na Bałkanach (Austro-Węgry i Rosja). Artykuł umieszcza plany federacyjne w kontekście budowy systemu bezpieczeństwa na Bałkanach, starając się jednocześnie odpowiedzieć na pytanie, co zdecydowało o ich fiasku po 1945 r. Jugosłowiańska koncepcja federacji bałkańskiej miała bowiem największe szanse na realizację właśnie w czasie kształtowania się nowego, pojałtańskiego ładu międzynarodowego. Zwrócono ponadto uwagę na perspektywę reanimowania idei federacyjnej w tej części Europy,

gdyż mogłaby ona odgrywać zasadniczą rolę w tworzeniu systemu bezpieczeństwa na Półwyspie Bałkańskim – zwłaszcza, że rejon ten do dziś stanowi najmniej stabilną część Europy, głównie z powodu nierozwiązanego konfliktu o Kosowo.

The Yugoslavian concept of a Balkan federation as a paradigm of Balkan security system (1943–1948)

One of the elements of the security system in the Balkans, connected to the spiritual and political renaissance of Balkan nations, were the federation programs postulating the establishment of a federation state. Formulated in the 19th century, they aimed at the breaking of the Turkish rule over the Balkan Peninsula, the fulfilment of national and liberation aspirations of the states that until that time had been enslaved by Turks, and countering the domination of the powers that strove for dominion over the Balkans (Austro-Hungarian and Russian empires). The article places federation plans in the context of the construction of a security system in the Balkans, at the same time trying to answer the question about the decisive factors behind their fiasco after 1945. The Yugoslavian concept of Balkan Federation faced the greatest implementation opportunity while the new post-Yalta international order was being shaped. Moreover, attention was turned to the perspective of the revival of the federational idea in this part of Europe, as it could play a fundamental role in the establishment of the security system on the Balkan Peninsula, especially that the region is the least stable part of Europe to this day, mostly due to the unsolved Kosovo conflict.

Югославская концепция балканской федерации как парадигма системы безопасности на Балканах (1943–1948)

Одним из элементов системы безопасности на Балканах, связанным с духовным и политическим возрождением балканских народов, были федеративные программы постулирующие создание федеративного государства. Сформулированные в XIX веке программы были направлены на преодоление турецкого господства на Балканском полуострове, поддержку освободительных стремлений народов, которые до этого времени находились под гнетом турков, а также противодействие преобладанию государств, стремящихся к господству на Балканах (Австро-Венгрия и России). В статье рассмотрены федеративные планы, в контексте создания системы безопасности на Балканах. Автор старался также ответить на вопрос, что предрешило фиаско этих программ после 1945 года, учитывая тот факт, что югославская концепция балканской федерации имела большие шансы воплотиться в жизнь, особенно во время формирования нового международного порядка, установленного союзниками на конференции в Ялте. В статье обращено также внимание на перспективу реанимации федеративной идеи в этой части Европы, которая могла бы сыграть главную роль в организации системы безопасности на Балканском полуострове, особенно принимая во внимание факт, что этот регион, по сей день, является самой нестабильной частью Европы, главным образом, из-за конфликта за Косово.

Grzegorz Płachciak

Dyplomacja wojskowa II Rzeczypospolitej w okresie kształtowania się państwa polskiego w latach 1919–1921

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. pozwoliło zacząć proces odbudowy struktur państwowych. Przywrócenie odrodzonemu państwu należnego miejsca na arenie międzynarodowej wymagało podjęcia wielostronnych zabiegów, zarówno natury dyplomatycznej, jak i wojskowej. Kierunki tych działań wynikały z bieżącej sytuacji w środowisku międzynarodowym, którą przede wszystkim analizowano pod kątem zapewnienia Polsce bezpieczeństwa, zarówno w wymiarze zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Poprawy stanu bezpieczeństwa, szczególnie w wymiarze zewnętrznym, upatrywano głównie w zawieraniu przez Polskę sojuszy politycznych i wojskowych. Niezmiernie ważną rolę odgrywała tu dyplomacja oraz wywiad wojskowy, dzięki którym zapewniony był stały dopływ informacji, usprawniających w dużej mierze proces decyzyjny.

Polish military diplomacy at the time of shaping the Second Republic (1919–1921)

Restoration of Polish independence in November 1918 allowed the initiation of the process of reconstructing state structures. For the reborn state, the restitution of its proper place on the international arena required falling back on multifaceted measures of both political and military nature. The directions of these actions resulted from the current situation in the international milieu, which was primarily analysed from the angle of ensuring security for Poland, both in external and internal aspect. While formulating the assumptions for Polish foreign and military policy, taken primarily into account were the country's geopolitical situation, its economic and military condition, and also the forecasted developments in the states posing potential threat of war. Improvement of security, especially in the external dimension, was envisaged first and foremost in concluding political and military alliances by the state. Of extremely important role here was diplomacy and military intelligence, which provided continuous inflow of information that greatly facilitated the decision-making process.

Военная дипломатия Второй Речи Посполитой в период формирования польского государства в 1919–1921 годах

Приобретение независимости Польшей в ноябре 1918 года начало процесс восстановления государственных структур. Восстановление причитающегося возрождённому государству места на международной арене, вызвало необходимость принятия многообразных решений, как на дипломатической, так и военной ниве. Направления этих действий проводились с учётом текущей международной ситуации, которая, прежде всего, анализировалась под углом обеспечения Польше безопасности, как внешней, так и внутренней. Формулируя направления польской внешней и военной политики, прежде всего, учитывалось её геополитическое положение, экономическое и вооруженное состояние, а также предполагаемое развитие ситуации в государствах, представляющих потенциальную военную угрозу. Повышение государственной безопасности, особенно внешней, главным образом, усматривалось в заключении

Польшей политических и военных союзов. Крайне важную роль в этом направлении играла дипломатия и военная разведка, благодаря которым польские власти получали постоянный поток информации, имеющей важное влияние на процесс принятия решений.

Andrzej Krzak

Attachat wojskowy w Belgradzie w dwudziestoleciu międzywojennym

Artykuł przedstawia dzieje Attachatu Wojskowego Polskiego Poselstwa w Belgradzie. Placówka ta powstała w 1919 r. i początkowo pracowała w Zagrzebiu. Od 1923 r. funkcjonowała jako nieetatowa komórka Polskiego Poselstwa; reaktywowana w 1925 r. Attachés wojskowi w Belgradzie aktywnie uczestniczyli w pracy informacyjnej na rzecz Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Brali m.in. udział w rozmowach na temat podpisania konwencji tranzytowej między Polską a Królestwem SHS, która miała szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa Polski. Dzięki swoim kontaktom zdobywali informacje na temat współpracy radziecko-włoskiej i radziecko-niemieckiej, wywrotowej działalności Kominternu, radzieckich i niemieckich służb specjalnych na Bałkanach i wśród emigracji, oraz organizacji nacjonalistów ukraińskich.

Mission of the Military Attaché in Belgrade between the world wars

The article presents the history of the Military Attaché of the Polish Mission in Belgrade. Established in 1919, it initially functioned in Zagreb. After 1923, it operated as a supernumerary unit of the Polish Mission, and was reactivated in 1925. The Military Attachés in Belgrade actively participated in the information work for the benefit of the General Command of the Polish Army. They participated for example in the talks concerning the signing of the transit convention between Poland and the Kingdom of Serbs Croats, and Slovenes, which was of special significance for security of Poland. Thanks to their contacts, the attachés gathered information on Soviet-Italian and Soviet-German cooperation, the subversive activity of the Comintern, Soviet and German special forces in the Balkans and among the émigrés, and the organisation of Ukrainian nationalists.

Бюро военного атташе в Белграде в межвоенный период

Статья освещает историю Бюро военного атташе Польского посольства в Белграде. Это, организованное в 1919 году, представительство сначала работало в Загребе. С 1923 года бюро функционировало как внештатная часть Польского посольства, а с 1925 года начало действовать официально. Военные атташе в Белграде проводили активную деятельность по заданию Главного штаба Войска Польского. Например, принимали участие в переговорах связанных с подписанием транзитной конвенции между Польшей и Королевством сербов, хорватов и словенцев, которая имела особенное значение для безопасности Польши. Благодаря контактам сотрудники бюро получали информацию на тему советско-итальянского и советско-немецкого сотрудничества, подрывной деятельности Коминтерна, работы советских и немецких спецслужб на Балканах и в среде эмигрантов, а также действий Организации украинских националистов.